

PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

ISSN 2080-1335



AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „GROTA”

**PRZEGLĄD
BEZPIECZEŃSTWA
WEWNĘTRZNEGO**

WARSZAWA 17 (9) 2017

Rada naukowa

prof. dr hab. Brunon Hołyst
prof. dr hab. Krzysztof Indeckci
dr hab. Jerzy Konieczny
prof. dr hab. Andrzej Mania
prof. dr hab. Stanisław Sulowski
prof. dr hab. Sebastian Wojciechowski
prof. dr hab. Konstanty A. Wojtaszczyk

Recenzenci PBW 17

dr hab. Robert Borkowski
dr inż. Agnieszka Gryszczyńska
dr hab. Krzysztof Kociubiński
dr hab. Jerzy Konieczny
dr Rafał Leśkiewicz
dr hab. Ryszard Machnikowski
prof. dr hab. Piotr Majer
dr Krzysztof Malesa
prof. dr hab. Andrzej Misiuk
dr hab. Bronisław Młodziejowski
dr Witold Ostant
dr hab. Waldemar Zubrzycki

**INTERNAL
SECURITY
REVIEW**

WARSAW 17 (9) 2017

Zespół redakcyjny Anna Przyborowska (redaktor naczelna)
Marta Kuszner-Dolińska (sekretarz Redakcji)
Anna Przyborowska, Grażyna Osuchowska
(redakcja, korekta)
Izabela Laskus (skład)

Przekład artykułów na język angielski:

Joanna Dębowska
Arkadiusz Iwaniuch
Marek Świerczek

**© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”
Emów 2017**

ISSN 2080-1335

Wszystkie artykuły zamieszczone w czasopiśmie są recenzowane
All the articles published in the magazine are subject to reviews

Deklaracja o wersji pierwotnej:

Wersja drukowana czasopisma jest jego wersją pierwotną

Wszystkie artykuły zamieszczone w numerze wyrażają poglądy autorów

„Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” (PBW) znajduje się na liście czasopism naukowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z liczbą 5 punktów za umieszczone w nim publikacje. PBW można odnaleźć także w *Index Copernicus Journal Master List* z liczbą 53,77 punktów. Czasopismo jest również dostępne w bazach: *Central European Journal of Social Science and Humanities* i Polska Bibliografia Naukowa (PBN).

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie
05-462 Wiązowna, ul. Nadwiślańczyków 2

Redakcja

tel. (+48) 22 58 58 613
fax. (+48) 22 58 58 645
e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl
www.abw.gov.pl

Numer zamknięto i oddano do druku w listopadzie 2017 r.

Druk: Biuro Logistyki
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
00-993 Warszawa, ul. Rakowiecka 2A
tel. (+48) 22 58 57 657

SPIS TREŚCI TABLE OF CONTENTS

I. ANALIZY I ROZPRAWY

Michał Wojnowski

Paradygmat wojny i pokoju. Rola i znaczenie materializmu dialektycznego w rosyjskiej nauce wojskowej w XXI w. 11

Paweł Gacek

Wymogi formalne niezbędne do pełnienia służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu – wybrane aspekty 56

Martin Bożek

Uprawnienia operacyjne służb specjalnych jako środki umożliwiające ingerencję w wolności i prawa jednostki (zarys problemu) 87

Krzysztof Izak

Ograniczenia i problemy w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości imigrantów w Europie 104

Maciej Macenowicz

Zwalczanie zagrożeń związanych z międzynarodowym obrotem uzbrojeniem 138

Remigiusz Lewandowski

Biometria – nowe zastosowania 152

Marek Świerczek

Działania wobec Attachatu Wojskowego przy Poselstwie RP w Moskwie w początkach jego funkcjonowania jako egzemplifikacja kontrwywiadowczego modus operandi stosowanego przez służby rosyjskie 167

II. RECENZJE

Marek Świerczek

Andrzej Krzak, „Czerwoni Azefowie. Afera MOCR-Trust 1922–1927” 187

Krzysztof Izak

Artur Wejkszner, „Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?” 190

Małgorzata Kudzin-Borkowska

„Reagowanie na zamachy terrorystyczne. Wybrane zagadnienia”, Jarosław Stelmach (red.) 202

III. PRZEGLĄD PRAC KONKURSOWYCH

Szósta edycja ogólnopolskiego konkursu Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką lub magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa 211

Kamil Gefert

Europejski model ochrony lotnictwa cywilnego przed terroryzmem i innymi bezprawnymi ingerencjami na przykładzie Polski 214

Emilian Kaufman

Realizacja zadań i uprawnień polskich służb specjalnych w aspekcie ochrony praw człowieka 231

Mateusz Rakowski

„Nowe wojny” – wybrane aspekty asymetrycznych konfliktów w cyberprzestrzeni 254

IV. ANALYSES AND DISSERTATIONS

Michał Wojnowski

Paradigm of war and peace. The role and significance of dialectical materialism in the Russian military science of the 21st century 273

Paweł Gacek

Formal requirements obligatory to serve in the Internal Security Agency and Intelligence Agency – selected aspects 306

Martin Bożek

Operational powers of special services as means to interfere into rights and freedoms of people (the outline of the problem) 328

Krzysztof Izak

Restraints and problems in the field of combating terrorism and crimes done by immigrants in Europe 342

Maciej Macenowicz

Combating threats connected to international arms trade 370

Remigiusz Lewandowski

Biometrics – new applications 381

Marek Świerczek

Soviet CI activities against the Military Attaché of the Polish Republic in Moscow at the beginning of its functioning in the early twenties as an exemplification of the Russian counter-espionage modus operandi 393

V. REVIEWS**Marek Świerczek**

Andrzej Krzak, „Red Azefs. »MOCR-Trust« Affair 1922–1927” 409

Krzysztof Izak

Artur Wejkszner, „Islamic State. The new caliphate was born?” 412

Małgorzata Kudzin-Borkowska

„Response to terrorist attacks. Selected issues”, Jarosław Stelmach (ed.) 423

O autorach 429

About authors 430

Informacje dla autorów „Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 431

I

ANALIZY I ROZPRAWY

Michał Wojnowski

Paradygmat wojny i pokoju. Rola i znaczenie materializmu dialektycznego w rosyjskiej nauce wojskowej w XXI w.

Wstęp

Paradygmat (od łac. *paradigma* – ‘wzór, przykład’) to zbiór fundamentalnych założeń, pojęć i teorii stanowiących podstawy danej nauki, czyli system poglądów podzielanych przez naukowców oraz ram i zasad określających reguły, za których pomocą są badane obiekty, zjawiska i zagadnienia¹. Próby sformułowania paradygmatu lub paradygmatów podejmuje się także w badaniach nad współczesnymi wojnami i sposobami ich prowadzenia. W opinii zachodnich analityków taki paradygmat stanowi m.in. koncepcja wojny hybrydowej (ang. *hybrid war*) i hybrydowych metod walki (ang. *hybrid warfare*)², stworzone w Stanach Zjednoczonych na początku XXI w.³ Należy podkreślić, że definicje tych pojęć są niejasne i ciągle budzą spory wśród zachodnich ekspertów. Lektura ich opracowań wskazuje na to, że zakres desygnatów wojny hybrydowej nie ma charakteru stałego i ulega ciągłym zmianom. Na ogół pojęcia wojna hybrydowa i hybrydowe metody walki odnoszą się do działań polegających na wykorzystaniu środków militarnych i niemilitarnych zintegrowanych w operacji, która ma zaskoczyć nieprzyjaciela, a potem umożliwić przejście inicjatywy i osiągnięcie korzyści przez oddziaływanie psychologiczne. W tym celu wykorzystuje się na dużą skalę działania dyplomatyczne, informacyjne i radioelektroniczne. Prowadzi się także operacje w cyberprzestrzeni i jak najdłużej ukrywa działania wojskowe oraz wywiadowcze, co następuje w połączeniu z wywieraniem silnej presji ekonomicznej i politycznej⁴. Pojawienie się paradygmatu „hybrydowości” w bada-

¹ T.S. Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions: 50th Anniversary Edition*, Chicago 2012, s. 43–52; tenże, *The Essential Tension: Selected Studies in Scientific Tradition and Change*, Chicago 1970, s. 293–320; I. Hacking, *Paradigms*, w: *Kuhn's 'Structure of Scientific Revolutions' at Fifty: Reflections on Science Classic*, R.J. Richards, L. Daston (red.), Chicago 2016, s. 96–115.

² P.R. Mansoor, *Introduction: Hybrid Warfare in History*, w: *Hybrid Warfare. Fighting Complex Opponents from the Ancient World to the Presents*, W. Murray, P.R. Mansoor (red.), Cambridge 2012, s. 1–18; M.A. Piotrowski, *Konflikt nigdy nie jest prosty: amerykańska teoria i doktryna wojen oraz przeciwników hybrydowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 7–39; O. Wasiuta, *Geneza pojęcia i zmiany podejścia do wojny hybrydowej w zachodnim dyskursie politycznym i wojskowym*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 17, s. 26–40.

³ P.R. Mansoor, *Introduction: Hybrid Warfare in History*, w: *Hybrid Warfare...*, s. 1–18; M.A. Piotrowski, *Konflikt nigdy nie jest prosty: amerykańska teoria i doktryna wojen oraz przeciwników hybrydowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 7–39; O. Wasiuta, *Geneza pojęcia i zmiany podejścia...*, s. 26–40.

⁴ *Hybrid Warfare. Challenge and Response*, „The Military Balances” 2015, nr 115, s. 18–19. Por. F.G. Hoffman, *Conflicts in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars*, Virginia 2007, s. 17–35.

niach nad wojnami i konfliktami stanowi reakcję na ograniczenia i słabości poprzednich podejść analitycznych dominujących w krajach NATO od początku lat 70. XX w. Chodzi m.in. o teorię działań asymetrycznych, wojnę czwartej generacji, wojnę nietrynitarną i koncepcję tzw. nowych wojen⁵. Obecnie cechy „hybrydowości” przypisuje się niemalże wszystkim wojnom i konfliktom, co potwierdza np. opublikowana 1 lipca 2015 r. *Narodowa strategia wojskowa Stanów Zjednoczonych Ameryki*. W tym dokumencie zawarto stwierdzenie, że istnieje sfera konfliktów, w której nakładają się na siebie przemoc państwowa i pozapaństwowa, a strony wykorzystują mieszane techniki, zdolności i zasoby do osiągnięcia swoich celów:

W takich hybrydowych konfliktach siły zbrojne mogą udawać siłę niepaństwową, jak to było w przypadku działań Rosji na Krymie, lub angażować brutalne organizacje ekstremistyczne oraz korzystać z ich zdolności obejmujących różnego rodzaju uzbrojenie, tak jak w przypadku ISIL w Iraku i Syrii. Konflikty hybrydowe mogą łączyć podmioty państwowe i niepaństwowe w działania na rzecz wspólnego celu z wykorzystaniem wielu rodzajów broni, jak ma to miejsce na wschodzie Ukrainy. Konflikty hybrydowe mają na celu stworzenie sytuacji niejednoznacznych, utrudnianie procesów decyzyjnych i spowalnianie koordynacji na rzecz skutecznej reakcji. Ze względu na powyższe zalety tej formy konfliktów z punktu widzenia agresora, można się spodziewać, że utrzyma się ona przez dłuższy czas (tłum. aut.)⁶.

Koncepcja wojny hybrydowej pełni funkcję uniwersalnego paradygmatu, który służy do opisywania sposobów prowadzenia wojen także przez te państwa i podmioty niepaństwowe, których sztuka wojenna opiera się na tradycjach odmiennych od wojskowości zachodniej⁷. Powyższą opinię potwierdza to, że paradygmat wojny hybrydowej znajduje zastosowanie w analizach dotyczących działań Rosji

Literatura dotycząca wojen hybrydowych (hybrydowych metod walki) jest bardzo bogata. Tutaj ograniczono się do wymienienia najważniejszych opracowań. Szczegółowe omówienie tej problematyki oraz wyczerpujące wskazówki bibliograficzne zawiera praca: *Terrorism. Commentary on Security Documents: t. 141. Hybrid Warfare and Gray Zone Threat*, D.C. Lovelace (red.), Oxford 2016.

⁵ A. Gruszczak, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, w: *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, W. Sokała, B. Zapala (red.), Warszawa 2011, s. 10; A. Kober, *Practical Soldiers: Israel's Military Thought and Its Formative Factors*, Leiden 2016, s. 25.

⁶ *The National Military Strategy of the United States of America*, Martin Dempsey, Chairman, Joint Chiefs of Staff, The Pentagon, Washington, D.C., June 2015, w: *Terrorism. Commentary on Security Documents: Volume 142. Security Strategies of the Second Obama Administration: 2015 Developments*, D.C. Lovelace (red.), Oxford 2016, s. 69–70.

⁷ W amerykańskiej literaturze przedmiotu mianem wojna hybrydowa określono m.in. I wojnę czeczeńską (trwała od 11 XII 1994 r. do 31 VIII 1996 r.), II wojnę czeczeńską (trwała od 11 X 1999 r. do 15 IV 2009 r.), a także kryzys izraelsko-libański, czyli konflikt między Izraelem a organizacją Hezbollah (trwający od 12 VII do 14 VIII 2006 r.). Zob. W.J. Nemeth, *Future War and Chechnya: A Case for Hybrid Warfare*, Monterey 2002; D. Dilegge, R.J. Bunker, A. Keshavarz, *Iranian and Hezbollah Hybrid Warfare Activities: A Small Wars Journal Anthology*, Bloomington 2016.

w południowo-wschodniej części Ukrainy. W przestrzeni informacyjnej krajów członkowskich NATO i Unii Europejskiej istnieje powszechna opinia, że w Federacji Rosyjskiej (dalej: FR) obowiązuje jakoby nowy model nowoczesnej wojny, który określa się mianem wojny nowej generacji lub wojny hybrydowej. Zachodni analitycy, posługując się paradygmatem „hybrydowości”, dążą do stworzenia rzekomo nowatorskiego, uniwersalnego modelu rosyjskich działań, który ograniczają do kilku operacji bazowych⁸. Analiza specyfiki działań prowadzonych przez Rosję na Ukrainie odbywa się bez uwzględnienia bogatego dorobku rosyjskiej nauki wojskowej, czemu towarzyszy lekceważenie kultury strategicznej tego państwa⁹. Dzieje się tak dlatego, że we współczesnych amerykańskich studiach strategicznych, których podejście poznawcze zostało oparte na metodologii empirycznej, nie przywiązuje się należytej wagi do systematycznej i krytycznej analizy historii sztuki wojennej. Tę niekorzystną dla rzetelności amerykańskich analiz tendencję zauważył już w 1991 r. pułkownik David M. Glantz, pełniący funkcję dyrektora Biura Studiów nad Armią Sowiecką w Fort Leavenworth w Kansas, który określił ją następująco:

W swojej naturze sowiecka nauka wojskowa różni się znacznie od tego, co w Stanach Zjednoczonych jest interpretowane jako nauka o wojskowości. W Stanach Zjednoczonych nie istnieje dobrze rozwinięta i usystematyzowana wiedza wojskowa ani proces analityczny, który można byłoby porównać z sowiecką nauką wojskową. W Stanach Zjednoczonych brakuje systematycznych i krytycznych studiów własnych

⁸ Ta tendencja znajduje odzwierciedlenie m.in. w następującej opinii: „Kurs Moskwy o charakterze neoimperialnym zapoczątkowało dojście do władzy Władimira Putina, polityka, który upadek Związku Radzieckiego uważa za największą geopolityczną katastrofę XX wieku. Wszystkie jego działania są więc ukierunkowane na odzyskanie hegemonii w regionie i podporządkowanie sobie państw będących niegdyś częściami składowymi ZSRR lub przynajmniej posiadanie w nich rozległych wpływów. W tym celu został stworzony projekt wojny nowej generacji, który łączy w sobie zaangażowanie o małej intensywności (często z ukrycia) z zaangażowaniem o dużej intensywności w charakterze supermocarstwa. Ta strategia została przetestowana w Czeczenii i Gruzji, następnie udoskonalona i ponownie zastosowana na Ukrainie, również w celu dopracowania. Rosyjska idea „wojny nowej generacji” opiera się na pięciu głównych elementach: dywersji politycznej, tworzeniu zaplecza, interwencji, odstraszeniu oraz manipulowaniu negocjacjami”, cyt. za: A. Antczak-Barzan, *Dynamika wojny hybrydowej na Ukrainie*, „Kwartalnik Bellona” 2016, nr 1, s. 46. Por. K. Wąsowski, *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 39–57; J. Eichler, *War, Peace and International Security: From Sarajevo to Crimea*, London 2017, s. 174–176.

⁹ Takie podejście badawcze reprezentuje Anna Antczak-Barzan: „Niektórzy badacze uważają, że błędem jest nazywanie rosyjskiej wojny nowej generacji hybrydową, ponieważ nie należy definiować i wyjaśniać sposobu prowadzenia wojny przez Rosję z wykorzystaniem koncepcji zachodnich. Fakt, że jest to koncepcja zachodnia, jak większość teorii w naukach o bezpieczeństwie czy stosunkach międzynarodowych, nie powoduje jednak, iż błędem koncepcyjnym czy metodologicznym jest stosowanie jej do opisu zjawisk niezachodnich. Rosja co prawda używa innych narzędzi i kieruje się inną logiką, ale to nie oznacza, że nie może prowadzić wojny o charakterze hybrydowym”, cyt. za: A. Antczak-Barzan, *Dynamika wojny hybrydowej na Ukrainie...*, s. 46.

doświadczeń historycznych w sferze militarnej oraz sztuki wojennej innych narodów. Amerykańscy teoretycy wojskowi mają tendencję do rozważania istoty wojny poza wszelką inną działalnością ludzką (tłum. aut.)¹⁰.

Mając na uwadze zaniedbanie studiów sowietologicznych po zakończeniu zimnej wojny oraz stworzenie koncepcji wojen hybrydowych odwołującej się głównie do współczesnego środowiska bezpieczeństwa, należy uznać, że opinia D.M. Glantz pozostaje, niestety, nadal aktualna¹¹. Według autora niniejszego opracowania stosowanie tylko i wyłącznie zachodniego podejścia analitycznego, skoncentrowanego na aspektach „hybrydowości”, prowadzi do powstania niekompletnego obrazu działań prowadzonych przez podmioty charakteryzujące się kulturą strategiczną odmienną od zachodniej¹². Trzeba bowiem pamiętać, że sposób prowadzenia wojny należy do integralnych aspektów rozwoju każdego społeczeństwa i jest dla niego charakterystyczny, jak wszelkie inne cechy. W wojnie wyraża się kultura danego społeczeństwa, wojna bywa także determinantem kultury danej społeczności lub narodu¹³.

Dlatego też celem autora niniejszego artykułu jest przedstawienie podstawowych paradygmatów badawczych, którymi posługują się rosyjscy analitycy wojskowi. Lektura opracowań ich autorstwa wskazuje na to, że charakter współczesnych wojen i konfliktów jest rozpatrywany w Rosji przez pryzmat co najmniej czterech paradygmatów: materializmu dialektycznego, teorii systemów, cybernetyki i paradygmatu geopolitycznego.

W ocenie autora opracowania przedstawienie tych paradygmatów jest konieczne do zrozumienia fundamentalnych różnic zachodzących pomiędzy rosyjskim a zachodnim podejściem analitycznym, co może być pomocne w określeniu sposobu postrzegania wojen, konfliktów i środowiska bezpieczeństwa przez rosyjskie elity decyzyjne i wojskowe. Na istnienie takich różnic wskazywał już w 1960 r. pułkownik radzieckiego wywiadu wojskowego GRU Oleg Pienkowskij, według którego interpretacja tych

¹⁰ Cyt. za: D.M. Glantz, *Soviet Military Operational Art: In Pursuit of Deep Battle*, New York 1991, s. 2.

¹¹ Szerzej na temat zaniedbania studiów sowietologicznych po zakończeniu zimnej wojny zob. D. Lieven, *Western Scholarship on the Rise and Fall of the Soviet Regime: The View from 1993*, „Journal of Contemporary History” 1994, nr 29, s. 195–227; P. Rutland, *Sovietology: Notes for a Post-Mortem*, „The National Interests” 1999, nr 31, s. 109–122; R. Sakwa, *Postcommunist Studies: Once Again through the Looking Glass (Darkly)?*, „Review of International Studies” 1999, nr 25, s. 709–719. Dopiero od niedawna rozpoczęto badania mające na celu określenie desygnatów „hybrydowości” w wojnach i konfliktach, które wybuchły w poprzednich stuleciach. Zob. *Hybrid Warfare. Fighting Complex Opponents...* Autorzy próbują rozstrzygnąć, czy pojęcie wojna hybrydowa oznacza nową, nieznaną w historii jakość, czy też przeciwie – zjawisko doskonale znane, ale opisywane innymi słowami. Zakładają, że historia wojskowości, skupiona na spektakularnych, regularnych działaniach wojennych, pomijała dotąd wojny hybrydowe i hybrydowe metody walki, które, mimo że były stosowane od początku dziejów ludzkości, to jednak stały się powszechne dopiero w XXI wieku.

¹² S.T. Lawson, *Nonlinear Science and Warfare: Chaos, Complexity and the U.S. Military in the Information Age*, London–New York 2014.

¹³ M. Wojnowski, *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydział specjalny” 2015, s. 20–23.

samych danych dokonywana przez amerykańskich i brytyjskich wojskowych oraz ich sowieckich kolegów była diametralnie różna, ponieważ oficerowie radzieccy kierowali się marksistowsko-leninowską dialektyką, logiką i teorią poznania, a nie rozumowaniem dedukcyjnym¹⁴.

Ze względu na charakter i złożoność zagadnienia przedstawienie wszystkich paradygmatów wykorzystywanych w rosyjskich studiach nad wojskowością w jednym artykule jest niemożliwe¹⁵. Dlatego też w niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na omówieniu roli materializmu dialektycznego. Antycypując wyniki dalszych rozważań, należy podkreślić, że materializm dialektyczny, mimo że po dezintegracji ZSRR przestał pełnić funkcję oficjalnej ideologicznej nadbudowy nauki wojskowej, nadal stanowi filozoficzną, poznawczą i metodologiczną podstawę analizy wojen i konfliktów.

W oddanym do rąk Czytelnika artykule wykorzystano głównie publikacje przedstawicieli rosyjskich resortów siłowych – uwzględniono przede wszystkim prace autorów wywodzących się z naukowo-dydaktycznego zaplecza armii rosyjskiej. Dla problematyki poruszanej w niniejszym opracowaniu publikacje ich autorstwa mają znaczenie zasadnicze, ponieważ stanowią odzwierciedlenie rosyjskiej myśli wojskowej. Pojęcie myśl wojskowa (ros. *военная мысль*) oznacza bowiem w FR system poglądów (idei) panujących wśród funkcjonariuszy państwowych, personelu wojskowego (wojskowych uczonych, specjalistów ds. kompleksu wojskowo-przemysłowego itp.) oraz filozofów i politologów, które dotyczą najważniejszych dziedzin nauki wojskowej. Dorobek myśli wojskowej jest aktywnie wykorzystywany w pracach nad formułowaniem doktryn wojennych, programów szkoleń, ustaw i zaleceń, w tworzeniu nowych środków walki i przygotowywaniu tzw. zabezpieczenia działań wojennych¹⁶.

Struktura i zadania rosyjskiej nauki wojskowej

Podobnie jak w ZSRR, tak i we współczesnej Rosji nauka wojskowa (ros. *военная наука*) to system wiedzy o charakterze wojny i jej prawach, przygotowaniu sił zbrojnych i społeczeństwa do wojny oraz sposobach jej prowadzenia. Nauka wojskowa bada prawa wojny oraz walki zbrojnej. Te prawa odzwierciedlają zależność przebiegu i rezultatu wojny i walki zbrojnej od stosunku ekonomicznych, moralno-politycznych, naukowo-technicznych i militarnych potencjałów walczących stron¹⁷. Rosyjska nauka wojskowa stanowi usystematyzowany zbiór wiedzy, który tworzą następujące dziedziny:

¹⁴ J.D. Douglas, *Soviet Military Strategy in Europe*, New York 1980, s. 1–2.

¹⁵ Problematyka teorii systemów, cybernetyki i paradygmatu geopolitycznego zostanie omówiona w odrębnych opracowaniach.

¹⁶ С.Г. Бандурин, Е.К. Лукашев, Р.М. Португальский, *История военной мысли Отечества*, Москва 2005, s. 4. Por. R.D. Crane, *The Structure of Soviet Military Thought*, „Studies in Soviet Thought” 1967, nr 7, s. 28–34.

¹⁷ Por. С.Ф. Ахромеев, *Военный энциклопедический словарь*, Москва 1986, s. 135–136; А.М. Плехов, *Словарь военных терминов*, Москва 1988, s. 50; В.Н. Чернавин, *Военно-морской словарь*, Москва 1990, s. 81; А.П. Горкин, *Военный энциклопедический словарь*, t. 1, Москва 2001, s. 296–300; А.Э. Сердюков, *Военный энциклопедический словарь*, Москва 2007, s. 135.

1. Teoria ogólna (ros. *общая теория*) – dotyczy logicznych i metodologicznych podstaw nauki wojskowej, jej przedmiotu, struktury, zadań oraz wewnętrznych i zewnętrznych zależności pomiędzy dziedzinami wchodzącymi w jej skład. Teoria ogólna zajmuje się także określaniem paradygmatów badania praw wojny i walki zbrojnej, organizacji sił zbrojnych oraz innych zjawisk i procesów. Do najważniejszych zadań realizowanych w ramach tej dziedziny należy opracowywanie nowych koncepcji niekonwencjonalnych konfliktów i wojen, form i sposobów walki informacyjnej, tworzenie teoretycznych podstaw taktycznego i technicznego użycia broni na nowych zasadach fizycznych (tzw. broni perspektywicznej generacji) oraz projektowanie i tworzenie zautomatyzowanych systemów kierowania wojskami (siłami). Ważny problem badawczy stanowi także zwiększanie efektywności procesu kształcenia i szkolenia personelu wojskowego w związku z kompleksową informatyzacją zaplecza dydaktycznego oraz rozwojem nowych dziedzin nauki wojskowej, np. systemologii wojskowej i futurologii.
2. Teoria sztuki wojennej (ros. *теория военного искусства*) – to dziedzina nauki wojskowej, która łączy w sobie teorię strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. W ramach teorii sztuki wojennej bada się militarno-techniczny i społeczno-polityczny charakter wojny, czyli podstawy jej planowania, przygotowania i prowadzenia na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Jednym z najważniejszych zadań współczesnej rosyjskiej teorii sztuki wojennej jest opracowanie zasad interakcji rodzajów wojsk operujących na wszystkich teatrach działań wojennych, włączając w to przestrzeń kosmiczną, powietrzną oraz informacyjną.
3. Teoria organizacji sił zbrojnych (ros. *теория строительства Военных Сил*) – zajmuje się problematyką utrzymywania wojsk (sił) w gotowości bojowej oraz ich wspierania w celu wypełniania zadań bojowych. Studia prowadzone w ramach tej dziedziny dotyczą także projektów tworzenia i doskonalenia optymalnej struktury organizacyjnej umożliwiającej armii skuteczne realizowanie zadań bojowych na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Specjaliści od teorii organizacji sił zbrojnych zajmują się również przygotowaniem rekomendacji dotyczących przebiegu i specyfiki służby wojskowej oraz dyslokacji poszczególnych jednostek w czasie pokoju i wojny.
4. Teoria nauczania w zakresie wojskowości i wychowania wojskowego (ros. *теория воинского обучения и воспитания*) – określa badania nad formami i metodami operacyjnego oraz bojowego przygotowania żołnierzy i oficerów podczas kształcenia wojskowego i pełnienia służby. W ramach tej dziedziny są prowadzone także studia nad psychologią wojskową, czyli formowaniem u oficerów i żołnierzy wysokich walorów moralnych, przy jednoczesnym podnoszeniu poziomu ich dyscypliny.
5. Teoria uzbrojenia (ros. *теория вооружения*) – zajmuje się naukowym i analitycznym zabezpieczaniem i uzasadnianiem prowadzenia jednolitej polityki militarno-technicznej w siłach zbrojnych FR.
6. Teoria ekonomii wojennej i zaplecza sił zbrojnych (ros. *теория военной экономики и тыла ВС*) – bada sposoby gromadzenia i wykorzystania środków oraz dóbr materialnych niezbędnych dla zagwarantowania funkcjonalności sił zbrojnych

i prowadzenia ewentualnej wojny w przyszłości. W ramach tej dziedziny są prowadzone także badania nad militarnymi aspektami funkcjonowania kraju w czasie wojny oraz sposobami zwiększenia odporności społecznego i ekonomicznego potencjału państwa w przypadku agresji militarnej.

7. Teoria typów i rodzajów sił zbrojnych (ros. *теория видов и родов ВС*) – bada podstawy ich przygotowania, użycia i wykorzystania w czasie wojny i pokoju.

8. Historia wojskowości (ros. *военная история*) – w ramach przedmiotu „nauka wojskowa” – dotyczy historii wojen, myśli wojskowej, sztuki wojennej i innych dziedzin wojskowości¹⁸.

Według rosyjskich ekspertów nauka wojskowa wyraża określony poziom teoretycznych poglądów i jest ściśle związana z naukami społecznymi, przyrodniczymi i ścisłymi. Jak podkreśla generał Mahmut Gariejew, prezes Wojskowej Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR, badanie tak złożonego zjawiska społeczno-politycznego, jakim jest wojna, wymaga połączenia wielu nauk¹⁹. Takie interdyscyplinarne podejście umożliwia wyodrębnienie z obszaru różnych nauk tych dziedzin, które są przydatne armii. W przypadku nauk społecznych ważne znaczenie dla sił zbrojnych mają np. takie dyscypliny naukowe, jak teoria prawa wojennego, psychologia wojskowa i pedagogika wojskowa. Z kolei w obszarze nauk przyrodniczych dyscyplinami wykorzystywanymi przez wojsko są: geografia wojskowa, kartografia wojskowa, geodezja wojskowa, hydrometeorologia wojskowa i medycyna wojskowa. Natomiast w ramach nauk ścisłych na potrzeby armii prowadzi się badania np. w takich dziedzinach, jak radioelektronika, cybernetyka i balistyka²⁰.

Kategorie, prawa i prawidłowości materializmu dialektycznego a teoria sztuki wojennej

Jednym ze skutków dezintegracji ZSRR był głęboki podział w środowisku rosyjskich wojskowych. Część z nich pozostała wierna sowieckiej doktrynie militarnej – dopuszczała tylko minimalną modernizację jej tradycyjnych założeń. Inni zaś stali się zwolennikami nowych poglądów i popierali działania zmierzające do gruntownego zreformowania rosyjskich sił zbrojnych. Przedstawiciele tych dwóch nurtów określili najważniejsze problemy nauki wojskowej we współczesnej Rosji²¹.

¹⁸ В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2. Военная наука*, Москва 2016, s. 38–43. Рог. Б.Ф. Сингаевский, *Что же такое военная наука?*, „Военная мысль” 1993, nr 9, s. 29–32; С.А. Богданов, *О структуре и содержании военной науки на современном этапе развития военной мысли*, „Военная мысль” 2004, nr 5, s. 29–39; А.А. Озеров, *Дисциплинарная (предметная) структура военной науки*, w: *История и философия военной науки*, Б.И. Каверин, С.А. Тюшкевич (red.), Москва 2007, s. 212–232; Е.Н. Карлова, *Военная наука как социальный институт (структура, функции особенности)*, w: *Военная наука в России и за рубежом. Вторая всероссийская межведомственная научная конференция (Москва, 20 ноября 2013 г.)*, И.Е. Сойкин, В.А. Аватков (red.), Москва 2014, s. 106–112.

¹⁹ М.А. Гареев, *Сражения на военно-историческом фронте*, Москва 2008, s. 87–88.

²⁰ В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2...*, s. 41.

²¹ В.Н. Коньшев, А.А. Сергунин, *Дискуссии о войнах будущего в российском экспертно-*

Począwszy od lat 90. XX w. przedmiotem debaty w środowiskach naukowych i eksperckich stała się m.in. problematyka filozoficznej, ideologicznej, metodologicznej i poznawczej podstawy (paradygmatu) nauki wojskowej²². Lektura publikacji autorstwa rosyjskich ekspertów wskazuje na to, że pomimo znacznego postępu w nauce i technice, analiza sztuki wojennej we współczesnej Rosji nadal opiera się na tradycji i dorobku radzieckiej nauki wojskowej. Ta opinia dotyczy przede wszystkim materializmu dialektycznego – światopoglądowej, poznawczej, metodologicznej i ideologicznej podstawy marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnie i armii (ros. *марксистско-ленинское учение о войне и армии*)²³. Warto podkreślić, że mimo upadku komunizmu, materializm dialektyczny nadal cieszy się uznaniem wśród znacznej części dowódców, uczonych i analityków w Rosji. Co więcej, jest on popularny także w Chińskiej Republice Ludowej, gdzie nosi nazwę „dialektyka wojskowa”²⁴. Według rosyjskich ekspertów, aby nauka wojskowa mogła się rozwijać i prawidłowo wypełniać funkcję prognostyczną, a tym samym wyprzedzać postęp naukowy i techniczny, jej podstawa filozoficzna i metodologiczna musi się opierać na materializmie dialektycznym. Rosyjscy analitycy wojskowi, odwołując się do dzieł radzieckich strategów, podkreślają, że dialektyka, powszechnie stosowana w ZSRR, nie może zostać usunięta z procesu strategicznego myślenia, ponieważ stanowi jego istotę²⁵. Dla przykładu warto przytoczyć opinię, której autorem jest generał major Wasilij Kopytko. Zajmował on m.in. stanowisko głównego specjalisty, a następnie profesora, w Katedrze Sztuki Operacyjnej w Centrum Naukowo-Badawczym Akademii Wojskowej Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Charakteryzując problematykę współczesnej rosyjskiej nauki wojskowej, stwierdził on, że badanie różnorodnych sposobów przygotowania i wykorzystania armii w walce zbrojnej nie jest możliwe bez posiadania głębokiej wiedzy o społeczno-ekonomicznych i militarno-politycznych aspektach wojny, a także o jej prawach i prawidłowościach, które

-аналитическом сообществе: мифы и реальность», „Проблемы национальной стратегии” 2013, nr 4, s. 100–114.

²² Рог. Ю.Н. Голубев, В.Н. Каргин, *О необходимости новой парадигмы военно-научных исследований*, „Военная мысль” 2008, nr 1, s. 71–80; И.С. Даниленко, *От прикладной военной науки – к системной науке о войне*, „Военная мысль” 2008, nr 10, s. 23–32; Г.П. Отыцкий, *Философия войны структура, задачи и функции*, „Военная мысль” 2010, nr 3, s. 72–78; С.А. Тюшкевич, В.В. Круглов, *Военная наука: размышления о её содержании и развитии*, „Военная мысль” 2010, nr 10, s. 63–68; М.А. Гареев, *В интересах обороноспособности страны*, „Вестник Академии военных наук” 2015, nr 1, s. 4–10.

²³ С.А. Тюшкевич, Н.Я. Сушко, Я.С. Дзюба, *Марксизм-ленинизм о войне и армии*, Москва 1968, s. 346–349, 352; Д.А. Волгогонов, *Марксистско-ленинское учение о войне и армии*, Москва 1984, s. 12–13.

²⁴ В. Ерыкалин, *Военная наука Китая (2016)*, „Зарубежное военное обозрение” 2016, nr 1, s. 15; Г.П. Отыцкий, *Философия войны: проблемы конституирования*, „Военная мысль” 2009, nr 10, s. 57; В.В. Бабич, *О военной науке и войне*, „Военная мысль” 2009, nr 12, s. 61–62.

²⁵ Zob. И.Н. Воробьев, В.А. Киселев, *Военная наука на современном этапе*, „Военная мысль” 2008, nr 7, s. 27. Twierdzenie, że dialektyka stanowi podstawę myślenia strategicznego, autorzy artykułu zaczerpnęli z dzieła radzieckiego teoretyka sztuki wojennej Aleksandra Swieczina. Zob. А. Свечин, *Стратегия*, Москва 1927, s. 246.

zostały opisane przez materializm dialektyczny²⁶. Materializm dialektyczny stanowi ponadto metodologiczną podstawę tzw. teorii wojenno-politycznej (ros. *военно-политическая теория*), czyli systemu idei, poglądów, wyobrażeń i koncepcji odzwierciedlających w świadomości elit decyzyjnych i społeczeństwa wzajemną relację polityki, wojny i pokoju, sposoby organizacji armii itp. Istotną rolę w formułowaniu teorii wojenno-politycznej odgrywa m.in. militarno-polityczna analiza globalnego i regionalnego środowiska bezpieczeństwa, konfliktów i wojen. W Rosji teoria wojenno-polityczna ma ogromne znaczenie, ponieważ stanowi naukową podstawę polityki obronnej państwa²⁷.

Według rosyjskich ekspertów podstawowym zadaniem nauki wojskowej jest poznanie wojny przez opisanie i wyjaśnienie obiektywnych praw odzwierciedlających jej charakter jakościowy i ilościowy, a także predykcja specyfiki i przebiegu przyszłych wojen²⁸. Predykcja lub przewidywanie (ros. *предвидение*) to skomplikowany proces analityczny, którego celem jest rozpoznanie przyszłych zjawisk i procesów determinujących militarno-techniczne i społeczno-polityczne kierunki dalszego rozwoju sztuki wojennej różnych państw lub bloków militarno-politycznych. Ten proces obejmuje takie obszary badawcze, jak specyfika i charakter przyszłych wojen, sytuacja militarna i polityczna w poszczególnych regionach świata oraz nowe środki i sposoby walki zbrojnej. Według rosyjskich wojskowych predykcja może mieć charakter empiryczny, czyli opierający się na zdrowym rozsądku, doświadczeniu i intuicji, oraz naukowy, tzn. opierający się na poznaniu obiektywnych praw wojny i walki zbrojnej. W związku z tym podejście empiryczne, które charakteryzuje zachodnie podejście analityczne, nie jest uważane przez rosyjskich ekspertów za naukowe. Według nich predykcja polega na tworzeniu modelu przyszłego konfliktu i algorytmu działań potencjalnego przeciwnika. Znając sposób postępowania nieprzyjaciela, można mu narzucić niekorzystny dla niego sposób działania, co pozwala zwiększyć skuteczność czynnika zaskoczenia. Ułatwia to zrealizowanie zamierzonych celów strategicznych, operacyjnych i taktycznych. Obraz przewidywanej reakcji przeciwnika jest tworzony za pomocą ogólnych metod charakteryzujących różne dziedziny wiedzy oraz tzw. metod specjalnych, stosowanych w nauce wojskowej. Należą do nich: ekstrapolacja²⁹, modelowanie, ocena ekspercka, planowanie sieciowe, a także gry wojenne na poziomie sztabów i manewry wojskowe. Trafne przeprowadzenie procesu predykcji umożliwi uzyskanie przewagi intelektualno-informacyjnej nad nieprzyjacielem³⁰.

²⁶ В.К. Копытко, *О некоторых проблемах отечественной военной науки*, „Военная мысль” 2013, nr 9, s. 17.

²⁷ И.В. Бернацких, *Военно-политический анализ общественных явлений и его особенности*, „Вестник Академии военных наук” 2016, nr 1, s. 32.

²⁸ И.Н. Воробьев, В.А. Киселев, *История и философия военной науки*, „Военная мысль” 2007, nr 2, s. 68.

²⁹ Ekstrapolacja – przewidywanie przebiegu jakiegoś zjawiska w warunkach nieznanymi na podstawie znajomości analogicznego zjawiska w warunkach znanych.

³⁰ Zob. Ю.В. Чуев, Ю.Б. Михайлов, *Прогнозирование в военном деле*, Москва 1975;

Rosyjscy wojskowi zakładają, że wiedza o prawach wojny opiera się na materializmie dialektycznym i metodzie dialektycznej³¹. Jak już powiedziano, materializm dialektyczny to filozoficzna i teoretyczna podstawa marksizmu-leninizmu, nauka badająca obiektywne prawa każdego rozwoju materii tworzącej obiektywną rzeczywistość, tj. prawidłowości, które w ten sam sposób opisują procesy przyrodnicze, społeczne i świadomościowe³². W materializmie dialektycznym pojęcie obiektywny oznacza „niezależny od świadomości, jaźni, woli, uczuć, wrażeń, działań i wpływu człowieka”³³. W najogólniejszym sformułowaniu prawo jest określonym, koniecznym stosunkiem między rzeczami, zjawiskami czy procesami, wpływającym z ich natury wewnętrznej, z ich istoty. Pojęcie prawo jest jedną z kategorii poznania przez człowieka jedności, związku i wzajemnej zależności zjawisk zachodzących w świecie materialnym, czyli obiektywnym³⁴. Metodą dialektyczną natomiast nazywamy zespół dyrektyw postępowania badawczego w celu uzyskania adekwatnej wiedzy o świecie i ogólnych dyrektyw przekształcania świata opartych na znajomości ogólnych prawidłowości jego rozwoju, na traktowaniu świata jako zespołu procesów, a nie zbioru rzeczy niezmiennych³⁵. Każda nauka posługuje się kategoriami, czyli pewnym

Ю.С. Солнышков, *Предвидение в военном деле*, w: *Военная энциклопедия*, t. 3: Огарков–Прогресс, С.Б. Иванов (red.), Москва 2002, s. 576; В.Д. Рябчук, *Проблемы военной науки и военного прогнозирования в условиях интеллектуально-информационного противоборства*, „Военная мысль” 2008, nr 5, s. 67–76; В.Д. Рябчук, В.И. Ничипор, *О роли и месте прогнозирования и предвидения в системе планирования операции и общевойскового боя*, „Военная мысль” 2007, nr 10, s. 61–67. Por. А.И. Подберезкин, В.Г. Соколенко, С.Р. Цырендоржиев, *Современная международная обстановка: цивилизации, идеологии, элиты*, Москва 2015, s. 23–156; М.В. Александров, *К вопросу о возможности создания математической модели прогнозирования военно-политической и стратегической ситуации вокруг РФ*, w: *Некоторые аспекты анализа военно-политической обстановки: монография*, А.И. Подберезкин, К.П. Боришполец (red.), Москва 2014, s. 25–50.

³¹ Zob. pr. А.И. Владимиров, *Дialeктика и общая теория войны*, „Военно-промышленный курьер” 2010, nr 2, s. 5.

³² А.Д. Макаров, С.И. Попов, Л.В. Славнов, *Дialeктический материализм*, Москва 1973, s. 19–24; А.С. Миловидов, *Дialeктический материализм*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 3: *Гражданская война в США – Йокота*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1977, s. 173–176.

³³ Ф.В. Константинов, В.Г. Марахов, *Материалистическая диалектика*, t. 4: *Диалектика общественного развития*, Москва 1984, s. 127–138; А.М. Израилевский, *Специфика теоретического уровня современного общественнознания и принцип объективности (философско-методологический анализ)*, w: *Проблемы объективности в социальном познании*, А.Я. Райбекас (red.), Красноярск 1988, s. 18–32. Należy podkreślić, że ta wykładnia pojęcia obiektywizm różni się diametralnie od jego interpretacji w idealistycznych kierunkach filozoficznych, gdzie terminu obiektywny używa się często w znaczeniu wyrosłym z tradycji kantowskiej: „(...) powszechnie ważny dla ducha, intelektu ludzkiego”. W języku potocznym mamy natomiast do czynienia z utożsamianiem znaczenia przymiotnika „obiektywny” z przymiotnikami „bezbiasny”, „prawdomówny”, a nawet „sprawiedliwy”, i nadawaniem mu silnego odcienia emocjonalnego i wartościującego. Zob. J. Ładosz, *Materializm dialektyczny*, Warszawa 1973, s. 33.

³⁴ А.Д. Макаров, С.И. Попов, Е.Н. Чесноков, *Дialeктический материализм*, Москва 1960, s. 153–160; В.С. Соколов, *Закон как категория марксистской диалектики*, w: *Вопросы диалектического материализма. Элементы диалектики*, Москва 1960, s. 3–30.

³⁵ А.П. Шептулин, *Дialeктический метод познания*, Москва 1983, s. 44 i in. Por. М.М. Розенталь, *Марксистский диалектический метод*, Москва 1952, s. 40–43.

zasobem pojęć dla niej specyficznych, za których pomocą formułuje prawa swojej dziedziny. Także dialektyka ma swoje kategorie, dzięki którym wyraża właściwości wszelkich procesów oraz formułuje swoje prawa mające charakter ogólny, szczególny i jednostkowy³⁶. Oto kilkanaście przykładowych kategorii tego typu: przemiana, rozwój, ruch, proces, ilość, jakość, możliwość, konieczność, przypadek, przeciwieństwo, sprzeczność, treść, forma, struktura, funkcja, zjawisko, istota, względność, absolutność itp.³⁷ Za pomocą tych kategorii formułuje się najpierw prawa ogólne, które są następujące:

- prawo powszechności rozwoju,
- prawo jedności i walki przeciwieństw,
- prawo wzajemnej zależności przemian jakościowych oraz ilościowych,
- prawo zaprzeczenia zaprzeczenia (negacji negacji)³⁸.

Teoretycy materializmu dialektycznego podkreślają, że wymienione prawa to tylko najważniejsze, istotne, podstawowe prawa dialektyki, która jednak na nich się nie kończy. Ogólne prawa dialektyki są formułowane w wyniku porównania ze sobą procesów możliwie różnorodnych dziedzin i ustalenia ich cech wspólnych. Ze względu na swój uniwersalny zakres dialektyka opiera się w badaniach na wynikach uzyskanych już przez inne nauki, a nie na samodzielnym badaniu konkretnych przemian rzeczywistości³⁹. Co więcej, prawa dialektyki, które są ogólnymi prawami rozwoju różnych zjawisk i procesów, przejawiają się w nich w różny sposób, w zależności od specyficznego charakteru każdego z nich, co dotyczy także sztuki wojennej⁴⁰.

Prawa ogólne

Według rosyjskich wojskowych ogólne, szczególne i jednostkowe prawa dialektyki określają przede wszystkim:

- naturę konfliktu jako podstawowej siły napędowej historii ludzkości,
- percepcję wojny jako zjawiska i fenomenu ludzkiej egzystencji,
- wzajemne stosunki państw i społeczeństw w paradygmacie wojny i pokoju,
- środki i sposoby prowadzenia wojen⁴¹.

³⁶ H. Dahm, *Soviet Philosophy's Conception of „Basic Laws”, „Order” and „Principles”, „Studies in Soviet Thought”* 1961, nr 1, s. 52–63.

³⁷ G. Planty-Bonjour, *The Categories of Dialectical Materialism: Contemporary Soviet Ontology*, Dordrecht 1967, s. 12–23, 39–77; F. Rapp, *Gesetz und Determination in der Sowjetphilosophie: Zur Gesetzeskonzeption des dialektischen Materialismus unter besonderer Berücksichtigung der Diskussion über dynamische und statistische Gesetzmäßigkeit in der zeitgenössischen Sowjetphilosophie*, Dordrecht 1968, s. 3–37.

³⁸ А.П. Шептулин, *Марксистско-ленинская диалектика. Книга I. Материалистическая диалектика как научная система*, Москва 1983, s. 31–47, 70–279; Ф.В. Константинов, В.Г. Марахов, *Материалистическая диалектика*, t. 2: *Субъективная диалектика*, Москва 1982, s. 70–101; *Podstawy filozofii marksistowskiej*, F.W. Konstantinow (red.), Warszawa 1964, s. 192–193.

³⁹ J. Ładosz, *Materializm dialektyczny...*, s. 93.

⁴⁰ *Podstawy filozofii marksistowskiej...*, s. 195.

⁴¹ А.И. Владимиров, *Основы общей теории войны. Часть I: Основы теории войны*,

Materializm dialektyczny zakłada, że fundamentalnym prawem dialektyki, z którego wynikają pozostałe, jest prawo powszechności rozwoju. Mówi ono, że wszystkie zjawiska, rzeczy i procesy istniejące w świecie podlegają przemianom i rozwojowi, co oznacza, że w żadnej dziedzinie nie ma rzeczy ani zjawisk niezmiennych, wiecznych, jednakowych, w sposób doskonały od innych izolowanych⁴². To prawo odnosi się także do sztuki wojennej, która jest postrzegana jako nieustanny proces rozwoju, doskonalenia środków i sposobów walki, metod organizacji sił zbrojnych itd.⁴³ Natomiast źródło tego rozwoju, jego wewnętrzny impuls, siłę napędową, która generuje postęp, określa prawo jedności i walki przeciwieństw. To prawo z kolei zakłada, że we wszystkich zjawiskach, przedmiotach, procesach istnieją przeciwieństwa i sprzeczności, których wzajemne oddziaływanie sprawia, że świat znajduje się w nieustannym ruchu i się rozwija. Każde zjawisko, przedmiot czy proces ma swoje specyficzne sprzeczności wewnętrzne określające ich istnienie, charakter i prawidłowości rozwoju. Zespolenie, połączenie, czyli jedność przeciwieństw warunkująca swoistość konkretnego zjawiska, przedmiotu czy procesu, jest przemijające i względne, tak jak samo zjawisko, przedmiot czy proces. Walka przeciwieństw, tj. wzajemne oddziaływanie przeciwieństw skierowane ku ich rozwiązaniu, jest natomiast absolutne i wieczne. Trwa przez cały czas istnienia danego zjawiska, przedmiotu czy procesu, a gdy dojdzie do ich unicestwienia – zmienia jedynie swój charakter. Rozwój polega zatem na nieustannym rozwiązywaniu się jednych sprzeczności i wyłanianiu się w wyniku tego nowych⁴⁴. To prawo znajduje również zastosowanie w nauce wojskowej i warunkuje holistyczną naturę wojny, która w ujęciu rosyjskich wojskowych stanowi zjawisko społeczno-polityczne i militarno-techniczne – najostrejszą formę rozwiązywania ekonomicznych, ideologicznych, społeczno-politycznych, narodowych, religijnych, terytorialnych i innych przeciwieństw zachodzących pomiędzy państwami, narodami, blokami polityczno-militarnymi, klasami, grupami społecznymi oraz innymi podmiotami. Odbywa się to za pomocą środków przemocy, przez walkę zbrojną. Aby osiągnąć cele, oprócz walki zbrojnej, która stanowi istotę wojny, stosuje się także ekonomiczne, dyplomatyczne, ideologiczne, psychologiczne i inne formy walki⁴⁵. Wojna jest zjawiskiem złożonym, ma swoje cechy i właściwości. O charakte-

Москва 2013, s. 99–100. Рог. И.М. Капитанец, *Война на море. Актуальные проблемы развития военно-морской науки*, Москва 2001, s. 117.

⁴² Ф.В. Константинов, *Основы марксистско-ленинской философии*, Москва 1979, s. 85–89; *Podstawy filozofii marksistowskiej...*, s. 190–197.

⁴³ Е.И. Рыбкин, *Дialeктика в военном деле*, w: *Советская военная энциклопедия*, т. 3: *Гражданская война в США – Йокота*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1977, s. 170–173. Рог. С.В. Максимов, *Дialeктика отечественного военного прогресса*, Красноярск 2013, s. 3–6.

⁴⁴ Л.Ф. Ильичев, *Материалистическая диалектика как общая теория развития. Т. 1. Философские основы теории развития*, Москва 1982, s. 252–277; М.А. Парниюк, Е.Н. Причепий, В.В. Кизима, *Материалистическая диалектика. Закон единства противоположностей*, Киев 1991, s. 11–26, 46–55.

⁴⁵ Д.А. Волкогонов, С.А. Тюшкевич, *Война*, w: *Советская военная энциклопедия*, т. 2: *Вавилон – Гражданская война в Северной Америке*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1976,

rze wojny decydują czynniki historyczne, społeczno-polityczne, militarno-techniczne i terytorialne. Biorąc pod uwagę kryterium historyczne, wojna jest postrzegana jako zjawisko społeczno-polityczne, które ma swoje miejsce w danej epoce historycznej i wywiera wpływ na zmiany społeczne, technologiczne itp. będące jej następstwem w przyszłości. Z kolei społeczno-polityczny charakter danej wojny znajduje odzwierciedlenie w przeciwieństwach i sprzecznościach zachodzących pomiędzy stronami konfliktu. Analiza przeciwieństw i sprzeczności stanowi też kryterium oceny moralnej danej wojny. Tej analizy dokonuje się przez pryzmat usprawiedliwienia bądź nieusprawiedliwienia intencji, celów i działań walczących stron. Czynnikiem militarno-technicznym odzwierciedla technologiczną specyfikę danej wojny, natomiast czynnik terytorialny odnosi się do jej zakresu przestrzennego (np. podział wojen na globalne i lokalne)⁴⁶.

Niezwykle interesującą analizę natury wojny rozpatrywanej z perspektywy prawa jedności i walki przeciwieństw przedstawił w 1963 r. marszałek Wasilij Sokołowski. Zajmował on m.in. stanowisko szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR (od czerwca 1952 r.), następnie pełnił funkcję I zastępcy ministra obrony ZSRR, a w latach 1960–1968 pełnił służbę jako generalny inspektor w Grupie Generalnych Inspektorów Ministerstwa Obrony ZSRR. Marszałek Sokołowski był także autorem i redaktorem wielu publikacji naukowych poświęconych sztuce wojennej, w tym monumentalnego dzieła pt. *Strategia wojenna*, które wciąż jest zaliczane do kanonu lektur obowiązkowych na rosyjskich uczelniach wojskowych⁴⁷. W czasach ZSRR pełniło ono funkcję praktycznego podręcznika dla reprezentantów elity wojskowej, z którego czerpano wiedzę na temat ogólnych praw strategii i charakteru ówczesnych wojen⁴⁸. Opierając się na dziełach Carla von Clausewitza i Włodzimierza Lenina, Sokołowski podkreślał, że wojna jest tylko częścią procesu, który stanowi polityka. W opinii marszałka polityka jest sworzniem łączącym dwa przeciwstawne sobie zjawiska, czyli wojnę i pokój, warunkującym ich współzależność, tj. przenikanie się. Według Lenina i Sokołowskiego wojna stanowi kontynuację polityki środkami przemocy, którymi są siły zbrojne⁴⁹. Ta definicja nawiązuje do poglądów Clausewitza, według którego

s. 305–310; Д.А. Волкогонов, С.А. Тюшкевич, *Война*, w: *Военная энциклопедия*, t. 2: *Вавилония – Гюйс*, В.С. Грачев (red.), Москва 1994, s. 233–235; В.В. Серебрянников, *О понятии «война»*, „Военная мысль” 2004, nr 10, s. 61–65; В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 1. Война*, Москва 2016, s. 41–42.

⁴⁶ С.А. Богданов, *О современных подходах к теории военных конфликтов и их предотвращению*, „Военная мысль” 1993, nr 7, s. 36–44; В.Н. Горбунов, С.А. Богданов, *О характере вооружённой борьбы в XXI веке*, „Военная мысль” 2009, nr 3, s. 9–10.

⁴⁷ И.Н. Шкадов, *Герои Советского Союза: Краткий биографический словарь*, t. 2: *Любов–Яцук*, Москва 1988, s. 497–498; М. Чередниченко, *Маршал Советского Союза Василий Соколовский*, w: *Полководцы и военачальники Великой Отечественной. Выпуск 1*, Москва 1971, s. 331–372.

⁴⁸ *A Translation from the Russian of Soviet Military Strategy V.D. Sokolovskii*, H. Dinnerstein, L. Goure, T. Wolfe (red.), Santa Monica 1963, s. 83.

⁴⁹ В.Д. Соколовский, *Военная стратегия*, Москва 1963, s. 214–217. Пор. В.И. Ленин, *Выписки и замечания на книгу Клаузевица «О войне и ведении войн»*, w: *Ленинский сборник*,

wojna jest dalszym ciągiem stosunków politycznych, prowadzeniem ich innymi środkami⁵⁰. Jednak Lenin, a za nim radzieccy strategowie, znaczenie polityki rozumieli inaczej niż pruski generał. W ZSRR politykę utożsamiano bowiem z walką klas, państw i narodów prowadzoną za pomocą wszelkich możliwych środków (np. ideologicznych, politycznych, ekonomicznych, dyplomatycznych, administracyjno-prawnych i in.). W procesie, jakim była walka klas, w przypadku wystąpienia skrajnych przeciwieństw pomiędzy jej uczestnikami, te środki uzupełniano walką zbrojną. W ten sposób w świadomości radzieckich przywódców wojna była tylko jedną z form walki klasowej⁵¹.

Warto podkreślić, że ówczesne radzieckie rozumienie współzależności między polityką, pokojem i wojną fundamentalnie różniło się od koncepcji zachodnich strategów i teoretyków wojskowych, co znalazło wyraz w krytyce poglądów Basila Liddella Hardta dokonanej przez Sokołowskiego. Brytyjski wojskowy stworzył tzw. strategię działań pośrednich (ang. *strategy of the indirect approach*), która obecnie jest uważana za źródło koncepcji wojen hybrydowych⁵². Liddell Hardt uważał, że do desygnatów wojny należy zaliczyć nie tylko operacje prowadzone przez siły zbrojne, lecz także cały kompleks działań niewojskowych w postaci nacisków ekonomicznych, propagandy, dyplomacji i dywersji⁵³. Sokołowski wskazywał natomiast, że to twierdzenie jest fałszywe, ponieważ główną cechą wojny jest walka zbrojna prowadzona przez armię. W związku z tym odnoszenie pojęcia wojna do wszelkich niewojskowych form walki (np. ideologicznych, dyplomatycznych, ekonomicznych itd.) jest w jego opinii błędne, gdyż walka pomiędzy państwami i klasami za pomocą środków niemilitarnych, w odróżnieniu od walki zbrojnej, trwa zawsze. Zmieniają się tylko ich rola i znaczenie, co jest uzależnione od rozwoju sytuacji. W czasie wojny podstawowym środkiem walki są siły zbrojne, natomiast jej pozostałe, niemilitarne, formy, które przybierają postać akcji o charakterze ekonomicznym, dyplomatycznym i ideologicznym, są ukierunkowane na wspieranie działań wojennych. W czasie pokoju cele polityczne państwa są realizowane za pomocą walki prowadzonej tylko środkami niewojskowymi⁵⁴.

t. 12, В.М. Молотов, М.А. Савельев (red.), Москва–Ленинград 1930, s. 397; В.И. Ленин, *Первоначальный вариант предложения ЦК РСДРП второй социалистической конференции*, w: *Полное собрание сочинений В.И. Ленина. Том 27. Август 1915 – июнь 1916*, Москва 1973, s. 458–459. Szerzej na temat problematyki wojny i nauki wojskowej zawartej w dziełach Lenina zob. Н.Н. Азовцев, *Военные вопросы в трудах В.И. Ленина*, Москва 1964.

⁵⁰ С. von Clausewitz, *Vom Kriege*, Berlin 1905, s. XII, 1–2.

⁵¹ В.Д. Соколовский, *Военная стратегия...*, s. 215, 217; К. Максимов, *Актуальные проблемы идеологической борьбы по военным вопросам*, „Военно-исторический журнал” 1979, nr 5, s. 14. Por. В.И. Земсков, *Войны современной эпохи*, „Военная мысль” 1969, nr 5, s. 52–62; Ф.В. Константинов, *Марксистско-ленинская теория исторического процесса*, Москва 1983, s. 320; И.А. Гобозов, *Смысл и направленность исторического процесса*, Москва 1987, s. 67–88.

⁵² М. Фрыс, *Polska strategia obronności wobec zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, „Кварталник Bezpieczeństwa Narodowego” 2015, nr 33, s. 63.

⁵³ В.И. Лиделл Хардт, *The Strategy of Indirect Approach*, London 1941.

⁵⁴ В.Д. Соколовский, *Военная стратегия...*, s. 217–218.

Należy podkreślić, że zmodyfikowaną kontynuację tych poglądów odnajdujemy także we współczesnej rosyjskiej teorii sztuki wojennej. W materiałach Akademii Wojskowej Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR wojnę zdefiniowano jako konfrontację państw, koalicji państw i sił politycznych znajdujących się wewnątrz nich, prowadzoną przez te podmioty w celu realizacji ich politycznych interesów za pomocą walki zbrojnej⁵⁵. Analogicznie jak w ZSRR mamy więc do czynienia z zawężeniem znaczenia pojęcia wojna do walki zbrojnej. Na nowo określono jednak sens polityki: walkę klas zastąpiono geopolityczną i cywilizacyjną rywalizacją pomiędzy państwami i blokami polityczno-militarnymi w stosunkach międzynarodowych⁵⁶. Warto zaznaczyć, że w opinii współczesnych rosyjskich geopolityków konfrontacja cywilizacyjna, analogicznie jak walka klas w czasach istnienia ZSRR, podlega prawom i prawidłowościom określonym przez materializm dialektyczny. W tym kontekście szczególnie interesująca jest opinia Aleksandra Dugina, którego książka pt. *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji* służy jako podstawowy podręcznik poświęcony geopolityce i stanowi obowiązkową lekturę na rosyjskich uniwersytetach i wyższych uczelniach wojskowych⁵⁷. Dugin podkreśla, że istnieje wiele analogii pomiędzy marksizmem a geopolityką. Według niego prawo jedności i walki przeciwieństw obowiązuje również w geopolityce. Przejawia się ono w istnieniu wiecznego, nieograniczonego konfliktu pomiędzy imperiami morskimi a lądowymi. Ten konflikt stanowi odsłonę „wielkiej wojny kontynentów” będącej „rozwiązaniem przeciwieństw” pomiędzy tzw. cywilizacjami lądu i cywilizacjami morza⁵⁸. Do dialektyki jako nauki opisującej sprzeczności (przeciwieństwa) między cywilizacjami, które prowadzą do wybuchu wojen i konfliktów zbrojnych, odwołuje się również generał major Aleksandr Władimirow, prezes Kolegium Ekspertów Wojskowych Ministerstwa Obrony FR⁵⁹. Według niego wojna to proces społeczny charakteryzujący się walką prowadzoną przez podmioty geopolityki w celu umocnienia ich pozycji w dotychczasowym układzie stosunków międzynarodowych i uzyskania możliwości tworzenia nowej mapy świata oraz pośredniego zarządzania nim. Celem wojny nie jest całkowite zniszczenie przeciwnika, lecz siłowa alokacja najważniejszych funkcji państw. Walka zbrojna stanowi najostrzejszą formę rozwiązywania przeciwieństw zachodzących

⁵⁵ П.А. Казарин, *Характер войны как категория военной науки*, „Военная мысль” 2002, nr 6, s. 15–18.

⁵⁶ А.И. Владимирив, *Концептуальные основы Национальной стратегии России: политологический аспект*, Москва 2007, s. 385; В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство...*, s. 42.

⁵⁷ J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's "Neo-Eurasian" Textbook and Dmitrii Trenin's Ambivalent Response*, „Harvard Ukrainian Studies” 2001, nr 25; P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina*, „Przegląd Geograficzny” 2010, nr 82, s. 236.

⁵⁸ А.Л. Яанов, *Русская идея. От Николая I до Путина. Книга 3 (1990–2000)*, Москва 2015, s. 359–360. Por. А.Г. Дугин, *Война континентов. Современный мир в геополитической системе координат*, Москва 2015. Szerzej na temat znaczenia fundamentalnego prawa konfliktu imperiów lądowych i morskich w rosyjskiej myśli geopolitycznej zob. P.A. Абдуразаков, *Фундаментальный геополитический дуализм. Предпосылки античной культуры*, „Геополитика и безопасность” 2016, nr 3–4, s. 65–71.

⁵⁹ Владимирив Александр Иванович [online], http://www.kadet.ru/lichno/vlad_v/vlad_in1.htm [dostęp: 11 VI 2017].

między cywilizacjami⁶⁰. Podobnie jak Dugin, Władimirow uważa, że we współczesnym świecie stosunki między państwami i blokami państw należącymi do różnych cywilizacji często będą miały charakter antagonistyczny. W jego opinii najbardziej konfliktogenne są tzw. nisze wojny, czyli obszary leżące na styku poszczególnych cywilizacji. W skali mikro są to granice oddzielające świat islamu od cywilizacji prawosławnych, hinduskich, afrykańskich i chrześcijańskich (zachodnich). W skali makro główny podział przebiega między Zachodem a całą resztą, przy czym najgwałtowniejsze konflikty będą wybuchać między krajami muzułmańskimi i azjatyckimi z jednej strony a Zachodem – z drugiej⁶¹.

Przekonanie o stosunkach narodowych jako konfrontacji pomiędzy cywilizacjami oraz tworzącymi je państwami mającymi sprzeczne interesy znajduje odzwierciedlenie w publikacjach wielu współczesnych rosyjskich wojskowych. Dla przykładu warto przytoczyć opinię pułkownika Władimira Babicza, wykładowcy Katedry Wojskowej Riazańskiego Państwowego Uniwersytetu Radiotechnicznego, który współzależność pokoju i wojny od rywalizacji geopolitycznej przedstawił następująco:

Konfrontacja to zjawisko naturalne w życiu ludzkiej społeczności. Liczba konfrontacji jest w nim tak znaczna, że nawet nie podejmiemy się ich zliczyć. W największym stopniu konfrontacja zachodzi w sprzecznych stosunkach pomiędzy państwami, które realizują własne, rozbieżne interesy. Zwróćmy uwagę na to, że w czasie pokoju w sferach pozamilitarnych (rozpoczynając od ekonomii) konfrontacja pomiędzy państwami przebiega w formie konkurencji, która w przypadku zaostrzenia przeciwieństw przechodzi w walkę: ekonomiczną, dyplomatyczną, ideologiczną, informacyjną i inną (...). W czasie wojny walka państw w sferach pozamilitarnych zostaje dopełniona walką zbrojną. Moim zdaniem, konfrontacja jako jedno z najważniejszych zjawisk w stosunkach międzynarodowych istnieje w trzech stadiach: konkurencji, przeciwieństwa i walki (...). Można powiedzieć, że walka stanowi najostrejszą formę konfrontacji pomiędzy państwami we wszystkich sferach ich życia (tłum. aut.)⁶².

Analogicznie, rolę walki w polityce utożsamianej z geopolityczną rywalizacją o wpływy i zasoby oraz jej relację w stosunku do wojny (walki zbrojnej) przedstawił w 2015 r. generał armii Machmut Gariejew:

W ostatnich latach, w związku ze wzrostem znaczenia specyficznego rodzaju polityczno-dyplomatycznych, ekonomicznych, informacyjnych, cybernetycznych, psychologicznych środków i sposobów realizowania celów politycznych w międzynarodowej konfrontacji, zrodziło się pytanie o kardynalną zmianę pojęcia wojna

⁶⁰ А.И. Владимиров, *Государство, война и национальная безопасность России*, „Пространство и время” 2011, nr 1, s. 30.

⁶¹ Tamże, s. 28–29. Por. tenże, *Стратегия «организованного хаоса»*, „Пространство и время” 2010, nr 1, s. 53–57; tenże, *Основы общей теории войны...*, s. 128–142.

⁶² В.В. Бабич, *О новом подходе к анализу современного противоборства и некоторых других проблемах*, „Военная мысль” 2008, nr 3, s. 34–35.

i całego systemu wiedzy związanego z jej poznaniem. Przez cały czas międzynarodowa konfrontacja przebiega z użyciem różnych sił i środków. Ich nieodłączną częścią jest prowadzenie działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej, oszukiwanie przeciwnika, stosowanie forteli, rozpowszechnianie dezinformacji oraz stosowanie innych podstępnych, wyrafinowanych środków i sposobów walki (...). Konfrontacja w tej sferze bez użycia broni to walka, natomiast kontynuacja polityki środkami przemocy, za pomocą sił zbrojnych, to wojna. Niektórzy nasi filozofowie, pobieżnie znający historię, uznali, że wszystkie te niemilitarne środki pojawiły się dopiero obecnie, i na tej podstawie sądzą, że ich zastosowanie to też wojna. Jeśli użycie tych wszystkich środków niemilitarnych w międzynarodowej rywalizacji to wojna, to wówczas staje się nią cała historia ludzkości. Wtedy możemy przyjąć, że nie istniała np. wojna stuletnia, wojna-rosyjsko japońska lub II wojna światowa (...). Ta sama walka ekonomiczna lub informacyjna w czasie pokoju i wojny może być prowadzona w różny sposób. W czasie pokoju są to sankcje ekonomiczne i akcje informacyjne, natomiast w czasie wojny obiekty o znaczeniu ekonomicznym i informacyjnym są niszczone uderzeniami rakiet i bomb. W związku z tym nie jest możliwe, aby nie uwzględnić tego, że niektóre tak zwane niewojskowe formy i środki walki uległy niebywałemu technologicznemu rozwojowi i przybrały niebezpieczny, praktycznie siłowy, charakter. Na przykład ukierunkowane ataki cybernetyczne, które mogą być prowadzone zarówno przez służby specjalne poszczególnych państw, jak i przez wynajęte osoby lub grupy terrorystyczne, są w stanie całkowicie zdeorganizować systemy finansowe i bankowe oraz gospodarkę zantagonizowanych stron (...). Wojna stanowi kontynuację polityki środkami przemocy (walki zbrojnej) wraz z wykorzystaniem innych form i środków niemilitarnych, tzw. miękkiej siły (tłum. aut.)⁶³.

Dlatego też we współczesnej rosyjskiej nomenklaturze wojskowej, podobnie jak w czasach ZSRR, nie stosuje się określenia wojna dla niemilitarnych form walki. Na przykład, zamiast terminu wojna informacyjna, tak chętnie używanego przez publicystów, dziennikarzy, polityków i analityków cywilnych, w armii preferuje się terminy konfrontacja informacyjna (ros. *информационное противоборство*) lub walka informacyjna (ros. *информационная борьба*)⁶⁴. Wojna stanowi tylko jeden ze środków polityki, która w ujęciu rosyjskich strategów jest samoistnym, absolutnym, wiecznym, bezkompromisowym procesem rywalizacji, konfrontacji oraz walki przeciwnych stron, sił i tendencji. Polityka jest prowadzona przez państwo za pomocą nieograniczonej liczby środków w celu realizacji własnych interesów

⁶³ М.А. Гареев, *Война и военная наука на современном этапе*, w: *Эволюция форм, методов и инструментов противоборства в современных конфликтах*, И.В. Бочарников (red.), Москва 2015, s. 4–5.

⁶⁴ В.И. Орлянский, *Информационное оружие и информационная борьба: реальность и домыслы*, „Военная мысль” 2008, nr 1, s. 62–71. Пор. С.А. Комов, *Информационная борьба в современной войне: вопросы теории*, „Военная мысль” 1996, nr 3, s. 76–80; tenże, *О концепции информационной безопасности страны*, „Военная мысль” 1994, nr 4, s. 16–17; tenże, *О способах и формах ведения информационной борьбы*, „Военная мысль” 1997, nr 4, s. 18–22.

(np. klasowych, geopolitycznych lub innych) przez cały czas jego istnienia. Warto podkreślić, że takie rozumienie stosunków międzynarodowych jest charakterystyczne także dla części osób należących do bliskiego otoczenia prezydenta Władimira Putina. Potwierdza to rozprawa pt. *Obraz zwycięstwa*. Jednym z jej współautorów jest Anton Wajno, który od 12 sierpnia 2016 r. pełni funkcję szefa Administracji Prezydenta FR, od 25 maja 2012 r. zaś należy do grona stałych członków Rady Bezpieczeństwa FR⁶⁵. Autorzy wyraźnie rozróżnili pojęcia wojna i polityka. Aby wyjaśnić sens i znaczenie polityki, posłużyli się metaforą gry, która polega na umiejętnym, synergicznym wykorzystywaniu różnych sił i środków w celu realizacji własnych interesów. Według autorów głównym narzędziem służącym do realizacji tych interesów jest manipulacja rozumiana jako część technologii władzy, szczególnie rodzaj skrytego, duchowego i psychologicznego wpływu na jednostki, grupy społeczne oraz społeczeństwa. W odróżnieniu od gry, która nie rządzi się żadnymi prawami, wojna jest tylko jej elementem i ma jasne reguły: ma swój początek i koniec, są zwycięzcy i pokonani⁶⁶.

Równie istotne znaczenie dla opisanego charakteru wojen oraz ich specyfiki ma prawo zależności przemian ilościowych i jakościowych oraz prawo zaprzeczenia zaprzeczenia (negacji negacji). Oto krótkie sformułowanie pierwszego z nich: we wszystkich procesach występują przemiany ilościowe i przemiany jakościowe. Te dwa typy przemian zawsze są ze sobą związane w następujący sposób: przemiany ilościowe doprowadzają do przemian jakościowych, u podstaw każdej przemiany ilościowej zaś leżą przemiany jakościowe⁶⁷. To prawo jest ściśle powiązane z prawem zaprzeczenia zaprzeczenia, które zakłada, że rozwój polega na przechodzeniu od stadiów niższych do stadiów wyższych. Takie przechodzenie dokonuje się przez

⁶⁵ Антон Эдуардович Вайно. Биографическая справка на сайте Президента России [online], <http://kremlin.ru/catalog/persons/307/biography> [dostęp: 20 V 2017]; Кто такой Антон Вайно, новый глава Администрации президента России? [online], <https://www.currenttime.tv/a/vaino/27916751.html> [dostęp: 20 V 2017].

⁶⁶ А.Э. Вайно, А.А. Кобяков, В.Н. Сараев, *Образ Победы*, Москва 2012, s. 36–38. Por. А.Э. Вайно, А.А. Кобяков, В.Н. Сараев, *Глобальная неопределенность*, „Экономические науки” 2011, nr 8, s. 33–40.

⁶⁷ Ф.В. Константинов, *Основы марксистско-ленинской...*, s. 89–97; Л.Ф. Ильичев, *Материалистическая диалектика...*, s. 277–298. Pod pojęciem przemiana jakościowa rozumiemy przemianę w charakterze, istocie zjawisk składających się na dany proces, zasadniczą przemianę struktury procesu. Wszelką przemianę, która nie jest jakościowa, nazywamy ilościową. Pość jest to taka właściwość przedmiotów, zjawisk i procesów, którą charakteryzuje stopień, objętość oraz intensywność ich rozwoju. Ilość ma swój wyraz liczbowy, jej swoistość zaś polega na tym, że jej zmiana po dojściu do pewnej granicy oddziałuje na jakość przedmiotów, zjawisk i procesów. Przykładowo, ilościowymi przemianami będą: zwiększenie się bądź zmniejszenie się nasilenia jakiegoś zjawiska, częstotliwości jego występowania, wzrost lub kurczenie się danych przedmiotów niepołączone z przekształcaniem struktury ich części, rozprzestrzenianie się jakiegoś procesu pod takim czy innym względem. Z kolei przemiana ilościowa przechodząca w jakościową stanowi proces, w którym drobne, początkowo niedostrzegalne zmiany ilościowe stopniowo nagromadzają się i na określonym szczeblu naruszają miarę przedmiotu, wywołując zasadnicze zmiany jakościowe. Wskutek tego przedmioty ulegają zmianom, stara jakość znika i powstaje nowa. Opracowano na podstawie: *Podstawy filozofii marksistowskiej...*, s. 239–252.

naruszenie względnej równowagi charakterystycznej dla stadium niższego na skutek działania narastających w nim wewnętrznych sprzeczności, a następnie – przez przywrócenie względnej równowagi w wyniku wytworzenia się bardziej złożonej struktury procesu odpornej na naruszenia, którym podlega stadium niższe. W materializmie dialektycznym „zaprzeczenie” (negacja) jest synonimem „rozwiązania przeciwieństwa”, czyli „przejścia w nową jakość” przez częściowe odrzucenie „starego” i pojawienie się „nowego”. Istota dialektycznej negacji polega na tym, że nie oznacza ona po prostu likwidacji „starego”, ale „przejęcie” go z zachowaniem tego wszystkiego, co jest w nim przydatne do dalszego progresu. Oznacza to, że nowe stadium rozwoju przynosi ze sobą znacznie większe możliwości postępu niż stadium poprzednie. Postępujący rozwój jest prawidłowym rezultatem tego, że każde nowe zaprzeczenie zachowuje w sobie to, co zostało osiągnięte wcześniej, i czyni z tego podstawę dalszego ruchu. Dlatego nowy cykl rozwojowy nie jest powtórzeniem starego, lecz stanowi nowy krąg przerastający poziomem stary, wykorzystujący poprzednie osiągnięcia jako pomost do dalszego rozwoju. To prawo odzwierciedla i charakteryzuje związek sukcesyjny między różnymi stadiami progresu, główny kierunek, zasadniczą tendencję rozwoju polegającą na ruchu postępującym od „prostego” do „złożonego”, od „niższego” do „wyższego”, czyli na złożonej, „spiralnej” formie tego ruchu⁶⁸.

W opinii rosyjskich teoretyków sztuki wojennej powyższe prawa ilustrują procesy i mechanizmy wszelkich rewolucji w sprawach wojskowych. Jeśli w danym okresie następowała ilościowa i jakościowa modernizacja bazy materialnej, to w jej wyniku ulegała zmianie także nadbudowa, tj. formy i sposoby działań wojennych. W praktyce oznaczało to pojawienie się nowych form i środków walki zbrojnej – psychotronicznych, kosmicznych i cybernetycznych⁶⁹. Odwołanie się do tej prawidłowości jest widoczne np. w opinii szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR generała armii Walerija Gierasimowa, który zwrócił uwagę, że stworzenie cyberprzestrzeni wywarło wpływ na wzrost efektywności i skuteczności oddziaływania informacyjnego i psychologicznego:

Środek ciężkości dzisiejszych konfliktów coraz bardziej przesuwa się w kierunku zintegrowanego użycia środków pozamilitarnych: politycznych, gospodarczych, informacyjnych i innych, stosowanych przy wsparciu sił zbrojnych. Istotą zastosowania tych środków jest osiągnięcie celów politycznych przy minimalnym wpływie militarnym na wroga. Dokonuje się tego przez zneutralizowanie jego potencjału wojskowego i gospodarczego za pomocą oddziaływania informacyjnego i presji

⁶⁸ Ф.В. Константинов, *Основы марксистско-ленинской...*, s. 105–110; Л.Ф. Ильичев, *Материалистическая диалектика...*, s. 298–322; Б.М. Кедров, *Отрицание отрицания как один из основных законов материалистической диалектики*, w: *Диалектика отрицания отрицания*, А.М. Голубев (red.), Москва 1983, s. 9–28; Ю.А. Харин, *Что составляет основу закона отрицания отрицания?*, w: *Диалектика отрицания отрицания...*, s. 173–183.

⁶⁹ И.Н. Воробьёв, В.А. Киселев, *Военная наука на современном этапе...*, s. 28. Рог. В.А. Киселев, *К каким войнам необходимо готовить Вооружённые Силы России*, „Военная мысль” 2017, nr 3, s. 46.

psychologicznej, przy aktywnym wsparciu opozycji wewnętrznej oraz działaniach sabotażowych i partyzanckich. Są to podstawowe środki stosowane w „kolorowych rewolucjach”, które, w mniemaniu inicjujących je stron, powinny prowadzić do pokojowej zmiany władzy w obozie przeciwnika. W rzeczywistości każda „kolorowa rewolucja” to zamach stanu zorganizowany z zewnątrz. Jest on oparty na technologiach informatycznych umożliwiających manipulację potencjałem protestu w połączeniu z użyciem innych środków niewojskowych. W tym przypadku ogromnego znaczenia nabiera masowe, planowane oddziaływanie na świadomość obywateli państwa – obiektu agresji – za pośrednictwem globalnej sieci Internet. Zasoby informacyjne stały się jednym z najskuteczniejszych rodzajów broni. Ich powszechne wykorzystanie pozwala na zdestabilizowanie sytuacji wewnętrznej danego kraju w ciągu kilku dni (tłum. aut.)⁷⁰.

Dla porównania warto przytoczyć opinię pułkownika Pawła Dulniewa oraz pułkownika Władimira Orlińskiego – pracowników naukowych Wojskowego Centrum Naukowo-Szkoleniowego Wojsk Lądowych w Moskwie, którzy w celu przedstawienia współzależności pomiędzy rozwojem nowych technologii cyfrowych a wzrostem znaczenia walki informacyjnej posłużyli się metodą dialektyczną:

Informatyzacja rzemiosła wojennego spowodowana gwałtownym rozwojem technologii cyfrowych stworzyła szerokie możliwości do wykorzystywania środków wywiadu, naprowadzania i rażenia, zintegrowanych w systemy. W związku z tym, jak nigdy wcześniej, główną rolę w walce zbrojnej, a tym samym i w wojnie, zaczęła odgrywać informacja – jako środek informowania i dezinformowania (wprowadzania w błąd) poszczególnych osób, grup i kategorii populacji oraz światowej opinii publicznej, a także jako środek informacyjno-psychologicznego wywierania wpływu na nie (...). W ten sposób w procesie politycznym, podczas którego dochodzi do zaostrzenia stosunków międzynarodowych, istotną rolę w realizacji celów politycznych państw będzie odgrywać walka informacyjna, do której w odróżnieniu od walki zbrojnej może dochodzić zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. W tym celu należy zintegrować organy sterowania społecznego oraz siły i środki różnych instytucji państwowych i społecznych. W odróżnieniu od walki zbrojnej, walka informacyjna może być prowadzona na znacznie większych przestrzeniach, a nawet w przestrzeni globalnej. Może też być prowadzona znacznie intensywniej niż walka zbrojna. Dlatego też walka informacyjna w obecnych realiach może odgrywać równie ważną rolę, jak walka zbrojna, a nawet stwarzać większe możliwości przez zastąpienie użycia sił zbrojnych, co w konsekwencji zmniejsza ewentualność wystąpienia konfliktu zbrojnego. W ten sposób walka zbrojna i walka informacyjna stanowią integralną część polityki państwa. Mimo że mają

⁷⁰ В. Герасимов, *По опыту Сирии. Гибридная война требует высокотехнологического оружия и научного обоснования*, „Военно-промышленный курьер” 2016, nr 9, s. 4. Пор. С. Володенков, *Потенциал и особенности технологий интернет-пропаганды в современном политическом управлении*, „Информационные войны” 2017, nr 2, s. 2–6.

fundamentalnie różne cechy i właściwości, to stanowią współzależne od siebie rodzaje walki. W związku z tym w ciągu następnych dwóch lub trzech dziesięcioleci intensywny rozwój technologii cyfrowych i innych spowoduje, że zależność walki zbrojnej (jej celów, stosowanych środków, sposobów prowadzenia) od walki informacyjnej, a także psychologicznej, politycznej i innej, będzie rosła (tłum. aut.)⁷¹.

W tej interesującej interpretacji możemy zaobserwować nie tylko odwołanie się do prawa jedności i walki przeciwieństw (w tym przypadku chodzi o współzależność walki zbrojnej i informacyjnej jako różnych od siebie metod prowadzenia działań), lecz także przede wszystkim do praw zaprzeczenia zaprzeczenia i współzależności przemian jakościowych i ilościowych. Najważniejszym celem walki informacyjnej jest umysł ludzki. Oddziaływanie na myślenie, postawy i poglądy ludzi nie jest zjawiskiem nowym i występuje od początków istnienia ludzkości. Jednakże zmiany o charakterze jakościowym i ilościowym, które nastąpiły w bazie materialnej (rozwój nowych technologii), po pierwsze nie spowodowały zaniku tego rodzaju walki, a po drugie – przekształciły go w „nową jakość”. Dzięki postępowi technicznemu dynamicznie została zwiększona paleta metod i technik oddziaływania na świadomość i percepcję człowieka oraz zbiór środków temu służących.

Prawa szczególne i jednostkowe (tzw. prawa i prawidłowości wojny)

Materializm dialektyczny zakłada, że prawa mogą być bardziej lub mniej ogólne, w zależności od charakteru zjawisk, jakie obejmują. Niektóre prawa działają we wszystkich zjawiskach przyrody (np. prawo zachowania i przemiany energii). Istnieją też takie, które są właściwe jedynie niektórym formom ruchu materii, na przykład formie biologicznej. Również prawa społeczne mają różny zakres działania: jedne działają we wszystkich formacjach, inne zaś są właściwe jedynie określonej formacji. Prawo jako to, co ogólne, istnieje nie wbrew danym zjawiskom i poza nimi, ale tylko w związku z poszczególnymi i jednostkowymi zjawiskami oraz procesami itd. To, co ogólne, jest obiektywnie istniejącą częścią wspólną realnych przedmiotów lub zjawisk. Ta część wspólna wyraża się w jedności ich cech, właściwości i przymiotów. Pod pojęciem tego, co jednostkowe, rozumiemy natomiast poszczególne przedmioty, zjawiska, procesy i zdarzenia zachodzące w przyrodzie i społeczeństwie. W charakterze jednostkowego może wystąpić również cała grupa przedmiotów i zjawisk. Ma to miejsce wtedy, gdy tę grupę analizujemy w odniesieniu do innej, bardziej ogólnej grupy, połączonej na podstawie określonej wspólnoty cech⁷². W tym kontekście ogólnym prawom dialektyki podlega również wojna jako zjawisko społeczne. Wojna jest także warunkowana przez prawa szczególne i jednostkowe (podrzędne w stosunku do praw ogólnych), czyli takie, które są charakterystyczne tylko dla niej jako konkretnego

⁷¹ П.А. Дульнев, В.И. Орлянский, *Основные изменения в характере вооружённой борьбы первой трети XXI века*, „Вестник Академии военных наук” 2015, nr 1, s. 44–45.

⁷² Zob. Ф.В. Константинов, *Основы марксистско-ленинской...*, s. 88–89, 112–115.

zjawiska. Tę prawidłowość potwierdził marszałek Borys Szaposznikow, który w 1929 r. pisał, że wojna jako zjawisko i środek przemocy ma swoje prawa, swojego ducha i swoją naturę⁷³. W rosyjskiej terminologii wojskowej prawa szczególne i jednostkowe są określane mianem praw i prawidłowości wojny (ros. *законы и закономерности войны*). W materializmie dialektycznym terminy prawo i prawidłowość wyrażają stosunki tej samej kategorii. Dlatego też często używa się ich zamiennie. Jednak jest pewna różnica w zastosowaniu tych terminów. Prawem nazywamy konkretny, konieczny związek między zjawiskami, natomiast określenie prawidłowość stosuje się przede wszystkim do scharakteryzowania pewnej regularności, określonego następstwa zjawisk⁷⁴. Prawa i prawidłowości wojny to obiektywne, istotne, konieczne, trwałe i powtarzające się związki oraz relacje zachodzące pomiędzy walczącymi stronami, warunkujące rozpoczęcie, przebieg i rezultat wojny lub konfliktu. Ich charakter jest obiektywny, co oznacza, że bez względu na to, czy znajdują one odzwierciedlenie w świadomości walczących stron, czy też nie, są określone i zbadane, funkcjonują niezależnie od ich woli. Kategoria praw i prawidłowości wojny została stworzona i spopularyzowana przez radzieckich uczonych i teoretyków wojskowych, którzy w odróżnieniu od swoich zachodnich kolegów uważali, że wojna jest areną działania praw obiektywnych, a nie tylko i wyłącznie subiektywnych zasad i poglądów zależnych od kreatywności umysłu i woli dowódców. To oznacza, że prawa i prawidłowości wojny stanowią wskazówki, których uwzględnienie stwarza większe szanse na odniesienie zwycięstwa, natomiast ich zlekceważenie może doprowadzić do klęski⁷⁵. Według rosyjskich wojskowych prawa i prawidłowości wojny mają charakter jakościowy i ilościowy, tj. określają, co od czego zależy (związek przyczynowo-skutkowy), oraz mają adekwatne wyrażenie matematyczne, które jest pomocne np. w przewidywaniu przebiegu walki zbrojnej⁷⁶. Badanie i poznawanie praw oraz prawidłowości wojny umożliwia odkrycie prawideł i zasad sztuki wojennej. Rosyjscy teoretycy i praktycy wojskowi postulują podział praw i prawidłowości wojny na dwie grupy:

- 1) systemowe prawa zaistnienia, przebiegu i rezultatu wojny, czyli prawa warunkujące jej zależność od stosunku ekonomicznych, naukowych, moralno-politycznych i militarnych potencjałów walczących stron;
- 2) prawa i prawidłowości warunkujące zależność walki zbrojnej i innych, samodzielnych rodzajów walki od wspomnianych potencjałów⁷⁷.

⁷³ Б.М. Шапошников, *Мозг армии*, т. 3, Москва–Ленинград 1929, s. 230.

⁷⁴ *Podstawy filozofii marksistowskiej...*, s. 208–209. Пор. Н. Кузьмин, Н. Кребер, Л. Баженов, *Закон*, в: *Философская энциклопедия. Т. 2. Дизъюнкция – комическое*, Ф.В. Константинов (red.), Москва 1962, s. 149–153.

⁷⁵ А.И. Владимиров, *Концептуальные основы Национальной стратегии...*, s. 45; В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2...*, s. 93.

⁷⁶ М.Ф. Ваккаус, *Сущность и механизм действия законов вооружённой борьбы, количественно отражающих её характер*, „Военная мысль” 2008, nr 3, s. 70; О.Ю. Ефремов, В.А. Родин, *Статистический аспект законов вооружённой борьбы*, „Военная мысль” 2009, nr 8, s. 71–74. Пор. К.В. Тараканов, *Математика и вооружённая борьба*, Москва 1974, s. 4–5.

⁷⁷ В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2...*, s. 93.

Problematyka dotycząca praw i prawidłowości wojny znalazła odzwierciedlenie w pracach znacznej grupy radzieckich wojskowych⁷⁸. Warto podkreślić, że pomimo dezintegracji ZSRR, ich badania nadal są kontynuowane i znajdują zastosowanie we współczesnej rosyjskiej nauce wojskowej. Prawami i prawidłowościami wojny zajmował się m.in. generał major Stiepan Tiuszkiewicz, pracownik naukowy, naczelnik oddziału, a następnie zarządu, w Instytucie Historii Wojskowości Ministerstwa Obrony ZSRR, a później FR⁷⁹. Uwzględniając doświadczenia wojen i konfliktów sformułował on następujące prawa i prawidłowości wojny:

- prawo zależności wybuchu, przebiegu i rezultatu wojny od celów politycznych walczących państw;
- prawo zależności rozpoczęcia, przebiegu i wyniku wojny od stosunku potencjałów ekonomicznych stron biorących w niej udział;
- prawo zależności początku, przebiegu i wyniku wojny od stosunku potencjałów naukowych walczących stron;
- prawo zależności wybuchu, przebiegu i wyniku wojny od stosunku moralno-psychologicznych potencjałów społeczeństw krajów zaangażowanych w konflikt (tzw. czynnik moralno-psychologiczny określany obecnie jako czynnik duchowy);
- prawo zależności zarzewia, przebiegu i wyniku wojny od stosunku militarnych potencjałów podmiotów biorących udział w konflikcie;
- prawo zależności zainicjowania, przebiegu i wyniku wojny od ustroju społecznego i struktury społecznej walczących państw⁸⁰.

Oczywiście prawa i prawidłowości wojny sformułowane przez Tiuszkiewicza oraz innych ekspertów nie stanowią zbioru zamkniętego i podlegają ciągłemu poszerzaniu o ich nowe kategorie. Należy podkreślić, że w świadomości rosyjskich elit wojskowych i decyzyjnych stosunki międzynarodowe pozostają stosunkami sił i interesów. Najbardziej jaskrawym przejawem siły jest siła militarna (rozumiana jako forma siły fizycznej w stosunkach międzynarodowych), która jest podstawowym składnikiem potęgi jednostki politycznej, którą jest państwo. Siła militarna opiera się na określonych potencjałach determinujących jej wielkość i charakter. Zarówno siła militarna, potencjał, jak i inne przejawy potęgi mogą być szacowa-

⁷⁸ Zob. dla przykładu: П.И. Трифоненков, *Об основных законах хода и исхода современной войны*, Москва 1962; М.В. Попов, *Сущность законов вооружённой борьбы*, Москва 1964; С.А. Тюшкевич, *Законы и обычаи войны*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 2: *Вавилон – Гражданская война в Северной Америке*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1976, 375–378.

⁷⁹ Е. Чельшев, И. Даниленко, *Хранитель огня Победы. Историк и философ Степан Андреевич Тюшкевич отмечает шестидесятилетие научной деятельности*, „Военно-промышленный курьер” 2014, nr 31, s. 12.

⁸⁰ С.А. Тюшкевич, *Законы войны: сущность, механизм действия, факторы использования*, Москва 2002, s. 71. Пор. В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2...*, s. 85–90; А. Брычков, Г. Никоноров, *Законы войны незыблемы. Философы вносят достойный вклад в дело борьбы за чистоту военной научной мысли и достижения объективной истины*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 42, s. 4.

ne (mierzone) w określonych granicach i z określonym stopniem wiarygodności. To oznacza, że uzyskane miary potęgi (faktycznej, gotowej czy też możliwej do urzeczywistnienia w pewnym przedziale czasu) mogą być z pożytkiem wykorzystane w polityce państwa, zwłaszcza w jej wymiarze teoretyczno-analitycznym i praktycznym, tj. decyzyjnym⁸¹.

Mówiąc najogólniej, potencjał to środki, zapasy i zasoby, które mogą być zmobilizowane w celu zrealizowania jakichś zadań lub przedsięwzięć. W rosyjskiej nomenklaturze wojskowej termin potencjał oznacza ogół sił materialnych i duchowych danego państwa oraz zdolność ich wykorzystania w celach wojennych. Rozróżnia się potencjał polityczny, ekonomiczny, duchowy i naukowy⁸². Definicje tych potencjałów w rosyjskiej nauce wojskowej są następujące:

1) potencjał polityczny to zdolność władzy politycznej danego kraju do wykorzystania różnorodnych środków i zasobów w celu utrzymania stabilności państwa i wspierania rozwoju społeczeństwa. To także właściwości politycznego ustroju państwa oraz cechy elit decyzyjnych (np. zdolność tych elit do prawidłowego zdefiniowania i realizacji własnych interesów narodowych, ich kompetencje, kultura polityczna itp.⁸³;

2) potencjał ekonomiczny to zdolność państwa do zaspokojenia materialnych potrzeb społeczeństwa, co umożliwia jego stabilny i bezpieczny rozwój. Potencjał ekonomiczny państwa tworzą ludzie, terytorium, zasoby paliwowo-energetyczne oraz informatyczne, bogactwa naturalne, infrastruktura, a także rezerwy finansowe i system walutowo-finansowy⁸⁴;

3) potencjał duchowy (w radzieckiej nauce wojskowej określany jako moralno-polityczny) to stan świadomości społecznej odzwierciedlający duchowe możliwości narodu i społeczeństwa. To także stopień dojrzałości moralnej, politycznej i religijnej na-

⁸¹ M. Sułek, *O potęgonomii i potęgometrii*, w: *Geopolityka. Elementy teorii, metody i badania*, Z. Lach, J. Wendt (red.), Częstochowa 2010, s. 57–58. Potęgonomia to nauka zajmująca się potęgą jednostek politycznych (państw, ścisłych sojuszy, ugrupowań polityczno-gospodarczych). Ujmując nieco szerzej, jest to nauka o potędze (mocy, sile) jednostek politycznych w stosunkach międzynarodowych. Potęgonomia zajmuje się istotą potęgi, jej przejawami, kryteriami mocarstwowości oraz klasyfikacją jednostek politycznych ze względu na profil swej potęgi. Potęgonomia jest nauką pomocniczą politologii i geopolityki. Potęgometria z kolei zajmuje się modelowaniem oraz pomiarem potęgi i jest subsdyscypliną potęgonomii. Zob. M. Sułek, *O potęgonomii i potęgometrii...*, s. 61; R. Białoskórski, R. Kobryński, M. Sułek, *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, Warszawa 2017, s. 23–29.

⁸² С.А. Тюшкевич, *Потенциал*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 6: *Объекты военные – Радиокомпас*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1978, s. 473; А.Х. Шаваев, *Военная мощь государства и её взаимосвязь с политикой*, „Военная мысль” 2010, nr 3, s. 58–59.

⁸³ В.И. Голубев, *Потенциал политический*, w: *Военная энциклопедия*, t. 6: *Огарков – „Прогресс”*, С.Б. Иванов (red.), Москва 2002, s. 554–545.

⁸⁴ В.Н. Горбунов, С.А. Богданов, *Экономический потенциал – основа обороноспособности государства*, „Военная мысль” 2009, nr 4, s. 35–43. Por. С.А. Богданов, *Экономическая составляющая военной безопасности России на современном этапе*, „Военная мысль” 2004, nr 12, s. 11–20; Б.Г. Григорьев, *Экономический и моральный потенциалы в современной войне*, Москва 1970, s. 16 i in.

rodu, który pod wpływem działalności ideologicznej, informacyjnej i psychologicznej może zostać przekształcony w realny czynnik wywierający wpływ na realizację ekonomicznych, politycznych i militarnych celów państwa. W skład potencjału duchowego wchodzi potencjał ideologiczny, tj. system poglądów i idei, które odzwierciedlają wartościujący stosunek społeczeństwa do otaczającej je rzeczywistości, oraz potencjał moralno-psychologiczny, czyli system wartości, nastrojów, świadomości narodowej i historycznej, emocjonalnych reakcji na dane zdarzenia itp. Potencjał duchowy stanowi syntezę wszelkich duchowych form życia społecznego: świadomości historycznej, politycznej i prawnej, nauki, sztuki, moralności i religii, względnie panującej ideologii. W rosyjskiej nauce wojskowej duchowe aspekty potęgi są uznane za prawie tak ważne, jak obiektywnie mierzalne potencjały materialne, i funkcjonują w nierozdzielnej, dialektycznej jedności⁸⁵;

4) potencjał naukowy (określany także jako potencjał naukowo-techniczny) to stopień rozwoju nauk i zdolność państwa oraz innych instytucji publicznych przejawiająca się w takim wpływie na naukę, które w sposób optymalny przyczynia się do wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego przy jak najlepszym wykorzystaniu środków na badania naukowe. Często do szeroko rozumianej polityki naukowej zalicza się także politykę innowacyjną, której zadaniem jest wprowadzanie wyników badań naukowych, wynalazków i usprawnień do praktyki gospodarczej, wojskowej itp., czyli praktyczne wykorzystanie najważniejszych nauk w celu wzmocnienia bezpieczeństwa państwa. Potencjał naukowy obejmuje zarówno zasoby materialne, jak i intelektualne oraz ludzkie⁸⁶.

Suma i współzależność tych potencjałów określa tzw. ogólną potęgę państwa (ros. *общая мощь государства*). Odrębną kategorię stanowi natomiast potencjał militarny, czyli maksymalna ilość sił i środków, które dane państwo może wyodrębnić ze swojej potęgi ogólnej (czyli sumy wspomnianych potencjałów) i przeznaczyć na zwiększenie własnej siły militarnej. Siła militarna to ilość sił i środków skumulowanych i zgromadzonych w danym czasie, przeznaczonych do militarnej ochrony jego interesów oraz realizacji określonych celów polityki wewnętrznej i zagranicznej⁸⁷.

⁸⁵ О.А. Рахимов, *Потенциал духовный*, w: *Военная энциклопедия*, t. 6: *Огарков – „Прогресс”*, С.Б. Иванов (red.), Москва 2002, s. 543–544; Б.Г. Григорьев, *Экономический и моральный потенциалы...*, s. 80–90; А.Ю. Голубев, *К вопросу о роли духовности в современной войне*, „Военная мысль” 2008, nr 1, s. 52–56; В.А. Родин, О.Ю. Ефремов, *Духовные основы воинского воспитания*, „Военная мысль” 2003, nr 8, s. 26–30; О.А. Павловская, *Моральный фактор в жизни человека и общества: исторические уроки и современные проблемы*, Минск 2014, s. 130 i in.

⁸⁶ В.М. Бондаренко, *Потенциал научный*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 6: *Объекты военные – Радиокомпас*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1978, s. 475–476; Б.И. Каверин, *Потенциал научный*, w: *Военная энциклопедия*, t. 6: *Огарков – „Прогресс”*, С.Б. Иванов (red.), Москва 2002, s. 544. Por. В.В. Чиркин, *Кибермощь как элемент военной мощи государства*, „Известия Уральского федерального университета. Серия 3. Общественные науки” 2012, nr 7, s. 56–61.

⁸⁷ В.А. Золотарев, *Военная безопасность Государства Российского*, Москва 2001, s. 12; А.Х. Шаваев, *Военная мощь государства...*, s. 60–71; В.В. Кириллов, *Военная мощь государства: сущность, структура, проблемы*, „Военная мысль” 2005, nr 9, s. 2–12;

Potęga na scenie międzynarodowej to zdolność jakiejś jednostki politycznej do narzucenia swojej woli innym jednostkom politycznym. Podczas gdy słowo „zdolność” podkreśla możliwość potęgi (może, jeśli zechce), to „narzucenie woli” sugeruje możliwość fizycznego złamania sił oporu, a więc podkreśla element czynny. Wola wiąże się z aspektem psychologicznym potęgi⁸⁸. Z punktu widzenia rosyjskiej nauki wojskowej, wyrażonego w prawach i prawidłowościach wojny, potencjał militarny i siła militarna danego państwa, a co za tym idzie – zdolność tego państwa do prowadzenia korzystnej dla siebie polityki w układzie stosunków międzynarodowych, zależy od jego potęgi ogólnej, tj. systemu tworzących ją potencjałów. To oznacza, że warunkiem koniecznym do realizacji własnych interesów i ułatwiającym zwycięstwo w ewentualnej wojnie jest uzyskanie kontroli nad potencjałami danego państwa lub ich osłabienie. Jak już wspomniano, polityka zagraniczna jest postrzegana przez rosyjski personel wojskowy i elity decyzyjne jako pole konkurencji, konfrontacji i walki sprzecznych sił, tendencji oraz interesów. W związku z tym w celu osłabienia lub podporządkowania materialnych i duchowych potencjałów poszczególnych aktorów stosunków międzynarodowych stosuje się tzw. środki niewojskowe (ros. *невоенные меры*). Począwszy od XXI stulecia w rosyjskiej nauce wojskowej oraz w dokumentach strategicznych powyższy termin zastąpił pojęcie środki aktywne (ros. *активные мероприятия*)⁸⁹. Interesujące rozważania dotyczące znaczenia środków niewojskowych i ich współzależności od walki zbrojnej przedstawił pułkownik Władimir Lutowinow, który w latach 1998–2004 pełnił funkcję zastępcy naczelnika oddziału Głównego Zarządu Pracy Wychowawczej Sił Zbrojnych FR, a następnie naczelnika w Centrum Naukowo-Badawczym Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR. Według niego środki niewojskowe to ogół konkretnych działań stosowanych przez państwo w sytuacjach, w których jest konieczne uzupełnienie lub zastąpienie walki zbrojnej, ukierunkowanych na realizację określonego celu. Wykorzystanie środków niewojskowych leży w kompetencjach wszystkich instytucji i organów realizujących zadania w zakresie wewnętrznej i zewnętrznej polityki państwa⁹⁰.

В.В. Чиркин, *Сущность и структура военной мощи государства*, „Геополитика и безопасность” 2012, nr 1, s. 42–48.

⁸⁸ M. Sulek, *O potęgonomii i potęgometrii...*, s. 58.

⁸⁹ J. Darczewska, P. Żochowski, *Środki aktywne. Towar eksportowy Rosji*, Warszawa 2017, s. 56–57. Pojęcie środki aktywne oznacza przedsięwzięcia ofensywne o charakterze dezinformacyjnym, deceptyjnym, dywersyjnym, destabilizującym i agenturalnym, wynikające z założeń i priorytetów polityki zagranicznej ZSRR, których celem było zmuszenie przeciwnika do działań w kierunku pożądanym dla Moskwy. Termin łączy różne techniki wykorzystywane w operacjach wpływu na otoczenie międzynarodowe ZSRR oraz operacjach wsparcia polityki zagranicznej Kremla. Zasadniczym celem zastosowania środków aktywnych była destrukcja najważniejszych dziedzin aktywności społecznej, takich jak religia (lub ideologia), polityka, ekonomia, moralność, prawo, kultura i nauka. Miało to doprowadzić do całkowitego osłabienia państwa i pozbawienia go zdolności obronnych w przypadku dokonania inwazji zbrojnej. Zob. *Контрразведывательный словарь*, Л.В. Каленская, Ю.И. Смирнов (red.), Москва 1972, s. 90–91; J. Darczewska, P. Żochowski, *Środki aktywne...*, s. 8, 12–14.

⁹⁰ В.И. Лутувинов, *Развитие и использование невоенных мер для укрепления военной*

Jak podkreśla Lutowinow, środki niemilitarne są stosowane przede wszystkim w celu przygotowania się do wojny lub konfliktu zbrojnego oraz osłabienia potęgi państwa będącego celem ataku lub potencjalnego agresora przez prowadzenie działań o charakterze politycznym, dyplomatycznym, ekonomicznym, prawnym, informacyjno-psychologicznym, informacyjno-technicznym, humanitarnym i w sferze duchowej⁹¹. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku środków aktywnych, wykorzystanie wszystkich środków niewojskowych jest substytutem walki zbrojnej i służy realizacji geopolitycznych celów Kremla⁹². Warto podkreślić, że dobór środków niewojskowych wymienionych przez Lutowinowa, które według niego znajdują się w dialektycznej współzależności, jest adekwatny do systemu potencjałów tworzących ogólną potęgę danego państwa. Według rosyjskiego eksperta są one następujące:

- 1) środki polityczne i dyplomatyczne – to kompleksowa i wielokierunkowa działalność instytucji społecznych i politycznych, organów i struktur państwowych prowadzona w celu stworzenia korzystnych warunków politycznych, sprzyjających realizacji geopolitycznych interesów FR na szczeblu globalnym i regionalnym. Środki polityczne i dyplomatyczne służą m.in. do pozyskiwania nowych sojuszników, doprowadzania do międzynarodowej izolacji państw uznanych za wrogie, nawiązywania relacji z państwami w różnych obszarach stosunków międzynarodowych itp.⁹³;
- 2) środki prawne – stanowią kompleks działań mających na celu manipulowanie i wykorzystywanie norm prawa międzynarodowego oraz jego gwarantów (np. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, Trybunał Arbitrażowy, Rada Bezpieczeństwa ONZ itp.) w celu wspierania własnej polityki⁹⁴;
- 3) środki ekonomiczne – to kompleks form, sposobów i działań pozwalających na wywieranie wpływu na gospodarkę, a tym samym na zdolność danego państwa do zapewnienia społeczeństwu ekonomicznej stabilności. W opinii Lutowinowa, czynniki ekonomiczne stanowią podstawę geopolitycznej rywalizacji przejawiającej się w dążeniu do zdobycia dużych zapasów surowców energetycznych i kopalin albo wykorzystania terytorium swojego kraju lub innych państw w celach tranzytowych. Wywieranie niszczącego wpływu na ekonomiczny potencjał danego państwa może odbywać się dwutorowo: przez sterowanie i zarządzanie eksportem oraz importem, a także przez przejmowanie kontroli nad rynkami zbytu, funduszem walutowym i długiem narodo-

безопасности Российской Федерации, „Военная мысль” 2009, nr 5, s. 2, 3–4.

⁹¹ Tamże, s. 4–5. Por. E.E. Кондаков, *Невоенные меры обеспечения военной безопасности Российской Федерации и основные проблемы их реализации*, w: *Военная безопасность Российской Федерации в XXI веке. Сборник научных статей*, Ю.Н. Балуевский (red.), Москва 2004, s. 126, 133.

⁹² J. Darczewska, P. Żochowski, *Środki aktywne...*, s. 76.

⁹³ В.И. Лутовинов, *Развитие и использование невоенных мер...*, s. 5–6; E.E. Кондаков, *Невоенные меры...*, s. 133–134.

⁹⁴ В.И. Лутовинов, *Развитие и использование невоенных мер...*, s. 9. Por. Ch. Bartman, *Lawfare: Use of the Definition of Aggressive War by the Soviet and Russian Federation Governments*, Cambridge 2010, s. 1–2.

wym lub prowokowanie napięć politycznych na tle nieuczciwej konkurencji⁹⁵. Ważną rolę w destabilizacji potencjału ekonomicznego państwa odgrywa również neutralizowanie innowacyjności gospodarki przez formułowanie i narzucanie fałszywych strategii rozwoju gospodarczego, korumpowanie instytucji oraz przedsiębiorców itp.⁹⁶;

4) środki informacyjno-psychologiczne lub środki duchowe – stwarzają możliwość sterowania działaniami elit przywódczych danego państwa albo grup tworzących społeczeństwo. Środki informacyjno-psychologiczne utożsamiane głównie z pojęciami walka informacyjna lub walka ideologiczna mają ogromne znaczenie, ponieważ można je wykorzystywać w celu osłabienia politycznego, ekonomicznego i duchowego potencjału państwa, co potwierdza opinia generała pułkownika Anatolija Nogowicyna (od lipca 2008 r. pełnił m.in. funkcję zastępcy naczelnika Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR oraz przewodniczącego Komitetu Wojskowo-Naukowego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR)⁹⁷. Według niego walka informacyjna to:

(...) konfrontacja między państwami, prowadzona w przestrzeni informacyjnej w celu uszkodzenia systemów informatycznych, procesów, zasobów i infrastruktury krytycznej, osłabienia systemu politycznego i społecznego, a także masowej, psychologicznej obróbki personelu wojskowego i ludności cywilnej w celu całkowitej destabilizacji społeczeństwa i państwa nieprzyjaciela. Głównym zadaniem walki informacyjnej jest zniszczenie fundamentów tożsamości narodowej i sposobu życia obywateli wrogiego państwa. W sferze ideologicznej celem walki informacyjnej jest rozmycie filozoficznych i metodologicznych podstaw aktywności poznawczej narodu, zasianie chaosu w jego świadomości, pozbawienie go pewności siebie w przyszłości oraz ustanowienie fałszywej nadbudowy moralnej i ekonomicznej. Istnieje kilka cech charakterystycznych walki informacyjnej, które odróżniają ją od innych form konfrontacji i stanowią nowe wyzwania dla jej uczestników. Główne z nich to: niewielki koszt rozwoju i zastosowania broni informacyjnej, zwiększenie roli zarządzania percepcją oraz rosnąca zależność gospodarki i społeczeństwa od systemów komputerowych, co sprawia, że infrastruktura informacyjna państwa zostaje zaliczona do nowych celów strategicznych. Zagrożenie najważniejszych elementów narodowej infrastruktury informacyjnej może wywierać nacisk na proces podejmowania działań oraz dezorganizować cały system zarządzania państwem (tłum. aut.)⁹⁸.

⁹⁵ В.И. Лутовинов, *Развитие и использование невоенных мер...*, s. 6–7; Е.Е. Кондаков, *Невоенные меры...*, s. 134–135.

⁹⁶ В.Е. Лепский, А.А. Мельников, А.Е. Пойкин, *Информационные войны за доминирование в инновационной сфере на евразийском пространстве*, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2014, nr 14, s. 104.

⁹⁷ *Ноговицын Анатолий Алексеевич – биография* [online], <http://viperson.ru/people/nogovitsyn-anatoliy-alekseevich> [dostęp: 17 VI 2017].

⁹⁸ А.А. Ноговицын, *В центре внимания – информационная безопасность*, „Красная

Szczególnym rodzajem walki informacyjnej są tzw. operacje kognitywne (ros. *когнитивные операции*). Polegają one na wprowadzaniu do środowisk naukowców i ekspertów fałszywych teorii naukowych, paradygmatów, koncepcji i strategii wywierających wpływ na zarządzanie państwem, w celu osłabienia jego potencjału naukowego⁹⁹. Warto podkreślić, że tego rodzaju działania były prowadzone przez służby specjalne państw bloku komunistycznego już w okresie zimnej wojny. Wówczas nosiły one nazwę dezinformacja naukowa. Jak opisuje Ladislav Bittman, który w latach 1954–1968 pełnił służbę w I Zarządzie czechosłowackiej Służby Bezpieczeństwa (Státní bezpečnost, StB), celem dezinformacji naukowej było np. wprowadzenie w błąd określonej grupy wybitnych naukowców z krajów rozwiniętych, którzy odgrywali główną rolę w rywalizacji bloku kapitalistycznego z socjalistycznym. Czynniono to m.in. przez zaszczepienie im przekonania, że problem lub projekt, którym się zajmują, jest przy obecnym stanie wiedzy nie do rozwiązania, albo że wymaga tak ogromnych nakładów, że lepiej z niego po prostu zrezygnować. Udane przeprowadzenie takiej operacji umożliwiało zdeorganizowanie lub zaprzestanie badań w dziedzinie mającej zasadnicze znaczenie dla obronności państwa¹⁰⁰.

Należy podkreślić, że z punktu widzenia rosyjskiej nauki wojskowej dobór środków wojskowych i niewojskowych oraz prowadzone za ich pomocą działania mają charakter subiektywny, czyli podrzędny w stosunku do obiektywnych praw i prawidłowości wojny, co oznacza, że zależą od inwencji oraz kreatywności ich zleceniodawców i wykonawców. Znajduje to odzwierciedlenie w opinii Gieorgija Smoliana, pracownika naukowego Instytutu Analizy Systemowej Rosyjskiej Akademii Nauk. Uczony zajmował się problematyką zarządzania refleksyjnego, tj. kompleksu technik manipulacji i sterowania społecznego składającego się z metod energetycznych (siła, przymus, presja, strach) i informacyjno-psychologicznych (propaganda, dezinformacja), których przygotowanie opiera się na specjalnym modelu przeciwnika imitującym jego zachowania¹⁰¹. Według Smoliana, powołującego się na ustalenia rosyjskich wojskowych, zarządzanie refleksyjne opiera się na czynniku subiektywnym, czyli inwencji i pomysłowości osób, które je stosują:

Zarządzanie refleksyjne przeciwnikiem w przypadku jego powodzenia pozwala na wywieranie wpływu na plany wojskowe i obraz sytuacji przeciwnika, a w konsekwencji – na jego działania. Innymi słowy, jedna strona może narzucić swoją wolę nieprzyjacielowi i zmusić go do podjęcia korzystnej dla siebie decyzji w danej sytuacji. Stosuje się różne metody zarządzania refleksyjnego: kamuflaż (na wszyst-

звезда” 2009, nr 34, s. 1.

⁹⁹ С.С. Сулакшин, *Когнитивное оружие – новое поколение информационного оружия*, „Вестник Академии военных наук” 2014, nr 1, s. 57–58.

¹⁰⁰ L. Bittman, *The KGB and Soviet Disinformation: An Insider's View*, Washington 1985, s. 65–66. Por. V. Volkoff, *La désinformation. Arme de guerre*, Lausanne 2004, s. 115–116.

¹⁰¹ Szerzej na ten temat zob. M. Wojnowski, „Zarządzanie refleksyjne” jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XXI w. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12, s. 11–36.

kich poziomach), dezinformację, prowokację, szantaż i kompromitację oficerów oraz urzędników państwowych. W ten sposób zarządzanie refleksyjne koncentruje się na mniej namacalnym, subiektywnym czynniku sztuki wojennej zamiast na bardziej obiektywnej nauce wojskowej. Aby zastosowanie zarządzania refleksyjnego było udane, konieczna jest głęboka analiza „natury wewnętrznej” wroga, jego idei i koncepcji. Leonienko określił je jako „filtr”, przez który przechodzą wszystkie dane o świecie zewnętrznym. Udana zarządzanie refleksyjne stanowi punkt kulminacyjny operacji informacyjnej (tłum. aut.)¹⁰².

Jak podkreślił generał Walerij Gierasimow, każda wojna jest szczególnym przypadkiem, który wymaga stworzenia własnej, wyjątkowej logiki, a nie zastosowania jakiegokolwiek wzorca¹⁰³. Istotę takiej filozofii wojny i praktyki sterowania współczesną konfrontacją przedstawił generał major Wiktor Riabczuk:

Główne, choć najtrudniejsze, zadanie dowódcy stanowi przeniknięcie w myśl przeciwnika. Zaskoczenie przeciwnika to połowa zwycięstwa – tak ocenił wielki Suworow wpływanie na myśl nieprzyjaciela (...). Obecnie na pierwszym planie znajduje się nie konfrontacja informacyjna, lecz konfrontacja intelektualno-informacyjna, czyli uzyskanie intelektualno-informacyjnej przewagi nad nieprzyjacielem. Efektywność naszej przewagi intelektualno-informacyjnej oceniamy przez stopień zaskoczenia nieprzyjaciela naszymi działaniami, a przede wszystkim – rozmiarem strat: ludzkich, materialnych, informacyjnych. W tej dziedzinie powinniśmy uzyskać przewagę, rozwijając ją, stosować w nauce i w boju. Powinniśmy realizować główny cel naszego naukowego procesu – uczyć słuchaczy myśleć (tłum. aut.)¹⁰⁴.

Dlatego tak ogromną wagę w procesie kształcenia kadry oficerskiej Sił Zbrojnych FR oraz cywilnych i wojskowych służb specjalnych przywiązuje się do umiejętności kreatywnego, logicznego myślenia ukierunkowanego na dialektyczną współzależność dwóch przeciwieństw: tego, co „obiektywne”, i tego, co „subiektywne”. W tym sensie decyzja jest rezultatem indywidualnego, mentalnego i subiektywnego obrazu sposobów i środków niezbędnych do osiągnięcia obiektywnego celu, którego zrealizowanie determinują prawa i prawidłowości wojny¹⁰⁵.

¹⁰² Г.Л. Смолян, *Рефлексивное управление – технология принятия манипулятивных решений*, „Труды Института системного анализа РАН” 2013, nr 63, s. 56.

¹⁰³ В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 8, s. 3.

¹⁰⁴ В.Д. Рябчук, В.И. Ничипор, *Философия войны и теория управления современным противоборством*, „Военная мысль” 2007, nr 8, s. 71.

¹⁰⁵ Ф.Ф. Гайворонский, Н.Г. Попов, И.Н. Воробьёв, *Культура военного мышления*, Москва 1991, s. 13–14, 20, 36–37, 43, 49, 82–83. Рог. А.В. Первов, *Ситуационный анализ в сетевых войнах на основе рефлексивного подхода*, „Вестник академии военных наук” 2009, nr 2, s. 85–88.

Podsumowanie

Pomimo dezintegracji bloku sowieckiego i odrzucenia ideologicznej nadbudowy marksizmu-leninizmu, materializm dialektyczny nadal pełni funkcję uniwersalnego paradygmatu stosowanego w rosyjskiej nauce wojskowej. Jego prawa i kategorie tworzą zbiór uniwersalnych prawideł, ram i zasad, za których pomocą konstruuje się obraz wojny, pokoju i polityki w świadomości elit wojskowych, decyzyjnych oraz społeczeństwa rosyjskiego. Materializm dialektyczny pełni funkcję światopoglądową, gnoseologiczną (teoretyczno-poznawczą) i metodologiczną. Te funkcje przejawiają się w przekonaniu o istnieniu absolutnie uniwersalnych i niepodważalnych praw kierujących przyrodą, społeczeństwami i historią. Prawa, o których mowa, znajdują zastosowanie w badaniach dotyczących wojny i pokoju. Po upadku komunizmu „naukowy światopogląd marksistowsko-leninowski” zastąpiono „naukowym światopoglądem geopolitycznym”, podnosząc go do rangi doktryny polityki zagranicznej i bezpieczeństwa państwa. To oznacza, że w ujęciu rosyjskim, wraz z upadkiem komunizmu, funkcję siły napędowej polityki państw w stosunkach międzynarodowych przestała pełnić walka klas. Została ona zamieniona na geopolityczną konfrontację między cywilizacjami i tworzącymi je państwami. W tym kontekście w świadomości rosyjskich elit wojskowych i decyzyjnych polityka staje się permanentną walką o władzę i zasoby, a wojna i pokój to różne fazy tego samego procesu. W związku z tym, wojna, której naturę ograniczono do walki zbrojnej, staje się tylko jednym ze środków osiągania celów politycznych. To powoduje, że w odniesieniu do rosyjskiego rozumienia polityki zagranicznej można mówić o strategii „ciągłego konfliktu”. Polega ona na powolnym unicestwianiu przeciwnika za pośrednictwem starannie dobranych operacji w postaci oszukańczych manewrów, psychologicznych, ideologicznych i ekonomicznych środków walki prowadzonej przy pomocy wszelkich znanych form przemocy. W ujęciu rosyjskim te środki stanowią domenę polityki rozumianej jako permanentny proces konkurencji, konfrontacji i walki, który okresowo, w zależności od sytuacji, bywa dopełniany walką zbrojną. Ten proces ma charakter diachroniczny, czyli składa się z kolejno następujących po sobie faz, wzajemnie ze sobą powiązanych i zależnych od siebie, co odzwierciedla zasadę dialektycznego pojmowania rzeczywistości. Takie podejście diametralnie różni się od zachodnich koncepcji wojen hybrydowych i konfliktów asymetrycznych, których istotą jest postrzeganie wszelkich działań w sposób synchroniczny, tzn. przez położenie nacisku na jednoczesność występowania pewnych procesów w ściśle określonym czasie. Należy podkreślić, że strategia „ciągłego konfliktu” obejmuje różnorodne formy i środki o charakterze wojskowym i niewojskowym, pomiędzy którymi nie istnieje żadna różnica, ponieważ stają się instrumentami konfliktu umożliwiającymi osiągnięcie tego samego celu, jakim jest destrukcja wrogiego państwa. Unicestwienie nieprzyjaciela przyjmuje postać penetracji, czyli wtargnięcia przemocą na jego terytorium lub powolnego, stopniowego pozyskiwania wpływów politycz-

nych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych w jego państwie. Takie postrzeganie dialektycznej współzależności pomiędzy wojną i pokojem a polityką wpisuje się w „rosyjsko-sowiecką” kulturę strategiczną. Jej permanentnymi cechami są m.in.:

- nieustanne dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego bez liczenia się z bezpieczeństwem innych państw,
- legitymizacja reżimu przez przenoszenie napięć wewnętrznych w społeczeństwie rosyjskim na wrogów zewnętrznych,
- założenie, że polityka jest permanentną walką o władzę, a wojna i pokój to różne fazy tego samego procesu,
- przedstawianie własnych działań ofensywnych jako defensywne,
- narzucanie zideologizowanego obrazu świata i budowanie konfrontacyjnego podejścia do otoczenia międzynarodowego,
- niechęć do jakichkolwiek ustępstw, nawet w odpowiedzi na ustępstwa innych państw,
- utrwalanie syndromu oblężonej twierdzy, odwieczny lęk autorytarnego reżimu przed rewoltą, alienacja oraz bierność obywateli, których reżim nieustannie mobilizuje,
- trwałe założenie, że wojna jest zawsze możliwa i prawidłowość, że w wypadku konfliktu zbrojnego sektor militarny staje się niezależny od kontroli cywilnej i dąży do wojny totalnej¹⁰⁶.

Wojna jest postrzegana jako zjawisko społeczno-historyczne, które podlega obiektywnym prawom i współzależnościom formułowanym na podstawie kategorii materializmu dialektycznego – nauki badającej obiektywną, czyli materialną, rzeczywistość. Ujawnienie, zdefiniowanie i opisanie tych obiektywnych praw i współzależności jest głównym zadaniem rosyjskiej nauki wojskowej. Pełnią one bowiem rolę wskazówek, których uwzględnienie eliminuje lub przynajmniej ogranicza możliwość popełnienia błędu, co umożliwia odniesienie zwycięstwa w ewentualnej wojnie. Prawa i prawidłowości wojny mają charakter strukturalny i hierarchiczny. Dzieli się na prawa ogólne, szczególne i jednostkowe. To powoduje, że potencjalny przeciwnik jest postrzegany jako system lub struktura złożona ze współzależnych od siebie, materialnych i duchowych czynników, rozumianych jako potęga ogólna, która stanowi sumę potencjałów odzwierciedlających podstawowe dziedziny życia państwa i społeczeństwa. Paleta metod walki, środków i działań dobieranych w celu zniszczenia nieprzyjaciela jest ściśle uzależniona od tych potencjałów.

¹⁰⁶ Opracowano na podstawie: J.W. Grabowski, *Rosyjska siła. Siły Zbrojne i główne problemy polityki obronnej Federacji Rosyjskiej w latach 1991–2010*, Częstochowa 2011, s. 13; J. Snyder, *The Soviet Strategic Culture: implications for Limited Nuclear Operation*, Santa Monica 1977; C. Gray, *National Style in Strategy. The American Example*, „International Security” 1981, nr 6, s. 21–47; D. Adamsky, *The Culture of Military Innovation. The Impact of Cultural Factors on the Revolution in Military Affairs in Russia, the US, and Israel*, Stanford 2010, s. 24–58; S.J. Blank, *Class War on a Global Scale: The Leninist Culture of Political Conflict*, w: *Conflict, Culture, and History: Regional Dimensions*, S.J. Blank, E.L. Grinter (red.), Alabama 1993, s. 1–51.

Mając na uwadze rosyjskie postrzeganie polityki, wojny i pokoju oraz praktykę działań FR w przestrzeni międzynarodowej, należy podkreślić, że istnieje konieczność stworzenia systemu różnego rodzaju rozwiązań mających na celu ochronę najważniejszych źródeł potęgi i stabilności państw członkowskich NATO i UE. Jak dotychczas wysiłki tych państw koncentrowały się głównie na tworzeniu sposobów przeciwdziałania rosyjskim kampaniom dezinformacyjnym oraz operacjom wywierania wpływu na audytoria krajów zachodnich. Te działania ograniczyły się tylko i wyłącznie do powołania instytucji rządowych oraz organizacji i ośrodków pozarządowych. Ich przedsięwzięcia mają charakter defensywny i sprowadzają się głównie do dekonstrukcji rosyjskiej narracji oraz działań edukacyjnych¹⁰⁷. To stanowczo za mało. Konieczne jest stworzenie, zarówno na szczeblu narodowym, jak i ponadnarodowym, systemu wzajemnie skoordynowanych podmiotów państwowych i niepaństwowych, którego celem byłaby ochrona wszystkich potencjałów niezbędnych do funkcjonowania państwa, tj. potencjału politycznego, ekonomicznego, duchowego, naukowego i militarnego. W dalszej perspektywie należy opracować i wdrożyć działania ofensywne zmierzające do zneutralizowania rosyjskich działań w tych obszarach.

Bibliografia:

1. Adamsky D., *The Culture of Military Innovation. The Impact of Cultural Factors on the Revolution in Military Affairs in Russia, the US, and Israel*, Stanford 2010, Stanford University Press.
2. Antczak-Barzan A., *Dynamika wojny hybrydowej na Ukrainie*, „Kwartalnik Bellona” 2016, nr 1, s. 44–53.
3. *A Translation from the Russian of Soviet Military Strategy V.D. Sokolovskii*, H. Dinnerstein, L. Goure (red.), T. Wolfe, Santa Monica 1963, RAND Corporation.
4. Bartman Ch., *Lawfare: Use of the Definition of Aggressive War by the Soviet and Russian Federation Governments*, Cambridge 2010, Cambridge Scholar Publishing.
5. Białoskórski R., Kobryński R., Sułek M., *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, Warszawa 2017, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

¹⁰⁷ J. Janda, *Overview of countermeasures by the EU28 to the Kremlin's subversion operations. How do the EU28 perceive and react to the threat of hostile influence and disinformation operations by the Russian Federation and its proxies?*, Prague 2017. Raport czeskiego think-tanku jest dostępny także w Internecie pod adresem: <http://www.europeanvalues.net/wp-content/uploads/2017/05/Overview-of-countermeasures-by-the-EU28-to-the-Kremlin%E2%80%99s-subversion-operations-1.pdf>.

6. Bittman L., *The KGB and Soviet Disinformation: An Insider's View*, Washington 1985, Pergamon-Brassey's.
7. Blank S.J., *Class War on a Global Scale: The Leninist Culture of Political Conflict*, w: *Conflict, Culture, and History: Regional Dimensions*, S.J. Blank, E.L. Grinter (red.), Alabama 1993, Air University Press, s. 1–51.
8. Clausewitz von C., *Vom Kriege*, Berlin 1905, Ferdinand Dummiere's Verlagsbuchhandlung.
9. Crane R.D., *The Structure of Soviet Military Thought*, „Studies in Soviet Thought” 1967, nr 7, s. 28–34.
10. Dahm H., *Soviet Philosophy's Conception of "Basic Laws", "Order" and "Principles"*, „Studies in Soviet Thought” 1961, nr 1, s. 52–63.
11. Dilege D., Bunker R.J., Keshavarz A., *Iranian and Hezbollah Hybrid Warfare Activities: A Small Wars Journal Anthology*, Bloomington 2016, Universe.
12. Douglas J.D., *Soviet Military Strategy in Europe*, New York 1980, Pergamon Press.
13. Eberhardt P., *Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina*, „Przeгляд Geograficzny” 2010, nr 82, s. 221–240.
14. Eichler A., *War, Peace and International Security: From Sarajevo to Crimea*, London 2017, Palgrave Macmillan.
15. Darczewska J., Żochowski P., *Środki aktywne. Towar eksportowy Rosji*, Warszawa 2017, Ośrodek Studiów Wschodnich.
16. Dunlop J.B., *Aleksandr Dugin's "Neo-Eurasian" Textbook and Dmitrii Trenin's Ambivalent Response*, „Harvard Ukrainian Studies” 2001, nr 25, s. 91–127.
17. Fryc M., *Polska strategia obronności wobec zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, „Kwartalnik Bezpieczeństwa Narodowego” 2015, nr 33, s. 61–79.
18. Glantz D.M., *Soviet Military Operational Art: In Pursuit of Deep Battle*, New York 1991, Frank Cass.
19. Grabowski T.W., *Rosyjska siła. Siły Zbrojne i główne problemy polityki obronnej Federacji Rosyjskiej w latach 1991–2010*, Częstochowa 2011, Instytut Geopolityki.
20. Gray C., *National Style in Strategy. The American Example*, „International Security” 1981, nr 6, s. 21–47.
21. Gruszczak A., *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, w: *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, W. Sokała, B. Zapala (red.), Warszawa 2011, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, s. 9–19.
22. Hacking I., *Paradigms*, w: *Kuhn's 'Structure of Scientific Revolutions' at Fifty: Reflections on Science Classic*, R.J. Richards, L. Daston (red.), Chicago 2016, The University of Chicago Press, s. 96–115.
23. Hoffman F.G., *Conflicts in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars*, Arlington 2007, Potomac Institute for Policy Studies.

24. *Hybrid Warfare. Challenge and Response*, „The Military Balances” 2015, nr 115, s. 17–20.
25. Janda J., *Overview of Countermeasures by the EU28 to the Kremlin’s Subversion Operations. How do the EU28 Perceive and React to the Threat of Hostile Influence and Disinformation Operations by the Russian Federation and its Proxies?*, Prague 2017, European Values.
26. Kober A., *Practical Soldiers: Israel’s Military Thought and Its Formative Factors*, Leiden 2016, Koninklijke Brill.
27. Kuhn T.S., *The Essential Tension: Selected Studies in Scientific Tradition and Change*, Chicago 1970, The University of Chicago Press, s. 293–320.
28. Kuhn T.S., *The Structure of Scientific Revolutions: 50th Anniversary Edition*, Chicago 2012, The University of Chicago Press.
29. Lawson S.T., *Nonlinear Science and Warfare: Chaos, Complexity and the U.S. Military in the Information Age*, London–New York 2014, Routledge.
30. Liddell Hardt B.H., *The Strategy of Indirect Approach*, London 1941, Faber & Faber Ltd.
31. Lieven D., *Western Scholarship on the Rise and Fall of the Soviet Regime: The View from 1993*, „Journal of Contemporary History” 1994, nr 29, s. 195–227.
32. Ładosz J., *Materializm dialektyczny*, Warszawa 1973, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
33. Mansoor P.R., *Introduction: Hybrid Warfare in History*, w: *Hybrid Warfare. Fighting Complex Opponents from the Ancient World to the Presents*, W. Murray, P.R. Mansoor (red.), Cambridge 2012, The Cambridge University Press, s. 1–18.
34. Nemeth W.J., *Future War and Chechnya: A Case for Hybrid Warfare*, Monterey 2002, Naval Postgraduate School.
35. Piotrowski M.A., *Konflikt nigdy nie jest prosty: amerykańska teoria i doktryna wojen oraz przeciwników hybrydowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 7–39.
36. Planty-Bonjour G., *The Categories of Dialectical Materialism: Contemporary Soviet Ontology*, Dordrecht 1967, D. Reidel Publishing Company.
37. *Podstawy filozofii marksistowskiej*, F.W. Konstantinow (red.), Warszawa 1964, Książka i Wiedza.
38. Rapp F., *Gesetz und Determination in der Sowjetphilosophie: Zur Gesetzkonzeption des dialektischen Materialismus unter besonderer Berücksichtigung der Diskussion über dynamische und statistische Gesetzmäßigkeit in der zeitgenössischen Sowjetphilosophie*, Dordrecht 1968, D. Reidel Publishing Company.
39. Rutland P., *Sovietology: Notes for a Post-Mortem*, „The National Interests” 1999, nr 31, s. 109–122.
40. Sakwa R., *Postcommunist Studies: Once Again through the Looking Glass (Darkly)?*, „Review of International Studies” 1999, nr 25, s. 709–719.

41. Snyder J., *The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operation*, Santa Monica 1977, Rand Corporation.
42. Sułek M., *O potęgonomii i potęgometrii*, w: *Geopolityka. Elementy teorii, metody i badania*, Z. Lach, J. Wendt (red.), Częstochowa 2010, Instytut Geopolityki, s. 57–69.
43. *Terrorism. Commentary on Security Documents: Volume 141. Hybrid Warfare and Gray Zone Threat*, D.C. Lovelace (red.), Oxford 2016, The Oxford University Press.
44. *The National Military Strategy of the United States of America*, Martin Dempsey, Chairman, Joint Chiefs of Staff, The Pentagon, Washington, D.C., June 2015, w: *Terrorism. Commentary on Security Documents: Volume 142. Security Strategies of the Second Obama Administration: 2015 Developments*, D.C. Lovelace (red.), Oxford 2016, The Oxford University Press, s. 65–83.
45. Wasiuta O., *Geneza pojęcia i zmiany podejścia do wojny hybrydowej w zachodnim dyskursie politycznym i wojskowym*, „Przeгляд Geopolityczny” 2016, nr 17, s. 26–40.
46. Wąsowski K., *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 39–57.
47. Wojnowski M., *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne” 2015, s. 7–39.
48. Wojnowski M., *„Zarządzanie refleksyjne” jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XXI w.*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12, s. 11–36.
49. Volkoff V., *La désinformation. Arme de guerre*, Lausanne 2004, L’Age d’Homme.

Literatura rosyjska:

1. Абдуразаков Р.А., *Фундаментальный геополитический дуализм. Предпосылки античной культуры*, „Геополитика и безопасность” 2016, nr 3–4, s. 65–71.
2. Азовцев Н.Н., *Военные вопросы в трудах В.И. Ленина*, Москва 1964, Воениздат.
3. Александров М.В., *К вопросу о возможности создания математической модели прогнозирования военно-политической и стратегической ситуации вокруг РФ*, w: *Некоторые аспекты анализа военно-политической обстановки: монография*, А.И. Подберезкин, К.П. Боришполец (red.),

- Москва 2014, Центр военно-политических исследований МГИМО МИД России, s. 25–50.
4. Антон Эдуардович Вайно. *Биографическая справка на сайте Президента России* [online], <http://kremlin.ru/catalog/persons/307/biography> [dostęp: 20 V 2017].
 5. Ахромеев С.Ф., *Военный энциклопедический словарь*, Москва 1986, Воениздат.
 6. Бабич В.В., *О военной науке и войне*, „Военная мысль” 2009, nr 12, s. 60–66.
 7. Бабич В.В., *О новом подходе к анализу современного противоборства и некоторых других проблемах*, „Военная мысль” 2008, nr 3, s. 33–43.
 8. Бандурин С.Г., Лукашев Е.К., Португальский Р.М., *История военной мысли Отечества*, Москва 2005, Пограничная академия ФСБ России.
 9. Бернацких И.В., *Военно-политический анализ общественных явлений и его особенности*, „Вестник Академии военных наук” 2016, nr 1, s. 32–36.
 10. Богданов С.А., *Экономическая составляющая военной безопасности России на современном этапе*, „Военная мысль” 2004, nr 12, s. 11–20.
 11. Богданов С.А., *О структуре и содержании военной науки на современном этапе развития военной мысли*, „Военная мысль” 2004, nr 5, s. 29–39.
 12. Богданов С.А., *О современных подходах к теории военных конфликтов и их предотвращению*, „Военная мысль” 1993, nr 7, s. 36–44.
 13. Бондаренко В.М., *Потенциал научный*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 6: *Объекты военные – Радиокompас*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1978, Воениздат, s. 475–476.
 14. Брычков А., Никоноров Г., *Законы войны незыблемы. Философы вносят достойный вклад в дело борьбы за чистоту военной научной мысли и достижения объективной истины*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 42, s. 4.
 15. Вайно А.Э., Кобяков А.А., Сараев В.Н., *Глобальная неопределённость*, „Экономические науки” 2011, nr 8, s. 33–40.
 16. Вайно А.Э., Кобяков А.А., Сараев В.Н., *Образ Победы*, Москва 2012, Институт экономических стратегий РАН.
 17. Ваккаус М.Ф., *Сущность и механизм действия законов вооружённой борьбы, количественно отражающих её характер*, „Военная мысль” 2008, nr 3, s. 70–76.
 18. Владимиров А.И., *Государство, война и национальная безопасность России*, „Пространство и время” 2011, nr 1, s. 26–38.
 19. Владимиров А.И., *Диалектика и общая теория войны*, „Военно-промышленный курьер” 2010, nr 2, s. 5.
 20. Владимиров А.И., *Концептуальные основы Национальной стратегии России: политологический аспект*, Москва 2007, Издательство Наука.

21. Владимиров А.И., *Основы общей теории войны. Часть I: Основы теории войны*, Москва 2013, Московский финансово-промышленный университет Синергия.
22. Владимиров А.И., *Стратегия «организованного хаоса»*, „Пространство и время” 2010, nr 1, s. 53–57.
23. Волкогонов Д.А., *Марксистско-ленинское учение о войне и армии*, Москва 1984, Воениздат.
24. Волкогонов Д.А., Тюшкевич С.А., *Война*, w: *Военная энциклопедия*, t. 2: *Вавилония – Гюйс*, В.С. Грачёв (red.), Москва 1994, Воениздат, s. 233–235.
25. Волкогонов Д.А., Тюшкевич С.А., *Война*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 2: *Вавилон – Гражданская война в Северной Америке*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1976, Воениздат, s. 305–310.
26. Володенков С., *Потенциал и особенности технологий интернет-пропаганды в современном политическом управлении*, „Информационные войны” 2017, nr 2, s. 2–6.
27. Воробьёв И.Н., Киселев В.А., *Военная наука на современном этапе*, „Военная мысль” 2008, nr 7, s. 26–32.
28. Воробьёв И.Н., Киселев В.А., *История и философия военной науки*, „Военная мысль” 2007, nr 2, s. 57–69.
29. Гайворонский Ф.Ф., Попов Н.Г., Воробьёв И.Н., *Культура военного мышления*, Москва 1991, Воениздат.
30. Гареев М.А., *Война и военная наука на современном этапе*, w: *Эволюция форм, методов и инструментов противоборства в современных конфликтах*, И.В. Бочарников (red.), Москва 2015, Академия военных наук Российской Федерации, Издательство Экон-Информ, s. 3–11.
31. Гареев М.А., *В интересах обороноспособности страны*, „Вестник Академии военных наук” 2015, nr 1, s. 4–10.
32. Гареев М.А., *Сражения на военно-историческом фронте*, Москва 2008, Инсан.
33. Герасимов В., *По опыту Сирии. Гибридная война требует высокотехнологического оружия и научного обоснования*, „Военно-промышленный курьер” 2016, nr 9, s. 1–4.
34. Герасимов В., *Ценность науки в предвидении*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 8, s. 1–3.
35. Гобозов И.А., *Смысл и направленность исторического процесса*, Москва 1987, Издательство Московского университета.
36. Голубев В.И., *Потенциал политический*, w: *Военная энциклопедия*, t. 6: *Огарков – “Прогресс”*, С.Б. Иванов (red.), Москва 2002, Воениздат, s. 544–545.
37. Голубев Ю.Н., *К вопросу о роли духовности в современной войне*, „Военная мысль” 2008, nr 1, s. 52–56.
38. Голубев Ю.Н., Каргин В.Н., *О необходимости новой парадигмы военно-научных исследований*, „Военная мысль” 2008, nr 1, s. 71–80.

39. Горбунов В.Н., Богданов С.А., *Экономический потенциал – основа обороноспособности государства*, „Военная мысль” 2009, № 4, с. 35–43.
40. Горбунов В.Н., Богданов С.А., *О характере вооружённой борьбы в XXI веке*, „Военная мысль” 2009, № 3, с. 2–15.
41. Горкин А.П., *Военный энциклопедический словарь*, т. 1, Москва 2001, Институт военной истории МО РФ.
42. Григорьев Б.Г., *Экономический и моральный потенциалы в современной войне*, Москва 1970, Воениздат.
43. Даниленко И.С., *От прикладной военной науки – к системной науке о войне*, „Военная мысль” 2008, № 10, с. 23–32.
44. Дульнев П.А., Орлянский В.И., *Основные изменения в характере вооружённой борьбы первой трети XXI века*, „Вестник Академии военных наук” 2015, № 1, с. 44–51.
45. Дугин А.Г., *Война континентов. Современный мир в геополитической системе координат*, Москва 2015, Академический Проект.
46. Ерыкалин В., *Военная наука Китая (2016)*, „Зарубежное военное обозрение” 2016, № 1, с. 13–22.
47. Ефремов О.Ю., Родин В.А., *Статистический аспект законов вооружённой борьбы*, „Военная мысль” 2009, № 8, с. 71–74.
48. Земсков В.И., *Войны современной эпохи*, „Военная мысль” 1969, № 5, с. 52–62.
49. Золотарёв В.А., *Военная безопасность Государства Российского*, Москва 2001, Воениздат.
50. Израилевский А.М., *Специфика теоретического уровня современного обществознания и принцип объективности (философско-методологический анализ)*, в: *Проблемы объективности в социальном познании*, А.Я. Райбекас (red.), Красноярск 1988, Красноярский государственный университет, с. 18–32.
51. Ильичев Л.Ф., *Материалистическая диалектика как общая теория развития*, т. 1: *Философские основы теории развития*, Москва 1982, Наука.
52. Каверин Б.И., *Потенциал научный*, в: *Военная энциклопедия*, т. 6: *Огарков – “Прогресс”*, С.Б. Иванов (red.), Москва 2002, Воениздат, с. 544.
53. Казарин П.А., *Характер войны как категория военной науки*, „Военная мысль” 2002, № 6, с. 15–18.
54. Капитанец И.М., *Война на море. Актуальные проблемы развития военно-морской науки*, Москва 2001, Вагриус.
55. Карлова Е.Н., *Военная наука как социальный институт (структура, функции, особенности)*, в: *Военная наука в России и за рубежом. Вторая всероссийская межведомственная научная конференция (Москва, 20 ноября 2013 г.)*, И.Е. Сойкин, В.А. Аватков (red.), Москва 2014, МГИМО-Университет МИД России, с. 106–112.

56. Кедров Б.М., *Отрицание отрицания как один из основных законов материалистической диалектики*, w: *Диалектика отрицания отрицания*, А.М. Голубев (red.), Москва 1983, Политиздат, s. 9–28.
57. Кириллов В.В., *Военная мощь государства: сущность, структура, проблемы*, „Военная мысль” 2005, nr 9, s. 2–12.
58. Киселев В.А., *К каким войнам необходимо готовить Вооружённые Силы России*, „Военная мысль” 2017, nr 3, s. 37–47.
59. Комов С.А., *Информационная борьба в современной войне: вопросы теории*, „Военная мысль” 1996, nr 3, s. 76–80.
60. Комов С.А., *О концепции информационной безопасности страны*, „Военная мысль” 1994, nr 4, s. 16–17.
61. Комов С.А., *О способах и формах ведения информационной борьбы*, „Военная мысль” 1997, nr 4, s. 18–22.
62. Кондаков В.В., *Невоенные меры обеспечения военной безопасности Российской Федерации и основные проблемы их реализации*, w: *Военная безопасность Российской Федерации в XXI веке. Сборник научных статей*, Ю.Н. Балувевский (red.), Москва 2004, Центр военно-стратегических исследований Генерального штаба Вооружённых Сил Российской Федерации, s. 126–149.
63. Константинов Ф.В., *Марксистско-ленинская теория исторического процесса*, Москва 1983, Издательство Наука.
64. Константинов Ф.В., *Основы марксистско-ленинской философии*, Москва 1979, Политиздат.
65. Константинов Ф.В., Марахов В.Г., *Материалистическая диалектика*, t. 2: *Субъективная диалектика*, Москва 1982, Издательство Мысль.
66. Константинов Ф.В., Марахов В.Г., *Материалистическая диалектика*, t. 4: *Диалектика общественного развития*, Москва 1984, Издательство Мысль.
67. Коньшев В.Н., Сергунин А.А., *Дискуссии о войнах будущего в российском экспертно-аналитическом сообществе: мифы и реальность*, „Проблемы национальной стратегии” 2013, nr 4, s. 100–114.
68. Копытко В.К., *О некоторых проблемах отечественной военной науки*, „Военная мысль” 2013, nr 9, s. 11–19.
69. *Кто такой Антон Вайно, новый глава Администрации президента России?* [online], <https://www.currenttime.tv/a/vaino/27916751.html> [dostęp: 20 V 2017].
70. Кузьмин Н., Кребер Н., Баженов Л., *Закон*, w: *Философская энциклопедия*, t. 2: *Дизъюнкция – комическое*, Ф.В. Константинов (red.), Москва 1962, Большая Российская энциклопедия, s. 149–153.
71. Ленин В.И., *Выписки и замечания на книгу Клаузевица «О войне и ведении войн»*, w: *Ленинский сборник*, t. 12, В.М. Молотов, М.А. Савельев (red.), Москва–Ленинград 1930, Институт Ленина при ЦК РКП(б), s. 387–452.

72. Ленин В.И., *Первоначальный вариант предложения ЦК РСДРП второй социалистической конференции*, w: *Полное собрание сочинений В.И. Ленина*, t. 27: *Август 1915 – июнь 1916*, Москва 1973, Издательство политической литературы, s. 458–469.
73. Лепский В.Е., Мельников А.А., Пойкин А.Е., *Информационные войны за доминирование в инновационной сфере на евразийском пространстве*, „Рефлексивные процессы и управление Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2014, nr 14, s. 101–118.
74. Лутовинов В.И., *Развитие и использование невоенных мер для укрепления военной безопасности Российской Федерации*, „Военная мысль” 2009, nr 5, s. 2, 2–13.
75. Макаров А.Д., Попов С.И., Славнов Л.В., *Диалектический материализм*, Москва 1973, Издательство Мысль.
76. Макаров А.Д., Попов С.И., Чесноков Е.Н., *Диалектический материализм*, Москва 1960, Издательство ВПШ и АОН при ЦК КПСС.
77. Максимов К., *Актуальные проблемы идеологической борьбы по военным вопросам*, „Военно-исторический журнал” 1979, nr 5, s. 12–20.
78. Максимов С.В., *Диалектика отечественного военного прогресса*, Красноярск 2013, Сибирский федеральный университет.
79. Микрюков В.Ю., *Война: наука и искусство. Книга 1. Война*, Москва 2016, РУСАЙНС.
80. Микрюков В.Ю., *Война: наука и искусство. Книга 2. Военная наука*, Москва 2016, РУСАЙНС.
81. Миловидов А.С., *Диалектический материализм*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 3: *Гражданская война в США – Йокота*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1977, Воениздат, s. 173–176.
82. *Ноговицын Анатолий Алексеевич – биография* [online] <http://viperson.ru/people/nogovitsyn-anatoliy-alekseevich> [dostęp: 17 VI 2017].
83. Ноговицын А.А., *В центре внимания – информационная безопасность*, „Красная звезда” 2009, nr 34, s. 1.
84. Озеров А.А., *Дисциплинарная (предметная) структура военной науки*, w: *История и философия военной науки*, Б.И. Каверин, С.А. Тюшкевич (red.), Москва 2007, Воениздат, s. 212–232.
85. Орлянский В.И., *Информационное оружие и информационная борьба: реальность и домыслы*, „Военная мысль” 2008, nr 1, s. 62–71.
86. Отюцкий Г.П., *Философия войны структура, задачи и функции*, „Военная мысль” 2010, nr 3, s. 72–78.
87. Отюцкий Г.П., *Философия войны: проблемы конституирования*, „Военная мысль” 2009, nr 10, s. 52–63.
88. Павловская О.А., *Моральный фактор в жизни человека и общества: исторические уроки и современные проблемы*, Минск 2014, Беларуская навука.

89. Парников М.А., Причепий Е.Н., Кизима В.В., *Материалистическая диалектика. Закон единства противоположностей*, Киев 1991, Издательство Наукова думка.
90. Первов А.В., *Ситуационный анализ в сетевых войнах на основе рефлексивного подхода*, „Вестник академии военных наук” 2009, nr 2, s. 85–88.
91. Плехов А.М., *Словарь военных терминов*, Москва 1988, Воениздат.
92. Подберезкин А.И., Соколенко В.Г., Цырендоржиев С.Р., *Современная международная обстановка: цивилизации, идеологии, элиты*, Москва 2015, Центр военно-политических исследований МГИМО МИД России.
93. Попов М.В., *Сущность законов вооружённой борьбы*, Москва 1964, Воениздат.
94. Рахимов О.А., *Потенциал духовный*, w: *Военная энциклопедия*, t. 6: *Огарков – «Прогресс»*, С.Б. Иванов (red.), Москва 2002, Воениздат, s. 543–544.
95. Розенталь М.М., *Марксистский диалектический метод*, Москва 1952, Политиздат.
96. Родин В.А., Ефремов О.Ю., *Духовные основы воинского воспитания*, „Военная мысль” 2003, nr 8, s. 26–30.
97. Рыбкин Е.И., *Диалектика в военном деле*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 3: *Гражданская война в США – Йокота*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1977, Воениздат, s. 170–173.
98. Рябчук В.Д., Ничипор В.И., *О роли и месте прогнозирования и предвидения в системе планирования операции и общевойскового боя*, „Военная мысль” 2007, nr 10, s. 61–67.
99. Рябчук В.Д., Ничипор В.И., *Философия войны и теория управления современным противоборством*, „Военная мысль” 2007, nr 8, s. 65–73.
100. Рябчук В.Д., *Проблемы военной науки и военного прогнозирования в условиях интеллектуально-информационного противоборства*, „Военная мысль” 2008, nr 5, s. 67–76.
101. Свечин А., *Стратегия*, Москва 1927, Военный вестник.
102. Сердюков А.Э., *Военный энциклопедический словарь*, Москва 2007, Воениздат.
103. Серебрянников В.В., *О понятии «война»*, „Военная мысль” 2004, nr 10, s. 61–65.
104. Сингаевский Б.Ф., *Что же такое военная наука?*, „Военная мысль” 1993, nr 9, s. 29–32.
105. Смолян Г.Л., *Рефлексивное управление – технология принятия манипулятивных решений*, „Труды Института системного анализа РАН” 2013, nr 63, s. 54–61.
106. Соколов В.С., *Закон как категория марксистской диалектики*, w: *Вопросы диалектического материализма. Элементы диалектики*, Москва 1960, Академия наук СССР, s. 3–30.
107. Соколовский В.Д., *Военная стратегия*, Москва 1963, Воениздат.

108. Солнышков Ю.С., *Предвидение в военном деле*, w: *Военная энциклопедия*, t. 6: *Огарков–Прогресс*, С.Б. Иванов (red.), Москва 2002, Воениздат, s. 576.
109. Сулакшин С.С., *Когнитивное оружие – новое поколение информационного оружия*, „Вестник Академии военных наук” 2014, nr 1, s. 57–66.
110. Тараканов К.В., *Математика и вооружённая борьба*, Москва 1974, Воениздат.
111. Трифоненков П.И., *Об основных законах хода и исхода современной войны*, Москва 1962, Воениздат.
112. Тюшкевич С.А., Круглов В.В., *Военная наука: размышления о её содержании и развитии*, „Военная мысль” 2010, nr 10, s. 63–68.
113. Тюшкевич С.А., *Законы войны: сущность, механизм действия, факторы использования*, Москва 2002, Книга и бизнес.
114. Тюшкевич С.А., *Законы и обычаи войны*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 2: *Вавилон – Гражданская война в Северной Америке*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1976, Воениздат, s. 375–378.
115. Тюшкевич С.А., *Потенциал*, w: *Советская военная энциклопедия*, t. 6: *Объекты военные – Радиокompас*, Н.В. Огарков (red.), Москва 1978, Воениздат, s. 473.
116. Тюшкевич С.А., Сушко Н.Я., Дзюба Я.С., *Марксизм-ленинизм о войне и армии*, Москва 1968, Воениздат.
117. Харин Ю.А., *Что составляет основу закона отрицания отрицания?*, w: *Диалектика отрицания отрицания*, А.М. Голубев (red.), Москва 1983, Политиздат, s. 173–183.
118. Чельшев Е., Даниленко И., *Хранитель огня Победы. Историк и философ Степан Андреевич Тюшкевич отмечает шестидесятилетие научной деятельности*, „Военно-промышленный курьер” 2014, nr 31, s. 12.
119. Чередниченко М., *Маршал Советского Союза Василий Соколовский*, w: *Полководцы и военачальники Великой Отечественной*, wyd. 1, Москва 1971, Молодая гвардия, s. 331–372.
120. Чернавин В.Н., *Военно-морской словарь*, Москва 1990, Воениздат.
121. Чиркин В.В., *Кибермощь как элемент военной мощи государства*, „Известия Уральского федерального университета. Серия 3. Общественные науки” 2012, nr 7, s. 56–61.
122. Чиркин В.В., *Сущность и структура военной мощи государства*, „Геополитика и безопасность” 2012, nr 1, s. 42–48.
123. Чуев Ю.В., Михайлов Ю.Б., *Прогнозирование в военном деле*, Москва 1975, Воениздат.
124. Шаваев А.Х., *Военная мощь государства и её взаимосвязь с политикой*, „Военная мысль” 2010, nr 3, s. 58–71.
125. Шапошников Б.М., *Мозг армии*, t. 3, Москва–Ленинград 1929, Воениздат.
126. Шептулин А.П., *Диалектический метод познания*, Москва 1983, Политиздат.

127. Шептулин А.П., *Марксистско-ленинская диалектика. Книга 1. Материалистическая диалектика как научная система*, Москва 1983, Издательство Московского университета.
128. Шкадов И.Н., *Герои Советского Союза: Краткий биографический словарь*, т. 2: *Любов–Яцук*, Москва 1988, Воениздат.
129. Яанов А.Л., *Русская идея. От Николая I до Путина. Книга 3 (1990–2000)*, Москва 2015, Новый хронограф.

Abstrakt

Artykuł dotyczy materializmu dialektycznego, który nadal pełni funkcję uniwersalnego paradygmatu stosowanego w rosyjskiej nauce wojskowej. Jego prawa i kategorie tworzą zbiór uniwersalnych prawideł, ram i zasad, za których pomocą konstruuje się obraz wojny, pokoju i polityki w świadomości elit wojskowych, decyzyjnych oraz społeczeństwa rosyjskiego. Materializm dialektyczny pełni funkcję światopoglądową, gnoseologiczną (teoretyczno-poznawczą) i metodologiczną. Te funkcje przejawiają się w przekonaniu o istnieniu absolutnie uniwersalnych i niepodważalnych praw kierujących przyrodą, społeczeństwami i historią. Prawa, o których mowa, znajdują zastosowanie w badaniach dotyczących wojny i pokoju. Po upadku komunizmu „naukowy światopogląd marksistowsko-leninowski” zastąpiono „naukowym światopoglądem geopolitycznym”, podnosząc go do rangi doktryny polityki zagranicznej i bezpieczeństwa państwa. To oznacza, że w rosyjskim ujęciu, wraz z upadkiem komunizmu, funkcję siły napędowej polityki państw w stosunkach międzynarodowych przestała pełnić walka klas. Została ona zamieniona na geopolityczną konfrontację między cywilizacjami i tworzącymi je państwami. W tym kontekście, w świadomości rosyjskich elit wojskowych i decyzyjnych, polityka staje się permanentną walką o władzę i zasoby, a wojna i pokój to różne fazy tego samego procesu. Wojna jest postrzegana jako zjawisko społeczno-historyczne, które podlega obiektywnym prawom i współzależnościom formułowanym na podstawie kategorii materializmu dialektycznego – nauki badającej obiektywną, czyli materialną, rzeczywistość. Ujawnienie, zdefiniowanie i opisanie tych obiektywnych praw i współzależności jest głównym zadaniem rosyjskiej nauki wojskowej. Pełnią one bowiem rolę wskazówek, których uwzględnienie eliminuje lub przynajmniej ogranicza możliwość popełnienia błędu, co umożliwia odniesienie zwycięstwa w ewentualnej wojnie. Prawa i prawidłowości wojny mają charakter strukturalny i hierarchiczny. Dzielią się na prawa ogólne, szczególne i jednostkowe. To powoduje, że potencjalny przeciwnik jest postrzegany jako system lub struktura złożona ze współzależnych od siebie materialnych i duchowych czynników rozumianych jako potęga ogólna, która stanowi sumę potencjałów od-

zwierciedlających najważniejsze dziedziny życia państwa i społeczeństwa. Paleta metod walki, środków i działań dobieranych w celu zniszczenia nieprzyjaciela jest ściśle uzależniona od tych potencjałów.

Słowa kluczowe: materializm dialektyczny, geopolityka, marksizm, rosyjska nauka wojskowa, wojna hybrydowa.

Paweł Gacek

Wymogi formalne niezbędne do pełnienia służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu – wybrane aspekty

Uwagi wstępne

Służba w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Agencji Wywiadu stanowi szczególny rodzaj zatrudnienia. Te instytucje mają bowiem strukturę militarną lub paramilitarną. Ustawodawca wyszczególnił dla tego rodzaju formacji odrębną podstawę zatrudnienia, którą jest mianowanie. Charakterystyczną cechą tego rodzaju stosunków prawnych jest to, że zostały one w sposób kompleksowy uregulowane w pragmatyce służbowej, tj. w *Ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*¹ (dalej: u.a.b.w.a.w.). Temu zagadnieniu został poświęcony rozdział piąty cytowanej ustawy zatytułowany *Służba funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu*. Należy zauważyć, że ustawodawca przewidział wspólną regulację przepisów dotyczących zatrudnienia osób zarówno w ABW, jak i w AW. Jak już wcześniej wspomniano, stosunek służbowy funkcjonariusza ABW lub AW powstaje w drodze mianowania. Jednak aby mógł on w ogóle zaistnieć, kandydat do służby w tych formacjach musi spełnić wiele wymogów formalnych. Te wymagania nie stanowią stosunku służbowego, co oznacza, że nie wchodzi w zakres znaczeniowy tego pojęcia. Natomiast wywierają na niego istotny wpływ, umożliwiając bowiem osobie ubiegającej się o przyjęcie do służby w ABW lub AW nawiązanie stosunku służbowego, jeśli spełni ona wszystkie kryteria przewidziane dla kandydata do służby w tych formacjach. Należy dodać, że wymogi, o których mowa, zostały sformułowane w formie katalogu. Jest on wspólny dla wszystkich kandydujących do służby w ABW lub AW. Wymieniony katalog jest pomocny przy weryfikowaniu osób wyrażających gotowość do wstąpienia do służby, a tym samym – wyeliminowaniu tych, którzy mimo swojej gotowości nie mogą z określonych powodów takiej służby pełnić. Można zatem postawić tezę, że powyższe kryteria pozwalają zminimalizować prawdopodobieństwo, że do służby zostanie przyjęta osoba przypadkowa.

Trzeba także zwrócić uwagę, że wymogi formalne ustanowione dla kandydatów do służby w ABW lub AW, a także dla kandydatów do innych formacji mundurowych, zostały określone w sposób bardzo rygorystyczny w porównaniu z wymogami stawianymi kandydatom innych grup zawodowych². Jest to w pełni uzasadnione

¹ Tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 1897, ze zm.

² Jak zauważa M. Taniewska, pragmatyki służbowe stawiają przed kandydatami do służby określone wymagania dotyczące zarówno niezbędnych kwalifikacji, jak i odpowiedniego statusu prawnego oraz pożądaných przymiotów. Identyfikacja tych warunków (brzmienia treści poszczególnych przepisów odnoszących się do tej problematyki) pozwala na odniesienie zagadnień do

z uwagi na cel, jakim kierowano się przy powoływaniu do życia tych formacji. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest służbą właściwą w sprawach ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego (art. 1 u.a.b.w.a.w.), natomiast Agencja Wywiadu jest właściwa w sprawach ochrony bezpieczeństwa zewnętrznego państwa (art. 2 cytowanej ustawy). Obie instytucje są zaliczane do tzw. służb specjalnych. Przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju formacji z innych służb policyjnych nie jest przypadkowy. Zdaniem Martina Bożka kryterium przesądzającym o wyszczególnieniu służby mającej charakter „specjalny” jest rodzaj zadań, do których wykonania została zobowiązana dana służba³. Jest to, zdaniem tego autora, kluczowe i jedyne kryterium, które było podstawą tego wyodrębnienia. Celem powołania służb specjalnych, w tym ABW oraz AW, jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego porządku konstytucyjnego w przeciwieństwie do służb policyjnych, których zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom państwa.

Spełnienie wszystkich wymagań niezbędnych do wstąpienia do służby w ABW lub AW umożliwia wyłącznie nawiązanie więzi między kandydatem do służby, który w wyniku tej czynności staje się funkcjonariuszem odpowiedniej służby, a podmiotem zatrudniającym. Kandydat do służby nie może rościć sobie praw o nawiązanie takiego stosunku, mimo że uprzednio spełnił wszystkie wymogi ustawowe⁴. W tekście jednostki redakcyjnej przepisu art. 44 u.a.b.w.a.w. użyto bowiem sformułowania (...) *służbę w ABW albo AW może pełnić osoba* (...), co jednoznacznie wskazuje na możliwość, a nie obowiązek przyjęcia do służby kandydata spełniającego ustawowe wymogi. Zatem tę część przepisu należy odczytywać wyłącznie w kontekście uprawnienia właściwego podmiotu do zatrudnienia kandydata do służby w ABW lub AW, a nie jego obowiązku. Kandydat spełniający wymogi ustawowe nie ma żadnych instrumentów prawnych, które pozwoliłyby mu na zainicjowanie tego rodzaju stosunku. Ma on obowiązek spełniać wszystkie kryteria wskazane w ustawie, niezbędne do pełnienia służby w tych formacjach. Są one weryfikowane w toku postępowania kwalifikacyjnego prowadzonego w stosunku do danego kandydata. Pozytywny wynik postępowania jest impulsem dla podmiotu zatrudniającego, pozwala bowiem na nawiązanie z takim

tyczących przymiotów stawianych kandydatom do służby w ABW czy AW do wszystkich służb mających charakter militarny lub paramilitarny, tj. Policji, Straży Granicznej itp., T. Hanausek i in., *Prawo Policyjne. Komentarz*, t. 1, Katowice 1992, s. 68. W tym samym tonie zob. T. Hanausek, *Ustawa o Policji. Komentarz*, Kraków 1996, s. 70. W dalszej części niniejszego opracowania zostaną przywołane również stanowiska doktryny czy judykatury wypracowane na gruncie takich pragmatyk służbowych.

³ M. Bożek, *Służby specjalne. Kryteria klasyfikacji na tle obowiązującego ustawodawstwa policyjnego*, „Przegląd Policyjny” 2008, nr 4, s. 156 i nast.

⁴ „Z żadnego przepisu ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jednolity: Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, ze zm.), jak również przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 stycznia 2006 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego do służby w Policji (Dz.U. z 2006 r. Nr 12, poz. 77) nie wynika, by kandydatowi do służby służyło roszczenie o przyjęcie do służby w Policji”, wyrok WSA we Wrocławiu z 30 VI 2008 r., IV SA/Wr 93/08, Legalis nr 141825. Chociaż prezentowane orzeczenie dotyczy kandydata do służby w Policji, zawartą tezę należy *per analogiam* odnieść do kandydata do służby w ABW lub AW.

kandydatem stosunku służbowego. *A contrario* – w przypadku negatywnego wyniku postępowania kwalifikacyjnego właściwy podmiot nie jest uprawniony do nawiązania takiego stosunku.

Postawioną tezę wzmacnia treść *Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego*⁵ – dalej: rozporządzenia Prezesa RM z 29 listopada 2002 r., które w § 8 stanowi, że kandydata, wobec którego przeprowadzone postępowanie kwalifikacyjne zakończyło się pozytywną oceną predyspozycji do służby w ABW, zawiadamia się o możliwości przyjęcia do służby w ABW (ust. 1). Natomiast kandydata, wobec którego przeprowadzone postępowanie kwalifikacyjne zakończyło się negatywną oceną predyspozycji do służby w ABW, zawiadamia się pisemnie o odmowie przyjęcia do służby w ABW (ust. 2). Podobne rozwiązanie zostało zawarte w § 10 *Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 2003 r. w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Agencji Wywiadu*⁶ – dalej: rozporządzenia Prezesa RM z 24 kwietnia 2003 r. Treść cytowanych przepisów nie pozostawia wątpliwości, że pozytywny wynik postępowania kwalifikacyjnego daje jedynie możliwość przyjęcia do służby, negatywny wynik powoduje natomiast odmowę takiego przyjęcia.

Warto dodać, że rozwiązanie przyjęte w omawianej pragmatyce służbowej (oraz pragmatykach innych służb mundurowych) odnoszące się do rekrutacji kandydatów do służby, stawiające określone wymagania, po których spełnieniu jest możliwe nawiązanie stosunku służbowego, nie narusza wyrażonych w *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*⁷ zasad równości wobec prawa (art. 32) oraz równego dostępu do służby publicznej (art. 60⁸). Jak bowiem twierdzi Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 19 października 2004 r.⁹:

(...) zasada równości wobec prawa nie ma charakteru absolutnego i ustawodawca może od niej odstąpić. Odstępstwo takie jest konstytucyjnie dopuszczalne, jeżeli ustawodawca łącznie spełni następujące warunki: 1. kryterium przyjęte za podstawę zróżnicowania pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji, 2. waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej pro-

⁵ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 61.

⁶ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 445.

⁷ Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483.

⁸ „Prawo wynikające z art. 60 Konstytucji ma charakter gwarancji formalnej, jako że normy konstytucyjne, poza wymogiem obywatelstwa polskiego, nie określają przesłanek, jakie muszą być spełnione przez osoby ubiegające się o stanowisko w służbie publicznej. Przepis ten nie może być zatem podstawą dochodzenia przed sądem roszczenia o dopuszczenie do pracy czy pełnienie konkretnej funkcji, zajmowanie określonego stanowiska”, wyrok SN z 9 VI 2010 r., III KRS 4/10, LEX nr 611831.

⁹ Wyrok TK z 19 X 2004 r., K 1/04, OTK – A z 2004 r., nr 9, poz. 93.

porcji do wagi interesu, który zostaje naruszony w wyniku przyjętego zróżnicowania, 3. kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi normami, zasadami i wartościami konstytucyjnymi, które uzasadniają przyjęte przez ustawodawcę zróżnicowanie podmiotów podobnych. Należy przy tym podkreślić, że to na ustawodawcy spoczywa ciężar wykazania, że odstępstwo od tak rozumianej zasady równości jest konstytucyjnie dopuszczalne.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 czerwca 1998 r.¹⁰ wyraził pogląd, że obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Oznacza to, że prawo do ubiegania się o przyjęcie do takiej służby nie jest jednocześnie równoznaczne z tym, że każda osoba mająca obywatelstwo polskie i pełnię praw publicznych musi zostać przyjęta do służby publicznej¹¹. Mowa zatem o równych zasadach w dostępie do służby, a nie o równym dostępie do służby publicznej. Z kolei równy dostęp do służby publicznej, jak podkreśla judykatura, oznacza, stworzenie równych szans wszystkim starającym się o pełnienie funkcji w służbie publicznej. *Dobrem chronionym jest tu w konsekwencji przejrzystość i jawność reguł określających wymagania związane z objęciem tego rodzaju funkcji*¹². Zatem do każdego kandydata do pełnienia służby w ABW lub AW muszą zostać zastosowane te same kryteria. Weryfikacja musi odbyć się na tych samych zasadach, na podstawie tego samego systemu oceny. Dopiero po spełnieniu tych wymogów, których posiadanie potwierdzi przeprowadzone w stosunku do danego kandydata postępowanie kwalifikacyjne, może zostać nawiązany stosunek służbowy. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że nawet kandydat, który spełnia wszystkie wymogi i który pozytywnie przeszedł postępowanie kwalifikacyjne, nie może być pewny przyjęcia do służby. Zasada równego dostępu do tego typu służby oznacza więc stworzenie równych zasad i warunków umożliwiających dostęp do niej. Nie gwarantuje natomiast, że każdy, kto ubiega się o przyjęcie, zostanie zatrudniony w służbie publicznej.

Należy także dodać, że ustawodawca zobowiązał kandydata do posiadania wymaganych przymiotów jeszcze przed zgłoszeniem gotowości do służby. Oznacza to, że dany kandydat musi nabyć te przymioty najpóźniej z chwilą wystąpienia do uprawnionego podmiotu, w którym wyraża gotowość pełnienia służby w danej formacji. Nie może ich natomiast nabywać ani podczas trwającego w stosunku do niego postę-

¹⁰ Wyrok TK z 9 VI 1998 r., K 28/97, OTK z 1998 r., nr 4, poz. 50, Legalis nr 10441.

¹¹ W tym samym tonie wyrok TK z 14 XII 1999 r., SK 14/98, OTK z 1999 r., nr 7, poz. 163 (Dz.U. z 1999 r. nr 101 poz. 1181).

¹² Wyrok NSA z 9 VII 2009 r., I OSK 1219/08, Legalis nr 225503, a także „(...) zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 60 Konstytucji nie gwarantuje przyjęcia do służby publicznej, gwarantuje jednak każdemu obywatelowi, korzystającemu z pełni praw publicznych, prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Z art. 60 Konstytucji wynika więc konstytucyjne prawo każdego do ubiegania się o przyjęcie do służby publicznej na jednakowych zasadach (...). W tym kontekście celem art. 60 Konstytucji jest zapewnienie równości szans dla osób podejmujących starania o pełnienie funkcji w służbie publicznej (...)”, wyrok SN z 13 XII 2010 r., III KRS 17/10, Legalis nr 414168.

powania kwalifikacyjnego, ani podczas nawiązanego już stosunku. Brak któregoś z przymiotów lub jego utrata podczas trwającego postępowania kwalifikacyjnego skutkuje tym, że rozpoczęte już postępowanie kwalifikacyjne musi zakończyć się wynikiem negatywnym. Tym samym kandydat do służby nie może zmienić swojego statusu, tj. nie można z nim nawiązać więzi prawnej w postaci stosunku służbowego, z czego wynika, że nie może nabyć statusu funkcjonariusza odpowiedniej służby. Utrata przymiotu podczas trwania stosunku służbowego powoduje konieczność jego zakończenia.

Wymogi, o których mowa, zostały ujęte w katalog. Jest on wyliczeniem warunków formalnych dla kandydata do służby w ABW lub AW niezbędnych do nawiązania stosunku służbowego. Ten katalog został w całości zawarty w treści art. 44 u.a.b.w.a.w., który składa się z pięciu punktów. Wyliczenie, o którym mowa, stanowi *numerus clausus*, co oznacza, że jest to katalog zamknięty¹³. Pierwotnie przepis art. 44 u.a.b.w.a.w.¹⁴ miał następujące brzmienie:

Służbę w ABW albo w AW może pełnić osoba:

- 1) posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie,
- 2) korzystająca z pełni praw publicznych, wykazująca nieskazitelną postawę moralną, obywatelską i patriotyczną,
- 3) dająca rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych,
- 4) posiadająca co najmniej średnie wykształcenie i określone kwalifikacje zawodowe oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, wymagających szczególnej dyscypliny służbowej, której gotowa jest się podporządkować.

Mimo zmian przedmiotowej ustawy wyżej wymieniony katalog nie został w zasadniczy sposób przekształcony – ani skrócony, ani rozszerzony. Pierwsza modyfikacja dotyczyła punktu 1. Ustawodawca zdecydował się na skreślenie sformułowania „wyłącznie”. *Ustawą z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych*¹⁵ w art. 38 pkt 10 omawianemu przepisowi nadano nowe brzmienie. Treść art. 44 pkt 1 u.a.b.w.a.w. przestała ograniczać kandydata do służby do posiadania wyłącznie obywatelstwa polskiego. Jest on obecnie uprawniony do posiadania oprócz obywatelstwa polskiego także obywatelstwa innego państwa lub innych państw. Druga natomiast jest związana z punktem 5. *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe*

¹³ „Niedopuszczalne jest zatem wprowadzanie w aktach wykonawczych dodatkowych wymagań wobec kandydatów do służby, których nie przewidują przepisy ustaw”, T. Hanausek i in., *Prawo policyjne. Komentarz...*, s. 69.

¹⁴ *Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (Dz.U. z 2002 r. nr 74 poz. 676).

¹⁵ Dz.U. z 2016 r. poz. 904, ze zm.

z dnia 14 grudnia 2016 r.¹⁶ w art. 44 wprowadziły zmianę polegającą na tym, że w art. 44 w pkt 5 u.a.b.w.a.w. wyrazy „średnie wykształcenie” zastąpiono wyrazami „wykształcenie średnie lub średnie branżowe”.

Sposób uszeregowania powyższych wymogów nie determinuje do stwierdzenia, że tworzą one hierarchię przymiotów, które zostały uporządkowane od najważniejszych do najmniej istotnych. Każdy z nich jest równie ważny, tylko bowiem łączne ich posiadanie umożliwia nawiązanie stosunku służbowego, a brak któregokolwiek powoduje niemożność nawiązania tej więzi prawnej lub wymusza konieczność zakończenia już istniejącej.

Należy także zwrócić uwagę na to, że część z wymogów ma charakter obiektywny¹⁷. Są to takie przymioty, jak: posiadanie obywatelstwa polskiego, pełnia praw publicznych, rękojmia zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych, wykształcenie średnie i odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Te przymioty podlegają weryfikacji na podstawie dostarczonych dokumentów, potwierdzających szczególnie nabycie obywatelstwa (gdy osoba nie urodziła się jako obywatel Rzeczypospolitej, a uzyskała obywatelstwo zgodnie z przepisami w ciągu swojego życia), posiadane wykształcenie na odpowiednim poziomie lub odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Z kolei o pełni praw publicznych świadczy brak orzeczenia sądowego, które może pozbawić ich daną osobę. Takie przymioty, jak: nieskazitelna postawa moralna – obywatelska i patriotyczna – czy zdolność fizyczna i psychiczna do służby w formacjach uzbrojonych wymagających szczególnej dyscypliny służbowej, której dany kandydat jest gotów się podporządkować, mają charakter ocenny. Są one klauzulami generalnymi, co oznacza, że są indywidualnie oceniane przez podmiot uprawniony do ich weryfikacji. Zatem mają – co do zasady – subiektywny charakter. Przepisy pragmatyki służbowej dotyczące postępowania kwalifikacyjnego zawierają jednak pewne wskazówki oraz kryteria, które niwelują ten subiektywizm. Pozwalają na wypracowanie jednolitego kryterium stanowiącego wspólny mianownik do oceny poszczególnych kandydatów do służby, który pozwala zmniejszyć dysproporcje w tym zakresie.

Obywatelstwo polskie

Pierwszą przesłanką wymienioną w art. 44 w punkcie 1 u.a.b.w.a.w. jest wymóg posiadania obywatelstwa polskiego. Kandydat może posiadać wiele obywatelstw, z tym jednak zastrzeżeniem, że jednym z nich musi być obywatelstwo polskie. Pozostałe nie mają znaczenia z punktu widzenia spełnienia przez niego właśnie tego wymogu.

Pojęcie o b y w a t e l s t w o, choć jest wielokrotnie używane przez ustawodawcę, zwłaszcza w ustawie zasadniczej (np. w art. 34, art. 137, art. 144 oraz art. 233 Konstytucji RP), nie jest przez niego zdefiniowane. *A contrario* – w ustawodaw-

¹⁶ Dz.U. z 2017 r. poz. 60 – ustawa weszła w życie 1 września 2017 r.

¹⁷ M. Taniewska także dokonuje podziału wymogów na takie, które mają charakter obiektywny, oraz takie, które są uzależnione od subiektywnej oceny organu podejmującego decyzję, T. Hanausek i in., *Prawo Policyjne. Komentarz...*, s. 68.

stwie doprecyzowano pojęcie przeciwstawne, tj. *cudzoziemiec*. Zgodnie z art. 3 pkt 2 *Ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach*¹⁸, *cudzoziemcem* jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego. Ustawodawca przyjął zatem jednolite kryterium umożliwiające odróżnienie obywatela polskiego od cudzoziemca. Jest nim posiadanie obywatelstwa polskiego. *Cudzoziemcem* jest zarówno osoba, która ma wiele obywatelstw (oprócz obywatelstwa polskiego), jak i osoba nieposiadająca żadnego obywatelstwa (apatryda). Tak więc – przy wyraźnie określonym wymogu wynikającym z art. 44 pkt 1 u.a.b.w.a.w. – osoba, która ma status cudzoziemca, chociażby miała obywatelstwa innych państw, nie może ubiegać się o przyjęcie do służby w ABW lub AW.

Zakres znaczeniowy pojęcia *obywatelstwo* został natomiast określony zarówno przez doktrynę, jak i judykaturę¹⁹. Na uwagę zasługuje pogląd Jacka Jagielskiego, według którego obywatelstwo jest instytucją prawną, a jej istota polega na istnieniu trwałego – w czasie i przestrzeni – węzła prawnego łączącego jednostkę z państwem. Wspomniana więc wyznacza tej jednostce przynależność do tego państwa, w wyniku której powstaje wiele wzajemnych praw i obowiązków jednostki i państwa. *Obywatelstwo* jest zatem konstrukcją formalnoprawną, z której wynikają następstwa materialnoprawne w postaci praw i obowiązków jednostki wobec państwa oraz państwa (jego organów) w stosunku do jednostki będącej jej obywatelem²⁰. Podobną definicję formułuje także Bogusław Banaszak. Według niego obywatelstwo jest stosunkiem prawnym łączącym jednostkę z państwem, z którego wynikają określone skutki prawne, zarówno w sferze prawa wewnętrznego danego państwa, jak i prawa międzynarodowego, a także w sferze praw i obowiązków wspólnych dla wszystkich osób mających to obywatelstwo, chyba że pewnym grupom osób zapewniono specjalny status²¹.

Zakresu znaczeniowego prezentowanych definicji nie można jednak ograniczyć wyłącznie do praw i obowiązków państwa wobec jednostki i jednostki wobec państwa. Konieczne jest – jak się wydaje – jej uzupełnienie o więź psychiczną pomiędzy jednostką i państwem, która powoduje, że jednostka traktuje państwo jak własną ojczyznę. Jak podkreśla Feliks Siemiński, właśnie ta więź (pomiędzy jednostką a państwem) jest podstawą prawnego związku²² (pomiędzy nimi). Ma to głównie znaczenie dla omawianej problematyki, stanowi bowiem uzasadnienie umieszczenia obywatelstwa polskiego jako jednego z kryteriów przewidzianych dla kandydatów do służby w ABW lub AW. W definicjach przedstawicieli doktryny prezentowanych w niniej-

¹⁸ Tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 1990, ze zm.

¹⁹ Wyrok WSA w Warszawie z 21 IX 2006 r., IV SA/Wa 507/06, LEX nr 255683.

²⁰ J. Jagielski, *Obywatelstwo Polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, s. 9 i nast. Porównaj z W. Ramus, *Prawo o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1968, s. 5; *Leksykon polityczny*, W. Pływaczewski, G. Kędzierska (red.), Szczytno 2001, s. 194; L. Wiśniewski, *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL*, A. Łopatka (red.), Warszawa 1978, s. 5 i nast.; także R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. 5, Warszawa 1998, s. 260.

²¹ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, wyd. 4, Warszawa 2008, s. 436 i nast.

²² F. Siemiński, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa–Poznań 1980, s. 120.

szym artykule eksponowano wyłącznie aspekt normatywny więzi pomiędzy osobą a państwem, która była źródłem praw i obowiązków dla obu tych podmiotów. Podkreślenie znaczenia stosunku psychicznego jednostki wobec danego państwa gwarantuje realizację przez tę jednostkę jej obowiązków. Powoduje, że nakaz wypełnienia obowiązków wobec państwa nie wynika wyłącznie z samej normy prawnej, ale z istniejącej wewnętrznej potrzeby takiej osoby. To z kolei umożliwia prawidłową realizację zadań i celów nałożonych na te formacje. Powierzenie ich wykonania obywatelowi polskiemu jest z tego powodu nie tylko zasadne, lecz także konieczne. Tylko właściwy stosunek psychiczny do realizacji zadań na rzecz państwa, wynikających z ustanowionych norm prawnych, umożliwia wypełnienie misji przewidzianej dla tych formacji. Wiąz psychiczna determinuje jednostkę do lojalności, posłuszeństwa, ofiarności, gotowości do poświęcenia oraz ugruntowuje jej wewnętrzne przekonanie, że wykonanie ustanowionego obowiązku obciąża wyłącznie tę jednostkę.

Osoby niemające statusu obywatela polskiego nie mogą ubiegać się o przyjęcie do służby do chwili, gdy nie nabędą tego przymiotu. Sposób nabycia obywatelstwa polskiego nie ma znaczenia dla oceny spełnienia tego wymogu. Kandydat do służby może nabyć obywatelstwo z mocy prawa, przez urodzenie się z rodziców będących obywatelami polskimi (art. 34 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 14 w zw. z art. 4 *Ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim*²³ – dalej: u.ob.pol.) lub w każdy inny sposób wskazany w treści ustawy o obywatelstwie polskim (*przez nadanie obywatelstwa polskiego, uznanie za obywatela polskiego lub przywrócenie obywatelstwa polskiego* – art. 4 u.ob.pol. oraz w treści *Ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji*²⁴). Nie ma również znaczenia (z punktu widzenia przesłanki określonej w art. 44 pkt 1 u.a.b.w.a.w., w jakim okresie życia osoba nabyła takie obywatelstwo. Jedynym wymogiem, jaki musi spełniać kandydat do służby, jest posiadanie obywatelstwa polskiego. Osoby będące obywatelami polskimi od urodzenia nie będą w żaden sposób uprzywilejowane w stosunku do kandydatów, którzy nabyli je w inny sposób. Jedyna różnica, jaka zachodzi pomiędzy osobami, które urodziły się obywatelami RP, a tymi, którzy nabyli to obywatelstwo w późniejszym terminie, jest to, że podmiot dokonujący oceny przydatności kandydata do służby musi zbadać, w jakim czasie kandydat uzyskał ten status. Weryfikacja tej okoliczności w stosunku do osób wymienionych w pierwszej grupie byłaby całkowicie bezprzedmiotowa.

Nie jest konieczne ani celowe odniesienie się do wszystkich sposobów nabycia obywatelstwa polskiego, to zagadnienie bowiem wykracza poza obszar omawianej problematyki. Warto jednak zwrócić uwagę na pewne elementy poszczególnych procedur zmierzających do uzyskania obywatelstwa polskiego. Na uwagę zasługuje przepis art. 21 ust. 4 u.ob.pol., który zobowiązuje ministra właściwego do spraw wewnętrznych do wystąpienia, przed przekazaniem wniosku Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, do Komendanta Głównego Policji, Szefa Agencji Bezpieczeństwa

²³ Dz.U. z 2012 r. poz. 161, ze zm.

²⁴ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 1392, ze zm.

Wewnętrzny, a w razie potrzeby do innych organów, o udzielenie informacji, które mogą mieć istotne znaczenie w sprawie o nadanie obywatelstwa polskiego. Są one wykorzystane przez tego ministra do sporządzenia opinii dotyczącej wniosku. Analogiczny wymóg jest przewidziany w art. 36 ust. 2 u.ob.pol. w związku z procedurą uznania za obywatela polskiego, z tą jednak różnicą, że ten obowiązek dotyczy wojewody, który występuje do komendanta wojewódzkiego Policji, dyrektora delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a w razie potrzeby – do innych organów, o udzielenie informacji, czy nabycie przez cudzoziemca obywatelstwa polskiego nie jest zagrożeniem dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo dla ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Także w art. 43 ust. 2 i 3 u.ob.pol., które przed wydaniem decyzji o przywróceniu obywatelstwa polskiego obligują ministra właściwego do spraw wewnętrznych do wystąpienia do Komendanta Głównego Policji, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a w razie potrzeby – do innych organów, o udzielenie informacji, czy przywrócenie obywatelstwa polskiego nie stanowi zagrożenia obronności lub bezpieczeństwa państwa albo porządku publicznego. Sprawdzenia wymaga też, czy cudzoziemiec, który złożył wniosek o przywrócenie obywatelstwa polskiego, nie działał na szkodę Polski, a zwłaszcza jej niepodległości i suwerenności, lub uczestniczył w łamaniu praw człowieka. Minister właściwy do spraw wewnętrznych ma także prawo do wystąpienia do prezesa Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o przekazanie informacji o treści posiadanych dokumentów dotyczących osoby ubiegającej się o przywrócenie obywatelstwa polskiego oraz o ich udostępnienie. W przypadku nadania tego obywatelstwa, uznania za obywatela polskiego bądź przywrócenia tegoż obywatelstwa informacje wskazanych wyżej podmiotów nie będą miały znaczenia w kontekście spełnienia przez kandydata wymogu posiadania obywatelstwa polskiego. Stanowiska wyrażone w udzielonych odpowiedziach mogą mieć jednak istotne znaczenie dla oceny innych przymiotów, których spełnienie umożliwia nawiązanie stosunku służbowego, takich jak: nieskazitelna postawa moralna, obywatelska i patriotyczna, rękojmia zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych czy zdolność fizyczna i psychiczna do służby w formacjach uzbrojonych, wymagających szczególnej dyscypliny służbowej, której kandydat gotów jest się podporządkować.

Kandydat spełnia kryterium, o którym mowa w art. 44 pkt 1 u.a.b.w.a.w. dopóty, dopóki posiada przymiot obywatela polskiego. *A contrario* – nie może się on ubiegać o przyjęcie do służby, jeśli wskutek jakichkolwiek okoliczności utracił to obywatelstwo. Może to nastąpić wyłącznie w wyniku zrzeczenia się obywatelstwa polskiego (art. 34 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 46 u.ob.pol.). Rzeczywista utrata obywatelstwa nie następuje jednak w chwili złożenia oświadczenia o jego zrzeczeniu się, ale po upływie 30 dni od wydania przez Prezydenta RP postanowienia w tej sprawie lub w terminie krótszym (niż 30 dni), wskazanym w tym postanowieniu. Teoretycznie kandydat do służby w ABW lub AW będzie spełniał wymóg posiadania obywatelstwa, jeśli nawet po zgłoszeniu swojej gotowości do służby w toku prowadzonego

w stosunku do niego postępowania kwalifikacyjnego złoży takie oświadczenie przed właściwym organem. Jednoznaczne brzmienie przepisu art. 44 pkt 1 u.a.b.w.a.w. wskazuje na czas, w którym należy dokonać weryfikacji tej przesłanki. Punktem początkowym w przypadku nadania obywatelstwa polskiego jest data wydania przez Prezydenta RP (art. 26 u.ob.pol.) postanowienia o nadaniu tego obywatelstwa, w tym bowiem dniu cudzoziemiec uzyskuje obywatelstwo polskie. W przypadku uznania cudzoziemca za obywatela polskiego uzyskuje on ten status z chwilą uprawomocnienia się decyzji wojewody, w przypadku zaś przywrócenia obywatelstwa polskiego – w dniu, w którym decyzja wydana przez ministra stała się ostateczna (art. 39 ust. 2 u.ob.pol.). Natomiast w przypadku repatriacji cudzoziemiec nabywa obywatelstwo polskie z dniem, w którym decyzja wojewody właściwego ze względu na zamierzone miejsce osiedlenia się takiej osoby o uznaniu za repatrianta stała się ostateczna (art. 16 ust. 3 ustawy o repatriacji). Punktem granicznym pozbawiającym osobę obywatelstwa polskiego jest, jak wcześniej wspomniano, upływ terminu ustawowego liczonego od dnia wydania postanowienia przez Prezydenta RP lub upływ terminu wskazanego w tym postanowieniu. Złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się obywatelstwa polskiego, mimo że nie pozbawia kandydata do służby tego obywatelstwa, a tym samym przmiotu określonego w art. 44 pkt 1 u.a.b.w.a.w., jest jednak bardzo istotne dla podmiotu dokonującego weryfikacji w tym zakresie. Złożenie tego typu oświadczenia ma bowiem znaczenie podczas oceny pozostałych wymogów formalnych, zwłaszcza tych, które mają charakter subiektywny. Kandydat, dokonując tej czynności, ujawnia swój stosunek do danego państwa. Świadczy to z całą pewnością o rozluźnieniu istniejącej więzi psychicznej jednostki z danym państwem, a tym samym – o zmniejszeniu się dalszej gotowości do poświęcenia, lojalności, posłuszeństwa oraz ofiarności. Tym samym kandydat musi być oceniony w kontekście spełnienia wymogu nieskazitelnej postawy moralnej, obywatelskiej i patriotycznej, rękojmi zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych czy posiadania zdolności fizycznej i psychicznej do służby w formacjach uzbrojonych wymagających szczególnej dyscypliny służbowej, której kandydat jest gotów się podporządkować. Warto wspomnieć o obowiązku udzielenia informacji przez Komendanta Głównego Policji, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub inne organy Prezydentowi RP, w związku z procedurą dotyczącą zrzeczenia się obywatelstwa (art. 49 ust. 4 u.ob.pol.). Informacje zawarte w stanowiskach tych podmiotów mogą także wyjaśniać powody oraz zasadność wystąpienia osoby z oświadczeniem o zrzeczeniu się obywatelstwa. Stąd też *de lege ferenda* należałoby postulować obligatoryjne weryfikowanie treści informacji przekazanych przez wskazane w u.ob.pol. podmioty w toku postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do danego kandydata do służby, który uzyskał obywatelstwo polskie lub który złożył oświadczenie o jego zrzeczeniu się. Jest to o tyle istotne, że może dojść do sytuacji, w której takie oświadczenie zostanie złożone, a następnie wycofane przez kandydata. Taka osoba nie utraci zatem swojego obywatelstwa. W konsekwencji zagadnienie związane ze złożeniem takiego oświadczenia nie będzie mogło być badane w kontekście przesłanki zawartej w art. 44 pkt 1 u.a.b.w.a.w. Jej zakres

znaczeniowy jest bowiem jednoznaczny. Jest nim posiadanie lub brak obywatelstwa polskiego. W kontekście tego wymogu oświadczenie o zrzeczeniu się nie ma najmniejszego znaczenia. Natomiast dla oceny innych przymiotów może mieć znaczenie bardzo ważne. Stąd też weryfikacja treści takiej informacji powinna nastąpić na podstawie pozostałych wymogów zawartych w art. 44 u.a.b.w.a.w.

Jak wcześniej zasygnalizowano, posiadanie innych obywatelstw nie ma znaczenia dla stwierdzenia, czy zostały spełnione wymogi z art. 44 pkt 1 u.a.b.w.a.w. Należy jednak uzupełnić to twierdzenie, wskazując, że jest ono prawdziwe, jeśli organ w takim przypadku bada tylko tę przesłankę. Posiadanie kilku obywatelstw lub posiadanie w przeszłości obywatelstwa innego państwa może mieć jednak znaczenie w ocenie innych wymogów stawianych kandydatom do służby, zwłaszcza dawania rękojmi zachowania tajemnicy. Może to wynikać z posiadanych przez dany podmiot informacji o postawie danej osoby jako obywatela takiego państwa lub też braku możliwości zweryfikowania informacji o takiej osobie. Interes ochrony informacji niejawnych ma bowiem prymat przed innymi prawnie chronionymi interesami. Zatem w przypadku ujawnienia wątpliwości w tym zakresie, jeśli nie dają się one usunąć, jest to równoznaczne z potwierdzeniem braku przymiotu (u osoby sprawdzanej) rękojmi zachowania tajemnicy.

Korzystanie z pełni praw publicznych

Kolejnym wymogiem ustanowionym dla kandydatów do służby w ABW lub AW jest posiadanie przez nich pełni praw publicznych. Mimo pozytywnego ujęcia tej przesłanki w treści art. 44 pkt 2 u.a.b.w.a.w., zasadne jest scharakteryzowanie jej przez pryzmat braku pełni tych praw.

Jak słusznie podkreślono w doktrynie (...) *dostęp do służby publicznej dotyczy nie wszystkich obywateli polskich, ale tylko tych, którzy korzystają z pełni praw publicznych. Korzystają z nich pełnoletni (z wyjątkami przewidzianymi w prawie), mający pełną zdolność do czynności prawnych, którzy nie zostali pozbawieni praw publicznych przez sąd w procesie karnym*²⁵. Prawo do dostępu do służby publicznej na równych zasadach mają zatem tylko ci, którzy spełniają podstawowe kryteria określone w poszczególnych pragmatykach służbowych odnoszących się do konkretnych służb. We wszystkich jednak przypadkach podstawowym wymogiem stawianym kandydatom jest posiadanie obywatelstwa polskiego oraz pełni praw publicznych. *A contrario* – dostęp do ubiegania się o przyjęcie do służby w takich formacjach, jak ABW lub AW, a także w innych służbach mających charakter militarny czy paramilitarny, jest wyłączony w przypadku całkowitego pozbawienia albo ograniczenia tych praw. Kompetencja w tym zakresie jest jednak zastrzeżona wyłącznie dla niezawisłego sądu. Określając zakres znaczeniowy pojęcia *pełnia praw publicznych*, należy odwołać się do przepisu art. 40 § 1 kk²⁶, który dotyczy środka karnego w postaci

²⁵ T. Górzyńska, *Konstytucyjne podstawy funkcjonowania administracji publicznej*, t. 2, seria: System Prawa Administracyjnego, R. Hauser (red.), wyd. 1, Warszawa 2012, s. 444, Legalis.

²⁶ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1137, ze zm.).

„pozbawienia praw publicznych”. Zdaniem Lecha Gardockiego²⁷ to pojęcie należy odnieść do dwóch grup uprawnień. Pierwsza grupa jest związana z działalnością w sferze publicznej i obejmuje czynne i bierne prawo wyborcze do organów władzy publicznej, organów samorządu zawodowego lub gospodarczego, prawo do udziału w wymiarze sprawiedliwości oraz prawo do pełnienia funkcji w organach i instytucjach państwowych i samorządu terytorialnego lub zawodowego. Środek karny, o którym mowa w art. 40 § 1 kk, powoduje utratę stopnia wojskowego i powrót do stopnia najniższego, czyli szeregowego. Drugą grupą jest utrata orderów, odznaczeń i tytułów honorowych, a także utrata zdolności do ich uzyskiwania w okresie, na jaki orzeczono przedmiotowy środek karny. Ten przepis nie obejmuje jednak utraty praw cywilnych, w których zakres wchodzi takie pojęcia, jak zdolność prawna czy zdolność do czynności prawnych oraz pochodząca od niej – zdolność procesowa. Pozbawienie pełni praw publicznych jako środek karny może zostać orzeczony wyłącznie przez sąd w przypadku wydania wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od trzech lat, za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Należy tylko dodać, że zagrożenie karą za konkretne przestępstwo przewidziane w ustawie karnej nie ma w tym przypadku najważniejszego znaczenia. Kryterium decydującym o możliwości zastosowania tego środka jest kara orzeczona. Ponadto istotne jest wskazanie, że ten środek karny może być orzeczony fakultatywnie, co oznacza, że sąd nie jest zobowiązany do jego orzeczenia, mimo zaistnienia ustawowych przesłanek umożliwiających jego zastosowanie.

Wyrok zawierający w swej treści środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych nie wymienia poszczególnych tego typu praw, których dana osoba jest pozbawiana. Ich utrata następuje automatycznie w związku z orzeczeniem tego środka. Konstrukcja środka karnego pozbawienia praw publicznych powoduje, że jest ona funkcjonalnie powiązana z wyrokiem skazującym na karę pozbawienia wolności za przestępstwo. Co prawda art. 44 u.a.b.w.a.w. nie stanowi wymogu niekaralności kandydata do służby w ABW lub AW, tak jak to zostało ustanowione w art. 25 ust. 1 *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji*²⁸, jednak w obliczu przesłanek umożliwiających zastosowanie środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych oznacza, że w stosunku do osoby, wobec której orzeczono ten środek, musiał zostać uprzednio wydany wyrok skazujący za przestępstwo na karę pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż trzy lata.

Utrata części praw publicznych może wynikać także z innych zdarzeń, m.in. ze zrzeczenia się obywatelstwa polskiego. Niektóre prawa publiczne przysługują bowiem wyłącznie osobom posiadającym obywatelstwo polskie. W przypadku braku tego przymiotu dalsza weryfikacja kandydata nie byłaby celowa. Brak obywatelstwa polskiego umożliwia wykluczenie danego kandydata z kręgu osób ubiegających się o przyjęcie do służby w ABW lub AW, bez konieczności dalszego sprawdzania posiadanych przez niego pozostałych wymogów określonych w pragmatyce służbowej.

²⁷ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1999, s. 162 i nast.

²⁸ Tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 1782, ze zm.

Korzystanie z pełni praw publicznych nie jest jednak pojęciem tożsamym z czynnym wykonywaniem tych praw. To pojęcie odnosi się wyłącznie do możliwości korzystania z nich przez uprawnionego, któremu one przysługują, od momentu ich nabycia. Zatem zwrot „korzysta” w rozumieniu tego przepisu oznacza prawnie zagwarantowaną możliwość wykonywania i posługiwania się nabytymi prawami publicznymi. Sformułowanie „korzysta z pełni praw publicznych” należy interpretować szerzej, niż to wynika z literalnego brzmienia przepisu art. 44 pkt 2 u.a.b.w.a.w. Prawo do korzystania z praw nie zobowiązuje do ich rzeczywistego wykonywania. Z pełni praw publicznych korzysta ten, kto ma te prawa, które nabył zgodnie z obowiązującymi przepisami, i ma zagwarantowaną możliwość ich wykonywania na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Nabycie konkretnych praw publicznych może być związane z osiągnięciem określonego wieku przez osobę pełnoletnią. Stąd też należy zaznaczyć, że z pełni praw publicznych korzysta zarówno osoba pełnoletnia, która nie nabyła jeszcze uprawnień do wykonywania wszystkich praw z uwagi na nieosiągnięcie określonego wieku (np. wieku uprawniającego do korzystania z biernego prawa wyborczego przy wyborze na Prezydenta RP, posła, senatora czy kandydata na posła do Parlamentu Europejskiego), ale która nabywa je sukcesywnie wraz z osiąganym wiekiem, jak i osoba, która osiągnęła odpowiedni wiek umożliwiający rzeczywiste wykonywanie wszystkich nabytych praw.

Reasumując, pojęcie korzystanie z pełni praw publicznych może być po pierwsze odniesione wyłącznie do obywateli RP. Tylko bowiem takiej kategorii osób przepisy zagwarantowały możliwość pełnego korzystania z praw publicznych. Zrzeczenie się obywatelstwa łączy się bezpośrednio z utratą części praw publicznych. Po drugie obywatel musi osiągnąć pełnoletniość, aby móc korzystać z tych praw. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że niektóre z nich osiągnie w późniejszym okresie swojego życia. Po trzecie osoba nie może zostać ich pozbawiona w wyniku orzeczenia sądowego, które ograniczy lub całkowicie pozbawi ją pełni praw publicznych.

Nieskazitelna postawa moralna, obywatelska i patriotyczna

Kolejnym wymogiem przewidzianym w art. 44 pkt 3 u.a.b.w.a.w. jest posiadanie przez kandydata do służby przymiotów wskazujących na nieskazitelną postawę moralną, obywatelską i patriotyczną²⁹. Ta przesłanka stanowi tzw. klauzulę generalną, co oznacza, że nie ma ona wyraźnie zarysowanych granic znaczeniowych. Ustawodawca, posługując się nią w tekście jednostki redakcyjnej omawianego przepisu, poprzestał

²⁹ Warto wspomnieć, że ustawa o Policji, w art. 25 ust. 1, w pierwotnym brzmieniu przewidywała wymóg posiadania przez kandydata do służby nieskazitelnej postawy moralnej i patriotycznej, ale została zniesiona na rzecz wymogu nieposzlakowanej opinii. Janusz Szpila konfrontując pojęcia nieskazitelna opinia i nieskazitelna postawa moralna, obywatelska i patriotyczna wskazuje, że szerszym pojęciem jest to pierwsze, zob. J. Szpila, *Status prawny funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego a funkcjonariuszy Policji na tle wolności koalicyjnej*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2007, s. 351 i nast.

jedynie na lakonicznym stwierdzeniu, ale nie wskazał instrumentów, którymi mógłby się posłużyć podmiot weryfikujący przymioty przyszłego funkcjonariusza, wyjaśniających znaczenie tego sformułowania. Wydaje się jednak, że muszą one zostać odniesione do postawy kandydata – nie tylko obecnej, lecz także prezentowanej w przeszłości. Dokonując oceny tego wymogu, podmiot weryfikujący musi wziąć pod uwagę przede wszystkim te elementy wchodzące w zakres wymienionych pojęć, które będą istotne z punktu widzenia roli odgrywanej przez funkcjonariusza w strukturze organizacyjnej formacji ABW lub AW. Nieskazitelną to inaczej nienaganną, taką, któremu nie można nic zarzucić, wielkiej prawości, zacności, kryształową. Dokonując wykładni pozostałych pojęć stanowiących doprecyzowanie wymogu nieskazitelnej postawy jako właściwej moralnie, postawy obywatelskiej oraz patriotycznej, należałoby zwrócić szczególną uwagę na takie przymioty, jak poszanowanie prawa, w tym przestrzeganie norm prawa pozytywnego, norm społecznych i obyczajowych, utrwalonych w danej społeczności zwyczajów czy stosunków społecznych. Ogólna ocena moralna postawy danego kandydata jest bowiem sumą poszczególnych ocen sformułowanych o nim w szeroko rozumianym społeczeństwie (przez jednostki tworzące to społeczeństwo), w środowisku lokalnym, sąsiedzkim i rodzinnym. Przestrzeganie nie tylko norm prawa stanowionego, lecz także reguł utrwalonych w określonym środowisku może świadczyć o wypełnianiu przez daną osobę roli społecznej jako prawego, zacnego, szlachetnego, moralnie ukształtowanego człowieka i obywatela. Patriotyzm zaś musi objawiać się przede wszystkim pozytywnym stosunkiem danej osoby do państwa, panującego w nim ustroju, ustanowionych konstytucyjnie organów władzy publicznej, praw i wolności (wynikających szczególnie z Konstytucji RP), szacunkiem do symboli narodowych itp. Nie chodzi przy tym o to, aby taka osoba demonstrowała w sposób jaskrawy swoją przynależność do państwa przez publiczne uczestnictwo w zgromadzeniach, manifestacjach czy innego rodzaju zebraniach mających charakter patriotyczny. Nie musi ona także przynależać do żadnych organizacji czy związków mających taki charakter. Wystarczy, aby swoją postawą jednoznacznie wskazywała na przywiązanie, oddanie, chęć poświęcenia się oraz szacunek do tych elementów, które są związane z przynależnością państwową. Warto także przywołać stanowisko Stanisława Hoca i Przemysława Szustakiewicza, którzy dokonując wykładni pojęcia nieskazitelnej postawy moralnej, obywatelskiej i patriotycznej, w związku z omówieniem wymogów formalnych niezbędnych do służby w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (CBA), wymieniają takie przymioty, jak: prawdomówność, sposób zachowania się wobec innych osób, sposób zachowania się w miejscu służby i w miejscu pracy, szacunek do wartości wyrażonych w Konstytucji RP, szacunek do tradycji, gotowość do poświęcenia się dla dobra Polski³⁰. Przymioty wymienione przez cytowanych przedstawicieli doktryny mieszczące się w pojęciu nieskazitelna postawa

³⁰ S. Hoc, P. Szustakiewicz, *Komentarz do ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym*, stan prawny: 13 VIII 2012 r., LEX OMEGA – uwagi do art. 48. Co prawda przedmiotowe uwagi odnoszą się do innej pragmatyki służbowej, tj. ustawy o CBA, jednak został w niej ustanowiony ten sam wymóg dla kandydatów do służby co w u.a.b.w.a.w.

moralna, obywatelska i patriotyczna, którymi musi charakteryzować się kandydat do służby w CBA, są zatem zbieżne z tymi, które muszą cechować kandydata do służby w ABW lub AW.

Odrębnym zagadnieniem wartym szerszej uwagi jest postawa danego kandydata w odniesieniu do spełniania przez niego tego wymogu, w przypadku jego zaangażowania w postępowanie karne, zwłaszcza jeśli odgrywa on w nim rolę procesową podejrzanego albo oskarżonego. W przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego niewątpliwie przejście ze stadium postępowania *in rem* w *ad personam* musi skutkować powstaniem wątpliwości co do oceny etycznej, moralnej czy obywatelskiej danego kandydata³¹. Analogicznego wniosku nie można natomiast wyprowadzić w przypadku przestępstwa z oskarżenia prywatnego (o ile nie zostało ono objęte skargą publiczną), na zasadzie art. 60 § 1 kpk³² oraz w razie wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, na zasadzie art. 55 § 1 kpk. Wniesienie skargi z oskarżenia prywatnego nie jest bowiem poprzedzone postępowaniem przygotowawczym, którego wynik stałby się podstawą oceny prawnokarnej zaistniałego zdarzenia z udziałem kandydata do służby. Taki osąd, w kontekście wypełnienia znamion czynu zabronionego, jest wynikiem poglądu samego pokrzywdzonego, w tym jego osobistego stosunku do sprawcy. Kandydat do służby może nie mieć dostatecznej wiedzy prawniczej, która umożliwiłaby obiektywne ustosunkowanie się do zaistniałego zdarzenia. Stąd też istnieje prawdopodobieństwo, że pobudki lub motywy będące podstawą sporządzenia takiej skargi mogą mieć oparcie bardziej emocjonalne niż podbudowanie instrumentalne, zarówno w odniesieniu do oceny prawnokarnej, jak i w odniesieniu do istniejącego materiału dowodowego.

Te same argumenty należałoby zastosować do instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia. Ważne w tym przypadku jest to, że sprawa, której dotyczy taki akt oskarżenia, była dwukrotnie przedmiotem decyzji merytorycznej prokuratora, który wydając postanowienie o umorzeniu postępowania albo zatwierdzając takie postanowienie, wypowiedział się negatywnie co do wypełnienia przez dane zdarzenie znamion czynu zabronionego. Zgłaszane uwagi są na tyle istotne, że pozycja kandydata do służby w ABW albo w AW w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym musi mieć swoje odzwierciedlenie w formułowanej opinii o nim, w kontekście spełniania

³¹ Jak podnosi judykatura, przedstawienie zarzutów funkcjonariuszowi (lub kandydatowi na funkcjonariusza, czego nie uwzględnia się w orzeczeniach) musi mieć swoje odzwierciedlenie w ocenie takiej osoby z punktu widzenia posiadania lub braku określonych cech charakterologicznych, wyrok NSA z 31 I 2012 r., I OSK 1206/11, LEX nr 1113237; wyrok NSA z 4 XI 2009 r., I OSK 334/09, LEX nr 586372; wyrok WSA w Warszawie z 21 VII 2010 r., II SA/Wa 633/10, LEX nr 667345; wyrok NSA z 10 III 2011 r., I OSK 1575/10, LEX nr 818489; wyrok NSA z 1 III 2007 r., I OSK 788/06, LEX nr 362453; wyrok WSA w Warszawie z 21 V 2009 r., II SA/Wa 105/09, LEX nr 558701; wyrok NSA z 12 X 2011 r., I OSK 474/11, LEX nr 1069661; wyrok NSA z 4 VIII 2011 r., I OSK 327/11, LEX nr 1068504; wyrok WSA w Warszawie z 21 VI 2011 r., II SA/Wa 757/11, LEX nr 1097167.

³² *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego* (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1749, ze zm.).

przez niego wymogu nieskazitelnej postawy moralnej, obywatelskiej i patriotycznej. Nie ulega wątpliwości, że fachowa ocena materiału zgromadzonego w sprawie prowadzonej o przestępstwo z oskarżenia publicznego lub z oskarżenia prywatnego, które objęto skargą publiczną (na zasadzie art. 60 § 1 kpk), dokonana przez organ procesowy, musi determinować do przyjęcia założenia, że dany kandydat jest pozbawiony przymiotów wskazanych w u.a.b.w.a.w. Takich wniosków nie można natomiast przyjmując *a limine*, rozpatrując przypadek wniesionej skargi z oskarżenia prywatnego, którą popiera sam oskarżyciel prywatny bez udziału oskarżyciela publicznego, albo skargi subsydiarnej. Omawiane przypadki mogą jedynie być asumptem do wnikliwej analizy takiej sprawy przez podmiot weryfikujący przyszłego funkcjonariusza.

Podczas badania wyżej wymienionych cech kandydata warto odnieść się także do prowadzonych postępowań w sprawach o wykroczenia z udziałem kandydata do służby, zwłaszcza do takich, w których uczestniczył on jako obwiniony. Nie bez znaczenia dla określenia nieskazitelnej postawy moralnej, obywatelskiej czy patriotycznej są też inne materiały dotyczące spraw karnych prowadzonych na etapie postępowania przygotowawczego albo jurysdykcyjnego bądź w sprawach o wykroczenia (w tym materiały z przeprowadzonych czynności wyjaśniających), w których kandydat występował jako świadek lub pokrzywdzony. Przedmiot takiej sprawy może nie być aż tak istotny jak postawa, którą dany kandydat do służby prezentował w związku z zaistniałym zdarzeniem. Jego zachowanie utrwalone w materiale dowodowym może dobitnie wskazywać na to, że przejawiał on właściwą postawę moralną, patriotyczną bądź obywatelską (np. udzielił pomocy pokrzywdzonemu, sam narażając się na niebezpieczeństwo, przeciwdziałal lub też zminimalizował skutki zdarzeń polegających na znieważaniu symboli narodowych, organów konstytucyjnych lub ustroju demokratycznego), albo wręcz przeciwnie – na brak takich przymiotów.

Służba w formacjach zmilitaryzowanych ma charakter szczególny. Stąd też ustawodawca zdecydował się na określenie ostrzejszych kryteriów (wyższych standardów) dla osób kandydujących do nich. Nie można zatem przyjąć, że brak jakichkolwiek negatywnych informacji o kandydacie samo w sobie świadczy o posiadaniu przez niego nieskazitelnej postawy moralnej, obywatelskiej i patriotycznej. Konstrukcja tego wymogu potwierdza, że osoba ubiegająca się o przyjęcie do służby musi wykazać się tą wartością dodaną, która wyróżnia go spośród innych obywateli. W żadnym razie weryfikacja tego przymiotu nie może być przeprowadzona na podstawie samooceny dokonanej przez kandydata.

Ważnym zagadnieniem jest także sposób gromadzenia informacji niezbędnych do sformułowania oceny o danym kandydacie. Pragmatyka służbowa, w tym akty wykonawcze do niej, nie wskazują wszystkich możliwości, które mogą zostać wykorzystane do pozyskania dostatecznej wiedzy o osobie ubiegającej się o przyjęcie do służby. Pewne wskazówki można odnaleźć w tekście art. 46 ust. 1 pkt 1 u.a.b.w.a.w., w § 4 rozporządzenia Prezesa RM z 29 listopada 2002 r. oraz w § 4 rozporządzenia Prezesa RM z 24 kwietnia 2003 r., zobowiązujących kandydatów do tych służb do przedłożenia kwestionariusza osobowego, własnoręcznego życiorysu, posiadanych

świadczeń pracy (lub służby) w poprzednich miejscach pracy (lub służby), dokumentów potwierdzających wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, wypełnioną ankietę bezpieczeństwa osobowego oraz innych dokumentów, które potwierdzają posiadane umiejętności lub osiągnięcia zawodowe kandydata. Informacje zawarte w tych dokumentach z pewnością przyczyniają się do przybliżenia sylwetki danej osoby jako kandydata do służby, przebiegu jego życia prywatnego, zawodowego i naukowego, a także środowiska, z którego się wywodzi, w tym stanu osobowego najbliższej rodziny. Konieczność wskazania w kwestionariuszu osobowym danych osób, które udzieliły rekomendacji w związku z ubieganiem się o przyjęcie do służby, także jest świadectwem o osobie. Dostarczają wiedzy o tym, z kim się dana osoba kontaktuje, pozostaje w konkretnych relacjach, kogo ona obdarza i kto ją obdarza zaufaniem. Te dane budują z pewnością pewien obraz danego kandydata oraz wskazują na jego przykłady etyczno-moralne, obywatelskie i patriotyczne. Zdobyte informacje są następnie weryfikowane podczas rozmowy kwalifikacyjnej z kandydatem, w ewidencjach, rejestrach i kartotekach, w wyniku przeprowadzonego wywiadu w miejscu zamieszkania i pracy kandydata, a także na podstawie opinii uzyskanej od osób polecających (§ 5 ust. 1 rozporządzenia z 29 listopada 2002 r. oraz § 5 ust. 1 rozporządzenia z 24 kwietnia 2003 r.). Możliwości zweryfikowania osobowości danego kandydata do służby w ABW lub AW nie stanowią jednak katalogu zamkniętego. Te informacje mogą pochodzić zarówno ze źródeł wewnętrznych (np. jawne i niejawne służbowe bazy danych), jak i zewnętrznych (np. opinie od osób rekomendujących kandydata). Dopuszczalne jest także sprawdzenie kandydata przy wykorzystaniu tzw. białego wywiadu, w tym informacji zawartych w sieci Internet. Regulacja ustawowa wraz z aktami wykonawczymi określa pewne minimum, ponieważ wyczerpujące ustawowe wyliczenie wszystkich źródeł służących ocenie postawy danego kandydata wydaje się mało prawdopodobne oraz niecelowe.

Rękojmia zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych

Charakterystyki rękojmi zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych należy dokonać przez odniesienie się do pojęć i procedur określonych w *Ustawie z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych*³³ (dalej: u.o.i.n.). Ta regulacja nie zawiera wyrażonej *expressis verbis* definicji informacji niejawnej, jednak można ją zbudować, opierając się między innymi na treści art. 1 ust. 1 u.o.i.n. Jest to bowiem każda informacja, niezależnie od formy i sposobu jej wyrażenia, której nieuprawnione ujawnienie³⁴

³³ Tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 1167.

³⁴ Jak stwierdza Stanisław Hoc, nieuprawnione ujawnienie informacji niejawnych jest działaniem, które skutkuje dostępem do tych informacji przez osobę nieuprawnioną, zob. S. Hoc, *Ustawa o ochronie informacji niejawnych. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 73; tenże, *Kar-noprawna ochrona informacji*, Opole 2009, s. 33; także: I. Stankowska, *Komentarz. Usta-*

spowodowałoby lub mogłoby spowodować szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej albo byłoby z punktu widzenia jej interesów niekorzystne, także w trakcie jej opracowywania. Z kolei szkodę lub groźbę jej wystąpienia należy odczytywać w sposób wskazany w treści art. 5 u.o.i.n., który dotyczy zagadnienia związanego z klasyfikowaniem informacji niejawnych według właściwych klauzul tajności. Tak więc definicja informacji niejawnej jest składową norm zawartych nie w jednym, a w kilku jednostkach redakcyjnych przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych, w tym w art. 1 ust. 1 i 2 oraz art. 5. Prawo dostępu do informacji klasyfikowanej jako niejawna zostało natomiast określone mianem rękojmia zachowania tajemnicy. Jest ona rozumiana jako zdolność osoby do spełnienia ustawowych wymogów dla zapewnienia ochrony informacji niejawnych przed ich nieuprawnionym ujawnieniem, stwierdzona w wyniku przeprowadzenia postępowania sprawdzającego (art. 2 pkt 2 u.o.i.n.). Celem postępowania sprawdzającego jest ustalenie, czy osoba sprawdzana daje rękojmię zachowania tajemnicy (art. 24 ust. 1 u.o.i.n.). Konieczne zatem jest zbadanie, czy istnieją wątpliwości wobec osoby, której postępowanie dotyczy. Wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości powoduje zakończenie prowadzonego postępowania ze skutkiem pozytywnym dla osoby sprawdzanej, co w konsekwencji prowadzi do wydania jej poświadczenia bezpieczeństwa. Zakres obszaru badania osoby sprawdzanej został określony w treści art. 24 ust. 2 pkt 1–6 i ust. 3 pkt 1–3 u.o.i.n. Postępowanie sprawdzające ma potwierdzić istnienie wątpliwości w tych obszarach w odniesieniu do osoby sprawdzanej bądź ich eliminację. Jak wynika z treści przytoczonych wyżej przepisów, ustawodawca określił ramy badania w ujęciu negatywnym. Oznacza to konieczność stwierdzenia braku przymiotu rękojmi zachowania tajemnicy w przypadku ujawnienia tych wątpliwości dotyczących osoby, których nie da się usunąć, oraz przyznania rękojmi zachowania tajemnicy w przypadku ustalenia braku wątpliwości w sferach wyszczególnionych w treści art. 24 ust. 2 i 3 u.o.i.n. Interes ochrony informacji niejawnych ma bowiem prymat przed wszystkimi innymi interesami prawnie chronionymi. Końcowy wynik postępowania sprawdzającego nie jest jednak arbitralną decyzją, ale musi być poprzedzony wnikliwą analizą zebranych informacji oraz właściwie uargumentowany przez podmiot prowadzący to postępowanie³⁵.

Zbędna z punktu widzenia omawianej problematyki byłaby charakterystyka całości postępowania sprawdzającego prowadzonego w stosunku do osoby ubiegającej się o przyjęcie do służby w ABW lub AW, która w postępowaniu sprawdzającym jest na-

wa o ochronie informacji niejawnych, Warszawa 2014, s. 15 i nast. Tę tezę wspiera także judykatura, zob. wyrok SN z 17 III 1971 r., III KR 260/70, „Nowe Prawo” 1972 r., nr 7–8, s. 1260 i nast.; OSNKW z 1971 r., nr 10, poz. 151 z glosą aprobującą S. Hoca, „Nowe Prawo” 1972, nr 7–8, s. 1262; wyrok SN z 8 III 2007 r., I KZP 30/06, OSNKW z 2007 r., nr 4, poz. 32. Przez o s o b y u p r a w n i o n e należy rozumieć krąg podmiotów wskazanych w treści art. 1 ust. 2 u.o.i.n., do których stosuje się powyższą ustawę. Zostały tam wymienione organy ochrony prawa (art. 1 ust. 2 pkt 1 lit. f), do których z pewnością można zaliczyć takie formacje, jak ABW oraz AW. Świadczy o tym dobitnie treść przepisów art. 1, 2, 5 oraz 6 u.a.b.w.a.w. określających cele i zadania dla obu tych formacji.

³⁵ S. Hoc, *Ustawa o ochronie informacji niejawnych. Komentarz...*, s. 158.

zwana osobą sprawdzaną. Przekraczałyby to z pewnością zakres niniejszego opracowania. Warto jednak zwrócić uwagę na uprawnienia podmiotu prowadzącego postępowanie sprawdzające do ingerencji w sferę praw i wolności osoby sprawdzanej. Te uprawnienia odnoszą się nie tylko do możliwości sprawdzenia osoby w ewidencjach, rejestrach i kartotekach, zwłaszcza w Krajowym Rejestrze Karnym, oraz do danych zawartych w ankiecie wypełnionej i podpisanej przez osobę sprawdzaną, a także innych informacji uzyskanych w toku postępowania sprawdzającego (art. 25 ust. 1 pkt 1 u.o.i.n.), lecz także do możliwości sprawdzenia w ewidencjach i kartotekach niedostępnych powszechnie danych zawartych w ankiecie oraz innych informacji uzyskanych w toku postępowania sprawdzającego – w zakresie niezbędnym do ustalenia, czy osoba sprawdzana daje rękojmię zachowania tajemnicy (art. 25 ust. 1 pkt 2 u.o.i.n.). Jeżeli jest to konieczne ze względu na uzyskane informacje, poszerzone postępowanie sprawdzające oprócz czynności wymienionych w art. 25 ust. 1 u.o.i.n. może obejmować także: rozmowę z przełożonymi osoby sprawdzanej oraz innymi osobami, przeprowadzenie wywiadu w miejscu zamieszkania osoby sprawdzanej oraz sprawdzenie stanu i obrotów na rachunku bankowym oraz zadłużenia osoby sprawdzanej, szczególnie wobec Skarbu Państwa (art. 26 ust. 1 u.o.i.n.). Można również przeprowadzić rozmowę z osobą sprawdzaną, jeżeli taka konieczność zaistnieje wskutek uzyskanych informacji (art. 25 ust. 5 oraz art. 26 ust. 4 u.o.i.n.) albo jeśli zostaną ujawnione nieścisłości lub sprzeczności wynikające z informacji uzyskanych podczas postępowania sprawdzającego (art. 25 ust. 3 u.o.i.n.). Jeżeli osoba ubiega się o dostęp do informacji objętej klauzulą „ściśle tajne” i jeżeli jest to konieczne w wyniku uzyskanych wcześniej danych, w trakcie postępowania przeprowadza się także rozmowę z trzema osobami wskazanymi przez osobę sprawdzaną, w celu uzyskania innych informacji, które mogą mieć znaczenie dla oceny dawania rękojmi zachowania tajemnicy (art. 26 ust. 5 u.o.i.n.). Taka ingerencja jest zasadna z uwagi na ochronę dobra, jakim jest informacja niejawną. Jak już wcześniej zaznaczono, ustawodawca przyznał ochronie tego typu informacji prymat nad innymi prawnie chronionymi interesami. Nie należy także zapominać o tym, że postępowanie sprawdzające toczy się za zgodą i niejako z inicjatywy samego kandydata do służby w odpowiedniej formacji. Ma on prawo zrezygnować z podania żądanych informacji oraz poddania się określonym w tej procedurze czynnościom, z tym jednak zastrzeżeniem, że może to skutkować wydaniem decyzji końcowej odmawiającej przyznania rękojmi zachowania tajemnicy, a co za tym idzie – zakończeniem całego postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do niego ze skutkiem negatywnym. Taka postawa kandydata będącego w postępowaniu sprawdzającym osobą sprawdzaną świadczyłaby ponadto o braku innych przymiotów wymaganych do pełnienia służby w ABW lub AW, zwłaszcza o braku nieskazitelnej postawy moralnej, obywatelskiej i patriotycznej czy zdolności fizycznych i psychicznych do służby w formacjach uzbrojonych wymagających szczególnej dyscypliny służbowej, której kandydat gotów jest się podporządkować.

Uprawnionymi do prowadzenia postępowania sprawdzającego w stosunku do kandydatów do służby w ABW lub AW są odpowiednio: pełnomocnik ochrony w ABW (§ 2 ust. 3 rozporządzenia z 29 listopada 2002 r.) albo pełnomocnik ochrony

AW (§ 2 ust 3 rozporządzenia z 24 kwietnia 2003 r.). Postępowanie sprawdzające zostaje rozpoczęte w chwili przekazania odpowiedniemu pełnomocnikowi wypełnionej ankiety bezpieczeństwa, którą kandydat złożył w związku z przystąpieniem do postępowania kwalifikacyjnego, i powinno zostać zakończone w terminie 30 dni wydaniem poświadczenia bezpieczeństwa, odmową jego wydania bądź umorzeniem postępowania (art. 28 u.o.i.n.). Tylko w przypadku wydania poświadczenia bezpieczeństwa stwierdza się, że osoba sprawdzana daje rękojmię zachowania tajemnicy. Pozostałe przypadki są równoznaczne z brakiem takiej rękojmi. Wynika to wprost z treści poświadczenia bezpieczeństwa, w którym – zgodnie z wymogami określonymi w art. 29 ust. 2 pkt 8 u.o.i.n. – powinno znajdować się (...) *stwierdzenie, że osoba sprawdzana daje rękojmię zachowania tajemnicy*. Natomiast w przypadku odmowy wydania poświadczenia bezpieczeństwa, zgodnie z art. 30 ust. 3 pkt 7 u.o.i.n., należy umieścić (...) *stwierdzenie, że osoba sprawdzana nie daje rękojmi zachowania tajemnicy*. Brak wspomnianego przymiotu rękojmi zachowania tajemnicy w przypadku umorzenia postępowania sprawdzającego wynika bezpośrednio z przyczyn stanowiących podstawę do podjęcia takiej decyzji, których wykaz został zamieszczony w art. 31 ust. 1 u.o.i.n. W związku z powyższym nie wystarcza przeprowadzenie postępowania sprawdzającego, podczas którego zostanie wykonanych wiele czynności potwierdzających posiadanie przez osobą sprawdzaną omawianego przymiotu. Ta okoliczność musi być odzwierciedlona w decyzji merytorycznej kończącej postępowanie, tj. w wydanym poświadczeniu bezpieczeństwa. Wyłącznie ono upoważnia do dostępu do informacji niejawnych na odpowiednim poziomie. Wskazuje ponadto ramy czasowe, w których obrębie osoba jest dopuszczona do informacji niejawnych opatrzonej daną klauzulą tajności.

Należy także zwrócić uwagę na autonomiczność postępowania sprawdzającego w stosunku do postępowania kwalifikacyjnego prowadzonego wobec kandydatów do odpowiedniej służby. Mimo że jego wynik ma istotne znaczenie dla postępowania kwalifikacyjnego, jest ono postępowaniem odrębnym, prowadzonym na podstawie odrębnych przepisów (tj. ustawy o ochronie informacji niejawnych), przez odrębny podmiot (pełnomocnika ochrony), a jego rezultatem jest wydanie decyzji administracyjnej, która nosi nazwę „poświadczenie bezpieczeństwa”. Podmiot prowadzący postępowanie kwalifikacyjne w stosunku do kandydata do służby w ABW lub AW nie może bezpośrednio oddziaływać na treść decyzji merytorycznej. Natomiast sama decyzja, przyznająca rękojmię lub jej odmawiająca, ma zasadnicze znaczenie dla trwającego postępowania kwalifikacyjnego. Decyzja odmawiająca dostępu do informacji niejawnych osobie sprawdzanej powoduje konieczność zakończenia tego postępowania w stosunku do danego kandydata z wynikiem negatywnym (§ 3 ust. 2 i § 6 ust. 2 rozporządzenia z 29 listopada 2002 r. oraz 3 ust. 3 rozporządzenia z 24 kwietnia 2003 r.). Zatem podmiot prowadzący postępowanie kwalifikacyjne po otrzymaniu poświadczenia bezpieczeństwa albo decyzji o odmowie jego wydania bądź umarzającej postępowanie musi uznać za dowiedzione, że dany kandydat spełnia albo nie spełnia tego wymogu. Nie dokonuje on natomiast samodzielnych ustaleń, sprzecznych z decyzją merytoryczną wydaną w postępowaniu sprawdzającym.

Wykształcenie średnie i określone kwalifikacje zawodowe oraz zdolność fizyczna i psychiczna do służby w formacjach uzbrojonych wymagających szczególnej dyscypliny służbowej, której kandydat gotów jest się podporządkować

Ostatnim wymogiem wyszczególnionym w punkcie 5 art. 44 u.a.b.w.a.w. jest posiadanie przez kandydata do służby w ABW lub AW wykształcenia co najmniej średniego lub średniego branżowego i określonych kwalifikacji zawodowych oraz zdolności fizycznej i psychicznej do służby w formacjach uzbrojonych wymagających szczególnej dyscypliny służbowej, której jest on gotów się podporządkować.

Warunek odnoszący się do posiadania przez kandydata wykształcenia średniego branżowego jest związany z wejściem w życie 1 września 2017 r. *Ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe*³⁶. Należy jednak mieć na względzie to, że zmodyfikowany system szkolnictwa umożliwi nabycie przyszłym kandydatom do służby w ABW lub AW wykształcenia na odpowiednim poziomie (zgodnie z obowiązującymi obecnie regulacjami), w tym branżowego, dopiero po upływie ponad 10 lat. Obecnie natomiast weryfikacja kandydatów do służby będzie się odbywać na podstawie regulacji obowiązujących w czasie, gdy uzyskali oni wykształcenie na odpowiednim poziomie, które następnie zostały zastąpione wprowadzoną ustawą *Prawo oświatowe*.

Stąd też wydaje się zasadne w odniesieniu do pierwszego zagadnienia należy wyjaśnić pojęcie **wykształcenie średnie** zgodnie z treścią *Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*³⁷ (dalej: u.s.o.). Wykształcenie średnie ma osoba, która ukończyła szkołę ponadpodstawową, z wyjątkiem szkół wymienionych w art. 11a ust. 3 u.s.o. (szkół zawodowych, szkół zasadniczych lub innych równorzędnych), lub która ukończyła szkołę ponadgimnazjalną, z wyjątkiem szkoły wymienionej w art. 9 ust. 1 pkt 3 lit. a) i e) u.s.o. (trzyletniej szkoły zawodowej, której ukończenie umożliwia uzyskanie dyplomu potwierdzającego nabycie kwalifikacji zawodowych po zdaniu egzaminów, a także dalsze kształcenie począwszy od klasy drugiej liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, lub trzyletniej szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy dla uczniów z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi, której ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa przysposobienia do pracy). Zakres pojęcia **szkoła ponadgimnazjalna**, której ukończenie powoduje nabycie wykształcenia średniego, tworzą dwa typy szkół – trzyletnie liceum ogólnokształcące (art. 9 ust. 3 lit. b) u.s.o. oraz czteroletnie technikum (art. 9 ust. 3 lit. c) u.s.o.³⁸

³⁶ Dz.U. z 2017 r. poz. 59, ze zm.

³⁷ Tekst jednolity: Dz.U. z 2004 r. nr 256 poz. 2572, ze zm.

³⁸ Treść art. 9 ust. 3 u.s.o. wskazuje pięć typów szkół ponadgimnazjalnych. Ich wykaz zamieszczono w poszczególnych literach od a) do e), z tym że szkoły wymienione pod lit. a) oraz pod lit. e) zostały wyłączone przez art. 11a ust. 4 pkt 2 u.s.o. Ich ukończenie nie powoduje nabycia wykształcenia średniego. Natomiast szkoła wymieniona w treści art. 9 ust. 3 lit. d) u.s.o., tj. szkoła policealna, jest przeznaczona dla osób już posiadających średnie wykształcenie. Ukończenie szkół ponadgimnazjalnych wymienionych w art. 9 ust. 3 lit. b) i lit. c) u.s.o. powoduje nabycie wykształcenia średniego. Zob. także *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 paź-*

Pierwotnie ustawa o systemie oświaty³⁹ wprowadzała podział na szkoły podstawowe i ponadpodstawowe. Wykaz szkół wymienionych jako ostatnie, których ukończenie powodowało nabycie wykształcenia średniego, został określony w treści art. 9 ust. 1 pkt 2 lub 3 u.s.o. Kolejna reforma szkolnictwa wprowadziła typ szkoły gimnazjalnej. Ustawa wprowadzająca te zmiany⁴⁰ zmodyfikowała treść art. 9 ust. 1 u.s.o. – skreślono w nim pojęcie szkoły ponadpodstawowej.

Obecnie ponowna reforma szkolnictwa likwiduje nauczanie na poziomie gimnazjalnym i przywraca poprzedni model, w którym istniały typy szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych (art. 18 ust. 1 ustawy – *Prawo oświatowe*). Krąg osób nabywających wykształcenie średnie oraz średnie branżowe został wymieniony w treści art. 20 ust. 2 i 3 ustawy – *Prawo oświatowe*.

Ukończenie wyżej wymienionych szkół, niezależnie od tego, czy były one szkołami ponadgimnazjalnymi czy ponadpodstawowymi, wiąże się z uzyskaniem wykształcenia średniego. Nie ma również znaczenia, czy osoba uczęszczała do takich szkół w trybie stacjonarnym, czy też bez wypełnienia tego obowiązku przystąpiła do egzaminu eksternistycznego (na podstawie art. 10 i nast u.s.o.)⁴¹. Pragmatyka służbowa nie stawia również wymagań co do profilu szkoły, którą ma ukończyć kandydat do służby, z tym zastrzeżeniem, że ma to być co najmniej szkoła, która powoduje nabycie po jej ukończeniu wykształcenia średniego (lub – obecnie – średniego branżowego). Kandydat może zatem posiadać wykształcenie średnie o profilu ogólnym bądź zawodowym⁴². Prawodawca wskazał jednak na konieczność posiadania określonych kwa-

dziennika 2012 r. w sprawie warunków tworzenia, organizacji oraz działania oddziałów sportowych, szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego (Dz.U. z 2012 r. poz. 1129), Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 29 grudnia 2004 r. w sprawie typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych (Dz.U. z 2005 r. nr 6 poz. 42), Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie określenia typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych oraz zasad ich działania, a także sposobu i terminu wprowadzenia nowych typów szkół artystycznych oraz przekształcenia dotychczasowych szkół w szkoły nowego typu i ich funkcjonowania w systemie oświaty (Dz.U. z 1999 r. nr 14 poz. 125), Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 lipca 1998 r. w sprawie liceum technicznego (Dz.U. z 1998 r. nr 102 poz. 648) – określające typy szkół, których ukończenie było równoważne z uzyskaniem wykształcenia średniego. Zob. również akty wykonawcze do ustawy o prawie oświatowym – Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2017 r. w sprawie typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1125, ze zm.) i Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 marca 2017 r. w sprawie oddziałów i szkół sportowych oraz oddziałów i szkół mistrzostwa sportowego (Dz.U. z 2017 r. poz. 671).

³⁹ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1991 r. nr 95 poz. 425, ze zm.).

⁴⁰ Ustawa z dnia 25 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty (Dz.U. z 1998 r. nr 117 poz. 759).

⁴¹ Należy dodać, że egzamin eksternistyczny umożliwiał nabycie wykształcenia średniego wyłącznie na poziomie ogólnym. Uzyskanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych wymagało działania dwuetapowego polegającego na uzyskaniu średniego wykształcenia ogólnego w trybie stacjonarnym albo eksternistycznym, a następnie przystąpienia do egzaminu eksternistycznego, umożliwiającego nabycie odpowiednich kwalifikacji zawodowych. To zagadnienie przekracza jednak ramy niniejszego opracowania, stąd też pozostałe problemy z tym związane należy pozostawić na uboczu.

⁴² Posiadanie wykształcenia średniego nie było równoznaczne ze zdaniem egzaminu matural-

lifikacji zawodowych⁴³. Mogą one być rezultatem ukończenia odpowiedniego typu szkoły, ale nie jest to warunek konieczny. Te kwalifikacje mogą być również wynikiem ukończenia odpowiednich kursów specjalistycznych, zawodowych, posiadanego doświadczenia zawodowego, naukowego bądź innego rodzaju umiejętności.

Z uwagi na spójnik „i” użyty w tekście jednostki redakcyjnej art. 44 pkt 5 u.a.b.w.a.w. wskazano jednoznacznie, że wymóg posiadania odpowiedniego wykształcenia jest spełniony, jeśli kandydat ma jednocześnie dwa przymioty – wykształcenie co najmniej średnie lub średnie branżowe i odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Stąd też zasadne jest odniesienie powyższych kwalifikacji do zadań i obowiązków, jakie zostaną nałożone na przyszłego funkcjonariusza. Ani ustawa o ABW oraz AW, ani akty wykonawcze do niej nie precyzują bowiem obszarów (przygotowania zawodowego, rodzaju niezbędnych umiejętności) wymaganych od kandydatów, które są pożądane bądź konieczne do pełnienia służby w ABW lub AW. Nie ma jednak wątpliwości, że te kwalifikacje powinny być ustalane indywidualnie w odniesieniu do każdego kandydata i dostosowywane do planowanego stanowiska służbowego funkcjonariusza, łączy się ono bowiem bezpośrednio z zakresem jego obowiązków. Dobitnie świadczy o tym art. 46 ust. 2 u.a.b.w.a.w., który zezwala na rozszerzenie postępowania kwalifikacyjnego o czynności mające na celu sprawdzenie przydatności kandydata do służby

nego. Zgodnie z treścią § 53 ust. 1 nieobowiązującego już *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych* (Dz.U. z 2007 r. nr 83 poz. 562, ze zm. – jw. uznany za uchylony), egzamin maturalny jest formą oceny poziomu wykształcenia ogólnego – sprawdza wiadomości i umiejętności. Uprawnionym do przystąpienia do tego egzaminu, jest wyłącznie absolwent, tj. osoba która ukończyła szkołę ponadpodstawową lub ponadgimnazjalną. Egzamin maturalny nie potwierdzał ukończenia szkoły na danym poziomie edukacji. Potwierdzało to wyłącznie świadectwo ukończenia danego rodzaju i typu szkoły. Pozytywnie zdany egzamin maturalny uprawniał do uzyskania świadectwa dojrzałości oraz do ubiegania się o przyjęcie na studia. Obecnie prawo oświatowe, definiując pojęcie egzamin maturalny (art. 4 pkt 37), odsyła w tym zakresie do art. 3 pkt 21c u.s.o., zgodnie z którym jest to egzamin przeprowadzany dla absolwentów mających wykształcenie średnie lub średnie branżowe, umożliwiający uzyskanie świadectwa dojrzałości.

⁴³ Treść art. 3 u.s.o. definiował dwa pojęcia: w punkcie 19 – pojęcie kwalifikacje w zawodzie. Należy przez to rozumieć wyodrębniony w danym zawodzie zestaw oczekiwanych wyników kształcenia, których osiągnięcie potwierdza świadectwo wydane przez okręgową komisję egzaminacyjną, po zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w obrębie jednej kwalifikacji; w punkcie 20 – pojęcie kwalifikacyjny kurs zawodowy. Należy przez to rozumieć kurs, którego program nauczania uwzględnia podstawę programową kształcenia w zawodach w zakresie jednej kwalifikacji. Jego ukończenie umożliwia przystąpienie do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w obrębie tej kwalifikacji. Porównaj z art. 4 pkt 34 ustawy *Prawo oświatowe* definiującym kwalifikacje w zawodzie jako wyodrębniony w danym zawodzie zestaw oczekiwanych efektów kształcenia, których osiągnięcie potwierdza świadectwo wydane przez okręgową komisję egzaminacyjną, po zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w obrębie jednej kwalifikacji; także art. 4 pkt 35 ustawy *Prawo oświatowe* definiujący kwalifikacyjny kurs zawodowy jako kurs, którego program nauczania uwzględnia podstawę programową kształcenia w zawodach w obrębie jednej kwalifikacji. Jego ukończenie umożliwia przystąpienie do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w obrębie tej kwalifikacji.

na określonym stanowisku, jeżeli wymaga ono szczególnych umiejętności lub predyspozycji, w tym o przeprowadzenie badania psychofizjologicznego⁴⁴.

Potwierdzeniem uzyskania wykształcenia na odpowiednim poziomie jest świadectwo ukończenia szkoły ponadpodstawowej albo ponadgimnazjalnej. Jeżeli jednak osoba ma wykształcenie wyższe uzyskane w wyniku ukończenia studiów pierwszego stopnia, drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich, studiów podyplomowych albo studiów trzeciego stopnia, jest zobowiązana do złożenia stosownych dokumentów (świadectwa lub dyplomu) potwierdzających tę okoliczność, bez konieczności dołączania świadectwa potwierdzającego ukończenie szkół na poziomie niższym. Dotyczy to także przypadków ukończenia odpowiednich szkół poza granicami RP. Wówczas kandydat jest zobowiązany do przedłożenia takiego świadectwa uzyskanego za granicą, potwierdzającego jego równorzędność ze świadectwem ukończenia szkoły średniej w Polsce, wraz z decyzją administracyjną o jego uznaniu, chyba że nie wymaga ono uznania w drodze decyzji. Z kolei taki dokument, jeżeli nie został sporządzony w języku polskim, powinien być przedłożony przez tłumacza przysięgłego wraz z tłumaczeniem⁴⁵. Te same argumenty należy odnieść do wszelkiego rodzaju zaświadczeń, świadectw, dyplomów i innych dokumentów potwierdzających posiadanie szczególnych kwalifikacji lub umiejętności będących wynikiem ukończenia odpowiednich kursów specjalistycznych, zawodowych, doświadczenia zawodowego lub naukowego albo innego rodzaju umiejętności.

Kończąc tę część rozważań dotyczących wymogu posiadania przez kandydata do służby odpowiedniego wykształcenia oraz stosownych kwalifikacji, należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie. Pragmatyka służbowa w art. 46 ust. 1 pkt 1 u.a.b.w.a.w. wskazuje, że jednym z etapów postępowania kwalifikacyjnego jest przyjęcie dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, natomiast § 4 pkt 4 i 6 rozporządzenia z 29 listopada 2002 r. oraz § 4 ust. 1 pkt 4 i 7 rozporządzenia z 24 kwietnia 2003 r. zobowiązują kandydata do służby odpowiednio w ABW albo w AW do dostarczenia do komórki kadrowej ABW albo do właściwej jednostki organizacyjnej AW dokumentów potwierdzających uzyskane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, w tym specjalistyczne, oraz inne dokumenty potwierdzające jego umiejętności i osiągnięcia zawodowe. Żaden z wymienionych aktów nie precyzuje, czy odpowiedni dokument ma być dostarczony w oryginale, czy też oryginał powinien zostać okazany wyłącznie do wglądu, natomiast do akt postępowania kwalifikacyjnego powinna być dołączona kserokopia takiego dokumentu lub kopia dokumentu poświadczona za zgodność z oryginałem. Przy braku dostatecznej

⁴⁴ Porównaj także z § 5 ust. 1 pkt 6a) rozporządzenia z 29 XI 2002 r. oraz z § 7 ust. 1 rozporządzenia z 24 IV 2003 r., które dopuszczają przeprowadzenie badań psychofizjologicznych, psychotechnicznych lub innych czynności w celu sprawdzenia szczególnych umiejętności lub predyspozycji kandydata.

⁴⁵ Sprawy odnoszące się do równorzędności świadectw uzyskanych za granicą oraz ich uznania regulują przepisy art. 93 i nast. u.s.o. Ta tematyka jednak przekracza ramy tego opracowania. Pominęto również problematykę legalizacji oraz procedury poświadczania autentyczności zagranicznych świadectw, tj. *apostille*.

regulacji w tym zakresie w powszechnie obowiązujących przepisach zasadne jest pozostawienie tego problemu do wyłącznej swobodnej oceny podmiotu prowadzącego postępowanie kwalifikacyjne lub też do uregulowania przez przepisy wewnętrzne.

W dalszej części punktu 5 art. 44 u.a.b.w.a.w. zamieszczono wymóg zdolności fizycznej i psychicznej kandydata do służby w formacjach uzbrojonych wymagających szczególnej dyscypliny służbowej, której kandydat gotów jest się podporządkować. Zatrudnienie w formacjach zmilitaryzowanych oraz paramilitarnych, niezależnie od ich nazwy i nałożonych na nie zadań, zawsze oznacza podjęcie szczególnego rodzaju służby. Podlega ona licznym rygorom i ograniczeniom. Z kolei stosunek służbowy regulujący więź prawną pomiędzy jednostką a daną formacją i wytyczający sferę praw i obowiązków funkcjonariusza, jak wskazuje judykatura⁴⁶, polega na zwiększonej dyscyplinie, której dany funkcjonariusz gotów jest się podporządkować. Granice tej dyspozycyjności wyznaczają pragmatyka służbowa i akty wykonawcze do niej. Kandydat musi zatem mieć zdolności nie tylko fizyczne, lecz także – co ważniejsze – psychiczne, aby móc poddać się rygorom wynikającym ze stosunku służbowego. Jest to o tyle istotne, że zdyscyplinowanie i podporządkowanie się funkcjonariusza będącego elementem struktury zhierarchizowanej musi być oparte na jego wolnej woli. Podmiot weryfikujący predyspozycje kandydata musi zatem zbadać tę okoliczność, aby w sposób najpełniejszy uprawdopodobnić, że oświadczenie woli o wstąpieniu do służby i nawiązaniu stosunku służbowego złożone przez kandydata było dla niego zrozumiałe w aspekcie formalnym, a także aby wynikało z niego to, że ma on świadomość konsekwencji, jakie ono niesie, a zwłaszcza ograniczenia w sferze praw i wolności, jakie na niego nakłada.

Ten wymóg, podobnie jak „nieskazitelna postawa moralna, obywatelska i patriotyczna”, wykazuje cechy klauzuli generalnej, co oznacza, że nie ma wyraźnie określonych granic znaczeniowych. Jednak jej subiektywizm w zakresie oceny jest niwelowany przez wyniki rozmowy kwalifikacyjnej, badania psychofizjologiczne, psychotechniczne, psychologiczne, czynności mające na celu sprawdzenie umiejętności lub predyspozycji kandydata ubiegającego się o przyjęcie na stanowisko wymagające szczególnych predyspozycji lub umiejętności, egzamin sprawności fizycznej czy ocenę zdolności fizycznych i psychicznych wydaną przez komisje lekarskie ABW lub AW.

Czynności i badania, o których mowa wyżej, zostały określone jako poszczególne etapy postępowania kwalifikacyjnego. Całość zagadnienia związanego z tym postępowaniem została uregulowana w treści aktów wykonawczych wydanych na podstawie art. 46 ust. 3 u.a.b.w.a.w., tj. rozporządzenia z 29 listopada 2002 r. w odniesieniu do postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów do ABW oraz rozporządzenia z 24 kwietnia 2003 r. – w odniesieniu do postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów do AW. Rozmowa kwalifikacyjna ma na celu ustalenie przydatności do służby w ABW lub AW oraz motywacji jej podjęcia, badania psychologiczne zaś pozwalają

⁴⁶ Wyrok WSA w Warszawie z 13 II 2007 r., II SA/Wa 2239/06, LEX nr 318269.

na uzyskanie opinii psychologicznej co do zdolności psychicznej do służby w ABW lub AW. Egzamin w zakresie sprawności fizycznej kandydata potwierdza jego zdolności fizyczne, natomiast badania psychofizjologiczne, psychotechniczne i inne sprawdzają szczególne umiejętności i predyspozycje kandydata ubiegającego się o przyjęcie do ABW lub AW na stanowisko wymagające takich umiejętności i predyspozycji.

Kandydat poddaje się także badaniom, których wynikiem jest orzeczenie komisji lekarskiej podległej szefowi ABW lub szefowi AW. Komisja ustala zdolność fizyczną i psychiczną kandydata do służby w ABW lub AW (art. 45 ust. 1 u.a.b.w.a.w.). Postępowanie przed wyżej wymienioną komisją jest postępowaniem odrębnym, którego wynik oddziałuje na przebieg postępowania kwalifikacyjnego. Jego autonomiczność jest analogiczna do postępowania sprawdzającego. Prawomocne orzeczenie komisji lekarskiej nie może być w toku dalszego postępowania kwalifikacyjnego poddane zmianie w odniesieniu do jego treści merytorycznej, szczególnie przez podmiot prowadzący to postępowanie. Jednocześnie, co jest istotne, determinuje ono dalszy tok tego postępowania⁴⁷. Orzeczenie komisji o niezdolności do służby powoduje konieczność odstąpienia od prowadzenia postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydata ubiegającego się o przyjęcie do ABW (§ 6 ust. 2 rozporządzenia z 29 listopada 2002 r.) albo może powodować odstąpienie od dalszego prowadzenia takiego postępowania w przypadku kandydata ubiegającego się o przyjęcie do AW (§ 8 rozporządzenia z 24 kwietnia 2003 r.). Zgodnie z treścią art. 45 ust. 2 u.a.b.w.a.w. zasady oceny zdolności fizycznej i psychicznej do służby w ABW oraz w AW określa *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 kwietnia 2003 r. w sprawie oceny zdolności fizycznej i psychicznej do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego*⁴⁸ oraz *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 października 2003 r. w sprawie oceny zdolności fizycznej i psychicznej do służby w Agencji Wywiadu*⁴⁹.

Nie ma potrzeby szczegółowo opisywać procedury związanej z postępowaniem przed poszczególnymi komisjami, gdyż znacznie wykraczałoby to poza zakres omawianej problematyki. Warto jednak wskazać charakterystyczne cechy tego postępowania świadczące o jego autonomiczności w stosunku do postępowania kwalifikacyjnego. Skierowanie do komisji regionalnej następuje z urzędu (§ 6 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia z 15 kwietnia 2003 r. oraz § 6 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia z 23 października 2003 r.), co oznacza, że postępowanie kwalifikacyjne nie może odbyć się z pominięciem tej procedury. Podmiot prowadzący postępowanie kwalifikacyjne nie może także dokonać samodzielnych ustaleń w tym zakresie, które mogłyby zastąpić orzeczenie komisji lekarskiej. Organ kierujący dołącza do skierowania opinię psychologiczną sporządzoną przez psychologa oraz wynik z egzaminu

⁴⁷ „Orzeczenia komisji lekarskich nie ograniczają się tylko do oceny stanu zdrowia osoby stojącej przed komisją, lecz w sposób autorytatywny rozstrzygają również kwestie zdolności badanego do służby, ustalając stopień zdolności do służby poprzez zaliczenie osoby badanej do jednej z kategorii zdolności do służby” – wyrok NSA z 28 VI 2011 r., I OSK 166/11, LEX nr 1082668.

⁴⁸ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 242.

⁴⁹ Dz.U. nr 187 poz. 1824, ze zm.

sprawności fizycznej (§ 8 ust. 1 rozporządzenia z 15 kwietnia 2003 r.) albo opinię psychologiczną oraz informację o rodzaju pełnionej służby, jeśli kandydat jest funkcjonariuszem odpowiedniej służby (§ 8 ust. 2 rozporządzenia z 23 października 2003 r.), a także wskazówki o przeznaczeniu do służby (§ 8 ust. 1 rozporządzenia z 23 października 2003 r.). Oznacza to, że omawiane skierowanie nie może zostać wydane przed przeprowadzeniem badania psychologicznego oraz egzaminu sprawności fizycznej. Komisja lekarska wydaje orzeczenie, w którym określa zdolność kandydata do służby przez zaliczenie go do jednej z kategorii zdrowia wymienionych w § 10 i § 11 rozporządzenia z 15 kwietnia 2003 r. albo w § 10 i § 11 rozporządzenia z 23 października 2003 r. Od nieprawomocnego orzeczenia wydanego przez regionalną komisję lekarską przysługuje odwołanie do Centralnej Komisji Lekarskiej (§ 20 i nast. rozporządzenia z 15 kwietnia 2003 r. oraz § 20 i nast. rozporządzenia z 23 października 2003 r.). Kryteria oceny zdrowia określone w rozporządzeniach minimalizują prawdopodobieństwo skrajnego subiektywizmu przy określeniu stanu zdrowia przez członków komisji. Prawo do zakwestionowania nieprawomocnego orzeczenia umożliwia kontrolę jego treści merytorycznej przez zainteresowanego. Potwierdza to postawioną tezę, że mimo wykazywania cech klauzuli generalnej przez wymóg określony w art. 44 pkt 5 u.a.b.w.a.w., jego subiektywizm jest korygowany na podstawie wielu badań, testów i innych czynności i oceny medycznej, uregulowanych w sposób sformalizowany w aktach wykonawczych do u.a.b.w.a.w.

Zakończenie

Nie jest możliwe odniesienie się w sposób wyczerpujący do wszelkich aspektów problematyki związanej z wymogami uprawniającymi do ubiegania się o przyjęcie do służby w ABW lub AW. Wymagałoby to dużo szerszego studium. Każda z przesłanek wymienionych w pkt 1–5 art. 44 u.a.b.w.a.w. mogłaby bowiem stać się przedmiotem odrębnego opracowania. Głównym celem tego artykułu było wskazanie najbardziej istotnych zagadnień związanych z tą problematyką.

Istotną cechą wymogów przewidzianych dla kandydatów do służby w ABW lub AW, którą warto uwypuklić, jest to, że nie stanowią one same w sobie stosunku służbowego. Innymi słowy – wymogi, o których mowa, nie wchodzą w zakres pojęcia *stosunek służbowy*, jednak oddziałują na niego w sposób zasadniczy. Przede wszystkim umożliwiają jego zainicjowanie. Jeśli kandydat spełnia wszystkie ustawowe wymagania, które zweryfikowano w trakcie dotyczącego go postępowania kwalifikacyjnego, uprawniony podmiot może nawiązać taki stosunek. Następnie spełnienie tych wymagań daje możliwość trwania powstałej więzi tak długo, jak długo dany funkcjonariusz będzie je reprezentował. Zatem dają one gwarancję zatrudnienia w okresie, w którym funkcjonariusz będzie legitymował się tymi przymiotami. Jednocześnie zobowiązują do zakończenia trwającego stosunku w chwili utraty któregokolwiek z nich przez danego funkcjonariusza.

Bibliografia:

1. Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, wyd. 4, Warszawa 2008, C.H. Beck.
2. Bierzanek R., Symonides J., *Prawo Międzynarodowe Publiczne*, wyd. 5, Warszawa 1998, LexisNexis.
3. Bożek M., *Śłużby specjalne. Kryteria klasyfikacji na tle obowiązującego ustawodawstwa policyjnego*, „Przegląd Policyjny” 2008, nr 4.
4. Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 1999, C.H. Beck.
5. Górzyńska T., *Konstytucyjne podstawy funkcjonowania administracji publicznej*, t. 2, seria: System Prawa Administracyjnego, R. Hauser (red.), Legalis, C.H. Beck.
6. Hanausek T., *Ustawa o Policji. Komentarz*, Kraków 1996, Zakamycze.
7. Hanausek T. i in., *Prawo Policyjne. Komentarz*, t. 1, Katowice 1992, UJ.
8. Hoc S., *Glosa do wyroku SN z dnia 17.03.1971 r.*, III KR 260/70, „Nowe Prawo” 1972, nr 7–8, s. 1262.
9. Hoc S., *Karnoprawna ochrona informacji*, Opole 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
10. Hoc S., Szustakiewicz P., *Komentarz do ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym*, stan prawny: 13 VIII 2012 r., LEX OMEGA.
11. Hoc S., *Ustawa o ochronie informacji niejawnych. Komentarz*, Warszawa 2010, LexisNexis.
12. Jagielski J., *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, Wydawnictwo Prawnicze.
13. Kędzia Z. i in., *Leksykon policyjny*, W. Pływaczewski, G. Kędzińska (red.), Szczytno 2001, WSPol.
14. Ramus W., *Prawo o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1968., Wydawnictwo Prawnicze.
15. Siemiński F., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa–Poznań 1980, bw.
16. Stankowska I., *Komentarz. Ustawa o ochronie informacji niejawnych*, Warszawa 2014, LexisNexis.
17. Szpila J., *Status prawny funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2007, nr 1.
18. Wiśniewski L., *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL*, A. Łopatko (red.), Warszawa 1978, b.w.

Akty prawne:

1. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. nr 78 poz. 483).
2. *Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe* (Dz.U. z 2017 r. poz. 59, ze zm.).
3. *Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych* (Dz.U. z 2016 r. poz. 904, ze zm.).

4. *Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach* (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1990, ze zm.).
5. *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1167).
6. *Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim* (Dz.U. z 2012 r. poz. 161, ze zm.).
7. *Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1920).
8. *Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (Dz.U. z 2002 r. nr 74 poz. 676).
9. *Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji* (t.j.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1392, ze zm.).
10. *Ustawa z dnia 25 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty* (Dz.U. z 1998 r. nr 117 poz. 759).
11. *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego* (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1749, ze zm.).
12. *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (t.j.: Dz.U. z 2016 r., poz. 1137, ze zm.).
13. *Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty* (t.j.: Dz.U. z 2004 r. nr 256 poz. 2572, ze zm.).
14. *Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty* (Dz. U. z 1991 r. nr 95 poz. 425, ze zm.).
15. *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1782, ze zm.).
16. *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (t.j.: Dz.U. z 2007 r. nr 43 poz. 277, ze zm.).
17. *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2017 r. w sprawie typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych* (Dz.U. z 2017 r. poz. 1125, ze zm.),
18. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 marca 2017 r. w sprawie oddziałów i szkół sportowych oraz oddziałów i szkół mistrzostwa sportowego* (Dz.U. z 2017 r. poz. 671).
19. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 października 2012 r. w sprawie warunków tworzenia, organizacji oraz działania oddziałów sportowych, szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego* (Dz.U. z 2012 r. poz. 1129).
20. *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych* (Dz.U. z 2007 r. nr 83 poz. 562, ze zm.).
21. *Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 stycznia 2006 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego do służby w Policji* (Dz.U. z 2006 r. nr 12 poz. 77).

22. *Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 29 grudnia 2004 r. w sprawie typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych* (Dz.U. z 2005 r. nr 5 poz. 42, ze zm.).
23. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 października 2003 r. w sprawie oceny zdolności fizycznej i psychicznej do służby w Agencji Wywiadu* (Dz.U. z 2003 r. nr 187 poz. 1824, ze zm.).
24. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 2003 r. w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do Służby w Agencji Wywiadu* (t.j.: Dz.U. z 2014 r. poz. 445, ze zm.).
25. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 kwietnia 2003 r. w sprawie oceny zdolności fizycznej i psychicznej do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego* (t.j.: Dz.U. z 2014 r. poz. 242, ze zm.).
26. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego* (t.j.: Dz.U. z 2014 r. poz. 64, ze zm.).
27. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie określenia typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych oraz zasad ich działania, a także sposobu i terminu wprowadzenia nowych typów szkół artystycznych oraz przekształcenia dotychczasowych szkół w szkoły nowego typu i ich funkcjonowania w systemie oświaty* (Dz.U. z 1999 r. nr 14 poz. 125, ze zm.).
28. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 lipca 1998 r. w sprawie liceum technicznego* (Dz.U. z 1998 r. nr 102 poz. 648).

Wykaz orzecznictwa:

1. Wyrok TK z 19 X 2004 r., K 1/04, OTK – A z 2004 r., nr 9, poz. 93 (Dz.U. z 2004 r. nr 236 poz. 2371).
2. Wyrok TK z 14 XII 1999 r., SK. 14/98, OTK z 1999 r., nr 7, poz. 163 (Dz.U. z 1999 r. nr 101 poz. 1181).
3. Wyrok TK z 9 VI 1998 r., K 28/97, OTK z 1998 r., nr 4, poz. 50, Legalis nr 10441.
4. Wyrok SN z 13 XII 2010 r., III KRS 17/10, Legalis nr 414168.
5. Wyrok SN z 9 VI 2010 r., III KRS 4/10, LEX nr 611831.
6. Wyrok SN z 8 III 2007 r., I KZP 30/06, OSNKW z 2007 r., nr 4, poz. 32.
7. Wyrok SN z 17 III 1971 r., III KR 260/70, „Nowe Prawo” 1972, nr 7–8, s. 1260 i nast.; OSNKW z 1971 r., nr 10, poz. 151.
8. Wyrok NSA z 31 I 2012 r., I OSK 1206/11, LEX nr 1113237.
9. Wyrok NSA z 12 X 2011 r., I OSK 474/11, LEX nr 1069661.
10. Wyrok NSA z 4 VIII 2011 r., I OSK 327/11, LEX nr 1068504.

11. Wyrok NSA z 28 VI 2011 r., I OSK 166/11, LEX nr 1082668.
12. Wyrok NSA z 10 III 2011 r., I OSK 1575/10, LEX nr 818489.
13. Wyrok NSA z 4 XI 2009 r., I OSK 334/09, LEX nr 586372.
14. Wyrok NSA z 9 VII 2009 r., I OSK 1219/08, Legalis nr 225503.
15. Wyrok NSA z 1 III 2007 r., I OSK 788/06, LEX nr 362453.
16. Wyrok WSA w Warszawie z 21 VI 2011 r., II SA/Wa 757/11, LEX nr 1097167.
17. Wyrok WSA w Warszawie z 21 VII 2010 r., II SA/Wa 633/10, LEX nr 667345.
18. Wyrok WSA w Warszawie z 21 V 2009 r., II SA/Wa 105/09, LEX nr 558701.
19. Wyrok WSA we Wrocławiu z 30 VI 2008 r., IV SA/Wr 93/08, Legalis nr 141825.
20. Wyrok WSA w Warszawie z 13 II 2007 r., II SA/Wa 2239/06, LEX nr 318269.
21. Wyrok WSA w Warszawie z 21 IX 2006 r., IV SA/Wa 507/06, LEX nr 255683.

Abstrakt

Głównym celem niniejszego artykułu było przedstawienie zagadnienia odnoszącego się do warunków formalnych umożliwiających nawiązanie stosunku służbowego z funkcjonariuszem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. Wszystkie te warunki, które powodują możliwość nawiązania takiego stosunku pomiędzy kandydatem a powyższymi formacjami, są wymienione w treści art. 44 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. Zostały one przedstawione i omówione w poszczególnych częściach artykułu. Przed nawiązaniem więzi między stronami stosunku służbowego kandydat do służby musi uczestniczyć w postępowaniu kwalifikacyjnym i spełniać takie wymogi, jak posiadanie obywatelstwa polskiego, pełnia praw publicznych oraz nieskazitelna postawa moralna, patriotyczna i obywatelska. Kandydat musi mieć wykształcenie co najmniej średnie i odpowiednie kwalifikacje zawodowe oraz zdolności fizyczne i psychiczne do pełnienia służby w formacjach uzbrojonych o szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować. Te wszystkie wymagania muszą być spełnione w chwili przystąpienia do postępowania kwalifikacyjnego. Kandydat jest ponadto zobowiązany do złożenia wszystkich wymaganych dokumentów i uczestniczenia w różnych testach i egzaminach. Po zakończeniu postępowania ze skutkiem pozytywnym może zostać przyjęty do służby. Warte podkreślenia jest także to, że te wymogi nie tworzą stosunku służbowego, ale mają na niego duży wpływ. Nie tylko pozwalają na jego zainicjowanie, lecz także determinują jego byt.

Słowa kluczowe: wymogi formalne do służby w ABW lub AW, kandydat do służby w ABW lub AW, zatrudnienie w ABW lub AW, postępowanie kwalifikacyjne do ABW lub AW, służba w ABW lub AW.

Martin Bożek

Uprawnienia operacyjne służb specjalnych¹ jako środki umożliwiające ingerencję w wolności i prawa jednostki (zarys problemu)

1. Założenia doktrynalne

We współczesnych koncepcjach demokracji jako określonego systemu rządzenia podkreśla się służebną rolę państwa i jego aparatu wobec społeczeństwa i obywateli. Istotę tego zagadnienia trafnie oddaje twierdzenie Sartoriego, że obecnie w demokracjach (...) *państwo jest służką obywateli, a nie odwrotnie; rząd istnieje dla ludzi, nie vice versa*². Co za tym idzie, najważniejszym zadaniem państwa jest takie kształtowanie przestrzeni publicznej, żeby obywatel miał w niej możliwość swobodnego rozwoju z poszanowaniem praw drugiego człowieka. Z tym, że realizacja tego zadania wymaga od rządzących podejmowania wielu działań w różnych sferach aktywności państwa.

Jedną z tych sfer jest ta, w której aktywność państwa koncentruje się na zapewnianiu bezpieczeństwa rozumianego zarówno w kategoriach indywidualnych (bezpieczeństwo ludzi), jak i ponadindywidualnych (bezpieczeństwo państwa jako organizacji). Wolność jednostki i aktywność państwa (w sferze bezpieczeństwa) to w tym układzie naczynia połączone. Bez tej drugiej, czyli aktywności państwa, nie ma tej pierwszej, czyli wolności ujmowanej jako możliwość podejmowania przez jednostkę inicjatyw w celu jej indywidualnego rozwoju. W tym też wypadku, kiedy tego rodzaju założenie czyni się punktem wyjścia rozumowania, naturalna wydaje się możliwość ograniczenia praw i ingerowania w wolność jednostki. Zwłaszcza, jeśli wymaga tego zachowanie przestrzeni publicznej, w której ramach jednostka funkcjonuje.

W doktrynie praw człowieka powyższe założenia przybierają postać tzw. klauzul ograniczających, tj. takich konstrukcji prawnych, które umożliwiają ingerencję państwa w wolności i prawa jednostki ze względu na ochronę interesu ogólnospołecznego i ogólnopaństwowego³. W nawiązaniu do nich państwo może przyznawać swoim funkcjonariuszom pewne uprawnienia umożliwiające ingerencję w wyżej wymienione prawa i wolności. W tym zakresie państwo nie może jednak działać w sposób dowol-

¹ „(...) miano »służby specjalne« przysługuje wyłącznie pięciu służbom: Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu, Służbie Wywiadu Wojskowego oraz Służbie Kontrwywiadu Wojskowego (...)”. Szerzej na ten temat: M. Bożek, *Służby specjalne oraz kryteria ich klasyfikacji na gruncie polskiego ustawodawstwa*, w: M. Bożek i in. *Służby specjalne w strukturze władz publicznych. Zagadnienia prawnoustrojowe*, Warszawa 2014, s. 19.

² G. Sartori, *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Warszawa 1998, s. 53.

³ M. Piechowiak, *Pojęcie praw człowieka*, w: *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, L. Wiśniewski (red. nauk.), Warszawa 1997, s. 34.

ny. We współczesnych demokracjach warunki, przy których spełnieniu taka ingerencja jest dopuszczalna, są określone w konstytucjach⁴. Konstytucyjne klauzule ograniczające mają tę szczególną wagę, że stanowią swego rodzaju dyrektywy kierowane do władz publicznych. Ich pierwotnym adresatem jest prawodawca (parlament), który musi brać pod uwagę racje z nich wypływające w trakcie stanowienia prawa (ustaw).

W tym też zakresie ustawy uchwalane w parlamencie powinny być związane normami konstytucyjnymi. Akty prawne wychodzące poza te granice naraziłyby się na zarzut niegodności z konstytucją. Rzecz jasna, rolą ustawodawstwa zwykłego jest konkretyzowanie postanowień konstytucyjnych, co siłą rzeczy może powodować, przynajmniej na pierwszy rzut oka, pewną elastyczność w nadawaniu im ostatecznego kształtu. Zawsze jednak rozwiązania ustawowe muszą odpowiadać uwarunkowaniom konstytucyjnym umożliwiającym ograniczanie praw jednostki.

W naszym kraju te uwarunkowania są wyrażone w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Treść tego przepisu zawiera wzorzec konstytucyjny, z którego wynikają zasady i kryteria umożliwiające władzom publicznym (parlamentowi) ingerowanie w wolności i prawa jednostki w Polsce. Zgodnie z tym wzorcem (...) *ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.*

W tym też kontekście pojawia się problem badawczy, który można wyrazić w pytaniu: Czy ustawodawca (parlament) respektował (respektuje) w procesie stanowienia prawa uwarunkowania wyrażone w art. 31 ust. 3 Konstytucji? Przedmiotem analizy, która ma przynieść odpowiedź na tak postawione pytanie, będą natomiast ustawy kompetencyjne⁵, na których podstawie działają polskie służby specjalne.

Ambicją autora nie jest przy tym wyczerpujące i kategoryczne przedstawienie omawianej problematyki. Byłoby to zresztą niemożliwe z uwagi na rozmiar takiej formy wypowiedzi, jaką jest artykuł. Chodzi bardziej o zwrócenie uwagi na sprawy najistotniejsze i problemy związane z niedostatkami, jakie występują w regulacjach dotyczących uprawnień operacyjnych funkcjonariuszy służb specjalnych, a które umożliwiają im ingerowanie w prawa i wolności jednostki.

⁴ Por. W. Sadurski, *Prawo przed sądem (Studium sądownictwa konstytucyjnego w postkomunistycznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej)*, Warszawa 2008, s. 362 i in.

⁵ Ustawy kompetencyjne to akty stanowiące podstawę prawną tworzenia poszczególnych służb specjalnych, w których określa się zasadnicze problemy dotyczące organizacji i funkcjonowania tych służb. Aktualnie obowiązujące ustawy kompetencyjne, na których podstawie działają polskie służby specjalne, to ustawy: z 24 V 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1897, 1948, 1955 oraz Dz.U. z 2017 r. poz. 60); z 9 VI 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1310, 1948, 1955, 2255 oraz z 2017 r. poz. 60, 244); z 9 VI 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. nr 104 poz. 709, ze zm.).

2. Charakter uprawnień operacyjnych służb specjalnych na gruncie obowiązującego prawa

W ustawach kompetencyjnych nie używa się terminu uprawnienia operacyjne, za to występuje termin czynności operacyjno-rozpoznawcze. Ścisłej biorąc, w przepisach tych ustaw mówi się, że w granicach zadań funkcjonariusze służb specjalnych wykonują m.in. czynności operacyjno-rozpoznawcze. Wprawdzie te przepisy nie zawierają definicji legalnej tego terminu, ale ustawodawca posługuje się nim wielokrotnie. Należy dodać, że największe nasycenie powyższym pojęciem występuje w przepisach ujętych w rozdziały zatytułowane *Uprawnienia funkcjonariuszy (...)*. To z kolei pozwala traktować czynności operacyjno-rozpoznawcze jako jeden z prawnie określonych sposobów, w jaki funkcjonariusze służb specjalnych mogą realizować nałożone na nich zadania ustawowe.

W tym miejscu nasuwa się pytanie: Jakie znaczenie mają uprawnienia operacyjne dla skutecznej realizacji ustawowych zadań służb specjalnych? Jest to pytanie ni mniej, ni więcej o „użyteczność” (przydatność) czynności operacyjno-rozpoznawczych w działalności służb. Pytanie niezmiernie ważne dla oceny funkcjonowania służb specjalnych w sferze bezpieczeństwa państwa, ale równie istotne w kontekście przybliżenia natury (istoty) tych czynności. Pomocny w udzielaniu odpowiedzi na to pytanie, przynajmniej w jakiejś mierze, jest zapewne sam kształt (konstrukcja, brzmienie) przepisów ustaw kompetencyjnych. I w tym też kontekście już nawet pobieżna analiza tych przepisów nasuwa pierwszą konstatację w omawianym zakresie; przy czym odnosi się ona nie tyle do znaczenia (istoty) uprawnień operacyjnych, ile do ich miejsca w ustawowej systematyce uprawnień funkcjonariuszy służb specjalnych. W świetle tej systematyki bowiem jest to miejsce pierwszoplanowe.

Na stawianie sprawy w ten sposób pozwala to, że w ustawach kompetencyjnych w pierwszej kolejności wymienia się właśnie czynności operacyjno-rozpoznawcze, a dopiero w drugiej – dochodzeniowo-śledcze, analityczno-informacyjne lub kontrolne. Dotyczy to przepisów, w których są sformułowane normy ogólne co do rodzajów czynności, jakie mogą wykonywać funkcjonariusze służb specjalnych⁶. Z tym, że na tym etapie jest to tylko wstępna „sygnalizacja” prawnych możliwości działania służb, a dopiero kolejne przepisy ustaw kompetencyjnych stanowią jej konkretyzację. Co istotne, w tych następnych przepisach najwięcej miejsca poświęca się także czynnościom operacyjno-rozpoznawczym.

Jedno i drugie pokazuje wagę, jaką ustawodawca przywiązuje do uprawnień operacyjnych służb specjalnych, raz – wskazując w sposób ogólny kompetencję do ich prowadzenia, dwa – „detalizując” niektóre z nich w oddzielnych jednostkach redakcyjnych tekstu aktu normatywnego. Takie rozwiązanie to na razie tylko sugestia, że znaczenie czynności operacyjno-rozpoznawczych w działalności służb jest zasadnicze. Dopiero analiza poszczególnych rozwiązań – przyjętych na gruncie ustaw kompetencyjnych w zakre-

⁶ Zob.: art. 21 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 22 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; art. 13 ust. 1 pkt 1–3 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym; art. 25 i art. 26 ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

sie czynności operacyjno-rozpoznawczych – umożliwia bliższe naświetlenie ich roli, a tym samym i charakteru (istoty) uprawnień operacyjnych służb specjalnych.

To, co wysuwa się na gruncie tej analizy jako nad wyraz czytelna cecha czynności operacyjno-rozpoznawczych, to ich niejawni charakter. W doktrynie ta cecha jest traktowana jako jedna z zasad konstytuujących czynności operacyjno-rozpoznawcze, bez której trudno w ogóle wyobrazić sobie aktywność służb specjalnych w sferze operacyjnej. Dodaje się przy tym, że służby specjalne są tym elementem aparatu państwowego, który z natury rzeczy jest (...) *zamknięty i otoczony barierą ścisłej tajemnicy, czemu towarzyszą specyficzne warunki działania tajnych służb*⁷. Choć można również spotkać głosy nieco bardziej umiarkowane, w myśl których zagadnienia związane ogólnie z pracą operacyjną powinny być jawne, podczas gdy (...) *treść stosowanych metod pracy operacyjnej* powinna być określona (...) *gryfem najwyższej tajności*⁸. W ustawach kompetencyjnych cecha „tajności” jest często eksponowana przez podkreślanie, że czynności operacyjno-rozpoznawcze są wykonywane w sposób niejawni lub z zachowaniem wymogów niejawności⁹.

Ponadto w ustawach kompetencyjnych wprowadza się szczególne regulacje dotyczące udostępniania informacji o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych na zewnątrz, czyli poza struktury służb specjalnych. Ogólnie mówiąc, informacje o „szczegółowych formach i zasadach przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych” oraz „o stosowanych w związku z ich prowadzeniem środkach i metodach”, a w niektórych przypadkach również o efektach tych czynności, są objęte ustawowym zakazem ich udostępniania¹⁰. Tylko w kilku przypadkach precyzyjnie opisanych w ustawach kompetencyjnych do takich informacji mogą mieć dostęp osoby spoza służb¹¹, co wcale jednak nie oznacza, że wówczas te informacje tracą walor niejawności. Nadal podlegają ochronie jako informacje niejawni, a co się z tym wiąże – nie mogą być rozpowszechniane. Należy także dodać, że dostęp do takich informacji osób spoza służb – wskazanych w ustawach kompetencyjnych jako podmioty uprawnione – odbywa się przy zachowaniu szczególnych rygorów i z wyłączeniem jawności¹².

⁷ *Służby specjalne Wielkiej Brytanii*, Warszawa 1994, s. 4.

⁸ P. Kosmaty, *Prawo operacyjne*, „Prokurator” 2010, nr 1–2 (41–42), s. 85–87.

⁹ Zob. np. art. 27 ust. 6 pkt 3 i art. 29 ust. 1 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

¹⁰ Zob.: art. 39 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; art. 28 ust. 1 i 2 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym; art. 43 ust. 3 pkt 1 i 2 o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

¹¹ Zgodnie z art. 39 ust. 3 i 4 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, a także z odpowiednikami tych przepisów zawartych w pozostałych ustawach kompetencyjnych takie informacje mogą zostać udostępnione:

– na żądanie prokuratora albo sądu, zgłoszone w celu ścigania karnego za czyn zabroniony stanowiący zbrodnię lub występki, którego skutkiem jest śmierć, lub przeprowadzenia postępowania sprawdzającego na podstawie przepisów o ochronie informacji niejawni;

– na żądanie prokuratora lub sądu uzasadnione podejrzeniem popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego w związku z wykonywaniem czynności operacyjno-rozpoznawczych.

¹² M. Leciak, *Tajemnica państwowa i jej ochrona w prawie karnym materialnym i procesie kar-*

W ustawach kompetencyjnych zwraca się również uwagę na jeszcze jedną istotną sprawę odnoszącą się do charakteru czynności operacyjno-rozpoznawczych, a mianowicie na to, że mogą one być prowadzone nie tylko w celu zbierania dowodów przestępstw, lecz także w celu uzyskiwania informacji o zagrożeniach. W przepisach wyraźnie się wskazuje, że służby specjalne podejmują (...) *czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu zapobiegania popełnieniu przestępstw, ich rozpoznania i wykrywania oraz w celu (...) uzyskiwania i przetwarzania informacji istotnych dla zwalczania zagrożeń wymierzonych w określone wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek konstytucyjny, obronność państwa, interesy ekonomiczne państwa)*. Z tym, że w ustawach kompetencyjnych bliżej nie precyzuje się, o jakie zagrożenia tak dokładnie chodzi. Nawet, jeśli wymienia się niektóre z nich, to ustawodawca posługuje się w tym zakresie terminami nieostryimi (klauzulami generalnymi)¹³.

W tej sytuacji wykaz zagrożeń, którymi służby specjalne powinny się interesować, wykonując m.in. czynności operacyjno-rozpoznawcze, jest wykazem bliżej nieokreślonym. Więcej. Jest to typowy przykład stosowania w ustawodawstwie pojęć nieostrych, wywołujących istotne wątpliwości interpretacyjne na etapie stosowania prawa. W praktyce taka sytuacja może rodzić, i zapewne często rodzi, zasadnicze pytanie o właściwość służb specjalnych w danej sprawie, a tym samym stawia pod znakiem zapytania legalność podejmowanych działań. Szczególnej wymowy to pytanie nabiera wtedy, gdy służby specjalne podejmują czynności operacyjno-rozpoznawcze. O ile bowiem na etapie czynności dochodzeniowo-śledczych (procesowych) dysponują (z uwagi na uwarunkowania wynikające z procedury karnej) określonymi ustaleniami co do faktów, o tyle prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych przez funkcjonariuszy służb specjalnych następuje przy ograniczonym stanie wiedzy w danej sprawie. To z kolei zdecydowanie utrudnia ocenę, czy rzeczywiście służby mają do czynienia z zachowaniami lub zdarzeniami godzącymi w bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo zewnętrzne, porządek konstytucyjny lub podstawy ekonomiczne państwa¹⁴. Nie mówiąc już o tym, czy te zachowania (zdarzenia) można już na tym etapie kwalifikować jako przestępstwa.

nym, Toruń 2009, s. 326; B. Kurzępa, *Możliwość wykorzystania w procesie karnym informacji uzyskanych przez agenta policyjnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003, nr 1, s. 26 i in.; K. Liedel, J. Mróz, *Zwalnianie policjanta z tajemnicy służbowej w sprawach karnych*, „Jurysta” 2006, nr 5, s. 24–25; Z. Młynarczyk, *Tajemnica państwowa i służbowa a czynności operacyjno-rozpoznawcze*, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 3, s. 42 i in.

¹³ Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 14 XII 1999 r. (SK 14/98, OTK 1999/7/163) wskazuje, że „(...) użycie przez prawodawcę pojęć niedookreślonych lub klauzul generalnych nie jest równoznaczne z przyznaniem interpretatorowi absolutnej i pozostającej poza wszelką kontrolą swobody w zakresie wykładni tego rodzaju zwrotów, a wręcz przeciwnie zobowiązuje organ stosujący prawo do szczególnej staranności (...)”.

¹⁴ Art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 6 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; art. 2 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym; art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

Z tej perspektywy uprawnienia operacyjne służb specjalnych jawią się jako narzędzie dość uniwersalne. Funkcjonariusze tych służb mogą korzystać z nich zarówno wtedy, gdy zwalczają działalność przestępczą, jak i wtedy, gdy prowadzą działania typowo profilaktyczno-kontrwywiadowcze czy informacyjne, a nie wykrywcze.

W jednym i drugim przypadku prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych polega na ustalaniu faktów co do zdarzeń, które ze względu na swój społecznie szkodliwy charakter zakłócają normalne funkcjonowanie państwa (społeczeństwa). Uzyskiwanie informacji dotyczących takich faktów może wprawdzie odbywać się również przez wykonywanie czynności dochodzeniowo-śledczych (procesowych), ale służby specjalne (i to tylko dwie: ABW i CBA) mogą je prowadzić wyłącznie w ramach postępowania przygotowawczego (śledztwa). Zanim jednak do tego dojdzie, tj. nastąpi wszczęcie takiego postępowania¹⁵, w codziennej praktyce służb ustalanie faktów będzie wynikiem przeprowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych. Tego typu czynności mogą być, co do zasady, prowadzone przed wszczęciem lub równoległe do toczącego się śledztwa, a mogą również być kontynuowane po jego zakończeniu¹⁶. Decyzja, z jakich uprawnień korzystać i na jakim etapie, jest każdorazowo determinowana potrzebą skutecznego działania, a to z kolei zależy w dużej mierze od charakteru i wagi sprawy pozostającej w kręgu zainteresowań służb specjalnych.

Warto przy tym podkreślić, że w sferze zwalczania przestępstw czynności operacyjno-rozpoznawcze są stawiane w ustawach kompetencyjnych w jednym rzędzie z czynnościami dochodzeniowo-śledczymi. Więcej. W przepisach są wymieniane przed tymi ostatnimi, co pokazuje ich pierwszoplanową („inicjującą”) rolę także w tym obszarze aktywności służb. Trafnie ten aspekt wyraża brzmienie przepisu jednej z ustaw kompetencyjnych, w której jednoznacznie sygnalizuje się najważniejszą (pierwszorzędną) rolę czynności operacyjno-rozpoznawczych w zwalczaniu przestępstw. Jak stanowi art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, funkcjonariusze CBA prowadzą (...) *czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu zapobiegania popełnieniu przestępstw, ich rozpoznania i wykrywania*, a dopiero wtedy (...) *jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa czynności dochodzeniowo-śledcze w celu ścigania sprawców przestępstw*. Ustawodawca, jak się wydaje, pragnie w ten sposób podkreślić, że działalność operacyjna służb specjalnych pełni nie tylko funkcję informacyjną, lecz także, w takiej samej mierze,

¹⁵ Zgodnie z art. 303 *Kodeksu postępowania karnego* podstawą faktyczną postępowania przygotowawczego jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, przez co należy rozumieć dostatecznie wiarygodną informację (informacje) na temat zdarzenia lub skutku, któremu towarzyszą okoliczności stwarzające prawdopodobieństwo, że doszło do naruszenia przepisów ustaw karnych. Potwierdzeniem istnienia podstawy faktycznej jest wszczęcie postępowania przygotowawczego, które (co do zasady) następuje w wyniku wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia. Por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2008, s. 642.

¹⁶ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 560–561.

wykrywczą, profilaktyczną i dowodową¹⁷. I stąd też w niektórych definicjach czynności operacyjno-rozpoznawczych, z jakimi można się zetknąć w doktrynie, wręcz się zakłada, że służą one zwłaszcza do prowadzenia działań wykrywczych, a nie tylko do uzyskiwania informacji o zagrożeniach¹⁸.

Te wszystkie zabiegi redakcyjne, czynione na gruncie ustaw kompetencyjnych, są świadomym nawiązaniem do „starej jak świat” tezy, że niejawną działalność operacyjną służb specjalnych to kwintesencja ich aktywności w sferze bezpieczeństwa państwa. I to niezależnie od tego, czy w danej chwili ta aktywność przybiera postać monitorowania rzeczywistości pod kątem potencjalnych i rzeczywistych zagrożeń, czy też służy wykrywaniu przestępstw i zdobywaniu w toku pracy operacyjnej dowodów działalności przestępczej. Wszakże jedno i drugie przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa państwa, a w końcu tym mają zajmować się służby specjalne.

3. Granice konstytucyjne ingerowania służb specjalnych w wolność jednostki

Inna z kolei sprawa, że służby specjalne, wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwa ingerują jednocześnie w prawa i wolności jednostki. I to jest kolejne ważne zagadnienie związane z istotą i charakterem uprawnień operacyjnych tych służb. Zagadnienie, które nasuwa podejrzenie o konflikt, jaki może występować między stosowaniem przez służby tych uprawnień a respektowaniem praw obywatelskich. W rzeczywistości jest to sprawa ściśle związana z problemem granic i zakresu ingerencji państwa w sferę wolnego czynienia człowieka (praw i wolności jednostki). Zachowanie wolności jednostki wymaga ustalenia w przepisach prawa wyraźnej granicy, poza którą państwo nie może wkraczać (ingerować). Nie podlega przy tym dyskusji, że współcześnie zarówno prawa jednostki, jak i kompetencje organów państwowych muszą mieć oparcie w konstytucji lub w ustawach¹⁹. To sprawa zachowania pewnych standardów, których muszą przestrzegać współczesne państwa demokratyczne.

W doktrynie ten potencjalny (a może realny?) konflikt między działalnością operacyjną służb specjalnych a ochroną praw obywatelskich był dostrzegany od zawsze²⁰; przy czym od zawsze również podkreślano to, że może on wystąpić zarówno w państwach demokratycznych, jak i dyktaturach²¹. Problemem jest bowiem sama

¹⁷ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze (aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe)*, Lublin 2006, s. 25.

¹⁸ A. Taracha, *Zakres czynności operacyjno-rozpoznawczych w świetle ustawodawstwa policyjnego*, w: *Kierunki i stan reformy prawa karnego*, Lublin 1995, s. 103; S. Hoc, *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za szpiegostwo*, Warszawa 1985, s. 340.

¹⁹ M. Piechowiak, *Służebność państwa wobec człowieka i jego praw jako naczelną idea Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. – osiągnięcie czy zadanie?*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4, s. 65 i in; W. Skrzydło, *Ustrój polityczny RP w świetle Konstytucji z 1997 r.*, Zakamycze 2002, s. 84.

²⁰ T. Widła, *Prawo do prywatności a prowadzenie działalności operacyjno-wykrywczej*, „Prawa Człowieka. Humanistyczne Zeszyty Naukowe” 1997, nr 4, s. 89.

²¹ „Służby specjalne, niezależnie od tego, czy mówimy o demokratycznych państwach czy

natura działalności operacyjnej służb specjalnych, czyli z jednej strony jej wysoce niejawną charakter, a drugiej – obecny w przypadku tej działalności postulat efektywności i skuteczności. Można wręcz mówić o konflikcie dwóch zasad, jaki pojawia się w działalności operacyjno-wykrywczej służb specjalnych, a mianowicie o konflikcie zasady efektywności (skuteczności) z zasadą humanitaryzmu. W myśl pierwszej z tych zasad służby specjalne mają nade wszystko ujawniać i neutralizować zagrożenia (przestępstwa), a żeby to robić – muszą dysponować odpowiednimi (dość szerokimi) uprawnieniami. Natomiast druga z zasad wymaga od służb, w przypadku wykorzystywania przez nie tych uprawnień, (...) *poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka niezależnie od jego narodowości, pochodzenia, sytuacji społecznej, przekonań politycznych lub religijnych albo światopoglądowych*²².

Należy przy tym dodać, że powyższe zasady to tylko szczególne postacie rozwiązań konstytucyjnych, które z kolei są przejawem pewnego procesu nazywanego w doktrynie pozytywizacją praw jednostki²³. W ramach tego procesu zakreśla się pewien obszar funkcjonowania jednostki w państwie, w który organy władzy publicznej i inne podmioty mogą wkraczać wyłącznie na podstawie upoważnienia ustawowego. Konstytucyjnie gwarantuje się w ten sposób jednostkom możliwość korzystania z ich podstawowych praw i wolności, które już przez samo ich wskazanie w ustawie zasadniczej nabierają niezwykle ważnego charakteru. Ta cecha wynika także z tego, że wolność jednostki i jej prawa uznaje się za stan pierwotny. W tej sytuacji zaś głównym zadaniem państwa jest ochrona „naturalnych” praw i wolności jednostki²⁴. Nie jest tym samym dopuszczalne ich zniesienie, chociaż mogą one zostać ograniczone. Przy czym samą możliwość takiego ograniczenia należy traktować jako wyjątek od reguły, a nie odwrotnie. Natomiast zakres owego ograniczenia nie może być nadmierny, bo wtedy państwo przestaje być gwarantem wolności jednostki, a staje się uzurpatorem.

Wyraz powyższym założeniom w Konstytucji RP z 1997 r. daje się na kilka sposobów, choć wszystkie one sprowadzają się do tego, że sprawom dotyczącym praw i wolności jednostki oraz ich ochronie poświęcono osobny rozdział polskiej ustawy zasadniczej. Nosi on tytuł *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, a w systematyce Konstytucji znajduje się zaraz po rozdziale pierwszym, w którym dokonuje się charakterystyki podstaw ustroju RP. Tym samym problematykę praw i wolności jednostki stawia się tuż za najważniejszymi zagadnieniami, o jakich można mówić na gruncie regulacji konstytucyjnej.

o dyktaturach, jeżeli mają za zadanie dbać o bezpieczeństwo, muszą gromadzić informacje o zagrożeniach. Przeciwnik posługuje się często nielegalnymi metodami. Daje to służbom poważne argumenty w domaganiu się szczególnych uprawnień”. Cyt. za: A. Zybertowicz – wypowiedź dla redakcji portalu *Rebelia.pl* opublikowana 10 I 2012, źródło: rebelya.pl/post/618/tak-nas-podsuchuja-raport-o-tym-jak-panstwo-ogr.

²² Zob. art. 13 ust. 4 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

²³ P. Tuleja, *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*, Warszawa 1997, s. 9.

²⁴ Szerzej na ten temat: S. Wronkowska, *Zarys koncepcji państwa prawnego w polskiej literaturze politycznej i prawnej*, w: *Polskie dyskusje o państwie prawa*, Warszawa 1995, s. 75 i in.

Spośród postanowień tego rozdziału na szczególną uwagę zasługują dwa, a mianowicie przepisy art. 30 i 31 Konstytucji. To w nich mówi się o filozofii praw jednostki, do której odwołuje się ustawodawca konstytucyjny, w tym o zasadach i kryteriach (przesłankach) ograniczenia tych praw. W art. 30 ustawy zasadniczej za źródło wolności i praw jednostki uznaje się przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka. Wprowadza się tu również nakaz adresowany przede wszystkim do władz publicznych dotyczący poszanowania, ochrony i nienaruszania tej godności. Jest to świadome odwołanie się do koncepcji prawnonaturalnych, co pociąga za sobą kilka konsekwencji. Pierwsza jest taka, że jednostka nie może się zrzec swojej godności, a co za tym idzie – wypływających z niej praw i wolności. Druga konsekwencja niesie ze sobą zakaz ograniczania przez inne jednostki oraz władze publiczne praw i wolności jednostki²⁵. Rzecz jasna, należy ten zakaz traktować jako zasadę ogólną, od której Konstytucja może przewidywać pewne wyjątki.

Czytelny wykaz tych powodów zawiera cytowany już art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jego treść pozwala mówić o obowiązywaniu w polskim systemie prawnym normy, zgodnie z którą do ingerencji państwa w prawa i wolności jednostki może dochodzić tylko pod pewnymi szczególnymi warunkami.

Pierwszy z nich dotyczy kategorii aktu prawnego w którym ograniczeń praw i wolności można dokonać. W Polsce tym aktem jest ustawa będąca drugim po Konstytucji rodzajem źródła powszechnie obowiązującego prawa²⁶. Wymóg ustawowego unormowania problemu ograniczeń praw jednostki oznacza przyznanie w tym zakresie kompetencji organom władzy ustawodawczej (sejmowi i senatowi). Ustawa jest bowiem wynikiem procesu legislacyjnego, w którym obligatoryjnie bierze udział każdy z tych organów. Dla tak ważnej materii, jak status jednostki w państwie, jest istotne, że organy decydujące o kształcie ustawy otrzymują legitymację do sprawowania władzy od społeczeństwa w drodze powszechnych i bezpośrednich wyborów²⁷.

Drugi z warunków dotyczy przyczyn, z których powodu ustawodawca może wprowadzić ograniczenia praw i wolności jednostki. W świetle ust. 3 w państwie demokratycznym jest to możliwe wyłącznie w celu zapewnienia ochrony pewnych podstawowych interesów ogólnospołecznych. W przepisie wymienia się je kolejno, zaliczając do nich: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, środowisko naturalne, zdrowie i moralność publiczną oraz wolności i prawa innych osób. Wszystkie te interesy traktuje się jako określone wartości społeczne, które wolno władzom publicznym stawiać ponad interesem jednostki w sytuacji ich zagrożenia.

O trzecim warunku mówi się w ostatnim zdaniu ust. 3 art. 31. Ten warunek przybiera postać dodatkowego zastrzeżenia. W myśl jego treści ograniczenia praw i wolności jednostki nie mogą dotyczyć ich istoty. Jak się wydaje, owa istota przyjmuje

²⁵ W. Skrzydło, *Konstytucyjny katalog wolności i praw jednostki*, w: *Konstytucyjne wolności i prawa w Polsce. Zasady ogólne*, t. 1, M. Chmaj i in. (red.), Zakamycze 2002, s. 57.

²⁶ W świetle art. 87 ust. 1 i 2 Konstytucji źródłami powszechnie obowiązującego prawa w RP są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia oraz – na obszarze działania organów, które je ustanowiły – akty prawa miejscowego.

²⁷ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2013, s. 45.

z kolei co najmniej dwa znaczenia. W pierwszym można ją sprowadzić do naturalnych granic wolności jednostki, którymi są wolności innych osób. W drugim polega ona na pewnym poczuciu bezpieczeństwa jednostki, tj. przekonaniu, że nie nastąpi żadna ingerencja państwa w jej prawa i wolności, która by nie była przewidziana prawem²⁸.

Przeprowadzanie czynności operacyjno-rozpoznawczych nie jest w Konstytucji wyraźnie wymieniane jako dozwolone ograniczanie praw jednostki. Mimo to, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego²⁹ te czynności znajdują umocowanie w ramach ograniczeń uniwersalnie sformułowanych w Konstytucji.

Niektóre postanowienia ustawy zasadniczej odsyłają do ustawodawstwa zwykłego. I dotyczy to również omawianej materii, kiedy to w Konstytucji przewiduje się, że ustawa zwykła określi „przypadki i sposób” ograniczeń praw i wolności jednostki (art. 49 i art. 50) albo też daje się możliwość wprowadzenia takich ograniczeń (art. 51 ust. 3). Poza tym, jak już sygnalizowano, w art. 31 ust. 3 Konstytucji formułuje się ogólną zasadę zachowania proporcjonalności ewentualnego ograniczenia wolności i praw konstytucyjnych na wypadek, gdyby miały one doznawać (niezależnie od swego przedmiotu) ograniczenia w ustawodawstwie zwykłym. Co więcej, wyjście poza proporcjonalność ograniczenia będzie decydujące dla oceny, że wkroczenie przez ustawodawcę zwykłego nastąpiło w sposób ekscesywny, a zatem niekonstytucyjny.

Niejawność czynności operacyjno-rozpoznawczych, o czym była już mowa, czyni je podatnymi na nadużycia³⁰. Bezpieczeństwo publiczne, jako dobro co do zasady usprawiedliwiające ograniczenie korzystania z wolności obywatelskich, wymaga więc zachowania proporcjonalności dopuszczalnego wkroczenia w imię ochrony bezpieczeństwa oraz sprawnego systemu kontroli zachowania tej proporcjonalności w praktyce. W przeciwnym razie środki ochrony tego bezpieczeństwa w postaci legalnie dopuszczalnej działalności operacyjnej same w sobie stwarzają zagrożenie tych wolności. Dzieje się tak wtedy, gdy wprowadzane ograniczenia są arbitralne, nieproporcjonalne do ewentualnych zagrożeń oraz gdy są wyłączone (czy to prawnie, czy faktycznie) spod kontroli sprawowanej przez instytucje demokratyczne. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że ustawodawca, konstruując przepis, który głęboko ingeruje w sferę prywatności jednostki, musi uwzględnić nie tylko zasadę

²⁸ Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 VIII 1789 r. w art. II zawierała chyba najkrótszy wykaz praw i wolności jednostki, do których oprócz (...) *wolności, własności, oporu przeciwko uciskowi* zaliczała także *bezpieczeństwo*. Bezpieczeństwo jednostki rozumiane jako pewien stan, w którym człowiek może bez obaw realizować swoje cele, ale także jako stan wolny od arbitralnej ingerencji władzy w jego życie. Jednocześnie w art. IV określała granice wolności jednostki, nazywając nimi możliwość korzystania z wolności przez inne jednostki, ponieważ wolność przysługuje w takim samym stopniu wszystkim jednostkom. Nawiązując wprost do tej idei art. IV stanowił, że (...) *wolność polega na tym, aby czynić wszystko, co nie szkodzi innemu; w ten sposób korzystanie z naturalnych praw przez każdego człowieka nie ma innych granic niż te, które zapewniają innym członkom społeczeństwa korzystanie z tych samych praw.*

²⁹ Zob. wyrok z 12 XII 2005 r., sprawa sygn. K 32/04.

³⁰ Zob. analiza Biura Bezpieczeństwa Narodowego w sprawie propozycji zmian przepisów prawnych dotyczących kontroli operacyjnej i procesowej pod względem konieczności zapewnienia konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych, Warszawa 2010, s. 8.

dookreśloności i konkretności, lecz także rozważyć proporcjonalność wykorzystanego środka. Nie wystarczy, aby stosowane środki sprzyjały zamierzonym celom, ułatwiały ich osiągnięcie albo były wygodne dla władzy, która ma je wykorzystać do osiągnięcia tych celów. Podjęcie czynności operacyjnych o tyle tylko może być uznane za usprawiedliwione, o ile jego zamierzeniem jest obrona wartości demokratycznego państwa prawnego. Nie wystarczy zatem sama celowość, pożyteczność, taniłość czy łatwość posługiwania się tego typu czynnościami przez władzę – w odniesieniu do użytego środka³¹.

W tej zaś sytuacji najważniejsze znaczenie dla określenia statusu czynności operacyjno-rozpoznawczych w demokratycznym państwie prawnym ma ustalenie, że nie mogą one prowadzić do erozji fundamentów tego państwa, do których z jednej strony należy zaliczyć godność ludzką, a z drugiej – unikanie arbitralności w działaniu władz. Trzeba jednak zauważyć, że realizacja powyższej zasady wymaga efektywnej kontroli zapobiegającej ekscesom. Według standardów demokratycznego państwa prawa jest bowiem dopuszczalne nawet głębokie wkroczenie w sferę prywatności, jeśli jednak równocześnie to wkroczenie, opatrzone należytych gwarancjami proceduralnymi, nie doprowadzi do naruszenia godności osoby poddanej kontroli³².

Z zarysowanych wyżej powodów konstytucyjnych całość spraw związanych z wykonywaniem czynności operacyjno-rozpoznawczych powinna być uregulowana w ustawach (ustawie). Ten postulat koresponduje z założeniem, że czynności operacyjno-rozpoznawcze, podobnie zresztą, jak inne czynności funkcjonariuszy służb specjalnych, stanowią realizację uprawnień przyznanych im na gruncie ustaw kompetencyjnych. To oznacza, że uprawnienia wynikające z tych ustaw odgrywają rolę czegoś w rodzaju form prawnych, jakie ostatecznie mogą i powinny przybierać wspomniane czynności, i przy których pomocy służby specjalne mogą ingerować w prawa i wolności jednostki. W tym też znaczeniu uprawnienia i czynności funkcjonariuszy tworzą normatywnie uwarunkowaną całość, wpisującą się w podstawy prawne działalności służb specjalnych. Oznacza to, że ocena tej działalności odbywa się przez pryzmat nie tylko jej efektów (skuteczności), lecz także tego, czy mieści się ona w ramach uprawnień przysługujących funkcjonariuszom służb specjalnych.

Wszystko to powoduje wysuwanie od dłuższego czasu postulatu kompleksowego uregulowania problemu dotyczącego realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych w ustawie (albo w poszczególnych ustawach kompetencyjnych, albo w jednej ustawie kompleksowej). Z jednej strony umożliwiłoby to wyznaczenie – na gruncie przepisów prawa rangi ustawy – precyzyjnej granicy ingerowania służb wykonujących takie czynności w wolności i prawa jednostki, z drugiej zaś – przyczyniłoby się do zapewnienia bezpieczeństwa prawnego funkcjonariuszy, co stanowi kwestię zasadniczą, jeśli chodzi o skuteczność służb państwowych realizujących czynności operacyjno-rozpoznawcze na rzecz ochrony bezpieczeństwa państwa. Brak jasnych,

³¹ Zob. uzasadnienie wyroku TK z 3 X 2000 r. w sprawie sygn. K 33/99.

³² Zob. wyrok TK w sprawie sygn. K 32/04.

ustawowo określonych reguł prowadzenia tych czynności dodatkowo komplikuje sprawę. Jak do tej pory postulat kompleksowego uregulowania problemu dotyczącego przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych w ustawie nie doczekał się jednak realizacji. I to mimo podejmowania w tym zakresie kilku prób legislacyjnych, zarówno w parlamencie, jak i rządzie³³.

4. Granice pozaustawowe ingerowania służb specjalnych w wolność jednostki

W tym też stanie rzeczy, czyli przy braku ustawowej regulacji form i metod pracy operacyjnej, tylko niektóre czynności operacyjno-rozpoznawcze (działania operacyjno-wykrywcze) prowadzone przez służby specjalne znajdują swoje bezpośrednie zakotwiczenie w ustawach. Należy wszakże dodać, że oprócz czynności operacyjno-rozpoznawczych wskazanych wprost w ustawach funkcjonariusze służb specjalnych podejmują również inne czynności, ogólnie mówiąc – czynności niemające (bezpośredniego) oparcia w przepisach ustawy (ustaw kompetencyjnych). Chodzi o te czynności, których realizacja przybiera postać „sposobów, metod i form” regulowanych nie w ustawach kompetencyjnych, ale w zarządzeniach wydawanych przez szefów służb specjalnych. W każdej z ustaw kompetencyjnych są zawarte delegacje do wydawania takich zarządzeń. Z ich brzmienia wynika, że szefowie służb (...) *w drodze zarządzeń określają sposoby, metody i formy wykonywania zadań (...) w zakresie nieobjętym innymi przepisami*³⁴. W przepisach delegacyjnych nie mówi się jednak ani o tym, jakich zadań służb specjalnych mogą te zarządzenia dotyczyć, ani jakie czynności funkcjonariuszy powinny być w nich regulowane. To oznacza, że w drodze takich zarządzeń mogą być określone także „sposoby, metody i formy” czynności operacyjno-rozpoznawczych służące wykonywaniu zadań służb specjalnych. W delegacjach ustawowych nie ma w tym względzie żadnych ograniczeń. Rzecz jasna, zarządzenia wydawane przez szefów służb specjalnych w celu określenia „sposobów, metod i form” wykonywania zadań nie mogą zmieniać rozwiązań ustawowych przyjętych w tym zakresie.

W tym kontekście warto dodać jedną istotną uwagę. Otóż, trudno stwierdzić, na ile w praktyce tego rodzaju zarządzenia nie zawierają postanowień odbiegających od regulacji ustawowych lub wręcz sprzecznych z nimi. A to za sprawą tego, że zarządzenia dotyczące „sposobów, form i metod” przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych są dokumentami niejawnymi i nie podlegają publikacji. Decydują o tym uwarunkowania wynikające z przepisów ustawy o ochronie informacji

³³ Zob.: druk sejmowy nr 1570 z 26 I 2007 r.; druk sejmowy nr 353 z 7 II 2008 r. Zgodnie z zasadą dyskontynuacji prac polskiego parlamentu projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych – z uwagi na jego ponowne niewniesienie – nie był procedowany w obecnej, VII kadencji Sejmu (2011–2015). W IV kadencji (2007–2011) Rada Ministrów powołała specjalny zespół międzyresortowy do opracowania projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych.

³⁴ Zob.: art. 19 ust. 3 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; art. 10 ust. 3 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym; art. 20 ust. 3 o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

niejawnych³⁵, ale i po części także z samych ustaw kompetencyjnych. Zgodnie z tymi uwarunkowaniami, informacje (dokumenty) klasyfikuje się jako niejawne, jeżeli ich ujawnienie spowoduje wyrządzenie szkody państwu m.in. (...) *przez to, że utrudni wykonywanie czynności operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwa lub ścigania sprawców zbrodni przez służby lub instytucje do tego uprawnione*³⁶. Ponadto na służbach specjalnych spoczywa obowiązek (...) *zapewnienia ochrony środków, form i metod realizacji zadań*³⁷. Z powyższych cytatów jasno wynika, że dokumenty (akty normatywne) zawierające informacje istotne z punktu widzenia utrzymania zdolności operacyjnej i skuteczności czynności operacyjno-rozpoznawczych (działań operacyjno-wykrywczych) powinny mieć charakter niejawny. I w praktyce tak też jest, gdyż w dziennikach urzędowych poszczególnych służb specjalnych, w których są ogłaszane akty normatywne wydawane przez szefów tych służb, nie publikuje się zarządzeń w sprawie „sposobów, form i metod” wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w demokratycznym państwie prawnym, jakim jest Rzeczpospolita Polska³⁸, tego rodzaju rozwiązanie może wywoływać dość duże wątpliwości i kontrowersje. Ogólnie rzecz ujmując, mogą się one brać z tego, że ingerowanie w wolności i prawa jednostki w państwie prawnym to ostateczność, a jeśli już musi do niego dochodzić, to działania państwa podejmowane w tym zakresie muszą mieć swoją ustawową podstawę³⁹. I nie chodzi tylko o założenia teoretyczne wynikające z koncepcji państwa prawa, ale przede wszystkim o obowiązujące rozwiązania konstytucyjne. W świetle tych rozwiązań – przywoływanych uprzednio – ingerowanie państwa w prawa i wolności jednostki może się odbywać tylko po spełnieniu pewnych „brzegowych” warunków, określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Dotyczy to również sytuacji, w której organy państwa posługują się czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi. Wprawdzie w Konstytucji RP nie są one wyraźnie wymieniane jako dozwolone ograniczenie praw jednostki, ale zdaniem Trybunału Konstytucyjnego znajdują umocowanie w ramach ograniczeń sformułowanych w art. 31 ust. 3⁴⁰. Zasadnicze z tych ograniczeń dotyczą z kolei kategorii aktu prawnego, w drodze i na podstawie którego może dochodzić do ingerencji w prawa jednostki. W myśl art. 31 ust. 3 Konstytucji RP tym aktem jest ustawa będąca drugim w kolejności rodzajem źródła powszechnie obowiązującego prawa.

³⁵ Zob. art. 5 ust. 1 pkt 5 i 6, ust. 2 pkt 4 oraz ust. 3 pkt 4 ustawy z 5 VIII 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2010 r. nr 182 poz. 1228).

³⁶ Art. 5 ust. 2 pkt 4 ustawy o ochronie informacji niejawnych. Zob. też: S. Hoc, *Ustawa o ochronie informacji niejawnych. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 89–96.

³⁷ Zob.: art. 35 ust. 1 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; art. 24 ust. 1 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym; art. 34 ust. 1 o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

³⁸ Zgodnie z art. 2 Konstytucji RP z 2 IV 1997 r. (...) *Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej*.

³⁹ Por.: W. Sadurski, *Prawo przed sądem...*, s. 362 i in.; W. Skrzydło, *Konstytucyjny katalog wolności...*, s. 57; S. Wronkowska, *Zarys koncepcji państwa prawnego...*, s. 75 i in.

⁴⁰ Zob. wyrok TK z 12 XII 2005 r., sprawa sygn. K 32/04.

Z ostatnim zagadnieniem wiąże się jeszcze jeden problem. Mianowicie to, że zgodnie z art. 87 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w Polsce obowiązuje zamknięty wykaz źródeł powszechnie obowiązującego prawa⁴¹, a więc takich aktów prawnych, w których w sposób wiążący można wyznaczać obywatelom normy postępowania, i które mogą stanowić podstawę ingerowania w prawa obywatelskie. Co przy tym istotne, zarządzenia centralnych organów administracji rządowej (np. zarządzenia szefów służb specjalnych) do takich aktów normatywnych, tj. źródeł powszechnie obowiązującego prawa, nie należą. Zarządzenia szefów służb mają charakter aktów kierownictwa wewnętrznego, a więc takich, które mogą być adresowane wyłącznie do podległych im struktur organizacyjnych (funkcjonariuszy i pracowników służb specjalnych). W żadnym wypadku nie mogą z nich wynikać jakiegokolwiek powinności (obowiązki) osób stojących poza strukturami służb. I co ważniejsze – nie mogą one stanowić podstawy jakiegokolwiek decyzji (działań) wobec obywateli oraz innych podmiotów⁴². Przy takich zaś uwarunkowaniach konstytucyjnych pogodzenie kompetencji szefów służb specjalnych do regulowania „sposobów, form i metod” czynności operacyjno-rozpoznawczych w drodze niejawnych zarządzeń, staje się bardzo problematyczne.

Nie wchodząc głębiej w ocenę konstytucyjności niejawnych zarządzeń szefów służb specjalnych, jedno należy podkreślić. Otóż, w sytuacji braku ustawowej (kompleksowej) regulacji dotyczącej czynności operacyjno-rozpoznawczych wykaz uprawnień operacyjnych służb specjalnych pozostaje otwarty. Z tym istotnym zastrzeżeniem, że traktuje się go jako całość prawnych możliwości działania funkcjonariuszy służb specjalnych realizujących czynności operacyjno-rozpoznawcze, zarówno tych uregulowanych w przepisach ustaw kompetencyjnych, jak i w niejawnych zarządzeniach szefów służb specjalnych. Jeśli natomiast spojrzeć na to zagadnienie wyłącznie od strony rozwiązań ustawowych, to wykaz, o którym mowa, wydaje się zupełny (domknięty). W istocie jednak tak nie jest, gdyż może on być każdorazowo uzupełniany (poszerzany), jak wynika z zaprezentowanej analizy ustaw kompetencyjnych, w drodze prawotwórczej działalności szefów służb specjalnych (centralnych organów administracji rządowej).

Wnioski

Ustawy kompetencyjne, na których podstawie służby specjalne prowadzą czynności operacyjno-rozpoznawcze, są obarczone pewnymi istotnymi mankamentami. Ogólnie rzecz ujmując, można je sprowadzić do kilku problemów zasadniczych.

Problem najważniejszy – to otwarty wykaz uprawnień (czynności) operacyjno-rozpoznawczych, z jakich mogą korzystać funkcjonariusze służb specjalnych. Sposób, w jaki ujęto to zagadnienie w ustawach kompetencyjnych, uniemożliwia wska-

⁴¹ Zgodnie z art. 87 ust. 1 i 2 Konstytucji RP z 2 IV 1997 r. źródłami powszechnie obowiązującego prawa w Polsce są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia oraz – na terenie działania organów, które je ustanowiły – akty prawa miejscowego.

⁴² Zob. art. 93 ust. 2 Konstytucji RP z 2 IV 1997 r.

zanie zamkniętej listy uprawnień operacyjnych tych służb. Wszakże szefowie służb specjalnych, korzystając z delegacji zawartych w ustawach kompetencyjnych, mogą uzupełniać ten wykaz o kolejne „sposoby, formy i metody” pracy operacyjnej funkcjonariuszy. Co za tym idzie, i to jest drugi problem zasadniczy, regulowanie form działania służb specjalnych na poziomie niepublikowanego zarządzenia musi budzić istotne wątpliwości natury konstytucyjnej. Działalność prawotwórcza szefów służb w tym zakresie jest de facto „poszerzeniem” możliwości działania funkcjonariuszy, czyli przyznawaniem im kolejnych „pozaustawowych” uprawnień umożliwiających ingerencję w takie prawa i wolności jednostki, jak chociażby prawo do prywatności i wolności pochodne osoby (jednostki). Tymczasem na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji do takiej ingerencji może dochodzić tylko w drodze ustawy uchwalanej przez parlament (czyli posłów i senatorów działających w imieniu ogółu obywateli – narodu). Co się z tym wiąże, działania operacyjne funkcjonariuszy (żołnierzy) służb specjalnych podejmowane na podstawie zarządzeń szefów tych służb mogą się spotykać z zarzutem działalności na podstawie niekonstytucyjnych przepisów, a więc działań nielegalnych.

Trzeci problem, który budzi pewne wątpliwości, to zakaz udostępniania informacji o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych na zewnątrz, czyli poza struktury służb specjalnych, obowiązujący na gruncie ustaw kompetencyjnych. Ogólnie mówiąc, informacje o „szczegółowych formach i zasadach przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych” oraz „o stosowanych w związku z ich prowadzeniem środkach i metodach”, a w niektórych przypadkach również o efektach tych czynności, są objęte ustawowym zakazem ich udostępniania. To z kolei musi wywoływać obawy o nadużywanie ze strony służb specjalnych uprawnień operacyjnych, które jest skrywane za nimbem tajemnicy.

W tych warunkach jedynym rozwiązaniem, które pozwoliłoby rozwiązać wiele wątpliwości dotyczących zakresu, zasad oraz podstaw stosowania uprawnień operacyjnych, jest przyjęcie ustawowej regulacji kompleksowo normującej podejmowanie czynności operacyjno-rozpoznawczych. Powinno się to łączyć z wprowadzeniem swoistego *numerus clausus* (katalogu zamkniętego) uprawnień operacyjnych służb specjalnych. Z jednej strony umożliwiłoby to swojego rodzaju unifikację czynności operacyjno-rozpoznawczych, a przez to wyznaczenie – na gruncie przepisów prawa – precyzyjnej granicy ingerowania służb wykonujących takie czynności w wolności i prawa jednostki. Z drugiej strony przyjęcie takiej ustawy przyczyniłoby się do zapewnienia bezpieczeństwa prawnego funkcjonariuszy, co z kolei jest najważniejsze, jeśli chodzi o skuteczność służb państwowych realizujących wyżej wymienione czynności.

Bibliografia:

1. Bożek M., *Służby specjalne oraz kryteria ich klasyfikacji na gruncie polskiego ustawodawstwa*, w: M. Bożek i in., *Służby specjalne w strukturze władz publicznych. Zagadnienia prawnoustrojowe*, Warszawa 2014, Wolters Kluwer.
2. Druk sejmowy nr 1570 z 26 I 2007 r.
3. Druk sejmowy nr 353 z 7 II 2008 r.
4. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2008, Wolters Kluwer.
5. Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, LexisNexis.
6. Hoc S., *Ustawa o ochronie informacji niejawnych. Komentarz*, Warszawa 2010, LexisNexis.
7. Hoc S., *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za szpiegostwo*, Warszawa 1985, ASW.
8. Kosmaty P., *Prawo operacyjne*, „Prokurator” 2010, nr 1–2 (41–42).
9. Kurzępa B., *Możliwość wykorzystania w procesie karnym informacji uzyskanych przez agenta policyjnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003, nr 1.
10. Leciak M., *Tajemnica państwowa i jej ochrona w prawie karnym materialnym i procesie karnym*, Toruń 2009, TNOiK „Dom Organizatoa”.
11. Liedel K., Mróz J., *Zwalnianie policjanta z tajemnicy służbowej w sprawach karnych*, „Jurysta” 2006, nr 5.
12. Młynarczyk Z., *Tajemnica państwowa i służbowa a czynności operacyjno-rozpoznawcze*, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 3.
13. Piechowiak M., *Pojęcie praw człowieka*, w: *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, L. Wiśniewski (red. nauk.), Warszawa 1997, Wydawnictwo Sejmowe.
14. Piechowiak M., *Służebność państwa wobec człowieka i jego praw jako naczelną idea Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. – osiągnięcie czy zadanie?*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4.
15. Sadurski W., *Prawo przed sądem: studium sądownictwa konstytucyjnego w postkomunistycznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 2008, Wydawnictwo Sejmowe.
16. Sartori G., *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Warszawa 1998, Wydawnictwo Naukowe PWN.
17. Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2013, Wolters Kluwer.
18. Skrzydło W., *Konstytucyjny katalog wolności i praw jednostki*, w: *Konstytucyjne wolności i prawa w Polsce. Zasady ogólne*, t. 1, M. Chmaj, L. Leszczyński, W. Skrzydło, A. Wróbel (red.), Kraków 2002, Zakamycze.
19. Skrzydło W., *Ustrój polityczny RP świetle Konstytucji z 1997 r.*, Kraków 2002, Zakamycze.

20. *Służby specjalne Wielkiej Brytanii*, Warszawa 1994, Urząd Ochrony Państwa.
21. Taracha A., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze (aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe)*, Lublin 2006, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
22. Taracha A., *Zakres czynności operacyjno-rozpoznawczych w świetle ustawodawstwa policyjnego*, w: *Kierunki i stan reformy prawa karnego*, Lublin 1995, Lubelskie Towarzystwo Naukowe.
23. Tuleja P., *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*, Warszawa 1997, Wydawnictwo Sejmowe.
24. Uzasadnienie wyroku TK z 3 X 2000 r. w sprawie sygn. K 33/99.
25. Widła T., *Prawo do prywatności a prowadzenie działalności operacyjno-wykrywczej*, „Prawa Człowieka. Humanistyczne Zeszyty Naukowe” 1997, nr 4.
26. Wronkowska S., *Zarys koncepcji państwa prawnego w polskiej literaturze politycznej i prawnej*, w: *Polskie dyskusje o państwie prawa*, S. Wronkowska (red. nauk.), Warszawa 1995, Wydawnictwo Sejmowe.
27. Wyrok TK z 12 XII 2005 r., sprawa sygn. K 32/04.

Abstrakt

W artykule autor podjął się analizy problemu, czy w procesie stanowienia prawa, na którego podstawie działają polskie służby specjalne, są respektowane prawa obywateli wyrażone w Konstytucji RP. Odniósł się także do uprawnień operacyjnych służb specjalnych zawartych w ustawach kompetencyjnych, które umożliwiają ingerencję państwa w wolności i prawa jednostki ze względu na ochronę interesu ogólnospołecznego i ogólnopaństwowego. W przepisach dotyczących wolności i praw obywatela – zawartych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. – określono obszar, w który organy władzy publicznej i inne podmioty mogą wkraczać (wyłącznie na podstawie upoważnienia ustawowego) w celu zapewnienia obywatelowi bezpieczeństwa, ochrony porządku publicznego albo ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej oraz wolności i praw innych osób.

Autor opisał m.in. charakter uprawnień operacyjnych służb specjalnych na gruncie obowiązującego prawa, w tym znaczenie tych uprawnień dla skutecznej realizacji ustawowych zadań nałożonych na służby, oraz granice konstytucyjne i pozaustawowe ingerowania służb w wolność jednostki.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo wewnętrzne, wolności i prawa obywatelskie, ustawy kompetencyjne, służby specjalne, uprawnienia operacyjne służb specjalnych.

Krzysztof Izak

Ograniczenia i problemy w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości imigrantów w Europie

Od kilku dekad, a dokładniej – od przełomu lat 70. i 80. ubiegłego wieku, czyli zwycięstwa rewolucji islamskiej w Iranie i wkroczenia wojsk radzieckich do Afganistanu, nie słabnie siła religijnego zapału, która popycha ludzi do działania przeciw prawdziwym i urojonym wrogom własnej wiary, a także przeciw współwyznawcom, którzy nie są zbyt pobożni, nie podzielają jedynie słusznych poglądów i nie chcą się przyłączyć do narzucanej im walki. Proces radykalizacji religijnej występuje w wielu częściach świata, a islam nie jest tu wyjątkiem, choć jego przypadek jest najbardziej widoczny i niebezpieczny. Ale radykalizm religijny nie omija judaizmu, chrześcijaństwa, hinduizmu i – co ciekawe – buddyzmu, systemu religijnego i filozoficznego, który do niedawna był wolny od wszelkich przejawów ekstremizmu. Jednocześnie obserwuje się postępującą laicyzację Europy. Jednak wbrew niektórym poglądom nie jest tak, że tam, gdzie społeczeństwo odchodzi od własnej religii, duchową lukę wypełnia islam¹. Zależy to przede wszystkim od kolonialnej przeszłości danego kraju i realizowanej polityki tzw. otwartych drzwi, dzięki której imigranci mieli sposobność przybywania bez przeszkód do poszczególnych krajów Europy. Tę tezę potwierdza statystyka, a zwłaszcza porównanie Czech i Francji. Według sondażu Gallupa przeprowadzonego w 57 krajach świata na pierwszym miejscu pod względem liczby ateistów znajdują się Chiny – 47 proc., po nich kolejne miejsca zajmują: Japonia (31 proc.), Czechy (30 proc.) i Francja (29 proc.). Kolejne 34 proc. ankietowanych osób żyjących w państwie nad Sekwaną określiło się jako osoby praktycznie areligijne, a 36 proc. jako wierzące w Boga. Jeszcze w 2005 r. do ateizmu przyznawało się tylko 14 proc. Francuzów². Wśród państw UE Francja i Czechy mają zbliżoną liczbę obywateli deklarujących się jako ateści. Najwięcej wyznawców islamu mieszka we Francji, natomiast Czechy znajdują się na jednym z ostatnich miejsc w Europie pod względem liczby imigrantów, w tym muzułmanów, zarówno w odniesieniu do liczebności, jak i w ujęciu procentowym. Populacja muzułmanów w Czechach nie przekracza 10 tys. wyznawców (w 2005 r. było ich około 3 tys. i 300 konwertytów). Przy dziesięcioipółmilionowej liczbie mieszkańców odsetek wyznawców wszystkich religii poza różnymi odłamami chrześcijaństwa nie przekracza 0,2 proc.³ Natomiast we Francji wynosi, według oficjalnych danych, 8 proc. przy blisko siedemdziesięciomilionowej populacji,

¹ N. Göle, *Muzułmanie w Europie. Dzisiejsze kontrowersje wokół islamu*, Kraków 2016; P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, Lublin 2015; M. Orzechowski, *Mój sąsiad islamista. Tunis–Paryż–Bruksela...*, wyd. 2 zaktualizowane, Warszawa 2016.

² B. Dobosz, *Emiraty francuskie*, Warszawa 2016, s. 179.

³ L. Kropáček, *Muzułmanie w Republice Czeskiej*, w: A. Parzymies, *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005.

przy czym uwzględniono tu tylko osoby przebywające w tym kraju legalnie. We Francji mieszka ponad 6 mln muzułmanów, a według niektórych opinii – od 8 do 10 mln, z czego 4,5 mln to legalni imigranci powyżej 18 roku życia. W całej populacji Francji muzułmanie poniżej 18 roku życia stanowią od kilkunastu do nawet dwudziestu kilku procent⁴. Rodzice co trzeciego rodzącego się we Francji dziecka są muzułmanami. Francuska lewica przedstawiała imigrantów pochodzących z dawnych kolonii jako ofiary krzywd wyrządzonych przez metropolię i rozbudzała w nich postawy rewindykacyjne oraz roszczeniowe, przyczyniając się jednocześnie do kształtowania niechęci wobec kraju osiedlenia.

Mniejszości muzułmańskie w krajach, w których ich diaspora jest znaczna, coraz bardziej agresywnie domagają się od państwa przyjmującego dostosowania swoich przepisów prawnych do potrzeb tej mniejszości. Ci, którzy przebywają w Europie już dłuższy czas, znaleźli dogodne warunki do życia, ale na swoich zasadach, korzystają z wielu przywilejów i ściągają swoich krewnych. Starają się też wymusić ustępstwa wynikające z praktykowanej przez nich wiary. Islamscy radykałowie, choć potępiają demokrację liberalną, potrafią ją doskonale wykorzystywać do swoich potrzeb. Gdy nawołują do zniszczenia Zachodu, powołują się na wolność słowa, ale gdy sami stają się obiektem krytyki, wówczas skarżą się na nietolerancję, rasizm oraz islamofobię. Muzułmanie nie integrują się, a wprost przeciwnie – na każdym kroku starają się podkreślać swoją odrębność i wyższość, budują równoległe społeczeństwa i zamykają się w swoich gettach, w których żyje około 80 proc. tej społeczności. Natomiast integrują się zazwyczaj osoby luźno podchodzące do nauk islamu, niepraktykujący muzułmanie i osoby odnoszące sukcesy zawodowe. W 2013 r. Recep Tayyip Erdoğan, jeszcze jako premier Turcji, podczas wizyty w Niemczech przestrzegał ponad trzymilionową mniejszość turecką przed integrowaniem się z Niemcami, gdyż islam zakazuje (zgodnie z doktryną) współżycia z „niewiernymi”. Z kolei podczas wizyty w 2015 r. w jednej z hal targowych w Karlsruhe, w której zgromadziło się blisko 14 tys. zwolenników tureckiego przywódcy, Erdoğan pytał zebranych: *Czy chcecie, abyśmy, zaczynając od Niemiec, rozpoczęli dzieło budowy nowej Turcji?* W odpowiedzi usłyszał gromkie: *Tak!* Podkreślał wtedy, że panturecką tożsamość wspierają język oraz islam. Tłumaczył swoim rodakom: *Nie możecie się uczyć niemieckiego czy angielskiego, jeśli najpierw nie opanujecie dobrze tureckiego.* W czasie wystąpienia kilkanaście razy wzywał też imię Allaha i apelował, żeby wspólnoty tureckie w Niemczech działały na rzecz umacniania ogólnoświatowych wpływów Turcji, która wysłała do Niemiec 900 imamów. Zgodnie z poleceniem władz w Ankarze mają oni zapobiegać szybkiej integracji muzułmanów z pozostałą społecznością⁵.

Znamienny jest przykład Heinza Buschowsky'ego, wieloletniego burmistrza berlińskiej dzielnicy Neuköln zdominowanej przez muzułmanów. Gdy na spotkaniu

⁴ M. Widy, *Życie codzienne w muzułmańskim Paryżu*, Warszawa 2005.

⁵ AEW, *Jak Turcja kontroluje islam w Niemczech* [online], www.euroislam.pl [dostęp: 27 IV 2016].

z mieszkańcami zapytał jednego z czołowych muzułmańskich aktywistów, co sądzi o obowiązku integracji ze strony przybyszów, usłyszał odpowiedź: *Jak się Niemcom nie podoba, jak my tu żyjemy, niech wynoszą się na Majorkę*⁶. Jeszcze bardziej dosadne słowa usłyszał podczas kampanii wyborczej z 2012 r. deputowany Hyacinthe Myard, który starał się o reelekcję w podparyskim departamencie Yvelines. W mieście Satrouville, gdzie mieszka duża liczba ludzi pochodzących z krajów Maghrebu, Myard odwiedził miejscowy bazar. Tu zaczął go anonimowy Arab, który pouczył deputowanego: *Nie ma pan tu nic do roboty. To jest ziemia arabska. Teren należący do muzułmanów, to nie jest ziemia francuska. Pan jest rasistą, syjonistą i powinien pan stąd sobie iść*⁷. Państwa Europy Zachodniej w starciu z obcymi kulturowo przybyszami okazują się praktycznie bezsilne, choć we Francji udało się wygrać batalię o chusty, ale jest to zwycięstwo tymczasowe. Próbuje się wyznaczać granice między państwem a religią, były nawet podejmowane przez Unię Europejską próby stworzenia tzw. europejskiego islamu.

W pierwszej dekadzie XXI w. modne było zajmowanie się euroislamem, czyli islamem „ucywilizowanym”, który pod wpływem europejskich idei odejdzie od szariatu, dżihadu i uzurpowania sobie prawa do panowania nad światem, a stanie się wyłącznie prywatną sprawą każdego muzułmanina. Instytucje unijne szczerze finansowały badania nad tą problematyką i ustanawiały granty. Pojawiło się wówczas wiele opracowań na ten temat, także w Polsce, przygotowywanych przez naukowe autorytety i młodych ludzi, często występujących w mediach jako eksperci. Ich prace, dysertacje doktorskie i opinie, które miały wzmocnić propagowaną przez UE ideologię multikulturalizmu, okazały się zaklinaliem rzeczywistości. Często były oparte na fałszywych założeniach i braku dostatecznej wiedzy na temat samego islamu. Profesor Bassam Tibi (syryjski socjolog i politolog mieszkający w Niemczech), autor koncepcji euroislam, otwarcie skapitulował. Jako jeden z głównych powodów swojej porażki podał zawłaszczenie reprezentacji islamu w państwach europejskich, a zwłaszcza w Niemczech, przez ugrupowania radykalne. Jego zdaniem nie można utrzymać pluralizmu religijnego, jeżeli wyłącznym partnerem rządów w dialogu ze społecznością muzułmańską w Europie będą organizacje islamistyczne lub salafici. Pozbawia to islam szans na przybranie europejskiego kolorytu, którego podstawą byłby pluralizm, świeckość i tolerancja. Bezpośrednim impulsem do napisania tych gorzkich słów był dla profesora masowy napływ imigrantów i uchodźców do Europy w 2015 r. Wśród nich profesor Tibi, pochodzący akurat z Syrii, nie dopatrywał się (...) *ani jednej ubranej po europejsku kobiety*⁸. Między innymi właśnie to doprowadziło go do konkluzji, że wygrał „islam chuściany”. Chusta na głowie kobiety i broda u mężczyzny to znaki islamistyczne. A dwojaką funkcją chusty, według Tibiego, (...) *jest wyrazić ideologię szariatu oraz odgrodzić się w sposób widoczny od wszystkiego, co uważane jest za zachodnie, europejskie i świeckie*⁹.

⁶ M. Orzechowski, *Mój sąsiad islamista...*, s. 227.

⁷ B. Dobosz, *Emiraty francuskie...*, s. 176.

⁸ J. Wójcik, *Czy to już koniec idei euro islamu?* [online], www.euroislam.pl [dostęp: 6 VI 2016].

⁹ Tamże.

Podobnie jak Turcja chce kontrolować islam wśród tureckojęzycznych imigrantów w Europie, tak Arabia Saudyjska chce narzucić swoją wersję rygorystycznego i purytańskiego wahabickiego islamu. Już podczas wojny w Afganistanie w latach 80. XX w. znakomicie rozwinął się przemysł propagandowy tego nurtu islamu finansowany przez Arabię Saudyjską. Do dziś produkuje on na globalną skalę książki, filmy i programy telewizyjne, w których rację ma wyłącznie wahabicki islam, odrzucający demokrację i surowo, wręcz pogardliwie, traktujący kobiety. Arabia Saudyjska, która nie przyjmuje uchodźców z krajów muzułmańskich u siebie, zapowiedziała w 2015 r., że w Niemczech wybuduje 200 meczetów. Wahabickim kaznodziejom i misjonarzom od dawna udawało się przeniknąć do muzułmańskich społeczności w Europie. Bez przeszkód szerzyli wśród młodych ludzi propagandę „nieczystego Zachodu”. Te skrajne nauki nie docierają oczywiście do wszystkich muzułmanów i nie wszyscy, którzy słuchają kazań wahabitów, wkraczają na drogę radykalizmu. Religie nie potrzebują jednak większości. Często to właśnie aktywna mniejszość próbuje zrekompensować swoją znikomą liczebność wzmocnionym zapalem, gorliwością, pieniędzmi i politycznym oddziaływaniem. Al-Kaida zmieniła świat zamachami z 11 września 2001 r., Dżama'atu Ahlis Sunna li Dawati wal Dżihad (Stowarzyszenie Ludności Sunnickiej na rzecz Działalności Misyjnej i Dżihadu), czyli Boko Haram (Zachodnia Cywilizacja jest Zakazana) do dziś morduje w północno-wschodniej Nigerii, podobnie jak Harakat asz-Szabab al-Mudżahidin w Somalii (Ruch Młodych Mudżahedinów).

Przykładem tego, jak mało obchodzi ekstremistów wiara sama w sobie, było szczególnie cyniczne postępowanie Państwa Islamskiego, rozprzestrzeniające się od 2013 r. z Iraku do Syrii, a zorganizowane przez byłych oficerów służb specjalnych Saddama Husajna¹⁰. Sunnici z Państwa Islamskiego sprowadzili islam do czystego podporządkowania, do zewnętrznej formy, jej symboli, rytów i reguł. W Syrii oraz w Iraku Państwo Islamskie zabijało i nadal zabija, choć już nie na taką skalę, jak to miało miejsce w latach 2014–2015, przede wszystkim własnych, sunnickich współwyznawców, mimo że oficjalnie temu zaprzecza. Bojownicy wzięli na cel przywódców odrębnych grup rebelianckich, zwłaszcza z konkurencyjnej syryjskiej filii Al-Kaidy, czyli Dżabhat an-Nusra li Ahl asz-Szam (Front Obrońców Ludności Lewantu), który 28 lipca 2016 r. zmienił nazwę na Dżabhat Fateh asz-Szam (Front Podboju Lewantu), a 28 stycznia 2017 r. utworzył koalicję Hajjat Tahrir asz-Szam (Organizacja Wyzwolenia Lewantu). W tym czasie Państwo Islamskie zwerbowało ponad 20 tys. ochotników z całego świata, posługując się doczesnymi obietnicami zdobycia pieniędzy, samochodów, kobiet, przeżycia jedynej w swoim rodzaju przygody i pocieszając tych, którym nie wiodło się w krajach zamieszkania. Od werbowników w Europie Zachodniej muzułmanie usłyszeli, że nie ponoszą winy za swe porażki, ponieważ winni temu są

¹⁰ Dekrety Paula Bremera, amerykańskiego namiestnika w Iraku, dotyczące debasyfikacji, czyli wyeliminowania z życia publicznego osób działających w irackiej partii Baas i rozwiązania irackiej armii, pozbawiające środków do życia tysięcy oficerów, były bezpośrednią przyczyną wybuchu antyamerykańskiej i antynatowskiej rebelii w Iraku, powstania i rozwoju irackiej Al-Kaidy, która w 2014 r. została przekształcona w Państwo Islamskie, a rok wcześniej zerwała związki z Al-Kaidą.

niewierni. W Państwie Islamskim znajdują natomiast nowe, spełnione życie i możliwość panowania nad innymi. Na taką przynętę dało się zwabić wielu młodych mężczyzn. Niektórzy zostali zamachowcami samobójcami. Inni za zasługi na polu walki mogli gwałcić, torturować i mordować do woli. Peter Neumann, niemiecki ekspert od terroryzmu, mówi o „proletaryzacji”. Według niego obecni najemnicy Państwa Islamskiego to już nie pobożni przedstawiciele klasy średniej. Dzisiejsi zamachowcy wywodzą się ze środowiska przestępczego i są religijnymi analfabetami. W ten sposób tłumaczy się postępującą brutalizację ich działań. Łatwiej przychodzi im organizowanie i przeprowadzanie zamachów. Doskonale wiedzą, jak zaopatrzyć się w broń i pieniądze. Środowiska kryminalne i dżihadystyczne się przenikają. Biografie wielu europejskich muzułmanów, których Państwo Islamskie wykorzystuje do przeprowadzenia ataków terrorystycznych, są do siebie podobne. Są to dzieci imigrantów, którym się nie powiodło w Europie, nie mają wykształcenia, często zasilają szeregi drobnych przestępców. Fragmenty wiedzy o religii, niemające większego znaczenia dla zrozumienia, poznania wiary, propagowane przez Państwo Islamskie, dają im oparcie w wierze i motywację do działania, dzięki której ich gniew z powodu własnych niepowodzeń staje się narzędziem terroru. Osoby wywodzące się ze środowisk przestępczych traktują przemianę w dżihadystę jako swego rodzaju oczyszczenie¹¹.

O ile w islamie nie ma religijnego zwierzchnika i jednego autorytetu, a każdy uczony może na swój sposób interpretować prawdy zawarte w *Koranie* i hadisach, to na korzyść Zachodu działa rozbitcie muzułmańskiej diaspory w Europie. Chodzi tu nie tylko o podział na poszczególne nurty islamu: sunnizm, szyizm, sufizm, salafizm czy aħmadiję, lecz także o występowanie podziałów według kryteriów etnicznych, które są widoczne także w Polsce. Tatarzy funkcjonują osobno, tak samo Pakistańczycy, Turcy i Arabowie. W Polsce w 2014 r. media informowały o konflikcie wśród gdańskich muzułmanów toczącym się wokół imama Haniego Hraisza, oraz sporze w środowisku tatarskim, podzielonym na zwolenników i przeciwników przewodniczącego Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego i muftiego Tomasza Miśkiewicza.

Oczywiście, każdy może ulec radykalizacji pod wpływem fanatycznych idei, ale dużo łatwiejsze byłoby to w przypadku jednolitych etnicznie środowisk i gmin muzułmańskich. W państwach Europy Zachodniej, gdzie muzułmanów jest nieporównanie więcej, te podziały są bardziej widoczne. Berberowie z Afryki Północnej i czarnoskórzy wyznawcy islamu niekoniecznie chcą dzielić miejsce w meczecie z Arabami. Każda z grup chciałaby mieć własny meczet. Problemy z muzułmanami, którzy nie chcą dzielić miejsca modlitwy, najlepiej pokazały wydarzenia we francuskiej Miluzie. Przed tamtejszym meczetem An-Nur doszło do ostrych starć pomiędzy Czeczenami a wyznawcami islamu pochodzącymi z krajów Maghrebu. Po ceremonii ślubnej obie grupy starły się ze sobą. Sześć osób zostało rannych. Walczących Arabów i Czeczenów próbowała rozdzielić miejscowa policja, ale trzeba było ściągnąć posił-

¹¹ Gorliwość gorsza od dżihadyzmu, „Forum” 2016, nr 26, s. 12–18.

ki ze Strasburga. Kiedy już dodatkowe siły przybyły – niejako „tradycyjnie” – obydwie grupy zwróciły się wspólnie przeciwko nim, zasilone dodatkowo przez młodzież z blokowisk. Musiano użyć helikoptera, gumowych kul i gazu. Pięciu policjantów odniosło rany. Zatrzymano kilkanaście osób, w tym mężczyznę, który siedł na odzież islamskim braciom z dubeltówką¹². Ten przykład pokazuje jeszcze jedno: niezależnie od podziałów muzułmanie w Europie są w stanie współdziałać przeciwko siłom porządkowym kraju przyjmującego. Uwidaczniają to jeszcze bardziej zamieszki na ulicach miast UE, szczególnie we Francji.

Polityka ustępstw czy konsekwentne zwalczanie przestępczości i zagrożenia terrorystycznego?

W lutym 2017 r. Parlament Europejski poparł unijną dyrektywę o zwalczaniu terroryzmu. Uznaje ona za przestępstwo wyjazd za granicę w celu przyłączenia się do grupy terrorystycznej, szkolenie terrorystów i udział w takim szkoleniu, a także finansowanie terroryzmu. Za przestępstwo została uznana zbiórka pieniędzy na ten cel, organizacja i pomoc logistyczna ułatwiająca taką podróż, jak np. zakup biletów czy zaplanowanie trasy. Przepisy przewidują również rozszerzenie wymiany informacji pomiędzy krajami UE dotyczących postępowań związanych z terroryzmem oraz wzmocnienie praw ofiar działań terrorystycznych. Ofiary ataków mają mieć natychmiastowe prawo do pomocy medycznej i psychologicznej, porad prawnych i pomocy w dochodzeniu odszkodowań. Państwa UE mają teraz 18 miesięcy na wprowadzenie dyrektywy do swojego prawa krajowego. Nowe przepisy to odpowiedź UE na zjawisko tzw. zagranicznych bojowników (ang. *foreign fighters*), którzy wyjechali na Bliski Wschód, aby przystąpić do Państwa Islamskiego lub innych organizacji terrorystycznych, a następnie wracają do Unii, gdzie mogą planować i przeprowadzać zamachy. Przykładem są ataki terrorystyczne w Paryżu z 13 listopada 2015 r. i w Brukseli z 22 marca 2016 r. Dyrektywę skrytykowała Europejska Sieć Przeciwko Rasizmowi (European Network Against Racism – ENAR), według której wprowadzenie przepisów może osłabić poszanowanie praw podstawowych w UE oraz grozić dyskryminacją ze względu na rasę i religię. Dyrektywa bowiem otwiera możliwość penalizacji zachowań, które nie muszą mieć nic wspólnego z atakami terrorystycznymi, a szerokie definicje gloryfikacja terroryzmu oraz podróżowanie w celach terrorystycznych mogą wpłynąć na ograniczenie praw człowieka.

Tymczasem w niektórych państwach UE ma się do czynienia wręcz z odwrotną sytuacją. Tak zwana poprawność polityczna i dbałość o prawa człowieka, niekiedy posunięta do absurdu, utrudnia zwalczanie islamskiego ekstremizmu i terroryzmu. Przykładem jest Szwecja, w której wyjazdy ochotników do Państwa Islamskiego i udział w walkach nie są traktowane jako przestępstwo. Szwedzcy *foreign fighters* mogą bezpiecznie powrócić do kraju, wyleczyć rany i znowu wyjechać na front dżihadu. Dopie-

¹² B. Dobosz, *Emiraty francuskie...*, s. 164–165.

ro po zamachach w Paryżu z 13 listopada 2015 r. władze w Sztokholmie zastanawiają się nad zaostrzeniem przepisów dotyczących wydawania paszportów, aby utrudnić nielegalny handel tymi dokumentami. Po wejściu w życie nowych przepisów Szwedzi będą mogli ubiegać się o paszport tylko trzy razy w ciągu pięciu lat. Dotychczas były one wydawane bez żadnych ograniczeń¹³. Również w Finlandii zjawisko *foreign fighting*, czyli uczestniczenie w walkach zbrojnych za granicą, nie jest przestępstwem, tak samo jak i członkostwo w organizacjach uznanych za terrorystyczne.

Władze szwedzkiego miasta Lund zamierzają realizować program reintegracyjny dla bojowników Państwa Islamskiego, który ma spowodować zupełne odejście od współpracy z ich braćmi. Ma w tym pomóc wsparcie materialne, zapewnienie mieszkania oraz dostęp do edukacji dla wszystkich chętnych, którzy do niedawna współpracowali z Państwem Islamskim. Zdaniem Anny Sjostrand, przedstawicielki władz Lund, program będzie wypełniał swoje zadania, a koszty reintegracji nie będą wysokie. Niezwykle kontrowersyjny projekt urzędników z Lund poparł kryminolog Christopher Carlsson, który przygotował stosowny raport. Napisał w nim, że program reintegracyjny jest potrzebny i może odnieść sukces. Jego zdaniem dżihadysty, którzy zdecydowali się na przerwanie swej działalności, powinni otrzymać pracę, mieszkanie i bezpieczeństwo finansowe, co pozwoli im się usamodzielnąć. Carlsson uważa, że ludzie odchodzący od ekstremizmu nie powinni być traktowani inaczej niż zwykli obywatele. Możliwe, że program reintegracyjny przygotowany w Lund zostanie wprowadzony także w Malmö, Borlänge oraz Örebro¹⁴. Szwedzi kontynuują zatem ideologiczną postawę zgodną z polityczną poprawnością i odrzucają fakty oraz doświadczenia płynące z innych krajów, m.in. Arabii Saudyjskiej, Hiszpanii, Francji czy Norwegii. A Christopher Carlsson zapomniał o tym, że członkowie Państwa Islamskiego będą w procesie reintegracji traktowani jednak lepiej niż zwykli obywatele, gdyż – mimo że popełnili najcięższe zbrodnie – zasługują na nagrodę, a nie na karę. Jednocześnie od dawna wiadomo, że proces deradykalizacji terrorystów jest pozorny. Nie da się bowiem usunąć z ich świadomości wiary oraz ideologii, którą się kierowali. Pod względem liczby ochotników, którzy wyjechali walczyć na Bliski Wschód, Szwecja plasuje się *per capita* w Unii Europejskiej na drugim miejscu. Jest to 32 dżihadystów w przeliczeniu na milion mieszkańców, czyli ponad 300 ogółem, a ich dane personalne są znane szwedzkim służbom specjalnym. Ale jak zostaną potraktowani ci, którzy do tej pory ze Szwecją nie mieli nic wspólnego, a chcąc uniknąć kary we własnym kraju, będą chcieli przedostać się do Szwecji, aby skorzystać z nadarzającej się okazji i z góry wyrazić zgodę na uczestniczenie w procesie integracji? To samo przecież może dotyczyć setek imigrantów, którzy uczynią wszystko,

¹³ Dopiero teraz myśli się w Szwecji o wprowadzeniu karalności osób finansujących terroryzm, uczestniczących w szkoleniu terrorystycznym, ochotników dżihadu wyjeżdżających na Bliski Wschód oraz osób walczących w szeregach Państwa Islamskiego. Więcej informacji na temat liberalnego stosunku Szwedów do zagrożenia islamskim radykalizmem i terroryzmem zob. J.G., *Sanatorium dla weteranów dżihadu*, „Wprost” [online], www.wprost.pl [dostęp: 30 XI 2015].

¹⁴ <http://www.pch24.pl/szwedzi-chca-pryznawac-zasilki-i-mieszkania-bylym-bojownikomis,46819,i.html> [dostęp: 20 X 2016].

żeby dotrzeć do Szwecji. Są oni gotowi przyznać się do swoich radykalnych poglądów, aby tylko zostać potraktowanymi lepiej niż inni.

Przejawem uległości Szwecji wobec islamskich ekstremistów jest także orzecznictwo tamtejszego wymiaru sprawiedliwości, który łagodnie podchodzi do propagowanej przez nich ideologii. Nie tylko nie wszczyna się spraw karnych wobec imigrantów z krajów muzułmańskich, lecz także wobec osób jawnie popierających działalność terrorystyczną. Przykładem jest szwedzka prokurator Gisela Sjövall. Odstąpiła ona od wszczęcia postępowania przeciwko 23-letniemu Syryjczykowi, który na swoim zdjęciu profilowym na Facebooku umieścił flagę Państwa Islamskiego. Sprawa była ścigana z paragrafu dotyczącego przestępstw nienawiści do mniejszości narodowych (już sama kwalifikacja czynu jest pokretna), jednak według pani prokurator nie może być mowy o takim przestępstwie ze strony Państwa Islamskiego, ponieważ ta organizacja nienawidzi równo wszystkich, którzy do niej nie należą. Ponadto wymachiwanie flagą Państwa Islamskiego nie jest skierowane przeciw żadnej konkretnej grupie etnicznej. Ta sama flaga jest także wykorzystywana przez inne organizacje terrorystyczne¹⁵. Stąd nasuwa się prosty wniosek, że szwedzka prokurator dokonała takiej kwalifikacji czynu islamskiego radykała mieszkającego na terenie tego kraju, aby w ogóle odstąpić od wszczęcia sprawy i dodatkowo sformułowała zaskakujące uzasadnienie. Przedstawione wyżej informacje mogą dziwić lub bulwersować, należy jednak stwierdzić, że w Szwecji dynamicznie kształtuje się kolejne, wielkie europejskie centrum islamizacji, po Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii, również z powodu ideologii poprawności politycznej i utopii budowy społeczeństwa wielokulturowego. W 2016 r. Adly Abu Hajara, imam z Malmö, stwierdził, że *Szwecja jest najlepszym islamskim państwem*.

Szwecja ma także problem z nieletnimi imigrantami. W 2015 r. do tego kraju przybyło ponad 160 tys. imigrantów, wśród których było 35 tys. tzw. samotnych dzieci (nieletni bez rodziców lub opiekunów prawnych). W styczniu 2016 r. 15-letni Somalijczyk Jusaf Nur zamordował nożem 22-letnią Alexandrę Mezher, pracownicę ośrodka dla uchodźców. Somalijski nastolatek był takim „samotnym dzieckiem” i podobnie jak zdecydowana większość, żeby nie powiedzieć – prawie wszyscy – nie posiadał żadnych dokumentów określających tożsamość i wiek. Jego aresztowanie wzbudziło protesty ze strony obrońców praw człowieka ze względu na wiek Somalijczyka (osoba, która nie ukończyła 15. roku życia nie może być aresztowana). Tymczasem wielu ekspertów wyrażało wątpliwości na temat wieku aresztowanego, twierdząc, że musi być przynajmniej kilka lat starszy, niż podawał. Kwalifikację wiekową w Szwecji ustala się wzrokowo, ponieważ władze nie próbują określać wieku imigrantów metodami medycznymi, uznając je za uwłaczające ludzkiej godności (wiek ustala się na podstawie analizy zdjęcia rentgenowskiego czaszki lub badania stomatologicznego). Podczas rozprawy sądowej oskarżyciel zakwestionował wiek Somalijczyka i zażądał, aby odpowiadał za swój czyn jak dorosły. Późniejsze badania medyczne wyka-

¹⁵ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Flaga-ISIS-dozwolona-W-tym-europejskim-kraju-mozesz-z-nia-bezkarnie-paradowac,wid,18544677,wiadomosc.html?ticaid=1186d1> [dostęp: 15 X 2016].

zały, że Nur ma co najmniej 18 lat¹⁶. Inne państwa nie są już tak politycznie poprawne i weryfikują wiek „nieletnich”. Doświadczenia Danii i Norwegii dowiodły, że od 66 do 75 proc. podających się za młodocianych dawno uzyskało pełnoletniość. Brak badań określających wiek powoduje, że Szwecja jest najbardziej popularnym celem młodych imigrantów w UE. W 2015 r. ich liczba wzrosła pięciokrotnie w porównaniu do roku poprzedniego. Ponadto w Szwecji bardzo łatwo jest uzyskać azyl i nie przywiązuje się zbyt dużej wagi do weryfikacji tożsamości. Na słowo przyjmuje się podawane przez przybyszów dane personalne i wiek. Rezultatem tej polityki są grupy brodatych i bezkarnych „dzieci” wchodzących często w konflikt z prawem. Szwedzki wymiar sprawiedliwości jest bezsilny wobec nich, gdyż młodociani do 15 roku życia nie podlegają odpowiedzialności karnej, wobec czego i duże miasta, i mniejsze ośrodki Szwecji borykają się z grupami arabskich młodzieńców napadających na przechodniów, molestujących kobiety i zakłócających porządek publiczny. Zatrzymywane osoby nie mają żadnych dokumentów, a policjanci wierzą im na słowo, że żaden nie ukończył 15 lat i nawet w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa, puszczają ich wolno. Próba zaprowadzenia porządku przez powołane doraźnie tzw. strażę obywatelskie także zakończyła się niepowodzeniem, gdyż policja to właśnie przeciwko nim skierowała swoje działania¹⁷.

Szwedzcy policjanci sami stwierdzają, że w kraju słabo działa prawo, które pozwala skazanemu wybrać termin odbywania kary. Ludzie z wyrokami wracają do domów i czują się bezkarni. Ponadto bardziej łagodnie traktuje się imigranta niż własnego obywatela, który dopuściłby się takiego samego przestępstwa. Ale nie tylko w Szwecji praktykuje się taką zasadę. Podobnie jest w innych krajach UE. Według niektórych opinii dzieje się tak dlatego, żeby nie prowokować niepotrzebnej przemocy ze strony nowo przybyłych i dać im czas na integrację. W państwach zachodnich dość często jest realizowana polityka appeasementu (udobruchania, ang. *appeasement*), czyli ustępstw i przywilejów stosowanych wobec islamu, oraz zimmikracji – nadawania szczególnych uprawnień muzułmanom kosztem innych społeczności¹⁸.

¹⁶ Sąd Rejonowy w Göteborgu uznał, że Nur, atakując opiekunkę ośrodka, działał świadomie, jednak przed wydaniem wyroku poprosił biegłych o wykonanie badań psychiatrycznych oskarżonego. Krajowa agencja medycyny sądowej uznała, że Somalijczyk ma poważne zaburzenia psychiczne, cierpi na depresję oraz miał myśli samobójcze. To było podstawą do skazania Nura na opiekę psychiatryczną. Po odbyciu leczenia Somalijczyk zostanie deportowany ze Szwecji i nie będzie mógł do niej wrócić do 2026 r. Nur musi wypłacić także odszkodowanie rodzinie ofiary w wysokości 300 000 koron szwedzkich (około 138 tys. zł). Rodzina zamordowanej Alexandry Mezher była rozczarowana werdyktem i zapowiedziała złożenie odwołania od decyzji sądu. Zob. P. Stefański, *Morderca pracownicy ze szwedzkiego ośrodka dla uchodźców uniknie kary. Został skazany na... opiekę psychiatryczną* [online], www.wp.pl [dostęp: 10 VIII 2016].

¹⁷ M. Husman, *Azyl dla brodatych nastolatków*, „Wprost” [online], www.wprost.pl [dostęp: 8 II 2016].

¹⁸ Słowo „zimmikaracja” pochodzi od arabskiego określenia *zimmi*, oznaczającego ludzi, których w okresie kalifatu należało „otoczyć opieką” (ludy księgi: Żydzi, chrześcijanie, potem zaratusztrianie). Była to społeczność niższej kategorii, płacąca podatek pogłówny (*dżizja*), która w dalszej perspektywie, w zależności od poglądów władcy, powinna przyjąć islam lub zginąć. W dziejach

Ten specjalny status zwalnia muzułmanów z przestrzegania norm, których naruszenie przez przedstawicieli innych grup społecznych jest zagrożone sankcjami. Jednocześnie Organizacja Współpracy Islamskiej (do czerwca 2011 r. Organizacja Konferencji Islamskiej – OKI) z siedzibą w Arabii Saudyjskiej, współpracując z zachodnią lewicą, czyni starania mające na celu wprowadzenie w państwach zachodnich praw, dzięki którym każda krytyka pod adresem islamu zostanie uznana za przestępstwo zakwalifikowane jako mowa nienawiści. Już w 2011 r. państwa zachodnie podpisały Rezolucję 16/18 forsowaną przez OKI zakazującą wyrażania negatywnych opinii pod adresem islamu. Przewagę uzyskały prawa człowieka (terrorystów) nad prawem do życia (ofiar zamachów). Jeden z dżihadystów stwierdził wprost: *Naszym sprzymierzeńcem są wasze prawa człowieka*¹⁹. Inny powiedział: *O bezpieczeństwie wy, krzyżowcy, możecie tylko pomarzyć*²⁰. W marcu 2013 r. Rada Praw Człowieka ONZ przyjęła Rezolucję A/HRC/22/L.40, w której stwierdza się, że terroryzm we wszystkich jego formach i przejawach nie może być powiązany z żadną religią, narodowością czy grupą etniczną²¹.

Czyżby nie istniał terroryzm palestyński, baskijski, korsykański, tamilski i dziesiątki innych, a obecnie – muzułmański, mimo że większość organizacji terrorystycznych miała i ma w swoich nazwach odniesienia do określeń etniczno-narodowych i religijnych? Brakuje jasnego zdefiniowania zjawiska terroryzmu, a zakaz mówienia o nim uniemożliwia opracowanie skutecznych strategii walki z nim. W Wielkiej Brytanii obowiązuje prawny zakaz używania przymiotnika „muzułmański” obok rzeczownika „terroryzm” lub „terrorysta”. Potwierdzeniem szczególnego traktowania opresyjnych krajów muzułmańskich przez UE może być poparcie przedstawicieli Unii dla obecności Arabii Saudyjskiej w prestiżowej Radzie Praw Człowieka ONZ (UN Human Rights Council – UNHRC). W 2015 r. Królestwo Arabii Saudyjskiej uzyskało przewodnictwo w Grupie Konsultatywnej, wpływowym pięcioosobowym gremium UNHRC, zawdzięczając to głosowi Wielkiej Brytanii. Dzięki temu przedstawiciel monarchii, jednego z najbardziej represyjnych państw świata, w którym codziennie są łamane prawa człowieka w imię religii, ma kluczowy wpływ na wybór ekspertów badających przestrzeganie praw człowieka w państwach Azji i Bliskiego Wschodu. Warto dodać, że porządek prawny tego kraju jest oparty na szariacie, w jego najbardziej radykalnej wersji. Zgodnie z nim do skazania na śmierć wystarczy oskarżenie o bluźnierstwo,

islamowi stosunek do *zimmi* ulegał ciągłym zmianom: okresy tolerancji zastępowały prześladowania.

¹⁹ *ISIS grozi, że zaleje Europę imigrantami. „Wyślemy wam 500 tys. ludzi na łożniach, a wśród nich ukryjemy terrorystów”* [online], www.wpolytyce.pl/swiat/ [dostęp: 19 II 2015].

²⁰ RO [PAP], *Egipt zbombardował cele Państwa Islamskiego. W odwecie za śmierć swych obywateli* [online], www.wyborcza.pl [dostęp: 16 II 2015].

²¹ Przedstawiciel UE w ONZ potępił przepisy zawarte w dokumencie, odwołując się jednocześnie do międzynarodowego poparcia dla wolności słowa: *Ameryka jest nadal ostatnim bastionem wolności słowa, ale jest jasne, że nawet tutaj zjeżdżamy po równi pochyłej w stronę upadku swobodnej wypowiedzi. To smutne i przerażające. Mam nadzieję, że ludzie obudzą się, ponieważ po cichu im się tę wolność odbiera, podczas gdy wielu z nich żyje w przekonaniu, że zawsze będą ją mieli*; zob. D. Weiss, *Wolność słowa upada pod naporem islamu* [online], www.euroislam.pl [dostęp: 30 VI 2013].

apostazję lub cudzołóstwo. Do przestępstw zagrożonych karą śmierci dołączono akty terroryzmu, ale interpretowane w sposób swobodny. Do tej kategorii zdarzeń zalicza się m.in. narażenie na szwank reputacji kraju, przekonywanie do ateizmu i jakiegokolwiek kontakt z grupami będącymi w opozycji do władzy. Od 2011 r. (od tzw. arabskiej wiosny) zabronione są także publiczne zgromadzenia. Wolność słowa w Arabii Saudyjskiej jest również iluzoryczna²².

Państwa, które w 2015 r. otworzyły swoje granice dla imigrantów, niechętnie przyznawały, że wraz z uchodźcami do Europy przedostają się bojownicy Państwa Islamskiego. Tego typu głosy były ostro krytykowane przez zwolenników przyjmowania imigrantów twierdzących, że nie ma na to dowodów, mimo że dwóch zamachowców z Paryża, którzy zaatakowali 13 listopada 2015 r., było tego najlepszym przykładem. Wiadomo też, że Państwo Islamskie szkoli swoich bojowników na azylantów, którzy nie budząc podejrzeń, pomyślnie przejdą procedury azylowe w UE.

W 2015 r. Państwo Islamskie opublikowało w Internecie przewodnik *How to survive in the West. A Mujahid Guide*²³. Jest to szczegółowy materiał instruktażowy dla potencjalnych bojowników, o czym świadczą tytuły poszczególnych rozdziałów: 1. *Ukrywanie ekstremistycznej tożsamości*; 2. *Naruszenie lojalności*; 3. *Zarabianie pieniędzy*; 4. *Prywatność internetowa*; 5. *Szkolenie*; 6. *Prymitywna broń*; 7. *Broń nowoczesna*; 8. *Produkowanie bomb w domu*; 9. *Transport broni*; 10. *Co dzieje się, gdy jesteś szpiegowany i zostajesz napadnięty*; 11. *Zaczyna się dżihad*; 12. *Ucieczka w celu znalezienia bezpieczeństwa*. Ten materiał przygotowuje „prawdziwych” muzułmanów do wojny w sercu Europy. Walka zbrojna ma zastąpić działalność misyjną (*dawa*) określaną mianem „dżihadu języka” lub „zaproszeniem do islamu”, która mimo olbrzymich nakładów pracy nad ukazaniem, jak dobrymi obywatelami w społeczeństwie europejskim są muzułmanie, ponosi sromotną porażkę.

Według autorów przewodnika niewierni przywódcy państw zachodnich kłamią w mediach i nazywają wszystkich muzułmanów terrorystami²⁴, choć muzułmanie temu zaprzeczają, i chcą być obywatelami nastawionymi pokojowo. Jednak społeczności europejskie osaczyły – zdaniem autorów – muzułmanów i zmusiły ich do radykalizacji²⁵, co będzie przyczyną porażki Zachodu i powodem podboju Rzymu. W ostatnich dwóch akapitach umieszczonych we wstępie można przeczytać:

Niniejsza książka to przewodnik dla muzułmanów, którzy mieszkają na terenie w większości niemuzułmańskim lub w państwie, gdzie rządzący są surowi wobec

²² *Arabia Saudyjska. Represyjny reżim na straży praw człowieka* [online], www.wp.pl [dostęp: 2 X 2015].

²³ <http://www.investigativeproject.org/documents/misc/863.pdf> [dostęp: 6 V 2015].

²⁴ W rzeczywistości jest odwrotnie: zachodni przywódcy unikają używania przymiotnika „muzułmański” obok rzeczownika „terroryzm” lub „terrorysta”, a gdy na przykład jakiś dziennikarz w Wielkiej Brytanii niefortunnie użyje tego określenia, jest ścigany z urzędu przez wymiar sprawiedliwości, a jego redakcja płaci wielotysięczną karę.

²⁵ Ciekawe uzasadnienie społecznego wykluczenia, skoro to przecież islam oraz wiele religijnych autorytetów i przywódców zabrania muzułmanom integrować się z chrześcijanami.

wiernych. Niniejszy przewodnik wyjaśni wam różne scenariusze sytuacji, w których możecie się znaleźć, oraz sposób reakcji. Nauczy was, jak być tajnym agentem, który prowadzi podwójne życie, co muzułmanin będzie musiał zrobić, aby przetrwać w nadchodzących latach. Autor tej książki przez ponad 10 lat badał globalny dżihad, więc ma wiedzę na temat różnych typów grup dżihadu na świecie oraz tego, w jaki sposób te grupy doznały porażek i osiągnęły sukcesy. Mam nadzieję, że odniesiesz korzyści z tej książki i pamiętaj, że poza Allahem nie ma mocy ani schronienia, więc proś go, bo będziesz ich potrzebował²⁶.

W styczniu 2016 r. ukazał się w internecie podręcznik Państwa Islamskiego zatytułowany *Safety and Security Gguidelines for Lone Wolf Mujahiden (Wytyczne w sprawie bezpieczeństwa i ochrony dla mudżahedinów samotnych wilków)*²⁷, przeznaczony dla „samotnych wilków”, przygotowany również w języku angielskim (...) *żeby niemówiący po arabsku bracia mogli go stosować w swoich błogosławionych operacjach*. Ta 58-stronicowa instrukcja terroryzmu, która na okładce pokazuje płonące wieżowce zbudowane w stylu zachodnim, opisuje m.in., jak ważny jest element zaskoczenia w chwili zamachu i w jaki sposób można osiągnąć maksymalny efekt. Wyjaśnia, że nocne kluby, pełne głośnej muzyki i pijanych ludzi, to idealne miejsce na omówienie planów terrorystycznych bez zwracania uwagi i bycia zauważonym. Ideą podręcznika jest wskazanie, że koniecznością jest wkomponowanie się w zachodni styl życia i niewyglądanie na muzułmanina, aby pozostać poza zainteresowaniem zachodnich służb bezpieczeństwa. Czytamy: *Nie ulega wątpliwości, że dzisiaj, w dobie samotnych wilków, bracia z Zachodu, trzeba wiedzieć kilka ważnych rzeczy na temat bezpieczeństwa w celu zapewnienia sukcesu w działaniach. Mamy nadzieję, że wielu niemówiących po arabsku braci uzna ten podręcznik za interesujący i będzie go stosować do swoich operacji*. Autor kładzie duży nacisk na wtapianie się żyjących na Zachodzie dżihadystów w tłum. Mają oni m.in. golić brodę, integrować się i udawać chrześcijan. Przydatne w tym ostatnim jest noszenie niewielkich krzyżyków. Powinni także stronić od muzułmańskich, bezalkoholowych perfum, a nawet od arabskiego jedzenia. To bowiem może stanowić trop dla wrogich służb specjalnych. Powinni się ubierać na sposób zachodni i używać niereligijnych pozdrowień, z wykluczeniem na przykład zwrotu „*salam alejkum*”. Jednocześnie nie zaleca się zbyt częstej zmiany zachowania, gdyż to również może wzbudzać podejrzenia. Specjalne ostrzeżenia są kierowane pod adresem liderów, którzy założyli nowe komórki terrorystów. Po dokonaniu tego dzieła powinni udać się na front lub zakończyć życie w samobójczym zamachu. Dzięki temu zminimalizują ryzyko przedostania się informacji w niepowołane ręce.

Dotychczasowe kontrole i tryb postępowania azyłowego są nieskuteczne. W 2015 r. eksperci do spraw terroryzmu ze służb granicznych, specjalnych i policyjnych państw UE przyjęli zasadę zobowiązującą osoby mające bliski kontakt z mi-

²⁶ <https://www.investigativeproject.org/documents/misc/863.pdf> [dostęp: 6 V 2015].

²⁷ <https://www.linkedin.com/pulse/isis-publish-safety-security-guidelines-lone-wolf-small-peter-simpson/> [dostęp: 20 I 2016].

grantami do zgłaszania służbom bezpieczeństwa zmiany w wyglądzie przybyszów, wskazujące na religijną radykalizację. Dotyczy to między innymi zapuszczania długiej brody i ogolenia zarostu nad górną wargą, a także zmian w zachowaniu, np. zniesławiania, wyklinania i wygłaszania gróźb pod adresem „niewiernych” czy obrażania społeczności i instytucji w państwach UE. Latem 2016 r. niemiecki wywiad opublikował 33-stronicową broszurę zawierającą podobne informacje dotyczące uwrażliwienia społeczeństwa na działalność ekstremistyczną²⁸. Tyle że islamscy ekstremiści od dawna zdają sobie sprawę z tego, że ich działalność w Europie jest monitorowana. Robią zatem wszystko, aby wtopić się w środowisko, tzn. nie noszą żadnego zarostu, ubierają się po europejsku, odwiedzają kluby i restauracje, nie wahają się spożywać alkoholu i wieprzowiny. Wszystko to w ramach *tawriji*, czyli religijnie usankcjonowanego kłamstwa, oszustwa dla dobra islamu, a więc i walki w celu osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa nad „niewiernymi”. W Niemczech do Federalnego Urzędu Kryminalnego (Bundeskriminalamt – BKA) wpłynęło ponad 400 informacji o domniemanych terrorystach lub sympatykach Państwa Islamskiego. W 80 przypadkach śledztwa zostały wszczęte, ale wymiar sprawiedliwości i przedstawiciele władz w landach podchodzą dużo bardziej tolerancyjnie do wszelkich przejawów islamskiego ekstremizmu, traktując go jako element obcy kulturowo, ale mieszczący się w granicach praw człowieka, wolności słowa i wyznania, co ogranicza działania prewencyjne²⁹. Poza tym niemieckie służby bezpieczeństwa do niedawna same twierdziły, że rosnąca liczba imigrantów nie przekłada się na wzrost zagrożenia terrorystycznego. Jeszcze w ubiegłym roku przedstawiciele rządu wypowiadali się, że nie ma żadnych wiarygodnych dowodów na to, że bojownicy Państwa Islamskiego przybywają do Europy, ukrywając się w tłumie imigrantów.

Te opinie były sprzeczne z faktami i o tyle niepokojące, że wypowiedane przez osoby stojące na czele instytucji, które mają zapewnić społeczeństwu bezpieczeństwo. Jednak jest też i druga strona medalu. Nawet gdy niemieckie służby policyjne aktywnie podchodzą do swych zadań, stają się celem krytyki. Przykładem są wydarzenia z Kolonii w ostatnią noc sylwestrową. O ile rok wcześniej w tym samym czasie bezpieczeństwa bawiących się pod katedrą pilnowało zaledwie 140 funkcjonariuszy, beczynnych wobec masowych aktów molestowania i seksualnych napaści na kobiety północnoafrykańskich i bliskowschodnich imigrantów (przyjęto wówczas ponad 1200 tego typu zgłoszeń, w tym 22 o gwałty, a tylko sześciu sprawców poniosło karę), to w Sylwestra 2016 r. bezpieczeństwo ludzi w tym samym miejscu pilnowało ponad 1500 policjantów i ochroniarzy. Plac katedralny tym razem chroniły barierki i metalowe zapory, a policja od razu kierowała osoby o orientalnym wyglądzie do specjalnie wydzielonej strefy. Kontroli poddano ponad tysiąc osób. Tym, którzy nie posiadali dokumentów, zakazywano wstępu (około 190 osób zawrócono), a stawiający opór byli zatrzymywani (ponad 90 osób).

²⁸ http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Panstwo-Islamskie-szkoli-swoich-bojownikow-na-azyntantow,wid,18592403,wiadomosc.html?ticaid=11862f&_ticiersn=5 [dostęp: 15 XI 2016].

²⁹ <http://www.tvp.info/wersja-do-druku?id=27732056&mod=undefined> [dostęp: 15 XI 2016].

Te działania wywołały ostry sprzeciw przedstawicieli lewicy, Partii Zielonych i obrońców praw człowieka, którzy nazwali je upokarzającym, bezprawnym, łamiącym prawa człowieka profilowaniem rasowym, bo tylko osoby o arabskim wyglądzie poddano kontroli. Oliwy do ognia dołało użycie przez policję na Twitterze w stosunku do kontrolowanych dyskryminującego określenia „*nafris*” (skrót od *Nordafrikaners* – Północnoafrykańczycy). Sugerowało to, że do kontroli prowadziło nie podejrzanе zachowanie, ale specyficzne cechy wyglądu, co, według nich, było przejawem rasizmu³⁰.

I jeszcze zdarzenie o zupełnie przeciwnej wymowie. Pod koniec października 2016 r. grupa imigrantów, kopiąc brutalnie kobietę, zepchnęła ją ze schodów w berlińskim metrze. Kobieta przewróciła się. Zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamerę przemysłową znajdującą się na stacji metra, a w grudniu ktoś zamieścił to zdarzenie w internecie. Ku zaskoczeniu internautów policja ogłosiła, że nie poszukuje sprawców zdarzenia, ale osoby, która upubliczniła nagranie, ponieważ mogło dojść do złamania prawa i ujawnienia materiałów dowodowych. Internauci komentowali całą sprawę zupełnie inaczej. Uważali, że politycznie poprawna policja nie zamierza szukać sprawców, a chce ukarać osobę, dzięki której incydent został upubliczniony³¹. Jak więc ma się zachowywać niemiecka policja? Gdy pozostaje bierna wobec agresywnych imigrantów, jest obiektem ataków społeczeństwa i części prasy, gdy zaś wykazuje aktywność – jest poddawana ostrej krytyce przez polityków i drugą część mediów.

Obawy przed oskarżeniem o rasizm, łamanie praw człowieka i islamofobię paraliżuje wręcz działania zachodnich sił bezpieczeństwa. Przykładem może być Wielka Brytania, gdzie przez 10 lat pakistańskie gangi wykorzystały seksualnie około 1400 brytyjskich dziewcząt, a policja skrzętnie to skrywała. Dopiero kiedy sprawy nie dało się już zatuszować, w sporządzonym raporcie napisano m.in. że powodem zaniechania, wyciszenia i bagatelizowania sprawy była obawa organów ścigania przed zarzutami o rasizm i politycznymi konsekwencjami zwrócenia się przeciwko mniejszości etnicznej.

Powszechne są również przypadki błędnej identyfikacji wieku imigrantów, o czym już wspomiano. Ale to, co przydarzyło się jednej z brytyjskich rodzin zastępczych, mogło zakończyć się tragicznie. Przyjęła ona do swojego domu 12-letniego Afgańczyka, Dżamala, oficjalnie sierotę pozbawionego krewnych, którzy mogliby zaopiekować się nim w Wielkiej Brytanii. Dżamal trafił do rodziny zastępczej za pośrednictwem opieki społecznej. Ufni nowi opiekunowie zakwaterowali go w jednym pokoju ze swoimi dziećmi w wieku od 12 do 14 lat. Chłopiec był chudy, ale wysoki jak na swój wiek. To jednak początkowo nie wzbudziło podejrzeń nowej rodziny. Dopiero,

³⁰ <http://www.gazetakrakowska.pl/polska-i-swiat/a/niemcy-zbyt-rygorystyczne-kontrole-azylantow-w-sylwestra-kolonka-policja-w-ogniu-krytyki,11651484> [dostęp: 3 I 2017]; http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Burza-po-policyjnym-profilowaniu-rasowym-w-Sylwestra-w-Kolonii-W-walce-o-bezpieczenstwo-obywateli-Europa-staje-przed-powaznym-dylematem,wid,18664186,wiadomosc.html?tid=118641&_tictsn=3 [dostęp: 5 I 2017].

³¹ <https://7777777blog.wordpress.com/2016/12/14/nas-moga-wszedzie-inwigilowac-observerwac-nagrywac-podsluchiwac-i-sledzic-bez-naszej-zgody-satelite-drony-kamery-w-autobusach-pociagach-dworcach-skrzyzowaniach-drog-urzedach-sluzby-obcych/> [dostęp: 16 XII 2017].

gdy zastępcza matka zabrała nastolatka na ściankę wspinaczkową i na strzelnicę, nabrała podejrzeń. Jego tors nie przypominał klatki piersiowej nastolatka, a ponadto chłopiec doskonale obchodził się z bronią. Jej podejrzania potwierdziły się podczas wizyty u dentysty. Okazało się, że uzębienie Dżamala wskazuje, że tak naprawdę chłopak jest o dekadę starszy, niż mówił. Gdy rodzina zgłosiła swoje odkrycie opiece społecznej, ta postanowiła przeszukać rzeczy osobiste chłopca. W jego telefonie znaleziono wiele niepokojących materiałów związanych z talibami oraz treściami pedofilskimi. Dżamal został odesłany do Afganistanu. Jak wspomina przybrana matka chłopaka, groził on w ostatnich słowach, że wie, gdzie ona mieszka, oraz że zabije ją i całą jej rodzinę.

Opublikowanie tej historii w kilku brytyjskich dziennikach zbiegło się w czasie z październikową likwidacją nielegalnego obozowiska imigrantów w Calais (w 2016 r.). Zgodnie z porozumieniem Wielka Brytania miała przyjąć dziesiątki nastolatków w wieku od 14 do 17 lat, którzy przebywali tam samotnie, a mieli rodziny na Wyspach. Znaczna liczba „nastolatków” wcale nie wyglądała na dzieci. Po analizie ich zdjęć dziennikarze stwierdzili, że owe „sieroty” mają w rzeczywistości więcej niż 20 lat, a niektórzy nawet 30³². Portal „Daily Mail” opublikował zdjęcia ośmiu takich „nastolatków”. Analiza komputerowa wykazała, że najmłodszy z nich ma 23, a najstarszy 38 lat. Jednak policja, politycy i urzędnicy wolą tego nie wiedzieć, aby nie być posądzonym o rasizm. Tym bardziej że organizacje praw człowieka i opiekujące się imigrantami sprzeciwiają się prostemu badaniu dentystycznemu w celu określenia prawdziwego wieku „sierot” z Azji i Afryki. Władze brytyjskie tłumaczyły, że przybywający migranci są wnikliwie (!) sprawdzani, ale ogranicza się to do prostej weryfikacji na podstawie wyglądu fizycznego. Zresztą rzecznik brytyjskiego MSW powiedział, że nie badano wieku imigrantów na podstawie uzębienia, ponieważ takie testy mogłyby zostać uznane za zbyt „natrętne”³³. Czyli na pierwszym miejscu zawsze znajdują się ustępstwa wobec muzułmańskich imigrantów, ich przywileje, poprawność polityczna, a nie bezpieczeństwo własnych obywateli.

Podobnie jest w Szwecji, w której policję obowiązuje klauzula 291. Pod tym numerem kryje się zakaz informowanie mediów o wszelkich incydentach z udziałem imigrantów, a tylko od 20 października 2015 r. do 8 stycznia 2016 r. odnotowano ich ponad 5000, w tym bunt w ośrodkach dla azylantów, z którymi coraz trudniej radzą sobie siły porządkowe. Jeden z buntów w Västerås zakończył się ucieczką policjantów. Od 2008 r. do Szwecji przybyło około miliona imigrantów, w większości z krajów Bliskiego Wschodu. W tym samym czasie liczba policjantów zwiększyła się o ponad 2000. Trudno jest znaleźć aktualne statystyki, ale w 2014 r. w Szwecji było 7387 mundurowych policjantów. W 2015 r. zrezygnowało z pracy 836, nie licząc tych, którzy

³² http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,12-letni-sierota-z-Afganistanu-okazal-sie-byc-21-letnim-dzihadysta,wid,18555484,wiadomosc.html?ticaid=1186a3&_tictsrn=5 [dostęp: 23 X 2016]; <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2016-10-24/przygarnela-12-letniego-uchodzce-okazal-sie-dorosym-dzihadsta> [dostęp: 24 X 2016].

³³ <https://www.blazingcatfur.ca/2016/10/20/how-old-are-they-really-damning-verdict-of-face-recognition-software-on-child-migrants/> [dostęp: 10 I 2017].

odeszli na emeryturę. Na nowych strażników prawa Szwecja będzie musiała poczekać, ponieważ szkoły policyjne opuszcza co roku jedynie 350 absolwentów, a wykształcenie funkcjonariusza trwa 3,5 roku. Tymczasem na przełomie 2015 i 2016 r. notowano dziennie średnio 61 zdarzeń z udziałem imigrantów. W większych miastach problemem są gangi uliczne. W Göteborgu policja zaobserwowała eskalację ich działalności: około 20 rozbojów dziennie, przy czym są one coraz śmielsze i bardziej brutalne. Wśród kilkudziesięciu tysięcy imigrantów czekających na wydalenie ze Szwecji jest grupa około 800 osób podających się za niepełnoletnich z Maroka. Większość osób należących do tej grupy od lat utrzymuje się z kradzieży i rozbojów w różnych krajach europejskich. Szwecja jest w tej chwili dla nich najbardziej atrakcyjnym krajem, gdyż oprócz świadczeń, które otrzymują, są tutaj całkowicie bezkarni. Typowym przykładem tego może być główny oskarżony w procesie o brutalny zbiorowy gwałt we wrześniu 2015 r. w Sztokholmie. Ponieważ pochodzący z Maroka i niemający stałego adresu oskarżony podał się za 16-latkę, został skazany jedynie na dziewięć miesięcy pobytu w ośrodku dla małoletnich, skąd wkrótce uciekł i do tej pory jest na wolności. Ani ofiara, ani jej adwokat nie zostali poinformowani o ucieczce.

Z powodu wzrostu zagrożenia terrorystycznego w ostatnim czasie szwedzcy policjanci alarmują, że są oni bez szans w chwili zamachu. Funkcjonariusze nie mają ani dostatecznej ilości broni, ani wyposażenia ochronnego. Głównym uzbrojeniem szwedzkiej policji jest pistolet 9 mm. Brakuje pistoletów maszynowych MP5. W Göteborgu jest ich jedynie 10–20, a ponadto konieczne jest zezwolenie przełożonego wysokiego szczebla na ich użycie. Zbyt mało policjantów jest przeszkolonych w posługiwaniu się bronią maszynową, np. w jednym z dystryktów tylko co setny ma taką umiejętność. Pistolety maszynowe MP5 używane przez szwedzką policję mają zbyt mały kaliber, za mały magazynek i zbyt mały skuteczny zasięg. Główną troską szefa policji Dana Eliassona jest, według jego podwładnych, budowanie pozytywnego wizerunku medialnego policji. Do tego celu ma około 200 osób pracujących w dziale komunikacji, a także 25 milionów koron, które są przeznaczone na zakup „strategicznej komunikacji” z agencji PR³⁴.

Braki kadrowe, braki w wyposażeniu i zbyt duże ryzyko utraty zdrowia i życia przy zachowaniu konieczności łagodnego obchodzenia się z przestępcami ze środowisk imigranckich sprawia, że we wrześniu 2016 r. aż 80 proc. szwedzkich policjantów chciało zwolnić się ze służby. Jako główny powód podawano obawy o własne bezpieczeństwo³⁵. Tymczasem w grudniu 2016 r. szwedzkie władze ogłosiły, że w najbliższych latach będą potrzebować blisko 64 tys. nowych imigrantów rocznie, jeśli chce się utrzymać obecny system opieki społecznej, co jest coraz trudniejsze przy malejącej liczbie urodzin i starzejącym się społeczeństwie. Stąd tak duże zapotrzebowanie na imigrantów, aby utrzymać równowagę pomiędzy osobami pracującymi

³⁴ J. Teglund, *Szwedzka policja nie ma już siły* [online], <http://www.fronda.pl/a/szwedzka-policja-nie-ma-juz-sily-funkcjonariusze-opuszczaja-swoj-zawod,65496.html> [dostęp: 8 II 2016].

³⁵ <http://wpolityce.pl/swiat/309260-szwedzka-policja-kapituluje-przed-imigrantami-80-proc-funkcjonariuszy-chce-sie-zwolnic-ze-sluzby-ze-strachu> [dostęp: 22 X 2016].

a emerytami. Inaczej Szwecji grozi niedobór pracowników. Jednak do końca 2016 r. wpłynęło tylko 30 tys. wniosków o prawo pobytu, co stanowiło kilkakrotny spadek w porównaniu z rekordowym rokiem 2015. Wówczas o to prawo ubiegało się 163 tys. osób. Uwzględniając liczbę mieszkańców kraju, był to europejski rekord. Jednocześnie szwedzka agencja migracyjna coraz częściej zgłasza przypadki ewentualnego zagrożenia bezpieczeństwa ze strony osób obiegających się o prawo pobytu w tym kraju. W 2016 r. do szwedzkiej służby bezpieczeństwa SÄPO (Säkerhetspolisen) trafiło 671 spraw. Dla porównania – rok wcześniej zgłoszono 461 podejrzeń, a w 2014 r. tylko 109. SÄPO w swoich statystykach nie rozróżnia osób ubiegających się o azyl z krajów objętych wojnami od pozostałych przybyszów. W 2016 r. szwedzki wywiad wydał tylko 46 opinii negatywnych po zbadaniu wspomnianych 671 spraw. W 2015 r. weryfikacji nie przeszło 29 osób. Szwedzka agencja zatrudnienia spodziewa się, że w 2017 r. o możliwość mieszkania i pracy w Szwecji będzie ubiegać się od 30 tys. do 50 tys. imigrantów³⁶.

W większości państw Europy Zachodniej sprawców przestępstw nie identyfikuje się według pochodzenia, choć wiadomo, że w zdecydowanej większości są to imigranci z krajów muzułmańskich lub ich potomkowie. Przekazanie mediom informacji na temat tożsamości sprawcy pozwala z dużą dozą prawdopodobieństwa zidentyfikować taką osobę jako wyznawcę islamu, choćby tylko po jego imieniu. Dlatego też często ukrywa się przed mediami podawanie jakichkolwiek danych osobowych sprawców przestępstw, aby nie upowszechniać antyimigranckich, islamofobicznych nastrojów w społeczeństwie. Od 2012 r. doszukują się związku między niewyjaśnionymi do końca przyczynami katastrof i wypadków a możliwym religijnym zradykalizowaniem ich sprawców. Przekazy, które docierają na ten temat, są wyrwykowe i odnoszą się do zdarzeń z udziałem znacznej liczby ofiar, natomiast o samych sprawcach milczy się przed opinią publiczną. Autor artykułu zwrócił uwagę na takie incydenty od wypadku drogowego, a właściwie katastrofy w ruchu lądowym, do którego doszło 23 marca 2012 r. w Szwajcarii. Rozpędzony belgijski autokar rozbił się o ścianę tunelu. Zginęło 28 osób, w tym 22 dzieci. Różne wersje możliwych przyczyn tego zdarzenia wysuwane przez szwajcarską policję i prokuraturę wzbudzały wiele wątpliwości ekspertów³⁷. Zdaniem autora w przypadku ewentualnego potwierdzenia islamskiego wyznania kierowcy autokaru, organy ścigania mogłyby powrócić do śledztwa i zakwalifikować to zdarzenie jako atak terrorystyczny o charakterze samobójczym. Jednak niczego nie można ustalić na podstawie skąpych doniesień medialnych o próbie identyfikacji kierowcy pojazdu. Jego tożsamość nie została podana do wiadomości w dostępnych autorowi artykułu źródłach. Nie można wykluczyć, że służby wołały jej nie ujawniać, gdyż w przypadku potwierdzenia podobnych przypuszczeń oraz ich ujawnienia mogłoby dojść do masowego podważania

³⁶ R. Rosiejka, *Szwecja potrzebuje więcej imigrantów* [online], <http://wiadomosci.wp.pl/szwecja-potrzuje-wiecej-imigrantow-6072310663619713a> [dostęp: 23 XII 2016].

³⁷ <http://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-dramatyczny-wypadek-autokaru-w-szwajcarii-nie-zyje-28-osob,nId,592498> [dostęp: 14 III 2012].

zauwania pracodawców do pracowników pochodzących z krajów muzułmańskich, a przecież to właśnie niedobór siły roboczej, oprócz pomocy humanitarnej jest głównym motywem przyjmowania imigrantów przez UE. Podobne znamiona mogło mieć zaginięcie samolotu malezyjskich linii lotniczych Malaysia Airlines z 239 osobami na pokładzie, lecącego 8 marca 2014 r. z Kuala Lumpur do Pekinu. Większość pasażerów stanowili nie-muzułmanie. Piloci – przeciwnie. Kapitan zmienił trasę lotu i mógł rozbić samolot o powierzchnię Oceanu Indyjskiego, kierując się ideą męczeńskiej śmierci.

Obserwuje się też inne zabiegi, a nawet manipulowanie opinią publiczną, aby dowiedzieć, że jakieś zdarzenie nie miało cech zamachu terrorystycznego lub jego sprawca był pod wpływem narkotyków i alkoholu, leczyl się psychicznie lub z nieustalonych na razie powodów zaatakował nożem pasażera lub przechodnia. Takie wypowiedzi pojawiają się bardzo często, nawet w przypadkach ewidentnych ataków o charakterze terrorystycznym, jak to miało miejsce m.in. po zamachu dokonanym przez Anisa Amriego w Berlinie 23 grudnia 2016 r. i Zijada bin Belgacema na lotnisku Orly 18 marca 2017 r. Zachodni politycy w przypadku każdego większego ataku wciąż powtarzają, że był to akt terroryzmu i bezsensownej przemocy oraz że społeczeństwo nie da się zastraszyć terrorystom. W ten sposób starają się odwrócić uwagę od prawdziwych motywów sprawców. Nazywanie ataków dżihadystów „bezsensownymi” i ciągle kwestionowanie nienawiści muzułmanów do Zachodu i walki z nim jest tylko polityką i narzędziem propagandy, służącym m.in. zebraniu jak największej liczby głosów przed wyborami i uniknięciu zarzutów o niepoprawność polityczną.

Owszem, nie można dać się zastraszyć terrorystom, bo jest to jeden z celów, który chcą osiągnąć, ale też nie należy używać w stosunku do terroryzmu islamskiego metafor i eufemizmów, ponieważ to tylko rozzuchwala ekstremistów. Tym ostatnim chodzi o rozbudzenie nienawiści do muzułmanów wśród społeczeństw zachodnich, która pomogłaby wywołać falę wzajemnej przemocy. Próby łagodzenia społecznego odbioru zjawiska współczesnego terroryzmu przez świat polityki nie zmniejszy nienawiści dżihadystów do Zachodu, którzy traktują Europę jako *dar al-harb* (ziemię wojny).

Nienawiść jest otwarta albo mniej lub bardziej zakamufLOWANA. Najlepszym przykładem jest artykuł zawarty w 15 numerze czasopisma Państwa Islamskiego „Dabiq” z miesiąca szawwala 1437 r. (2016 r.) zatytułowany *Why We Hate You & Why We Fight You (Dlaczego was nienawidzimy i dlaczego was zwalczamy)*, w którym zawarto całą wykładnię nienawiści do świata zachodniego³⁸.

Według autora (lub autorów) tego artykułu my – Europejczycy – jesteśmy m.in. znienawidzeni, ponieważ nie uznajemy Allaha za jedyne Boga, a czcimy innych bogów, bluźniąc przeciw Panu i twierdząc, że ma syna. Wymyślamy kłamstwa o jego prorokach i posłańcach. Oddajemy się również diabelskim praktykom. Dlatego wzbudzamy u muzułmanów niechęć i wrogość. Nasz brak wiary jest również

³⁸ <http://clarionproject.org/factsheets-files/islamic-state-magazine-dabiq-fifteen-breaking-the-cross.pdf> [dostęp: 12 VIII 2016].

pierwszym powodem tego, że toczy się z nami walkę. Obowiązkiem muzułmanów jest zwalczanie niewierzących dopóty, dopóki nie poddadzą się władzy islamu, zostając muzułmanami albo płacąc *dżizję* (podatek pogłówny) i żyjąc w upokorzeniu pod ich panowaniem. Europejczycy muszą przestać walczyć przeciwko muzułmanom. Nie uda nam się jednak położyć kresu wojnie. Nienawidzą nas, ponieważ nasze świeckie, liberalne społeczeństwa zezwalają na rzeczy, których Allah zakazał, a zabraniają tych, które nakazał. W gruncie rzeczy chrześcijaństwo i pogaństwo dopuszczają rozdział między religią a państwem, tym samym ustawodawcy, posiadający władzę dzięki naszym głosom, gwarantują spełnianie naszych zachcianek i pragnień. W ten sposób usiłujemy ograbić Allaha z należnego mu posłuchu. Uzurpujemy sobie prawo do decydowania o sobie. Laicki liberalizm doprowadzi europejskie społeczeństwa do tolerowania, a nawet popierania, praw gejów, rozpowszechnienia alkoholu, narkotyków, cudzołóstwa, hazardu i lichwy oraz do wyśmiewania tych, którzy odrzucają te grzeszne akty i występki. Wypowiedziano nam więc wojnę, abyśmy przestali rozprzestrzeniać niewiarę i rozpustę – sekularyzm i nacjonalizm, nasze wypaczone liberalne wartości, chrześcijaństwo i ateizm oraz deprawację i zepsucie, które za sobą niesiemy. Misją Europejczyków jest „oswobodzenie” islamskich społeczeństw, a ich misją jest zwalczanie naszych wpływów i ochrona ludzkości przed naszymi pomyłkowymi koncepcjami i chorym stylem życia. Główny powód nienawiści muzułmanów do mieszkańców Zachodu będzie istniał, dopóki nie przyjmemy islamu.

Jesteśmy znienawidzeni i zwalczani, ponieważ nie wierzymy w istnienie Pana i Stwórcy. Widzimy nieprzeciętną złożoność istot, zadziwiającą precyzję praw fizyki, które rządzą całym wszechświatem, ale upieramy się, że są one wynikiem przypadku. Wyśmiewamy i wykluczamy tych, którzy widzą, że te zadziwiające znaki są dziełem mądrego, wszechwiedzącego Stwórcy, a nie przypadku. Brak wiary w Stwórcę prowadzi również do negowania dnia Sądu Ostatecznego. Twierdzimy bowiem, że „żyje się tylko raz”. Muzułmanie nienawidzą nas za nasze przestępstwa wobec islamu, a wojna jest karą za nasze ataki na ich religię. Dopóki będziemy wyśmiewać się z ich wiary, obrażać proroków Allaha – Noego, Abrahama, Mojżesza, Jezusa i Muhammada, palić *Koran*, otwarcie potępiać szariat, będziemy obiektem zemsty. Nie przy użyciu sloganów i plakatów, ale noży i kul. Jesteśmy znienawidzeni za zbrodnie przeciw muzułmanom, za nasze drony, samoloty, mordowanie i okaleczanie ich na całym świecie; za nasze marionetki na bezprawnie zajętych ziemiach muzułmanów, za tortury i walkę przeciwko każdemu, kto domaga się prawdy. Walczą z nami, abyśmy przestali zabijać ich mężczyzn, kobiety i dzieci oraz aby uwolnić aresztowanych i torturowanych. Aby zemścić się za niezliczonych muzułmanów, którzy cierpieli wskutek naszych działań. Nienawidzą nas za najazd na ich kraje i będą walczyć, aby się nas pozbyć. Dopóki istnieje choćby kawałek ziemi, który im odebraliśmy, dżihad będzie obowiązkiem każdego muzułmanina. Trzeba jednak zrozumieć, że nasza polityka zagraniczna nie jest najważniejszą przyczyną ich nienawiści. Nawet gdybyśmy przestali rzucać na nich bomby, więzić ich, torturować, oczerniać i zajmować ich ziemie, nadal będą nas nienawidzić. Główny powód ich nienawiści będzie istniał, dopóki nie przyjmemy islamu.

Nawet jeśli będziemy płacić *dżizję* i żyć pod władzą islamu w upokorzeniu, nadal będą czuć do nas nienawiść. Przesną z nami walczyć, tak jak w przypadku wszystkich niewiernych, z którymi zawrą układ, ale nie przesną nas nienawidzić. Co ważne – musimy zrozumieć, że nie walczą z nami tylko po to, aby nas ukarać i odstraszyć, ale żeby zapewnić nam prawdziwą wolność w tym życiu i zbawienie. Chodzi tu o wolność od podporządkowania się naszym zachciankom i pragnieniom, podobnie jak o wolność od podporządkowania się żądom naszego kleru i władz. Chodzi o zbawienie przez chwalenie Pana i Stwórcy i podążanie za przykładem jego posłańca. Walczą, aby wyciągnąć nas z mroku niewiary na światło islamu i uwolnić nas od ograniczeń życia tylko do doczesnych przyjemności i abyśmy mogli cieszyć się zarówno życiem doczesnym, jak i niebem.

Czytając dalej, można się dowiedzieć, że sedno sprawy tkwi w wyjaśnieniu, co jest terroryzmem, wojną, okrucieństwem i brutalnością. Mimo że niektórzy liberalni dziennikarze chcieliby wierzyć, że nasi wrogowie są potworami nieposługującymi się logiką, prawda jest taka, że krok po kroku nasilają oni wyrachowaną wojnę przeciwko Zachodowi, który myśli, że jest już po wszystkim. Można porównać to do wciągania przez bagno – kiedy już myślimy, że udało nam się uciec, zdajemy sobie sprawę, że tkwimy w nim jeszcze głębiej. Muzułmanie oferują nam rozwiązanie sytuacji na ich warunkach. Możemy więc wierzyć, że ci okropni terroryści nienawidzą nas za nasze kawy latte i buty Timberland. Możemy także nadal wysyłać duże ilości pieniędzy, próbując zwyciężyć w wojnie, w której jesteście bez szans. Albo możemy pogodzić się z rzeczywistością i przyznać, że muzułmanie nigdy nie przesną nas nienawidzić, dopóki nie przyjmiemy islamu, i że nigdy nie przesną walczyć z nami, dopóki nie będziemy gotowi, aby opuścić *dar al-harb* jednym z wyjść, które nam oferują. Wyłożył je Pan ludom księgi, a są to islam, *dżizja* lub – jako ucieczka przed zemstą – przejściowy pokój³⁹.

Nic dodać nic ująć, tym bardziej że cały tekst został opatrzony odpowiednimi wersetami z *Koranu*. Stanowi zatem religijną legitymizację wszelkich działań wymierzonych w „niewiernych”. Celem aż 75 proc. aktów przemocy religijnej są chrześcijanie. Na świecie każdego miesiąca jest zabijanych około 322 chrześcijan, czyli dziesięciu dziennie. Od listopada 2015 r. do października 2016 r. zamordowano 7100 chrześcijan. W tym czasie doszło do 2400 ataków na wspólnoty katolickie, prawosławne i protestanckie⁴⁰.

Fiasko programów deradykalizacyjnych

Według Państwa Islamskiego i dżihadystów wojna i terroryzm będą trwały do końca zachodniej cywilizacji, którą obecnie znamy. Tymczasem niektóre państwa UE wychodzą do ekstremistów z programami deradykalizacji. Tak jest w Szwecji, o czym była już mowa. Państwa skandynawskie i Niemcy są pionierami w realizowaniu programów

³⁹ Tamże.

⁴⁰ <http://wiadomosci.wp.pl/trzy-czwarte-atakow-wobec-religii-wymierzonych-w-chrzescijan-6106043161151617a> [dostęp: 29 III 2017].

deradykalizacyjnych o nazwie „Exit”, ale dotyczyły one członków grup neonazistowskich i gangów motocyklowych. W 2011 r. Komisja Europejska powołała europejską sieć Radicalisation Awareness Network (RAN), której zadaniem jest gromadzenie wiedzy na temat radykalnych zachowań obywateli oraz przekazywanie jej poszczególnym państwom Unii. W jej ramach działa kilka grup roboczych, m.in. do spraw internetu, edukacji, prewencji czy komunikacji i kontrnarracji. RAN starała się wypracować model współpracy pomiędzy policją, opieką społeczną, szkołą i innymi podmiotami zaangażowanymi w przeciwdziałanie radykalizacji, ekstremizmowi i terroryzmowi, szczególnie wśród ludzi młodych. O ile takie programy mogą być skuteczne w stosunku do osób pochodzących z zachodniego kręgu cywilizacyjnego, to już niekoniecznie są skuteczne, jeśli chodzi o muzułmańskich fanatyków. Można powstrzymać człowieka od stosowania przemocy, ale poglądy w nim pozostaną, mimo że nie będą służyć terrorystycznemu aktywizmowi. Nie można bowiem usunąć ze świadomości człowieka idei nim kierujących.

Już Arabia Saudyjska próbowała reedukować islamskich ekstremistów w luksusowych ośrodkach. Swój program oparła na doświadczeniach Egiptu, który zaczął reedukować przebywających w więzieniach członków Egipskiej Grupy Islamskiej (Al-Dżama’ a al-Islamijja fi Misr). W lipcu 1997 r. członkowie tej organizacji ogłosili zawieszenie działań terrorystycznych. Uznali, że działania terrorystyczne w Egipcie zakończyły się porażką, zwróciły bowiem przeciwko nim społeczeństwo. Strategia zmobilizowania pobożnych mieszkańców kraju do obalenia rządu okazała się niepowodzeniem. Można sądzić, że ogłoszenie zawieszenia aktywności terrorystycznej było umową z władzami mającą na celu złagodzenie rygorów pobytu w więzieniach, ponieważ zupełnie innego zdania byli członkowie organizacji przebywający na wolności wraz z liderem Rifai Ahmedem Tahą, którzy zorganizowali i przeprowadzili najkrwawszy w wykonaniu tego ugrupowania zamach. W dniu 17 listopada 2007 r. czterech członków Egipskiej Grupy Islamskiej zabiło w Luksorze 58 zachodnich turystów.

W Arabii Saudyjskiej zaczęto od utworzenia w 2005 r., na wniosek ministra spraw wewnętrznych księcia Najifa ibn Abd al-Aziza as-Sauda, Komisji Munasaha, która w latach 2005–2007 odbyła 5 tys. posiedzeń z 3200 osobami podejrzanymi o sympatie dla Al-Kaidy, przebywającymi w więzieniach. W tym czasie zwolniono ok. 1,5 tys. osób, które wyraziły skruchę i wyrzekły się idei zbrojnego dżihadu. W skład komisji wchodził muzułmański uczeni i psychologowie, którzy wyjaśniali uwięzionym radykałom nauki islamu, aby skłonić ich do porzucenia odchyłeń i wypaczeń⁴¹. W 2007 r. opracowano specjalny program „odwyku” dla islamskich ekstremistów, wdrażany w pięciu luksusowych ośrodkach. Przebywający tam uczestniczyli w zajęciach, które miały ich powstrzymać od agresji, w tym w terapii plastycznej i zajęciach z psychologiem. W wolnych chwilach korzystali z basenu, boisk do piłki nożnej, siatkówki i tenisa. Musieli także uczestniczyć w lekcjach religii, którym poświęcano kilka godzin tygodniowo. Zajęcia skupiały się na tłumaczeniu pojęcia *d ż i h a d*. Po dwóch

⁴¹ <https://www.wprost.pl/swiat/118393/Saudyjskie-wladze-uwolnily-1500-skruszonych-sympatykow-Al-Kaidy.html> [dostęp: 25 XI 2007].

miesiącach pobytu w ośrodku „skruszony” wychowanek opuszczał go, uzyskując wysokie profity, w tym dożywotnie stypendium w wysokości 700 dolarów miesięcznie albo pomoc w znalezieniu pracy, 18 tys. dolarów na zawarcie związku małżeńskiego, darmowy samochód i umeblowane mieszkanie. Na realizowanie tego programu przeznaczono setki milionów dolarów. Początkowo przedstawiano go jako wielki sukces. W 2008 r. Arabia Saudyjska informowała, że żaden z uczestników kursów nie powrócił na drogę zbrojnego dżihadu. W lutym 2009 r. okazało się jednak, że na oficjalnej liście poszukiwanych terrorystów znajdowały się nazwiska 11 byłych kursantów riadzkiego ośrodka, którzy powrócili z Guantanamo. Wśród nich był m.in. Muhammad Otaik al-Ufi, który pod koniec 2009 r. oddał się w ręce saudyjskich władz. Wcześniej pojawił się na nagraniu wideo obok Saida bin Alego asz-Szihiri, jednego z przywódców Organizacji al-Kaidy na Półwyspie Arabskim (Tanzim al-Kaida fi Dżazirat al-Arab). Sam asz-Szihiri, będący obywatelem saudyjskim, został repatriowany z Guantanamo w 2007 r. i zniknął po zakończeniu programu reedukacyjnego, aby pojawić się w Jemenu. Wśród dziesiątków saudyjskich więźniów powracających z Guantanamo (za prezydentury George’a W. Busha wróciło ich 120) co piąty odmawiał udziału w reedukacji. Najgroźniejszym bojownikom dżihadu władze w ogóle nie proponowały uczestniczenia w programie deradykalizacyjnym. Osadzano ich w więzieniach o zaostrzonym rygorze, zbudowanych na wzór amerykański. Innych natomiast kierowano do zamkniętych dla świata zewnętrznego domów poprawczych. Do końca 2009 r. program reedukacyjny ukończyło 218 ekstremistów, Saudyjczycy zwerbowani w kraju, a także osoby, które walczyły w Iraku, Afganistanie oraz byli więźniowie Guantanamo. Po wypuszczeniu ich z ośrodków nie zostali oni poddani ścisłemu nadzorowi⁴².

Władze saudyjskie nie dokonały oceny programów reedukacyjnych, które były realizowane przez niemal 10 lat, ale najprawdopodobniej nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Najlepiej świadczy o tym to, że z Arabii Saudyjskiej do walki w Iraku i Syrii wyjechało od 4 do 6 tys. ochotników, najwięcej po Tunezji. Innym przekazem potwierdzającym tezę o małej skuteczności programów deradykalizacyjnych było wydanie w marcu 2014 r. przez króla Abdallaha dekretu zaostrzającego przepisy antyterrorystyczne. Zgodnie z nim sprawcy ataków terrorystycznych są karani śmiercią, a do aktów terroru zaliczono m.in. narażenie na szwank reputacji kraju, podżeganie do ateistycznych myśli i jakiegokolwiek kontakt z grupami będącymi w opozycji do władzy. Przewidziano ponadto kary do 30 lat więzienia za uczestnictwo w walkach za granicą i przynależność do ugrupowań terrorystycznych. Na takie kary już w październiku 2014 r. sąd w Rijadzie skazał 13 członków grupy terrorystycznej, wśród których znajdował się Katarczyk i Afgańczyk. Jedenastu pozostałych oskarżonych (sami Saudyjczycy) zostało skazanych na kary od 18 miesięcy do 25 lat więzienia. Planowali oni zamachy na cele amerykańskie w Kuwejcie i Katarze⁴³.

⁴² M. Rybarczyk, *Odwyk dla terrorystów* [online], <http://www.newsweek.pl/swiat/odwyk-dla-terrorystow,48321,1,1.html> [dostęp: 4 XI 2009]; T.K., *Mimo reedukacji radykałowie wracają w szeregi Al-Kaidy*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 6 stycznia 2010 r.

⁴³ O. Górzyński, *Arabia Saudyjska. Represyjny reżim na straży praw człowieka* [online],

Ośrodki deradykalizacji, wzorowane na saudyjskich, zostały utworzone na Filipinach, Sri Lance, w Indonezji i Singapurze. W 2012 r. Pentagon przeznaczył 4,5 mln dolarów na pięcioletnie badania Uniwersytetu Maryland nad sposobami odciążenia ludzi od terroryzmu. Brytyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uruchomiło program Chanel – ogólnokrajowy projekt mający na celu zapobieganie radykalizacji młodych ludzi. Jego realizację rozpoczęto w 2007 r. W ramach rządowej strategii walki z terroryzmem działał już program Prevent, który jest oparty na aktywności samych muzułmanów (to oni sami mieli zgłaszać zagrożenia). Oceny skuteczności tego programu były podzielone. Chanel ma być jednak inny. Ma on bardziej kameralny, osobisty charakter. Powinien dotrzeć do podopiecznego i spowodować zmianę w jego zachowaniu. Zwracano uwagę, że w żadnym innym kraju nie próbowano czegoś podobnego. Jednak sam program okrywa mgłą tajemnicy, bo nikt do końca nie wiedział, na ile i czy w ogóle przynosi rezultaty. W ramach tego programu miasto Luton uruchomiło swój program o nazwie „Channel Luton Borough County”. Samorząd miasta powołał specjalny zespół składający się przede wszystkim z pracowników socjalnych, których kompetencje i zakres pracy zostały poszerzone o narzędzia służące ochronie dzieci, młodzieży i dorosłych przed radykalizacją i przynależnością do grup ekstremistycznych. Ten model zakłada ścisłą współpracę ze szkołą oraz z rodziną – dwoma najważniejszymi miejscami kształtowania postaw dzieci i młodzieży⁴⁴.

We wrześniu 2014 r. brytyjskie media informowały, że część ochotników z Wielkiej Brytanii, którzy wyjechali walczyć w siłach Państwa Islamskiego w Syrii i Iraku, rozczarowała się do dżihadu. Niektórzy z nich chcieliby wrócić do kraju, ale obawiali się postawienia przed sądem. Jeden z zawiedzionych dżihadystów skontaktował się z Międzynarodowym Centrum Badań nad Radykalizacją (International Centre for the Study of Radicalisation – ICSR) przy londyńskim King’s College. Stwierdził, że reprezentuje grupę około 30 brytyjskich muzułmanów, którzy zamiast walczyć z armią prezydenta Assada, są zmuszani do walki z innymi ugrupowaniami syryjskiej opozycji i mają tego dość. Jak wynikało z wpisów na stronach społecznościowych, część dżihadystów w Syrii obawiała się, że jeśli zginą w starciach z innymi ugrupowaniami islamistycznymi, a nie z armią prezydenta Assada, ominie ich szansa rajy jako nagrody za męczeńską śmierć. Brytyjczyk, który zwrócił się do ICSR, zadeklarował, że zarówno on, jak i jego towarzysze broni są gotowi wziąć udział w programie resocjalizacyjnym i poddadzą się wieloletniej obserwacji. Dyrektor ICSR Peter Neumann powiedział, że rząd powinien wprowadzić program deradykalizacji, wykorzystując zawiedzionych dżihadystów jako odtrutkę na propagandę Państwa Islamskiego. Zwrócił się również do władz, aby nie traktować wszystkich powracających do kraju *foreign fighters* jak terrorystów i pójść z niektórymi islamistami na ugodę, ponieważ większość z tych,

mości.wp.pl/gid,17885292,kat,1356,title,Arabia-Saudyjska-Represyjny-rezim-na-strazy-praw-czlowieka,-galeria.html?icaid=1164c8 [dostęp: 2 X 2015]; <http://wiadomosci.wp.pl/wysokie-wyroki-w-arabii-saudyjskiej-do-30-lat-za-planowanie-antyamerykanskich-atakow-6027731446064257a> [dostęp: 22 X 2014].

⁴⁴ <http://www.fundacjaibs.pl/eksperci-ibs-wspolpracuja-z-radicalisation-awareness-network-ran/> [dostęp: 12 VI 2016].

którzy chcą powrócić do kraju, nie zagrażają międzynarodowemu bezpieczeństwu⁴⁵.

Wybranie przez brytyjskiego dżihadystę ICSR jako pośrednika w uzyskaniu amnestii dla siebie i 30 rodaków nie było przypadkowe. W skład zespołu zajmującego się deradykalizacją weszli bowiem „odwrócenii” dżihadysty, którzy w przeszłości również walczyli na Bliskim Wschodzie, ale po pewnym czasie postanowili wrócić do kraju. Według medialnych doniesień proces „nawrócenia” islamskich ekstremistów w Wielkiej Brytanii powiódł się stosunkowo dobrze i jedynie co dziewiąty islamista powrócił do działalności terrorystycznej. Nie sprecyzowano jednak, na czym ten powrót miał polegać. Czyżby chodziło o ponowny wyjazd do strefy walk na Bliskim Wschodzie? Jeżeli tak, to wspomniane programy nie osiągają zakładanego celu, nie prowadzą do odwrócenia radykalizacji młodych ludzi, gdyż jest to proces trudny, często niemożliwy, a co najwyżej – pomaga porzucić chęci i myśli do przeprowadzenia aktu przemocy lub udziału w działalności zbrojnej.

Zgłaszanie gotowości do udziału w programach deradykalizacyjnych przez chcących powrócić do kraju dżihadystów powinno być bacznie monitorowane i nie być równoznaczne z amnestią. Każdy wolałby zamienić 30 lat więzienia, które grożą za ten czyn w Wielkiej Brytanii, na udział w resocjalizacyjnym „eksperymentie”. Wielu *foreign fighters* powracających do Europy to zbrodniarze wojenni, którzy są rozpoznawani przez uchodźców. Inni to syryjscy dżihadysty, którzy w Europie uzyskali status uchodźcy, ciesząc się wolnością i przyznanymi zasiłkami. Trzech z nich rozpoznał Abdo Haddad, uciekinier z syryjskiego miasteczka Maalula, ważnego ośrodka kultu tamtejszych chrześcijan, które w grudniu 2013 r. zostało zaatakowane przez dżihadystów i zniszczone. Część mieszkańców zabito na miejscu lub uprowadzono, inni uciekli. Wśród rozpoznanych terrorystów z ówczesnej organizacji Dżabhat an Nusra li Ahl asz-Szam znajdował się jeden z jej dowódców – Muhammad Hasan Diab alias Abol Kasem al-Kalamuni, który w Maaluli poderznął gardło syryjskiemu żołnierzowi, a potem tę głowę kopął jak piłkę⁴⁶.

Największa islamska organizacja – Rada Muzułmanów Wielkiej Brytanii (Muslim Council of Britain) – jesienią 2016 r. podjęła decyzję o utworzeniu własnego, konkurencyjnego programu deradykalizacji, wyrażając swoje niezadowolenie z rządowego tego programu, którym objęto około 8 tys. osób. Według muzułmańskich działaczy istotą tego programu jest inwigilowanie braci i siostr w wierze. Nowy program ma być prowadzony w meczetach; mają go realizować imamowie, a wśród nich i tacy, którzy sami są oskarżani o radykalne poglądy. Jego celem ma być wyłącznie wytłumaczenie osobom zagrożonym podjęciem działań terrorystycznych, że uciekanie się do przemocy jest niewłaściwe z punktu widzenia islamu⁴⁷.

⁴⁵ M. Kokot, *Ekstremiści chcą wracać*, „Gazeta Wyborcza” z 8 września 2014 r.; <http://polemi.co.uk/informacje/wielka-brytania/piata-kolumna-islamskiego-kalifatu-11773> [dostęp: 5 X 2014].

⁴⁶ M. Rigamonti, *Być chrześcijaninem w Syrii*, „Przegląd Prawosławny” 2017, nr 2, s. 12–13.

⁴⁷ <http://www.polskatimes.pl/fakty/swiat/a/szkola-ktora-skutecznie-leczy-mlydych-ekstremistow-jak-dziala-brytyjski-program-channel,10894655/> [dostęp: 30 X 2016]; <https://euroislam.pl/brytyjscy-muzulmanie-tworza-konkurencyjny-program-deradykalizacji-prowadzony-przez-rady->

Brytyjczycy wciąż starają się realizować kosztowne programy, tymczasem wiele lat trwała batalia o dokonanie ekstradycji radykalnych islamskich kaznodziejów wzywających otwarcie do zniszczenia Zachodu: Mustafy Kemala Mustafy alias Abu Hamza al-Masriego i Omara Mahmuda Osmana alias Abu Katada al-Filastyniego. Ten pierwszy został deportowany w październiku 2012 r. z Wielkiej Brytanii do USA, gdzie w 2015 r. został skazany na karę dożywotniego więzienia, drugiego zaś deportowano w lipcu 2013 r. do Jordanii, skąd pochodził. Jeszcze inny przykład łagodnego traktowania islamskich ekstremistów znanych z pierwszych stron gazet dotyczy Anjema Choudary'ego, znanego jako „kaznodzieja nienawiści”. Przez 20 lat regularnie pojawiał się w programach informacyjnych mediów całego świata, perorując bez żadnej cenzury na temat ideologii nienawiści. Ekstremistyczne ideologie wykladał też w meczetach i na zatłoczonych głównych londyńskich ulicach. Wszędzie jawnie opowiadał się za szariatem. Kolejni brytyjscy ministrowie spraw wewnętrznych zakazywali działalności tworzonych przez niego ugrupowań, ale Choudari natychmiast powoływał je na nowo pod zmienionymi nazwami: od Al-Muhadžirun przez Al-Ghuraba, Islam4UK, do Muslims Against Crusades. Policji udało się powiązać go z wieloma udaremnionymi tajnymi planami akcji terrorystycznych na terenie Wielkiej Brytanii, inspirowanymi przez Państwo Islamskie. Lista jego powiązań z tego typu działalnością była długa. Znalazły się na niej zamachy bombowe w londyńskim metrze i autobusie z 7 lipca 2005 r. oraz zamordowanie osiem lat później w Woolwich, w południowym Londynie, żołnierza Lee Rigby'ego. Choudary miał powiązania z jego mordercą Michaelem Adebalajo. Szef jednostki antyterrorystycznej Scotland Yardu Dean Haydon stwierdził że Choudary i jego zwolennicy stanowili bardzo niebezpieczną siłę wpływającą na radykalizację nastrojów i postaw wśród muzułmanów w Wielkiej Brytanii. Kaznodzieja znajdował się na czele siatki o nazwie Shariah4... (tu dodawano nazwę kraju), która tworzyła swoje oddziały w całej Europie, a szczególnymi sukcesami mogła pochwalić się przede wszystkim w Belgii jako Shariah4Belgium. W Belgii organizacja rekrutowała zagranicznych dżihadystów i miała wpłynąć na organizację zamachów w Paryżu z 13 listopada 2015 r., w których zginęło 130 osób, a ponad 350 zostało rannych. Żona Choudary'ego, Rubana Akhtar, również była radykalną działaczką islamską. We wschodnim Londynie prowadziła tajne kursy dla kobiet i dzieci, gdzie prowadziła wykłady o rzekomej wojnie, jaką Zachód wypowiedział islamowi. O postawieniu Choudary'ego przed wymiarem sprawiedliwości zadecydowało dopiero publiczne złożenie deklaracji wierności Państwu Islamskiemu. Na początku września 2016 r. został on skazany na 5,5 roku pozbawienia wolności, zamiast na 10 lat, które mu groziły. Wyrok uznający go za winnego poprzedziło śledztwo, które kosztowało miliony funtów⁴⁸.

Skuteczność programów deradykalizacyjnych wydaje się wątpliwa. Brakuje możliwości oceny, czy ktoś „złagodził” swoje poglądy. Stwierdzenie takiej osoby, że porzuciła swoje idee, może być uznane za kłamstwo. Trudno jest także progno-

kalow/ [dostęp: 20 X 2016].

⁴⁸ <http://www.polskatimes.pl/fakty/swiat/a/anjem-choudary-najbardziej-aktywny-kaznodzieja-nienawisci-w-europie-za-kratami,10533568/> [dostęp: 22 VIII 2016].

zować jej dalsze zachowanie. Rzekoma szczerłość skruchy islamistów często bywa również fałszywa. Nierzadko pozorują oni zmianę postępowania, aby odwrócić od siebie uwagę służb bezpieczeństwa. Francuzi otwarcie przyznali, że są bezradni w obliczu radykalizacji młodzieży muzułmańskiej. Na przykład w jednym z ośrodków utworzonych w 2016 r. w zabytkowej rezydencji w miejscowości Beaumont-en-Veron k. Tours psychologowie przekonywali ekstremistów, że europejska cywilizacja nie jest „dziełem szatana”, które należy zniszczyć. Ten eksperyment zakończył się jednak porażką. Pierwszych kilkunastu pensjonariuszy tego ośrodka, do którego zostali oni wysłani m.in. na mocy decyzji sędziów, uznało, że jest tam prowadzone „antyislamskie pranie mózgu”. Po kilkunastu tygodniach ci ludzie zaczęli wygłaszać tezy jeszcze bardziej wrogie Zachodowi niż przedtem. Jeden z nich zaatakował i pobił pracowników ośrodka, którego celem było „humanistyczne podejście” do potencjalnych terrorystów. Okoliczni mieszkańcy, obawiając się o swoje bezpieczeństwo, zażądali natychmiastowego zamknięcia placówki⁴⁹.

W dniu 21 lutego 2017 r. został ogłoszony senacki raport dotyczący rządowych programów deradykalizacji muzułmanów. Okazało się, że zakończyły się one całkowitym fiaskiem. David Thompson⁵⁰ przebadiał środowisko francuskich dżihadystów działających wcześniej w strukturach Państwa Islamskiego na Bliskim Wschodzie, którzy następnie powrócili do Francji. Podkreślił, że nie spotkał się z ani jednym przypadkiem francuskiego islamisty, który zrezygnowałby ze swej ideologii po zakończeniu programu deradykalizacji. Są natomiast tacy, którzy po takim programie wyjechali na wojnę do Syrii. Zauważył też, że bardzo trudno jest wpłynąć na poglądy młodych islamistów. Rodzina bardziej niż służycie pomocą, okazuje się tutaj czynnikiem wspierającym radykalizację. Do islamistów nie dociera też głos umiarkowanych muzułmanów, gdyż traktują ich jak zdrajców. Przypadki deradykalizacji się zdarzają, niemniej są one zawsze owocem osobistego dojrzewania⁵¹.

Zakończenie

Obecnie jesteśmy świadkami przemian społecznych zachodzących w Europie – powolnych, ale efektywnych, wywołujących u wielu osób niepewność, obawy, a nawet strach. Z pewnością będą one rzutować na bezpieczeństwo mieszkańców kontynentu. Wprawdzie Francuzi, Brytyjczycy, Niemcy, Szwedzi czy Holendrzy zaakceptowali zjawisko masowej imigracji, to jednak sondaże opinii publicznej wskazują na wzrost negatywnego nastawienia do tego procesu, co przekłada się na większą popularność ugrupowań skrajnie prawicowych, antyislamskich i antyimigranckich. Oprócz pozornej deradykalizacji mamy do czynienia z niewielką integracją społeczności mu-

⁴⁹ <http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-fiasko-osrodka-deradykalizacji-islamskich-ekstremistow-zaost,nId,2350383> [dostęp: 10 II 2017].

⁵⁰ D. Thompson, *Les Revenants*, Paris 2016.

⁵¹ <http://wpolityce.pl/swiat/329107-szukajacy-raport-francuzi-sa-bezradni-w-obliczu-radykalizacji-mlodych-muzulmanow-nikt-nie-jest-w-stanie-powstrzymac-tego-procesu> [dostęp: 25 II 2017].

zułmańskich, nie mówiąc już o ich asymilacji. Przybysze z krajów muzułmańskich, ci, którzy mieszkają w Europie od lat, i ci krótko przebywający na naszym kontynencie, nie tylko nie identyfikują się z krajami zamieszkania, lecz także odrzucają wartości europejskie i obowiązujące tu normy prawne. Dla świata islamskiego obce są takie wartości, jak: poprawność polityczna i dialog, prawa człowieka zaś reguluje *Kairska Deklaracja Praw Człowieka w Islamie* z 1990 r. podpisana przez kraje członkowskie ówczesnej Organizacji Konferencji Islamskiej (OKI), która podporządkowuje wszystkie prawa człowieka i jego wolności szariatowi. Szariat (*szari'a*) to prawo islamskie, a ściślej – zbiór zasad, których musi przestrzegać każdy muzułmanin, jeśli chce żyć zgodnie ze swoją religią. Zasady szariatu są oparte na objawieniu boskim zawartym w *Koranie*, przekazanym prorokowi Muhammadowi za pośrednictwem archanioła Gabriela. Szariat stanowi część wiary muzułmańskiej. W islamie nie ma więc rozdziału między prawem świeckim a zasadami religii. Podstawowym kryterium szariatu jest podział ludzkich czynków na obowiązkowe (*fard*), zalecane (*mustahab*), dozwolone (*halal*), potępiane (*makruh*) i zakazane (*haram*)⁵². *Kairska Deklaracja Praw Człowieka w Islamie* nie może być zatem kompatybilna z *Europejską Konwencją Praw Człowieka*, zawartą przez państwa członkowskie Rady Europy, i *Powszechną Deklaracją Praw Człowieka* uchwaloną przez ONZ, które w żadnym wypadku nie odwołują się do sił nadprzyrodzonych. Jednocześnie, skoro OKI przyjęła osobne zasady, oznacza to, iż te, które zostały wcześniej ustanowione, nie były akceptowalne przez świat muzułmański.

Państwo Islamskie z pewnością zostanie wkrótce pokonane, ale nie oznacza to końca tej organizacji, a na pewno nie oznacza wymazania idei kalifatu, który samowładczo ogłosił Abu Bakr al-Bagdadi. Nie będzie to również kres kłopotów Zachodu z terroryzmem. Zagrożenie nim z pewnością wzrośnie za sprawą zradykalizowanych muzułmanów przebywających już w państwach UE i tych, którzy przybędą jako imigranci. Do tej pory mieli możliwość walki o swoje quasi-państwo. Gdy jego zabraknie, obróć się przeciwko tym, którzy doprowadzili do jego upadku, niezależnie od „dżihadu języka”, czyli krzewienia wiary. Nie należy bowiem zapominać, że utworzone na terenie Iraku i Syrii państwo islamskie salafici uznają za swoją duchową ojczyznę. Nie ma w tym przypadku znaczenia, że tylko część salafitów odwołuje się do terroryzmu, a salafici kwietystyczni (unikający politycznego zaangażowania) i polityczni stawiają na duchowe, pokojowe przemiany społeczeństwa, które doprowadzą do obalenia królestwa człowieka na ziemi i zaprowadzenia królestwa Boga⁵³. Wszyscy oni nie

⁵² J. Danecki, *Kultura islamu. Słownik*, Warszawa 1997, s. 161.

⁵³ Sajjid Abu Ala al-Maududi (1903–1979), muzułmański uczyony z Pakistanu, jeden z największych interpretatorów Koranu i jeden z duchowych przywódców salafitów nauczał: „Islam nie jest normalną religią jak wszystkie inne religie świata, a narody islamskie nie są normalnymi narodami. Narody islamskie są czymś szczególnym, ponieważ otrzymały od Allaha rozkaz panowania nad światem i dominacji nad każdym innym narodem świata. Islam jest rewolucyjną wiarą, która jest po to, aby zniszczyć każdą formę państwa stworzoną przez ludzi”. Przekonywał również: „Islam chce zniszczyć wszelkie istniejące państwa i systemy rządowe, które sprzeciwiają się ideologii i celom islamu, niezależnie od krajów czy narodów, jakich dotyczy. Celem islamu jest ustanowienie państwa opartego na jego własnej koncepcji i ideologii, niezależnie od tego, jaki naród miałby tę wizję przyjąć, ani od tego, z obaleniem

uznają zachodniego systemu wartości, a każdy gest dobrej woli, skłonność do kompromisu traktują jako oznakę słabości. Żądanie, aby Zachód przestrzegał stanowionych przez siebie reguł, uważają jedynie za element gry taktycznej ograniczającej swobodę ruchu przeciwnika. Sami zaś ukazują swoim uczniom zachodnią „zgniliznę”, którą trzeba zniszczyć. Jako najwyższą cnotę wpajają im brak jakichkolwiek rozterek moralnych, zgodnie z hasłem *La budd li-l-islam an jahkum* (Nieuchronnie zapanuje islam) i twierdzeniem ich duchowego nauczyciela Sajjida Kutba (1906–1966): *Muzułmanie za swoje czyny odpowiadają jedynie przed Allahem*. I trzeba przyznać, że te nauki trafiają do coraz szerszych grup muzułmanów w Europie, na co wskazują statystyki. Na przykład w Niemczech w ciągu ostatnich trzech lat liczba salafitów wzrosła z ponad 3 tys. do ponad 8 tys. Kontrolują oni 12 meczetów spośród około 3 tys., a ponad 100 kolejnych z nimi sympatyzuje⁵⁴. Można zatem oczekiwać nasilenia się działań terrorystycznych prowadzonych w każdy możliwy sposób. Nie będzie miejsca na poprawność polityczną i presję władz UE na kraje członkowskie, aby przyjmowały kolejne tysiące imigrantów. W ten sposób zezwala się na pobyt potencjalnych przeciwników europejskiego sposobu życia i zwiększa ryzyko zamachów terrorystycznych. Dopóki imigranci będą przekonani, że mogą przyjeżdżać do Europy, gdzie zostaną rozlokowani nawet w najmniej przychylnych im państwach, dopóty będą docierać do granic UE.

Wyjątkowe okoliczności zmuszają zatem do zmiany postępowania, a zagrożenie bezpieczeństwa wpływa na podejmowanie decyzji, których w normalnych warunkach nigdy by nie podjęto. Dlatego zamiast przyjmować imigrantów z państw muzułmańskich, powinno się ich zwracać do kraju pochodzenia, tym bardziej, że w większości przybywają oni ze względów ekonomicznych, a nie uciekają z powodu konfliktów wojennych. Gdyby chodziło o ten drugi powód, to mogliby oni znaleźć schronienie w krajach bliższych im religijnie i kulturowo. Już ponad dwie trzecie muzułmanów mieszkających w UE stawia swoje zasady religijne ponad prawem europejskim, a jeszcze więcej żywi narodowościowe uprzedzenie do Zachodu i cieszy się po każdym ataku terrorystycznym, ponieważ to umacnia ich w słuszności ich wiary i przekonania. Ci wyznawcy islamu, którzy jeszcze nie występują przeciwko rodowitym Europejczykom, z sympatią wypowiadają się o swoich braciach w wierze – zamachowcach. Im więcej ofiar, tym większy aplauz. Kiedy 13 listopada 2015 r. doszło do serii zamachów w Paryżu, na brukselskim lotnisku Zaventem wiwatowało około 40 tragarzy wyznania muzułmańskiego. Policjanci i pasażerowie byli wstrząśnięci, ale była to jedyna reakcja na takie zachowanie. Według opinii służb bezpieczeństwa lotniska reakcja byłaby nie-

jakiego rządu ustanowienie państwa muzułmańskiego miałyby się wiązać. Z tych rozważań wylania się wniosek oczywisty: celem islamskiego dżihadu jest wyeliminowanie wszystkich systemów niemuzułmańskich i wprowadzenie w ich miejsce rządów opartych na islamie. W tych rewolucyjnych zapędach islam nie zamierza ograniczać się do jednego kraju czy nawet grupy państw. Celem islamu jest rewolucja na skalę światową”. M. Orzechowski, *Mój sąsiad islamista...*, s. 177; M. Sadowski, *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, s. 41.

⁵⁴ A. Ciechanowicz, *Państwo islamskie w Niemczech, Niemcy w Państwie Islamskim. RFN wobec rodzimych dżihadystów*, Raport OSW z grudnia 2016, s. 20.

wskazana, ponieważ mogłaby być uznana za przejaw islamofobii⁵⁵. Wiadomo też, że po każdym krwawym zamachu, sympatyzujący z Państwem Islamskim dzielą się w mediach społecznościowych swoją radością i tryumfem. Mniejszości muzułmańskie w Europie narzucają swój styl życia obcy nam kulturowo i często domagają się dostosowania do ich zasad określonych przez religię. Dotyczy to m.in. odrębnych programów nauczania, separacji płci i posiłków halal w szkołach, wyznaczania osobnych godzin otwarcia basenów dla kąpiących się muzułmanek (w burkini) czy miejsc na modlitwy w zakładach pracy. W państwach o dużej islamskiej diasporze muzułmanie żyją w zwartych grupach i przenoszą swoje zwyczaje oraz kulturę na ulice miast, które zatracają powoli swój europejski charakter, a przypominają bardziej ulice miast Orientu.

Ten niebezpieczny proces islamizacji Europy za zgodą elit politycznych, wręcz przy ich wsparciu, dostrzegano już od dawna. Bat Ye'or (Córka Nilu – pisarski pseudonim Gisèle Littman) wiele swoich prac poświęciła tej tematyce. Autorka przedstawiła proces islamizacji Europy począwszy od lat 70. ubiegłego stulecia, gdy zachodnie elity polityczne rozpoczęły realizację projektu mającego na celu wzajemne przenikanie się kultur północnego i południowego wybrzeża Morza Śródziemnego. Zakładana wówczas koncepcja wielokulturowości rozwijała się w dwóch odmiennych obszarach polityki europejskiej. W pierwszym wielość i różnorodność kultur miała stanowić zasadniczy instrument kreacji solidarności między państwami wspólnoty. Ta koncepcja była oparta na wzajemnym przenikaniu się tych samych wartości, kultur i tęsknot za wolnością, występujących z tym samym natężeniem i na tym samym gruncie doświadczeń historycznych w społeczeństwach Wspólnoty Europejskiej. W drugim miała być katalizatorem integracji euro-arabskiej wokół basenu Morza Śródziemnego. W tym kontekście odnosiła się głównie do napływających licznie imigrantów muzułmańskich. Ci odmówili jednak integracji w nowych społeczeństwach. W efekcie wielokulturowość urosła do zasadniczego elementu wspólnej euro-śródziemnomorskiej polityki bezpieczeństwa, co umożliwiło politykom sprawne obejście odmowy integracji deklarowanej przez muzułmanów. Postulat integracji miał zastąpić uznanie równorzędności kultur i wartości, które reprezentują. Ale i ta idea runęła, ponieważ ma ona znaczenie w zachodniej cywilizacji, natomiast społeczeństwa muzułmańskie demonstrują swoją wyższość nad wszystkimi innymi, zgodnie z treścią koranicznego wersetu: *Wy jesteście najlepszym narodem, jaki został utworzony dla ludzi: wy nakazujecie to, co jest uznane, a zakazujecie tego, co jest naganne; i wierzyacie w Boga. A jeśliby uwierzył lud Księgi, to byłoby dla niego lepiej. Wśród nich są wierzący, lecz większość z nich to ludzie szerzący zepsucie* (sura III:110)⁵⁶. Ten stan doprowadził w procesie koegzystencji różnych kultur do asymetrycznych relacji, które oficjalnie są skutecznie zakłamywane, podczas gdy to one przesądzają o charakterze i istocie stosunków Europy z islamem. A że w relacjach ta druga strona coraz skuteczniej narzuca swoją wolę tej pierwszej – zostało wprowadzone pojęcie *E u r a b i a*⁵⁷.

⁵⁵ M. Orzechowski, *Mój sąsiad islamista...*, s. 62.

⁵⁶ *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986, s. 77.

⁵⁷ Bat Ye'or, *Eurabia: The Euro-Arab Axis*, New Jersey 2005.

Eurabia nabiera kształtu w tempie większym, niż wyobrażała sobie to Oriana Fallaci, która za książki *La Rabbia e l'Orgoglio*⁵⁸ oraz *La Forza Della Ragione*⁵⁹ była celem ostrej krytyki zwolenników poprawności politycznej i multikulturalizmu, a także nienawistnych ataków ze strony wielu środowisk, nie tylko muzułmańskich. Słowa przestrogi obu autorek są spełniającymi się przepowiedniami, zwłaszcza w kontekście setek tysięcy imigrantów z państw podwyższonego ryzyka napływających do Europy i działalności tych, którzy już przebywają na naszym kontynencie. Większość z nich nie jest lojalna wobec państw przyjmujących i ich obywateli, ale wobec własnej, muzułmańskiej społeczności. W grudniu 2002 r. Ajman az-Zawahiri, obecny przywódca Al-Kaidy, w londyńskiej, arabskojęzycznej gazecie „Al-Kuds al-Arabi” („Arabska Jerozolima”) opublikował artykuł pt. *Al-wala wa al-bara (Wierność i rozłam)*, w którym dokonał wykładni koranicznej definicji muzułmańskiej tożsamości. Polega ona na wzajemnej wierności wszystkich muzułmanów oraz ich izolowaniu się i zwalczaniu Żydów i chrześcijan (*muszrikun*), apostatów (*murtadun*), obłudników (*munafikun*) i heretyków (*zindikun*)⁶⁰. Jesienią 2015 r. brytyjski „The Sun” opublikował wyniki badań, z których wynika, że co piąty muzułmanin na Wyspach deklaruje swoją przychylność dla dżihadystów. Te dane zostały potwierdzone przez jeszcze inne sondaże. Badanie obejmujące 1000 brytyjskich muzułmanów wykazało, że jedna czwarta tej grupy odczuwa życzliwość dla tych, którzy dołączają do takich organizacji terrorystycznych, jak Państwo Islamskie, a jedna trzecia była zdania, że nie należy potępiać ataków terrorystycznych dokonywanych przez muzułmanów w imię islamu. Według sondaży BBC co czwarty muzułmanin wyraził solidarność z braćmi Cherifem i Saidem Kouachi, autorami masakry w siedzibie tygodnika „Charlie Hebdo” w styczniu 2015 r. Głos zabrał też działający w Wielkiej Brytanii radykalny imam Anjem Choudary. Po zamachu na „Charlie Hebdo” stwierdził, że tak jak wszyscy muzułmanie, był szczęśliwy, że zamordowani satyrycy nie będą już obrażać proroka Muhammada. Po atakach terrorystycznych w Brukseli z 22 marca minister spraw wewnętrznych Belgii Jan Jambon oświadczył, że: (...) *znaczna część środowiska muzułmańskiego imprezowała z okazji zamachów*. A kiedy belgijski nauczyciel z Brukseli napisał na Twitterze, że w jego klasie muzułmańskie dzieci radowały się po zamachach, w ciągu kilku godzin policja zwróciła się do niego, aby zaprzestał podobnych działań. Zajmująca się śledzeniem aktywności grup ekstremistycznych agencja TerrorMonitor opublikowała kilka grafik, które pojawiły się w mediach społecznościowych na kontach związanych z Państwem Islamskim. Pokazano, jak świętowano po zamachach w Nicei w czerwcu 2016 r.⁶¹

⁵⁸ O. Fallaci, *Wściekłość i duma*, Warszawa 2003.

⁵⁹ O. Fallaci, *Siła rozumu*, Warszawa 2004.

⁶⁰ K. Izak, *Leksykon organizacji i ruchów islamistycznych*, Warszawa 2016, s. 162.

⁶¹ <http://wpolityce.pl/polityka/333049-nasz-wywiad-jacek-palkiewicz-wyznawcy-allaha-podporzadkowuja-sobie-europe-w-trosce-o-swoje-przetrwanie-europa-musi-sie-obudzic?strona=2> [dostęp: 26 III 2017].

Jednak dla zachodnich elit politycznych to nie wyznawcy islamu stanowią zagrożenie, tylko „bliżej niezidentyfikowane” jednostki, kryminaliści i osoby chore psychicznie, które przeprowadzają zamachy. W żadnym wypadku motywacją ich działań nie jest islam, choć sprawcy ataków sami przyznają, że zabijając „niewiernych” nakazuje im ich własna religia i że działają w imieniu Allaha. Po ataku w Nicei z 14 lipca 2016 r. przedstawiciele władz określali sprawcę jako Francuza pochodzenia tunezyjskiego. Nigdzie nie padło słowo: „muzułmanin”. Dużo więcej odwagi mają tzw. umiarkowani muzułmanie (lepiej pasuje określenie „złaicyzowani”), którzy nie boją się nazywać swoich „braci” terrorystami, za co są krytykowani przez środowiska muzułmańskie i orędowników poprawności politycznej. Między innymi Abdel Rahman al-Raszid, szef informacyjnej stacji telewizyjnej Al-Arabiya, stwierdził: *Nie wszyscy muzułmanie to terroryści, ale wszyscy terroryści to muzułmanie*⁶².

Bibliografia:

1. AEW, *Jak Turcja kontroluje islam w Niemczech* [online], www.euroislam.pl [dostęp: 27 IV 2016].
2. Ciechanowicz A., *Państwo islamskie w Niemczech, Niemcy w Państwie Islamskim. RFN wobec rodzimych dżihadystów, Raport OSW z grudnia 2016 r.*
3. Danecki J., *Kultura islamu. Słownik*, Warszawa 1997, WSiP.
4. Der Spiegel, *Gorliwość gorsza od dżihadyzmu*, „Forum” 2016, nr 26, s. 12–18.
5. Dobosz B., *Emiraty Francuskie*, Warszawa 2016, 3S Media.
6. Fallaci O., *Siła rozumu*, Warszawa 2004, Cyklady.
7. Fallaci O., *Wściekłość i duma*, Warszawa 2003, Cyklady.
8. Göle N., *Muzułmanie w Europie. Dzisiejsze kontrowersje wokół islamu*, Kraków 2016, Karakter.
9. Górczyński O., *Arabia Saudyjska Represyjny reżim na straży praw człowieka* [online], <http://wiadomości.wp.pl/gid,17885292,kat,1356,title,Arabia-Saudyjska-Represyjny-rezim-na-strazy-praw-czlowieka,galeria.html?ticaid=1164c8> [dostęp: 2 X 2015].
10. Husman M., *Azyl dla brodatych nastolatków*, „Wprost” [online], www.wprost.pl [dostęp: 8 II 2016].
11. *ISIS grozi, że zaleje Europę imigrantami. „Wyślemy wam 500 tys. ludzi na łodziach, a wśród nich ukryjemy terrorystów”* [online], www.wpolityce.pl/swiat/ [dostęp: 19 II 2015].
12. Izak K., *Leksykon organizacji i ruchów islamistycznych*, Warszawa 2016, Dialog.
13. J.G., *Sanatorium dla weteranów dżihadu*, „Wprost” [online], www.wprost.pl [dostęp: 30 XI 2015].

⁶² http://www.pbs.org/frontlineworld/stories/newswar/war_rashed.html [dostęp: 29 III 2017].

14. Kokot M., *Ekstremiści chcą wracać*, „Gazeta Wyborcza” z 8 IX 2014 r.; <http://polemi.co.uk/informacje/wielka-brytania/piata-kolumna-islamskiego-kalifatu-11773> [dostęp: 5 X 2014].
15. *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986, PIW.
16. Kropáček L., *Muzułmanie w Republice Czeskiej*, w: A. Parzymies, *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005, Dialog.
17. Lisicki P., *Dżihad i samozagłada Zachodu*, Lublin 2015, Fabryka słów.
18. Orzechowski M., *Mój sąsiad islamista. Tunis–Paryż–Bruksela...*, wyd. 2 zaktualizowane, Warszawa 2016, Muza SA.
19. PAP, *Władze saudyjskie uwolniły 1500 „skruszonych” sympatyków Al-Kaidy* [online], <http://war-sa1.warszawa.abw.wan/Biuletyny/dane/Biuletyny%20prasowe/2007/11/26> [dostęp: 23 XII 2016].
20. Rigamonti M., *Być chrześcijaninem w Syrii*, „Przegląd Prawosławny” 2017, nr 2, s. 12–13.
21. RO, PAP, *Egipt zbombardował cele Państwa Islamskiego. W odwecie za śmierć swych obywateli* [online], www.wyborcza.pl [dostęp: 16 II 2015].
22. Rosiejka R., *Szwecja potrzebuje więcej imigrantów* [online], <http://wiadomosci.wp.pl/szwecja-potrzebuje-wiecej-imigrantow-6072310663619713a> [dostęp: 23 XII 2016].
23. Rybarczyk M., *Odwyk dla terrorystów* [online], <http://www.newsweek.pl/swiat/odwyk-dla-terrorystow,48321,1,1.html> [dostęp: 4 XI 2009].
24. Sadowski M., *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, s. 29–47.
25. Stefański P., *Morderca pracownicy ze szwedzkiego ośrodka dla uchodźców uniknie kary. Został skazany na... opiekę psychiatryczną* [online], www.wp.pl [dostęp: 10 VIII 2016].
26. T.K., *Mimo reedukacji radykałowie wracają w szeregi Al-Kaidy*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 6 stycznia 2010 r.
27. Teglund J., *Szwedzka policja nie ma już siły* [online], <http://www.frona.pl/a/szwedzka-policja-nie-ma-juz-sily-funkcjonariusze-opuszczaja-swoj-zawod,65496.html> [dostęp: 8 II 2016].
28. Thompson D., *Les Revenants*, Paris 2016, Seuil.
29. Weiss D., *Wolność słowa upada pod naporem islamu* [online], www.euroislam.pl [dostęp: 30 VI 2013].
30. Widy M., *Życie codzienne w muzułmańskim Paryżu*, Warszawa 2005, Dialog.
31. Wójcik J., *Czy to już koniec idei euro islamu* [online], www.euroislam.pl [dostęp: 6 VI 2016].
32. Ye’or B., *Eurabia: The Euro-Arab Axis*, New Jersey 2005, Fairleigh Dickinson University Press.

Strony internetowe:

www.blazingcatfur.ca.
www.clarionproject.org.
www.euroislam.pl.
www.fronda.pl.
www.fundacjaibs.pl.
www.gazetakrakowska.pl.
www.investigativeproject.org.
www.linkedin.com.
www.newsweek.pl.
www.osw.waw.pl.
www.pbs.org.
www.pch24.pl.
www.polemi.co.uk/informacje.
www.polsatnews.pl.
www.polskatimes.pl.
www.rmfm24.pl.
www.tvp.info.
www.wiadomosci.wp.pl.
www.wordpress.com.
www.wp.pl.
www.wpolityce.pl.
www.wprost.pl.

Abstrakt

Zagrożenie terrorystyczne w Europie jest najwyższe od lat 70. i 80. ubiegłego wieku, nazwanych latami ołowiu (*anni di piombo*), gdy zamachom organizacji skrajnie prawicowych i lewackich towarzyszyły ataki terrorystów palestyńskich. Współczesnych terrorystów motywuje radykalny islam, a dokładnie – ideologia dżihadu propagowana przez salafitów wspierających samozwańczy kalifat Abu Bakra al-Bagdadięgo, ich duchową ojczyznę. Mimo poważnego zagrożenia, poprawność polityczna elit zachodnich nie pozwala na jego jednoznaczne określenie mianem „terroryzmu islamskiego”, aby nie zostać posądzonym o rasizm lub islamofobię. Używa się więc różnych eufemizmów i czyni starania o zjednanie sobie środowisk muzułmańskich, które często domagają się kolejnych ustępstw i przywilejów, niekiedy kosztem społeczności krajów przyjmujących. Odpowiedzią niektórych państw na zagrożenie terrorystyczne jest realizowanie programów deradykalizacji, także dżihadystów, którzy wrócili ze strefy walk w Syrii i Iraku. Ten proces, mimo zaangażowania znacznych

sił i środków, nie przynosi jednak większych rezultatów, a co najwyżej – pozwala odciągnąć młodych ludzi od stosowania przemocy (często chwilowej), bez zmiany nastawienia do otaczającej rzeczywistości. Państwo Islamskie przyznaje się do kolejnych ataków terrorystycznych w Europie w wykonaniu samotnych wilków i grup ekstremistów. Publikuje w cyberprzestrzeni materiały propagandowe oraz instrukcje dla muzułmanów wzywające do kolejnych zamachów przy użyciu dowolnych narzędzi i zawierających porady dotyczące skutecznego wtapiania się w środowisko „niewiernych” przed przystąpieniem do wymierzonych w nich działań.

Jednocześnie fala migracyjna, która dotarła do Europy w 2015 r., wywołała wzrost zagrożenia terrorystycznego i przestępczości pospolitej, zwłaszcza ze strony nastoletnich muzułmanów, którzy są bezkarni wobec przepisów prawa. Kłopoty aparatu ścigania z identyfikacją tożsamości i wieku tych osób, motywowane względami etycznymi i prawami człowieka, utrudniają walkę z przestępczością i budzą frustrację funkcjonariuszy Policji. Mimo że rządy wielu państw UE otworzyły swoje granice dla imigrantów, to ich wzmożony napływ spotkał się ze sprzeciwem części społeczeństw, które swoje sympatie przenoszą na partie populistyczne i skrajnie prawicowe. Tymczasem wielu polityków uważa, że zagrożeniem nie są islamscy radykałowie, ale ugrupowania skrajnie prawicowe i lewackie. Żeby stwierdzić, jak bardzo te poglądy mijają się z rzeczywistością, wystarczy porównać skalę terroryzmu ze strony poszczególnych ugrupowań i liczbę ofiar, za które odpowiadają. Przed zagrożeniem ze strony współwyznawców ostrzegają znani przedstawiciele świata arabskiego, szukający często schronienia w Europie. Za odważne poglądy dotyczące m.in. konieczności zreformowania islamu przez jego reinterpretację i dostosowanie do obecnych czasów są ostro krytykowani przez organizacje islamskie i część sceny politycznej, a nawet grozi im się śmiercią.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, deradykalizacja, dżihad, dżihadyści, ekstremiści, euroislam, imigranci, islam, Koran, Muhammad, multikulturalizm, muzułmanie, Państwo Islamskie, poprawność polityczna, prawa człowieka, prorok, przemoc, radykalizacja, salafici, szariat, terroryzm, wahhabizm, zagraniczni bojownicy, zagrożenie, zamach.

Maciej Macenowicz

Zwalczanie zagrożeń związanych z międzynarodowym obrotem uzbrojeniem

Wstęp

Wskutek konfliktów zbrojnych ginie rocznie około 300 000 osób¹. Tego rodzaju konflikty w krajach rozwijających się w latach 1980–2000 przyniosły 37 mld dolarów strat². Konflikty zbrojne stwarzają niezwykle dogodne warunki do prowadzenia działalności przez organizacje terrorystyczne i przestępcze³. Przyjmuje się, że do powstawania wymienionych zagrożeń przyczynia się niekontrolowany obrót uzbrojeniem⁴. Dopiero w 2014 r. przyjęto pierwszy prawnie wiążący dokument o charakterze globalnym, mający na celu uregulowanie międzynarodowego handlu bronią (traktat o handlu bronią). Dotychczas powyższe problemy były regulowane na poziomie regionalnym i krajowym lub też miały charakter polityczny.

Niniejszy artykuł ma na celu wykazanie, w jaki sposób niekontrolowany międzynarodowy obrót uzbrojeniem może przyczynić się do obniżenia poziomu bezpieczeństwa międzynarodowego i wewnętrznego. Zostaną tu przedstawione elementy systemu kontroli obrotu uzbrojeniem wraz z analizą problemów typowych dla ich funkcjonowania. Zaprezentowane ustalenia mogą znaleźć zastosowanie w pracach legislacyjnych i badawczych związanych ze zwalczaniem zagrożeń wynikających ze wzmiankowanego obrotu.

1. Obrót uzbrojeniem a konflikt zbrojny

Istnieje silna korelacja pomiędzy wybuchem wojny a przyspieszonym procesem zbrojeń prowadzonym przez uczestników konfliktu⁵. Przyczynę tej zależności można wyjaśnić, posilując się teorią równowagi oraz teorią gier. Należy tu wskazać chęć zapobieżenia uzyskaniu znacznej przewagi przez przeciwnika prowadzącego zbrojenia. Ta chęć motywuje do rozwoju własnego potencjału bądź uderzeń prewencyjnych⁶. Ten

¹ R. Muggah, E. Berman, *Humanitarianism under threat. The humanitarian Impact of Small Arms and light Weapons. A Study Comissioned by the Reference Group on Small Arms of the UN, Inter Agency Standing Committee*, lipiec 2001, s. VIII.

² Tamże, s. 4.

³ Por. R. Kuźniar i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012, w różnych miejscach.

⁴ E. Kytömäki, *How Joining the Arms Trade Treaty Can Help Advance Development Goals*, London 2014, s. 4.

⁵ M. Wallace, *Arms Races and Escalations. Some New Evidence*, „The Journal of Conflict Resolution” 1979, nr 1, s. 6.

⁶ M.A. Bas, A. Coe, *Arms Diffusion and War*, „The Journal of Conflict Resolution” 2012, nr 4, s. 652.

mechanizm występuje zarówno w przypadku konfliktów o charakterze wewnętrznym, jak i zewnętrznym⁷. Wspomniana zależność nabiera znaczenia w kontekście coraz częstszego występowania konfliktów wewnętrznych i asymetrycznych, którym ustępują wojny rozumiane tradycyjnie⁸. Ten współczesny rodzaj konfliktu o wiele silniej oddziałuje na ludność cywilną⁹.

Wśród istotnych cech konfliktu wewnętrznego należy wymienić: brak wytyczonej linii frontu, szeroki zakres geograficzny i „nieokreślone” granice czasowe. Ten ostatni element wiąże się z długotrwałymi negocjacjami i walkami o zmiennym natężeniu, które przybierają formę działań partyzanckich. Strony będą przedłużać konflikt, dążąc do przeciążenia kosztami i chcąc w ten sposób doprowadzić do destabilizacji przeciwnika¹⁰. Taka sytuacja stwarza niezwykle dogodne środowisko do działania organizacji przestępczych i terrorystycznych¹¹. W związku z komercjalizacją wojny wymienione podmioty czerpią zyski z koniunktury wojennej, przez co trwanie konfliktu postrzegają za spójne z własnymi interesami¹². Państwo ogarnięte opisanym konfliktem przekształca się w państwo dysfunkcjonalne. W rezultacie na udział w konflikcie mogą zdecydować się państwa sąsiadujące¹³. W ten sposób wojna może obejmować coraz większy obszar i angażować coraz więcej podmiotów¹⁴. Wyniszczeniu i destabilizacji kolejnych obszarów towarzyszy zjawisko uchodźstwa. Zagrożenia z tym związane obejmują zarówno kwestie humanitarne, jak i możliwość rozprzestrzenienia się konfliktu na kraj przyjmujący uciekinierów¹⁵. Exodus ludności z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej do Europy obrazuje skalę problemu, z jaką mogą się zmierzyć państwa położone daleko od rejonów pogrążonych w walce¹⁶.

Konflikt zbrojny powoduje skutki, które można określić jako bezpośrednie i pośrednie. Do pierwszej kategorii należą wydatki związane z utrzymaniem sił zbrojnych, zakupem uzbrojenia, zniszczeniami oraz opieką nad rannymi¹⁷. Ocenia się, że wskutek konfliktów zbrojnych z wykorzystaniem SALW (broń strzelecka i lekka) ginie rocznie około 300 000 osób¹⁸. Druga kategoria dotyczy takich zjawisk, jak zakłócenia w działalności gospodarczej i redystrybucji dochodów, inflacja i bezrobocie, a także ogranicze-

⁷ Por. J. Boutwell, M.T. Klare, *Light Weapons and Civil Conflict. Controlling the Tools of Violence*, New York 1999, w różnych miejscach.

⁸ E. Kytömäki, *The Arms Trade Treaty and Human Security Cross-cutting Benefits of Accession and Implementation*, London 2015, s. 2.

⁹ Tamże.

¹⁰ R. Kuźniar i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, s. 106.

¹¹ P. Chlebowicz, *Nielegalny obrót bronią. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2015, s. 95.

¹² Por. R. Kuźniar i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, w różnych miejscach.

¹³ Tamże, s. 102.

¹⁴ K. Austin, *Light Weapons and Conflict in the Great Lakes Region of Africa*, w: J. Boutwell, M. T. Klare, *Light Weapons and Civil Conflict...*, s. 30.

¹⁵ R. Kuźniar i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, s. 102.

¹⁶ *Briefing: Europe's boat people*, „The Economist” z 25 kwietnia 2015 r.

¹⁷ D. Hillier, N. Martlew, A. Howard, *Africa's missing billions. International arms flows and the cost of conflict*, Safeworld 2007, s. 3.

¹⁸ R. Muggah, E. Berman, *Humanitarianism under threat...*, s. VIII.

nie szans edukacyjnych¹⁹. Na potencjał produkcyjny państwa negatywnie wpływa to, że ofiarami konfliktu zbrojnego (w jego pierwszej fazie) są głównie mężczyźni w wieku produkcyjnym. W późniejszym okresie stosunek ofiar płci męskiej do żeńskiej ulega wyrównaniu w związku z brakiem opieki zdrowotnej, gwałtami czy rozprzestrzenianiem się zakażeń²⁰. To z kolei wpływa na potencjał demograficzny państwa.

W wymiarze ekonomicznym zaangażowanie w konflikt powoduje roczny spadek PKB o 15 proc. (w stosunku do prognozowanego PKB w przypadku rozwoju pokojowego)²¹. Państwa sąsiadujące notują spadek PKB o 0,9 proc. w związku z obniżeniem poziomu inwestycji oraz zmniejszeniem obrotu handlowego²². Państwa zaangażowane w konflikt wykazują ponadto śmiertelność noworodków wyższą o 50 proc., liczbę ludzi cierpiących z niedożywienia wyższą o 15 proc., oczekiwaną długość życia niższą o 5 lat, poziom analfabetyzmu wyższy o 20 proc., liczbę pacjentów przypadającą na jednego lekarza wyższą 2,5-krotnie oraz 12,4 proc. mniej żywności na osobę²³. Te czynniki pełnią funkcję katalizatora konfliktu, przez co przyczyniają się do dalszej destabilizacji i obniżenia poziomu bezpieczeństwa w regionie²⁴.

Błędem byłoby wskazywanie zbrojeń jako wyłącznej przyczyny wojny, a więc opisanych powyżej zjawisk²⁵. Z przytaczanych badań wynika jednak, że 95 proc. uzbrojenia wykorzystywanego w analizowanych konfliktach pochodziło z importu²⁶. Destabilizujące oddziaływanie dostaw uzbrojenia jest przywoływane zarówno w literaturze, jak i w oficjalnych dokumentach²⁷. Panuje zatem powszechna zgoda, że to właśnie brak adekwatnej kontroli nad obrotem uzbrojeniem leży u podstaw konfliktów zbrojnych²⁸.

2. Obrót uzbrojeniem a zagrożenia ze strony organizacji terrorystycznych i przestępczych

Do konfliktu zbrojnego może dojść skutek nieodpowiedzialnych dostaw uzbrojenia. Okoliczności towarzyszące takiemu konfliktowi, jak już było powiedziane, sprzyjają działalności podmiotów terrorystycznych i przestępczych. Ta działalność może być przy tym zarówno skutkiem konfliktu zbrojnego, jak i jego przyczyną²⁹. Zagrożenia z tym związane zostały przedstawione powyżej. W tym miejscu należy

¹⁹ D. Hillier, N. Martlew, A. Howard, *Africa's missing billions...*, s. 3.

²⁰ Tamże, s. 14.

²¹ Tamże, s. 8–9.

²² Tamże, s. 1.

²³ Tamże, s. 6.

²⁴ Tamże, s. 7.

²⁵ R. Kuźniar i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, s. 103.

²⁶ D. Hillier, N. Martlew, A. Howard, *Africa's missing billions...*, s. 1.

²⁷ Por. J. Boutwell, M.T. Klare, *Light Weapons and Civil Conflict...*, w różnych miejscach.

²⁸ E. Kytömäki, *How Joining the Arms Trade Treaty Can Help Advance Development Goals*, London 2014, s. 4.

²⁹ Por. R. Kuźniar i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, w różnych miejscach.

zwrócić uwagę na wykorzystanie broni przez terrorystów i przestępców³⁰. Obie grupy cechuje odmienny sposób wykorzystania uzbrojenia. Organizacje przestępcze posługują się bronią w celu ochrony własnych interesów. Dla organizacji terrorystycznych broń jest środkiem realizacji własnych celów przez dokonywanie aktów przemocy³¹. Zarówno przestępcy, jak i terroryści prowadzą nielegalny obrót uzbrojeniem. Zdobyte w ten sposób środki mogą być przez nich traktowane jako zysk lub posłużyć do finansowania innych rodzajów działalności. Broń stanowi także rodzaj waluty oraz przedmiot wymiany pomiędzy obiema grupami. Przestępcy dostarczają broń terrorystom i otrzymują w zamian np. kamienie szlachetne lub narkotyki. To, co łączy obie grupy, to wspólna „infrastruktura” umożliwiająca prowadzenie aktywności³². W literaturze są przywoływane przypadki otrzymywania przez IRA narkotyków od FARC (hiszp. Fuerzas Armadas Revolucionarias de Colombia – Ejército del Pueblo, FARC-EP³³) w zamian za oferowane szkolenia. Narkotyki są następnie wymieniane na broń u włoskich rodzin mafijnych. Zysk ze sprzedaży narkotyków niejednokrotnie był inwestowany w dostawy broni pochodzące od reżimów bliskowschodnich³⁴.

Należy zaznaczyć, że broń będąca przedmiotem wspomnianego obrotu pochodzi w dużej mierze z rejonów ogarniętych konfliktami zbrojnymi³⁵. Podczas wojny afgańskiej mudżahedini otrzymywali rocznie uzbrojenie o wartości 600 mln dolarów. Znaczna część tej broni znalazła się później w rękach talibów oraz pakistańskich grup przestępczych. Także Bałkany uważa się za rejon pochodzenia wielu egzemplarzy broni, która jest w nielegalnym obrocie³⁶. Niedawne przypadki pozyskania broni (znajdującej się wcześniej w wyposażeniu sił zbrojnych) przez Państwo Islamskie pokazują aktualność zagrożeń związanych z przejęciem uzbrojenia przez nieodpowiednie podmioty w wyniku działań zbrojnych³⁷.

Szczególne ryzyko wiąże się z dostarczaniem broni podmiotom niepaństwowym (*non state actors* – NSA), których aktywność często przyczynia się do destabilizacji bezpieczeństwa³⁸. Pojęcie *non state actors* nie zostało dotychczas należycie

³⁰ D. Sagramoso, *The proliferation of illegal small arms and light weapons in and around the European Union: Instability, organized crime and terrorist group*, London 2001, s. 6.

³¹ P. Chlebowicz, *Nielegalny obrót bronią...*, s. 145.

³² Tamże, s. 148–167.

³³ Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii – Armia Ludowa. Obecnie działa legalnie jako partia Rewolucyjna Alternatywna Siła Ludowa – przyp. red.

³⁴ G.E. Curtis, T. Karacan, *The nexus Among Terrorists, Narcotics Traffickers, Weapons Proliferators, and Organized Crime Networks in Western Europe. A study prepared by the Federal Research Division, Library of congress under Interagency Agreement with the United States Government*, Washington 2002, s. 4–10.

³⁵ D. Sagramoso, *The proliferation of illegal small arms...*, s. 32.

³⁶ A. Biggs, *Lawmakers, guns & money: how the proposed arms trade treaty can target armed violence by reducing small arms & light weapons transfers to non – state groups*, „Creighton Law Review” 2011, nr 44, s. 1323.

³⁷ *Iraq: 'Islamic State' atrocities fuelled by decades of reckless arms trading* [online], <http://amnesty.org> [dostęp: 8 XII 2015].

³⁸ P. Holtom, *Prohibiting Arms Transfers to Non-State Actors and the Arms Trade Treaty*,

zdefiniowane w dokumentach oficjalnych. Obejmuje ono takie grupy, jak: rebelianci, organizacje paramilitarne, organizacje przestępcze, organizacje terrorystyczne, firmy ochroniarskie, myśliwi, a także osoby cywilne posiadające broń³⁹. Kontrowersje wzbudza pomysł wprowadzenia zakazu dostaw dla tego rodzaju podmiotów. Jego przeciwnicy powołują się na konieczność wsparcia opozycji wobec zbrodniczego reżimu. Niektórzy wprost przyznają, że taki zakaz pozbawiłby ich ważnego narzędzia prowadzenia polityki międzynarodowej⁴⁰. Należy zwrócić uwagę na możliwość utraty kontroli nad przekazywanym uzbrojeniem. Raport Amnesty International z 2015 r. podaje liczne przykłady przejęcia przez Państwo Islamskie uzbrojenia będącego wcześniej w posiadaniu pozostałych ugrupowań walczących z reżimem Assada⁴¹.

3. Kontrola międzynarodowego obrotu uzbrojeniem

Na szczeblu międzynarodowym istnieje wiele aktów prawnych zawierających definicje uzbrojenia. Wśród najważniejszych należy wymienić Traktat o handlu bronią⁴² oraz Wspólny Wykaz Uzbrojenia⁴³. Na szczeblu krajowym to zagadnienie reguluje *Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw* (Dz.U. z 2000 r. nr 119 poz. 1250, ze zm). Analiza zakresu wskazanych definicji wykracza poza ramy niniejszej pracy. To samo dotyczy definicji transfer uzbrojenia zawartych we wskazanych aktach. Artykuł skupia się na modelowym ujęciu tych rodzajów działalności, które wchodzi w skład międzynarodowego obrotu uzbrojeniem.

Fizyczne przemieszczanie towarów w granicach państwa określa się mianem transferu⁴⁴. Gdy uzbrojenie przekracza granicę, określa się je mianem eksportu⁴⁵. Wyróżnia się eksport stały i tymczasowy. Ten pierwszy obejmuje sprzedaż komercyjną, sprzedaż międzyrządową oraz darowiznę. W ramach sprzedaży komercyjnej producent sprzedaje broń podmiotowi (prywatnemu lub państwowemu) w państwie importującym. Jeżeli stronami transakcji są rządy, a broń jest przeznaczona dla sił zbrojnych lub bezpieczeństwa, wówczas mówi się o sprzedaży międzyrządowej. W tym przypadku uzbrojenie może pochodzić ze zgromadzonych nadwyżek, zakupów od prywatnej firmy (odsprzedaż) lub z produkcji spółki państwowej. Za doro-

Geneva 2012, s. 1.

³⁹ Tamże, s. 1–2.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Por. *Taking Stock The arming of Islamic State*, Amnesty International, London 2015, w różnych miejscach.

⁴² Traktat o handlu bronią, A/RES/70/58.

⁴³ *Wspólny wykaz uzbrojenia Unii Europejskiej przyjęty przez Radę w dniu 11 marca 2013 r.*, Dziennik Urzędowy UE C 90/1.

⁴⁴ S. Parker, *Devils in diversity: Export controls for military small arms*, Small Arms Survey 2009, s. 64.

⁴⁵ Tamże.

wiznę uważa się nieodpłatne przekazanie broni władzom państwa importującego⁴⁶. Drugą kategorią jest eksport tymczasowy, do którego dochodzi wtedy, gdy broń po jakimś czasie wraca do państwa pochodzenia. Może to mieć związek z udziałem wojsk w misji pokojowej, targami uzbrojenia lub koniecznością przeprowadzenia napraw. W związku z tym, że broń nie zmienia właściciela, tego rodzaju eksport nie jest kwalifikowany jako międzynarodowy transfer uzbrojenia⁴⁷.

Kontrola importu pozwala danemu państwu decydować o tym, które transporty uzbrojenia trafią na jego terytorium. Dla państwa eksportującego oznacza to, że władze w kraju importera wiedzą o danej transakcji i ją akceptują. W ten sposób przejmują część odpowiedzialności za los uzbrojenia i zmniejszają ryzyko przejęcia go przez podmioty niepowołane. Niezwykle przy tym istotna jest wymiana informacji i współpraca pomiędzy oboma państwami⁴⁸. Kontrolę importu uzbrojenia można sprawować przez ustanowienie obowiązku uzyskania zezwolenia na import każdego rodzaju uzbrojenia, zezwolenia na import określonych rodzajów uzbrojenia, zezwolenie na import uzbrojenia przez podmioty niepaństwowe oraz kontrolę importu prowadzoną przez służby graniczne⁴⁹.

Jeżeli uzbrojenie jest przewożone przez terytorium państwa trzeciego (tranzytowego), a sposób przewożenia nie ulega zmianie, to mówimy o tranzycie. W przypadku zmiany sposobu transportu tę działalność należy uznać za przeładunek⁵⁰. Kontrola tranzytu umożliwia prowadzenie monitoringu i weryfikację transportów przechodzących przez terytorium państwa tranzytowego. Państwa tranzytowe mogą zabronić danej transakcji bądź przejąć ładunek broni, co ma duże znaczenie dla zwalczania przypadków przekierowywania uzbrojenia⁵¹. Kontrola tranzytu może być sprawowana przez zastosowanie wymogu notyfikacji, wskazującej czas i miejsce, w którym towar przekracza granicę państwa tranzytowego. Ogranicza się ona do weryfikacji dokumentów bez fizycznego sprawdzenia transportu. Ta metoda nie opóźnia obrotu i nie jest nadmiernie uciążliwa dla kontrolujących i kontrolowanych. Państwo kontrolujące jest jednak pozbawione możliwości zweryfikowania transakcji na podstawie własnych kryteriów i posiadanych informacji, do których władze państwa importującego oraz eksportującego mogą nie mieć dostępu⁵². Temu problemowi można zapobiegać przez ustanowienie zezwolenia na tranzyt, wydawanego według tych samym procedur co ustanowienie zezwolenia na eksport. Niemniej jednak oznacza to powtórne przeprowadzenie całego procesu wydawania zezwolenia. Rozwiązaniem są procedury uproszczone, które zobowiązują eksportera do poinformowania państwa tranzytowego (za pośrednictwem organu wy-

⁴⁶ Tamże, s. 65.

⁴⁷ S. Parker, *Devils in diversity...*, s. 66.

⁴⁸ M. Bromley, P. Holtom, *Import controls and arms trade treaty*, „SIPRI Background Paper” 2011, nr 6, s. 2.

⁴⁹ Tamże, s. 5.

⁵⁰ S. Parker, *Devils in diversity...*, s. 64.

⁵¹ M. Bromley, P. Holtom, *Transit and trans shipments controls in an arms trade treaty*, „SIPRI Background Paper” 2011, nr 6, s. 2.

⁵² Tamże, s. 5–6.

dającego zezwolenie na eksport) o planowanej transakcji i dostarczeniu kompletu dokumentacji. W tym przypadku zezwolenie nie jest wydawane, jednak państwo tranzytowe zachowuje możliwość zweryfikowania transakcji (na podstawie własnych regulacji dotyczących eksportu) oraz doprowadzenia do jej wstrzymania, jeżeli pojawi się taka konieczność, a towar znajduje się na jego terytorium⁵³.

Działalność pośredników powinna podlegać kontroli opartej na systemie certyfikatów, rejestracji oraz zezwoleń. Dwa pierwsze elementy umożliwiają ustalenie, czy podmioty zajmujące się pośrednictwem spełniają określone wymogi. Dopiero system zezwoleń zapewnia możliwość pozyskania pełniejszych informacji na temat planowanej transakcji i podjęcia odpowiednich środków zaradczych. Zezwolenie na pośrednictwo gwarantuje, że działalność posiadającego je podmiotu jest znana i akceptowana przez dane państwo. Ponadto umożliwia mu stosowanie sankcji karnych wobec podmiotów działających bez zezwolenia lub z naruszeniem jego warunków. Tym samym przestaje być konieczne udowodnienie innych przestępstw związanych z obrotem uzbrojeniem (choć nie wyklucza ich ścigania)⁵⁴. Istotnym ograniczeniem kontroli pośrednictwa są granice jurysdykcji danego państwa. Optymalnym rozwiązaniem jest zobowiązanie pośredników do przestrzegania norm prawa krajowego, niezależnie od miejsca prowadzenia działalności. Dzięki temu jest możliwe sprawowanie kontroli nad pośrednictwem prowadzonym w krajach o niskich standardach prawnych⁵⁵. W tym kontekście niezwykle istotna jest współpraca pomiędzy państwami⁵⁶. Odmienne reżimy prawne i niespójność systemów kontroli w poszczególnych państwach ułatwiają omijanie kontroli. Wskazuje się także na brak należytego nadzoru firm transportowych i podmiotów finansujących transakcje⁵⁷.

4. Elementy systemu kontroli obrotu uzbrojeniem i problemy z ich funkcjonowaniem

Zwalczanie zagrożeń związanych z międzynarodowym obrotem uzbrojeniem wymaga wprowadzenia rygorystycznej kontroli tego obrotu. Najwięksi eksporterzy uzbrojenia mają odpowiednie regulacje prawne, jednak różnią się one od siebie w znacznym stopniu, zarówno jeśli chodzi o zakres kontroli, jak i jej skrupulatność⁵⁸. W związku z tym w doktrynie postuluje się ujednoczenie systemu kontroli międzynarodowego obrotu uzbrojeniem. Tego rodzaju transakcje przebiegają z udziałem wielu podmiotów z różnych państw. Te, w celu zwiększenia swoich zysków, mogą łagodzić stosowane standardy i stawać się bardziej konkurencyjnymi dla podmiotów prowadzących wzmiankowany obrót⁵⁹.

⁵³ Tamże, s. 5–6.

⁵⁴ *Strengthening Controls. Small Arms Measures*, Small Arms Survey 2002, s. 253.

⁵⁵ Tamże, s. 255.

⁵⁶ Tamże, s. 253.

⁵⁷ Anders H. i in., *Developing a Mechanism to Prevent Illicit Brokering in Small Arms and Light Weapons. Scope and Implications*, Geneva 2006, s. 21–40.

⁵⁸ S. Parker, *Devils in diversity...*, s. 61.

⁵⁹ M. Crowley, R. Isbister, S. Meek, *Building Comprehensive Controls on Small Arms Manufacturing, Transfer and End-use*, London 2001, s. 19.

Różnice doświadczeń, praktyki obrotu gospodarczego oraz kultury prawnej uniemożliwiają stworzenie modelowego systemu kontroli obrotu uzbrojeniem. Możliwe jest jednak wskazanie tych elementów, które należy uznać za najważniejsze. Wśród nich należy wymienić: umocowanie systemu kontroli obrotu w przepisach prawa powszechnie obowiązującego, politykę dotyczącą obrotu (wyrażoną przez odzwierciedlenie zobowiązań międzynarodowych w omawianych wyżej przepisach) oraz aparat dochodzeniowy, śledczy i karny – umożliwiające egzekwowanie przepisów⁶⁰.

Kontrola obrotu uzbrojeniem powinna obejmować miejsce przeznaczenia, odbiorcę oraz sposób wykorzystania uzbrojenia⁶¹. W tym celu od eksportera wymaga się uzyskania zezwolenia wydawanego przez właściwy urząd współpracujący z pozostałymi organami państwa. Decyzja w sprawie wydania zezwolenia powinna być oparta na przepisach prawa oraz odzwierciedlać politykę dotyczącą obrotu. W wielu państwach przed złożeniem wniosku o wydanie zezwolenia dane podmioty są zobowiązane spełnić wiele wymogów, takich jak zarejestrowanie działalności bądź uzyskanie jakiejś formy autoryzacji do prowadzenia działalności⁶². W celu uzyskania zezwolenia konieczne jest złożenie odpowiedniej dokumentacji (np. certyfikat końcowego użytkownika) określającej państwo importujące towar, który jest przedmiotem transakcji, wartość tego towaru, użytkownika końcowego, wykorzystanie końcowe towaru oraz dane pozostałych podmiotów zaangażowanych w transakcję⁶³. Decyzja o wydaniu zezwolenia na eksport uzbrojenia łączy aspekty polityczne, obronne, bezpieczeństwa oraz ekonomiczne. W procesie jego wydawania biorą udział: Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz ministerstwo właściwe ds. gospodarki lub handlu. To ostatnie z reguły jest odpowiedzialne za prowadzenie postępowania, co może wskazywać na szczególną rolę czynnika ekonomicznego⁶⁴.

Wśród zezwoleń na eksport uzbrojenia można wymienić zezwolenie indywidualne, generalne i globalne. Zezwolenie indywidualne jest wystawiane na czas ograniczony i obejmuje jednorazowy wywóz uzbrojenia w nim określonego do wskazanego odbiorcy. Zezwolenie generalne określa rodzaj towarów, których eksport dany podmiot może prowadzić. Z reguły nie wprowadza ono ograniczeń co do odbiorców eksportu, wymaga rejestracji i jest wystawiane na czas nieograniczony. Eksporter nie musi każdorazowo ubiegać się o zezwolenie, jak w przypadku zezwoleń indywidualnych. Zezwolenia globalne są wystawiane na czas ograniczony i określają odbiorców uzbrojenia⁶⁵.

Oprócz eksportu zezwolenie może obejmować produkcję licencjonowaną. Wiąże się ona z przekazaniem innemu podmiotowi technologii umożliwiającej produkowa-

⁶⁰ G. McDonald, *Who's buying end-user certification*, Small Arms Survey 2008, s. 160.

⁶¹ S. Parker, *Devils in diversity...*, s. 62.

⁶² Tamże, s. 69.

⁶³ Tamże, s. 81–82.

⁶⁴ Tamże, s. 86.

⁶⁵ Tamże, s. 79.

nie za granicą⁶⁶. Podmiot zagraniczny otrzymuje wraz z licencją wsparcie producenta – maszyny, narzędzia, projekty, wzornictwo, specyfikację i pomoc personelu technicznego⁶⁷. W rezultacie powstaje nowy ośrodek produkcyjny znajdujący się poza kontrolą licencjodawcy. Brak kontroli może się przejawiać w świadomym przekraczaniu limitów produkcji (określonych w licencji) bądź jej kontynuowaniu po upływie terminu, na jaki licencja była wydana. Zaadaptowane i zmodernizowane uzbrojenie bywa wprowadzane na rynek jako nowy model, który następnie jest eksportowany, a nawet produkowany na podstawie nowej licencji⁶⁸. Ocenia się, że liczba państw produkujących SALW (broń strzelecką i lekką) wzrosła w latach 1960–1999 niemal dwukrotnie. Obecnie produkcją tego typu broni zajmuje się około 600 firm w 95 państwach. Rozdrobnieniu towarzyszy wzrost produkcji nielegalnej. O jej potencjale może świadczyć wyprodukowanie około 500 min i amunicji do granatników przeciwpancernych przez reżim Czerwonych Khmerów. Nielegalna produkcja jest także istotnym źródłem zaopatrzenia dla grup przestępczych i terrorystycznych⁶⁹.

Licencjodawca może się starać zapobiegać tym zjawiskom przez stosowanie w umowie takich klauzul, jak zakaz eksportu, limity produkcji czy ograniczenie sprzedaży. Dla skuteczności kontroli decydujące znaczenie będzie miało to, czy dane państwo ma i egzekwuje przepisy dotyczące obrotu uzbrojeniem⁷⁰. Państwo, na którego terenie odbywa się produkcja licencjonowana, powinno zapewnić przestrzeganie warunków umowy licencyjnej. Konieczna jest także penalizacja przypadków łamania jej postanowień. Państwo licencjodawcy powinno ustanowić wymóg uzyskania zezwolenia na prowadzenie produkcji opartej na licencji. Proces uzyskiwania zezwolenia powinien przebiegać w sposób analogiczny do eksportu uzbrojenia⁷¹, przy czym możliwe są dwa odmienne rozwiązania. Po pierwsze jest możliwe autoryzowanie eksportu poszczególnych części i komponentów potrzebnych do produkcji uzbrojenia, którego eksport także wymagałby uzyskania zezwolenia. Każdy element jest przedmiotem odrębnego postępowania, a sama umowa licencyjna nie podlega kontroli. Istnieje niebezpieczeństwo, że ocena nie zostanie przeprowadzona w sposób komplementarny, obejmujący całokształt transakcji⁷². Daje to przewagę drugiemu z rozwiązań. Polega ono na kontroli umów licencyjnych, których zawarcie jest uważane za eksport uzbrojenia i może być uzależnione od ustanowienia limitów produkcji oraz zakazu eksportu bez zgody państwa licencjodawcy⁷³.

Utrata kontroli nad uzbrojeniem może nastąpić także wskutek jego przekierowania, tj. gdy uzbrojenie przechodzi w posiadanie nieautoryzowanego użytkownika lub zostaje wykorzystane w sposób niedozwolony. Do przekierowania może dojść

⁶⁶ M. Crowley, R. Isbister, S. Meek, *Building Comprehensive Controls...*, s. 2.

⁶⁷ Tamże, s. 7.

⁶⁸ Tamże, s. 8.

⁶⁹ Tamże, s. 6.

⁷⁰ Tamże, s. 8.

⁷¹ Tamże, s. 2.

⁷² Tamże, s. 9.

⁷³ Tamże, s. 10.

przed dostawą uzbrojenia lub po niej⁷⁴. Oznacza ono utratę władzy nad uzbrojeniem i nie obejmuje przypadków świadomego przekazania uzbrojenia kolejnym użytkownikom⁷⁵. Zwiększone ryzyko przekierowania występuje w momencie wydawania zezwolenia, transportu towaru, jego dostawy, wykorzystania oraz ponownego eksportu. W tym czasie występuje bowiem przekazywanie kontroli nad uzbrojeniem. Podczas pierwszego z wyżej wymienionych etapów (tj. wydawania zezwolenia) uzbrojenie pozostanie we władztwie państwa eksportującego. Dzięki odpowiednim normom prawnym i procedurom weryfikacji możliwe jest minimalizowanie ryzyka utraty kontroli nad bronią⁷⁶. Zwiększa się ono wraz z opuszczeniem terytorium państwa eksportującego i przejęciem uzbrojenia przez pośredników oraz firmy transportowe. Te podmioty, odpowiedzialne za przemieszczanie towaru pomiędzy eksporterem i importerem, mogą wykorzystywać luki prawne oraz różnice w przepisach w celu przekazania uzbrojenia innym odbiorcom niż odbiorcy legalni⁷⁷. Dostawa uzbrojenia do deklarowanego odbiorcy nie oznacza wyeliminowania niebezpieczeństwa przekierowania. Użytkownik może przekazać broń innym podmiotom bądź korzystać z niej w sposób niedozwolony. Istnieje także ryzyko utraty uzbrojenia w wyniku kradzieży, zaboru lub działań skorumpowanych urzędników⁷⁸.

Szczególnie istotnym narzędziem sprawowania kontroli nad obrotem uzbrojeniem są certyfikaty końcowego użytkownika (EUC). Wytwórcą EUC jest z reguły użytkownik końcowy oraz odbiorca uzbrojenia. EUC określa wartość i ilość towaru, strony zaangażowane w transakcję, sposób wykorzystania towaru oraz deklaracje niedokonywania ponownego eksportu bez zgody lub bez poinformowania państwa eksportującego⁷⁹. Jeżeli wytwórcą EUC jest podmiot niepaństwowy, to z reguły dokument wymaga poświadczenia przez właściwy urząd państwa importera⁸⁰. Problem stwarza różnorodność EUC stosowanych w różnych państwach, zarówno pod względem formy, jak i zawartych w nich informacji. Te ostatnie często są podawane w minimalnym zakresie. W rzeczywistości EUC są bardziej deklaracją niż rzeczywistym zobowiązaniem⁸¹ i pozwalają zachować jedynie pozorną kontrolę nad eksportowanym towarem. Tylko niektóre państwa prowadzą fizyczną weryfikację towaru w momencie dostawy, co czyni EUC podatnymi na fałszerstwo.

Można wyróżnić trzy kategorie fałszowanych EUC. Należące do pierwszej z nich przypominają dokumenty oryginalne, ale są wydawane przez podmioty nieuprawnione. Na ich skuteczność wskazują przypadki eksportu uzbrojenia, autoryzowanego na podstawie EUC wystawionego przez nieistniejące (od trzech lat) państwo. Do drugiej kategorii należy zaliczyć EUC przygotowane przez uprawnionego i skorumpowanego urzędnika.

⁷⁴ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, s. 156.

⁷⁵ Tamże, s. 157.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, s. 157.

⁷⁸ Tamże, s. 158.

⁷⁹ S. Parker, *Devils in diversity...*, s. 64.

⁸⁰ *Strengthening Controls...*, s. 250.

⁸¹ Tamże.

W przypadku próby weryfikacji EUC jego autentyczność nie zostanie potwierdzona. Koszt takiego certyfikatu wynosi od 200 dolarów (Ruanda) do 2000 dolarów (Czad). Może on być wystawiony zgodnie ze wzorem danego państwa. Niektóre dane, takie jak numer kontaktowy wystawcy, dane dostawcy czy opis towaru, są uzupełniane dopiero przez handlarzy zgodnie z ich aktualnymi potrzebami⁸². Ze względu na prostą formę dokumentu możliwe jest sporządzenie wielu kopii i kilkukrotne jego wykorzystanie. Sfałszowane w ten sposób EUC można wyeliminować z obrotu przez weryfikację ich autentyczności u źródła. Okaże się to jednak bezskuteczne w przypadku, gdy wystawca dokumentu potwierdzi jego wiarygodność. Tego rodzaju „usługa” znacznie zwiększa koszty „wynagrodzenia” urzędnika, którymi może być np. procent od transakcji⁸³.

Skuteczność EUC może być zwiększona przez stosowanie certyfikatu weryfikacji dostawy (DVC). Ten dokument jest potwierdzeniem wystawionym przez władze państwa importera, że towar przekroczył jego granicę i (lub) został dostarczony właściwemu odbiorcy. DVC jest wystawiany na wniosek importera na podstawie dowodu dostawy (np. rachunku za wyładunek lub odpowiedniego dokumentu służby celnej) i przekazywany eksporterowi⁸⁴. Należy jednak podkreślić, że DVC jest równie podatne na fałszerstwa, jak EUC⁸⁵. Z tego powodu najważniejsza dla zwalczania przypadków przekierowań pozostaje weryfikacja dokumentacji⁸⁶. Powinna ona być prowadzona równoległe z oceną ryzyka przekierowania, tj. w momencie wydawania zezwolenia, a także z fizyczną kontrolą w chwili dostawy i (lub) u użytkownika.

Wiele państw prowadzących obrót uzbrojeniem wprowadziło wymienione elementy do swoich systemów prawnych. Ich funkcjonowanie budzi jednak zastrzeżenia. Po pierwsze decyzje o wydaniu zezwolenia mają charakter dyskrejonalny. Informacje dotyczące praktyki i polityki w sprawie oceny ryzyka i weryfikacji EUC nie są udostępniane. Po drugie weryfikacja EUC jest prowadzona w sposób niedostateczny, kontrole zaś należą do rzadkości. Państwa eksportujące uzbrojenie najwięcej uwagi poświęcają ocenie ryzyka utraty kontroli nad uzbrojeniem⁸⁷. Ta ostatnia jest najbardziej efektywna kosztowo, ale nie gwarantuje takiej pewności, jak fizyczna kontrola na miejscu dostawy oraz u użytkownika⁸⁸. Fizyczną kontrolę dostaw mogłyby przeprowadzać placówki dyplomatyczne⁸⁹. Nie wszystkie państwa jednak mają ich odpowiednią liczbę⁹⁰. Problemem jest też brak czasu i odpowiednio wykwalifikowanego personelu w tego typu placówkach.⁹¹ Placówki dyplomatyczne mogłyby pomóc określić, czy broń została dostarczona autoryzowanemu użytkownikowi i czy ten nie prze-

⁸² G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, s. 158.

⁸³ Tamże, s. 159.

⁸⁴ S. Parker, *Devils in diversity...*, s. 64.

⁸⁵ *Strengthening Controls...*, s. 250.

⁸⁶ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, s. 162.

⁸⁷ Tamże, s. 155.

⁸⁸ S. Parker, *Devils in diversity...*, s. 81–82.

⁸⁹ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, s. 162.

⁹⁰ S. Parker, *Devils in diversity...*, s. 81–82.

⁹¹ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, s. 173.

kazał jej dalej. Kontrola prowadzona w momencie dostawy pomaga wyeliminować przypadki przekazania broni nieodpowiednim użytkownikom podczas transakcji. Pozostaje jednak bez wpływu na dalszy los uzbrojenia. Kontrole po dostawie następują rzadko i z reguły są organizowane w odpowiedzi na określone wydarzenia (np. doniesienia medialne). Ich przeprowadzenie wymaga współpracy z państwem importującym i często jest ograniczone do pisemnych wyjaśnień⁹². W rezultacie wiele przypadków przekierowań pozostaje niewykrytych. Tym samym nic nie stoi na przeszkodzie, aby kontynuować eksport uzbrojenia dla danego (nieuczciwego) odbiorcy i zasilać (nieświadomie) nielegalny obrót bronią⁹³. Osobnym problemem jest kwestia sankcji w przypadku wykrytych przekierowań. Rozwiązaniem powinien być zakaz zawierania analogicznych transakcji w przyszłości⁹⁴, co powinno stanowić stały element walki z nielegalnym obrotem uzbrojeniem⁹⁵.

Wśród pozostałych sposobów zapobiegających dostaniu się broni w niepowołane ręce można wymienić także: precyzyjne określenie osób uprawnionych do wystawiania EUC i DVC, ustalenie minimalnych wymagań dotyczących ich treści i formy⁹⁶ czy też wskazanie tych punktów granicznych, które dysponują odpowiednim sprzętem i personelem umożliwiającymi efektywną kontrolę obrotu uzbrojeniem⁹⁷. Na koniec należy nadmienić, że są to jedynie przykłady możliwych rozwiązań, które są przedmiotem licznych opracowań i dyskusji wykraczających poza ramy niniejszego artykułu.

Podsumowanie

Istnieje silna korelacja pomiędzy ryzykiem wybuchu wojny a niekontrolowanym obrotem bronią. Konflikt zbrojny powoduje skutki, które można określić jako bezpośrednie i pośrednie. Mają one wymiar i ekonomiczny, i społeczny. Okoliczności towarzyszące wojnie sprzyjają działalności podmiotów terrorystycznych i przestępczych. Ta działalność może być przy tym zarówno skutkiem konfliktu zbrojnego, jak i jego przyczyną.

Brak adekwatnej kontroli handlu uzbrojeniem również sprzyja działalności terrorystycznej i przestępczej. Broń jest w tych przypadkach środkiem realizacji własnych celów przez dokonywanie aktów przemocy. Stanowi też przedmiot rozwiniętej wymiany handlowej pomiędzy terrorystami i przestępcami. Należy zaznaczyć, że broń będąca przedmiotem wspomnianego obrotu pochodzi w dużej mierze z rejonów ogarniętych konfliktami zbrojnymi. Terroryci i przestępcy mogą ją nabyć na czarnym rynku lub dokonać jej zaboru.

Zwalczanie wymienionych powyżej zagrożeń wymaga wprowadzenia rygorystycznej kontroli międzynarodowego obrotu uzbrojeniem. Do jego podstawowych elementów należy zaliczyć umocowanie systemu kontroli obrotu w przepisach prawa

⁹² Tamże, s. 163.

⁹³ Tamże, s. 173.

⁹⁴ Tamże, s. 163.

⁹⁵ M. Bromley, P. Holtom, *Import controls...*, s. 7.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Tamże.

powszechnie obowiązującego, politykę dotyczącą obrotu wyrażoną przez odzwierciedlenie w przepisach zobowiązań międzynarodowych oraz aparaty dochodzeniowy, śledczy i karny umożliwiające egzekwowanie przepisów. Kontrola obrotu uzbrojeniem powinna obejmować miejsce przeznaczenia, odbiorcę oraz sposób wykorzystania uzbrojenia. Powinna także polegać na weryfikacji dokumentów dotyczących transakcji, ocenie ryzyka utraty kontroli nad uzbrojeniem oraz fizycznej kontroli w chwili dostawy i (lub) u użytkownika.

Bibliografia:

1. Anders H. i in., *Developing a Mechanism to Prevent Illicit Brokering in Small Arms and Light Weapons. Scope and Implications*, UN, Geneva 2006.
2. Austin K., *Light Weapons and Conflict in the Great Lakes Region of Africa*, w: J. Boutwell, M.T. Klare, *Light Weapons and Civil Conflict: Controlling the Tools of Violence*, New York 1999, Rowman & Littlefield.
3. Bas M.A., Coe A., *Arms Diffusion and War*, „The Journal of Conflict Resolution” 2012, nr 4.
4. Biggs A., *Lawmakers, guns & money: how the proposed arms trade treaty can target armed violence by reducing small arms & light weapons transfers to non – state groups*, „Creighton Law Review” 2011, nr 44.
5. Boutwell J., Klare M.T., *Light Weapons and Civil Conflict. Controlling the Tools of Violence*, New York 1999, Rowman & Littlefield.
6. *Briefing: Europe’s boat people*, „The Economist” z 25 kwietnia 2015 r.
7. Bromley M., Holtom P., *Import controls and arms trade treaty*, „SIPRI Background Paper” 2001, nr 6.
8. Bromley M., Holtom P., *Transit and trans shipments controls in an arms trade treaty*, „SIPRI Background Paper” 2011, nr 6.
9. Chlebowicz P., *Nielegalny obrót bronią. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2015, Wolters Kluwer Polska S.A.
10. Crowley M., Isbister R., Meek S., *Building Comprehensive Controls on Small Arms Manufacturing, Transfer and End-use*, London 2001, Small Arms Survey.
11. Curtis G.E., Karacan T., *The nexus Among Terrorists, Narcotics Traffickers, Weapons Proliferators, And Organized Crime Networks in Western Europe. A study prepared by the Federal Research Division*, Washington 2002, Library of congress under Interagency Agreement with the United States Government.
12. Hillier D., Martlew N., Howard A., *Africa’s missing billions. International arms flows and the cost of conflict*, IANSA, Oxfam, Safeworld 2007.
13. Holtom P., *Prohibiting Arms Transfers to Non-State Actors and the Arms Trade Treaty*, SIPRI Publications, Geneva 2012, bw.

14. *Iraq: 'Islamic State' atrocities fuelled by decades of reckless arms trading* [online], <http://amnesty.org> [dostęp: 8 XII 2015].
15. Kuźniar R. i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012, Scholar.
16. Kytömäki E., *How Joining the Arms Trade Treaty Can Help Advance Development Goals*, London 2014, Chatham House.
17. Kytömäki E., *The Arms Trade Treaty and Human Security Cross-cutting Benefits of Accession and Implementation*, London 2015, Chatham House.
18. McDonald G., *Who's buying end-user certification*, London 2008, Small Arms Survey.
19. Muggah R., Berman E., *Humanitarianism under threat. The humanitarian Impact of Small Arms and light Weapons, A Study Comissioned by the Reference Group on Small Arms of the UN*, Inter Agency Standing Committee, lipiec 2001.
20. Parker S., *Devils in diversity: Export controls for military small arms*, London 2009, Small Arms Survey.
21. Sagramoso D., *The proliferation of illegal small arms and light weapons in and around the European Union: Instability, organized crime and terrorist group*, London 2001, SafeWorld.
22. *Strengthening Controls. Small Arms Measures*, London 2002, Small Arms Survey.
23. *Taking Stock The arming of Islamic State*, London 2015, Amnesty International.
24. Traktat o handlu bronią, A/RES/70/58.
25. Wallace M., *Arms Races and Escalations. Some New Evidence*, „Journal of Conflict Resolution” 1979, nr 1.
26. Wojciuk A., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012, Scholar.
27. *Wspólny wykaz uzbrojenia Unii Europejskiej przyjęty przez Radę w dniu 11 marca 2013 r.*, Dziennik Urzędowy UE C 90/1.

Abstrakt

Niniejszy artykuł ma na celu wykazanie, w jaki sposób niekontrolowany międzynarodowy obrót uzbrojeniem może przyczynić się do obniżenia poziomu bezpieczeństwa międzynarodowego i wewnętrznego. Przedstawiono tu elementy systemu kontroli obrotu uzbrojeniem oraz analizę problemów typowych dla ich funkcjonowania. Zaprezentowane ustalenia mogą znaleźć zastosowanie w pracach legislacyjnych i badawczych związanych ze zwalczaniem zagrożeń wynikających z obrotu uzbrojeniem.

Słowa kluczowe: handel bronią, kontrola, terroryzm, konflikt, przestępczość zorganizowana.

Remigiusz Lewandowski

Biometria – nowe zastosowania

Wstęp

Biometria to wiedza o rozpoznawaniu żywych osób na podstawie pomiarów cech biologicznych (anatomicznych i fizjologicznych), zarówno pasywnych (jak np. wzór tęczyówki i siatkówki oka, odciski palców, wygląd twarzy, geometria dłoni, układ naczyń krwionośnych), jak i aktywnych (np. dynamika pisma ręcznego, głos, ruch warg, chód)¹. Przy poszukiwaniu optymalnego wyboru danej cechy biometrycznej jako narzędzia identyfikacji należy brać pod uwagę wiele różnych czynników, z których część przedstawiono w tabeli. Jak z niej wynika, każde ze stosowanych rozwiązań ma swoje mocne i słabe strony, a dokonując ostatecznego wyboru, powinno się przede wszystkim uwzględnić adekwatność rozwiązania do zaspokajanej potrzeby związanej z identyfikacją.

Tabela. Porównanie wybranych cech biometrycznych.

Charakterystyka	Odcisk palca	Geometria dłoni	Siatkówka oka	Tęczyówka oka	Twarz	Podpis	Głos
Łatwość użycia	duża	duża	mała	średnia	średnia	duża	duża
Podatność na błędy	suchość skóry, zabrudzenia, wiek	zranienie dłoni	okulary	słabe oświetlenie	słabe oświetlenie, wiek, okulary, fryzura	zmiany we własnym podpisie	hałas, przeziębienie, pogoda
Dokładność	duża	duża	bardzo duża	bardzo duża	duża	duża	duża
Akceptowalność przez użytkownika	średnia	średnia	średnia	średnia	średnia	bardzo duża	duża

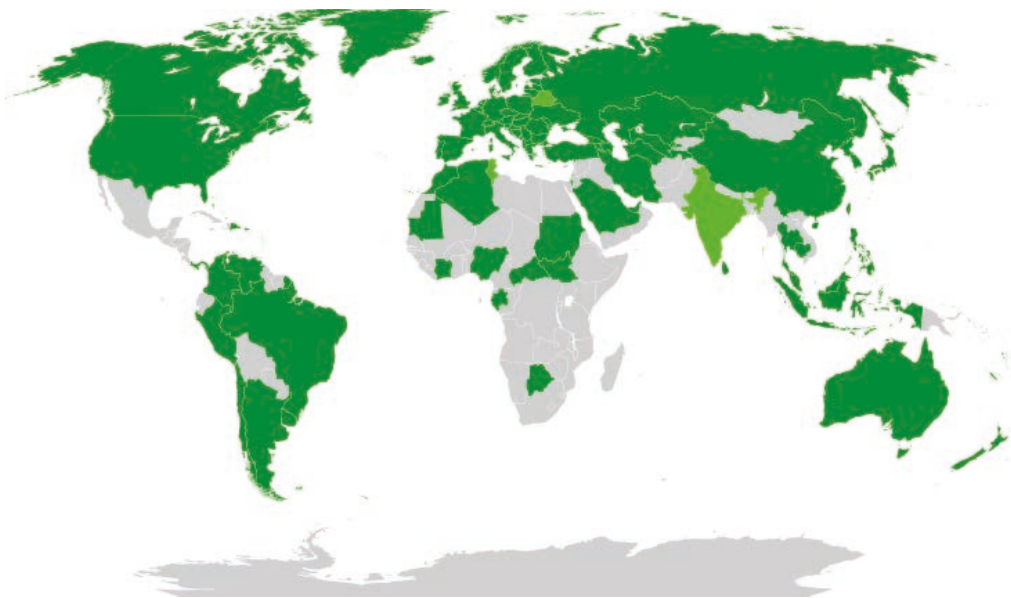
¹ B. Hołyst, J. Pomykała, *Biometria w systemach uwierzytelniania*, „Biuletyn WAT” 2011, t. 60, nr 4, s. 418–419.

Charakterystyka	Odcisk palca	Geometria dłoni	Siatkówka oka	Tęczówka oka	Twarz	Podpis	Głos
Wymagany poziom bezpieczeństwa	duży	średni	duży	bardzo duży	średni	średni	średni
Długoterminowa stabilność	duża	średnia	duża	duża	średnia	średnia	średnia

Skala: bardzo mały, mały, średni, duży, bardzo duży.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: S. Prabhakar, S. Pankat, A.K. Jain, *Biometric Recognition: Security and Privacy Concern*, „IEEE Transactions on Security & Privacy” 2003, nr 1, s. 33–42.

Obecnie biometria stanowi stałe, a zarazem najważniejsze ogniwo łańcucha wartości dokumentów identyfikacyjnych. Rozwiązania biometryczne znajdują zastosowanie w paszportach znacznej liczby państw. Paszport biometryczny praktycznie staje się standardem, co przedstawiono na rysunku 1.



Rys. 1. Państwa, w których wprowadzono i w których planuje się wprowadzenie paszportów biometrycznych.

Legenda: kolor ciemnozielony – państwa, w których wprowadzono paszporty biometryczne; kolor jasnozielony – państwa, w których planuje się wprowadzenie paszportów biometrycznych.

Źródło: <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=47470662> [dostęp: 10 X 2016].

1. Biometria w dokumentach publicznych

Praktycznie rzecz biorąc, paszporty niebiometryczne obowiązują jedynie w państwach afrykańskich (z pewnymi wyjątkami), w wybranych państwach Ameryki Środkowej i Południowej oraz w Azji. Stosowanie w paszportach rozwiązań biometrycznych promuje Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO). Załącznik 9 do *Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym* zawiera zalecenie, aby strony *Konwencji* stosowały dane biometryczne w wydawanych przez nie paszportach, wizach oraz innych oficjalnych dokumentach podróży i używały jednej lub więcej dodatkowych technologii służących do zapisywania danych (pkt 3.9). Wśród opcjonalnych danych biometrycznych (poza obowiązkowym, zapisanym cyfrowo wizerunkiem twarzy) wskazuje się obrazy odcisków palca (palców) oraz tęczy. Polski paszport w zakresie danych biometrycznych zawiera jedynie odcisk palca. Jak ważny jest rozwój technik biometrycznych wskazuje próba obejścia systemów opartych na biometrii. Klasycznym przykładem może być tu próba przejścia przez bramkę biometryczną na granicy przez osobę ukrywającą pod ubraniem dziecko. Ten przykład obrazuje, jak wiele rozwiązań należy stosować w sytuacjach automatyzacji kontroli, zwłaszcza kontroli granicznej. W omawianym przypadku rozwiązaniem może być wdrożenie systemu weryfikującego, czy rzeczywiście przez bramkę przechodzi jedna osoba (np. przez rejestrację w momencie przejścia przez bramkę), czy odgłos bicia serca pochodzi od jednej osoby, czy od większej liczby osób. Testową bramkę biometryczną opracowaną przez Wojskową Akademię Techniczną przedstawiono na rys. 2.



Rys. 2. Testowa bramka biometryczna opracowana przez Wojskową Akademię Techniczną.
Źródło: <http://www.ioe.wat.edu.pl/aktualnosc3/testy-systemu-do-automatycznej-odprawy-osob-na-przejsciu-granicznym-w-medyce/> [dostęp: 10 XII 2016].

Niezwykle interesujący jest projekt PROTECT² realizowany przez konsorcjum międzynarodowe (z udziałem polskiej specjalistycznej firmy ITTI Sp. z o.o.). Stanowi on zaawansowany multimodalny system identyfikacji biometrycznej, który ma być odpowiedzią na rosnącą liczbę podróżnych i ograniczoną przepustowość europejskich przejść granicznych. Tworzony system ma potencjał, aby być zastosowanym na wszystkich typach przejść granicznych (tj. na przejściach lądowych, morskich i na lotniskach). Zaletą omawianego systemu będzie możliwość weryfikacji podróżnych bez potrzeby ich zatrzymywania ze zminimalizowanym wymogiem interakcji z systemem. Osiągnięcie wspomnianych założeń ma zostać spełnione m.in. dzięki zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań z dziedziny biometrii i wizji komputerowej. System ma umożliwić weryfikację tożsamości na podstawie cech antropometrycznych oraz charakterystyki chodu. Oparty jest na sieci kamer głębi, które generują obraz 3D oraz modelują sylwetkę obserwowanej osoby. Na podstawie zebranych danych tworzony algorytm wykorzystuje unikatowe cechy antropometryczne (np. odcinki wybranych części ciała) oraz cechy charakterystyczne wyznaczone z sekwencji chodu danej osoby w celu zweryfikowania jej tożsamości. Zaletą tego rozwiązania jest weryfikacja osób w ruchu oraz podwyższona odporność na powszechne próby podrabiania wzorca biometrycznego.

Coraz częściej biometria znajduje zastosowanie także przy opracowywaniu dowodów osobistych. W Europie elektroniczny dowód osobisty wyposażony w mikroprocesor z danymi biometrycznymi staje się rozwiązaniem standardowym. Obecnie dowód elektroniczny obowiązuje w 27 państwach naszego kontynentu. W Polsce wprowadzenie elektronicznych dowodów osobistych jest planowane od 2007 r., ale jak dotychczas, z różnych przyczyn, nie zostało zrealizowane. Niemniej jednak, w lutym 2017 r. Ministerstwo Cyfryzacji opublikowało koncepcję wdrożenia polskiego dowodu osobistego z warstwą elektroniczną³. Dokument, o którym mowa, to poprawiona wersja koncepcji z 2016 r. Zgodnie z nią, w nowym dowodzie osobistym mają być wprowadzone dane biometryczne, tj. wizerunek twarzy.

Oprócz paszportów i dowodów osobistych władze państwowe emitują także inne dokumenty zawierające dane biometryczne zapisane na mikroprocesorach. W Polsce jest to np. biometryczna karta pobytu (z odciskiem palca). Niektóre państwa emitują elektroniczne prawa jazdy – zgodnie z normą ISO 18013⁴ i (lub) rozporządzeniem Komisji UE 383/2012⁵. Są to: Salwador, wybrane stany w Indiach, Japonia, Maroko, Meksyk, Indonezja, stan Queensland w Australii, Chorwacja, Irlandia i Holandia⁶.

² Projekt realizowany w ramach programu Horyzont 2020, nr grantu: 700259.

³ <https://mc.gov.pl/aktualnosci/nowa-koncepcja-wdrozenia-polskiego-dowodu-osobistego-z-warstwa-elektroniczna> [dostęp: 27 II 2017].

⁴ Ustanawia ramy dotyczące formatu wzoru i zawartości danych prawa jazdy.

⁵ *Rozporządzenie Komisji (UE) nr 383/2012 z dnia 4 maja 2012 roku określające wymagania techniczne wobec praw jazdy zawierających elektroniczny nośnik informacji (mikroprocesor)* – Dz. Urz. UE L 120 z 5 V 2012 r., s. 1.

⁶ M. Stoltz, *Electronic Driver's Licences: Driving Towards the Future*, „ID & Secure Documents News” 2016, t. 4 [online], <https://www.reconnaissance.net/secure-document-news/issues/may-2016/> [dostęp: 10 XII 2016].

Włączanie do tych dokumentów danych biometrycznych jest rozwiązane indywidualnie przez każde z wyżej wskazanych państw. Rozporządzenie Komisji UE 383/2012 dopuszcza umieszczenie na mikroprocesorze prawa jazdy danych dodatkowych w postaci wzoru tęczówki oka i odcisku palca posiadacza.

Rosnące zastosowanie biometrii w dokumentach nie powinno dziwić. Jest to jedna z najbardziej niezawodnych metod uwierzytelniania i weryfikacji tożsamości człowieka (lub identyfikacji osoby), ale jej skuteczność nie jest bezwarunkowa. W literaturze przedmiotu wskazuje się na warunki konieczne, które muszą towarzyszyć skutecznemu uwierzytelnianiu biometrycznemu, takie jak optymalne warunki dokonania pomiaru biometrycznego, aktualizacja tego pomiaru oraz optymalny poziom tolerancji⁷. Skuteczność biometrii można znacząco podnieść przez wprowadzenie pomiaru nie jednej, ale co najmniej dwóch cech biometrycznych. W ten sposób jeszcze bardziej można powiązać daną osobę z dokumentem, którym się ona posługuje. Niemniej jednak do biometrii, tak jak do każdej innej technologii, nie należy podchodzić bezkrytycznie⁸.

W odniesieniu do dokumentów najczęściej stosowanym modelem uwierzytelniania biometrycznego jest weryfikacja. Polega ona na porównaniu w skali 1:1 zestawu cech biometrycznych danej osoby (pobrane podczas weryfikacji) z danymi biometrycznymi zapisanymi w dokumencie. W przypadku zgodności danych, które zostały pobrane w czasie weryfikacji, z danymi zapisanymi można mówić o pozytywnym efekcie sprawdzenia, tj. można stwierdzić, że osoba posługująca się danym dokumentem jest osobą, której ów dokument dotyczy. Zaletą tej metody jest szybkość weryfikacji (wyższa niż w przypadku identyfikacji⁹) oraz bezpieczeństwo danych. Dane biometryczne są bowiem przechowywane przez posiadacza dokumentu wraz z dokumentem i nie są tworzone centralne bazy danych biometrycznych obywateli.

Skuteczność rozwiązań biometrycznych dostrzegana przez władze publiczne w sytuacjach związanych z bezpieczeństwem państwa i migracją obywateli nie uszła też uwadze innych sektorów gospodarczych. Biometria coraz częściej znajduje zastosowanie w obrocie handlowym. Dotyczy to choćby tabletów, notebooków i smartfonów, w których często są instalowane czujniki odcisku palca pozwalające na biometryczne związanie urządzenia (i przechowywanych na nim danych) z jego posiadaczem. W niektórych państwach karty identyfikacyjne z zapisanymi danymi biometrycznymi są stosowane przez uniwersytety w celu poprawy jakości kontroli dostępu i efektywnej identyfikacji studentów podczas egzaminów¹⁰. System biometryczny był wykorzystywany również do identyfikacji obywateli w wyborach powszechnych¹¹. W przyszło-

⁷ B. Hołyst, J. Pomykała, *Biometria w systemach uwierzytelniania...*, s. 420–421.

⁸ E. Jakielaszek, *Mechanizmy kształtujące zarządzanie tożsamością*, „Człowiek i Dokumenty” 2017, nr 44, s. 58.

⁹ Podczas identyfikacji pobrane dane biometryczne porównuje się ze zbiorem danych zawartych w określonej bazie.

¹⁰ E. Harinda, E. Ntagwirumugara, *Security & Privacy Implications in the Placement of Biometric-Based ID Card for Rwanda Universities*, „Journal of Information Security” 2015, nr 6, s. 93–100.

¹¹ W. Gutfeter, A. Pacut., *Człowiek w systemie biometrycznym*, w: M. Tomaszewska-Michalak,

ści przewiduje się szerokie zastosowanie biometrii w obrocie prawnym, w tym także w zakresie składania podpisu elektronicznego¹².

Jednak zastosowania biometrii na znacznie szerszą skalę należy upatrywać w dwóch zasadniczych sferach, tj. w bankowości i w systemach kontroli dostępu opartych na kartach mikroprocesorowych.

2. Biometria w bankowości

Biometria w bankowości pojawiła się już ponad dekadę temu. W 2004 r. kolumbijski Bancafe Bank udostępnił ok. 400 bankomatów biometrycznych wykorzystujących odcisk palca. W tym samym roku w Japonii rozpoczęto udostępnianie bankomatów wykorzystujących biometrię naczyń krwionośnych (m.in. Mizuho Bank, Japan Post Bank, Bank of Kyoto, Resona Bank, Bank of Yokohama). Z kolei biometria tęczówki oka znalazła po raz pierwszy zastosowanie w bankowości w Jordanii (Cairo Amman Bank) – na potrzeby bankomatów oraz oddziałów banku, a w dalszej kolejności – w bankowości internetowej.

W Polsce historia biometrii w bankowości rozpoczęła się w 2010 r. – Bank Polskiej Spółdzielczości oraz Podkarpacki Bank Spółdzielczy zastosowały biometrię odcisku palca (rys. 3). W późniejszym okresie rozwiązania biometryczne zaczęły być oferowane przez inne banki, np. przez Bank BPH czy Getin Bank. Obecnie najbardziej atrakcyjne wydaje się jednak zastosowanie biometrii w bankowości mobilnej oraz w ramach fizycznych oddziałów.



Rys. 3. Biometryczny bankomat Banku Polskiej Spółdzielczości.

Źródło: <http://prnews.pl/hydepark/bank-bps-rezygnuje-z-biometrii-6551894.html> [dostęp: 10 XII 2016].

T. Tomaszewski, *Dokumenty a prawo. Prawne oraz praktyczne aspekty korzystania z dokumentów i e-dokumentów*, Warszawa 2015, s. 80.

¹² T. Dziedzic, *Biometryczny podpis elektroniczny*, w: M. Goc, T. Tomaszewski, R. Lewandowski, *Kryminalistyka – jedność nauki i praktyki. Przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, Warszawa 2016, s. 93–102.

Nieliczne banki w Polsce zaoferowały już możliwość weryfikacji tożsamości z użyciem danych biometrycznych na smartfonach. Tego rodzaju aplikacje mobilne są oferowane przez Millennium Bank, Meritum Bank, ING Bank Śląski, Euro Bank czy Citi Bank Handlowy (rys. 4). Niestety, z wyjątkiem Banku Millennium omawiane rozwiązanie jest możliwe tylko na urządzeniach firmy Apple (czytnik Touch ID). Są to jednak rozwiązania wyspowe, bardziej przypominające gadzety dla klientów wymagających nowinek technologicznych. W bankowości biometria nie zagościła jeszcze na dobre. Stąd branża z zaciekawieniem czeka na wyniki ogłoszonego w zeszłym roku przez Bank PKO BP projektu biometrycznego, który ma kompleksowo objąć wszystkie kanały dostępne banku¹³.

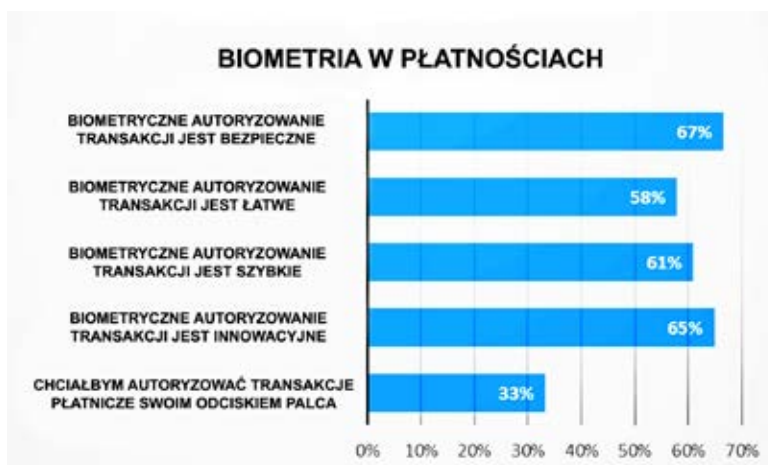


Rys. 4. Aplikacja mobilna Citi Banku Handlowego.

Źródło: <https://www.online.citibank.pl/landing/citimobile/index.htm> [dostęp: 10 XII 2016].

Badania ankietowe przeprowadzone w Polsce we wrześniu 2016 r. przez MasterCard dowodzą, że Polacy są entuzjastami zastosowania biometrii w bankowości. Jak wynika z rys. 5 dominująca część polskich obywateli uważa autoryzację płatności dokonywaną przy zastosowaniu rozwiązań biometrycznych za innowacyjną, prostą i bezpieczną. Jedna trzecia ankietowanych jest z kolei skłonna do wykorzystania swojego odcisku palca jako metody autoryzacji transakcji płatniczej.

¹³ http://wyborcza.biz/biznes/1,147879,18140726,PKO_BP_chce_wdrozyc_kompleksowy_system_biometrycznej.html (uprzejma prośba o weryfikację zapisu) [dostęp: 10 XII 2016].



Rys. 5. Wyniki badań ankietowych dotyczące zastosowania biometrii w bankowości.
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://newsroom.mastercard.com/eu/pl/press-releases/badanie-mastercard-polscy-konsumenci-oczekuja-wiecej-cyfrowych-uslug/> [dostęp: 10 XII 2016].

Coraz więcej polskich banków prowadzi prace nad wdrożeniem systemów biometrycznych jako skutecznej kontroli tożsamości klientów, niosącej za sobą podniesienie bezpieczeństwa świadczonych usług¹⁴. Wydaje się, że jest to trend nieodwracalny.

3. Biometria w systemach kontroli dostępu

Systemy kontroli dostępu oparte na kartach mikroprocesorowych to drugi zasadniczy obszar wykorzystania biometrii w innych celach niż weryfikacja tożsamości z wykorzystaniem dokumentów publicznych. Tego typu systemy są stosowane praktycznie we wszystkich średnich i dużych przedsiębiorstwach oraz w urzędach administracji publicznej. Ich rola sprowadza się do zablokowania dostępu – zwykle przez zamknięcie bramki lub śluzy – do określonych pomieszczeń osobom nieuprawnionym. Niestety, w większości przypadków taka kontrola ma charakter iluzoryczny. Sprowadza się bowiem do weryfikacji, czy karta, którą posługuje się dana osoba, jest ważna i czy umożliwia dostęp do konkretnego pomieszczenia. Nie następuje natomiast sprawdzenie, czy osoba, która posługuje się danymi, jest tą osobą, której uprawnienia dostępowe są przypisane do danej karty. W przypadku braku kontroli tożsamości osób wchodzących do danych pomieszczeń (co jest standardem w odniesieniu do pracowników, którzy korzystają jedynie z identyfikatorów – kart dostępu) relatywnie łatwe jest wtargnięcie do określonych pomieszczeń (lub na określony teren) osób nieuprawnionych. Wystarczy do tego kradzież identyfikatora (karty dostępowej) osoby uprawnionej i wykorzystanie uprawnień dostępowych tej osoby. Czy kradzież identyfikatora

¹⁴ M. Tomaszewska, *Technologia biometryczna w Polsce*, w: *Technika kryminalistyczna w pierwszej połowie XXI wieku. Wybrane problemy*, B. Hołyst (red.), Warszawa 2014, s. 738–739.

jest trudna? Odpowiedzi na to pytanie powinien udzielić sobie każdy z nas, analizując, jakie środki bezpieczeństwa przedsięwzięje, aby chronić kartę dostępową przed kradzieżą. Nie są to środki szczególnie zaawansowane i dające rękojmię zapewnienia bezpieczeństwa.

Zagrożenia związane z nieuprawnionym użyciem kart dostępowych są szczególnie istotne w przypadku podmiotów gospodarczych ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa oraz w przypadku niektórych instytucji publicznych. Zidentyfikowanie tego rodzaju przedsiębiorstw, zarówno prywatnych, jak i kontrolowanych kapitałowo przez Skarb Państwa, nie jest trudne. Można tego dokonać przez analizę sektorową i wyodrębnienie tych dziedzin gospodarki, które pełnią funkcje strategiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego. W wąskim zakresie są to¹⁵:

- 1) wytwarzanie energii elektrycznej i zaopatrywanie w ten surowiec,
- 2) wydobywanie, przesył, dystrybucja i magazynowanie paliw gazowych,
- 3) wytwarzanie, przesył i magazynowanie paliw płynnych,
- 4) telekomunikacja,
- 5) bankowość,
- 6) produkcja dokumentów i banknotów,
- 7) przemysł zbrojeniowy.

W szerszym ujęciu zaś dziedziny gospodarki złożone z przedsiębiorstw, w odniesieniu do których kontrola dostępu – z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego – ma znaczenie zasadnicze, obejmują ponadto, oprócz wyżej wskazanych, wydobywanie węgla kamiennego i przemysł chemiczny¹⁶. W ramach tych sektorów występują następujące podmioty gospodarcze kontrolowane przez Skarb Państwa: Polska Grupa Energetyczna S.A., Tauron S.A., Energa S.A., Enea S.A., Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A., Gaz-System S.A., Polski Koncern Naftowy Orlen S.A., Lotos S.A., Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” S.A., PKO Bank Polski S.A., Bank Ochrony Środowiska S.A., Bank Gospodarstwa Krajowego, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A., Polska Grupa Zbrojeniowa S.A., Kompania Węglowa S.A., Jastrzębska Spółka Węglowa S.A., Katowicki Holding Węglowy S.A. oraz Grupa Azoty S.A. Niektórzy badacze wskazują dodatkowo takie sektory, jak transport lotniczy, kolejowy oraz morski, a także media.

Ponadto przepisy prawa określają także inne podmioty gospodarcze istotne z punktu widzenia państwa i bezpieczeństwa narodowego. *Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*¹⁷ nakłada obowiązek ochrony obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej (IK) przez ich właścicieli oraz posiadaczy samostojnych i zależnych. Przedsiębiorstwa będące właścicielami i posiadaczami infra-

¹⁵ R. Lewandowski, *Bezpieczeństwo narodowe a strategiczne sektory gospodarki i regulacyjna rola państwa_w: Wymiary zarządzania ryzykiem w obrocie gospodarczym*, K. Raczkowski, S. Wojciechowska-Filipek (red.), Warszawa 2016, s. 380–381.

¹⁶ Tamże, s. 376.

¹⁷ Dz.U. z 2007 r. nr 89 poz. 590, ze zm.

struktury krytycznej są wyszczególnione w jednolitym wykazie obiektów, instalacji, urządzeń i usług wchodzących w skład IK. Ten wykaz jest niejawnym. Z kolei inną grupę przedsiębiorstw definiuje *Rozporządzenie Rady Ministrów z 3 dnia listopada 2015 r. w sprawie wykazu przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym*¹⁸. Wymienia on 185 podmiotów. Natomiast *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 października 2010 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw państwowych oraz jednoosobowych spółek Skarbu Państwa o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa*¹⁹ obejmuje obecnie 12 podmiotów gospodarczych.

Należy założyć, że realną ochroną dostępu do własnych pomieszczeń i terenów powinny być zainteresowane także przedsiębiorstwa, które nie pełnią strategicznych funkcji z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego. W tym przypadku może chodzić o ochronę interesu prywatnego i ochronę przed działaniami szpiegowskimi ze strony konkurencji. Tę realną ochronę dla wszystkich wymagających tego podmiotów zapewnia jednoznaczne powiązanie pracownika z wydaną dla niego kartą dostępową (z określonymi uprawnieniami dostępu). To powiązanie tworzy biometria i zawarcie określonych danych biometrycznych pracownika na jego karcie dostępowej (identyfikatorze). Tradycyjne metody kontroli dostępu nie zdają egzaminu w sytuacji obecnych zagrożeń²⁰.

W odniesieniu do instytucji publicznych biometria znajduje zastosowanie w przypadku ochrony niektórych wydzielonych pomieszczeń, ale nie jest to rozwiązanie stosowane na szeroką skalę. Ciekawą inicjatywę w tym zakresie planuje Ministerstwo Cyfryzacji, które rozważa wprowadzenie biometrycznej kontroli dostępu nie tylko do pomieszczeń wydzielonych, lecz także do całych gmachów użytkowanych przez resort²¹. Jeśli te plany wejdą w życie, będą niezwykle interesującym i cennym testem efektywności i praktyczności tej metody kontroli dostępu i zapewnienia bezpieczeństwa fizycznego.

Przez wprowadzenie mechanizmu weryfikującego, czy osoba posługująca się daną kartą dostępową jest osobą, dla której ta karta została wydana, w pełni można wyeliminować ryzyko wejścia na teren określonej firmy czy instytucji osoby, która używa cudzej karty dostępowej. To w istotny sposób podnosi poziom bezpieczeństwa, szczególnie, gdy dotyczy przedsiębiorstw oraz instytucji o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa narodowego. W dobie globalnego terroryzmu tego rodzaju środki bezpieczeństwa powinny mieć charakter standardowy w odniesieniu do tej grupy podmiotów.

Omawiając zagadnienie biometrii, nie sposób pominąć problemu ochrony danych osobowych. Artykuł 1 Ustawy z 29 dnia sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych²² mówi, że każdy ma prawo do ochrony własnych danych osobowych (ust. 1),

¹⁸ Dz.U. z 2015 r. poz. 1871, ze zm.

¹⁹ Dz.U. z 2010 r. nr 212 poz. 1387, ze zm.

²⁰ A.K. Jain, A. Kumar, *Biometrics of Next Generation: An Overview*, w: *The Second Generation Biometrics: The Ethical, Legal and Social Context*, E. Mordini, D. Tzovaras (red.), London 2012, s. 49–50.

²¹ <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/dowod-strezynska-biometria-pwpp-mdokumenty,177,0,2234801.html> [dostęp: 18 IV 2017].

²² Tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 922.

a przetwarzanie takich danych może nastąpić ze względu na dobro publiczne, dobro osoby, której one dotyczą, lub ze względu na dobro osób trzecich – w zakresie i trybie określonym ustawą (ust. 2). Ponadto zgodnie z art. 23 ust. 1 cytowanej ustawy przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy:

- 1) osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę, chyba że chodzi o usunięcie dotyczących jej danych;
- 2) jest to niezbędne do zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa;
- 3) jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą;
- 4) jest to niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego;
- 5) jest to niezbędne do realizacji przez administratorów danych albo odbiorców danych prawnie usprawiedliwionych celów, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą.

Równoległe problem wykorzystywania danych osobowych w relacjach pracodawca – pracobiorca reguluje art. 22 kodeksu pracy. Dane, których pracodawca może żądać, to imię (imiona) i nazwisko, imiona rodziców, data urodzenia, miejsce zamieszkania (adres do korespondencji), wykształcenie oraz przebieg dotychczasowego zatrudnienia. Pracodawca może żądać także numeru PESEL oraz innych informacji, w tym imion i nazwisk oraz dat urodzenia dzieci, jeżeli od ich podania zależy korzystanie przez pracownika ze szczególnych uprawnień przewidzianych w prawie pracy. Innych danych pracodawca może żądać jedynie wówczas, gdy ich udostępnienie nakazują odrębne przepisy, a w zakresie nieuregulowanym w powyższym przepisie stosuje się przepisy o ochronie danych osobowych, a więc zwłaszcza do cytowanego wcześniej art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych.

Przepisy prawa nie regulują zatem precyzyjnie wykorzystywania przez pracodawcę danych biometrycznych pracowników w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa. Można co prawda domniemywać, że pobieranie danych biometrycznych od pracowników i ich przetwarzanie jest przewidziane w przesłance art. 23 ust. 1 pkt 5, tzn. jeśli jest to niezbędne do realizacji prawnie usprawiedliwionych celów przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Zapewnienie bezpieczeństwa należy uznać za prawnie usprawiedliwiony cel realizowany przez administratora danych (biometrycznych). Wydaje się jednak, że to zagadnienie wymaga doprecyzowania w przepisach prawa.

Należy także zważyć, że dotychczas Generalny Inspektor Danych Osobowych (GIODO) prezentował sceptyczne podejście do wykorzystania danych biometrycznych w relacjach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem (np. w zakresie kontroli dostępu): *A zatem jedyną podstawą do gromadzenia odcisków linii papilarnych może być przepis prawa. Skoro jednak nie ma regulacji zezwalających pracodawcom na żądanie*

od podwładnych danych biometrycznych, jak linii papilarnych, obrazu tęczówki oka czy kodu DNA, to ich gromadzenie jest zabronione²³. Tego rodzaju podejście GODO do biometrii nie wydaje się przystawać do współczesnych zagrożeń, w tym także zagrożeń terrorystycznych. Grupa Robocza Art. 29²⁴ uznała w dokumencie roboczym z 1 sierpnia 2003 r. dotyczącym biometrii, że:

(...) dla celów kontroli dostępu (identyfikacja/weryfikacja) systemy biometryczne związane z cechami fizycznymi nie pozostawiającymi śladów (np. kształt dłoni, ale już nie odcisk palca) lub systemy biometryczne związane z cechami fizycznymi, które pozostawiają ślady, ale nie są oparte o zapisywanie tych danych i ich posiadanie przez osoby inne, aniżeli osoba, której te dane dotyczą (innymi słowy dane nie są zapisywane w urzędzeniu kontroli dostępu lub centralnej bazie danych), tworzą mniejsze ryzyko naruszenia ochrony podstawowych praw i wolności człowieka²⁵.

Do takich mniej ryzykownych rozwiązań należą właśnie systemy dostępowe oparte na danych biometrycznych zapisywanych na kartach (identyfikatorach) dostępowych użytkowanych przez pracowników. Wydaje się zatem, że jest otwarta furтка do wdrożenia zaprezentowanych rozwiązań.

Niemniej jednak prawodawstwo Unii Europejskiej jest ukierunkowane na ścisłą ochronę danych biometrycznych. *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)*²⁶ wprowadza w art. 9 ust. 1 generalny zakaz przetwarzania m.in. danych biometrycznych w celu jednoznacznego zidentyfikowania osoby fizycznej lub danych dotyczących zdrowia, seksualności lub orientacji seksualnej tej osoby. Równocześnie to rozporządzenie wskazało szereg warunków, w których ów zakaz nie obowiązuje. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na to, że omawiany zakaz nie obowiązuje m.in. w przypadku, gdy:

- 1) została udzielona zgoda na przetwarzanie tych danych przez osobę, której to dotyczy (chyba że prawo krajowe lub UE przewiduje, że takiego zakazu uchylić nie można);
- 2) przetwarzanie jest niezbędne do wykonywania obowiązków i szczególnych praw przez administratora lub osobę, której dane dotyczą, w dziedzinie prawa

²³ http://www.giodo.gov.pl/348/id_art/3358/j/pl/ [dostęp: 10 XII 2016].

²⁴ Organ konsultacyjny składający się z przedstawicieli organów ochrony danych osobowych obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej. Rolą Grupy Roboczej Art. 29 jest czuwanie nad stosowaniem przez państwa członkowskie *Dyrektywy nr 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony danych osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych* (Dz. Urz. L 281 z 23 XI 1995 r., s. 31–50).

²⁵ http://ec.europa.eu/justice/data-protection/article-29/documentation/opinion-recommendation/files/2003/wp80_en.pdf [dostęp: 10 XII 2016].

²⁶ Dz.Urz. UE L 119 z 4 V 2016 r., s. 1.

pracy, zabezpieczenia społecznego i ochrony socjalnej, o ile jest to dozwolone prawem UE lub prawem krajowym, lub porozumieniem zbiorowym na mocy prawa państwa członkowskiego przewidującymi odpowiednie zabezpieczenia praw podstawowych oraz interesów osoby, której dane dotyczą;

- 3) przetwarzanie jest niezbędne do ochrony żywotnych interesów osoby, której dane dotyczą, lub innej osoby fizycznej, a osoba, której dane dotyczą, jest fizycznie lub prawnie niezdolna do wyrażenia zgody;
- 4) przetwarzanie jest niezbędne ze względów związanych z ważnym interesem publicznym, na podstawie prawa UE lub prawa państwa członkowskiego, które są proporcjonalne do wyznaczonego celu, nie naruszają istoty prawa do ochrony danych oraz przewidują odpowiednie i konkretne środki ochrony praw podstawowych i interesów osoby, której dane dotyczą.

Powyższe przepisy rozporządzenia nie wykluczają zatem możliwości stosowania biometrii w celach związanych z bezpieczeństwem, zwłaszcza w zakresie fizycznej kontroli dostępu lub dostępu do systemów teleinformatycznych (np. w bankowości internetowej), nawet w przypadku braku zgody osoby zainteresowanej, której dane biometryczne mają być przedmiotem przetwarzania. W takim jednak przypadku jest konieczna szczegółowa regulacja prawna. Należy także podkreślić, że zgodnie z art. 9 ust. 4 tego rozporządzenia państwa członkowskie mogą zachować lub wprowadzić dalsze warunki, w tym ograniczenia w odniesieniu do przetwarzania m.in. danych biometrycznych. Ustawodawca unijny pozostawił zatem dość duży zakres swobody w kształtowaniu zasad przetwarzania danych biometrycznych.

Wnioski

Biometria staje się coraz bardziej powszechnym instrumentem poprawy bezpieczeństwa. Szczególne cechy tej metody identyfikacji sprawiają, że z powodzeniem może ona znaleźć zastosowanie już nie tylko w dokumentach emitowanych przez państwo, lecz także w środowisku gospodarczym, obejmującym choćby banki czy przedsiębiorstwa o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa. Analiza implementacji rozwiązań biometrycznych w Polsce prowadzi do wniosku, że poza wybranymi kategoriami dokumentów publicznych nie mają one powszechnego charakteru. Na szerszą skalę są stosowane przez niektóre banki jako instrument uwierzytelniania klienta w systemach bankowości elektronicznej. Z kolei jako narzędzie kontroli dostępu fizycznego biometria pozostaje technologią stosowaną w małym zakresie, pomimo istnienia obiektywnych przesłanek wskazujących na taką potrzebę, zwłaszcza w przedsiębiorstwach będących właścicielami lub posiadaczami infrastruktury krytycznej. Świadczy to o konieczności ciągłego podnoszenia wiedzy na temat zagrożeń wymierzonych w funkcjonowanie najważniejszych podmiotów gospodarczych w naszym kraju. Równocześnie u przedsiębiorców powinna rosnąć świadomość dostępnych technologii i rozwiązań, które powyższe zagrożenia mogą minimalizować.

Ważne jest również to, aby za coraz częstszym stosowaniem biometrii nadały przepisy prawa, w tym przede wszystkim dotyczące ochrony danych osobowych. Powinny one z jednej strony zapewniać możliwość podnoszenia poziomu bezpieczeństwa podmiotów gospodarczych i urzędów przez stosowanie systemów biometrycznych, a z drugiej – ustanawiać minimalne standardy bezpieczeństwa w zakresie przechowywania danych biometrycznych i ich przetwarzania. Te standardy powinny chronić dane biometryczne przed utratą poufności, dostępności, integralności oraz rozliczalności²⁷, a zwłaszcza przed atakami na systemy biometryczne.

Bibliografia:

1. Dziejczak T., *Biometryczny podpis elektroniczny*, w: M. Goc, T. Tomaszewski, R. Lewandowski, *Kryminalistyka – jedność nauki i praktyki. Przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, Warszawa 2016, Wolumenta.pl Daniel Krzanowski.
2. Gutfeter W., Pacut A., *Człowiek w systemie biometrycznym*, w: M. Tomaszewska-Michalak, T. Tomaszewski, *Dokumenty a prawo. Prawne oraz praktyczne aspekty korzystania z dokumentów i e-dokumentów*, Warszawa 2015, SAWPiA UW.
3. Harinda E., Ntagwirumugara E., *Security & Privacy Implications in the Placement of Biometric-Based ID Card for Rwanda Universities*, „Journal of Information Security” 2015, nr 6.
4. Hołyst B., Pomykała J., *Biometria w systemach uwierzytelniania*, „Biuletyn WAT” 2011, t. 60, nr 4.
5. Jain A.K., Kumar A., *Biometrics of Next Generation: An Overview*, w: *The Second Generation Biometrics: The Ethical, Legal and Social Context*, E. Mordini, D. Tzovaras (red.), Springer, Dordrecht, Heidelberg, Nowy York, Londyn 2012.
6. Jakielaszek E., *Mechanizmy kształtujące zarządzanie tożsamością*, „Człowiek i Dokumenty” 2017, nr 44.
7. Krawczyk W., *Bezpieczeństwo teleinformatyczne kryminalistycznych baz danych odcisków palców (AFIS) oraz DNA*, w: *Nowe techniki badań kryminalistycznych a bezpieczeństwo informacji*, B. Hołyst, J. Pomykała, P. Potejko (red.), Warszawa 2014, PWN.
8. Lewandowski R., *Bezpieczeństwo narodowe a strategiczne sektory gospodarki i regulacyjna rola państwa*, w: *Wymiary zarządzania ryzykiem w obrocie gospodarczym*, K. Raczkowski, S. Wojciechowska-Filipek (red.), CeDeWu, Warszawa 2016.

²⁷ W. Krawczyk, *Bezpieczeństwo teleinformatyczne kryminalistycznych baz danych odcisków palców (AFIS) oraz DNA*, w: *Nowe techniki badań kryminalistycznych a bezpieczeństwo informacji*, B. Hołyst, J. Pomykała, P. Potejko (red.), Warszawa 2014, s. 181.

9. Prabhakar S., Pankat S., Jain A.K., *Biometric Recognition: Security and Privacy Concern*, „IEEE Transactions on Security & Privacy” 2003, nr 1.
10. Stoltz M., *Electronic Driver’s Licences: Driving Towards the Future*, „ID & Secure Documents News” [online] 2016, t. 4, <https://www.reconnaissance.net/secure-document-news/issues/may-2016/> [dostęp: 10 XII 2016].
11. Tomaszewska M., *Technologia biometryczna w Polsce*, w: *Technika kryminalistyczna w pierwszej połowie XXI wieku. Wybrane problemy*, B. Hołyst (red.), Warszawa 2014, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Abstrakt

Artykuł przedstawia analizę nowych zastosowań biometrii w obszarze bezpieczeństwa. Są dwa najważniejsze zastosowania tej metody. Po pierwsze, poza jej wykorzystaniem w dokumentach, takich jak dowody osobiste czy paszporty, biometria może być z powodzeniem stosowana jako narzędzie fizycznej kontroli dostępu w przedsiębiorstwach o znaczeniu strategicznym w systemie bezpieczeństwa publicznego. Po drugie, może znaleźć zastosowanie w bankowości elektronicznej – jako instrument identyfikacji klienta i autoryzacji transakcji. W obu przypadkach wykorzystanie biometrii w sposób znaczący zwiększa poziom zabezpieczeń w porównaniu do alternatywnych, tradycyjnych narzędzi. Jednakże jej powszechne zastosowanie wymaga regulacji prawnych, które z jednej strony pozwoliłyby organizacjom publicznym i prywatnym korzystać z tej metody jako instrumentu zapewniającego bezpieczeństwo, a z drugiej – ustanawiałyby minimalne standardy ochrony danych biometrycznych.

Słowa kluczowe: biometria, kontrola dostępu, bankowość.

Marek Świerczek

Działania wobec Attachatu Wojskowego przy Poselstwie RP w Moskwie w początkach jego funkcjonowania jako egzemplifikacja kontrwywiadowczego modus operandi stosowanego przez służby rosyjskie

Jak wynika z podstawowych założeń teoretycznych operacji dezinformacyjnych prowadzonych przez kontrwywiad wobec aparatu wywiadowczego przeciwnika, główną rolę w ich powodzeniu zawsze odgrywa likwidacja (lub przejęcie) alternatywnych wobec podsuwanych przez kontrwywiad źródeł informacji, które mają wprowadzać w błąd obcy wywiad. Jest bowiem oczywiste, że nie da się utrzymać długo fałszywego lub zniekształconego obrazu jakiegoś wycinka rzeczywistości, w sytuacji gdy ofiara dezinformacji dysponuje możliwością porównania informacji zmanipulowanych z prawdziwymi, pochodzącymi ze źródeł niezależnych od dezinformatora.

Sowieci wprowadzili tę regułę niemal natychmiast po przegranej z Polską wojnie, kiedy to reżim bolszewicki pojął, że nadzieje na rychły wybuch rewolucji europejskiej się nie spełniły, a niestabilne państwo sowieckie z powodu katastrofalnej sytuacji gospodarczej byłoby bezbronne w obliczu wspólnej interwencji resztek białych armii, mocarstw zachodnich oraz państw sąsiadujących (głównie Rzeczypospolitej Polskiej, która wciąż mogła chcieć przywrócić granice przedrozbiorowe). W tej sytuacji jedynym wyjściem była strategiczna dezinformacja, ukazująca sytuację Rosji w taki sposób, aby Zachód nie był zainteresowany wojną prewencyjną.

Sowiecom udało się to osiągnąć, oszukując Zachód swoją rzekomą słabością i stworzeniem wrażenia, że obalenie bolszewickiej władzy nastąpi rękami samych Rosjan, działających w rzekomo istniejącej konspiracji mającej obejmować sowiecką administrację, Armię Czerwoną, a nawet GPU. Aby móc przekazać ten zafałszowany obraz na Zachód, a potem podtrzymać go bez narażania się na dekonspirację intrygi, Sowieci musieli rozwiązać podstawowy problem – musieli „oślepić” obce służby wywiadowcze, tak aby sowiecka strategiczna dezinformacja nie była obalona w raportach szpiegowskich państw zachodnich.

Mechanizm stworzony przez sowiecki kontrwywiad kierowany przez Artura Artuzowa był prosty i genialny zarazem. GPU skutecznie odcięło wrogie wywiady od możliwości zdobywania informacji o znaczeniu strategicznym, a równocześnie – aby kształtować odpowiedni obraz sowieckiej rzeczywistości i nie narażać się na ciągłą rotację szpiegów zmienianych przez ich centrale zniecierpliwione stałym brakiem sukcesów – podsuwało im prowokatorów, którzy podejmowali współpracę, przekazując treści przygotowane przez GPU. Tym sposobem do państw europejskich płynął potok informacji zdobywanych przez prężnie działające placówki wywiadowcze. Agenci mocarstw zachodnich mieli agenturę niemal na wszystkich szczeblach sowieckiej wła-

dzy, dzięki którym zdobywali tajne dokumenty. Centrale szpiegowskie były zadowolone z działalności swoich placówek wywiadowczych, a zachodnie rządy były szczęśliwe, mogąc na podstawie szczegółowego rozpoznania ich wywiadów prowadzić politykę wobec Rosji Sowieckiej. A najbardziej usatysfakcjonowani byli sami Rosjanie, którzy ten strumień informacji na Zachód starannie kształtowali, tak aby pasował do przyjętych przez nich strategicznych założeń.

Taki modus operandi można prześledzić na przykładzie działań wobec polskiego ataszatu wojskowego, który od utworzenia go w 1921 r. stał się celem sowieckiego kontrwywiadu.

GPU, rozpoczynając w 1921 r. grę kontrwywiadowczą z Oddziałem II SG WP, który starał się stworzyć od podstaw sieć agenturalną w Rosji Sowieckiej, musiało zablokować lub w najgorszym wypadku utrudnić polskim oficerom pozyskiwanie informacji od innych źródeł niż podsuwani im prowokatorzy, zwłaszcza gdy dane przekazywane przez podsuniętych podwójnych agentów ewidentnie odbiegały od faktów¹.

Jeśli Oddział II SG WP zdołałby zbudować sprawny aparat wywiadowczy w Rosji Sowieckiej, dezinformacja realizowana na ogromną skalę przez GPU szybko zostałaby wykryta. Na dłuższą metę nie da się ukryć narastających symptomów zniekształcania rzeczywistości, o ile ofiara ma możliwości, choćby śladowe, weryfikacji docierających do niej informacji. GPU udało się sprawić, że do Oddziału II SG WP od niemal samego początku funkcjonowania na wschodzie sływały w zasadzie jednoźródłowe i zmanipulowane wiadomości. Rezultatem była praktycznie całkowita dezinformacja polskiego wywiadu.

Jak GPU rozwiązało wyżej zasygnalizowany problem, najlepiej widać na przykładzie działań wobec Attachatu Wojskowego przy Poselstwie RP w Moskwie². Sowietci zdawali sobie sprawę z tego, że działania wywiadowcze przeciwko Rosji Sowieckiej mają sens jedynie wtedy, gdy są zdobywane z organizacyjnego centrum zburokratyzowanego i scentralizowanego państwa, w którym sytuacja na prowincji nie odgrywa żadnej roli (albo odgrywa niewielką rolę) w kształtowaniu polityki wewnętrznej i zagranicznej³.

Także kierownictwo Oddziału II SG WP było tego świadome, dlatego też stale domagało się od swoich oficerów w Moskwie opanowania centralnych urzędów wojskowych⁴. Jeśli wziąć pod uwagę terytorialną wielkość sowieckiego państwa,

¹ Takie momenty się zdarzały, np. gdy GPU przez swą agenturę fałszywie informowało o manewrach Armii Czerwonej; CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1781, załącznik nr 130 do *Arkusza obserwacyjnego org. „M”*.

² Polska misja nie stanowiła wyjątku. Kontrrazwiedziwielny Otdiel (KRO) GPU od samego początku istnienia objął skuteczną kontrolę i zinfiltrował większość przedstawicielstw dyplomatycznych w Moskwie, Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1999, s. 51, 83–87.

³ Por. tezy Eduarda Staunica dla organizacji antysowieckich w Piotrogradzie, CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.2090, niedatowany dokument pisany dorewolucyjną ruszczyzną.

⁴ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 214; R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, Częstochowa 2014, s. 355–365. Zgodnie z instrukcją placówka

a zarazem jego biurokratyczno-partyjny centralizm, należało uznać, że wydarzenia i procesy dotyczące peryferii nie mogą rzutować na centrum. Tak więc wywiad na Rosję musiał się skupiać na Moskwie. Z tego też powodu GPU, inicjując grę kontrwywiadowczą najpierw z placówką Oddziału II SG WP w Rewlu, dostarczało informacje z Moskwy (a nie z peryferii Rosji Sowieckiej) i nalegało na to, aby Oddział II SG WP oddelegował do tego miasta swoich przedstawicieli⁵. Planiści z GPU rozumieli, że polscy analitycy, nawet jeśli będą zalewani świetnymi informacjami otrzymywanymi *via* Rewel, i tak będą się domagać ich weryfikacji w centrum, czyli w Moskwie. Z tego powodu GPU ułatwiło Polakom ten proces, a dzięki zainicjowanemu przez siebie kontaktowi z wysłannikami z Polski – od początku kontrolowało ich poczynania.

Zanim podsunięto Placówce Oddziału II w Rewlu sowiecką agenturę, zadbano o to, aby Warszawa z ulgą przyjęła powstające dzięki temu możliwości. GPU zrobiło wszystko, żeby sparaliżować działalność wywiadowczą Oddziału II SG WP w Moskwie⁶.

Główną rolę w działaniach w centralnej Rosji odgrywał polski ataszat wojskowy⁷, któremu – zgodnie z instrukcją z 10 sierpnia 1921 r. – miała podlegać całość pracy agenturalnej w Rosji Sowieckiej⁸. Ta placówka nie tylko sama prowadziła działalność rozpoznawczą, ale także kierowała i nadzorowała działalność innych placówek wywiadowczych⁹, dysponowała środkami finansowymi, rozdzielając je między kierowników placówek, oraz kontrolowała całość korespondencji wywiadowczej płynącej z placówek do centrali. Z tego powodu ataszat wojskowy był dla GPU celem priorytetowym.

miała dostarczać informacje na temat organizacji, wyposażenia, uzbrojenia i wyszkolenia sił zbrojnych, sytuacji wewnętrznej, ze szczególnym uwzględnieniem spraw narodowościowych, stanu gospodarki oraz polityki zagranicznej Rosji Sowieckiej – także w odniesieniu do spraw Dalekiego i Bliskiego Wschodu. Ponadto miała organizować wywiad wobec wojskowych, politycznych i gospodarczych władz centralnych na terenie Moskiewskiego, Nadwożańskiego i Orłowskiego Okręgu Wojskowego oraz przeciwko organom centralnym Zachodniego oraz Kijowskiego Okręgu Wojskowego; R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej attachatów wojskowych II RP na przykładzie placówki moskiewskiej – zarys problematyki*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948)*, t. 2, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2014, s. 158; Archiwum Akt Nowych, *Attachat Wojskowy w Moskwie*, sygn. 8, NDWP, SG, O.II, Nr 30437/II.Ew.5 z 30 VII 1921 r.; tamże, *Attachés*, sygn. A.II.67/1, NDWP, SG, Oddział II, L. 32294/II.B.W./4 z 10 VIII 1921 r.

⁵ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie (dalej: CAW), Oddział II, sygn. I.303.4.1781, załącznik nr 129 do *Arkusza obserwacyjnego org. „M”*.

⁶ R. Majzner, *Attachaty wojskowe...*, s. 354; tenże, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 157.

⁷ Powstała na mocy art. XXIV traktatu ryskiego; R. Majzner, *Attachaty wojskowe...*, s. 354.

⁸ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 207.

⁹ Liczba placówek wywiadowczych oraz ich skład osobowy zmieniały się. W momencie przyjazdu ppłk. R. Wolikowskiego były to: działająca od kwietnia 1921 r. „U6” (kpt. M. Kotwicz-Dobrzański, kpt. S. Biegański, ppor. J. Niedziałkowski) oraz utworzona później przez kpt. M. Kotwicza-Dobrzańskiego po przejeździe do Nowonikołajewska placówka „Burski”, A. Peplowski, *Polski wywiad na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, s. 81.

Podpułkownik SG Romuald Wolikowski przyjechał do Moskwy w lipcu 1921 r. Placówka, którą formalnie objął 3 sierpnia 1921 r.¹⁰, mieściła się w budynku zajmowanym przez delegację polską ds. repatriacji i w żaden sposób nie odpowiadała nawet najbardziej podstawowym wymogom bezpieczeństwa¹¹. Składała się ona z trzech pokoi, z których jeden zajmował ppłk R. Wolikowski z małżonką, drugi – pozostali członkowie przedstawicielstwa (czyli I i II pomocnik attaché oraz podoficer kancelaryjny¹²), ostatni zaś pokój służył jako kancelaria¹³. Realizowanie w takich warunkach zadań wywiadowczych było niemożliwe, zwłaszcza że w pokoju biurowym stale przebywali: attaché, dwóch jego oficerów i maszynistka¹⁴. Pokoje – zgodnie z przyjętą od początku przez Sowieców strategią szykanowania Polaków – miały niezwykle niski standard, między innymi z powodu stale zatykającej się kanalizacji¹⁵.

Pomieszczenia – z winy MSZ i samego pośła nierozumiejącego elementarnych potrzeb placówki – mieściły się na parterze, co utrudniało, a wręcz uniemożliwiało zabezpieczenie dokumentów wywiadowczych przechowywanych w szafie kancelaryjnej¹⁶. Ponadto pod pokojami ataszatu, w suterenie, znajdowały się pokoje gospodarcze oraz mieszkania woźnego i lokaja, a więc osób – co wykazała późniejsza praktyka – uwikłanych zwykle w przeróżne nielegalne lub niemoralne zachowania¹⁷. Takie usytuowanie pomieszczeń groziło wykorzystaniem ciągów kominowych do podsłuchu. Brakowało też jakichkolwiek informacji o tym, aby przed zajęciem pomieszczeń przez pracowników ataszatu pomyślano o ich sprawdzeniu pod kątem podsłuchu lub o zamontowaniu jakichkolwiek urządzeń antypodsłuchowych¹⁸. Dopiero w 1925 r. po przeniesieniu

¹⁰ R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 158.

¹¹ Por. tamże, s. 159.

¹² CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.27, pismo szefa Sekcji Organizacyjnej MSWojsk. do Oddziału II SG z 11 VIII 1921 r.

¹³ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.27, raport ppłk. R. Wolikowskiego do szefa Oddziału II SG z 24 XII 1921 r.

¹⁴ R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 164.

¹⁵ Była to część standardowego postępowania z Polakami. Wojciech Skóra opisuje sytuację w konsulatach RP w Rosji Sowieckiej, gdzie np. niskie napięcie prądu nie pozwalało czytać po zmroku, a pomieszczeń w zimie nie dało się ogrzać, zob. W. Skóra, *Działalność polskiej służby konsularnej na terenach Rosji, Ukrainy i ZSRR w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939)*, w: *Ukraina. Jewropa. Swit. Miżnarodnyj zbirnik naukowych prac*, Ternopil 2008, s. 204–205.

¹⁶ GPU, już po opanowaniu informacyjnym ataszatu, raczej nie miało potrzeby włamywać się do pomieszczeń placówki, jednak parokrotnie – w sposób teatralny – inscenizowało włamania, aby wywrzeć presję psychologiczną albo odciągnąć uwagę od prawdziwych kanałów pozyskiwania informacji, zob. R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 161–162.

¹⁷ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 206. Ważnym elementem braku zabezpieczenia kontrwywiadowczego w tej sytuacji były przypadki zatrudniania absolutnie nieodpowiedniego personelu pomocniczego, którego negatywne zachowania (alkoholizm, rozwiąłość, działania czarnorynkowe) przyciągały zainteresowanie sowieckich służb, dając im do ręki wygodne narzędzie werbunkowe, zob. R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 159–161.

¹⁸ Jest wykluczone, aby GPU **nie zamontowało** takich urządzeń w pomieszczeniach Poselstwa RP w Moskwie, zwłaszcza gdy budynek został zasiedlony przez Polaków z marszu, bez wcześniejszego nadzorowania remontu i adaptacji. Jako przykład rozległości akcji podsłuchowej w odniesieniu do polskiego przedstawicielstwa w Mińsku można powołać się

pomieszczeń ataszatu do nowego budynku mjr Tadeusz Kobylański poinformował centralę o zamontowaniu (...) *urządzeń do zagłuszania podsłuchu*¹⁹. Jednak z przesłanego rozliczenia wynika, że zapłacono za nie 82 ruble i 61 kopiejek²⁰, z czego należy wnosić, że zakupu dokonano u sowieckiego oferenta, czyli – z całkowitą pewnością – w firmie kontrolowanej przez GPU²¹. Jest to informacja o tyle zaskakująca, że z instrukcji szyfrowej dla attaché wojskowych z 18 stycznia 1921 r.²² wynika, że Oddział II SG WP zdawał sobie sprawę z tego, że korzystając z firm z terytorium państw akredytacji, np. oferujących kasy pancerne, należy liczyć się z tym, że współpracują one z lokalnymi służbami specjalnymi. Skoro zatem zakładano, że lokalny kontrwywiad z całą pewnością będzie dysponował kluczami do sejfów zakupionych przez misje, nie jest jasne, jak można było dopuścić do zakupu sprzętu antypodsłuchowego, wobec którego nie można było zastosować takich środków zaradczych, jak w stosunku do szaf pancernych, w których po prostu wymieniano zamki²³?

Jednym z czynników chyba najbardziej zaskakujących w analizie sytuacji w polskiej placówce jest bardzo niski poziom zrozumienia ryzyka kontrwywiadowczego. Dopiero w październiku 1926 r. (a więc ponad pięć lat od rozpoczęcia funkcjonowania), szef Wydziału II Wywiadowczego Oddziału II SG ppłk Ludwik Bociański zasugerował ówczesnemu attaché mjr. T. Kobylańskiemu utworzenie w ataszacie placówki kontrwywiadowczej, przy czym z korespondencji między obu panami wynika, że wahali się, czy obarczyć funkcją kontrwywiadowczą woźnego (lub lokaja)²⁴, który tam pracował. Ponieważ właśnie ta kategoria osób była najbardziej uwikłana w czarnorynkowe interesy i dwuznaczne kontakty społeczne, sam pomysł (pomijając jego nieudaną realizację²⁵) wskazywał na nikły poziom świadomości ryzyka kontrwywiadowczego oficerów Oddziału II.

Oddział II SG WP pokładał duże nadzieje w przyjeździe ppłk. R. Wolikowskiego do Moskwy²⁶, licząc na aktywizację działań wywiadowczych, przy czym, w instrukcjach

na badania W. Skóry, który podaje, że **tylko w jednym pokoju** w Mińsku odnaleziono piętnaście ukrytych aparatów podsłuchowych, W. Skóra, *Działalność polskiej służby konsularnej...*, s. 203.

¹⁹ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 206.

²⁰ Tamże.

²¹ Nawet w najbardziej liberalnych czasach epoki Borysa Jelcyna wszystkie firmy oferujące urządzenia tego typu działały na podstawie koncesji z MSW i były całkowicie pod kontrolą FSB. W dodatku, jak wynika z przeliczenia kursu rubla na dolary z 1925 r., T. Kobylański zapłacił za „urządzenie antypodsłuchowe” kwotę odpowiadającą wartości motocykla. Nawet jeśli przyjąć (co jest wykluczone) że sowiecka firma sprzedała niemodyfikowane urządzenie, to jego cena jednoznacznie sugeruje niską jakość. Wyliczenia wartości na podstawie tabel ze stron: <http://www.opocuu.com/kurs.htm>; http://usa.usembassy.de/etexts/his/e_prices1.htm [dostęp: 12 II 2016].

²² R. Majzner, *System łączności szyfrowej attachatów wojskowych II RP*, w: *Sukcesy i porażki wywiadu polskiego 1918–1945*, R. Majzner (red.), Częstochowa 2014, s. 46–47.

²³ Montażu dokonywał polski technik z Warszawy. Nie wiadomo, czy robił jakieś modyfikacje.

²⁴ R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 163.

²⁵ Tamże, s. 165.

²⁶ A. Peplowski, *Polski wywiad na ZSRR...*, s. 81.

dla niego kładziono nacisk na (...) *zdobywanie oryginalnych dokumentów*²⁷. Centrala domagała się rezygnacji z wszelkiej aktywności pozawywiadowczej na rzecz bezustannego werbunku źródeł, ale jednocześnie nie dostarczała środków finansowych wystarczających nawet na pokrycie bieżącej działalności²⁸. W związku z tym przez pierwsze miesiące ppłk R. Wolikowski ograniczył się do – jak to ujął eufemistycznie – *analizy prasy i obserwacji własnych*²⁹. W 1922 r. centrala w odpowiedzi na monity zwiększyła w końcu budżet placówki, ale zważywszy na ceny w Moskwie, był on wciąż za niski, jak na potrzeby misji o zadaniach wywiadowczych³⁰. Z powodu braku środków ppłk R. Wolikowski w 1923 r. odmówił np. Placówce „Burski” pieniędzy na zakup instrukcji mobilizacyjnej RKKK³¹.

Od samego początku funkcjonowania ataszatu w Moskwie GPU podjęło działania mające na celu sparaliżowanie jego aktywności i skierowanie jej w pożądanym dla Sowieków kierunku, stosując masowe podsufianie członkom misji podwójnych agentów.

Polscy oficerowie (jak zresztą wszyscy dyplomaci) zostali objęci 24-godziną obserwacją towarzyszącą³². Z opisu pozostawionego przez Władysława Michniewicza wynika, że GPU stosowało obserwację zwaną współcześnie „obserwacją japońską”. Polegała ona na tym, że obserwatorzy towarzyszą osobie obserwowanej stale i bez zwracania szczególnej uwagi na to, czy zostaną wykryci³³. W. Michniewicz opisuje w swojej książce sposoby gubienia tych obserwatorów, używając tonu szyderczego, sugerując łatwość, z jaką polscy dyplomaci pozbywali się sowieckich wywiadowców³⁴. Problem polega na tym, że oficerowie Oddziału II SG WP najwyraźniej nie zdawali sobie sprawy z tego, że tak naprawdę GPU stosowało niezwykle wyrafinowaną metodę obserwacji zwaną „szkatułkową” polegającą na tym, że zespołowi niespecjalnie kryjących się wywiadowców towarzyszy drugi (a czasem i trzeci), który prowadzi figuranta już po tym, gdy jest on przekonany, że zgubił „ogon”³⁵. Bezustannej obserwacji towarzyszyły działania mające na celu zastraszenie członków polskiej misji, które chwilami miały charakter niemal burleskowy.

Przykładem może być postawienie od 4 września 1921 r., a więc wkrótce po przyjeździe ppłk. R. Wolikowskiego, sowieckiego wartownika tuż przed drzwiami prowadzącymi do pomieszczeń placówki. Był to moment, w którym – po adaptacji

²⁷ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 207.

²⁸ Tamże, s. 208.

²⁹ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.102, *Ocena pracy wywiadowczej w Rosji Radzieckiej*, 29 XI 1922 r.

³⁰ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 208.

³¹ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1741, pismo MSWojsk., 23 II 1923 r.

³² M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 207–208.

³³ Jest to model obserwacji uznawany za paraliżujący wszelką aktywność wywiadowczą.

³⁴ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991, s. 83.

³⁵ O poziomie funkcjonariuszy GPU świadczą np. raporty obserwacji podczas procesu eserowców w Moskwie, gdy okazało się, że potrafili oni wytropić i podsłuchać rewolucjonistów doświadczonych jeszcze w czasach carskich i działających w sowieckim podziemiu. Z raportów *filerów* (obserwatorów) wynikało, że GPU skutecznie prowadziło obserwację za doświadczonymi w wieloletniej konspiracji eserowcami; K.N. Morozow, *Sudiebnyj process sojalistow-rewolucjonierow i tiuremnoje protivostojanie (1922–1926): etika i taktika protivoborstwa*, Moskwa 2005, s. 258–361.

do nowych warunków – ppłk. R. Wolikowski mógł już rozpocząć aktywność rozpoznawczą. Pomimo protestów attaché, warta została zdjęta dopiero w grudniu 1921 r. Oznaczało to nie tylko naruszenie eksterytorialności placówki, ale także to, że Sowieci dysponowali kluczami do jej drzwi wejściowych³⁶. W dniu 22 września 1921 r. aresztowano ppłk. R. Wolikowskiego na dworcu, gdy chciał pożegnać wracających do kraju polskich jeńców przybyłych z Tuły³⁷. Pobytowi ppłk. R. Wolikowskiego w Moskwie towarzyszyło ciągle upokarzanie go (np. brak zgody na jego obecność w trakcie wręczania listów uwierzytelniających przez *charge d'affaires*, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w poselstwie RP w Moskwie, Tytusa Filipowicza) i odsuwanie na margines życia dyplomatycznego Moskwy m.in. przez odmowę utrzymywania z nim kontaktów przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych³⁸.

Wobec jego podwładnych stosowano bardziej bezwzględne metody zastraszania. I pomocnik por. Jan Pindela-Emisarski padł ofiarą typowej dla GPU prowokacji: podsunięto mu podwójnych agentów (Katulską i Strukowa), którzy – zgodnie z życzeniem centrali w Warszawie – dostarczali „oryginalne” dokumenty. Kazali je Polakom kopiować rzekomo w obawie, że zniknięcie oryginałów może zostać zauważone.

W dniu 22 kwietnia 1922 r. podczas konspiracyjnego spotkania w mieszkaniu Katulskiej aresztowano J. Pindelę-Emisarskiego, któremu wcześniej Katulska poleciła przepisanie dostarczonych przez nią dokumentów (miało to na celu dostarczenie śledczym z GPU materialnego dowodu na szpiegowską działalność polskiego wywiadowcy). GPU zatrzymało por. J. Pindelę-Emisarskiego, który miał przy sobie własnoręcznie przepisaną tajną dokumentację. Pomimo jednoznacznych dowodów, por. J. Pindela-Emisarski kategorycznie utrzymywał, że przyszedł tylko w odwiedziny, jego przełożony zaś, równie zaskoczony w obliczu wydarzeń, protestował przeciwko wydaleniemu swego podwładnego³⁹.

Sprawę podoficera kancelaryjnego kpr. Józefa Strzeleckiego (prawdziwe nazwisko Michalak) GPU rozegrało jeszcze brutalniej. Ponieważ miał on zwyczaj samowolnego opuszczania wieczorami terenu misji, 22 września 1921 r. został wciągnięty w bójkę, skatowany, zatrzymany przez milicję (co ciekawe – wraz ze swoimi osobistymi notatkami⁴⁰), a na posterunku bito go ręką i nogą, pytając o rzeczywiste cele misji Wolikowskiego. Zwolniono go dopiero 29 września 1921 r. w złym stanie zdrowia (miał wysoką gorączkę)⁴¹. Kaprala J. Michalaka-Strzeleckiego zastąpił por. Paweł Misiurewicz, który utworzył placówkę „Łarin”, działającą do 1 kwietnia 1923 r. Porucznik P. Misiurewicz podczas pobytu w Moskwie nie zwerbował ani jednego informatora, przysyłał za to broszury i analizy prasy, realizując przy tym *nasłuch radia moskiewskiego*⁴², prowadził także przejętego od ppłk. R. Wolikowskiego Bolesława Kontryma.

³⁶ R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 161.

³⁷ Tamże, s. 163.

³⁸ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 226–227.

³⁹ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.27, relacja por. J. Pindeli-Emisarskiego, 28 IV 1922 r.

⁴⁰ R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 164.

⁴¹ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 210.

⁴² CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1741, pismo por. J. Szczepkowskiego do MSWojsk. z 3 IV 1923 r. Należy domniemywać, że bierność wywiadowcy zagwarantowała mu względnie spokojny

Należy tu zaznaczyć, że wraz z P. Misiurewiczem do Moskwy został skierowany por. Władysław Michniewicz, który jednak nie podlegał ppłk. R. Wolikowskiemu, a bezpośrednio placówce „Witteg” kierowanej przez kpt. Wiktora Tomira Drymmera. Porucznik W. Michniewicz w celu lepszej konspiracji został po raz pierwszy umieszczony przez centralę pod przykryciem wydziału konsularnego⁴³. Łatwo ocenić, jakie znaczenie przywiązała centrala do misji por. W. Michniewicza, wiedząc, że jako łącznika między nim a jego źródłami (czyli agenturą GPU ukrytą pod legendą rzekomej organizacji antybolszewickiej o monarchistycznym charakterze) specjalnie przysłano z Warszawy oficera występującego jako Andrzej Lewicki, którego zakonspirowano jako konwojenta kuriera dyplomatycznego⁴⁴.

Elementami presji psychologicznej na członków misji były też włamania do pomieszczenia z kasą pancerną ataszatu oraz wychwycone przypadki naruszenia ekspedytu kurierskiego⁴⁵. We wszystkich tych przypadkach ślady pozostawione przez sprawców były zrobione tak teatralnie, że oficerowie Oddziału II SG WP (skądinąd słusznie) wykluczali, aby doszło do zdobycia tajnych informacji przez GPU. Te działania – ich zdaniem – były zbyt nieprofesjonalne⁴⁶. Natomiast to, że GPU mogło dostawać się do polskiej placówki, musiało mieć wpływ na psychikę oficerów, zwłaszcza jeśli wiedzieli o tym, że np. por. W. Michniewicz musiał trzymać tajne dokumenty agenturalne w tekturowej walizce pod łóżkiem.

Bardzo prawdopodobne było to, że wszystkim aktywnym członkom misji polskiej zostali podsunęci podwójni agenci, którzy ich dezinformowali, przy jednoczesnym zastraszaniu polskich oficerów przez GPU w celu zniechęcenia ich do aktywności własnej – choć brakuje na to potwierdzenia dokumentarnego. Takie były bowiem strategiczne założenia całej operacji wobec Polaków, a warunki stworzone przez GPU praktycznie wykluczały efektywną działalność werbunkową.

GPU w działaniach wobec ataszatu wojskowego zastosowało dodatkowy trik w postaci przyzwyczajania Polaków do myśli, że podwójna agentura jest używana przez czekistów w celach krótkotrwałych, tj. aby doprowadzić do kompromitacji polskiego oficera i wydalenia go z Rosji. GPU pozwalało polskim analitykom odtworzyć fałszywy modus operandi swojej działalności. Polacy bowiem – na podstawie kolejnych prowokacji GPU – dochodzili do wniosku, że podwójni agenci są im podtykani w celach do-
rażnych, aby skompromitować i wydrzeć polskich wywiadowców. Dzięki temu łatwiej było GPU prowadzić podwójną agenturę w stałym i długotrwałym styku z polskim wywiadem. Podpułkownik R. Wolikowski nawiązał kilka kontaktów agenturalnych, przy czym – zważywszy na opisywaną sytuację operacyjną ataszatu, można przyjąć, że przynajmniej jej część albo od początku była podsunięta przez GPU, albo GPU przejęło nad nią kontrolę podczas operacji. Ale nie ma na to materialnych dowodów.

pobyt w Rosji Sowieckiej.

⁴³ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 212.

⁴⁴ Tamże, s. 212.

⁴⁵ R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 162.

⁴⁶ Tamże, s. 162, 166.

Poza logiką operacyjną sowieckiej operacji można się posłużyć tutaj także paroma poszlakami. Podpułkownik R. Wolikowski wymienił w 1922 r. kilka pseudonimów (?) osób pozostających na jego kontakcie, wśród których byli: (...) *Kamieniecki, Piątkiewicz, Pietrasow, Szrom, Siemaszko, Mariańska, Krasowski, Alfred z Mińska, Artur Krygier, Władysław Nałęcz-Wojciechowski i Bolesław Kontrym*⁴⁷. Przy staranniejszej analizie archiwalnych informacji na ich temat pojawiają się poszlaki, które uprawdopodobniają prawdziwość założenia, że Polacy od początku byli otoczeni prowokatorami. Na przykład A. Krygier został w lutym 1923 r. skazany przez Sowietów na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz Polski, po czym – wbrew sowieckiemu prawu – karę tę zmniejszono do 10 lat więzienia (brakuje informacji, czy odbył tę karę). Może to sugerować, że musiał mieć związek z GPU, które bądź sfingowało proces, bądź w nagrodę za działalność prowokatorską – zmniejszyło mu wyrok⁴⁸. Z kolei W. Nałęcz-Wojciechowski był przez samego R. Wolikowskiego opisywany jako (...) *komunista, mason, okultysta, typ o bardzo niewyraźnej fizjonomii*⁴⁹, pozostający w bliskich związkach z członkami RKP(b). Także w tym wypadku charakterystyka podana przez ppłk. R. Wolikowskiego nie daje podstaw do przyjęcia, że W. Nałęcz-Wojciechowski mógł mieć jakiegokolwiek motywacje do współpracy z Oddziałem II SG WP, zwłaszcza że – co wiemy z raportów attaché wojskowego – nie było wystarczających funduszy na kupowanie informacji. Trzeba więc założyć, że kładziono nacisk na motywacje ideologiczne lub narodowe. W. Nałęcz-Wojciechowski (jeśli opierać się na charakterystyce ppłk. R. Wolikowskiego) nie mógł ich jednak mieć.

Najistotniejszym agentem ppłk. R. Wolikowskiego był Bolesław Kontrym, o którym pisał: *Człowiek ten przez dłuższy czas był pomocny placówce w zdobywaniu niezbędnych wiadomości o Armii Czerwonej i wykonywał wszelkie dane mu w tym kierunku polecenia z wielką odwagą i oddaniem się*⁵⁰. B. Kontrym nawiązał kontakt z ppłk. R. Wolikowskim przez swego szwagra, Wiktora Przeclawskiego, który doprowadził do spotkania obu panów w lutym 1922 r.⁵¹. Do spotkania doszło w mieszkaniu attaché wojskowego, co jest o tyle niezwykle, że pracownicy polskiej misji zdawali sobie sprawę z tego, że placówka jest stale obserwowana, a zatem GPU musi mieć wiedzę na temat osób wchodzących do budynku i z niego wychodzących⁵².

⁴⁷ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1803, raport ppłk. R. Wolikowskiego do szefa Oddziału II SG, 1922 r.; M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 208–209.

⁴⁸ Werbunek przez wykorzystanie prostego wyboru między rozstrzelaniem a podjęciem współpracy – jak wynika z materiałów archiwalnych – był powszechny. Niewyjaśniony pozostaje jedynie mechanizm kontrolowania przez Sowietów tak pozyskanych agentów, zwłaszcza gdy opuszczali Rosję Sowiecką. Być może odpowiedzią jest groźba represji wobec rodzin pozostawianych przez agentów.

⁴⁹ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 209.

⁵⁰ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1741, pismo Oddziału II SG z 20 I 1923 r.

⁵¹ W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*, Warszawa 2006, s. 63–64.

⁵² R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 161.

Podczas pierwszej rozmowy B. Kontrym powołał się na służbę w tym samym korpusie kadetów, dzięki czemu zdobył zaufanie attaché wojskowego⁵³. Deklarował też gotowość do współpracy wywiadowczej w zamian za ułatwienie mu powrotu do kraju, choć z analizy losów Polaków-rewolucjonistów wracających do Polski wynika, że Rosja Sowiecka w żaden sposób nie utrudniała im repatriacji⁵⁴.

Wskutek zawartego porozumienia B. Kontrym (będący wówczas kombrigiem RKKK) w okresie od lutego do sierpnia 1922 r. regularnie spotykał się z ppłk. R. Wolikowskim, dostarczając mu m.in. informacje o działalności wywiadu sowieckiego w postaci wyciągów z materiałów wywiadowczych uzyskanych przez sowiecki wywiad w RP, szczegóły dyslokacji Armii Czerwonej⁵⁵ oraz Akademii Sztabu Generalnego RKKK, w tym skład personalny administracji oraz wykładowców⁵⁶. Te materiały były dorobkiem informacyjnym placówki „Łarin”, czyli por. P. Misiurewicza, któremu powierzono prowadzenie B. Kontryma⁵⁷. Z nieznanых przyczyn attaché wojskowy zamiast kontynuować tak dobrze rokujące działania wywiadowcze w Moskwie, polecił B. Kontrymowi rozpoznanie sytuacji na granicy sowiecko-tureckiej, co spowodowało, że B. Kontrym błyskawicznie (...) *uzyskał przeniesienie do Pogranotriadu w Tyflisie*⁵⁸. Już po trzech tygodniach powrócił jednak z Kaukazu do Moskwy (informując, że uzyskał przepustkę w swojej jednostce), złożył raport na temat tamtejszej sytuacji i poprosił o ułatwienie mu powrotu do kraju. Podpułkownik R. Wolikowski niechętnie podszedł do prośby, ale gdy B. Kontrym przy następnym spotkaniu napomknął, że „ma wrażenie, że jest pod obserwacją” KRO GPU, R. Wolikowski kazał mu się ukryć, a po kilku dniach przekazał kilkanaście rubli złotem oraz polecił zgłosić się do Konsula RP w Mińsku. B. Kontrym przekroczył granicę bez istotnego udziału Oddziału II SG WP, korzystając jedynie z pieczęci konsulatu na jedwabiu, którą okazał polskim pogranicznikiem⁵⁹.

Jak wynika zarówno z przesłanek logicznych opisywanej operacji GPU, jak i z zapisów w kartotekach sowieckich, B. Kontrym był z całą pewnością agentem sowieckim, choć – na gruncie zapisów archiwalnych – nie jest pewne, czy pracował na rzecz GPU czy Razwiedupru. Zgodnie bowiem z informacją przekazaną przez Federalną Agencję Archiwalną (Архивная справка Но. 1626-и z 30 sierpnia 2005 r.) między połową 1921 r. a końcem 1922 r. B. Kontrym został współpracownikiem so-

⁵³ W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie...*, s. 63–64.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Warto zauważyć, że B. Kontrym dostarczał informacje z tego samego zakresu, co podwójni agenci podsunęci nieco później SG Stanisławowi Próchnickiemu, por. CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1839, wykaz materiałów nadsyłanych przez „R-10”.

⁵⁶ Warto zauważyć, że informacje nt. kadry Akademii SG Armii Czerwonej wkomponowywały się w zapotrzebowanie informacyjne Oddziału II SG WP, który musiał być zainteresowany pracującymi na tejże Akademii rzekomymi członkami Zarządu Politycznego MOCR-Trust.

⁵⁷ W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie...*, s. 65.

⁵⁸ Obecnie Tbilisi (przyp. red.).

⁵⁹ W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie...*, s. 67–68.

wieckiego wywiadu wojskowego⁶⁰, jednak jego wykorzystanie do rozpracowania Poselstwa RP w Moskwie, którym zajmował się już wspomniany polski renegat Wiktor Witkowski-Marczewski⁶¹, sugeruje, że za B. Kontrymem stał KRO GPU.

Prócz informacji na temat B. Kontryma pochodzących z kartoteki za jego agencjalnością przemawiają zarówno logika przyjętych przez bolszewików rozwiązań w szeroko pojętej akcji odcinania Polaków od rzeczywistych źródeł (jak już wspomniano – GPU, blokując wszelką inicjatywę polskich oficerów, podsuwało im własne źródła), jak i nieskomplikowana analiza zachowań B. Kontryma w Moskwie. Trudno bowiem uwierzyć, aby sowiecki kontrwywiad nie wychwycił jego regularnych spotkań odbywających się w obserwowanej 24 godziny na dobę Polskiej Misji Repatriacyjnej i ataszacie wojskowym w Moskwie, wyjazdu najbliższej rodziny do RP, a wreszcie jego dezercji z *Pogranotriada* (bo nie zgłosił się w jednostce po skończonej przepustce⁶²).

B. Kontrym po ucieczce do RP – jako wielokrotnie nagradzany kombryg Armii Czerwonej – nie został zaocznie skazany za szpiegostwo, nie zdegradowano go, nie pozbawiono odznaczeń, a pozostały w Rosji Sowieckiej brat Konstancy nie był w żaden sposób represjonowany⁶³. Przez cały okres istnienia ZSRR B. Kontrym był wymieniany we wszystkich publikacjach sowieckich jako posiadacz trzech Orderów Czerwonego Sztandaru, co byłoby wykluczone, gdyby został uznany za szpiega. W wojskowych dokumentach sowieckich w ogóle nie odnotowano jego ucieczki do Polski. Zamiast adnotacji o ucieczce, znalazło się w nich zdanie, że od grudnia 1922 r. znajdował się w Polsce, choć te same materiały opisały bez przekłamań przebieg jego kariery policyjnej w II RP oraz losy podczas II wojny światowej, jego zaś aresztowanie w 1948 r. i późniejszą śmierć określały jako (...) *poddanie represjom w Związku Radzieckim*⁶⁴. Świadczy to jednoznacznie o tym, że B. Kontrym w latach 1921–1922 został użyty przez sowiecki kontrwywiad w akcji „oślepienia” polskiego wywiadu za pomocą podwójnej agentury.

W styczniu 1923 r. GPU postanowiło ostatecznie skompromitować ppłk. R. Wolikowskiego. W ramach kontynuacji działań w sprawie por. J. Pindeli-Emisarskiego⁶⁵ zatrzymano w Mińsku członka Polskiej Komisji Repatriacyjnej Aleksandra Mertza, przejmując m.in. listy ppłk. R. Wolikowskiego, w których pisał otwarcie o informacjach dostarczanych przez jedno z jego źródeł (przez „Alfreda”) oraz ujawniał charakter kontaktów z B. Kontrymem, a także prosił w zamian o ułatwienie B. Kontrymowi wyjazdu z ZSRR⁶⁶. Ciekawe, że ppłk R. Wolikowski, który, jak wiadomo z dokumentów, przekazywał przez A. Mertza wynagrodzenie „Alfredowi”, prosił go listownie o pomoc w sprawie B. Kontryma (łamiąc przy tym wszystkie zasady konspiracji). Podpułkownik R. Wolikowski wiedział, jak większość innych pracowników

⁶⁰ Tamże, s. 61.

⁶¹ Tamże, s. 61–62.

⁶² Tamże, s. 67–69.

⁶³ Tamże, s. 69–70.

⁶⁴ *Архивная справка Но. 1626-и* z 30.08.2005 r., za: tamże, s. 70–71.

⁶⁵ Por. R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 159.

⁶⁶ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 212–213.

poselstwa, że A. Mertz zajmuje się przemytem ludzi przez zieloną granicę⁶⁷. Należy z tego wnioskować, że ppłk R. Wolikowski nie rozumiał zagrożenia polegającego na łatwości wykorzystania przez GPU nielegalnej działalności A. Mertza do prowokacji wobec polskiej misji. Warto nadmienić, że ppłk R. Wolikowski – próbując oczyścić się w oczach centrali – nie tylko kłamał w swoim raporcie, twierdząc, że nie ujawnił treści szpiegowskich, ale w dodatku zwrócił się do por. W. Michniewicza z propozycją niedwuznacznie korupcyjną⁶⁸: *Wolikowski zaproponował mi, bym wykradł kompromitujące go dokumenty w sprawie Mertza. Obiecywał mi (...) dolary z własnego funduszu, a także z Poselstwa*⁶⁹. GPU wykorzystało tę sytuację, aby nie tylko jeszcze bardziej skompromitować ppłk. R. Wolikowskiego, ale przy tym uwiarygodnić podsunętą Polakom podwójną agenturę. Kopie jego listów bowiem trafiły – przez prowokatorów sowieckich – do polskiego wywiadowcy Edwarda Czyżewskiego (placówka „Czajka”)⁷⁰.

W dniu 2 marca 1923 r. ppłk R. Wolikowski opuścił Moskwę, Polacy zaś pozostali w przekonaniu, że agentura, z którą utrzymywał kontakt E. Czyżewski, dysponuje niezwykleymi możliwościami operacyjnymi (uzyskanie kopii listów sugerowało, że źródła musiały mieć dostęp do toczących się w danym momencie śledztw o najwyższym stopniu ważności)⁷¹.

Afera Mertza miała zachwiać funkcjonowaniem polskiego wywiadu na Wschodzie⁷², jednakże jedynym środkiem zapobiegawczym podjętym przez centralę była zmiana kryptonimów placówek wywiadowczych: „Larin” na „A.5”, „Burski” na „U.6”, „Witteg” na „J.6”, a także wycofanie do Polski por. P. Misiurewicz. Jedynym rozwiązaniem o pewnym znaczeniu praktycznym było rozdzielenie działalności placówki wywiadowczej i ataszatu wojskowego, jednak przy pozostawieniu zależności służbowej placówek wobec misji wojskowej⁷³.

Zakazano także attaché wojskowemu i jego pomocnikowi bezpośredniego kontaktu z agenturą, zobowiązując ich wyłącznie do ogólnego nadzoru nad całością aktywności wywiadowczej. I pomocnik miał ewidencjonować gromadzony materiał, praca wywiadowcza sensu stricto spadała zaś na II pomocnika⁷⁴. O tym, że Moskwa wiedziała o przyjętych rozwiązaniach można wnioskować z tego, że Sowieci nie chcieli wyrazić zgody na przyjazd nowego II pomocnika, rtm. S. Pruchnickiego, po wyjeździe

⁶⁷ Tamże, s. 213.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.350, pismo ppor. W. Michniewicza do szefa Oddziału II SG, 8 II 1923 r.

⁷⁰ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 213.

⁷¹ Także w tym wypadku żaden polski oficer nie pomyślał, że dostarczenie odpisów pism R. Wolikowskiego, do których na tym etapie śledztwa musiało mieć dostęp niewielu funkcjonariuszy GPU, byłoby dla rzeczywistej organizacji podziemnej wykluczone, gdyż musieliby zakładać, że jeśli dokumenty powtórnie wpadłyby w ręce GPU, łatwo ustalono by autora kopii.

⁷² M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 213.

⁷³ R. Majzner, *Attachaty wojskowe...*, s. 354.

⁷⁴ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 214.

por. P. Misiurewicza. Rotmistrz S. Próchnicki przyjechał do Moskwy formalnie jako attaché honorowy poselstwa⁷⁵.

Także wobec niego centrala wysunęła żądania dotyczące „opanowania centralnych urzędów wojskowych” Rosji Sowieckiej⁷⁶, choć zarazem zaczęła chyba powoli rozumieć specyfikę działalności w Moskwie, czego dowodem może być sprawozdanie z 1924 r.: *Biorąc pod uwagę trudne warunki terenowe, nie można liczyć na prędkie rozrost sieci organizacyjnej*⁷⁷. Rotmistrz S. Próchnicki, któremu w przeciwieństwie do ppłk. R. Wolikowskiego przyznano całkiem duży budżet (500 dolarów miesięcznie, z czego 50 dolarów przeznaczono na zwrot kosztów użytkowania samochodu ataszatu⁷⁸), powtórzył, niestety, błędy swoich poprzedników.

Już w pierwszych miesiącach pobytu na placówce – mimo prognoz centrali – rtm. S. Próchnicki szybko pozyskał cztery osoby, dzięki którym przekazywał Warszawie na tyle dużo informacji (m.in. 80 raportów dotyczących dyslokacji wojsk sowieckich, rozkazów sztabowych⁷⁹), że jego placówka („R.10”) stała się jednym z najważniejszych źródeł informacji dla Oddziału II SG WP⁸⁰. O tym, że wszystkie jego źródła były – w najlepszym wypadku – kontrolowane przez GPU⁸¹, można wywnioskować z tego, że już 9 sierpnia 1924 r. Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych (*Народный комиссариат иностранных дел* – wezwał polskiego *charge d'affaires*, oznajmiając mu, że działalność rtm. S. Próchnickiego jest dobrze znana GPU, lecz tolerowano ją, aby nie narażać się na reperkusje ze strony Polaków wobec *Polpriedstwa* w Warszawie⁸². Ponieważ Warszawa nagłośniła sprawę Kazimierza Kobeckiego oskarżonego o szpiegostwo na rzecz ZSRR, Moskwa zdecydowała się już dalej tego nie czynić i uznała rtm. S. Próchnickiego za *persona non grata*⁸³.

To wyjaśnienie – choć przyjmowane przez historyków – jest mało wiarygodne. Przerwanie przez GPU tak dobrze rozwijającej się gry dezinformacyjnej, aby dokonać retorsji w stosunku do Polaków, było bowiem sprzeczne z elementarną logiką, nakazującą dokonywanie stałego bilansu operacyjnych zysków i strat. Nie da się więc wykluczyć, że teza prof. P. Wiczorkiewicza⁸⁴ o pozyskaniu przez Rosjan rtm. S. Próchnickiego może być prawdziwa, jego zaś wydalenie do kraju mogło być tylko formą uwiarygodnienia go w oczach przełożonych.

⁷⁵ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1750, pismo MSWojsk. do rtm. S. Próchnickiego z 2 VII 1923 r.

⁷⁶ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 214.

⁷⁷ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1759, *Sprawozdanie z działalności placówek wywiadowczych na wschodzie za II kwartał 1924 r.*

⁷⁸ Warto przypomnieć w tym miejscu, że mjr T. Kobyłański wydał na zabezpieczenie podsłuchowe attachatu ok. 42 dolary

⁷⁹ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1839, wykaz materiałów nadsyłanych przez „R.10”.

⁸⁰ M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 215.

⁸¹ Tamże, s. 216.

⁸² *Полномочное дипломатическое представительство при иностранном правительстве* – odpowiednik poselstwa dyplomatycznego krajów zachodnich.

⁸³ CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.1750, raport mjr. T. Kobyłańskiego do szefa Oddziału II SG WP z 9 VII 1924 r.

⁸⁴ P. Wiczorkiewicz, *Polscy agenci Kremla*, „Wprost” 2005, nr 51.

Podsumowując powyższe rozważania na temat blokowania przez GPU możliwości weryfikowania podsuwanej Polakom dezinformacji, warto zaznaczyć, że czekiści sięgali bezustannie do sprawdzonego katalogu działań. Z jednej strony utrudniali maksymalnie działania ataszatu wojskowego przez objęcie go kontrolą operacyjną o niezwyklej intensywności oraz ciągle prowokacje i presję psychologiczną wobec pracujących w nim oficerów, z drugiej zaś otwierali Polakom furtki informacyjne, podsuwając im podwójną agenturę.

Z cytowanych powyżej żądań centrali wynika, że oczekiwania Oddziału II SG WP wobec przebywających na placówce oficerów polskich były bardzo duże, ale jednocześnie oderwane od realiów sowieckich. Oficerowie byli zatem pod presją żądań formułowanych przez centralę, mając przy tym umiarkowane możliwości ich spełnienia.

Trzeba podkreślić, że ataszat wojskowy działał w Moskwie w warunkach pełnej kontroli ze strony sowieckiego kontrwywiadu, której intensywność odpowiadała warunkom quasi-wojennym. A warto pamiętać, że – jak pisał praktyk i teoretyk kontrwywiadu ofensywnego John Masterman – **w warunkach pełnej wojennej kontroli placówek dyplomatycznych i cudzoziemców przebywających na terytorium państwa kontrolującego – działalność szpiegowska zasadniczo jest wykluczona**⁸⁵. Po prostu nie da się pozyskiwać agentury, w sytuacji gdy jest się stale pod kontrolą. Da się – w szczególnych przypadkach – **prowadzić wcześniej pozyskaną agenturę** (temu służą wyjścia spod obserwacji szpiegów, wykorzystanie tzw. martwych stref obserwacji, kontakt przez martwe skrzynki itp.), ale nie da się jej w takich warunkach pozyskać.

A polscy oficerowie przyjechali do kraju pozostającego pod pełną kontrolą Sowietów, terroryzowanego przez GPU, nie dysponując jakimikolwiek wcześniejszymi aktywnościami operacyjnymi, bez wcześniejszego doświadczenia operacyjnego⁸⁶, w dodatku nie otrzymywali od centrali niemal żadnych narzędzi pracy (nawet tak podstawowych, jak odpowiedniej wysokości fundusze), a ponadto przebywali pod 24-godzinną obserwacją.

Z dokumentów archiwalnych nie wynika, że oficerowie Oddziału II znali „szkatułkową” metodę prowadzenia obserwacji przez GPU, ale wystarczy przeczytać cytaty z W. Michniewicza, aby pojąć, że w opisanych warunkach jakakolwiek działalność operacyjna była niemożliwa lub – w najlepszym wypadku – niezwykle trudna: *Nasze ruchy po mieście były krępowane przez stałą obserwację (...) Ledwo za bramką, na ulicy dostrzegliśmy z tyłu, bezczelnie wykonujących swe zadania agentów (...) Dla pozbycia się „cynku”, stosowaliśmy spaceru większą grupą. Na ruchliwym zaś skrzyżowaniu ulic, rozpraszając się na wszystkie strony, jak wrony po strzale. Skutek był krótkotrwały. Wkrótce zwiększono ilość agentów, którzy śledzili nas. Ilu spaceru-*

⁸⁵ J. Masterman, *Brytyjski system podwójnych agentów 1939–1945*, Warszawa 1973, s. 262. O tym, jak trudnym wywiadowczo miejscem była Moskwa, może świadczyć to, że brytyjska SIS w dwudziestolecie międzywojennym nie zdecydowała się na utworzenie w niej swojej rezydentury, poprzestając na wywiadzie z terenu Finlandii i Pribałtyki, za: Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB...*, s. 87.

⁸⁶ Zob. R. Majzner, *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej...*, s. 159.

*jących, tylu agentów!*⁸⁷ Aby zrozumieć skalę problemu, z którym borykali się polscy oficerowie, trzeba do tego dodać funkcjonującą w polskim poselstwie agenturę GPU (rosyjscy pracownicy cywilni⁸⁸), nieodpowiedni dobór polskiego personelu dyplomatycznego oraz zastraszenie ludności i kult tajności Rosji Sowieckiej⁸⁹.

Jeżeli uwzględni się jeszcze atmosferę NEP, która pozwalała zarobić spore pieniądze na spekulacjach⁹⁰, co dawało GPU do ręki środki nacisku w postaci wszczęcia postępowań sądowych, a także niepojęte decyzje centrali, która nie dość, że nie przekazywała odpowiednich funduszy na działalność wywiadowczą i zmniejszała jeszcze pobory attaché wojskowemu i jego pomocnikom, np. w 1921 r. o 50 proc.⁹¹ – to można śmiało postawić roboczą hipotezę, że przedstawiciele polskiego wywiadu byli łatwym celem dla KRO GPU.

Niekoniecznie przy tym musiało to skutkować bezpośrednim werbunkiem (choć z całą pewnością takie przypadki miały miejsce), ale przede wszystkim powodowało stworzenie atmosfery minimalizowania przez polskich oficerów ryzyka własnego. Każda bowiem samodzielna akcja mogła się skończyć wydaleniem z Rosji, a więc kolejnym już zmniejszeniem poborów, które w polskiej armii na początku lat 20. XX w. były niemal głodowe, lub też brutalnym pobiciem podczas zatrzymania. Tym samym skłaniało to oficerów do akceptowania nawet takich źródeł, które im samym wydawały się podejrzane, ale wykorzystywali je, aby zaspokoić oczekiwania Warszawy. Najlepszym przykładem takiego podejścia jest cytowany wyżej raport ppłk. R. Wolikowskiego na temat jego agenta W. Nałęcz-Wojciechowskiego, którego sam charakteryzował jako osobę (...) *o bardzo niewyraźnej fizjonomii*, dodając szczegóły charakterystyki sprawiające, że nie można doszukać się motywacji do nawiązania kontaktów z Polakami, za które groziła śmierć.

W tej sytuacji KRO GPU mogło swobodnie podsuwać podwójną agenturę Polakom, którzy, nie mogąc sami jej zdobyć, przyjmowali z „dobrodziejstwem inwentarza” nawiązujących z nimi kontakt prowokatorów. Jak po latach pisał kpt. Jerzy Niezbrzycki: *Nie ma nic bardziej zgubnego dla każdego wywiadu, jak taka sytuacja, kiedy otwierają się przed nim, ni z tego, ni z owego, wielkie, a łatwe możliwości osiągnięcia materiału wywiadowczego. Wówczas kieruje on gros swych wysiłków i swojej energii na eksploataowanie tych możliwości. Zaniedbuje inne drogi, przestaje być twórczy*⁹².

⁸⁷ W. Michniewicz, *Wielki bluff...*, s. 83.

⁸⁸ Zob. M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 228–229.

⁸⁹ *W Sowietach dosłownie wszystko jest otoczone głęboką tajemnicą i strzegą tej tajemnicy tylko wszelkiego rodzaju władze, ale i ludność cywilna, bądź świadomie, bądź z obawy przed GPU*. Cytat wprawdzie pochodzi z 1939 r., ale znakomicie oddaje klimat pracy w Rosji Sowieckiej początku lat 20. XX w.; *Wrzesień 1939 na Kresach w relacjach*, C. Grzelak (oprac.), Warszawa 1999, s. 37–38.

⁹⁰ Por. opisany przez R. Majznera proceder handlowania złotymi zegarkami, dywanami przez pomocników attaché wojskowego w Moskwie, kpt. Jana Grudnia, który w dodatku miał kontakty z agenturą GPU; R. Majzner, *Attachaty wojskowe...*, s. 485.

⁹¹ Tamże, s. 114–115.

⁹² R. Wraga, *Trust*, „Kultura” 1949, nr 4/21–5/22, s. 168.

Dokładnie taką sytuację osiągnęli czekiści na początku lat 20. XX w. w Moskwie. Polscy oficerowie, terroryzowani i inwigilowani przez GPU, a przy tym naciskani przez centralę żądającą wyników, z ulgą wykorzystali „wielkie, a łatwe możliwości”, które oferowała im podwójna agentura podsuwana przez GPU. Planiści GPU wytworzyli prostą sytuację: z jednej strony wszelka aktywność własna oficerów mogła prowadzić wyłącznie do problemów z niewielkim prawdopodobieństwem uzysku informacyjnego, z drugiej zaś – zaakceptowanie otwierających się „łatwych możliwości” dawało szansę wykazania się przed centralą. W naturze ludzkiej leży wybieranie opcji łatwiejszych. Sowieckie służby doskonale o tym wiedziały.

Sowiecki modus operandi – dzięki swojej prostocie i kompleksowości zarazem – okazał się niezwykle skuteczny. Należy przypuszczać, że w swoich zasadniczych zrębach jest on stosowany i dzisiaj.

Bibliografia:

1. Andrew Ch., Gordijewski O., *KGB*, Warszawa 1997, Bellona.
2. Kruszyński M., *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010, IPN.
3. Majzner R., *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, Częstochowa 2014, AJD.
4. Majzner R., *Mankamenty osłony kontrwywiadowczej attachatów wojskowych II RP na przykładzie placówki moskiewskiej – zarys problematyki*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2014, ABW.
5. Majzner R., *System łączności szyfrowej attachatów wojskowych II RP*, w: *Sukcesy i porażki wywiadu polskiego 1918–1945*, R. Majzner (red.), Częstochowa 2014, AJD.
6. Masterman J., *Brytyjski system podwójnych agentów 1939–1945*, Warszawa 1973, Wydawnictwo MON.
7. Michniewicz W., *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991, Władysław Michniewicz.
8. Morozow, K.N. *Sudiebnyj process socjalistow-riewolucjonierow i tiuremnoje protiwoštajanie (1922–1926): etika i taktika protiwoborstwa*, Moskwa 2005, b.w.
9. Pasek W., *Bolesława Kontryma życie zuchwale. Biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*, Warszawa 2006, Fronda.
10. Peplowski A., *Polski wywiad na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, Bellona.
11. Skóra W., *Działalność polskiej służby konsularnej na terenach Rosji, Ukrainy i ZSRR w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939)*, w: *Ukraina. Jewropa. Swit. Miżnarodnyj zbirnik naukowych prac*, Ternopil 2008, b.w.
12. Wiczorkiewicz P., *Polscy agenci Kremla*, „Wprost” 2005, nr 51.

13. Wraga R., *Trust*, „Kultura” 1949, nr 4/21–5/22.
14. *Wrzesień 1939 na Kresach w relacjach*, C. Grzelak (oprac.), Warszawa 1999, Neriton

Abstrakt

Autor artykułu analizuje modus operandi sowieckiego GPU w zakresie operacji dezinformacyjnych prowadzonych wobec placówek wywiadowczych na przykładzie polskich służb ulokowanych na terytorium Rosji Sowieckiej w pierwszej połowie lat 20. XX w. Autor wysunął tezę, że sowieckie służby dzięki zastosowanym metodom operacyjnym zdołały całkowicie przejąć kontrolę nad źródłami informacji polskiego wywiadu. Mechanizm takich operacji wytworzony przez Sowietów, w powiązaniu z błędami popełnionymi przez Oddział II SG WP, odcinał polski wywiad od prawdziwych informacji, a jednocześnie umożliwiał podsuwanie im podwójnej agentury i kontrolowanie kanałów informacji płynących z ZSRR na Zachód. Autor analizuje konkretne przypadki historyczne, aby udowodnić tezę o kompleksowości operacji prowadzonej przez sowiecki kontrwywiad, mającej na celu dezinformację o charakterze strategicznym, i na ich podstawie pokusił się o odtworzenie metodyki stosowanej przez sowieckie służby.

Słowa kluczowe: kontrwywiad ofensywny, GPU, Oddział II SG WP, sowieckie służby specjalne, dezinformacja, attachat wojskowy w Moskwie, gry kontrwywiadowcze, podwójni agenci.

II

RECENZJE

Marek Świerczek

**Andrzej Krzak, *Czerwoni Azefowie.*
*Afera MOCR-Trust 1922–1927*¹**

Dezinformacja jako zjawisko politologiczne zrobiło oszałamiającą karierę w latach 60. XX w., kiedy to Zachód zorientował się, że Związek Sowiecki stosuje oszustwo na ogromną skalę jako narzędzie do osiągnięcia strategicznych celów politycznych. To odkrycie zachodnie think-tanki i służby specjalne zawdzięczały głównie defektorowi zza żelaznej kurtyny, Anatolijowi Golicynowi, który uciekł z rezydentury KGB w Helsinkach (dzięki pomocy CIA) do USA. Już w trakcie pierwszych wywiadowczych interwencji uciekiniera stało się jasne, że informacje Golicyna nie są rutynową, nudną wiedzą szeregowych *kagebeszników*, którzy co najwyżej mogli sprzedać nazwiska swoich kolegów z wydziału i parę zapamiętanych szczegółów operacji zagranicznych sowieckiego wywiadu. Golicyn dał bowiem Amerykanom klucz do zrozumienia strategii informacyjno-wywiadowczej ZSRR. Opisał dezinformację jako narzędzie stosowane stale i na każdym poziomie aktywności sowieckich służb specjalnych, ośrodków propagandowych oraz centrów partyjno-politycznych.

Wartość tych rewelacji została szybko doceniona przez szefa Biura Kontrwywiadu CIA, Jamesa Jesusa Angletona, który wraz grupą zaufanych współpracowników zoperacjonalizował założenia teoretyczne wynikające z enuncjacji Golicyna. Wiarę w prawdziwość informacji wyniesionych przez uciekiniera z „imperium zła” wzmocniło pojawienie się na Zachodzie kolejnego uciekiniera z KGB, Jurija Nosenki, który – dokładnie tak, jak przewidział Golicyn – dezawuował jego informacje. Dla Angletona był to dowód, że coś, co pierwotnie wydawało się trącącą paranoją teorią, jest poręcznym narzędziem nie tylko do zrozumienia przeciwnika, lecz także do przewidywania jego działań. Zespół Angletona zrobił wiele, aby tego narzędzia użyć w praktyce: oprócz szeroko zakrojonych poszukiwań „kreta” w CIA, trwającego 1227 dni przesłuchania Nosenki i tworzenia monstrualnych rozmiarów protokołów wychwyconych w jego zeznaniach niezgodności, sięgnięto także do historii i odkryto, że rewelacje Golicyna nie są żadną nowością. W ramach studiów nad sowiecką dezinformacją CIA odkryła – ku swojemu zaskoczeniu – że identyczny wstrząs Zachód przeżył ponad trzy dekady wcześniej, kiedy to zadziwiona opinia publiczna na Zachodzie zorientowała się, że sowieckie służby przez sześć lat oszukiwały niemal wszystkie wywiady europejskie, a nawet japońskie.

W 1927 r., identycznie jak w 1961, zachodni szpiedzy poczuli się jak ludzie, których wydrwigrosze ograli na targu w „trzy kubki”: zostali ośmieszeni, a przy tym byli wściekli, bezsilni i z pustką w kieszeniach. Ujawniona afera MOCR-Trust mogła

¹ Warszawa 2010, WCEO, 197 s.

pozwolić zachodnim analitykom na zrekonstruowanie sowieckiego modus operandi. Teoretycznie, ktoś, kto dał się raz oszukać, powinien wyciągnąć z tego wnioski. A jednak oficerowie CIA odkryli, że Golicyn zdradzał sekrety, które powinny być od dawna znane i zapamiętane przez Zachód. Jakimś cudem zachodnie demokracje zapomniały naukę udzieloną przez Trust i znów dawały się wodzić za nos zawodowym manipulatorom z Łubianki. Z tego powodu CIA zajęła się analizami afery sprzed ponad trzydziestu lat, aby wnioski historyczne połączyć z wyjaśnieniami Golicyna. Świat na nowo przypomniał sobie o tym, że Sowieci dawno temu wmówili Zachodowi, że ZSRR jest przepełniony wszechpiskiem kontrrewolucjonistów ukrywających się pod maskami czerwonych generałów, członków Politbiura, a nawet sowieckiego GPU, i że trzeba tylko trochę poczekać, aby ta ukryta struktura okrzepła, dostała z Zachodu broń i pieniądze – a „czerwona zaraza” sama zniknie, zlikwidowana przez wiernych carowi oficerów i urzędników wspieranych przez nienawidzących złożonej z mniejszości etnicznych i wrogiej rosyjskości partii bolszewików.

O Truście i dezinformacji pisały media w latach 60. XX w. Powstawały książki i artykuły, zachwycona publika powtarzała tezy o „pustyni luster” i rzeczywistości wywiadu, w której prawda i fałsz to tylko kwestia punktu widzenia. Jednak, pomimo ówczesnego szumu medialnego, nikt tak naprawdę nie zbadał wspomnianej afery. Amerykanie, oczarowani dobrze brzmiącymi hasłami, powielali tylko wyświechtane formułki i nie wchodzili w szczegóły historyczne. Powtarzali litanię tzw. faktów oraz wzajemnie się cytowali. Co ciekawe, w okresie zainteresowania sowiecką dezinformacją i Trustem głos próbowali zabierać także byli polscy oficerowie Oddziału II, którzy mieli do czynienia z tą aferą. Jednak albo sami uczestniczyli w fałszowaniu przekazu, jak ówczesny konsultant CIA, były kierownik Referatu „Wschód” Oddziału II Jerzy Niezbrzycki, albo byli ignorowani lub ośmieszani, jak Władysław Michniewicz. Tym samym, polski głos w dyskusji, choć powinien być uważnie wysłuchany z racji wiedzy Polaków z tzw. pierwszej ręki, pozostał bez echa.

Polski wątek afery MOCR-Trust pojawił się dopiero w opracowaniu prof. Andrzeja Krzaka, który w 2010 r. naszkicował zarys sowieckiej operacji sprzed ponad osiemdziesięciu lat. Dzięki dotarciu do archiwów autorowi udało się odtworzyć głównych aktorów tamtego spektaklu i najważniejsze wątki. Prof. Krzak po raz pierwszy chyba zdołał pokazać, jak istotną rolę w aferze odegrali Polacy. I to po obu stronach barykady. W książce ukazuje potęgę zdrady, która dotknęła młodą jeszcze wówczas, dopiero co odrodzoną Polskę. Jednym z autorów operacji był polski renegat – Wiktor Steckiewicz, który wraz z innymi renegatami sprzedał Sowiecom całą sieć wywiadowczą Polskiej Organizacji na Ukrainie, oślepiając Rzeczpospolitą na wschodzie. Pracę Steckiewicza nadzorował inny, jeszcze groźniejszy renegat, Feliks Dzierżyński. A pomocnikami byli zdrajcy, którzy z zadziwiającą gotowością pomagali sowieckiemu imperium w powolnym „rozkładzie” własnej ojczyzny: były legionista zaprzyjaźniony z wierchuszką Polskiej Organizacji Wojskowej – Wiktor Witkowski-Marczewski, Leopold Czyłlok i wielu innych, którzy w akcie niezrozumiałej apostazji od polskości gorliwie służyli sowieckim władcom.

A. Krzak charakteryzuje także całą plejadę polskich oficerów wywiadu, którzy dali się bolszewikom wodzić za nos. Opisuje łączników Oddziału II z Trustem w Moskwie: Tadeusza Wernera, Władysława Michniewicza, Edwarda Czyżewskiego, Aleksandra Miedzińskiego, a także nadzorujących ich pracę: Wiktora Tomira Drymmera, Michała Talikowskiego, Tadeusza Kobylańskiego, Ignacego Boenera, Romualda Wolikowskiego, Michała Bajera i innych. Wszystko to były postacie, które z różnych powodów dały się złapać w sowiecką „łowuszkę”.

Może najciekawszą częścią książki jest opis tego, co działo się w polskim wywiadzie po ujawnieniu, że wszystko, co służyło do tej struktury z sowieckiej Rosji, było dezinformacją. Z cytowanych przez A. Krzaka dokumentów wyłania się niepokojąco ponadczasowy obraz ludzi, którzy za wszelką cenę próbują zatuszować aferę, a nade wszystko – własny w niej udział. Zamiast śledztw, postępowań wyjaśniających czy prewencyjnych aresztowań nastąpiły działania pozorne: powołanie komisji w tej sprawie, biurokratyczne procedury, produkowanie dokumentacji zaciemniającej aferę, wyszukiwanie wygodnych wyjaśnień, a wreszcie – znane do bólu – obarczenie odpowiedzialnością Ignacego Matuszewskiego, który był już poza wywiadem i nie mógł się bronić, ale z racji przyjaźni z marszałkiem Piłsudskim mógł stanowić przeszkodę w karierze kierownictwa Oddziału II. I zakończenie sprawy w sposób wygodny dla wszystkich bezpośrednio odpowiedzialnych. Bez konsekwencji i bez głębokiej sanacji polskiego wywiadu. Andrzej Krzak trzeźwo zauważa, że działania Oddziału II po dekonspiracji Trustu były przykładem aberracji. Podaje przykład mianowania kierownikiem Referatu „Wschód” Aleksandra Miedzińskiego – jednego z oficerów najbardziej uwikłanych w aferę, dodatkowo skompromitowanego posiadaniem w Moskwie kochanki, którą trzymało w areszcie OGPU.

Książka Andrzeja Krzaka jest niezwykle cennym wkładem w badania nad aferą MOCR-Trust. Można jedynie żałować, że Autor wybrał formułę popularyzatorską w miejsce naukowej monografii, ale trzeba przyjąć, że w historii dochodzi się do prawdy małymi krokami...

Niniejszą recenzję można zamknąć jedną smutną konstatacją: Zachód obecnie, po raz nie wiadomo który, przeżywa medialny zawrót głowy po ujawnieniu kolejnych afer manipulatorskich w wykonaniu rosyjskich służb specjalnych. Tak samo, jak w 1927 i 1961 r. świat trzęsie się od podejrzeń o manipulowaniu przez SWR wyborami w USA, obserwuje powolny rozbiór Ukrainy i jest (jak zawsze) niemile zaskoczony kolejnymi voltami rosyjskich władz, w tym tak widowiskowymi, jak zajęcie Krymu. I z pewnością, tak jak tyle razy wcześniej, po jakimś czasie analitycy powtórzą za Winstonem Churchilllem, że *Rosja jest zagadką owianą tajemnicą z enigmą w środku*. I po raz kolejny zapomną. Jak ludzie, którzy wciąż dają się nabierać reklamom obiecującym młodość i atrakcyjność. Aż do następnego razu.

Krzysztof Izak

Artur Wejkszner, *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?*¹

Od 2014 r. na polskim rynku wydawniczym pojawiło się dziesięć książek poświęconych przyczynom powstania i działalności Państwa Islamskiego. Są to tłumaczenia następujących zachodnich publikacji: P. Cockburn, *Państwo Islamskie*², P. Damsgård, *Zakładnik ISIS*³, D. Estulin, *W imię Allaha*⁴, B. Hall, *ISIS. Państwo Islamskie*⁵, O. Hanne i T. Flichy de La Neuville, *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*⁶, S. Laurent, *Kalifat terroru. Kulisy działania Państwa Islamskiego*⁷, P. Ramsauer, *Pokolenie dżihadu. Europo, czeka cię apokalipsa!*⁸; J. Todenhöfer, *ISIS od środka. 10 dni w „Państwie Islamskim”*⁹, J. Warrick, *Czarne flagi. Geneza Państwa Islamskiego*¹⁰ oraz M. Weiss i H. Hassan, *ISIS. Wewnątrz armii terroru*¹¹. Zagrożenia wywołane przez Państwo Islamskie, a więc terroryzm i wzmożona fala migracji z Syrii i Iraku do Europy w 2015 r., były pośrednio inspiracją dla polskich autorów: P. Lisickiego (*Dżihad i samozagłada Zachodu*)¹² oraz M. Orzechowskiego (*Mój sąsiad islamista. Kalifat u drzwi Europy*¹³ i *Mój sąsiad islamista. Tunis–Paryż–Bruksela... – wydanie drugie, zaktualizowane*)¹⁴. Te książki mają charakter reportażu, eseju lub popularno-naukowy. Dlatego też chętnie nabyłem pracę naukową politologa A. Wejksznera, profesora w Zakładzie Studiów Strategicznych Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu, autora i współautora dobrze mi już wcześniej znanych publikacji na temat terroryzmu: *Ewolucja terroryzmu motywowanego ideologią religijną na przykładzie salafickiego ruchu globalnego dżihadu*¹⁵ oraz *Leksykon współczesnych organizacji terrorystycznych* (napisana razem z P. Ebbigiem, R. Fiedlerem i S. Wojciechowskim)¹⁶.

¹ Warszawa 2016, Difin, 254 s.

² Warszawa 2015, PWN.

³ Katowice 2016, Sonia Draga.

⁴ Katowice 2015, Sonia Draga.

⁵ Warszawa 2015, MUZA.

⁶ Warszawa 2015, Dialog.

⁷ Warszawa 2015, Foksal.

⁸ Warszawa 2016, MUZA.

⁹ Kraków 2016, Wydawnictwo UJ.

¹⁰ Warszawa 2017, Foksal.

¹¹ Warszawa 2015, Burda.

¹² Lublin 2015, Fabryka Słów.

¹³ Warszawa 2015, MUZA.

¹⁴ Warszawa 2016, MUZA.

¹⁵ Poznań 2010, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.

¹⁶ Poznań 2007, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.

Mogłoby się wydawać, że o Państwie Islamskim (Ad-Dawla al-Islamijja) znanym też pod nazwą ISIS (Islamic State of Iraq and Sham) jako organizacji i systemie państwowym – nieuznawanym zresztą przez świat – napisano już wszystko. Wystarczyło więc wziąć na warsztat dostępne materiały i istniejącą literaturę, a jest ona ogromna, i poddać je krytycznej, naukowej obróbce, aby w ten sposób wzbogacić polską naukę i rynek księgarski o rzetelne dzieło na temat islamskiego podmiotu wzbudzającego zainteresowanie i fascynację jednych oraz nienawiść i strach innych. Jednak autor recenzowanej książki podszedł do problematyki inaczej niż czynili to pozostali autorzy. Dla niego punktem wyjścia nie jest geneza organizacji lub kryterium geograficzne, czyli terytorium zajmowane przez organizację, lecz system społeczno-polityczny i religijny, którego powstanie ISIS ogłosiła 29 czerwca 2014 r., czyli kalifat.

W ujęciu historycznym tradycyjne państwo islamskie stanowił kalifat (*chilafa*), który powstał po śmierci proroka Muhammada w 632 r., gdy zwierzchnictwo nad rozrastającą się społecznością muzułmańską (*umma*) zaczęli sprawować kolejni jego następcy – kalifowie (*chalifa* – następca, zastępca), najwyżsi zwierzchnicy religijni a zarazem polityczni. Gdy prorok zmarł, funkcję przywódcy gminy, ale już nie proroka, przejął Abu Bakr as-Siddik. Początkowo kalifa uważano za następcę proroka i nazywano po arabsku *chalifa rasul Allah* (następca wysłannika Boga). Później, od trzeciego w kolejności, kalifowie uważali siebie za następców Boga na ziemi (*chalifa Allah*). Kalifat z początkowego przywództwa nad gminą zaczął przekształcać się w państwo, czemu sprzyjała ekspansja Arabów. Pierwszych czterech kalifów wybierano spośród najwybitniejszych muzułmanów. Byli to tzw. kalifowie sprawiedliwi lub słusznie prowadzeni (*al-chulafa ar-raszidun*)¹⁷. Od 661 r. władza kalifów pozostawała w rękach wybitnych rodów. Najpierw byli to Umajjadowi (do 750 r.), potem Abbasydowie (do 1258 r.). W X w. obok Abbasydów pojawiły się dwa równoległe kalifaty – jeden w Hiszpanii, kontynuujący władzę Umajjadów (929–1031), drugi zaś w państwie Fatymidów (969–1171). Po zdobyciu w 1258 r. przez Mongołów Bagdadu, stolicy Abbasydów, kalifat praktycznie przestał istnieć. Formalnie jednak egipcjacy Mamelucy utrzymali dynastię władców, a tym samym kalifat, do 1517 r., gdy Turcy podbili ich terytorium. W XIX w. sułtani tureccy pretendowali do zwierzchności nad całą *umma*, twierząc, że w czasie podboju Egiptu ostatni Abbasyda, który przebywał w Kairze, przekazał im władzę. Ich pretensje zostały potwierdzone przez rozpowszechniający się ruch panislamski. W ten sposób kalifat formalnie odżył w Turcji osmańskiej, jednak w 1924 r. został ostatecznie zlikwidowany przez prezydenta Turcji Mustafę Kemala Atatürka, a późniejsze próby jego odrodzenia się nie powiodły.

Restytucja kalifatu i utrwalenie stanu jego posiadania na terenie Syrii i Iraku oraz ekspansja na inne ziemie islamu w ramach strategii *bakija wa tadamaddad* (trwać i rozwijać się) była celem organizacji Abu Bakra al-Bagdadięgo. Temu zagadnieniu autor poświęcił pierwszy rozdział książki, w którym przedstawił m.in. zarys dziejów

¹⁷ Abu Bakr as-Siddik (632–634), Umar ibn al-Chattab (634–644), Usman ibn al-Affan (644–656) i Ali ibn Abu Talib (656–661).

kalifatu, a właściwie kalifatów. Oprócz wyżej wymienionych zaliczył do nich kalifat Abdallaha ibn az-Zubajra (684–692), choć w literaturze przedmiotu jest on uznawany za antykalifa, stronnika sprawowania władzy przez Husajna, syna Alego, ostatniego kalifa sprawiedliwego i przeciwnika kalifów umajjadzkich. A. Wejkszner pisze: *Zabójstwo Husajna było de facto początkiem końca dynastii Umajjadów, prowadząc do delegitymizacji ich rządów. Po zabójstwie Husajna al-Zubajr wygłosił w Mekce słynne przemówienie, w którym wziął go w obronę, uznając, że to właśnie Husajn, jak nikt inny, zasługiwał na przejęcie tytułu kalifa* (s. 31). Tymczasem śmierć Husajna, 10 muharrama 680 r., z rozkazu kalifa Jazyda I była początkiem końca linii sufianidzkiej dynastii Umajjadów w 684 r., po której władzę nad kalifatem przejęła linia marwanidzka. Drugi w kolejności i uznawany za najwybitniejszego z kalifów umajjadzkich Abd al-Malik, panujący w latach 685–705, wysłał przeciwko antykalifowi Az-Zubajrowi z Syrii do Mekki siły dowodzone przez Hadżdżadza ibn Jusufa al-Sakafiego, który pokonał uzurpatora w 692 r. Okres od zabójstwa Husajna w 680 r. do obalenia Abdallaha ibn az-Zubajra w Mekce w 692 r. jest w historii islamu nazywany okresem drugiej *fitny* (chaosu, bratobójczych walk).

Problematyczne jest również używanie przez autora opracowania określenia „kalifat” w stosunku do panującej w Maroku i Andaluzji dynastii Almohadów czy do współczesnej sekty Ahmadytów. Interesujące są natomiast uwagi na temat atrybutów kalifatu, czyli *baji* (przysięgi wierności), osoby kalifa wywodzącego się z plemienia Kurajszytów, do którego należał prorok Muhammad (za ich potomka uznaje się Abu Bakr al-Bagdadięgo), oraz flagi (rozdział trzeci), a także systemu walutowego (rozdział szósty). Szkoda, że opisując genezę czarnej flagi islamu, zabrakło miejsca na omówienie jej zielonego koloru. Zmianę wprowadził kalif Al-Mamun (813–833) i przez pewien czas zielona flaga jako kolor islamu była symbolem kalifatu Abbasydów. Obecnie zieleń znajduje się na flagach wielu muzułmańskich państw, w tym Arabii Saudyjskiej. Autor pominął również sprawę dokumentów. Chcąc zalegalizować swoje istnienie i osiągnąć znaczenie na arenie międzynarodowej, Państwo Islamskie przystąpiło również do ich produkcji. Niezwykle interesujące są paszporty. W górnej części czarnej okładki dokumentu znajduje się angielski nagłówek „Islamskie Państwo Kalifatu”, natomiast biały napis w języku arabskim pod słowem „Passeport” jest pierwszą częścią *shahady* (wyznania wiary): *La ilaha illa Allah (Nie ma boga prócz Allaha)*. Tekst w umieszczonym poniżej białym owalu symbolizującym pieczęć proroka, oznacza w języku arabskim: *Allah Muhammad Rasul* i jest przestawieniem wyrazów drugiej części *shahady*: *Muhammad rasul Allah (Muhammad jest wysłannikiem Boga)*. W paszporcie jest umieszczone także ostrzeżenie: *Jeżeli posiadacz paszportu zostanie skrzywdzony, wystawimy w jego imieniu armię*.

Ogłoszenie powstania kalifatu było dziesięcioletnim procesem zapoczątkowanym jeszcze przez Abu Musaba az-Zarkawiego. Kalifat w ramach jednego państwa miał zjednoczyć muzułmańską *ummę*. Ogłosił to 5 lipca 2014 r. w Mosulu Abu Bakr al-Bagdadi z minbaru meczetu An-Nuri. W ramadanowym kazaniu jako pierwszy od pokoleń kalif przekonywał, że wskrzeszenie instytucji od dawna nieistniejącego kalifatu

jest świętym obowiązkiem całej muzułmańskiej wspólnoty. Tracąc go, muzułmanie srodze zgrzeszyli, dlatego powinni nieustannie próbować go odtworzyć. Organizacja Państwo Islamskie niezachwianie wierzy, że odgrywa jedną z głównych ról w boskim scenariuszu, co różni ją od innych muzułmańskich organizacji. Ta wyjątkowość dotyczyła także setek i tysiący ochotników napływających do Syrii i Iraku z całego świata muzułmańskiego oraz z Europy. Ukształtował się prężny ruch dżihadystyczny, który należy traktować jako transnarodowy ochotniczy ruch militarny. Dżihadyści chcą stworzyć świat, w którym wszystkie granice dzielące *ummę* na różne państwa i narody zostaną trwale usunięte. Islam głoszony przez dżihadystów to ultrakonserwatywna odmiana salafickiego aktywizmu i wahhabickiego purytyzmu podparta radykalną reinterpretacją klasycznej doktryny dżihadu jako broni ofensywnej, która ma im umożliwić światową dominację. Dżihadyści dzielą wszystkich muzułmanów na „ludzi rajy”, czyli siebie, i „ludzi piekła”, czyli wszystkich pozostałych. Każdego wiernego, którego interpretacja *Koranu* i szariatu nie odpowiada modelowi dżihadystów, uznają za członka tej drugiej grupy – apostatów, bezbożników, których trzeba usunąć ze świętej społeczności Boga.

W drugim rozdziale, zatytułowanym *Ideologia dżihadyzmu i strategiczne cele „Państwa Islamskiego”*, autor zdefiniował pojęcie dżihadyzm i przedstawił relacje zachodzące między nim i salafizmem. Przedstawił również sylwetki prekursorów i kontynuatorów dżihadyzmu, a także scharakteryzował ich dzieła oraz idee, które głosili, choć sądzę, że w przypadku Takiego ad-Dina ibn Tajmijji (1263–1328), Muhammada ibn Abd al-Wahhaba (1703–1792), Sajjida Abul Ali al-Maududiego (1903–1979) i Hasana al-Banny (1906–1949) stosowniej byłoby używać określenia: „prekursorzy islamskiego fundamentalizmu” lub salafiji, a nie dżihadyzmu. Charakterystyka tych i kolejnych postaci: Sajjida Kutba (1906–1966), Muhammada Abd as-Salama Faradża (1954–1982), Abdullaha Azzama (1941–1989), Ajmana az-Zawahiriego (ur. 1951), Abu Musaba as-Suriego (ur. 1958), Abu Muhammada al-Makdisiego (ur. 1959) i Abu Musaba az-Zarkawiego (1966–2006) pozwala zrozumieć źródła islamskiej przemocy religijnej oraz idei takfiryzmu i dżihadyzmu. Niezwykle istotne są jednak hasła propagowane przez Sajjida Kutba, na które autor książki nie zwrócił uwagi, a mianowicie: *Celem islamu jest zniszczenie królestwa człowieka na ziemi i uczynienie na niej królestwa Boga* oraz *Muzułmanie za swoje czyny odpowiadają jedynie przed Bogiem*. W nich bardzo jasno zawiera się sens życia muzułmanów i wcale nie chodzi tu wyłącznie o środowiska dżihadystyczne, ale całą muzułmańską społeczność. Poparciem tej tezy są słowa, których autorem jest Abul Ala al-Maududi, wielokrotnie cytowane w różnych pracach:

Islam chce zniszczyć wszelkie istniejące państwa i systemy rządowe, które sprzeciwiają się ideologii i celom islamu, niezależnie od krajów czy narodów, jakich dotyczy. Celem islamu jest ustanowienie państwa opartego na jego własnej koncepcji i ideologii, niezależnie od tego, jaki naród miałby tę wizję przyjąć, ani od tego, z obaleniem jakiego rządu ustanowienie państwa muzułmańskiego miałyby się wiązać. Z tych rozważań wyłania się wniosek oczywisty: celem islamskiego dżihadu

jest wyeliminowanie wszystkich systemów niemuzułmańskich i wprowadzenie w ich miejsce rządów opartych na islamie. W tych rewolucyjnych zapędach islam nie zamierza ograniczać się do jednego kraju czy nawet grupy państw. Celem islamu jest rewolucja na skalę światową¹⁸.

Al-Maududi nauczał:

Islam nie jest normalną religią jak wszystkie inne religie świata, a narody islamskie nie są normalnymi narodami. Narody islamskie są czymś szczególnym, ponieważ otrzymały od Allaha rozkaz panowania nad całym światem i dominacji nad każdym innym narodem świata. Islam jest szczególną wiarą, która jest po to, aby zniszczyć każdą formę państwa stworzoną przez ludzi.

Idea śmierci w imię krzewienia wiary była też bliska sercu Hasana al-Banny, założyciela ruchu Braci Muzułmanów (Al-Ichwan al-Muslimin). Był on autorem maksymy: *Allah jest naszym Bogiem, prorok naszym przywódcą, Koran – konstytucją, dżihad jest naszą drogą, a śmierć w imię Allaha naszym największym pragnieniem*, która stała się mottem Braci Muzułmanów, podobnie jak zawołanie *Al-islam hua al-hall (Islam jest rozwiązaniem)*. Wszyscy wymienieni mużułmańscy ideolodzy oraz inni wybitni intelektualiści utworzyli dla mużułmanów perspektywę obiecującą im panowanie nad światem. Poza tym Arabowie są przekonani o doskonałości ich własnego świata, co wynika z przeświadczenia o doskonałości islamu jako religii.

Omawiając ideologiczno-propagandową działalność Ajmana az-Zawahiriego A. Wejkszner wymienił jego publikację *Fursan taht radżah an-Nabi (Rycerze pod sztandarem Proroka)*. Niemniej ważne są dwie inne jego prace, które rzucają światło na ideologiczne podstawy działalności Al-Kaidy i związanych z nią ugrupowań. W *Al-Hasad al-murr (Gorzkie żniwo)* Az-Zawahiri zarzucił Braciom Muzułmanom bierność i odmowę walki przeciwko niewiernym rządóm w krajach mużułmańskich. Istotnie, analizując aktywność tego ruchu, z którego wywodzi się wiele organizacji terrorystycznych, można stwierdzić, że już dawno porzucił on przemoc jako metodę działalności, uważając że cel, czyli panowanie islamu nad światem, można osiągnąć metodami pokojowymi – przez wzrost demograficzny, konwersje i pracę organiczną. Z kolei w artykule *Al-wala wa al-bara (Wierność i rozłam)* Ajman az-Zawahiri podał wykładnię koranicznej definicji mużułmańskiej tożsamości. Ma ona polegać na wzajemnej wierności wszystkich mużułmanów oraz izolowaniu się i zwalczaniu Żydów i chrześcijan (*muszrikun*), apostatów (*murtadun*), obłudników (*munafikun*) i heretyków (*zindikun*). Co ciekawe – ta ostatnia praca została opublikowana w grudniu 2002 r. w arabskojęzycznej londyńskiej gazecie „Al-Kuds al-Arabi” („Arabska Jerozolima”), nie wzbudzając większego zainteresowania ze strony służb specjalnych, mimo że autor jako zastępca Osamy bin Ladena był postacią znaną w świecie¹⁹.

¹⁸ S.A.A. al-Maududi, *Jihad in Islam*, Kuwait 1996, s. 12.

¹⁹ W Londynie ukazywało się (i nadal ukazuje się) najwięcej arabskojęzycznych gazet w porównaniu do innych stolic państw europejskich. Wśród nich należy wymienić: „Al-Hayat” („Życie”),

Charakteryzując ideologię dżihadystyczną, A. Wejkszner stwierdza, że radykalni salafici²⁰ promujący dżihadyzm różnią się między sobą w interpretacji wielu jej elementów. Zdaniem cytowanego przez autora J.M. Brahmana (...) *istnieje kluczowy zbiór pięciu doktryn konstytuujących jej podstawowy kształt. Są to następujące doktryny: 'aqīdah, tauhid, al-wala wa-l-bara', takfir i dżihad* (s. 78)²¹. W mojej opinii niepoprawne jest zaliczenie akidy (*aqīdah*), inaczej *itikadad*, czyli zasad wiary, i tauhidu, a więc ścisłego monoteizmu (wiara w jedyne Boga, jedność Boga), do doktryn kształtujących ideologię dżihadystyczną. Na nich bowiem jest oparta wiara wszystkich muzułmanów. Są to niepodważalne dogmaty, nad którymi wierzący muzułmanie nie dyskutują, podobnie jak w przypadku pięciu filarów islamu. Także odrębne potraktowanie akidy i tauhidu nie jest właściwe, ponieważ zasady wiary, które wymienił A. Wejkszner, obejmują kolejno: wiarę w jednego Boga, wiarę w anioły, święte księgi, proroków i wysłanników Boga, wiarę w dzień Sądu Ostatecznego i zmartwychwstanie oraz wiarę w dobry i zły los (przeznaczenie). Idąc tokiem rozumowania obu autorów należałoby stwierdzić wprost, że ideologia dżihadystyczna jest wytworem islamu, a przecież wcale nie jest inaczej. Dżihadyzm to nic innego jak zinterpretowany na nowo, współczesny *dżihad* miecza, czyli walka zbrojna (*kital*), a według niektórych uczonych muzułmańskich *dżihad* w każdym ujęciu (dżihad języka, serca, ręki i miecza) jest szóstym filarem islamu. Pominięto przy tym tak istotne zagadnienie, jakim jest szariat obejmujący obowiązki wobec Allaha i praktyki religijne (*ibadat*) oraz zasady postępowania między ludźmi (*muamalat*), które są oparte na trzech fundamentalnych nierównościach: pomiędzy muzułmaninem a wyznawcą innej religii, pomiędzy mężczyzną a kobietą i pomiędzy człowiekiem wolnym a niewolnikiem. I właśnie te trzy zasady, interpretowane w sposób skrajnie radykalny, są podstawą działalności Państwa Islamskiego. Szariat uznaje też pięć kategorii postępowania:

- 1) czyny obowiązkowe – *fard* (ich wykonanie zostanie nagrodzone, a zlekceważenie ich wykonania będzie ukarane),
- 2) czyny zalecane – *mustahab* (wykonanie może zostać nagrodzone, a zaniechanie ich wykonania nie będzie ukarane),
- 3) czyny dozwolone – *halal* (obojętne),
- 4) czyny potępiane – *makruh* (niekoniecznie karane),
- 5) czyny zakazane – *haram* (karane)²².

To, co jest dozwolone i zakazane, regulują fatwy, czyli orzeczenia o zgodności postępowania z normami religijnymi wydawane przez Komitet Badań i Fatw Państwa Islamskiego. Natomiast ocena występków dokonywana przez sędziów szariackich

„Asz-Szark al-Aswat” („Bliski Wschód”), „Al-Kuds al-Arabi” („Arabska Jerozolima”), „Filastin al-Muslima” („Muzułmańska Palestyna”) czy „Risalet al-Ichwan” („Przesłanie Braci”).

²⁰ Wszyscy salafici reprezentują radykalny nurt w islamu: dzieli się ich na kwietystycznych (misionarskich), politycznych i dżihadystycznych, stanowiących największe zagrożenie.

²¹ J.M. Brahman, *Global Jihadism. Theory and practice*, London–New York 2009, Routledge, s. 41–51.

²² A. Reza, *Nie ma boga oprócz Allaha. Powstanie, ewolucja i przyszłość islamu*, Warszawa 2014, s. 257.

jest bardzo rygorystyczna. Podstawą całego prawa Państwa Islamskiego są *Koran* i sunny (tradycje proroka Muhammada). Surowe wyroki zapadają często, a kary są okrutne. O ile zrzucanie z wysokiego budynku osób uznanych za homoseksualistów to współczesna praktyka Państwa Islamskiego (w średniowieczu zrzucano ze skał i wysokich wież), to dekapitacja jest głęboko zakorzeniona w islamie i przemawia do wielu muzułmanów. Ta metoda jest zgodna z praktykami dżihadu i stosunkiem wyznawców islamu do niewiernych, zwłaszcza Żydów. Po oblężeniu Medyny w 627 r. przez wrogich pierwszym muzułmanom Kurajszytów wspieranych przez miejscowe żydowskie plemię Banu Kurasza, w wyniku arbitrażu wszyscy mężczyźni pochodzący z tego plemienia zostali jako zdrajcy skazani na śmierć przez ścięcie, a kobiety i dzieci zostały oddane w niewolę. Różne źródła mówią, że zginęło wówczas od 600 do ponad 900 mężczyzn z Banu Kurajza, a do wykonania kary na Żydach miał się przyłączyć sam prorok Muhammad, który ścinał głowy swoim mieczem „Matur” („Spuścizna”). Podobnie utrwalone w historii jest ukrzyżowanie, stosowane wobec chrześcijan, kamienowanie jako kara za cudzołóstwo i spalenie żywcem. Ta ostatnia kara była znana na Półwyspie Arabskim w czasach przedislamskich. W 523 lub w 524 r. przywódca jemeńskiego plemienia Himjarytów Jusuf As’ar (As), który sześć lat wcześniej przyjął judaizm, kazał spalić kilka tysięcy chrześcijan w Nadżranie. Ten czyn spowodował najazd wojsk abisyńskiego cesarza (negusa) Kaleby, który stanął w obronie prześladowanych chrześcijan. Jego namiestnikiem w Jemenie został Abraham. Podbijał on metodycznie Arabię Południową, a w 570 r., w tzw. roku słonia, stanął pod murami Mekki. Miasto zostało obronione za sprawą Allaha, co barwnie zostało zawarte w surze 105 *Koranu* zatytułowanej *Al-Fil* (*Słoń*).

Rozdział trzeci – *Symbolika, struktura i funkcjonowanie „Państwa Islamskiego”* – rozpoczyna się opisem jego flagi oraz jej genezą, do czego ustosunkowałem się wcześniej, oraz krótką biografią kalifa Abu Bakra al-Bagdadięgo. O strukturze kalifatu dowiadujemy się coraz więcej, ale informacje są niekiedy sprzeczne, co wynika z dynamiki sytuacji na terenie Syrii i Iraku. Autor, omawiając genezę struktur Państwa Islamskiego, nawiązał do struktur Islamskiego Państwa Iraku (Ad-Dawla al-Irak al-Islamijja) utworzonego w październiku 2006 r., a następnie przeszedł do charakterystyki struktur władzy kalifatu i opisał zadania realizowane przez poszczególne ministerstwa (wymienił ich 15). Pomiął przy tym istotne, według mnie, sprawy dotyczące ewolucji systemu władzy w Państwie Islamskim oraz rolę wysokich irackich dowódców wojskowych, szczególnie z wywiadu i służb bezpieczeństwa, w powstaniu tego systemu. Bez nich do utworzenia nowego kalifatu najprawdopodobniej nigdy by nie doszło. Były pułkownik służb specjalnych Saddama Husajna Abu Muslim at-Turkmani (właśc. Fadel Ahmed Abd Allah al-Hijali) i gen. Abu Ali al-Anbari (właśc. Abd ar-Rahman Mustafa al-Kaduli) zostali zastępcami kalifa Abu Bakra al-Bagdadięgo i jednocześnie premierami podwójnego rządu. Abu Muslim at-Turkmani (zginął 18 sierpnia 2015 r. w Mosulu) odpowiadał za terytorium Iraku, a Abu Ali al-Anbari (zginął 25 marca 2016 r. w Syrii) za Syrię. Podlegały im Rada Wojskowa, Rada Bezpieczeństwa, Komitety Szariatu i siedem ministerstw: wojny, wywiadu, finansów, sprawiedli-

wości, administracji publicznej, spraw wojskowych i propagandy. Rzecznikiem Państwa Islamskiego został Abu Muhammad al-Adnani (właśc. Taha Subhi Falahi, zginął 30 sierpnia 2016 r. w Aleppo). Już na samym początku istnienia terytorium kalifatu zostało podzielone na 17 wilajetów (prowincji): po 8 w Syrii i Iraku i jeden na granicy obu państw. Władzę w każdej takiej jednostce sprawował *wali* (gubernator). Wspierali go dowódca wojskowy oraz szef lokalnej rady szariatu, który ponadto przewodniczył regionalnej radzie bezpieczeństwa.

W dalszej części rozdziału A. Wejkszner krótko opisuje działalność dwudziestu ekstremistycznych organizacji islamskich na świecie, które podporządkowały się Państwu Islamskiemu i złożyły przysięgę wierności kalifowi. Łącznie 43 ugrupowania podporządkowały się kalifatowi lub poparły jego działalność. Wcześniej większość z nich była związana z Al-Kaidą, ale po ogłoszeniu powstania Państwa Islamskiego ich drogi zaczęły się rozchodzić. W przypadku Dżama'at Ahl as-Sunna li ad-Dawa wa al-Dżihad (Stowarzyszenia Ludności Sunnickiej na rzecz Działalności Misyjnej i Dżihadu), znanej lepiej jako Boko Haram (Zachodnia Cywilizacja jest Zakazana), złożenie przysięgi kalifowi 7 marca 2015 r. przez przywódcę tej organizacji Abubakara Szekau poprzedził trwający dłuższy czas konflikt. Państwo Islamskie, które od początku chciało przejąć kontrolę nad bardzo aktywnie działającym ugrupowaniem, dążyło do osłabienia pozycji Abubakara Szekau²³. Było to związane z jego sprzeciwem wobec planów Abu Bakra al-Bagdadię dotyczących rozszerzenia działalności Boko Haram poza obszar Nigru i Kamerunu, w ramach idei globalnego dżihadu, oraz powierzenia przywództwa nad grupą organowi kolegialnemu (*medżlis asz-szura*). W jego skład miałyby wejść wyznaczeni przez kalifa Mamman Nur i Abubakar Adam Kambara, co pozbawiłoby Szekau jednoosobowego dowództwa nad Boko Haram. Ograniczeniu jego wpływów służył także zarządzony przez Al-Bagdadię podział bojowników Boko Haram na trzy zgrupowania, które zostały dyslokowane do północnego Kamerunu, w okolice jeziora Czad, oraz do wschodniego Nigru. Zadaniem Szekau byłoby koordynowanie tych działań, głównie w północnej Nigerii. Spory między liderami dotyczące zakresu działania terytorialnego oraz kompetencji doprowadziły m.in. do opuszczenia Boko Haram przez Dżama'atu Ansaru Muslimina fi Biladis Sudan (Stowarzyszenie Obrońców Muzułmanów w Krainie Czernych), którego przywódca Maghrebu Khalid al-Barnawi nawiązał współpracę z Organizacją Al-Kaidy Islamskiego Maghrebu (Tanzim al-Kaida bi Bilad al-Maghrib al-Islami).

W rozdziale czwartym – *Aktywność medialno-propagandowa i rekrutacyjna „Państwa Islamskiego”* – A. Wejkszner opisał arabsko- i niearabskojęzyczne periodyki publikowane w sieci przez Państwo Islamskie, w tym: „Al-Nabā, Al-Masrā” (w języku arabskim), „Dabiq, Islamic State News”, „Islamic State Report” (w języku angielskim), „Dar al-Islam” (w języku francuskim), „Konstantiniyye” (w języku tureckim), „Istok” i „Furat Press” (w języku rosyjskim), interesująco przedstawiając

²³ W 2014 r. Nigeria znalazła się na drugim miejscu na świecie pod względem liczby ofiar ataków terrorystycznych, w których zginęło łącznie 7512 osób. Na pierwszym miejscu znajdował się Irak – 9929 ofiar zamachów terrorystycznych, a na trzecim Afganistan – 4505 ofiar.

zawartość każdego numeru. Autor nie wspominał natomiast o innych, niezwykle istotnych pod względem zagrożenia terrorystycznego publikacjach.

W 2015 r. Państwo Islamskie opublikowało w internecie dwa przewodniki dla dżihadystów. Pierwszy, pt. *Hijrah to the Islamic State*, zawiera szczegółowe informacje na temat bezpiecznej podróży do Syrii i Iraku, drugi zaś, *How to Survive in the West. A Mujahid Guide*, jest szczegółowym materiałem instruktażowym dla potencjalnych bojowników, o czym świadczą tytuły rozdziałów: 1. *Ukrywanie ekstremistycznej tożsamości*; 2. *Naruszenie lojalności*; 3. *Zarabianie pieniędzy*; 4. *Prywatność internetowa*; 5. *Szkolenie*; 6. *Prymitywna broń*; 7. *Broń nowoczesna*; 8. *Produkowanie bomb w domu*; 9. *Transport broni*; 10. *Co dzieje się, gdy jesteś szpiegowany i zostajesz napadnięty*; 11. *Zaczyna się dżihad*; 12. *Ucieczka w celu znalezienia bezpieczeństwa*. Ten materiał przygotowuje „prawdziwych” muzułmanów do wojny w sercu Europy. Walka zbrojna ma zastąpić działalność misyjną (*dawa*) określaną mianem „dżihadu języka” lub zaproszeniem do islamu, która mimo olbrzymich nakładów pracy nad ukazaniem, jak dobrymi obywatelami w społeczeństwie europejskim są muzułmanie, ponosi sromotną porażkę. Według autorów przewodnika niewierni przywódcy w państwach zachodnich kłamią w mediach i nazywają wszystkich muzułmanów terrorystami, choć muzułmanie temu zaprzeczają, chcąc być obywatelami nastawionymi pokojowo²⁴. Jednak społeczności europejskie osaczyły – zdaniem autorów – muzułmanów i zmusiły ich do radykalizacji, co będzie przyczyną klęski Zachodu i powodem podboju Rzymu. W ostatnich dwóch akapitach umieszczonych we wstępie można przeczytać:

Niniejsza książka to przewodnik dla muzułmanów, którzy mieszkają na terenie w większości niemuzułmańskim lub w państwie, gdzie rządzący są surowi wobec wiernych. Niniejszy przewodnik wyjaśni wam różne scenariusze sytuacji, w których możecie się znaleźć oraz sposób reakcji. Nauczy was, jak być tajnym agentem, który prowadzi podwójne życie, co muzułmanin będzie musiał zrobić, aby przetrwać w nadchodzących latach. Autor tej książki przez ponad 10 lat badał globalny dżihad, więc ma wiedzę na temat różnych typów grup dżihadu na świecie oraz tego, w jaki sposób te grupy doznały porażek i osiągnęły sukcesy. Mam nadzieję, że odniesiesz korzyści z tej książki i pamiętaj, że poza Allahem nie ma mocy ani schronienia, więc proś go, bo będziesz ich potrzebował.

Z rozdziału pierwszego dowiadujemy się o konieczności zachowania w tajemnicy prawdziwej tożsamości, jej zmiany i posługiwania się pseudonimem.

Na początku stycznia 2016 r. ukazał się w internecie podręcznik Państwa Islamskiego dla „samotnych wilków”, również w języku angielskim, (...) *żeby niemówiący po arabsku bracia mogli go stosować w swoich błogosławionych operacjach*, zatytułowany *Safety and Security Guidelines for Lone Wolf Mujahideen and small cells*

²⁴ W rzeczywistości jest odwrotnie. Zachodni przywódcy zgodnie z ideą poprawności politycznej unikają jak tylko mogą utożsamiania terroryzmu z islamem i muzułmanami.

(*Wytyczne w sprawie bezpieczeństwa i ochrony dla mudżahedinów samotnych wilków i małych komórek*). Pięćdziesięciostronicowa instrukcja terroryzmu, która na okładce pokazuje płonące wieżowce, opisuje m.in. jak ważny jest element zaskoczenia w chwili zamachu i w jaki sposób można osiągnąć maksymalny efekt. Wyjaśnia, że nocne kluby, pełne głośnej muzyki i pijanych ludzi, to idealne miejsce na omówienie planów terrorystycznych bez zwracania uwagi i bycia zauważonym. Ideą podręcznika jest wskazanie, że koniecznością jest wkomponowanie się w zachodni styl życia i niewyglądanie na muzułmanina, aby pozostać poza zainteresowaniem zachodnich służb bezpieczeństwa. Czytamy: *Nie ulega wątpliwości, że dzisiaj, w dobie samotnych wilków, bracia z Zachodu, trzeba wiedzieć kilka ważnych rzeczy na temat bezpieczeństwa w celu zapewnienia sukcesu w działaniach. Mamy nadzieję, że wielu niemówiących po arabsku braci uzna ten podręcznik za interesujący i będzie go stosować do swoich operacji*. Autor kładzie duży nacisk na wtapianie się w tłum żyjących na zachodzie dżihadystów. Mają oni między innymi golić brodę, integrować się i udawać chrześcijan. Przydatne w tym ostatnim jest noszenie niewielkich krzyżyków. Powinni także stronić od muzułmańskich, bezalkoholowych perfum, a nawet od arabskiego jedzenia. To może bowiem stanowić trop dla wrogich służb specjalnych. Mają się ubierać na sposób zachodni i używać niereligijnych pozdrowień, z wykluczeniem na przykład zwrotu *salam alejkum*. Jednocześnie niezalecane są zbyt częste zmiany zachowania, gdyż także one mogą wzbudzać podejrzenia. Specjalne ostrzeżenia są kierowane pod adresem liderów, którzy założyli nowe komórki terrorystów. Po dokonaniu dzieła powinni oni udać się na front lub zakończyć życie w samobójczym zamachu. Dzięki temu zminimalizują ryzyko przedostania się informacji w niepowołane ręce.

A. Wejkszner pominął również produkcję filmową Państwa Islamskiego, a obrazy szybciej i lepiej trafiają do świadomości niż tekst i słowa. Materiały filmowe Państwa Islamskiego mają bardzo dobrą oprawę wizualną i emocjonalną. Już samo logo Al-Hajat Media Center (powstało w maju 2014 r.) pokazywane w czołówkach, wyłaniające się ze złotej kropli, wygląda tak, jakby wyszło spod ręki najlepszych grafików z hollywoodzkich studiów filmowych. Al-Hajat nakręciło m.in. miniseriał *Mujatweeds*, w którym pokazuje realia życia w Państwie Islamskim. W kolejnych odcinkach były niemiecki raper Denis Cuspert (Deso Dog) opowiada, jak stał się bojownikiem, i śpiewa pieśni o Państwie Islamskim, zagraniczni dżihadyści rozdają dzieciom lody, a właściciel sklepu z kanapkami w Ar-Rakce, nieformalnej stolicy kalifatu, chwala warunki do prowadzenia biznesu w Państwie Islamskim. W filmach, które nie odbiegają profesjonalizmem od materiałów CNN czy BBC, jest dużo uśmiechów i serdecznych rozmów, aby ocieplić wizerunek i pokazać, że życie w kalifacie jest spokojne i normalne. Dżihadyści produkują także filmy w jakości HD. Państwo Islamskie dysponuje własnymi kontami w wielu serwisach społecznościowych, ma odpowiednik Facebooka – CaliphateBook, tworzy własne memy i hashtagi, publikując w ten sposób masowe egzekucje w celu zastraszenia przeciwników i uzyskania poparcia wśród salafitów. Te filmy, ze zwolnionym tempem i podkładem muzycznym, nie ustępują pod względem jakości amerykańskim produkcjom dla młodzieży. Propaganda Pań-

stwa Islamskiego trafiła na podany grunt osób odrzuconych, którzy za swój los starali się zemścić na społeczeństwie. Państwo Islamskie operuje przy tym kodem kulturowym zrozumiałym dla zachodniej młodzieży. Filmy rozpalają entuzjazm przyszłych ochotników, tworząc sieć osób zainteresowanych wyjazdem w rejon konfliktu. Obrazy manipulują wieloma ideami i każdy znajdzie w nich swój powód, aby się przyłączyć.

W sposób niezwykle skrótowy i pobieżny autor potraktował problematykę zagranicznych bojowników. Zabrakło też miejsca na wymienienie przynajmniej polskich obywateli, którzy wyjechali do strefy walk na Bliskim Wschodzie, a o których było głośno w krajowych mediach. Należą do nich m.in. deportowany z Niemiec do Polski Adam Mustafa an-Natour oraz Dawid Łukawski, deportowany do Polski z Norwegii, czy Jakub Jakus, Wail Awad (narodowości sudańskiej) i Karim Labidi (narodowości tunezyjskiej), za którymi Interpol wystawił listy gończe.

A. Wejkszner nie zwrócił również uwagi na obecność europejskich przedstawicielek płci pięknej w Państwie Islamskim, a według różnych opinii stanowią one od 10 do nawet 20 proc. wszystkich ochotników, którzy wyjechali do Syrii lub Iraku z państw UE. Państwo Islamskie zamieściło w internecie szczegółowe poradniki dla kobiet pragnących przyłączyć się do dżihadu. Informowały one, w jaki sposób, nie budząc podejrzeń, wyjechać do Syrii. Z platformy blogowej Tumblr kandydatki na dżihadystki mogły dowiedzieć się, co ze sobą zabrać (ciepłą bieliznę, suszarkę do włosów), czego na miejscu jest pod dostatkiem (herbaty) oraz jakie urzędy w Państwie Islamskim poszukują pracowników (m.in. policja religijna). Doświadczone dżihadystki odpowiadały na wszystkie pytania. Państwo Islamskie miało w swoich strukturach komórkę odpowiedzialną za public relations dla kobiet – fundację Zora. Przygotowała ona m.in. infografiki na temat szycia i haftowania. Według Zory najodpowiedniejszym dla dżihadysty strojem jest pas szahida – kamizelka wypełniona materiałem wybuchowym o wadze do 5 kg dla kobiet. Na Twitterze została umieszczona książka kucharska dla żon mudżahedinów, gdyż taka rola jest przypisana w głównej mierze kobietom. Popyt na ochotniczki *dżihad an-nikah* (seksualnego dżihadu) najlepiej było widać na portalach randkowo-matrymonialnych przeznaczonych dla muzułmanów, np. Best-muslim.com., Muslim.com., Muslimandsingle.com.

Część bojowniczek przeszkolonych w posługiwaniu się bronią trafiła do utworzonej jeszcze w 2013 r. brygady *Al-Kansa* – żeńskich oddziałów policyjnych, które patrolowały ulice Ar-Rakki. Informowały one o przejawach sprzeciwu czy opozycji wobec Państwa Islamskiego. Przez pewien czas najważniejszą rolę wśród nich miała odgrywać Brytyjka Aksa Mahmud, która w listopadzie 2013 r. wyjechała do Syrii i tam poślubiła dżihadystę. *Al-Kansa* dzieliła się na kilka pododdziałów. Członkinie jednego z nich chodziły ubrane w burki, zawsze były uzbrojone i zajmowały się egzekwowaniem przestrzegania szariat. Kontrolowały m.in., czy kobiety miały zasłonięte twarze i czy nie poruszały się po mieście bez męskiego towarzystwa. Szukały też ukrywających się i chcących uniknąć aresztowania mężczyzn noszących dla niepoznaki kobiece stroje zakrywające twarze. Inna grupa patrolowała ulice incognito i sprawdzała, czy mieszkańcy dostosowują się do reguł i przepisów ustalonych przez władze Państwa Islamskiego.

Z książki nie dowiemy się też niczego na temat szlaków podróży *foreign fighters* z Europy na Bliski Wschód oraz ich drogi powrotnej. Autor nic też nie pisze o fałszywych dokumentach, którymi się oni posługują, czy kradzieżach tożsamości, które są dokonywane w celu odwrócenia uwagi i zmylenia służb specjalnych w krajach zamieszkania. Według Europolu w rękach Państwa Islamskiego znalazło się ponad 200 tys. dokumentów wielu krajów świata, w tym paszportów rekwirowanych przybywającym ochotnikom. Ponadto podczas zajmowania kolejnych miast w Syrii oraz Iraku w rękach bojowników znalazły się nie tylko tysiące blankietów dokumentów tożsamości: m.in. paszportów, dowodów osobistych i praw jazdy, lecz także kontrolne bazy danych osobowych i doskonale wyposażonymi zakładami graficznymi. Stworzyło to nieograniczone możliwości w produkcji i fałszowaniu wielu dokumentów.

W rozdziale piątym – *Metody walki asymetrycznej „Państwa Islamskiego”* – autor opisał 16 największych zamachów terrorystycznych na świecie przeprowadzonych od grudnia 2014 r. do połowy czerwca 2016 r., do których przyznało się Państwo Islamskie. Wymieniono tu ataki: w Kuwejcie (26 czerwca 2015 r.), Paryżu (13 listopada 2015 r.) i Brukseli (22 marca 2016 r.). Ostatni, najkrótszy, rozdział – *Finanse „Państwa Islamskiego”* – został poświęcony sprawom dochodów kalifatu czerpanych ze źródeł wewnętrznych, m.in. z rabunków banków, wymuszeń, porwań dla okupu i handlu ludźmi, zakatu, eksploatacji bogactw naturalnych oraz ze źródeł zewnętrznych, w tym z przemytu, handlu dziełami sztuki i z zagranicznych dotacji.

Książka Artura Wejksznera jest wartościowym studium Państwa Islamskiego jako fenomenu protopaństwa na Bliskim Wschodzie, którego los wydaje się przesądzony. Jednak, jak wynika z recenzji, daleko jej do wyczerpania tematu, stąd dla czytelnika śledzącego na bieżąco sytuację w Iraku i Syrii oraz osób zainteresowanych islamskim ekstremizmem i zagrożeniem terrorystycznym, pozostawia ona pewien niedosyt. W tekście dostrzegłem nieścisłości dotyczące tłumaczenia niektórych pojęć z języka arabskiego na polski, które jednak nie mają wpływu na treść pracy. Publikację wzbogaca interesujący materiał ilustracyjny i mapki oraz szeroki zestaw literatury zamieszczonej w bibliografii, do której autor bardzo często odwołuje się w przypisach. Mankamentem jest niewątpliwie brak indeksu nazwisk osób i organizacji, których w publikacji jest bardzo dużo. Na zakończenie pragnę wyrazić przekonanie, że każdy czytelnik tej książki dokona we własnym zakresie jej oceny, nie sugerując się niniejszą recenzją.

Małgorzata Kudzin-Borkowska

***Reagowanie na zamachy terrorystyczne.
Wybrane zagadnienia, Jarosław Stelmach (red.)***¹

Wydawnictwo Difin akcentuje ćwierćwiecze istnienia wyraźnym przesunięciem profilu w obszar problematyki dotyczącej bezpieczeństwa. W swoim katalogu ma już wiele publikacji poświęconych teorii i administracji bezpieczeństwa, zarządzaniu kryzysowemu, terroryzmowi, cyberbezpieczeństwu, siłom zbrojnym, taktyce działań militarnych itd. Recenzowana książka należy do nurtu prezentującego najnowsze badania nad terroryzmem i jest złożona z prac trzynastu badaczy reprezentujących różne ośrodki naukowe i różne specjalności. W dwunastu rozdziałach zawarto refleksje na temat istoty współczesnego terroryzmu, przeprowadzono analizy ataków terrorystycznych ostatnich lat, omówiono taktykę działania zamachowców i sposoby reagowania na zamachy, rozważono rozmaite aspekty zarządzania kryzysowego i koordynacji działań służb antyterrorystycznych, a także skomentowano aktualne rozwiązania prawne w zakresie antyterroryzmu. Szczególną wartością publikacji jest to, że zawiera ona teksty opracowane z rozmaitych perspektyw poznawczych, część autorów bowiem wykorzystuje w pracy naukowej swoje wcześniejsze doświadczenia praktyczne.

We *Wprowadzeniu – rozważaniach w cieniu nicejskiej tragedii* redaktor tomu podkreśla złożoność współczesnych zagrożeń, rosnące wyzwania dla sił policyjnych oraz szczególne znaczenie ludzkich zachowań w pierwszych minutach ataków. Wyraża jednocześnie opinię będącą udziałem większości europejskich ekspertów, że terroryzm jest zagrożeniem, któremu żadne państwo nie jest w stanie skutecznie i w pełni zapobiec. Podkreśla, że należy wzmocnić walkę z tym zjawiskiem przez wprowadzenie zmian w prawie antyterrorystycznym, a także przez doposażenie służb policyjnych i jednostek specjalnych w nowoczesne i specjalistyczne narzędzia pracy. Autor wskazuje także, jak istotne znaczenie ma system alarmowania, ostrzegania i ewakuacji. Wskazuje, że ważne jest dostosowanie sygnałów alarmowania do zaistniałego zagrożenia. Prawidłowo przeprowadzona procedura ewakuacji oraz ostrzeżenia może skutecznie ograniczyć liczbę osób poszkodowanych. W tym miejscu autor zwraca uwagę także na udzielanie pierwszej pomocy, która z uwagi na specyfikę metod działania terrorystów niejednokrotnie przypomina udzielanie pomocy na polu walki. Przygotowanie specjalistycznych oddziałów ratunkowych na przyjęcie większej liczby rannych w krótkich odstępach czasowych jest niemożliwe. Takie rozwiązania obowiązują podczas zabezpieczania imprez masowych podczas zwiększonego ryzyka zagrożeń. Autor podkreśla, że permanentny stan gotowości służb ratunkowych jest niemożliwy

¹ Warszawa 2016, Difin, 195 s.

(choćby ze względów ekonomicznych), czego dowodem jest scenariusz wydarzeń w Paryżu czy Nicei, gdzie rannych i poszkodowanych przewozili policjanci w radiowozach lub osoby prywatne.

Jak słusznie autor zaznacza we wprowadzeniu, reagowanie na zamachy terrorystyczne to obszar składający się z wielu elementów, zadań i podmiotów je realizujących, który stanowi obszar badawczy właściwy dla dyscypliny nauk o bezpieczeństwie i innych. Istotne znaczenie zdaniem autora ma prowadzenie rozważań naukowych przez różne ośrodki naukowe przy aktywnym udziale instytucji zajmujących się zadaniami antyterrorystycznymi. Publikacja jest wynikiem współpracy wielu ekspertów oraz praktyków i jest skierowana do osób zainteresowanych zjawiskiem terroryzmu. Stanowi cenne źródło wiedzy dla osób działających na rzecz minimalizacji skutków zamachów, wykładowców akademickich oraz studentów.

W otwierającym książkę rozdziale pierwszym zatytułowanym *Terroryzm – zjawisko eksploracji naukowej* – Zbigniew Ścibiorek przedstawia swoje refleksje teoretyczno-metodologiczne oraz diagnozuje stan badań nad terroryzmem w nauce polskiej. Niewątpliwie cenne są metodologiczne uwagi autora dotyczące podejścia metodologicznego, przyjętej perspektywy poznawczej i wyznawanych koncepcji teoretycznych. Niektóre jego tezy są jednak dyskusyjne (s. 17), na przykład ta, że (...) *nie zastanawiamy się nad istotą tego najgroźniejszego, pojmowanego w kategoriach pozamilitarnych, zjawiska, że (...) nie mamy (...) wypracowanych metod naukowej eksploracji tego zjawiska* oraz sugestia, że badaniami nad terroryzmem zajmują się w Polsce tylko takie ośrodki, jak Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas oraz rzeszowska Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania. Autor słusznie podkreśla we wnioskach, że problemy związane z terroryzmem obejmują nie tylko nauki o bezpieczeństwie, co sprawia, że należy stale monitorować wiele zjawisk w tej dziedzinie, by móc generować jak najlepsze rozwiązania minimalizujące skutki zamachów. Zachodzi zatem potrzeba jednoczenia wysiłku naukowego, obejmująca m.in. aktualizację i analizę bieżących zdarzeń i zjawisk.

Krzysztof Rokiciński w doskonałym tekście zatytułowanym *Terroryzm w istocie konfliktu hybrydowego* przeprowadza niezwykle rzetelną analizę pojęć symetria, asymetria oraz hybrydowość w konfliktach zbrojnych. Precyzyjnie definiuje i wyczerpująco prezentuje cechy analizowanych kategorii pojęciowych. Autor bezlitośnie obnaża miałość licznych pseudonaukowych definicji i koncepcji lansowanych w szacownych nieraz instytucjach. Wskazuje oficjalną stronę internetową NATO, na której widnieje następująca definicja konfliktu hybrydowego (s. 31): (...) *atak (...) przeprowadzony za pomocą połączonych sił specjalnych, kampanii informacyjnej oraz najemników, którzy wchodzą tylnymi drzwiami*.

Tezy zawarte w powyższym rozdziale nie napawają bynajmniej optymizmem, gdy autor stwierdza, że ponawianie ataków, takich jak w Bombaju, Paryżu i Brukseli, spowoduje, że cywilizacyjnie możemy cofnąć się o kilka stuleci i naszym udziałem stanie się „strach zawsze i wszędzie”, a liberalne demokracje zostaną zastąpione przez państwa stanu wyjątkowego. Zdaniem autora akcje militarne mogą być sku-

teczne jedynie na Bliskim Wschodzie, w Europie natomiast siły zbrojne nie mogą odegrać żadnej roli w eliminacji zagrożenia terroryzmem.

Czytelnik może być pod wrażeniem interesującego zarysowania problemów badawczych i klarowności perspektywy rozważań, precyzji oraz logiki wywodu, żywej narracji, jak również znakomitej polszczyzny autora. Publikacja może być wzorem dla młodszych badaczy, jak powinno się pisać i redagować teksty naukowe.

W rozdziale trzecim – *Performatywność terroryzmu. Antropologia walki psychologicznej* – Robert Borkowski zwraca uwagę na fenomen terroryzmu, który jest przedmiotem badań i analiz na gruncie wielu dyscyplin naukowych obejmujących różne perspektywy badawcze i metodologiczne. Autor podkreśla, że nie każdą formę przemocy można nazwać terroryzmem. Jednak ten termin z uwagi na swoją medialność stał się modny również w nauce. W opinii autora w polskich naukach społecznych można wyróżnić trzy fazy badań nad terroryzmem: pierwsza obejmuje okres do roku 2001 (o charakterze pionierskim), druga jest wynikiem zamachów z 11 września 2001 r. i obejmuje okres po 11 września (kiedy to wyraźnie wzrosło zainteresowanie Al-Kaidą), trzecia natomiast obejmuje m.in. analizę bieżącej sytuacji i zdarzeń w Europie. Jak zauważa autor, wiele najnowszych opracowań ma charakter wtórny i odwrotny, często przypominający formy publicystyczne, niewnoszące oryginalnych wniosków.

W dalszej części autor przywołuje tezę (s. 45), że: (...) *terroryzm jako spektakularne widowisko jest rodzajem performansu, którego istotą jest odgrywanie rytuału składania ofiar z ludzi, co w sunnickim dżihadyzmie motywowane jest racjami pseudoreligijnymi*. Nawiązuje także do teorii przemocy w relacji z sacrum Rene Girarda, którego zdaniem przemoc jest fundamentem społeczeństw, religijny rytuał stanowi podstawy każdej kultury, a agresja (oprócz uwarunkowań biologicznych, psychicznych i społecznych) jest metafizycznym archetypem ludzkości. Zdaniem autora przemoc może być kontrolowana, jeśli jest podporządkowana sacrum. Gdy zaś ten stan jest zaburzony, zanika granica pomiędzy sprawiedliwością a zemstą oraz między ładem społecznym a barbarzyństwem i okrucieństwem. Wszechobecność terroryzmu w mediach stała się elementem globalnego pejzażu popkulturowego. Autor podkreśla, że obraz terroryzmu we współczesnych mass mediach jest substytutem zagrożeń minionych pokoleń. W miejsce opowieści o wojnach i bitwach pojawiają się reportaże z miejsc zamachów. Sensacyjne wiadomości zapewniają oglądalność, terrorystom reklamę, a odbiorcom thriller. Często widzowie mają fałszywe poczucie identyfikacji z ofiarami, nawet jeśli do zdarzenia doszło setki kilometrów od nich. Wzbudzany strach powoduje wzrost poczucia niepewności i zagrożenia, co rodzi obawy, np. przed podróżowaniem. Tragedie przedstawiane w telewizyjnym obrazie uderzają ekspresją, a to powoduje, że widzowie mogą zobaczyć więcej niż naoczni świadkowie. Perfekcja obrazu wraz z szybkością przekazu informacji daje wrażenie bliskości zagrożenia. Terrorysty nie ustępują pod naporem wojska – uderzeniami militarnymi można niszczyć centra dżihadystyczne, ale nie można zapewnić bezpieczeństwa.

W kolejnym rozdziale – *Geneza, rozwój i zagrożenie terroryzmem islamskim w kontekście masowych ruchów migracyjnych* – J. Piwowarski, A. Czop i P. Pajorski podjęli próbę udzielenia odpowiedzi na jakże ważne pytanie o źródła współczesnych

islamistycznych ruchów zbrojnych i przyczyny ich rozprzestrzeniania się. Autorzy dość ogólnie omówili fundamentalizm islamski, działalność ISIS, wymienili też wiele islamistycznych organizacji i ruchów zbrojnych. Rzetelnie naszkicowali historię Al-Kaidy i przytoczyli prawidłowe informacje dotyczące chronologii jej rozwoju. W 18-stronicowym rozdziale problematyce uchodźców poświęcono jednak zaledwie kilka ogólnych zdań, nie zamieszczono żadnych danych statystycznych na temat skali zjawiska presji migracyjnej z Bliskiego Wschodu. Przytoczona klasyfikacja sytuacji trudnych według T. Tomaszewskiego (s. 66) nie ma powiązania z całością rozdziału. Autorzy posługują się uproszczeniami i nie czynią różnienia między islamem a fundamentalizmem islamskim ani też między sunnickimi doktrynami wahabityzmu i salafizmu a szyicką koncepcją rewolucji religijnej. Tekst zawiera oczywiste przekłamania, na które recenzent wydawniczy powinien był zwrócić uwagę. Nie jest prawdą, jak głoszą autorzy (s. 54), że fundamentalizm jest w Libanie doktryną państwową, ani też (...) *że jest popierany przez państwo w Syrii czy Iraku* (sic!). Wojna w Syrii i Iraku to przecież konflikt między siłami rządowymi republik świeckich a fundamentalistami z Państwa Islamskiego. Autorzy poruszają się zatem w autorskiej i alternatywnej historii Bliskiego Wschodu...

Rozdział piąty autorstwa Jarosława Stelmacha jest poświęcony (...) *wielowymiarowości reagowania na zdarzenia o charakterze terrorystycznym*. Autor wychodzi od analizy strategii pośredniej terrorystów, aby następnie omówić konstrukcję przepisów odnoszących się do tzw. zdarzenia o charakterze terrorystycznym. Szczególnie interesujące jest zwięzłe przedstawienie ewolucji terroryzmu, zarówno w aspekcie historyograficznym (kolejne fale terroryzmu, poczynając od terroryzmu anarchistycznego w XIX w., a kończąc na terroryzmie religijnym w XXI w.), jak i zmian metod dokonywania ataków (od zabójstw politycznych do zabójstw masowych).

Autor zwraca uwagę na różnorodność form terrorystycznych, co niewątpliwie jest wynikiem stosowania przez terrorystów różnych metod działania. Formy i narzędzia mogą mieć charakter nagły (czego przykładem są zamachy bombowe czy zamachy z użyciem broni palnej), ale mogą także być długotrwałe (na przykład porwanie samolotu, wzięcie zakładników), co często generuje dodatkowe skutki. Zdarza się także, że terroryści nie wysuwają żadnych żądań, a ich poszczególne działania są podzielone na etapy służące do realizacji głównego, założonego wcześniej, celu. Wówczas stopniowe zastraszanie powoduje wzrost poczucia zagrożenia, a w wymiarze długofalowym przynosi oczekiwany skutek.

Ostatnia część rozdziału jest poświęcona skutecznemu reagowaniu na współcześnie dokonywane zamachy. Niezwykle poruszająca jest przytoczona przez autora konstatacja Davida Fromkina z 1975 r. o tym, że celem terrorystów nie muszą być sianie strachu, walka z policją czy zniszczenia materialne, ale sama chęć destrukcji naszych wartości kulturowych i politycznych. Chodzi o to, abyśmy w trosce o nasze bezpieczeństwo sami zrezygnowali ze swobód, wolności czy demokracji i zniszczyli przy tym nasz porządek społeczno-polityczny. Czyżby w myśleniu strategów ISIS obowiązywała myśl (...) *my nie mamy demokracji na Bliskim Wschodzie, ale wy w Europie też niedługo nie będziecie jej mieli?*

Niezwykle ważną i aktualną problematykę porusza Albert Karolewski w rozdziale zatytułowanym *Active shooter – jedna z metod wykorzystywanych przez terrorystów*. Autor analizuje zamachy, do których doszło w Norwegii, Tunezji i Francji, oraz strzelaniny w ostatnich latach w USA. Termin stosowany przez amerykańskie służby i instytucje nie jest zbyt szczęśliwy. Na gruncie polskiego prawa karnego i rodzimej kryminologii obowiązuje przecież pojęcie zabójstwo masowe, a w sensie opisowym charakteru tego przestępstwa używa się pojęć strzelanina lub masakra. Tymczasem w literaturze z zakresu nauk o bezpieczeństwie roi się od amerykanizmów, takich jak mass shooting, school shooting, lonely shooter czy użyty w recenzowanym rozdziale active shooter (*notabene*, czy może istnieć passive shooter?).

Powyżej omówiony rozdział został napisany kompetentnie i w sposób interesujący dla każdego czytelnika. Autor analizuje tu psychikę zamachowców oraz przykłady ataków przeprowadzonych w ostatnich latach. Omówiony rozdział może z powodzeniem pełnić funkcję materiału instruktażowego na potrzeby szkoleniowe w zakresie prewencji antyterrorystycznej, zawiera bowiem cenne wskazówki, jak przetrwać, oraz – w zależności od sytuacji – kiedy uciekać, kiedy się ukrywać, a kiedy podjąć walkę.

W rozdziale *Władze cywilne wobec ataków terrorystycznych w Norwegii w 2011 r. Przywództwo, zasoby kulturowe i język politycznego opisu* Andrzej Kozicki przeprowadził analizę sytuacji po zamachu dokonanym przez A. Breivika. Autor porusza w swoich rozważaniach dwa ważne problemy. Po pierwsze kwestię wyłaniania się przywództwa, możliwych sporów kompetencyjnych i kultury organizacji w sytuacji kryzysowej, która była absolutnym *novum* w Norwegii. Po drugie proces kształtowania przez władze dyskursu publicznego po zamachu i uśmierzania niepokoju społeczeństwa. Wydaje się, że doświadczenia norweskie powinny być cenne dla instytucji i elit politycznych państw, które jeszcze nie doświadczyły traumy zamachów terrorystycznych.

Problematykę oddziaływania przez mass media na współczesne społeczeństwa podjął również Bartosz Maziarz w rozdziale *Nowe media a terroryzm. Medialny obraz zamachów w Paryżu w 2015 r.* Autor w sposób interesujący zaprezentował ewolucję mass mediów w XX i XXI w., poświęcając uwagę głównie tzw. nowym mediom, mediom społecznościowym oraz ich ogromnej sile oddziaływania. Jednocześnie omówił przemiany strategii medialnych terrorystów, począwszy od lat 70. XX w. aż po ostatnie zamachy w stolicy Francji.

W rozdziale dziewiątym – *Zamachy terrorystyczne we Francji w 2016 r. w reakcji sił specjalnych* – Kuba Jałoszyński przedstawia analizę taktyki działania terrorystów i pododdziałów francuskiej Żandarmerii Narodowej (GIGN) oraz policji (RAID). Wytrawny znawca taktyki walki w terenie zurbanizowanym (naukowiec, były policyjny komandos i dowódca jednostek antyterrorystycznych) opisuje paryskie wydarzenia w sposób tak interesujący, że nie sposób oderwać się od lektury tego rozdziału. Ostatnie ataki terrorystyczne we Francji odzwierciedlają ewolucję metod stosowanych przez terrorystów. Szczegółowa analiza zdarzeń pozwala autorowi wysnuć wniosek, że można spodziewać się kolejnej odsłony zamachów, w której atak zostanie przeprowadzony w sposób uniemożliwiający prawidłową reakcję sił policyjnych.

Część końcowa tekstu jest poświęcona współpracy policyjnej państw Unii Europejskiej, w tym roli ATLAS-u, oraz regulacjom prawnym dotyczącym tego zagadnienia. Autor podkreśla zmiany w procedurach sił policyjnych: wcześniej kładziono nacisk na negocjacje z terrorystami i porywaczami, obecnie natomiast priorytetem jest jak najszybsze zapewnienie bezpieczeństwa ofiarom, m.in. przez likwidację zagrożenia. Powyższe zmiany proceduralne wprowadza się w kilku krajach europejskich. Policjanci przechodzą 15-tygodniowe ćwiczenia służące przygotowaniu do nowej taktyki.

Justyna Trubalska zajęła się problematyką zarządzania kryzysowego podczas zamachów terrorystycznych. W artykule *Proces zarządzania kryzysowego w przeciwdziałaniu i zwalczaniu zdarzeń o charakterze terrorystycznym* przedstawiła dobry opis procedur reagowania i zarządzania kryzysowego w Polsce. W przedostatnim rozdziale – *Współdziałanie i koordynacja działań służb jako obszary aktywności umożliwiające skuteczne przeciwdziałanie i zwalczanie zagrożeń asymetrycznych* – Jarosław Cymercki rozważa, na ile współczesne zagrożenia występujące w Europie (terroryzm oraz konflikty zwane hybrydowymi i asymetrycznymi) mogą stać się udziałem Polski. Autor z rezerwą odnosi się do obecnej mody terminologicznej i poddaje rzetelnej i krytycznej analizie charakter najbardziej prawdopodobnych zagrożeń. W drugiej części rozdziału omawia strukturę i funkcjonalność systemu przeciwdziałania terroryzmowi w RP, m.in. szczególną uwagę poświęca wybranym instytucjom i gremiom pełniącym funkcje eksperckie i analityczne.

W rozdziale dwunastym – *Reagowanie na zamachy terrorystyczne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w regulacjach ustawy antyterrorystycznej* – Jarosław Stelmach podejmuje refleksję nad ramami prawnymi reagowania kryzysowego w Polsce. Tekst składa się z charakterystyki systemu antyterrorystycznego RP przed wprowadzeniem ustawy antyterrorystycznej oraz z opisu założeń tej ustawy i rozważań nad możliwą poprawą stanu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Ponadto badania naukowców i ekspertów wciąż zmieniającej się rzeczywistości (pomimo, że są ogromnym wyzwaniem) mogą stanowić znaczący wkład w organizację i modernizację systemu antyterrorystycznego. Autor zwraca uwagę na znaczenie szkoleń, ćwiczeń i symulacji, które wpływają na doskonalenie podejmowanych działań.

W *Zakończeniu* redaktor książki pisze o perspektywach i tendencjach w rozwiązaniach antyterrorystycznych wobec współczesnego zagrożenia zamachami terrorystycznymi. Ekspozuje znaczenie trzech obszarów przeciwdziałania temu zagrożeniu: zmian w ustawodawstwie antyterrorystycznym, wzmocnienia ochrony obiektów w miejscach publicznych oraz edukacji antyterrorystycznej społeczeństwa. Całości dopełniają noty biograficzne autorów tego niewielkiego, ale udanego i godnego polecenia, opracowania, w tym zarówno osobom zajmującym się praktycznym wymiarem bezpieczeństwa antyterrorystycznego oraz badaczom terroryzmu, jak i studentom kierunków i specjalności studiów związanych z bezpieczeństwem.

III
PRZEGLĄD
PRAC KONKURSOWYCH

Szósta edycja ogólnopolskiego konkursu Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką lub magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa

Edycja 2015/2016 – wyniki konkursu

Na ogłoszony przez Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego konkurs dla absolwentów studiów I i II stopnia wpłynęło 40 prac obronionych w roku akademickim 2015/2016.

Komitet konkursowy, po dokonaniu oceny nadesłanych prac, zdecydował przyznać następujące nagrody:

miejsce I – p. Dorian Duda (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa i Administracji), *Operacyjne metody zwalczania terroryzmu w świetle polskiego i niemieckiego procesu karnego*,

miejsce II – p. Jakub Sałek (Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji), *Nielegalność czynności operacyjno-rozpoznawczych a możliwość ich procesowego wykorzystania w postępowaniu dowodowym*,

miejsce III – p. Krystian Radziejewski (Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych), *Cyberbezpieczeństwo w administracji rządowej w Rzeczypospolitej Polskiej*,

wyróżnienia:

- p. Kamil Gefert (Wojskowa Akademia Techniczna, Wydział Cybernetyki), *Terroryzm lotniczy. Istota i zwalczanie*,
- p. Emilian Kaufman (Katolicki Uniwersytet Lubelski JP II, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji), *Ochrona praw człowieka przy realizacji uprawnień służb specjalnych*,
- p. Mateusz Rakowski (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Wydział Filologiczno-Historyczny), *„Nowe wojny” – wybrane aspekty konfliktów w cyberprzestrzeni*.

**Ogólnopolski konkurs Szefa ABW na najlepszą pracę doktorską,
magisterską lub licencjacką z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.
Edycja VII – 2016/2017
Ogłoszenie i warunki konkursu**

Organizatorem konkursu jest Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Celem konkursu jest promocja i upowszechnianie problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego państwa wśród studentów i kadry akademickiej, zwiększenie świadomości społecznej w tym zakresie oraz profilaktyka i edukacja na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego.

Tematy konkursu:

1. Rola i zadania służb specjalnych w demokratycznym państwie prawa i w państwach autorytarnych.
2. Konstytucyjne prawa obywateli a uprawnienia służb specjalnych.
3. Służby specjalne – historia, teraźniejszość.
4. Bezpieczeństwo Polski i Europy w XXI wieku – zagrożenia i wyzwania.

Nagrody w konkursie:

miejsce I – nagroda finansowa w wysokości 3000 zł oraz publikacja fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”,

miejsce II – nagroda finansowa w wysokości 2500 zł oraz publikacja fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”,

miejsce III – nagroda finansowa w wysokości 2000 zł oraz publikacja fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”,

wyróżnienie – nagroda rzeczowa oraz publikacja fragmentów pracy w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

Warunki:

Do konkursu uczestnicy zgłaszają własną pracę doktorską (I kategoria) napisaną w języku polskim i obronioną w latach 2007–2017 oraz pracę magisterską lub licencjacką (II kategoria) napisaną w języku polskim i obronioną na **ocenę bardzo dobrą** w roku akademickim 2016/2017 lub poprzednim.

Organizator informuje, że prace będą oceniane w dwóch odrębnych kategoriach:

kategoria I – prace doktorskie,

kategoria II – prace magisterskie i licencjackie.

Prace wraz z wymaganymi dokumentami powinny zostać przesłane zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej.

Dokumenty, które należy załączyć:

1. Wypełniony i podpisany formularz zgłoszenia do konkursu (plik do pobrania ze strony głównej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego).
2. Opinia promotora lub (i) recenzenta.
3. Pisemna zgoda autora opinii lub recenzji na jej wykorzystanie do celów konkursu.

Adres, na który należy przesłać pracę wraz z załącznikami:

Gabinet Szefa ABW
00-993 Warszawa
ul. Rakowiecka 2a

z dopiskiem na kopercie „KONKURS”

Adres e-mail, na który należy przesłać wersję elektroniczną pracy oraz skany załączników: redakcja.pbw@abw.gov.pl.

Terminy:

Prace należy przesłać do 30 września 2017 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Prace będzie oceniać Komitet Konkursowy powołany przez Szefa ABW, który wyłoni laureatów konkursu w terminie do 31 stycznia 2018 r.

Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej www.abw.gov.pl w ciągu 14 dni od momentu wyboru laureatów przez Komitet Konkursowy. Laureaci otrzymają zawiadomienie o wynikach konkursu telefonicznie oraz drogą elektroniczną.

W formularzu zgłoszeniowym uczestnik akceptuje warunki konkursu oraz wyraża zgodę na:

- 1) upowszechnienie treści zawartych w ich pracy do celów promocji tematyki bezpieczeństwa państwa oraz do celów służbowych ABW,
- 2) gromadzenie i przetwarzanie swoich danych osobowych i ma prawo dostępu do ich treści oraz ich poprawiania zgodnie z przepisami ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101 poz. 926, ze zm.).

Kamil Gefert

Europejski model ochrony lotnictwa cywilnego przed terroryzmem i innymi bezprawnymi ingerencjami na przykładzie Polski¹

Lotnictwo cywilne powinno być traktowane jak żywy organizm, który jest ciągle w fazie udoskonalania i modernizowania. Rozpatrując ten temat, należy zwrócić uwagę na dwie istotne sprawy. Pierwsza to stale rosnąca liczba osób korzystających z transportu lotniczego, co kreuje nowe wyzwania z tym związane, i druga odnosząca się do niejednorodności tego złożonego organizmu. Ta niejednorodność jest widoczna w położeniu geograficznym i polega głównie na: zróżnicowanym tempie rozwoju lotnictwa poszczególnych krajów lub regionów, zapotrzebowaniu na transport lotniczy, sytuacji prawnej, położeniu geopolitycznym i ryzyku wystąpienia określonych zagrożeń istotnych dla bezpieczeństwa lotnictwa. Uwzględniając te uwarunkowania, Adrian Siadkowski w swojej książce wyróżnił trzy modele ochrony lotnictwa cywilnego: europejski, amerykański i izraelski². Każdy z nich cechuje się odmiennym podejściem do problemu terroryzmu i do sfery bezpieczeństwa w lotnictwie (które jest budowane nie tylko w sposób mniej lub bardziej rygorystyczny, lecz także w różny sposób i z uwzględnieniem odmiennych sił i środków) oraz innym zasięgiem oddziaływania. Podstawową różnicą, która w głównej mierze wyznacza podział na wymienione trzy modele ochrony, jest przede wszystkim restrykcyjność i ilość stosowanych metod w kreowaniu bezpieczeństwa³. Wymienione modele różnią się między sobą także rozwiązaniami prawnymi i systemowymi.

W tym opracowaniu zaprezentowano europejski model ochrony lotnictwa cywilnego na przykładzie Polski i podzielono go na cztery obszary tematyczne. Pierwszy – związany z międzynarodowymi oraz krajowymi podstawami prawnymi omawianego zagadnienia, drugi – traktujący o ochronie portów lotniczych i statków powietrznych, trzeci – dotyczący kontroli bezpieczeństwa i czwarty – dotyczący przedmiotów, których nie wolno wносить na pokład statków powietrznych ze względów bezpieczeństwa.

¹ Fragment pracy pt. *Terroryzm lotniczy. Istota i zwalczanie*, która została wyróżniona w konkursie Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką lub magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa (edycja 2015/2016). Autor jest absolwentem Wojskowej Akademii Technicznej, Wydział Cybernetyki. Redakcja dokonała w tekście niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji przypisów (przyp. red.).

² Zob. A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji lotniczej na przykładzie Polski, Stanów Zjednoczonych i Izraela*, Szczytno 2013.

³ A. Bogacz, *Nietykalność osobista i prywatność a kontrola na lotnisku*, referat wygłoszony na seminarium naukowym; seminarium naukowe pt. „Terroryzm a prawa człowieka”, Rzeszów, 10 XII 2012.

Prawo międzynarodowe i krajowe

Złożony system, jakim jest transport lotniczy, powinien mieć jednolitość prawną, aby mógł bez przeszkód i jak najwydajniej funkcjonować na całym świecie. W tym celu wypracowano pewne standardy prawne, które ewoluowały wraz z rozwojem lotnictwa oraz pod wpływem różnych historycznych wydarzeń, mających wpływ na lotnictwo w wymiarze międzynarodowym⁴. Międzynarodowe konwencje mają przede wszystkim ujednoczyć zasady obowiązujące w lotnictwie, ale nie można zapomnieć o ich istotnej roli, jaką odgrywają w czasie prowadzenia działań wojennych, w których jasno są wyznaczone granice postępowania wobec cywili. Jednak w przypadku wojny o charakterze terrorystycznym takie konwencje stanowią dla terrorystów jedynie martwy i nic nieznaczący kawałek papieru⁵.

Pierwszy istotny krok w dziedzinie tworzenia międzynarodowego prawa lotniczego poczyniono w 1910 r., gdy Francja zaniepokojona licznymi przypadkowymi wtargnięciami na terytorium własnej przestrzeni powietrznej, zaapelowała o zorganizowanie Międzynarodowej Konferencji Lotnictwa Cywilnego. Uczestniczyło w niej 18 krajów europejskich, które debatowały i ustalały regulacje prawne normujące przemieszczanie się statków powietrznych pomiędzy państwami. Pracę nad tymi regulacjami kontynuowano podczas konferencji pokojowej w 1919 r. Podpisano wówczas Międzynarodową Konwencję Lotniczą, którą ostatecznie ratyfikowało 38 państw. Konwencja zawierała zapisy dotyczące technicznych, organizacyjnych i operacyjnych aspektów żeglugi powietrznej (*International Commission for Air Navigation*)⁶.

W 1944 r. prezydent USA Franklin Delano Roosevelt wraz z wiceprezydentem Henrym Wallace'em zorganizowali konferencję dotyczącą omówienia przyszłości lotnictwa cywilnego. Wzięły w niej udział 52 kraje (w tym Polska, za pośrednictwem rządu emigracyjnego). Podczas konferencji dyskutowano nad powojennym systemem organizacji lotnictwa cywilnego i wyzwaniem, z którymi należało się zmierzyć. Po kilkutygodniowych obradach przyjęto cztery dokumenty, w tym tzw. konwencję chicagowską. Weszła ona w życie 4 kwietnia 1947 r. i zawiera zapisy dotyczące zwierzchnictwa w przestrzeni powietrznej, rejestracji statku powietrznego, międzynarodowych licencji i certyfikatów, zakazu używania broni przeciwko lotnictwu cywilnemu, międzynarodowych standardów i metod postępowania oraz inne szczegółowe przepisy. Wraz z konwencją chicagowską powołano Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (ang. International Civil Aviation Organization, dalej: ICAO). Istotnym zapisem konwencji chicagowskiej w odniesieniu do bezpieczeństwa lotnictwa i zarazem szczególnie interesującym w rozważaniach niniejszej pracy jest art. 3bis a): *Umawiające się Państwa uznają, że każde Państwo musi powstrzymać się od uciekania się do użycia broni przeciwko cywilnemu statkowi powietrznemu w locie oraz, że w przypadku przechwycenia życie osób na pokładzie i bezpieczeństwo statku powietrz-*

⁴ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 115–127.

⁵ J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, PWN, Warszawa 2008, s. 31.

⁶ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 115.

nego nie mogą być zagrożone⁷. Ten artykuł regulował m.in. sposób, w jaki należy postępować na pokładzie statku powietrznego podczas przeprowadzania interwencji przez warty ochronne, a także zobowiązywał personel pokładowy do podporządkowania się im w celu ochrony pasażerów⁸.

Jak wcześniej wspomniano, wraz z powstaniem konwencji chicagowskiej w 1947 r. powołano do życia Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego. Jej głównymi organami są: Zgromadzenie, Rada i Sekretariat – podobnie jak w innych wyspecjalizowanych agencjach należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych⁹. Organizacja ma na celu zapewnienie współpracy międzynarodowej oraz spójności przepisów i norm w lotnictwie cywilnym na każdej możliwej płaszczyźnie. Stoi też na straży bezpieczeństwa żeglugi powietrznej, wprowadzając nowe i modyfikując istniejące przepisy, normy i procedury w lotnictwie. ICAO jest organizacją autonomiczną o zasięgu ogólnosiwiatowym, pozostaje jednak w ścisłych związkach z Organizacją Narodów Zjednoczonych, dzięki czemu może zmaksymalizować swoje oddziaływanie¹⁰.

Systemowym rozwiązaniem w sferze ochrony lotnictwa cywilnego w wymiarze globalnym jest załącznik 17 do konwencji chicagowskiej¹¹. Jego istotą jest ustalenie i wdrożenie norm, zasad i zalecanych metod postępowania na terenie obszarów podlegających ochronie, takich jak: kontrola dostępu, statku powietrznego, pasażerów, bagażu podręcznego bagażu rejestrowanego, ładunków, poczty i innych towarów, oraz np. kontrola strefy ogólnodostępnej i zasady postępowania z pasażerami zakwalifikowanymi do specjalnej kategorii pasażerów. W odniesieniu do powyższych zagadnień i obszarów podlegających ochronie w załączniku 17 do konwencji chicagowskiej ustalono odpowiednie standardy postępowania, procedury, wymagane i zalecane środki ochrony oraz odpowiednie zarządzanie przestrzenią powietrzną. Wraz z rozwojem lotnictwa, powstającymi nowymi wyzwaniami i w reakcji na różne zdarzenia powyższe obszary uregulowań proceduralnych i prawnych podlegają ciągłej modyfikacji i ulepszaniu, mającym na celu poprawę bezpieczeństwa i uszczelnienie systemu ochrony lotnictwa cywilnego¹². Kilka lat po zakończeniu II wojny światowej coraz poważniejszym problemem stawały się przypadki uprowadzeń samolotów cywilnych lub też tzw. pasażerowie na gapę, którzy ukrywając się w zakamarkach statku powietrznego, nielegalnie przedostawali się na terytorium innego państwa. W latach 60. ubiegłego wieku ten proceder się nasilił głównie za sprawą rewolucji kubańskiej¹³.

⁷ Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisana w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. – Konwencja chicagowska (Dz.U z 1959 r. nr 35 poz. 212, ze. zm.).

⁸ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 116–117.

⁹ Szerzej: B. Kuźniak, *Organizacje międzynarodowe*, Warszawa 2008.

¹⁰ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 127–129.

¹¹ Szerzej: *Załącznik 17 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym. Ochrona międzynarodowego lotnictwa cywilnego przed aktami bezprawnej ingerencji*, https://mib.gov.pl/media/2592/Zalacznik_17_ochrona.pdf.

¹² A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 127–139.

¹³ Szerzej: M. Gawrycki, *Kuba*, Warszawa 2010.

Przypadki uprowadzeń samolotów były odnotowywane nie tylko w skali regionalnej, lecz także globalnej. Wzrost ich liczby spowodował wprowadzenie 14 września 1963 r. nowych przepisów stworzonych przez Komitet Prawny ICAO. Utworzono wówczas dokument o nazwie *Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych*, czyli tzw. konwencję tokijską¹⁴. Weszła ona w życie 4 grudnia 1969 r. po ratyfikowaniu jej przez 12 państw. Konwencja tokijska odnosi się przede wszystkim do bezpieczeństwa międzynarodowego w lotnictwie cywilnym i jego zapewnienia. Konwencja nie dotyczy natomiast statków powietrznych wojskowych, służb celnych i policyjnych. Rozdział trzeci konwencji wprowadza możliwość zastosowania środków przymusu bezpośredniego przez załogę, a w szczególnych przypadkach – przez pasażerów wobec osoby, która usiłuje popełnić czyn zagrażający bezpieczeństwu statku powietrznego. Dowódca statku powietrznego nabywa też prawo do usunięcia pasażera, który naraża lot na niebezpieczeństwo lub w inny sposób dopuścił się popełnienia przestępstwa na pokładzie statku powietrznego, oraz przekazania go w ręce organów ścigania na terenie tego państwa, gdzie dowódca zdecydował się na przymusowe lądowanie. Postanowienia konwencji tokijskiej jednocześnie zwalniają z odpowiedzialności karnej każdego znajdującego się na pokładzie statku powietrznego, kto podjął niezbędne środki do zapewnienia bezpieczeństwa tego statku. Oznacza to, że taka osoba jest całkowicie zwolniona z takiej odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub pozbawienie zdrowia lub życia innej osoby, która swoim zachowaniem poważnie zagroziła bezpieczeństwu lotu. Użycie siły wobec takiej osoby powinno być proporcjonalne do zagrożenia i okoliczności, w jakich doszło do niebezpiecznego zdarzenia¹⁵. Dlatego trudno jest tu mówić o braku odpowiedzialności karnej osoby, która np. doprowadza do śmierci pasażera z powodu jego notorycznego niestosowania się do zakazu palenia wyrobów tytoniowych na pokładzie samolotu. Te zapisy są więc analogiczne do prawa tzw. obrony koniecznej¹⁶.

Pomimo wprowadzenia w życie konwencji tokijskiej liczba incydentów uprowadzeń samolotów i przemocy na ich pokładzie ciągle utrzymywała się na wysokim poziomie. Dlatego 16 grudnia 1970 r. ICAO opublikowała tzw. konwencję haską¹⁷. Miała ona na celu przede wszystkim uzupełnienie luk, które występowały w konwencji tokijskiej, zaostrenie zapisów i kar oraz przedefiniowanie niektórych pojęć. Zmieniono chociażby definicję zawładnięcia statkiem powietrznym w locie. Poszerzono fazę lotu statku powietrznego, ustalając, że jej początkiem jest moment zakończenia załadunku i zamknięcie wszystkich drzwi statku powietrznego, a zakończeniem – otwarcie drzwi i umożliwienie pasażerom opuszczenie pokładu.

¹⁴ Szerzej: *Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych sporządzona w Tokio dnia 14 września 1963 r.* (Dz.U. z 1971 r. nr 15 poz. 147).

¹⁵ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 118–121.

¹⁶ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (Dz.U. z 2016 r. poz. 1137, ze zm.), art. 25.

¹⁷ Szerzej: *Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, sporządzona w Hadze dnia 16 grudnia 1970 r.* (Dz.U. z 1972 r. nr 25 poz. 181).

Każde państwo zostało zobowiązane do zatrzymania osoby, która zagrażała bezpieczeństwu lotu i uznaniu przestępstwa podlegającego surowej karze, popełnionego na pokładzie statku powietrznego znajdującego się w locie, gdy ten wylądował na jego terytorium. W przypadku braku podpisania odrębnej umowy ekstradycyjnej takie państwo ma prawo zastosować procedurę ekstradycyjną tylko na podstawie konwencji haskiej. Konwencja porządkuje definicje pojęć: *hijacking* (porwanie) i *piractwo powietrzne*, uznając *hijacking* za uprowadzenie statku powietrznego umotywowanego politycznie, ideologicznie itp., a *piractwo powietrze* za porwanie, którego podłożem są motywy osobiste sprawcy. Zwrócono również uwagę na zbieżność pojęć *hijacking* oraz terroryzm. Składowe pojęcia terroryzm pasują do definicji *hijacking* oraz wypełniają jej znamiona, dzięki czemu takie przypadki można rozpatrywać z bezwzględną surowością, na jaką zasługują wszelkie akty terrorystyczne. Konwencja haska została ratyfikowana przez 175 krajów należących do ICAO, w tym Polskę (21 marca 1972 r.)¹⁸.

Konwencja montrealaska¹⁹ podpisana 23 września 1971 r. ma za zadanie m.in. rozróżnić czyny zdefiniowane jako akt bezprawnej ingerencji. Zgodnie z tą konwencją przestępstwa dopuszcza się każda osoba, która bezprawnie i umyślnie doprowadza do aktu przemocy na pokładzie statku powietrznego, niszczy statek powietrzny podczas jego służby (służba trwa od momentu przygotowania statku powietrznego do lotu aż do upływu 24 godzin od momentu zakończenia lotu), stosuje urządzenia lub substancje mogące zniszczyć samolot lub spowodować jego zniszczenie, doprowadza do uszkodzenia urządzeń nawigacyjnych, rozpowszechnia fałszywe informacje, które doprowadzają do stworzenia zagrożenia statku powietrznego w locie. Każda osoba, która współdziała ze sprawcą powyższych czynów, również jest uważana za współwinną skutków przestępstwa. Konwencja ponadto rozszerza akty bezprawnej ingerencji o działania doprowadzające do uszkodzenia lub zniszczenia urządzeń i systemów w porcie lotniczym, doprowadzając tym samym do zagrożenia bezpieczeństwa na terenie tego portu lub w odniesieniu do statków powietrznych korzystających z tych systemów lub urządzeń. Dodano również zapis o popełnieniu przestępstwa przez osobę, która bezprawnie używa przemocy wobec pracownika portu lotniczego obsługującego międzynarodowe lotnictwo cywilne. Konwencja montrealaska dopełnia tym samym konwencję tokijską i haską o większość, a nawet o wszystkie przestępstwa przeciwko lotnictwu cywilnemu, i tworzy system konwencji pod nazwą „system tokijsko-hasko-montrealaski”, który jest skutecznym narzędziem prawnym do ścigania sprawców przestępstw lub aktów terroryzmu przeciwko lotnictwu cywilnemu²⁰.

¹⁸ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 121–123.

¹⁹ Szerzej: *Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzona w Montrealu dnia 23 września 1971 r.* (Dz.U. z 1976 r. nr 8 poz. 37).

²⁰ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 124–125.

Nową konwencją jest konwencja pekińska²¹, której powstanie zapoczątkowano 30 sierpnia 2010 r. w Pekinie podczas konferencji dyplomatycznej ICAO, w której wzięło udział 77 państw i pięciu obserwatorów. Tematem tego wydarzenia była modernizacja dwóch konwencji karnych ICAO. Nowe rozwiązania prawne zaktualizowały stare konwencje z lat 70. ubiegłego wieku i umożliwiły użycie nowych rozwiązań prawnych w walce z terroryzmem²².

Kształtowanie lotnictwa cywilnego w Polsce pod kątem prawnym i organizacyjnym odbywa się głównie na podstawie wyżej wymienionych konwencji międzynarodowych, przepisów prawa Unii Europejskiej²³ oraz *Ustawy z 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze*²⁴. Istotnym dokumentem dla lotnictwa cywilnego i jego bezpieczeństwa jest Krajowy Program Ochrony Lotnictwa Cywilnego (KPOLC) wprowadzony *Rozporządzeniem Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 31 lipca 2012 r. w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego*²⁵. Program kształtuje ochronę lotnictwa w Polsce przez²⁶:

- organizację oraz ochronę działań podczas zaistnienia aktów bezprawnej ingerencji w lotnictwie,
- utrzymanie współpracy organów administracji publicznej i służb, które są odpowiedzialne za bezpieczeństwo publiczne, przewoźników lotniczych, zarządzających lotniskami i innych podmiotów zajmujących się działalnością lotniczą,
- sprecyzowanie wykonywanych wymaganych zadań w związku z kontrolą bezpieczeństwa osób, bagażu oraz innego ładunku przez zarządzającego lotniskiem,
- ustalenie sposobu współdziałania służb ochraniających lotniska z innymi służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo publiczne,
- kształtowanie wymogów wykorzystania psów w trakcie przeprowadzanych kontroli bezpieczeństwa,
- wypracowanie odpowiednich metod przekazywania i gromadzenia informacji, które mają lub mogą mieć wpływ na poziom bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym,
- wypracowanie odpowiednich sposobów analizy ryzyka w momencie przyjęcia alternatywnych środków ochrony.

Należy też wspomnieć, że istotnymi regulacjami proceduralnymi charakteryzującymi się wysokim uszczegółowieniem względów bezpieczeństwa i lokalnym zasięgiem są decyzje zarządzających lotniskami²⁷.

²¹ Szerzej: Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów dotyczących międzynarodowego lotnictwa cywilnego z dnia 10 września 2010 r. (tekst konwencji dostępny na stronie www.vilp.de – przyp. red.).

²² A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 125.

²³ Tamże, s. 198.

²⁴ *Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze* (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 959, ze zm.).

²⁵ Dz.U. z 2012 poz. 912.

²⁶ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 198–199.

²⁷ Tamże, s. 199.

Ważną instytucją dla lotnictwa cywilnego w Polsce jest Urząd Lotnictwa Cywilnego²⁸ (dalej: ULC). Należy on do administracji rządowej, której obowiązki i kompetencje obejmują m.in.²⁹:

- kontrolowanie przestrzegania prawa i innych przepisów z zakresu lotnictwa,
- certyfikowanie podmiotów prowadzących działalność ściśle powiązaną z lotnictwem,
- sprawdzanie i kontrolę sprzętu lotniczego oraz kwalifikacji personelu,
- wydawanie uprawnień i zgód w sprawach lotnictwa cywilnego,
- wdrażanie postanowień i regulacji prawnych określonych przez Unię Europejską w zakresie działalności lotnictwa cywilnego w celu utrzymania stałej i podstawowej jednolitości norm prawnych i organizacyjnych na terenie państw członkowskich,
- nadzorowanie eksploatacji statków powietrznych,
- prowadzenie rejestru statków powietrznych, portów lotniczych, urządzeń lotniczych, personelu oraz ewidencji lotnisk w Polsce.

Urząd odgrywa ważną rolę we współtworzeniu przepisów prawa unijnego w zakresie działalności lotnictwa cywilnego, bierze udział w posiedzeniach grupy roboczej ds. lotnictwa w Radzie UE, uczestniczy w pracach komitetów Komisji Europejskiej oraz dba o interesy polskiego lotnictwa cywilnego na arenie międzynarodowej³⁰.

Służbą sprawującą pieczę nad lotnictwem cywilnym w zakresie kontroli przestrzeni powietrznej jest Polska Agencja Żeglugi Powietrznej³¹ (dalej: PAŻP), która została powołana na mocy *Ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej*³². Przejmuje ona inicjatywę w zarządzaniu przestrzenią powietrzną i jest głównym koordynatorem przestrzeni powietrznej kraju. Prowadzi i nadzoruje ruch lotniczy w granicach państwa polskiego w sposób zgodny z międzynarodowymi konwencjami i umowami, a także zachowuje istniejące i wdraża nowe metody i procedury zwiększające bezpieczeństwo w kontrolowanej przestrzeni powietrznej³³. Warto nadmienić, że nadzorowana przez PAŻP przestrzeń powietrzna i ruch lotniskowy są podzielone na kilka obszarów kontroli. Są to³⁴:

- ACC – drogi lotnicze, czyli obszar, na którym statki powietrzne znajdują się w fazie lotu między startem a zbliżaniem do lotniska docelowego,
- TMA – rejony kontrolowane lotnisk, tzw. kontrola zbliżania,
- APP – kontrola ruchu samolotów przylatujących i odlatujących,
- CTR – obszar kontrolowany przez organy kontroli lotniska zaczynający się od powierzchni ziemi lub wody do określonej wysokości,

²⁸ Szerzej: witryna internetowa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, <http://www.ulc.gov.pl/pl/> [dostęp: 15 V 2016].

²⁹ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 186–187.

³⁰ Tamże, s. 187.

³¹ Szerzej: witryna internetowa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, <http://www.pansa.pl/> [dostęp: 15 V 2016].

³² Tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r. poz. 1641.

³³ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 188–189.

³⁴ Tamże, s. 189.

- TWR – obszar pasów startowych (starty i lądowania) oraz ostatniej prostej podczas podejścia (podejście końcowe); służba zarządza bezpieczeństwem i przepustowością dróg startowych.

Polska Agencja Żeglugi Powietrznej jest pierwszą służbą, która odbiera informację o akcie bezprawnej ingerencji na pokładzie statku powietrznego w trakcie lotu, zarówno podczas lotów wykonywanych z wykorzystaniem polskiego portu lotniczego, jak i tych, które są wykonywane jedynie częściowo nad terytorium Polski³⁵.

Omawiając bezpieczeństwo w przestrzeni powietrznej, warto też rozważyć kompetencje ministra obrony narodowej w odniesieniu do bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym. Realizuje on zadania związane z ochroną lotnictwa cywilnego w zakresie ochrony fizycznej. MON ma szczególne prawo do zniszczenia statku powietrznego, gdy wymagają tego względy bezpieczeństwa, szczególnie podczas użycia statku powietrznego do dokonania aktu terrorystycznego na terenie Polski. Procedury, które obowiązują podczas takiego zdarzenia, nakazują wezwać zbliżający się obcy statek powietrzny, który bezprawnie przekroczył przestrzeń powietrzną kraju (lub niespodziewanie przestał podporządkowywać się poleceniom i procedurom obowiązującym w przestrzeni powietrznej), do wykonywania określonych poleceń. Niezastosowanie się do nich może skutkować przejęciem statku cywilnego przez statek wojskowy. Ma to na celu zidentyfikowanie intruza na podstawie bliskiej obserwacji. Możliwa jest wtedy próba nawiązania kontaktu wzrokowego i (lub) radiowego. Wojskowy statek powietrzny, wykonując manewr prowadzenia, może wydawać polecenia skrętu, zmiany wysokości i nakazu lądowania w wyznaczonym miejscu. Statek powietrzny niereagujący na wszelkie wezwania może zostać uznany za obiekt *renegade* (za odstępcę), a następnie zakwalifikowany do jednej z trzech kategorii (podejrzany, prawdopodobny lub potwierdzony)³⁶. W przypadku potwierdzenia obiektu *renegade* należy spodziewać się reakcji bojowej ze strony pilota wojskowego statku powietrznego. Warto wspomnieć, że powyższe prawo do zestrzelenia samolotu cywilnego (będące skutkiem zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r.) zostało uznane przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczne z Konstytucją RP. Jednak w dalszym ciągu jest ono przedmiotem sporów oraz dyskusji i ma zarówno swoich zagorzałych zwolenników, jak i przeciwników³⁷.

Ochrona lotnisk i statków powietrznych

Porty lotnicze podlegają ochronie na podstawie aktów prawnych oraz z powodu zaliczenia ich do infrastruktury krytycznej³⁸. Cała istota ochrony portów lotniczych

³⁵ Tamże.

³⁶ Szerzej: *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2011 r. w sprawie określenia organu dowodzenia obroną powietrzną oraz trybu postępowania przy stosowaniu środków obrony powietrznej w stosunku do obcych statków powietrznych niestosujących się do wezwań państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym* (t.j.: Dz.U. z 2015 r. poz. 83).

³⁷ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 192–195.

³⁸ *Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* (Dz.U. z 2017 r. poz. 209, ze zm.), art. 3.

polega na uniemożliwieniu dostępu do określonych stref osobom niepowołanym. Dlatego też wprowadzono różne środki zaradcze. Jednym z nich jest podział terenu portu lotniczego na cztery podstawowe strefy³⁹:

- 1) ogólnodostępną – udostępnioną każdej osobie bez wymaganej kontroli bezpieczeństwa; do tej strefy, stale monitorowanej przez służby ochrony, zalicza się m.in. parking lotniskowy, teren przed budynkiem lotniska, halę terminala przed punktami kontroli bezpieczeństwa,
- 2) operacyjną – o ograniczonym dostępie,
- 3) zastrzeżoną – będącą częścią strefy operacyjnej, do której dostęp, po odbyciu kontroli bezpieczeństwa, mają tylko pasażerowie posiadający ważny bilet oraz upoważniony personel,
- 4) krytyczną strefy zastrzeżonej – będącą częścią strefy zastrzeżonej, podlegającą dodatkowej kontroli.

Pracownicy portów lotniczych mają upoważnienie przekraczania granic stref, które jest ograniczone do wymaganego minimum. Granica pomiędzy strefą ogólnodostępną a operacyjną musi być wyraźnie oznaczona przez zastosowanie środków ochrony fizycznej oraz technicznej (oddzielenie barierami technicznymi). Do środków ochrony fizycznej zalicza się czynnik ludzki, czyli posterunki, patrole, konwoje. Środki techniczne to przede wszystkim wykorzystanie nowoczesnej techniki (monitoringu, elektronicznych punktów dostępu) oraz barier pozaosobowych, czyli wszelkiego rodzaju bram, zapór, ogrodzeń. Istnieją trzy strefy ochronne o charakterze koncentrycznym: wewnętrzna (ochroniany obiekt), zewnętrzna (przyległy obszar) i peryferyjna (obszar działań rozpoznawczych i operacyjnych)⁴⁰.

Jak już wspomniano, dostęp pracowników portów lotniczych do stref operacyjnych jest ograniczony i dostosowany do indywidualnych obowiązków. Aby przekroczyć granice stref, należy mieć jedno z poniższych upoważnień, które muszą być ważne dla danego miejsca i w danym czasie⁴¹:

- kartę pokładową,
- kartę identyfikacyjną członka załogi,
- kartę identyfikacyjną portu lotniczego, dla interesantów – oddzielnie dla osób i pojazdów,
- kartę identyfikacyjną właściwego organu krajowego,
- kartę identyfikacyjną organu regulacyjnego, której ważność jest uznawana przez właściwy organ krajowy.

Powyższe przepustki lub karty należy nosić w widocznych miejscach i okazywać na żądanie służb ochrony (jest to obowiązek posiadacza). Dodatkowo, przed uzyskaniem przepustki upoważniającej do swobodnego poruszania się po strefach lotniska bez eskorty, osoby, o których mowa, muszą przejść procedurę sprawdzającą ich przeszłość. Podczas tej procedury sprawdza się tożsamość osoby pod kątem jakichkolwiek powiązań kryminal-

³⁹ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 201.

⁴⁰ Tamże, s. 201–202.

⁴¹ Tamże, s. 203–205.

nych⁴². Informacje o negatywnych przesłankach, które uniemożliwiają wydanie zezwolenia na posiadanie karty lub przepustki, przygotowuje komendant oddziału Straży Granicznej⁴³.

Zarządzający lotniskiem jest zobowiązany do opracowania i wprowadzenia programu ochrony przed aktami bezprawnej ingerencji, który podlega zatwierdzeniu przez prezesa ULC, pod warunkiem spełnienia określonych wymagań. W programie zawiera się informacje o: charakterystyce portu lotniczego, granicach stref, urządzeniach technicznych wykorzystywanych do ochrony, procedurze ochrony statków powietrznych, pasażerów, bagażu kabinowego i rejestrowanego, procedurach postępowania wobec osób potencjalnie niebezpiecznych, przedsięwzięciach zapewniających efektywność programu oraz działaniach na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej⁴⁴. Wymagania i dane zawarte w programie określa odrębne rozporządzenie⁴⁵.

Istotne w dziedzinie ochrony portów lotniczych jest zachowanie i wyszkolenie personelu lotniska. Szkolenie oraz doskonalenie pracowników zapewnia Krajowy Program Szkolenia w zakresie ochrony lotnictwa cywilnego (dalej: KPS). Podstawowym celem uczestniczenia w szkoleniach jest nabycie wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych⁴⁶.

Statki powietrzne znajdujące się na płycie lotniska lub w miejscach garażowania podlegają ochronie przed bezprawną ingerencją. Z reguły przebywanie samolotu w części krytycznej strefy zastrzeżonej uznaje się za wystarczającą ochronę, niewymagającą dodatkowych, specjalnych środków. Stosuje się natomiast indywidualne zabezpieczenia samego statku powietrznego, chroniące głównie przed nieupoważnionym dostaniem się na jego pokład. Takim zabezpieczeniem jest zamknięcie wszystkich drzwi wejściowych do statku powietrznego i ewentualne zaplombowanie ich (stwierdzenie naruszenia plomby oznacza nieupoważnione otwarcie drzwi). Urządzenia mogące ułatwić wejście do samolotu umieszcza się w dużej odległości od miejsca postoju samolotu. Niektóre porty lotnicze stosują kamery CCTV z funkcją natychmiastowego wykrywania ruchu, sprzężone z systemem ochrony portu lotniczego. W przypadku lotu o podwyższonym ryzyku zaistnienia aktu bezprawnej ingerencji stosuje się ochronę fizyczną. W każdym przypadku, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że na pokład statku powietrznego dostały się osoby niepowołane (np. uszkodzona plomba na drzwiach wejściowych), przeszukuje się samolot (wliczając w to działania pirotechniczne), zgodnie z zasadami i metodyką, które określa niejawną decyzja Komisji Unii Europejskiej nr 774/2010. Przeszukanie pod nadzorem Służby Celnej lub Straży Granicznej może odbyć się na podstawie zadań ustawowych w związku z przeciwdziałaniem przemytowi materiałów wybuchowych lub środków narkotycznych⁴⁷.

⁴² Tamże, s. 205.

⁴³ Szerzej: *Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze* (Dz.U. z 2017 poz. 959, ze zm.), art. 188a ust. 5.

⁴⁴ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 206.

⁴⁵ *Rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 15 marca 2013 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących programów ochrony w lotnictwie cywilnym* (Dz.U. z 2016 poz. 1679).

⁴⁶ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 229, 231.

⁴⁷ Tamże, s. 225–226.

Ochrona statku powietrznego w locie polega na oddzieleniu barierami technicznymi przestrzeni pasażerskiej od kokpitu wzmocnionymi i zamykanymi od wewnątrz drzwiami z wizjerem. Ten obowiązek wprowadzono po zamachach z 11 września 2001 r. Szczegółowe wymogi zawarto w rozdziale 13 załącznika 6 do konwencji chicagowskiej. Niektóre loty mogą być uznane za szczególnie niebezpieczne ze względu na możliwość wystąpienia aktu terrorystycznego lub podczas konwojowania niebezpiecznych przestępców. W takim wypadku stosuje się warty ochronne złożone z funkcjonariuszy Straży Granicznej⁴⁸, którzy specjalizują się w tego typu zadaniach (są to osoby po przejściu selekcji oraz rygorystycznych szkoleń)⁴⁹.

Dodatkowym aspektem wpływającym na bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego jest kontrola jakości, która na poziomie krajowym odbywa się na zasadach określonych w Krajowym Programie Kontroli Jakości w zakresie ochrony lotnictwa cywilnego (dalej: KPKJ)⁵⁰. Podstawowe czynności w zakresie kontroli jakości odbywają się przy pomocy audytorów. Działają oni w zespołach co najmniej dwuosobowych i przeprowadzają działania na podstawie metod: audytu ochrony, inspekcji ochrony, przeglądu ochrony i testu ochrony. Istotne jest, aby wszelkie uchybienia i nieprawidłowości ujawnione w przeprowadzanych audytach były jak najszybciej korygowane⁵¹. W ochronie lotnictwa cywilnego jakość ochrony powinna być na pierwszym miejscu, ponieważ wykorzystanie dużej ilości sprzętu i postawienie barier oraz zaangażowanie wielu ludzi nie jest wyznacznikiem osiągnięcia dostatecznego poziomu bezpieczeństwa. Czynnikiem gwarantującym poprawę bezpieczeństwa jest przede wszystkim jakość (zarówno sprzętu i procedur, jak i wyszkolenia personelu), która idzie w parze ze skutecznością.

Kontrola bezpieczeństwa

Kontrola bezpieczeństwa jest fundamentalnym elementem ochrony lotnictwa cywilnego. Ma ona na celu wykrywanie przedmiotów niedozwolonych i niebezpiecznych, mogących wyrządzić szkody zarówno na ziemi po wejściu do strefy zastrzeżonej, jak i podczas lotu. Do 18 marca 2013 r. za przeprowadzanie kontroli bezpieczeństwa była odpowiedzialna Straż Graniczna. Po nowelizacji ustawy – Prawo lotnicze zdecydowano się na przeniesienie odpowiedzialności za realizację tych zadań na zarządzającego lotniskiem. Przy przekroczeniu granicy strefy zastrzeżonej kontroli podlegają osoby oraz wszystkie rzeczy przez nie wnoszone. Do zakresu działań służb kontrolujących

⁴⁸ Tamże, s. 227.

⁴⁹ Szerzej: *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 grudnia 2005 r. w sprawie wart ochronnych pełnionych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej na pokładzie statku powietrznego* (Dz.U. z 2005 r. nr 266 poz. 2243, ze zm.).

⁵⁰ *Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 10 stycznia 2005 r. w sprawie Krajowego Programu Kontroli Jakości w zakresie ochrony lotnictwa cywilnego* (Dz.U. z 2005 r. nr 25 poz. 208 – akt uznany za uchylony *Ustawą z dnia 30 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw* – Dz.U. z 2011 r. nr 170 poz. 1015 – przyp. red.).

⁵¹ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 237–242.

bezpieczeństwo należy także kontrola nadanego wcześniej bagażu rejestrowanego, który najczęściej jest prześwietlany promieniami rentgena lub sprawdzany przez psy tropiące⁵². Jednym z urządzeń, które jest dostępne m.in. na międzynarodowym Lotnisku Chopina w Warszawie jest EntryScan⁵³ (rys. 1). Jest to sprzęt, który wykorzystuje się do badania mikroskopijnych drobinek obecnych na ciele lub ubraniu osoby. Dzięki niemu można wykryć śladowe ilości materiałów wybuchowych, świadczące o niedawnym kontakcie z takimi materiałami. To urządzenie jest zaliczane do grupy ETD (ang. *Explosives Trace Detectors*)⁵⁴.



Rys. 1. EntryScan (ETD).

Źródło: <http://www.morpho.com/en/public-security/explosives-narcotics-detection/etd-explosives-trace-detectors/entryscan> [dostęp: 15 V 2016].

Ważnymi elementami w kontroli bezpieczeństwa powszechnie używanymi w Polsce są: urządzenie rentgenowskie ProVision (prześwietlanie osób), HI-SCAN

⁵² Tamże, s. 206–207.

⁵³ <http://ted.europa.eu/udl?uri=TED:NOTICE:26917-2012:TEXT:BG:HTML&tabId=2> [dostęp: 24 IV 2016].

⁵⁴ M. Dilling, *Przeciwdziałanie atakom terrorystycznym w cywilnych portach lotniczych*, w: *Przeciwdziałanie atakom terrorystycznym na lotniskach wojskowych i cywilnych*, S. Zajas, A. Glen, P. Krawczyk, T. Zieliński (red.), Warszawa 2005, s. 34.

(prześwietlanie bagaży – rys. 2), Examiner XLB (tomograf prześwietlający bagaże). Oprócz urządzeń do prześwietlania osób i rzeczy działających na zasadzie promieniowania w użyciu standardowym są bramki magnetyczne oraz ich mniejsze odpowiedniki, ręczne detektory, stosowane do wykrywania metalu. Ich celem jest wykrycie metalowych elementów mogących stanowić zagrożenie bezpieczeństwa, np. broń palną, ostrza czy szpikulce. Te urządzenia są zawsze postawione w przejściach między strefą ogólnodostępną a zastrzeżoną. Sygnał wydany przez bramkę magnetyczną skutkuje dokładniejszym przeszukaniem osoby za pomocą urządzenia ręcznego i (lub) z zastosowaniem metody palpacyjnej (badanie dotykowe przez osobę kontrolującą). Niekiedy występuje konieczność dokładnego przeszukania pasażera. Zastosowanie kilku typów urządzeń wobec każdego pasażera powoduje, że system ochrony staje się bardziej szczelny i skuteczny. W Polsce przykładą się przede wszystkim znaczenie do liczby i jakości sprzętu technicznego oraz do procedur. Technologia jest wspierana przez czynnik ludzki, który ogranicza się głównie do odpowiedniego wykorzystania aparatów kontroli bezpieczeństwa. Tym samym większym zaufaniem obdarza się technologię niż umiejętności kontrolne ludzi. Plusem takiego rozwiązania niewątpliwie jest możliwość ograniczenia do minimum personelu zajmującego się ochroną i bezpieczeństwem podczas kontroli bezpieczeństwa⁵⁵.



Rys. 2. Urządzenie HI-SCAN.

Źródło: <http://www.novatex.lt/index.php?page=stacionarus-rentgeno-aparatai-cxs-2> [dostęp: 15 V 2016].

⁵⁵ A. Bogacz, *Nietykalność osobista i prywatność...*

Udaremnione zamachy terrorystyczne z 2006 r.⁵⁶ zmusiły świat do wprowadzenia rygorystycznych przepisów dotyczących przejścia przez kontrolę bezpieczeństwa z płynami i żelami. Można je mieć podczas kontroli tylko w przezroczystych pojemnikach o pojemności do 100 ml (z pewnymi wyjątkami). Aby zapewnić lepszą efektywność kontroli bezpieczeństwa, niektóre jej aspekty są określone odrębnymi, niejawnymi przepisami ustanowionymi przez Komisję Europejską⁵⁷.

Przedmioty zabronione

Wszelkie niebezpieczne przedmioty wnoszone na pokład samolotu mogą być konfiskowane, a niekiedy mogą stać się przyczyną aresztowania. Na podstawie własnych obserwacji autora jedną z najczęściej konfiskowanych rzeczy podczas kontroli bezpieczeństwa są nożyczki do paznokci (w większości dotyczy to kobiet). Polskie prawo zabrania wnoszenia na pokład samolotu następujących przedmiotów: ostrzy o długości przekraczającej 6 cm, przedmiotów ostro zakończonych lub ze szpikulcem, urządzeń i przedmiotów mogących w łatwy sposób ogłuszyć lub unieruchomić drugą osobę, broni palnej i innej mogącej wystrzeliwać pociski, narzędzi tępych i roboczych, które mogą spowodować znaczne obrażenia ciała i wyrządzić szkody w konstrukcji samolotu, narzędzi stosowanych w sztukach walki, materiałów biologicznych i chemicznych mogących stanowić realne ryzyko utraty zdrowia lub życia, płynów i żeli o pojemności powyżej 100 ml (w przypadku Unii Europejskiej ten zakaz nie dotyczy pokarmów dla małych dzieci). Niektóre przedmioty uważa się za niebezpieczne tylko wtedy, gdy w trakcie lotu bezpośredni kontakt z nimi ma pasażer. Oznacza to, że niektóre przedmioty niebezpieczne, tj. noże, pałki, narzędzia robocze, płyny itp. mogą być przewożone w bagażu rejestrowanym, który jest umieszczany w odseparowanym od kabiny pasażerskiej luku bagażowym. Dozwolone jest także przewożenie broni palnej pod warunkiem dysponowania specjalnym zezwoleniem na jej posiadanie i przewożenie. Warunkiem jest przebycie ścisłej kontroli w tym zakresie i umieszczenie broni w bagażu rejestrowanym, oddzielonej od amunicji⁵⁸.

Zakończenie

Współczesny świat stoi przed wielkim wyzwaniem, jakim jest skuteczna odpowiedź na szerzenie się terroryzmu, i w żadnym wypadku nie może go lekceważyć. To wyzwanie musi pociągać za sobą konkretne działania, wypracowane i doskonalone na podstawie zdobytej już wiedzy i doświadczeń. Jak wiadomo, według hierarchii potrzeb Abrahama Masłowa odczuwanie bezpieczeństwa, zaraz po potrzebach fizjolo-

⁵⁶ Chodzi o udaremnienie zaplanowanych zamachów na samoloty lecące z Wielkiej Brytanii do USA w sierpniu 2006 r. Więcej zob. *Udaremniono zamach na ogromną skalę*, www.rmf24.pl z 11 VIII 2006 r. – przyp. red.

⁵⁷ A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*, s. 211, 216, 220–221.

⁵⁸ Tamże, s. 221–225.

gicznych, jest nierozzerwalnym fundamentem prawidłowej egzystencji każdego człowieka⁵⁹. Ochrona przed terroryzmem jest zatem szczególnie ważna, ponieważ kwintesencją terroryzmu jest burzenie bezpieczeństwa nie tylko w sferze makro, lecz także mikro, czyli wywoływanie strachu i niepewności u każdego człowieka, który znalazł się choćby w pobliżu oddziaływania przejawów terroryzmu. Problem terroryzmu lotniczego pogłębia się wprost proporcjonalnie do rozwoju lotnictwa i wzrostu wartości rynku transportu lotniczego. Im większe straty przyniesie dany akt terrorystyczny, tym należy głębiej się zastanowić nad tym problemem i wypracować odpowiednie środki zaradcze. Lotnictwo cywilne zawsze będzie atrakcyjnym celem dla terrorystów. Powody o tym świadczą są oczywiste. Delikatność złożonego systemu, jego charakter, specyfika statków powietrznych, powszechność i często występujące skupienie ludzi o jednej narodowości lub jednym wyznaniu w jednym miejscu składają się na idealne cechy obiektu godnego uwagi dla działań asymetrycznych.

Terroryzm lotniczy to zjawiska terrorystyczne wpływające na lotnictwo lub bezpośrednio je wykorzystujące. Ewolucja terroryzmu lotniczego postępuje równoległe do rozwoju lotnictwa, począwszy od jego powstania aż do dnia dzisiejszego.

Terroryzm lotniczy może być przeprowadzany za pomocą wielu środków i metod. Dlatego najistotniejszym punktem obrony jest prewencja, czyli zapobieganie aktom terroryzmu i innym bezprawnym ingerencjom. Skuteczne stają się tutaj opracowywane procedury działań, umowy międzynarodowe, wykorzystywanie nowoczesnych technologii, wymagania infrastrukturalne oraz doświadczenie pracowników ochrony, którzy dzięki posiadanemu stażowi pracy, potrafią wykorzystać różne techniki i obszary wiedzy (np. psychologię) do skutecznego minimalizowania ryzyka.

Przed terroryzmem lotniczym nie można się obronić w stu procentach, podobnie jak przed każdym innym rodzajem terroryzmu. Charakter i zasięg tych działań, a także ich zintensyfikowanie, skutecznie uniemożliwiają stworzenie nierozzerwalnej bariery dla terroryzmu. Wystarczalność poziomu ochrony lotnictwa jest trudna do oszacowania. Niezależnie od zintensyfikowania starań na rzecz poprawy bezpieczeństwa i minimalizowania różnych ryzyk, zawsze będzie istnieć możliwość przeprowadzenia skutecznego ataku przez terrorystów. Można jedynie stwierdzić, że poziom ochrony lotnictwa zaspokaja podstawowe potrzeby w tym zakresie, jednak nie można klasyfikować aktów terroryzmu, w których giną ludzie, na mało ważne i istotne. Każdy przypadek, w którym występują ofiary w ludziach, jest uznawany za skrajny i jedynie można starać się zminimalizować ich skutki. Taka ochrona ma swoje wady i zalety. Do najważniejszych zalet można zaliczyć możliwość wykorzystywania najnowocześniejszych nowinek technologicznych, które nie są powszechnie dostępne. Ich ciągłe wdrażanie jest poważną barierą, trudną do zidentyfikowania przez potencjalnych terrorystów. Zaletą jest też ogromne doświadczenie pracowników służb bezpieczeństwa, a zwłaszcza stosowanie profilowania behawioralnego, które charakteryzuje się wysokim stopniem nieschematyczności. Celem takiego profilowania jest analiza

⁵⁹ S. Lachowski, *Droga ważniejsza niż cel*, Warszawa 2012, s. 25–26.

zachowań i reakcji, nad którymi nie sposób w pełni zapanować, a z niektórych z nich ludzie nie zdają sobie sprawy. Jeszcze inną, ale ważną zaletą są powiązania i współpraca międzynarodowa działająca na rzecz wysiłków, aby istniejące zabezpieczenia były skorelowane i zintegrowane w całość i stanowiły spójną barierę z jak najmniejszą liczbą słabych punktów.

Wśród wad należy wymienić dwie podstawowe. Pierwsza to umiejscowienie lotnictwa cywilnego na pozycji defensywnej. Oznacza to, że lotnictwo zawsze będzie musiało odpierać akty bezprawnych ingerencji, wystawiając tym samym na próbę swoje metody i środki ochrony. Charakter takich działań asymetrycznych polega właśnie na otrzymywaniu ciosów, które muszą być eliminowane lub co najmniej łagodzone w zarodku. Nawet udana próba wniesienia na pokład samolotu broni palnej, choć nie doszło do jej użycia, a jedynie do ujawnienia takiego procederu, powoduje wzrost niepokoju i strachu. O takie efekty właśnie zabiegają terroryści. Często wystarczy sama nieudolna próba zamachu, aby osiągnąć przynajmniej część zamierzonych celów. Drugą wadą ochrony jest jej tworzenie głównie na podstawie przykrych doświadczeń. Działa ona niczym system ochrony antywirusowej w sieci. Program antywirusowy jest skuteczny tylko wtedy, gdy wykryje się nowe zagrożenie, które już zdążyło spowodować negatywne skutki. Dopiero wówczas dobiera się odpowiednie „przeciwciała”, które łatają dziurę w zabezpieczeniach. Do takich negatywnych skutków w odniesieniu do lotnictwa cywilnego można zaliczyć udane akty bezprawnych ingerencji, które kończą się poniesieniem dużych strat finansowych oraz (lub) śmiercią wielu osób. Stawia to ochronę lotnictwa w pozycji wiecznej walki polegającej na odpieraniu coraz to innych rodzajów ataków.

Różne państwa lub regiony świata w odmienny sposób radzą sobie z problemem terroryzmu i aktów bezprawnych ingerencji. Tutaj ujawnia się też wpływ sytuacji polityczno-gospodarczych tych krajów i ich położenia geopolitycznego na rozwój i znaczenie terroryzmu. Polska jako kraj w małym stopniu zaangażowany w światowe konflikty i odnoszący sukcesy międzynarodowe w niewielkiej skali wzbudza mniejsze zainteresowanie terrorystów w porównaniu chociażby do Stanów Zjednoczonych Ameryki, które to charakteryzują się znacznie bardziej zintensyfikowanymi działaniami w tej materii. Izrael cierpi z powodu położenia geopolitycznego, co w sposób istotny potęguje liczbę aktów terrorystycznych⁶⁰. Stąd też pojawiają się różnice w pojmowaniu i wykonywaniu ochrony w lotnictwie cywilnym. W Izraelu są one mocno nasilone i wytężone, a w Polsce są tylko częścią tego, z czym ma się do czynienia w Izraelu. Wynika to bezpośrednio z potrzeb i poziomu ryzyka. Te rozbieżności wpływają w istotny sposób na wykorzystanie w przyszłości ze sprawdzonych sposobów ochrony lotnictwa Izraela w przypadku wzmożenia działań terrorystycznych w innych regionach świata, po ewentualnej zmianie sytuacji politycznych i społecznych, szczególnie w dobie rosnącego kryzysu migracyjnego w Europie. Obecna sytuacja geopolityczna państw świata i poziom zagrożeń w nich występujący są tak różne, że nie można sprowadzać tych problemów do wspólnego mianownika.

⁶⁰ Szerzej: M.V. Llosa, *Izrael – Palestyna. Pokój czy święta wojna?*, Warszawa 2007.

Skuteczną bronią przeciwko terroryzmowi lotniczemu są przede wszystkim utajnione, nieschematyczne i niestandardowe działania, które w połączeniu z nowoczesną techniką stanowią barierę dla terroryzmu. Każda schematyczność i powtarzalność jest łatwa do przeanalizowania i rozpracowania, dzięki czemu o wiele szybciej i skuteczniej można wyłapać i wykorzystać luki w systemach bezpieczeństwa. Takie właśnie kroki ku wyeliminowaniu zdarzeń terrorystycznych stosuje Izrael z pozytywnym i wystarczającym skutkiem. Dodatkowo utajnienie większości procedur pogłębia nieświadomość wśród potencjalnych terrorystów, co do sposobów ich wykrywania⁶¹. Dobrym wyjściem byłoby zastosowanie podobnego rozwiązania (w przypadku pełnej tajności procedur) w innych krajach świata, w tym w Polsce. Nie byłoby to związane z wielkimi kosztami, natomiast wyraźnie może zwiększyć stopień rozpracowywania aktów bezprawnych ingerencji w lotnictwie.

⁶¹ Zob. A. Siadkowski, *Bezpieczeństwo i ochrona w cywilnej komunikacji...*

Emilian Kaufman

Realizacja zadań i uprawnień polskich służb specjalnych w aspekcie ochrony praw człowieka¹

Zamachy terrorystyczne, jakie dotyczą społeczeństwa praktycznie na całym świecie na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, bez względu na poziom demokracji państwa i przestrzegania prawa, stawiają przed sprawującymi władzę nowe zadania dotyczące zapewnienia obywatelom należytego poziomu bezpieczeństwa, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Działalność służb specjalnych² jest nieodłącznie powiązana z zagwarantowaniem bezpieczeństwa państwa, które jest podstawą prawidłowego funkcjonowania demokracji. Stanem bezpieczeństwa określa się możliwość ochrony wartości immanentnych dla przetrwania państwa, takich jak: terytorialna integralność, biologiczne przeżycie ludności czy suwerenność. Istotna jest też rola, jaką służby specjalne odgrywają w pozyskiwaniu informacji o możliwych zagrożeniach. W związku ze zmianami zagrożeń będzie się również zmieniał charakter oraz zakres wiadomości stanowiących przedmiot zainteresowania służb. Bezpieczeństwo państwa zależy w dużym

¹ Fragment pracy magisterskiej pt. *Ochrona praw człowieka przy realizacji uprawnień służb specjalnych*, która została wyróżniona w konkursie Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką lub magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa (edycja 2015/2016). Autor jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydziału Prawa. Redakcja dokonała w tekście niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji przypisów (przyp. red.).

² Służby specjalne to „(...) ogólna nazwa dla cywilnych i wojskowych służb organizujących i prowadzących działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze”, zob. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, W. Łepkowski (red.), Warszawa 2002, s. 116. Także: <http://pl.scribd.com/doc/98030285/S%C5%81OWNIK-TERMINOW-Z-ZAKRESU-BEZPIECZE%C5%83STWA-NARODOWEGO-AON#scribd> [dostęp: 28 III 2016]. Inna definicja: „(...) służby usytuowane w strukturze aparatu państwowego, samodzielnie organizacyjnie lub wchodzące w skład innej jednostki państwowej, instytucje uprawnione do prowadzenia działań o charakterze tajnym z wykorzystaniem metod operacyjnych, naruszających prawa i wolności osobiste”, zob. J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007, s. 621. Patrz również R. Grochowski, *Rola służb specjalnych w demokratycznym państwie prawa*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 4, s. 195; http://ssp.amu.edu.pl/?page_id=310 [dostęp: 24 III 2016]; http://ssp.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2014/03/SSP_2013_4_195-208.pdf [dostęp: 28 III 2016]. Określenie służby specjalne zostało przywołane w art. 11 ustawy o ABW: „(...) działalności ABW, AW, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, zwanych dalej »służbami specjalnymi«”, jak również w art. 40 ust.1 tejże ustawy, tj.: „Szef ABW koordynuje podejmowane przez służby specjalne czynności operacyjno-rozpoznawcze”. Te służby zostały również wymienione w art. 13a ordynacji podatkowej, zob. *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa* (Dz.U. z 2015 r. poz. 613, ze zm.). Za Z. Grzegorowskim: „Kaźda z tych służb w Polsce została wyodrębniona zarówno instytucjonalnie, jak i prawnie”, Z. Grzegorowski, *Instytucja „służby specjalne” a rzeczywistość funkcjonowania państwa polskiego. Wybrane zagadnienia*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2010, t. 8, s. 47.

stopniu od skuteczności pozyskiwania informacji ważnych z punktu widzenia interesów państwa. Rola służb specjalnych powinna być postrzegana przez pryzmat funkcji im przypisywanych. W czasie pokoju służby realizują funkcje: a) informacyjną – polegającą m.in. na rozpoznawaniu zagrożeń i przeciwdziałaniu im; b) procesową – obejmującą m.in. rozpoznawanie, wykrywanie i ściganie sprawców przestępstw; c) ochronno-kontrolną – realizowaną jako ochrona informacji niejawnych. Wsparcie sił zbrojnych państwa lub sojuszu militarnego to zadania, na których koncentrują się służby specjalne w przypadku konfliktu zbrojnego³. Polskie służby specjalne są wyposażone w wiele narzędzi służących do realizacji zadań nadanych im przez ustawy kompetencyjne. Naczelnym celem służb jest ochrona interesów Rzeczypospolitej Polskiej oraz zapewnienie bezpieczeństwa jej obywatelom. Jednocześnie, co oczywiste, przez działania służb są zagrożone prawa człowieka. Każde uprawnienie wykorzystane w sposób sprzeczny z ustawą bądź wewnętrznymi rozporządzeniami jest poważnym zagrożeniem praw i wolności człowieka. Podczas podejmowania walki z najgroźniejszymi rodzajami przestępczości, włącznie z terroryzmem, służby specjalne stosują ofensywne działania operacyjno-rozpoznawcze, które mogą prowadzić do wystąpienia negatywnych implikacji będących zagrożeniem dla jednostki przez zbyt daleką ingerencję w sferę jej praw i wolności. Celem organów nadzorczych jest dopilnowanie, aby służby działały w ramach i na podstawie prawa. Zasadne jest przedstawienie uprawnień charakterystycznych dla służb specjalnych wraz ze wskazaniem na zakres ingerencji w prawa człowieka.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze jako priorytetowa forma działań służb specjalnych

Czynności operacyjno-rozpoznawcze⁴ są w praktyce stosowane zarówno przez

³ M. Bożek, i in., *Służby specjalne w strukturze władz publicznych*, Warszawa 2014, s. 62–63.

⁴ Nie istnieje definicja legalna czynności operacyjno-rozpoznawczych. Stanowią one zespół „(...) jawnych i niejawnych przedsięwzięć” prowadzonych przez służby państwowe na podstawie upoważnień zawartych w ustawach „(...) wyłącznie w celu rozpoznania, zapobiegania i wykrywania przestępstw; odnajdywania osób ukrywających się oraz osób zaginionych, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ich zaginięcie jest wynikiem przestępstwa, a także odnajdywanie rzeczy utraconych w wyniku przestępstwa lub mających związek z przestępstwem; ustalenia tożsamości osób i zwłok, w przypadku uzasadnionego podejrzenia przestępczego działania”, zob. art. 1 ust. 3, art. 2 ust. 1 pkt 1, 2, 3 *Projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych*, druk sejmowy nr 353. Natomiast zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 1 i 2 tego *Projektu*: „Czynności operacyjne w szczególności polegają na uzyskiwaniu, gromadzeniu, przetwarzaniu i sprawdzaniu w sposób jawny i niejawny informacji o przestępstwach; uzyskiwaniu dokumentacji, próbek i materiałów porównawczych w celu ujawnienia lub zabezpieczenia dowodów przestępstwa”. Wacław Marciniak definiuje pracę operacyjną „(...) jako ogół czynności operacyjno-rozpoznawczych wykonywanych przez Policję w celu rozpoznania, zapobiegania, wykrywania przestępstw i wykroczeń. Składa się na nią zespół jawnych i niejawnych metod, form, środków i przedsięwzięć taktyczno-technicznych, opartych na przepisach prawa i wiedzy kryminalistycznej”, patrz J. Kudła, *Wybrana problematyka czynności operacyjnych na tle uwag de large ferenda projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych*, Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=26> [dostęp: 17 V 2016]; także: W. Marciniak, *Praca operacyjna Policji*, Szczytno 2001. Według „(...) T. Hanauska czynności

policję, jak i inne służby, w tym służby specjalne. Należą one do codziennych środków walki z przestępczością oraz stanowią najskuteczniejszą metodę pozyskiwania informacji. Czynności, o których mowa, nie mają ustawowej definicji, w związku z czym w niniejszej pracy przywołano kilka ich określeń. Działalność służb specjalnych jest nierozdzielnie związana ze zdobywaniem informacji w sposób niejawnym⁵. Czynności operacyjno-rozpoznawcze muszą być prowadzone z poszanowaniem godności oraz respektowaniem praw i wolności człowieka⁶. Niejednokrotnie te czynności są jedynym sposobem na pozyskanie wiarygodnych informacji, ustalenie źródeł dowodowych, sprawców przestępstw, miejsc przechowywania oraz zabezpieczenie dowodów rzeczowych⁷. W projekcie ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych zawarto następujące metody ich prowadzenia: wywiad, penetracja terenu, zasadzka, eksperyment, analiza operacyjna, obserwacja osób, miejsc i środków transportu, pułapka, współpraca z osobami fizycznymi niebędącymi funkcjonariuszami polegająca na przekazywaniu informacji i dokumentów świadczących o planowaniu przestępstwa, wykonywaniu zadań i zleconych czynności w celu rozpoznania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, kontrola korespondencji (kontrola operacyjna⁸), środki techniczne – podsłuch rozmów telefonicznych, podsłuch i podgląd pomieszczeń oraz osób, podsłuch techniczny środków łączności przewodowej i radiowej, nadzór elektroniczny osób, miejsc i przedmiotów oraz środków transportu, nadzór elektroniczny środków łączności przewodowej i radiowej, zakup kontrolowany⁹, przesyłka

operacyjno-rozpoznawcze stanowią odrębny system poufnych bądź tajnych działań, uprawnionych do tego ustawowo organów, prowadzonych poza procesem karnym, lecz zazwyczaj służących aktualnym lub przyszłym celom tego procesu i wykonywanych dla zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz innych negatywnych zjawisk społecznych”, za: M. Bożek i in. *Służby specjalne...*, s. 110.

⁵ M. Bożek i in., *Służby specjalne...*, s. 109.

⁶ Art. 4 ust. 1 *Projekt ustawy o czynnościach...*

⁷ A. Szumski, *Rola czynności operacyjno-rozpoznawczych w uzyskiwaniu dowodów w procesie karnym*, „Nowa kodyfikacja prawa karnego” 2010, t. 26, s. 195–198.

⁸ Za kontrolę operacyjną należy rozumieć czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone niejawnie polegające na „(...) uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych; uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne; uzyskiwaniu i utrwalaniu treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej; uzyskiwaniu i utrwalaniu danych zawartych w informatycznych nośnikach danych telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych; uzyskiwaniu dostępu i kontroli zawartości przesyłek” – art. 27 ust. 6 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 5 ustawy o CBA, art. 31 ust. 4 ustawy o SKW oraz SWW.

⁹ Zakupem kontrolowanym określa się „(...) czynności operacyjno-rozpoznawcze zmierzające do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz wykrycia sprawców i uzyskania dowodów mogą polegać na dokonaniu w sposób niejawnym nabycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przypadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęcie lub wręczenie korzyści majątkowej” – art. 29 ust. 1 ustawy o ABW oraz AW, art. 19 ust. 1 ustawy o CBA, art. 33 ust. 1 ustawy o SKW oraz SWW.

niejawnie nadzorowana¹⁰, obiekty specjalne¹¹, kombinacja operacyjna¹², gra operacyjna¹³ oraz operacja specjalna¹⁴.

Ze względu na wzrost znaczenia ujęcia prawnoprocesowego czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym na możliwość uzyskania dowodów przestępstwa, te czynności pełnią bardzo istotną funkcję¹⁵. Powszechny jest pogląd, że głównym narzędziem realizacji ustawowych zadań służb specjalnych są ich uprawnienia operacyjne. Zasadność tej tezy potwierdza działalność służb specjalnych, która może być rozpatrywana w dwóch ujęciach, tj. w roli informacyjnej i wykrywczej, jaką odgrywają one w zakresie bezpieczeństwa państwa, oraz w utajonym charakterze ich funkcjonowania. Te dwie cechy wpływają w zdecydowany sposób na wykorzystywanie przez służby specjalne posiadanych uprawnień ustawowych w zakresie realizowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Uprawnienia operacyjne w najwyższym stopniu są właściwe do niejawnego (tajnego) pozyskiwania informacji o zagrożeniach i ewentualnych przestępstwach oraz ich weryfikacji. W ustawach kompetencyjnych używa się terminu *czynności operacyjno-rozpoznawcze*. Na pierwszym miejscu wymienia się właśnie te czynności, a dopiero później czynności dochodzeniowo-śledcze, analityczno-informatyczne bądź kontrolne. Tajność czynności operacyjno-rozpoznawczych w ustawach kompetencyjnych jest zaakcentowana m.in. pod określeniami: „niejawnie”, „niejawnego charakteru podejmowanych czynności”, „w sposób niejawnym” oraz „niejawny cha-

¹⁰ Pod pojęciem *przesyłka niejawnie nadzorowana* rozumie się „(...) czynności operacyjno-rozpoznawcze zmierzające do udokumentowania przestępstw”, wskazanych w ustawach kompetencyjnych „(...) albo ustalenia tożsamości osób uczestniczących w tych przestępstwach lub przejęcia przedmiotów przestępstwa”, polegające na niejawnym nadzorowaniu „(...) wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa, jeżeli nie stworzy to zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego” – zob. art. 30 ust. 1 ustawy o ABW oraz AW, art. 34 ust. 1 ustawy z o SKW oraz SWW.

¹¹ Za *obiekty specjalne* uznaje się „(...) rzeczowe środki pracy operacyjnej w postaci zespołu nieruchomości, lokali mieszkalnych i użytkowych oraz pojazdów pozostających w dyspozycji służb państwowych, których faktyczne przeznaczenie jest zakamuflowane” – art. 2 ust. 3 pkt 13 *Projekt ustawy o czynnościach...*

¹² *Kombinacja operacyjna* to „(...) zaplanowane i przygotowane przedsięwzięcie, realizowane przy użyciu pozostałych metod pracy operacyjnej”, m.in. wywiadu, penetracji terenu, zasadzki, eksperymentu, analizy operacyjnej, obserwacji, współpracy z osobami fizycznymi, „(...) wykorzystujące błędne przeświadczenie osób, przeciwko którym jest skierowane, co do faktycznego znaczenia zaangażowanych zdarzeń oraz osób w nich występujących, służące osiągnięciu celów pracy operacyjnej” – art. 2 ust. 3 pkt 14 *Projekt ustawy o czynnościach...*

¹³ *Gra operacyjna* to „(...) najbardziej złożona metoda pracy operacyjnej, stanowiąca rodzaj kombinacji operacyjnej charakteryzująca się długofalowością i szczególnym skomplikowaniem podejmowanych działań” – art. 2 ust. 3 pkt 15 *Projekt ustawy o czynnościach...*

¹⁴ *Operację specjalną* stanowi „(...) szczególny rodzaj kombinacji operacyjnej charakteryzujący się stosowaniem działań maskujących, w szczególności w postaci zespołu czynności określonych” w kombinacji operacyjnej, grze operacyjnej oraz z wykorzystaniem obiektów specjalnych – zob. art. 2 ust. 3 pkt 16 *Projekt ustawy o czynnościach...*

¹⁵ M. Bożek i in., *Służby specjalne...*, s. 109.

rakter czynności”¹⁶. Czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą być wykonywane nie tylko pod kątem uzyskiwania informacji o potencjalnych zagrożeniach, lecz także w celu zwalczania przestępstw. W ustawach kompetencyjnych wyraźnie wskazano, że służby specjalne podejmują (...) *czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu zapobiegania popełnianiu przestępstw, ich rozpoznawania i wykrywania*, a także w celu (...) *uzyskiwania i przetwarzania informacji istotnych z zakresu zwalczania zagrożeń ukierunkowanych na określone wartości*, jak np. porządek konstytucyjny, bezpieczeństwo państwa, zagrożenie międzynarodowym terroryzmem czy też interesy ekonomiczne państwa. Jak widać, uprawnienia służb specjalnych do przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych w znacznej mierze są narzędziem uniwersalnym, a ich funkcjonariusze mogą je realizować zarówno w celu zwalczania przestępczości, jak i w związku z prowadzonymi typowymi działaniami profilaktyczno-kontrywywiadowczymi, a nie wykrywczymi. Oczywiście uzyskiwanie informacji co do zdarzeń zakłócających normalne funkcjonowanie państwa może być realizowane nie tylko przez stosowanie czynności operacyjno-rozpoznawczych, lecz także czynności procesowych (dochodzeniowo-śledczych). Jednak służby specjalne, tj. tylko ABW i CBA, mogą prowadzić czynności procesowe wyłącznie w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego. Z reguły czynności operacyjno-rozpoznawcze są prowadzone przed wszczęciem postępowania przygotowawczego, które to niejednokrotnie jest możliwe dzięki zdobyciu informacji podczas realizowanej pracy operacyjnej. Czynności, o których mowa, mogą być też prowadzone równoległe do toczącego się postępowania przygotowawczego, a nawet po jego zakończeniu. Skuteczne działanie służb specjalnych, znaczenie sprawy i jej charakter determinują, z jakich uprawnień będą korzystały służby i na jakim etapie realizowanych czynności je zastosują¹⁷.

Pozaprocessowy charakter czynności operacyjno-rozpoznawczych polega na tym, że są one podejmowane i realizowane poza procesem karnym, w trybie innym niż wynikający z kodeksu postępowania karnego¹⁸, chociaż rezultat tych czynności może być wykorzystany w przyszłości w procesie karnym. Rezultaty czynności operacyjno-rozpoznawczych nie sprowadzają się jedynie do pozyskiwania informacji, lecz także do ich gromadzenia, analizy, sprawdzania bądź przetwarzania. W sferze operacyjnego, zgodnego z prawem, zainteresowania służb mogą znaleźć się zarówno osoby, jak i miejsca, przedmioty lub zagrożenia¹⁹.

Tylko niektóre z czynności operacyjno-rozpoznawczych realizowane przez służby specjalne znajdują swoje bezpośrednie umocowanie w ustawach. Funkcjonariusze tych służb podejmują także działania, które nie mają bezpośredniego oparcia

¹⁶ Zob. art. 27 ust. 6 i 8, art. 29 ust. 1 i 5 ustawy o ABW oraz AW.

¹⁷ M. Bożek, *Charakterystyka ustawowych uprawnień operacyjnych służb specjalnych*, „Rocznik Administracji Publicznej” 2015, nr 1, s. 18–22.

¹⁸ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. z 1997 r. nr 89 poz. 555, ze zm.).

¹⁹ Z. Niemczyk, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwość wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2013, z. 3, s. 6.

w normach ustaw, a ich realizacja przybiera postać „sposobów, metod i form” kodyfikowanych nie w ustawach kompetencyjnych, ale w zarządzeniach wydawanych przez szefów służb specjalnych²⁰. Szefowie służb (...) *każdy w zakresie swojej właściwości, w drodze zarządzeń, określają sposoby, metody i formy wykonywania zadań (...) w zakresie nieobjętym innymi przepisami*²¹. Zarządzenia przez nich wydawane na podstawie powyższej normy, w celu określenia „sposobów, metod i form” realizacji zadań, w żaden sposób nie mogą przeistaczać rozwiązań ustawowych przyjętych w tym zakresie. Te zarządzenia nie podlegają publikacji – są dokumentami niejawnymi. Tego rodzaju rozwiązania mogą wywoływać w demokratycznym państwie prawnym wątpliwości i kontrowersje. W państwie prawnym bowiem ostatecznością jest ingerowanie w wolności i prawa jednostki, a w razie konieczności działania państwa realizowane w tym zakresie muszą mieć ustawowe umocowanie (chodzi tutaj o konieczne rozwiązania konstytucyjne).

W Konstytucji RP czynności operacyjno-rozpoznawcze nie są jednoznacznie wymienione jako dozwolone ograniczenie praw i wolności jednostki²². Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 grudnia 2005 r., sygn. akt K 32/04²³, zważył między innymi:

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich kwestionuje kilka przepisów ustawy (...) oraz zarządzenie (...) w kwestii pozyskiwania, w trybie czynności operacyjnych (...) informacji i przechowywania tych informacji. Są to przepisy dotyczące różnych aspektów i sposobów wkraczania władzy wykonawczej w prywatność jednostki, w zakresie jej konstytucyjnie unormowanych wolności komunikowania się i ochrony związanej ze sferą prywatną (...) realizującą swe kompetencje poprzez czynności operacyjno-rozpoznawcze. Czynności te są z natury rzeczy niejawne (także wobec zainteresowanego), prowadzone w warunkach dających policji szeroki margines uznaniowości, przy ograniczonych gwarancjach dla praw osoby poddanej tym czynnościom, a także okrojonej kontroli zewnętrznej, w tym sądowej. Ten sposób działania (...) jest we współczesnym państwie nieodzowny. Przejrzystość czynności operacyjnych powodowałaby ich nieskuteczność. Współczesne państwo, zobowiązane do zapewniania bezpieczeństwa (co także jest powinnością konstytucyjną), staje przed trudnym zadaniem, ze względu na zagrożenia terroryzmem, przestępczością (w tym także zorganizowaną). Techniczne udogodnienia, wpływające na szybkość komunikowania się i przemieszczania, w równym stopniu mogą być wykorzystywane w celu ochrony bezpieczeństwa państwa, jak i przez przestępców. Działalność operacyjna (...) regulowana w ustawodawstwie zwykłym, realizowana w warunkach nie-

²⁰ M. Bożek, *Charakterystyka ustawowych uprawnień...*, s. 25.

²¹ Art. 19 ust. 3 ustawy o ABW oraz AW, art. 10 ust. 3 ustawy o CBA, art. 20 ust. 3 ustawy o SKW oraz SWW.

²² M. Bożek, *Charakterystyka ustawowych uprawnień...*, s. 25–26.

²³ *Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r. sygn. akt 23/11*, „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy” 2005, nr 11A, poz. 132 (dalej: OTK ZU); Dz.U. nr 250 poz. 2116.

jawności, pozostaje w naturalnym, nieusuwalnym konflikcie z niektórymi prawami zasadniczymi jednostki. W szczególności dotyczy to prawa jednostki do prywatności, konstytucyjnej wolności komunikowania się i związanej z tym ochrony tajemnicy komunikowania się, ochrony autonomii informacyjnej (którą w Polsce określają art. 49 i 51 Konstytucji), a także z konstytucyjną gwarancją sądowej ochrony praw jednostki. Konflikt ten występuje powszechnie, jest znany we wszystkich demokratycznych państwach prawnych, a także na tle praktyki organów międzynarodowych, gdzie – na tle art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (...) wypracowano uniwersalne standardy, służące ocenie proporcjonalności między ingerencją władzy a prawami jednostki w rozważanej sferze (...). W państwach demokratycznych, nawet tych, które wprowadzają ograniczenia konstytucyjnych wolności jednostki, ze względu na potrzeby walki z przestępczością i terroryzmem, ustawodawstwo powszechne, regulujące czynności operacyjno-wykrywcze, ma zakotwiczenie konstytucyjne.

Odnosnie do prowadzenia przez organy władzy publicznej czynności operacyjno-rozpoznawczych wielokrotnie wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny. Między innymi w wyroku z 30 lipca 2014 r., sygn. akt K 23/11²⁴, podniósł, że

(...) Europejski Trybunał Praw Człowieka nie zanegował dopuszczalności niejawnego pozyskiwania informacji o osobach przez władze publiczne. Wskazywał wręcz na ich niezbędność, jako narzędzia umożliwiającego efektywne zagwarantowanie bezpieczeństwa oraz ochronę instytucji demokratycznego państwa przed wyrafinowanymi formami zagrożeń, zwłaszcza szpiegostwem czy terroryzmem (zob. m.in. wyrok ETPCz z 6 września 1978 r. w sprawie *Klass i inni przeciwko Niemcom*, pkt 48 uzasadnienia)²⁵.

W uzasadnieniu zważył również m.in.:

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wypowiadał się w sprawie konstytucyjności przepisów regulujących czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzące do ingerencji w sferę prywatności jednostki i tajemnicę komunikowania się (...). Trybunał Konstytucyjny nie podważył dopuszczalności ich stosowania w demokratycznym państwie prawa. Przeciwnie, wyraźnie podkreślił, że niejawne pozyskiwanie przez organy władzy publicznej informacji o obywatelach w toku kontroli operacyjnej ukierunkowanej na zapobieganie przestępstwom, ich wykrywanie oraz zwalczanie, jest nieodzowne. Jawność tych czynności powodowałaby bowiem ich nieskuteczność, a to z kolei rzutowało by na poziom bezpieczeństwa państwa i jego obywateli (...). Ocena ta wynikała z dostrzeżenia specyfiki działalności

²⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 lipca 2014 r. w sprawie sygn. akt K 23/11.

²⁵ Orzeczenie ETPCz z dnia 6 września 1978 r. w sprawie *Klass i inni przeciwko Niemcom*, skarga nr 5029/71.

przestępczej i coraz trudniejszych warunków zapewniania bezpieczeństwa spowodowanych zagrożeniem terroryzmem, zorganizowaną przestępczością, czy wykorzystaniem przez przestępców nowych technologii w celu komunikowania się między sobą i popełniania rozmaitych przestępstw specjalistycznych.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 grudnia 2001 r. sygn. akt K 19/99²⁶ podniósł:

Jedną z ważnych funkcji demokratycznego państwa prawa jest skuteczne zwalczanie tych negatywnych zjawisk, które w skrajnym nasileniu mogą godzić w samo istnienie tego państwa. Dlatego ustawodawca ma – zdaniem Trybunału – nie tylko prawo, ale także obowiązek zwalczania tych negatywnych zjawisk poprzez nadawanie takich uprawnień organom (...) które to uprawnienia, pozostając w zgodzie z zasadami konstytucji, będą miały bezpośredni wpływ na zwiększenie sprawności działań (...) zwłaszcza w zakresie wykrywania i zwalczania (...) przestępczości.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze są tą domeną działania służb specjalnych, podczas realizacji których dochodzi do ingerencji w prawa i wolności człowieka. Choć ustawodawca zabezpiecza prawa każdego człowieka, to jednak skuteczna walka z terroryzmem, w tym również w cyberprzestrzeni, z przestępczością zorganizowaną (przeważnie o zasięgu światowym), jak: handel ludźmi, nielegalny handel bronią, przemyt narkotyków, pranie brudnych pieniędzy pochodzących z działalności przestępczej, przestępcza działalność w cyberprzestrzeni, przestępstwa korupcyjne, gospodarcze zagrażające stabilności finansowej państwa – musi odbić się na ograniczaniu praw i wolności obywatela.

Kontrola operacyjna

Kontrola operacyjna jako jedna z ofensywnych metod pracy operacyjnej²⁷ jest realizowana przez stosowanie czynności operacyjno-rozpoznawczych służb specjalnych. Jest ona prowadzona w sposób niejawny i polega na uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów przy użyciu środków technicznych, w tym sieci telekomunikacyjnych; uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób znajdujących się w pomieszczeniach, środkach transportu lub w miejscach innych niż miejsca publiczne; uzyskiwaniu i utrwalaniu treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej; uzyskiwaniu i utrwalaniu danych zawartych w informatycznych nośnikach danych telekomunikacyjnych, urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych; uzyskiwaniu dostępu do za-

²⁶ *Wyrok TK z dnia 13 grudnia 2001 r. sygn. akt K 19/99*, (OTK ZU 2001, nr 2, poz. 30; Dz.U. z 2001 r. nr 14 poz. 143).

²⁷ M. Chrabkowski, *Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających (uwagi do artykułu K. Chalubek)*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 195.

wartości przesyłek oraz ich kontroli²⁸. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centralne Biuro Antykorupcyjne mogą prowadzić kontrolę operacyjną przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych dokonywanych przez te służby w celu rozpoznawania przestępstw, zapobiegania im oraz ich wykrywania, a także uzyskiwania i utrwalania dowodów przestępstw i ścigania ich sprawców – gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne. W przypadku ABW kontrola operacyjna²⁹ dotyczy przestępstw, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a, c, d, e, oraz w rozdziałach XXXV–XXXVII kodeksu karnego i rozdziałach 6 oraz 7 Kodeksu karnego skarbowego, jeżeli godzą w podstawy ekonomiczne państwa. Ustawodawca jednoznacznie określił katalog przestępstw, wobec których CBA może stosować kontrolę operacyjną³⁰. Są one wymienione w art. 228–231, art. 250a, art. 258, art. 286, art. 296–297, art. 299, art. 305, art. 310 § 1, 2 i 4 kk oraz przestępstw skarbowych, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 lit. d kks, jeżeli wartość przedmiotu czynu lub uszczuplenie należności publicznoprawnej przekraczają pięćdziesięciokrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę, określonego na podstawie przepisów *Ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę* (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 847 – przyp. red.). Natomiast w przypadku SKW kontrola operacyjna może być prowadzona przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych w celu realizacji zadań określonych w art. 5 ust. 1 pkt 1, 5, 7 i 8 oraz ust. 2 ustawy o SKW oraz SWW, gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne³¹. Świadczy to o tym, że SKW jest upoważniona do korzystania ze stosowania kontroli operacyjnej nie tylko w celu (...) *rozpoznawania, zapobiegania oraz wykrywania (...) przestępstw*, ale również, gdy realizuje czynności skupiające się na uzyskiwaniu informacji w zakresie prowadzenia kontrwywiadu radioelektronicznego oraz przedsięwzięć z zakresu ochrony (...) *kryptograficznej i kryptoanalizy; ochrony (...) bezpieczeństwa jednostek wojskowych, innych jednostek organizacyjnych MON oraz żołnierzy wykonujących zadania służbowe poza granicami państwa; ochrony (...) bezpieczeństwa badań naukowych i prac rozwojowych zleconych przez SZ RP i inne jednostki organizacyjne MON oraz produkcji i obrotu towarami, technologiami i usługami o przeznaczeniu wojskowym zamówionymi przez SZ RP i inne jednostki organizacyjne MON*³². Nie jest konieczne, aby informacje w tych obszarach wskazywały na okoliczności związane z działaniami przestępczymi. Służba Kontrwywiadu Wojskowego jest służbą o charakterze kontrwywiadowczym, której działania są skierowane na przeciwdziałanie zagrożeniom niekoniecznie związanym ze zjawiskiem przestępczości³³. Kontrolę operacyjną w przypadku ABW i CBA może, w drodze postanowienia, zarządzić Sąd Okręgo-

²⁸ Art. 27 ust. 6 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 5 ustawy o CBA, art. 31 ust. 4 ustawy o SKW oraz SWW.

²⁹ Art. 27 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o ABW oraz AW.

³⁰ Art. 17 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o CBA.

³¹ Art. 31 ust. 1 ustawy o SKW oraz SWW.

³² Art. 5 ust. 1 pkt 1, 5, 7 i 8 ustawy o SKW oraz SWW.

³³ M. Bożek, *Charakterystyka ustawowych uprawnień...*, s. 31.

wy w Warszawie, na pisemny wniosek szefa tej służby złożony po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego³⁴. Zgodnie z art. 31 ust. 1 i 2 ustawy o SKW oraz SWW Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną na pisemny wniosek szefa SKW, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego. Wniosek, o którym mowa, przedstawia się wraz z materiałami uzasadniającymi potrzebę zastosowania kontroli operacyjnej³⁵. Powinien on zawierać przede wszystkim numer sprawy i jej kryptonim, jeżeli został jej nadany; opis przestępstwa z podaniem, w miarę możliwości, jego kwalifikacji prawnej; okoliczności uzasadniające potrzebę zastosowania kontroli operacyjnej, w tym stwierdzonej bezskuteczności lub nieprzydatności innych środków; dane osoby lub inne dane pozwalające na jednoznaczne określenie podmiotu lub przedmiotu, wobec którego będzie stosowana kontrola operacyjna, ze wskazaniem miejsca lub sposobu jej stosowania, a także cel, czas i rodzaj prowadzonej kontroli operacyjnej³⁶. W przypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli mogłoby to spowodować utratę informacji lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa, szef ABW, CBA lub SKW może zarządzić, po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego, kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do sądu, według właściwości jak wyżej, z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. Sąd wydaje postanowienie w przedmiocie wniosku w terminie pięciu dni. W przypadku nieudzielenia przez sąd zgody, szef ABW, CBA lub SKW wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz poleca niezwłoczne, protokolarne, komisyjne zniszczenie materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania³⁷. Kontrolę operacyjną zarządza się na okres nie dłuższy niż trzy miesiące. Jeżeli nie ustały przyczyny zarządzenia tej kontroli, sąd może, na pisemny wniosek szefa ABW, CBA lub SKW złożony po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego, wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące³⁸. W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawiają się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawcy i uzyskania dowodów przestępstwa, sąd, na pisemny wniosek szefa ABW, CBA lub SKW złożony po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego, może wydać – również po upływie okresów, o których mowa wyżej – kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli operacyjnej na następujące po sobie okresy, z których żaden nie może trwać dłużej niż 12 miesięcy³⁹. Do wniosków, w przypadkach niecierpiących zwłoki lub kolejnego przedłużenia

³⁴ Art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o CBA.

³⁵ Art. 27 ust. 1a ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 1a ustawy o CBA, art. 31 ust. 1a ustawy o SKW oraz SWW.

³⁶ Art. 27 ust. 7 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 7 ustawy o CBA, art. 31 ust. 5 ustawy o SKW oraz SWW.

³⁷ Art. 27 ust. 3 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 3 ustawy o CBA, art. 31 ust. 3 ustawy o SKW oraz SWW.

³⁸ Art. 27 ust. 8 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 8 ustawy o CBA, art. 31 ust. 6 ustawy o SKW oraz SWW.

³⁹ Art. 27 ust. 9 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 9 ustawy o CBA, art. 31 ust. 7 ustawy o SKW oraz SWW.

kontroli operacyjnej, o których mowa w art. 27 ust. 3, 8 i 9 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 3, 8 i 9 ustawy o CBA, art. 31 ust. 3, 6 i 7 ustawy o SKW oraz SWW, stosuje się odpowiednio również przepisy dotyczące ich zawartości – art. 27 ust. 1a i 7 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 1a i 7 ustawy o CBA oraz art. 31 ust. 1a i 5 ustawy o SKW oraz SWW. Natomiast sąd przed wydaniem postanowienia w sprawie zapoznaje się z materiałami uzasadniającymi wnioszek, szczególnie zgromadzonymi podczas stosowania kontroli operacyjnej zarządzanej w tej sprawie⁴⁰. Na postanowienie sądu w przedmiocie wydania postanowienia o zarządzeniu kontroli operacyjnej, o którym mowa w art. 27 ust. 1, 3, 8 i 9 ustawy o ABW oraz AW, zażalenie przysługuje szefowi ABW; na podstawie art. 17 ust. 1, 3, 8 i 9 ustawy o CBA – zażalenie przysługuje szefowi CBA; na podstawie art. 31 ust. 1, 3, 6 i 7 ustawy o SKW oraz SWW – zażalenie przysługuje szefowi SKW, natomiast prokuratorowi generalnemu przysługuje zażalenie na postanowienia, o których mowa w art. 27 ust. 3 i ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 3 i ustawy o CBA oraz art. 31 ust. 3 i ustawy o SKW oraz SWW. Do zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego*⁴¹ (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1904 – przyp. red.).

Zakończenie kontroli operacyjnej powinno nastąpić niezwłocznie po ustaniu przyczyn jej zarządzenia, najpóźniej jednak z upływem okresu, na który została wprowadzona⁴². Szef ABW, CBA lub SKW informuje prokuratora generalnego o wynikach kontroli operacyjnej po jej zakończeniu, a na jego żądanie – również o przebiegu tej kontroli, przedstawiając zebrane w jej toku materiały⁴³. W przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego szef ABW, CBA lub SKW przekazuje prokuratorowi generalnemu wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania kontroli operacyjnej⁴⁴.

Służby specjalne są uprawnione do stosowania kontroli operacyjnej również przy dokonywaniu zakupu kontrolowanego i kontrolowanego wręczenia lub przyjęcia korzyści majątkowej, a także – w przypadku ABW i SKW – przy realizacji przesyłki niejawnie nadzorowanej⁴⁵.

W ustawie antyterrorystycznej⁴⁶ szefowi ABW ustawodawca nadał szczególne

⁴⁰ Art. 27 ust. 10 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 10 ustawy o CBA, art. 31 ust. 8 ustawy o SKW oraz SWW.

⁴¹ Art. 27 ust. 11a ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 17 ustawy o CBA, art. 31 ust. 10 ustawy o SKW oraz SWW.

⁴² Art. 27 ust. 13 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 13 ustawy o CBA, art. 31 ust. 12 ustawy o SKW oraz SWW.

⁴³ Art. 27 ust. 14 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 14 ustawy o CBA, art. 31 ust. 13 ustawy o SKW oraz SWW.

⁴⁴ Art. 27 ust. 15 ustawy o ABW oraz AW, art. 17 ust. 15 ustawy o CBA, art. 31 ust. 14 ustawy o SKW oraz SWW.

⁴⁵ Art. 31 ustawy o ABW oraz AW, art. 20 ustawy o CBA, art. 36 ustawy o SKW oraz SWW.

⁴⁶ *Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych* (Dz.U. poz. 904, ze zm. – przyp. red.). Tekst ustawy został przekazany do senatu zgodnie z art. 52 regulaminu sejmu. Ustawę uchwalono 10 czerwca 2016 r. na posiedzeniu sejmu nr 20. Senat przyjął ustawę bez poprawek 13 czerwca 2016 r. W dniu 14 czerwca 2016 r. ustawę przekazano Prezydentowi RP, który podpisał

uprawnienia w zakresie kontroli operacyjnej. Zgodnie z art. 9 ust. 1 przywołanej ustawy, w celu rozpoznawania, zapobiegania lub zwalczania przestępstw o charakterze terrorystycznym szef ABW może zarządzić niejawnie prowadzenie czynności wobec osoby niebędącej obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, w stosunku do której istnieje obawa co do możliwości prowadzenia przez nią działalności terrorystycznej, na okres nie dłuższy niż trzy miesiące. Czynności te polegają na:

- uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych,
- uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne,
- uzyskiwaniu i utrwalaniu treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej,
- uzyskiwaniu i utrwalaniu danych zawartych na informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych,
- uzyskiwaniu dostępu i kontroli zawartości przesyłek.

Kontrola operacyjna jest tą metodą pracy operacyjno-rozpoznawczej, która w sposób szczególny głęboko ingeruje w prywatność osoby, niejednokrotnie dotykając, a nawet naruszając sferę życia intymnego. Stosowanie różnego rodzaju współczesnych technik w zakresie kontroli operacyjnej naraża szeroką grupę, niejednokrotnie niewinnych osób, na wnikanie w ich prywatność i wolność, szczególnie gdy te czynności są prowadzone w miejscach, do których dostęp jest praktycznie nieograniczony. Takim przykładem może być stosowanie kontroli operacyjnej w gabinecie lekarskim.

Uzyskiwanie danych telekomunikacyjnych, pocztowych lub internetowych

Służby specjalne mogą uzyskiwać dane niestanowiące treści odpowiednio: przekazu telekomunikacyjnego⁴⁷, przesyłki pocztowej albo przekazu w ramach usługi świadczonej drogą elektroniczną, określone w art. 180c (np. dane niezbędne do ustalenia zakończenia sieci, telekomunikacyjnego urządzenia końcowego inicjującego połączenie, do którego jest kierowane połączenie; określenia daty i godziny połączenia oraz czasu jego trwania, rodzaju połączenia, lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego)⁴⁸, niezbędne do realizacji zadań, o których mowa w art. 5 ust. 1

ją 22 czerwca 2016 r.

⁴⁷ Za przekaz telekomunikacyjny rozumie się „(...) treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych” – art. 2 pkt 27a *Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne* (Dz.U. z 2017 r. poz. 1907 – przyp. red.).

⁴⁸ Zgodnie z art. 180c.:

„1. Obowiązkiem, o którym mowa w art. 180a ust. 1, objęte są dane niezbędne do:

1) ustalenia zakończenia sieci, telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, użytkownika końcowego: a) inicjującego połączenie, b) do którego kierowane jest połączenie;

2) określenia: a) daty i godziny połączenia oraz czasu jego trwania, b) rodzaju połączenia, c) lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego.

ustawy o ABW oraz AW, art. 2 ustawy o CBA oraz art. 5 ustawy o SKW oraz SWW, i art. 180d *Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne* (dalej: ustawa p.t.), dotyczącym obowiązków przedsiębiorcy telekomunikacyjnego⁴⁹, zwane „dany-

2. Minister właściwy do spraw łączności w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, mając na uwadze rodzaj wykonywanej działalności telekomunikacyjnej przez operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, dane określone w ust. 1, koszty pozyskania i utrzymania danych oraz potrzebę unikania wielokrotnego zatrzymywania i przechowywania tych samych danych, określi w drodze rozporządzenia: 1) szczegółowy wykaz danych, o których mowa w ust. 1; 2) rodzaje operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych obowiązanych do zatrzymywania i przechowywania tych danych”.

W art. 180a zawarto, że:

„1. Z zastrzeżeniem art. 180c ust. 2 pkt 2, operator publicznej sieci telekomunikacyjnej oraz dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych są obowiązani na własny koszt:

1) zatrzymywać i przechowywać dane, o których mowa w art. 180c, generowane w sieci telekomunikacyjnej lub przez nich przetwarzane, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przez okres 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a z dniem upływu tego okresu dane te niszczyć, z wyjątkiem tych, które zostały zabezpieczone, zgodnie z przepisami odrębnymi;

2) udostępniać dane, o których mowa w pkt 1, uprawnionym podmiotom, a także Służbie Celnej, sądowni i prokuratorowi, na zasadach i w trybie określonych w przepisach odrębnych;

3) chronić dane, o których mowa w pkt 1, przed przypadkowym lub bezprawnym zniszczeniem, utratą lub zmianą, nieuprawnionym lub bezprawnym przechowywaniem, przetwarzaniem, dostępem lub ujawnieniem, zgodnie z przepisami art. 159–175a, art. 175c i art. 180e (...)”

⁴⁹ Zgodnie z art. 180d: „Przedsiębiorcy telekomunikacyjni są obowiązani do zapewnienia warunków dostępu i utrwalania oraz do udostępniania uprawnionym podmiotom, a także Służbie Celnej, sądowni i prokuratorowi, na własny koszt, przetwarzanych przez siebie danych, o których mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1 i 3–5, w art. 161 oraz w art. 179 ust. 9, związanych ze świadczoną usługą telekomunikacyjną, na zasadach i przy zachowaniu procedur określonych w przepisach odrębnych”.

Zgodnie z art. 159:

„1. Tajemnica komunikowania się w sieciach telekomunikacyjnych, zwana dalej „tajemnicą telekomunikacyjną”, obejmuje:

1) dane dotyczące użytkownika; (...)

3) dane transmisyjne, które oznaczają dane przetwarzane dla celów przekazywania komunikatów w sieciach telekomunikacyjnych lub naliczania opłat za usługi telekomunikacyjne, w tym dane lokalizacyjne, które oznaczają wszelkie dane przetwarzane w sieci telekomunikacyjnej lub w ramach usług telekomunikacyjnych wskazujące położenie geograficzne urządzenia końcowego użytkownika publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych; (...)

5) dane o próbach uzyskania połączenia między zakończeniami sieci, w tym dane o nieudanych próbach połączeń, oznaczających połączenia między telekomunikacyjnymi urządzeniami końcowymi lub zakończeniami sieci, które zostały zestawione i nie zostały odebrane przez użytkownika końcowego lub nastąpiło przerwanie zestawianych połączeń (...)”

W art. 161. zawarto, że:

„1. Z zastrzeżeniem ust. 2, treści lub dane objęte tajemnicą telekomunikacyjną mogą być zbierane, utrwalane, przechowywane, opracowywane, zmieniane, usuwane lub udostępniane tylko wówczas, gdy czynności te, zwane dalej „przetwarzaniem”, dotyczą usługi świadczonej użytkownikowi albo są niezbędne do jej wykonania. Przetwarzanie w innych celach jest dopuszczalne jedynie na podstawie przepisów ustawowych.

2. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest uprawniony do przetwarzania następujących danych dotyczących użytkownika będącego osobą fizyczną:

1) nazwisk i imion;

mi telekomunikacyjnymi”⁵⁰; art. 82 ust. *Ustawy z 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe* (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1481 – przyp. red.), zwane „danymi pocztowymi”⁵⁰; art. 18 ust. 1–5 *Ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną* (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1219), zwane „danymi internetowymi”⁵¹, które mogą prze-

-
- 2) imion rodziców;
 - 3) miejsca i daty urodzenia;
 - 4) adresu miejsca zamieszkania i adresu korespondencyjnego jeżeli jest on inny niż adres miejsca zamieszkania;
 - 5) numeru ewidencyjnego PESEL – w przypadku obywatela Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 6) nazwy, serii i numeru dokumentów potwierdzających tożsamość, a w przypadku cudzoziemca, który nie jest obywatelem państwa członkowskiego albo Konfederacji Szwajcarskiej – numeru paszportu lub karty pobytu;
 - 7) zawartych w dokumentach potwierdzających możliwość wykonania zobowiązania wobec dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych wynikającego z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

3. Oprócz danych, o których mowa w ust. 2, dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych może, za zgodą użytkownika będącego osobą fizyczną, przetwarzać inne dane tego użytkownika w związku ze świadczoną usługą, w szczególności numer konta bankowego lub karty płatniczej, a także adres poczty elektronicznej oraz numery telefonów kontaktowych”.

Według art. 179. ust. 9. „Przedsiębiorca telekomunikacyjny świadczący publicznie dostępne usługi telekomunikacyjne jest obowiązany prowadzić elektroniczny wykaz abonentów, użytkowników lub zakończeń sieci, uwzględniając w nim dane uzyskiwane przy zawarciu umowy”.

⁵⁰ W art. 82. ust. 1. zawarto m.in. że: ”Operator pocztowy, począwszy od dnia rozpoczęcia działalności pocztowej, jest obowiązany do nieodpłatnego zapewnienia, w ramach wykonywanej przez siebie działalności pocztowej, technicznych i organizacyjnych możliwości wykonywania przez Policję, Straż Graniczną, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmerię Wojskową, Centralne Biuro Antykorupcyjne i wywiad skarbowy, zwane dalej „uprawnionymi podmiotami”, oraz prokuraturę i sądy, ich zadań określonych odrębnymi przepisami, wymagających: 1) uzyskania danych o operatorze pocztowym, świadczonych usługach pocztowych oraz informacji umożliwiających identyfikację korzystających z tych usług (...)”

⁵¹ Według art. 18: „1. Usługodawca może przetwarzać następujące dane osobowe usługobiorcy niezbędne do nawiązania, ukształtowania treści, zmiany lub rozwiązania stosunku prawnego między nimi:

- 1) nazwisko i imiona usługobiorcy;
- 2) numer ewidencyjny PESEL lub – gdy ten numer nie został nadany – numer paszportu, dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość;
- 3) adres zameldowania na pobyt stały;
- 4) adres do korespondencji, jeżeli jest inny niż adres, o którym mowa w pkt 3;
- 5) dane służące do weryfikacji podpisu elektronicznego usługobiorcy;
- 6) adresy elektroniczne usługobiorcy.

2. W celu realizacji umów lub dokonania innej czynności prawnej z usługobiorcą, usługodawca może przetwarzać inne dane niezbędne ze względu na właściwość świadczonej usługi lub sposób jej rozliczenia.

3. Usługodawca wyróżnia i oznacza te spośród danych, o których mowa w ust. 2, jako dane, których podanie jest niezbędne do świadczenia usługi drogą elektroniczną zgodnie z art. 22 ust. 1.

4. Usługodawca może przetwarzać, za zgodą usługobiorcy i dla celów określonych w art. 19 ust. 2 pkt 2, inne dane dotyczące usługobiorcy, które nie są niezbędne do świadczenia usługi drogą elektroniczną.

5. Usługodawca może przetwarzać następujące dane charakteryzujące sposób korzystania przez usługobiorcę z usługi świadczonej drogą elektroniczną (dane eksploatacyjne):

- 1) oznaczenia identyfikujące usługobiorcę nadawane na podstawie danych, o których mowa

tworząc bez wiedzy i zgody osoby, której dotyczy⁵². Powyższe dane przedsiębiorca telekomunikacyjny⁵³, operator pocztowy⁵⁴ lub usługodawca świadczący usługi drogą elektroniczną udostępnia nieodpłatnie odpowiednio funkcjonariuszom ABW, CBA lub SKW⁵⁵. Szef właściwej służby prowadzi rejestr wystąpień o uzyskanie danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych zawierających informacje identyfikujące jednostkę organizacyjną i funkcjonariusza służby specjalnej uzyskującego te dane, ich rodzaj, cel uzyskania oraz czas, w którym zostały uzyskane. Rejestr jest prowadzony w formie elektronicznej, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji niejawnych⁵⁶.

Również w celu realizacji zadań, o których mowa odpowiednio w art. 5 ust. 1 ustawy o ABW oraz AW, art. 2 ustawy o CBA, a także art. 5 ustawy o SKW oraz SWW służby mogą uzyskiwać i przetwarzać bez wiedzy i zgody osoby, której dotyczą, dane z wykazu, o którym mowa w art. 179 ust. 9 ustawy p.t.; dane, o których mowa w art. 161 ustawy p.t.; w przypadku użytkownika, który nie jest osobą fizyczną, numer zakończenia sieci oraz siedzibę lub miejsce wykonywania działalności gospodarczej, firmę lub nazwę i firmę organizacyjną tego użytkownika; w przypadku stacjonarnej publicznej sieci telekomunikacyjnej – także nazwę miejscowości oraz ulicy, przy której znajduje się zakończenie sieci udostępnione użytkownikowi. Do udostępniania i przetwarzania powyższych danych stosuje się odpowiednio art. 28 ust. 2–7 ustawy o ABW oraz AW, art. 18 ust. 2–7 ustawy o CBA, art. 32 ust. 2–9 ustawy o SKW oraz SWW⁵⁷.

W przypadku uzyskiwania danych telekomunikacyjnych, pocztowych lub internetowych obywatel ma do czynienia z inwigilacją w pełnym tego słowa znaczeniu.

w ust. 1;

2) oznaczenia identyfikujące zakończenie sieci telekomunikacyjnej lub system teleinformatyczny, z którego korzystał usługobiorca;

3) informacje o rozpoczęciu, zakończeniu oraz zakresie każdorazowego korzystania z usługi świadczonej drogą elektroniczną;

4) informacje o skorzystaniu przez usługobiorcę z usług świadczonych drogą elektroniczną⁷⁷.

⁵² Art. 28 ust. 1 ustawy ABW oraz AW, art. 18 ust. 1 ustawy o CBA, art. 32 ust. 1 ustawy o SKW oraz SWW.

⁵³ Przedsiębiorca telekomunikacyjny to przedsiębiorca „(...) lub inny podmiot uprawniony do wykonywania działalności gospodarczej na podstawie odrębnych przepisów, który wykonuje działalność gospodarczą polegającą na dostarczaniu sieci telekomunikacyjnych, świadczeniu usług towarzyszących lub świadczeniu usług telekomunikacyjnych, przy czym przedsiębiorca telekomunikacyjny, uprawniony do: a) świadczenia usług telekomunikacyjnych, zwany jest „dostawcą usług”, b) dostarczania publicznych sieci telekomunikacyjnych lub świadczenia usług towarzyszących, zwany jest „operatorem” – art. 2 pkt 27 ustawy Prawo telekomunikacyjne.

⁵⁴ Operator pocztowy to przedsiębiorca uprawniony do wykonywania działalności pocztowej, na podstawie wpisu do rejestru operatorów pocztowych – art. 3 pkt 12 *Ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe*.

⁵⁵ Art. 28 ust. 2 ustawy o ABW oraz AW, art. 18 ust. 2 ustawy o CBA, art. 32 ust. 2 ustawy o SKW oraz SWW.

⁵⁶ Art. 28 ust. 5 ustawy o ABW oraz AW, art. 18 ust. 5 ustawy o CBA, art. 32 ust. 7 ustawy o SKW oraz SWW.

⁵⁷ Art. 28b ust. 2 ustawy o ABW oraz AW, art. 18b ust. 2 ustawy o CBA, art. 32b ust. 2 ustawy o SKW oraz SWW.

Uzyskiwane są jego numery telefonów, e-maile, dostęp do forów, komunikatorów, śledzone są połączenia, miejsca ich realizacji, godziny itp. Obecnie wydaje się, że nie ma takiej możliwości komunikowania się bądź nawiązywania łączności, aby nie pozostawić śladu nawet próby takiego działania.

Zakup kontrolowany, kontrolowane wręczenie lub przyjęcie korzyści majątkowej

Instytucja zakupu kontrolowanego jako jedna z metod pracy operacyjnej stosowana przez służby specjalne została zdefiniowana w ustawach kompetencyjnych. Wyróżnia się dwie odmiany: zakup kontrolowany (*sensu stricto*) oraz kontrolowane wręczenie lub wręczenie korzyści majątkowej (tzw. kontrolowana łapówka). Obie te kategorie są określane również jako *transakcje pozorne*⁵⁸. Funkcjonariusze CBA mogą realizować czynności zakupu kontrolowanego polegające m.in. na złożeniu propozycji nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, a także złożeniu propozycji przyjęcia lub wręczenia korzyści majątkowej⁵⁹. Czynności związane z realizacją przez funkcjonariuszy służb specjalnych zakupu kontrolowanego lub kontrolowanej łapówki nie mogą polegać na kierowaniu działaniami wyczerpującymi znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary⁶⁰. W art. 33 ust. 1 ustawy o SKW oraz SWW jest mowa o (...) *uzyskaniu wiarygodnych informacji o popełnieniu przestępstwa, oraz dodatkowo o zbyciu, a nie tylko nabyciu lub przejęciu przedmiotów*. Zakup kontrolowany zarządza, na czas określony, szef ABW, CBA lub SKW – po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego, którego na bieżąco informuje się o przebiegu tych czynności i ich wyniku⁶¹. Prokurator generalny przed wydaniem pisemnej zgody zapoznaje się z materiałami uzasadniającymi potrzebę przeprowadzenia zakupu kontrolowanego⁶². W przypadku potwierdzenia informacji o przestępstwie wskazanych w ustawach kompetencyjnych szef ABW, CBA lub SKW przekazuje prokuratorowi generalnemu wszystkie materiały zgromadzone w wyniku wykonywanych czynności⁶³.

W przypadku tego rodzaju działań operacyjnych jesteśmy narażeni na niezgodne z prawem zachowania ze strony służb specjalnych podczas stosowania niedozwolonej formy prowokacji, jaką jest namawianie wprost przez funkcjonariusza pod przykryciem do dokonania przestępstwa, a nawet kierowania takim działaniem. Niezmiernie ważne jest, aby służby, stosując tę metodę pracy operacyjnej, zachowały wszelkie zasady praworządności i kodeksu etyki. Muszą też pamiętać, że bez operacyjnych podstaw do

⁵⁸ M. Bożek, *Charakterystyka ustawowych uprawnień...*, s. 37–38.

⁵⁹ Art. 19 ust. 3 ustawy o CBA.

⁶⁰ Art. 29 ust. 3 ustawy o ABW oraz AW, art. 19 ust. 4 ustawy o CBA, art. 33 ust. 3 ustawy o SKW oraz SWW.

⁶¹ Art. 29 ust. 2 ustawy o ABW oraz AW, art. 19 ust. 2 ustawy o CBA, art. 33 ust. 2 ustawy o SKW oraz SWW.

⁶² Art. 29 ust. 2a ustawy o ABW oraz AW, art. 19 ust. 2a ustawy o CBA, art. 33 ust. 2a ustawy o SKW oraz SWW.

⁶³ Art. 29 ust. 4 ustawy o ABW oraz AW, art. 19 ust. 5 ustawy o CBA, art. 33 ust. 4 ustawy o SKW oraz SWW.

stosowania tej metody pracy, jakimi są „wiarygodne informacje o przestępstwie”, nie mogą tych „dział” wytaczać przeciwko jednostce.

Przesyłka niejawnie nadzorowana

Wykorzystanie przesyłki niejawnie nadzorowanej jest kolejnym uprawnieniem operacyjnym przyznanym służbom specjalnym w celu zwalczania przestępstw. Ustawa o CBA nie przyznaje tej służbie takiego uprawnienia⁶⁴. Przesyłka niejawnie nadzorowana może być wykorzystana w sprawach o przestępstwa, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o ABW oraz AW, a także w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o SKW oraz SWW w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych zmierzających do udokumentowania tych przestępstw albo ustalenia tożsamości osób uczestniczących w tych przestępstwach lub przyjęcia przedmiotów przestępstwa. Te czynności polegają na niejawnym nadzorowaniu wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa, jeżeli nie stworzy to zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego. Zarządzenie wykorzystania przesyłki niejawnie nadzorowanej jeszcze przed wszczęciem postępowania karnego może wydać szef ABW lub szef SKW. Szef właściwej służby specjalnej ma obowiązek niezwłocznego zawiadomienia prokuratora generalnego o wydaniu zarządzenia, przebiegu i wynikach czynności. Prokurator generalny może nakazać zaniechanie tych czynności. W związku z realizacją działań, o których mowa, urzędy, instytucje i podmioty prowadzące działalność pocztową i transportową, organy celne oraz organy Straży Granicznej są (...) *obowiązane dopuścić do dalszego przewozu przesyłki zawierające przedmioty przestępstwa w stanie nienaruszonym lub po ich usunięciu albo zastąpieniu lub w części*. W przypadku potwierdzenia informacji o przestępstwie szef danej służby specjalnej przekazuje prokuratorowi generalnemu wszystkie materiały zgromadzone w wyniku wykonywania czynności⁶⁵.

Służby specjalne uprawnione do stosowania przesyłki niejawnie nadzorowanej, w sposób niejawni czasowo wyłączać przesyłki lub inne przedmioty z obrotu albo z procesu ich wytwarzania. Przysługuje również tym służbom prawo otwierania przesyłek w celu sprawdzenia i oceny ich zawartości, usunięcia przedmiotów przestępstwa albo zamiany na inne przedmioty w całości lub w części, ich oznakowania, a także w celu ujawnienia i zabezpieczenia ewentualnych śladów kryminalistycznych. Funkcjonariusze służb specjalnych mogą również zamykać przesyłki i inne przedmioty po otwarciu oraz włączyć je do dalszego obrotu lub procesu wytwarzania⁶⁶. Sprawdzenia i oceny zawartości przesyłek oraz innych rzeczy dokonuje się

⁶⁴ M. Bożek, *Charakterystyka ustawowych uprawnień...*, s. 41.

⁶⁵ Art. 30 ustawy o ABW oraz AW, art. 34 ustawy o SKW oraz SWW.

⁶⁶ M. Bożek, *Charakterystyka ustawowych uprawnień...*, s. 41. Zob. § 2 ust. 2 pkt 1–2 *Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 października 2002 r. w sprawie sposobu przeprowadzania i dokumentowania przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego niejawnego nadzorowania wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa* (Dz.U. z 2014 r. poz. 1772).

metodą organoleptyczną lub – w razie potrzeby – pobiera próbki do badań właściwości fizykochemicznych lub innych cech identyfikacyjnych, istotnych z uwagi na okoliczności przeprowadzenia czynności, a także w celu upewnienia się, że prowadzenie czynności nie stworzy zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego. Wykorzystując przesyłkę niejawnie nadzorowaną, funkcjonariusze w celu ochrony niejawności form i metod ich przeprowadzania mogą posługiwać się dokumentami uniemożliwiającymi ich identyfikację lub identyfikację osoby udzielającej im pomocy, a także środków, którymi się posługują⁶⁷.

Również ta forma działalności służb specjalnych, należąca do ofensywnych metod pracy operacyjnej, naraża obywateli na ingerencje w prawo do prywatności, narusza ich wolność korespondencji, intymność informacji, np. o miejscu pobytu, kontaktach. Również osoby niemające nic wspólnego z przestępczością mogą być narażone na ingerencję służb np. w przypadku skierowania przesyłki z narkotykami przez handlarza na adres sąsiada.

Uzyskiwanie i gromadzenie informacji

Wyróżnikiem działalności służb specjalnych jest uzyskiwanie oraz ochrona informacji mających kluczowe znaczenie dla zagwarantowania zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa⁶⁸. W ustawach kompetencyjnych służby specjalne, każda w zakresie swojej właściwości, zostały upoważnione do uzyskiwania, gromadzenia, sprawdzania i przetwarzania informacji, w tym także o charakterze niejawnym⁶⁹.

Zgodnie z normami zawartymi w art. 34 ust. 1 ustawy o ABW oraz AW i art. 38 ust. 1 ustawy o SKW oraz SWW te służby – w zakresie swojej właściwości – mogą zbierać, także niejawnie, wszelkie dane osobowe, w tym również, jeżeli jest to uzasadnione charakterem realizowanych zadań, dane wskazane w art. 27 i 28 *Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych* (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 922 – przyp. red.), m.in. ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym, oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatach karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Mogą również korzystać z danych osobowych i innych informacji uzyskanych w wyniku wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych przez uprawnione do tego organy, służby i instytucje państwowe oraz przetwarzać je, w rozumieniu ustawy o ochronie danych

⁶⁷ Paragraf 2 ust. 4, § 7 ust. 2 rozporządzenie PRM w sprawie sposobu przeprowadzania i dokumentowania przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego niejawnego nadzorowania wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa.

⁶⁸ K. Haftarczyk, *Służby specjalne jako element bezpieczeństwa narodowego*, „Zeszyty naukowe SOWL” 2011, nr 3, s. 197.

⁶⁹ Art. 33 ustawy o ABW oraz AW, art. 22 ustawy o CBA, art. 37 ust. 4 ustawy o SKW oraz SWW.

osobowych, bez wiedzy i zgody osoby której one dotyczą⁷⁰. Centralne Biuro Antykorupcyjne – w granicach zadań wskazanych w art. 2 ust. 1 ustawy o CBA – może przetwarzać dane osobowe, w tym dane wskazane w art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, bez wiedzy i zgody osoby, której te dane dotyczą⁷¹. Przetwarzanie danych osobowych⁷² przez CBA trwa przez okres, w którym są one niezbędne do realizacji jego ustawowych zadań. Nie rzadziej niż co pięć lat ta służba dokonuje weryfikacji potrzeby dalszego przetwarzania tych danych, usuwając dane zbędne⁷³. W przypadku CBA dane osobowe ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową partyjną lub związkową oraz dane o stanie zdrowia, nałogach lub życiu seksualnym osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, które nie zostały skazane za te przestępstwa, podlegają komisijnemu i protokolarnemu zniszczeniu niezwłocznie po uprawomocnieniu się stosownego orzeczenia – art. 22a ust. 10 ustawy o CBA. Ustawodawca zezwala na tworzenie zbioru danych osobowych szefowi CBA – art. 22a ust. 11 ustawy o CBA. Zdaniem T. Miłkowskiego: *Prawo do informacji nie może być jednak zbyt kazuistyczne i powinno uwzględniać różne poziomy dostępu w zależności od tego, czy powodem ich zbierania jest ochrona porządku konstytucyjnego, ściganie sprawców przestępstwa lub (...) wykroczenia, czy też realizacja obowiązków administracyjnych*⁷⁴.

W przypadku gromadzenia danych osobowych przez służby specjalne obywatel może być narażony na nielegalne rozpowszechnienie, przekazanie – „wyciek” – swoich danych (mogą to być nawet dane wrażliwe), a co za tym idzie – na naruszenie prywatności i prawa nieinformowania o osobie.

Dokumenty legalizacyjne

Niejednokrotnie czynności realizowane przez służby specjalne wymagają zachowania ich w tajemnicy. Przykładem jest prowadzenie działań pod przykryciem, gdzie nieodzownym elementem pracy operacyjnej jest posługiwanie się dokumentami legalizacyjnymi⁷⁵. Te dokumenty zawierają nieprawdziwe dane osób, które się nimi

⁷⁰ Art. 34 ust. 1 ustawy o ABW oraz AW, art. 38 ust. 4 ustawy o SKW oraz SWW.

⁷¹ Art. 22a ust. 1 ustawy o CBA.

⁷² Zgodnie z art. 7 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanie danych jest to „(...) jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych”.

⁷³ Art. 22a ust. 8 ustawy o CBA.

⁷⁴ T. Miłkowski, *Czy ABW powinna korzystać ze „specjalnego” prawa do informacji?*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10, s. 211.

⁷⁵ Tego typu działania „(...) wykonują funkcjonariusze pod przykryciem, będący kadrowymi funkcjonariuszami danej służby, przeszkolonymi do wykonywania zadań opartych na stosowanej legendzie określane również mianem przykrywkowców lub operatorów”, zob. R. Lizak, *Dokumenty legalizacyjne w służbach specjalnych*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 2, s. 142–143. Natomiast legenda „(...) to fikcyjne lub częściowo fikcyjne wytłumaczenie jakiegoś faktu czy zjawiska opracowane w celu ukrycia przed osobami trzecimi prawdziwej wersji wydarzeń lub rzeczywistych

posługują, nadając tym osobom fałszywą tożsamość. Ta forma realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych, szczególnie tych ofensywnych, jest konieczna i jednocześnie najbardziej efektywna⁷⁶.

Służby specjalne w związku z wykonywaniem swoich zadań zapewniają ochronę środków, form i metod realizacji zadań, ochronę zgromadzonych informacji oraz własnych obiektów i danych identyfikujących funkcjonariuszy tych służb. Funkcjonariusze służb specjalnych podczas wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych mogą posługiwać się dokumentami, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących funkcjonariusza oraz środków, którymi posługuje się przy wykonywaniu zadań. Takimi dokumentami mogą posługiwać się osoby udzielające służbom specjalnym pomocy przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych. Służba Wywiadu Wojskowego, na potrzeby uprawnionych organów, służb i instytucji państwowych, sporządza i wydaje dokumenty wojskowe oraz dokumenty SKW i SWW uniemożliwiające ustalenie danych identyfikujących żołnierzy, funkcjonariuszy albo pracowników tych organów, służb i instytucji, a także osób udzielających im pomocy przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych. Prowadzi również rejestr tych dokumentów. Sporządzanie i wydanie dokumentów na potrzeby organów, służb i instytucji innych niż SWW następuje na ich wniosek. Uprawnione organy, służby i instytucje państwowe, na pisemny wniosek szefa SKW lub SWW, wydają dokumenty i znaki identyfikujące osobom posługującym się nimi jako funkcjonariusze lub pracownicy tych organów, służb lub instytucji państwowych⁷⁷. Zgodnie z art. 35 ust. 4 ustawy o ABW oraz AW, z zastrzeżeniem ust. 5, (...) *na wniosek upoważnionych organów, służb i instytucji państwowych, ABW sporządza i wydaje dokumenty uniemożliwiające ustalenie danych identyfikujących funkcjonariuszy i pracowników tych organów, służb lub instytucji oraz osób udzielających im pomocy przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych, a także prowadzi centralny rejestr tych dokumentów*. Art. 35 ust. 5 stanowi, że dokumenty i znaki identyfikujące osoby posługujące się nimi jako funkcjonariuszy lub pracowników organów, służb lub instytucji państwowych, o których mowa w ust. 4, wydają odpowiednio te organy, służby lub instytucje. W ustawach kompetencyjnych zawarto zapis, że nie popełnia przestępstwa ten, kto poleca sporządzenie lub kieruje sporządzeniem dokumentów legalizacyjnych, sporządza taki dokument, udziela pomocy w sporządzeniu takich dokumentów, a także funkcjonariusz służb specjalnych lub osoba udzielająca pomocy posługująca się takimi dokumentami przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych⁷⁸.

intencji”, zob. V.V. Severski, M. Plebanek, *Kontrwywiadowcze zadania polskich służb specjalnych po 1990 roku*, <http://vincentvseverski.tumblr.com/post/70107542416/micha%C5%82-plebanek-kontrwywiadowcze-zadania-polskich> [dostęp: 8 IV 2016].

⁷⁶ R. Lizak, *Dokumenty legalizacyjne w służbach...*, s. 142–143.

⁷⁷ Art. 35 ust. 1–3 ustawy o ABW oraz AW, art. 24 ust. 1–3 ustawy o CBA, art. 39 ust. 1–5 ustawy o SKW oraz SWW.

⁷⁸ Art. 35 ust. 6 ustawy o ABW oraz AW, art. 24 ust. 4 ustawy o CBA, art. 39 ust. 6 ustawy o SKW oraz SWW.

Tutaj może dochodzić do nadużyć, np. w sytuacji „prywatnego wykorzystania” dokumentów legalizacyjnych, co jest działaniem przestępczym. Innym zagrożeniem jest wytworzenie do celów operacyjnych dokumentu mającego uwiarygodnić określony stan, np. posiadania i wykorzystywania dokumentu w celu namówienia lub zachęcenia figuranta w sposób niedozwolony do popełnienia przestępstwa.

Korzystanie służb specjalnych z pomocy osób niebędących ich funkcjonariuszami

Jednym z najważniejszych, a także najstarszym uprawnieniem funkcjonariuszy służb specjalnych jest możliwość korzystania z pomocy osób niebędących ich funkcjonariuszami – tajnych współpracowników (agentów), osób godnych zaufania czy informatorów. Jest to jedna z najskuteczniejszych metod stosowanych w pracy operacyjnej, która służy rozpoznawaniu, przeciwdziałaniu i zwalczaniu zagrożeń, jakie zgodnie z zakresem zadań przypisano służbom specjalnym w ustawach kompetencyjnych⁷⁹.

Krajowe służby specjalne przy wykonywaniu swoich ustawowych zadań mogą korzystać, z pewnymi wyjątkami, z pomocy osób niebędących ich funkcjonariuszami. Z reguły zabronione jest ujawnianie danych o osobie udzielającej służbom pomocy przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych. Taka osoba nie może ujawniać tego, że udziela pomocy ani okoliczności związanych z jej udzieleniem. Wspomnianej osobie może być przyznane wynagrodzenie wypłacane z funduszu operacyjnego. W przypadku utraty życia lub zdrowia, szkody w mieniu, w czasie korzystania lub w związku z korzystaniem z pomocy tej osoby przez służby specjalne, tym osobom lub ich spadkobiercom przysługuje odszkodowanie⁸⁰. Ujawnienie danych o takiej osobie może nastąpić np. w przypadku żądania prokuratora albo sądu, zgłoszonego w celu ścigania karnego za czyn zabroniony stanowiący zbrodnię lub występki, którego skutkiem jest śmierć, lub przeprowadzenia postępowania sprawdzającego na podstawie przepisów o ochronie informacji niejawnych⁸¹.

W przypadku korzystania z pomocy osób niebędących funkcjonariuszami służb cały system działań operacyjno-rozpoznawczych służb specjalnych może być narażony przez prywatny interes „źródła”, np. przez wprowadzenie w błąd, wskazywanie fałszywych dowodów czy dekonspirację. W związku z tym osoby poddane działaniom operacyjnym mogą stać się niewinnym celem służb specjalnych. W razie zaistnienia tak hipotetycznej sytuacji może dojść do najcięższych naruszeń praw i wolności człowieka. Służby bezwzględnie muszą mieć świadomość motywacji działań takiej osoby.

⁷⁹ M. Bożek i in., *Służby specjalne...*, s. 133.

⁸⁰ Art. 36 ust. 1, 2a–4 ustawy o ABW oraz AW, art. 25 ust. 1, 3, 4 ustawy o CBA, art. 40 ust. 1, 3–6 ustawy o SKW oraz SWW.

⁸¹ Art. 36 ust. 2, art. 39 ust. 4 ustawy o ABW oraz AW, art. 25 ust. 2, art. 28 ustawy o CBA, art. 40 ust. 2, art. 43 ust. 4 ustawy o SKW oraz SWW.

Zakończenie

Służby specjalne dysponują instrumentami służącymi realizacji zadań państwa w zakresie zapewnienia mu bezpieczeństwa. Z tego względu podczas realizacji swoich zadań muszą być w sposób szczególny zobowiązane do ochrony praw i wolności człowieka i obywatela, co wiąże się z poddaniem ich precyzyjnemu nadzorowi oraz kontroli sądowo-prokuratorskiej. Celowe wydaje się podjęcie procesu legislacyjnego zmierzającego do przygotowania jednolitej ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, która obejmowałaby wszystkie rodzaje służb upoważnionych do realizacji tego typu zadań. W ustawie o działaniach antyterrorystycznych szef ABW uzyskał szczególne uprawnienia w zakresie zarządzania kontroli operacyjnej. Z uwagi na to, że ta metoda pracy operacyjnej głęboko ingeruje w sferę praw i wolności człowieka, te działania powinny być poddane nadzorowi i kontroli niezawisłego sądu. Przyznanie służbom tak szerokich uprawnień w zwalczaniu terroryzmu i najcięższych form przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej, jest nieodzownie związane z ingerencją państwa w sferę praw i wolności człowieka i obywatela. Dotyczy to również osób utrzymujących kontakt z figurantem poddawanych czynnościom operacyjnym. Stąd też ustawodawca musi stosować takie ograniczenia w działalności tych służb, aby zminimalizować ich ingerencję w wyżej wymienione prawa i wolności.

Służby specjalne, realizując ofensywne metody pracy operacyjnej, szczegółowo ingerują w wolność i tajemnicę komunikowania się, prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, nienaruszalność mieszkania, prawo do nieujawniania informacji o sobie oraz w prawo do rzetelnego procesu sądowego. Również przy innych czynnościach operacyjno-rozpoznawczych dochodzi do naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, prawa do nieujawniania informacji o sobie oraz nienaruszalności mieszkania. Dotyczy to m.in. takich uprawnień w pracy operacyjno-rozpoznawczej służb, jak uzyskiwanie danych telekomunikacyjnych, pocztowych lub internetowych, gromadzenie danych osobowych, wykorzystanie dokumentów legalizacyjnych czy korzystanie przez służby z pomocy osób niebędących ich funkcjonariuszami. Do ingerencji w prawo do życia, wolności, poszanowania życia prywatnego i rodzinnego czy swojego mieszkania dochodzi najczęściej przy realizacji takich zadań służb specjalnych, jak: legitymowanie osób, wydawanie poleceń określonego zachowania się, zatrzymanie osób, dokonywanie kontroli osobistej, przeszukanie osób i pomieszczeń, obserwowanie i rejestrowanie obrazu zdarzeń z miejsc publicznych.

Należy zatem stwierdzić, że służby specjalne podczas realizacji zadań naruszają prawa i wolności człowieka przede wszystkim w sferze prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, prawa do rzetelnego procesu sądowego, prawa do wolności oraz prawa do życia. Prowadzenie skutecznej walki z przestępczością zorganizowaną, przeciwdziałanie terroryzmowi czy realizacja zadań kontrwywiadowczych i wywiadowczych wymusza na służbach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa stosowanie ofensywnej i wzmożonej działalności operacyjno-rozpoznawczej. Skuteczne przeciwdziałanie zagrożeniom, inicjuje wyposażenie tych organów w adekwatne in-

strumenty służące zwalczaniu tego rodzaju przestępczości. Należy również zwrócić uwagę na kontratypy, jakie zostały zawarte w ustawach kompetencyjnych w związku z realizacją przez funkcjonariuszy czynności operacyjno-rozpoznawczych. Usprawiedliwione działanie funkcjonariusza publicznego, a także nadanie mu uprawnień do niejednokrotnie głębokiej ingerencji w prawa i wolności człowieka i obywatela, musi mieć jednoznaczną normatywną rangę ustawową.

Dla przypadków czynności operacyjno-rozpoznawczych, których realizację cechuje równoznaczność wypełnienia znamion czynu zabronionego, ustanowiono kontratypy operacyjne. Do takich czynności operacyjno-rozpoznawczych należą m.in. zakup kontrolowany, przyjęcie lub wręczenie korzyści majątkowej, posługiwanie się dokumentami maskującymi prawdziwe dane osobowe⁸² funkcjonariusza (również pomocnictwo w sporządzaniu dokumentów i wytworzenie takich dokumentów) stosowane w tzw. działaniach pod przykryciem⁸³. Te unormowania są zawarte w art. 32 ustawy o ABW oraz AW:

Nie popełnia przestępstwa, kto, będąc do tego uprawnionym, wykonuje czynności określone w art. 29 ust. 1, jeżeli zostały zachowane warunki określone w art. 29 ust. 3, a także kto wykonuje czynności określone w art. 30 ust. 1.

oraz w art. 35 ust. 6:

Nie popełnia przestępstwa: 1) kto poleca sporządzenie lub kieruje sporządzeniem dokumentów, o których mowa w ust. 2 i 3; 2) kto sporządza dokumenty, o których mowa w ust. 2 i 3; 3) kto udziela pomocy w sporządzeniu dokumentów, o których mowa w ust. 2 i 3; 4) funkcjonariusz Agencji lub osoba wymieniona w ust. 3, posługujący się przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych dokumentami, o których mowa w ust. 2 i 3.

W podobny sposób zostały zawarte te unormowania w ustawie o CBA, tj. w art. 21 oraz art. 24 ust. 4, a także w ustawie o SKW oraz SWW – art. 35 i art. 39 ust. 6.

Praca operacyjna realizowana przez służby specjalne niejednokrotnie przybiera różny zakres, polega także na korzystaniu z rozmaitych środków. Bezspornie rozwój przestępczości, w tym wykorzystywanie przez sprawców najnowocześniejszych osiągnięć techniki, musi wywoływać w konsekwencji właściwe reakcje służb odpowiedzialnych za jej zwalczanie. Z tego też powodu czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą przybierać bardzo skomplikowaną formę działań, zarówno pod kątem prawnym, jak i logistycznym czy też technicznym⁸⁴.

⁸² D a n e o s o b o w e t o „(...) wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej” – zob. art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych.

⁸³ F. Prusak, *Kontratyp czynności operacyjno-rozpoznawczych*, „Zeszyty Prawnicze” 2013, nr 1, s. 22–26.

⁸⁴ Z. Niemczyk, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, s. 7–8.

Mateusz Rakowski

„Nowe wojny” – wybrane aspekty asymetrycznych konfliktów w cyberprzestrzeni¹

Technologiczny postęp, który obserwujemy od czasów II wojny światowej, przyczynił się między innymi do rozwoju radiotelekomunikacji. Jednym z głównych wydarzeń było stworzenie rozległej sieci ARPANET², która została zaprezentowana przez Donalda Daviesa³ 5 sierpnia 1968 r.⁴ Dała ona początek erze Internetu, tworząc tym samym nową przestrzeń cybernetyczną. Pomimo prowadzenia prac już od końca lat 70. XX w., za początek Internetu w Polsce uznaje się 17 sierpnia 1991 r., kiedy po raz pierwszy nawiązano łączność przez protokół TCP/IP⁵ z Centrum Komputerowym Uniwersytetu w Kopenhadze⁶. Nowa sieć gwałtownie rozszerzała się, obejmując swym zasięgiem cały glob. Szacuje się, że współcześnie 46,1 proc. światowej populacji korzysta z Internetu⁷, włączając w to pojedynczych użytkowników, podmioty sektora prywatnego oraz instytucje państwowe.

1. Cyberprzestrzeń jako przestrzeń nieograniczona i ekspansywna oraz jej podstawowe elementy

Analizę problemu cyberwojen należy poprzedzić próbą zdefiniowania cyberprzestrzeni. *Polska Polityka Ochrony Cyberprzestrzeni* z 2013 r. opisuje tę sferę jako: (...) *przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinfor-*

¹ Fragment pracy licencjackiej pt. „*Nowe wojny*” - *wybrane aspekty asymetrycznych konfliktów w cyberprzestrzeni*, która została wyróżniona w konkursie Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką lub magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa (edycja 2015/2016). Autor jest absolwentem Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Wydział Filozoficzno-Historyczny. Redakcja dokonała w tekście niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji przypisów (przyp. red.).

² *Advanced Research Projects Agency Network* (Sieć Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych) – stworzona przez Advanced Research Projects Agency, ARPA (obecnie: Defense Advanced Research Projects Agency, DARPA) pierwsza rozległa sieć, będąca przodkiem współczesnej sieci World Wide Web. Na jej podstawie stworzono wykorzystywany dziś protokół TCP/IP.

³ Donald Davies (7 czerwca 1924 r. – 28 maja 2000 r.) – walijski naukowiec, od 1947 r. związany z National Physical Laboratory (Wielka Brytania), twórca konceptu komutacji pakietów, stanowiących podstawę działania Internetu w formie, która jest obecnie wykorzystywana, <http://www.npl.co.uk/people/donald-davies> [dostęp: 10 XII 2015].

⁴ <http://news.bbc.co.uk/2/hi/technology/7541123.stm> [dostęp: 10 XII 2015].

⁵ TCP/IP (*Transmission Control Protocol/Internet Protocol*) – warstwowy model struktury protokołów komunikacyjnych, na których jest oparty dzisiejszy Internet. Został stworzony w latach 70. XX w. przez DARPA. Obecnie TCP/IP ma skomplikowaną strukturę, gdyż w rzeczywistości stanowi całą rodzinę protokołów komunikacyjnych, funkcjonujących w odrębnych warstwach modelu, <http://www.garykessler.net/library/tcpip.html> [dostęp: 10 XII 2015].

⁶ <http://www.nask.pl/run/n/Historia> [dostęp: 20 I 2016].

⁷ <http://internetworldstats.com/stats.htm> [dostęp: 10 XII 2015].

matyczne, (...) wraz z powiązaniem między nimi oraz relacjami z użytkownikami⁸. Ustawodawca ujmuje niniejsze pojęcie w rozumieniu informacyjno-technicznym, zaznaczając, że przedmiotem środowiska sieciocentrycznego są dane oraz towarzyszące im procesy – nie tylko przesyłu, lecz także szeroko pojętego przetwarzania informacji. Takie rozumienie cyberprzestrzeni czyni z niej jednolity, logicznie wydzielony obszar, jednak nie precyzuje aspektów społecznych.

Podobne ujęcie środowiska sieciocentrycznego wyraża jedna z najbardziej rozpowszechnionych na świecie definicji, opracowana przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki, zgodnie z którą cyberprzestrzeń (*cyberspace*) to: (...) globalna domena składająca się z współzależnych sieci tworzonych przez struktury informatyczne oraz zawarte w nich dane, w tym: internetu, telekomunikacji, systemów komputerowych oraz zawartych w nich procesorów (kontrolerów)⁹. Również w tym przypadku jest pomijany aspekt społeczny, niezwykle ważny dla szerokiego rozumianego bezpieczeństwa. Niemniej jednak w przytoczonej definicji szczególnie została podkreślona globalność całej sieci tworzonej przez infrastrukturę informatyczną, co powinno być podstawą dalszych rozważań.

Opublikowana w 2011 r. *Strategia Cyberbezpieczeństwa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii* stanowi, iż: (...) cyberprzestrzeń jest interaktywną domeną stworzoną z cyfrowych sieci, wykorzystywaną do przechowywania, modyfikowania oraz przesyłania informacji. Zawiera internet, ale także pozostałe systemy informatyczne, wspierające nasz biznes, infrastrukturę oraz usługi. (...) Jej zasięg rozwija się z każdym podłączonym urządzeniem – naszymi telewizorami, konsolami do gier czy nawet artykułami gospodarstwa domowego¹⁰. Ta definicja wskazuje, iż przestrzeń cybernetyczną tworzy nie tylko globalna sieć informacyjna, lecz także wszystkie sieci lokalne – nawet w formie współpracujących ze sobą urządzeń codziennego użytku. Pojęcie interaktywności wyróżnia szczególnie powyższe sformułowanie, gdyż podkreśla, że opisywane środowisko może być kształtowane przez użytkowników – zarówno przez aspekt logiczny (informacyjny), jak i infrastrukturalny (podłączanie oraz wykorzystywanie urządzeń).

Analizując powyższe definicje, można wnioskować, że cyberprzestrzeń to logicznie wyznaczony, wirtualny obszar o globalnym zasięgu, obejmujący równocześnie zarówno Internet, jak i wszelkiego rodzaju sieci miejscowe oraz pojedyncze

⁸ *Polityka ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013, s. 5.

⁹ Oryg.: „A global domain within the information environment consisting of the interdependent network of information technology infrastructures and resident data, including the Internet, telecommunications networks, computer systems, and embedded processors” (tłum. aut.), Joint Publication 1-02, *DOD Dictionary of Military and Associated Terms* 08 November 2010, as amended through 15 October 2015, 2015, s. 58.

¹⁰ Oryg.: „Cyberspace is an interactive domain made up of digital networks that is used to store, modify and communicate information. It includes the internet, but also the other information systems that support our businesses, infrastructure and services. (...) And their reach is increasing as we connect our TVs, games consoles, and even domestic appliances” (tłum. aut.), *The UK Cyber Security Strategy. Protecting and promoting the UK in a digital world*, London 2011, s. 11.

urządzenia techniczne (przechowujące dane cyfrowe)¹¹. Na tę przestrzeń składa się przede wszystkim informacja będąca jej przedmiotem, podlegająca interakcji z pozostałymi elementami. Wśród nich należy wyróżnić użytkowników – jednostki lub zbiorowości modyfikujące, odbierające i przesyłające dane cyfrowe, a także relacje zachodzące między nimi. Omawiane powiązania czynią z przestrzeni cybernetycznej obszar nowych stosunków społecznych, politycznych oraz militarnych¹². Stanowią przez to jedną ze składowych części „nowych wojen”. Jednocześnie istotą nie jest suma operacji użytkowników, lecz idea wirtualnej przestrzeni, istniejącej równoległe do rzeczywistości, posiadającej też własną „fizykę”, w której zamiast cząstek elementarnych istnieją bity i bajty¹³. Ponadto oprócz powszechności oraz interaktywności jedną z głównych cech omawianego środowiska jest ekspansywność zachodząca na dwóch płaszczyznach: logicznej oraz technicznej.

Pomimo globalnego charakteru cyberprzestrzeni, dostęp do jej zasobów jeszcze nie jest równomierny na całym świecie – poszczególne regiony różnią się liczbą użytkowników sieci w stosunku do miejscowej populacji ogółem (patrz wykres). Te różnice wynikają przede wszystkim z poziomu rozwoju gospodarczego, gdyż o stopniu użycia sieci decyduje liczba komputerów i innych urządzeń wykorzystywanych w danym regionie, posiadających podłączenie do sieci globalnej. Należy podkreślić, że niemożliwe jest określenie rzeczywistej liczby użytkowników, jeżeli przyjmie się, że są oni rozróżniani przez identyfikatory w formie adresu IP. Ten wyróżnik mają zarówno pojedyncze urządzenia (reprezentowane przez interfejsy), jak i ich grupy lub całe sieci. Obecnie jeden obywatel może łączyć się ze światową siecią przy użyciu licznych środków technicznych, gdzie każde z nich jest reprezentowane przez osobny adres IP. Do znacznego rozwoju tego zjawiska przyczyniła się miniaturyzacja elektroniki oraz spadek jej cen, co spowodowało wzrost sprzedaży urządzeń zdolnych do nawiązania łączności z Internetem i posiadających własny identyfikator¹⁴. Jednocześnie kilku użytkowników połączonych w sieci wewnętrznej może reprezentować tylko jeden adres IP w sieci globalnej. Z tego powodu liczba określana jako „liczba użytkowników”, tożsama z liczbą urządzeń, jest w stanie przekroczyć liczbę ludności na świecie. To sprawia, że cyberprzestrzeń może rozprzestrzeniać się w tej strefie¹⁵

¹¹ A. Nowak, *Cyberprzestrzeń jako nowa jakość zagrożeń*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 3, s. 9.

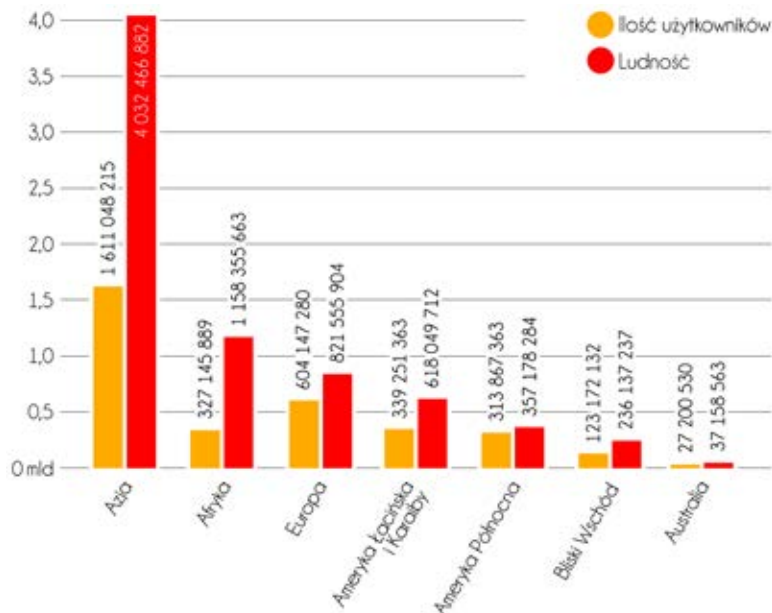
¹² A. Kañciak, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni oraz społeczeństwo informacyjne jako przedmiot analiz naukowych i debat publicznych*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9, s. 310.

¹³ J. Wasilewski, *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9, s. 231–232.

¹⁴ Wzrost należy rozumieć przez sumaryczne zwiększenie się ilości urządzeń – proporcje między poszczególnymi ich rodzajami są różne, zmieniają się w sposób dynamiczny. I tak – wzrost popytu na urządzenia mobilne jest równoznaczny ze spadkiem sprzedaży stacjonarnych komputerów. Szersze omówienie tego problemu nie jest jednak związane z tematem pracy i wymaga osobnego opracowania, A. Garbacz, *Rynek elektroniczny w Polsce*, Warszawa 2010, s. 1.

¹⁵ Należy przez to rozumieć ogół infrastruktury teleinformatycznej, nie tylko urządzeń podłączonych do sieci globalnej, lecz także wszystkich urządzeń z tego sektora, zdolnych do tworzenia

w sposób niemalże nieograniczony, gdyż z każdym dniem zwiększa się liczba możliwych do zidentyfikowania nadawców i odbiorców pakietów danych.



Wykres. Porównanie liczby ludności z liczbą użytkowników sieci w danym regionie w 2015 r.

Źródło: <http://internetworldstats.com/stats.htm> [dostęp: 10 XII 2015].

Drugim czynnikiem ekspansywności sieci są możliwości sfery logicznej, jakie niesie za sobą rozwój infrastruktury przez wspomniany wyżej wzrost liczby urządzeń. Każdy z użytkowników jest w stanie wygenerować informację o możliwej do określenia objętości. Poszczególne bajty danych mogą być zapisywane na nośnikach, choć należy też rozpatrywać je w charakterze składowej ruchu sieciowego w momencie, w którym są przesyłane pomiędzy nośnikami. Stanowią one zawartość cyberprzestrzeni możliwą, w teorii, do liczbowego wyrażenia. Niemniej jednak ruch w sieci jest nieprzerwany oraz globalny, a przez to nieprzewidywalny, gdyż pakiety danych mogą być nadawane i odbierane na różnych kontynentach, z wykorzystaniem wielu stacji pośrednich. Z tego powodu interaktywny układ przepływu oraz przechowywania informacji, tożsamy z pojęciem cyberprzestrzeni sensu stricto, cechuje się ogromną entropią (chaosem). To z kolei uniemożliwia empiryczne zmierzenie jego objętości (zawartości), pozwalając wyłącznie na szacowanie rozmiarów, które posiadał lub będzie posiadać w danym okresie. To nie podważa jednak względnej realności¹⁶ omawianej

technicznego zaplecza logicznej sfery cyberprzestrzeni. Włącza się w to również sieci lokalne oraz odizolowaną infrastrukturę teleinformatyczną.

¹⁶ Zbiór informacji w cyberprzestrzeni jest zapisany w formie właściwych, realnych zjawisk fizycznych w obrębie pamięci urządzeń, jednakże powszechnie nie uważa się go za obiekt fizyczny

sfery, gdyż te dane istnieją – mogą być przetwarzane, odczytywane, wysyłane oraz odbierane przez użytkowników sieci. Informacja wyraża więc rzeczywistą objętość przestrzeni cybernetycznej, mogącą ekspandować do granic, które wyznacza objętość potencjalna. Tę z kolei narzuca ograniczona pojemność nośników danych, z reguły wyrażana w możliwych do przechowania bajtach danych (i ich informatycznych lub matematycznych¹⁷ wielokrotnościach).

Granice ekspansji cyberprzestrzeni są wytyczone przez możliwości techniczne infrastruktury działającej w ramach różnorodnych sieci. Jednak ze względu na wciąż przybywającą ilość urządzeń, niemożliwe jest określenie realnego „końca” przestrzeni cyfrowej, gdyż prawdopodobnie nie będzie się w stanie zapełnić informacjami każdego istniejącego w danym czasie nośnika. Sama opisywana sytuacja również jest czysto hipotetyczna ze względu na nieustannie zwiększający się potencjał infrastruktury przechowującej i przetwarzającej dane. Można dostrzec zależność między objętością rzeczywistą (ilością obecnie wytworzonych, wirtualnych informacji) a objętością potencjalną, która limituje tę pierwszą. Niemniej jednak obie sfery nie muszą rozwijać się równomiernie, gdyż wzrost potencjału nie oznacza natychmiastowego zapełnienia nowej przestrzeni kolejnymi bajtami danych. W ostatnich latach można było zaobserwować wzrost pojemności nośników danych – obecnie dyski twarde o pojemności 1 terabajta są powszechnie dostępne w komputerach personalnych, co nie oznacza, że użytkownicy wykorzystują całą tę przestrzeń na rzecz gromadzenia osobistych danych.

Cyberprzestrzeń jest sferą niezwykle rozbudowaną, przez którą należy rozumieć nie tylko sumę urządzeń i systemów wspierających świat wirtualny. Nawet globalna sieć – Internet – mimo że stanowi większą objętość omawianej sfery, nie jest jej jedyłą istotą. Przestrzeń cybernetyczna to logicznie wydzielony obszar pełen informacji reprezentujących myśl ludzką, niejednokrotnie będących jedynym składnikiem owych przedsięwzięć i idei. Tego powodem jest częste wykorzystywanie danych, które nie istnieją poza przestrzenią cybernetyczną. Nie będzie zatem nadużyciem stwierdzenie, że świat wirtualny to obecnie kolejny obszar prowadzenia operacji, obok lądu, morza, powietrza oraz przestrzeni kosmicznej¹⁸. Cyberprzestrzeń stała się także istotnym sektorem badań nad bezpieczeństwem, gdyż uwzględnia przedsięwzięcia prawno-organizacyjne, edukacyjne oraz techniczne, które mogą być podstawą do nowych form działań wywiadowczych i militarnych. Należy dodać, że samo wykorzystanie opisywanej sfery w taki sposób, dowodzi jej wartości dla współczesnego świata.

lecz logiczny, J. Wasilewski, *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni...* s. 229.

¹⁷ Pomimo rozwiązania zaproponowanego w 1998 r. przez International Electrotechnical Commission (IEC), czołową organizację w standaryzacji elektrotechniki, do dziś istnieje problem w rozróżnieniu jednostek. Pojemności nośników często wyraża się przez zastosowanie przedrostków dziesiętnych (układu SI), które informują o wielokrotności tysiąca (10^n), choć tak naprawdę liczby wywodzą się z układu binarnego i powinny być wyrażane w przedrostkach dwójkowych (IEC 60027-2:1998), informujących o zwielokrotnianiu dwójek (2^n). Stąd pomimo użycia np. jednego kilobajta danych, powinno się przez to rozumieć 1024 bajty (jeden kibibajt), a nie 1000 bajtów.

¹⁸ M. Grzelak, K. Liedel, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22, s. 128.

2. Asymetryczność działań w cyberprzestrzeni oraz ich skutki

Jednym z praw rządzących cybernetyczną przestrzenią jest asymetria działań, która przejawia się na licznych płaszczyznach relacji pomiędzy użytkownikami oraz zawartymi w nich systemami. To pojęcie można jednak rozumieć na wiele sposobów – zwłaszcza w sferze cyfrowej.

W ocenie ekspertów Sojuszu Północnoatlantyckiego niebezpieczeństwa asymetryczne przedstawiane są jako: (...) *zagrożenie wynikające z możliwości zastosowania różnych środków i metod w celu obejścia lub neutralizacji silnych punktów przeciwnika, wykorzystując jednocześnie jego słabości w celu uzyskania niewspółmiernych wyników*¹⁹. NATO w swojej definicji skupia się na relacji zachodzącej pomiędzy podmiotami. Podkreśla się przy tym, że każdy z nich może dysponować różnymi środkami pozwalającymi na przeprowadzenie skutecznych działań, które w sferze wirtualnej mogą przybierać nieznane do tej pory formy. Ponieważ *cyberprzestrzeń* należy rozumieć jako obszar logiczny²⁰, nie podlega ona ograniczeniom fizycznym, takim jak prawa fizyki czy przeszkody geologiczne. Bezpieczeństwo każdej informacji zawartej w sieci – globalnej lub miejscowej – staje się zagrożone w momencie, gdy wrogi podmiot uzyska dostęp do samego układu. Liczba przedsięwzięć podjętych w celu ochrony danych bywa ogromna i stanowi wyzwanie na wielką skalę (najmniejsza luka niweczy wszystko). Tworzone są platformy zarządzające cyfrowymi „dobrami”, chronione²¹ przez programy posługujące się często autorskimi algorytmami szyfrującymi. Złożoność takiej operacji może zostać zaprzepaszczona przez nieporównywalnie prostsze działania. Potencjalny agresor, popełniając błędy, zazwyczaj nie naraża się na to, że dotkną go konsekwencje jego działań. Często wystarczy jedna luka w systemie bezpieczeństwa, aby ten mógł zostać złamany²². Sprawia to, że obrońca musi podjąć znacznie więcej przedsięwzięć niż podmiot dokonujący ataku.

Skupienie uwagi wyłącznie na działaniach (operacjach) między stronami walk nie wydaje się w pełni zasadne. W kategoriach asymetrii należy rozpatrywać także istotę samych podmiotów. Niektóre z nich mogą wydawać się znacznie słabsze od reszty – w ujęciu liczebności oraz zasobu sił i środków. Jednak przy zastosowaniu metod niekonwencjonalnych z punktu widzenia oponenta mogą zagrozić jego bezpieczeństwu²³.

¹⁹ AAP-6 Słownik terminów i definicji NATO, 2014, http://wcnjk.wp.mil.pl/plik/file/N_20130808_AAP6PL.pdf, s. 58 [dostęp: 6 XI 2017].

²⁰ J. Wasilewski, *Zarys definicyjny...*, s. 229.

²¹ <http://www.safetyandsecurity.pl/index.php/artykuly/24-numer12/128-kryptograficzne-metody-ochrony-informacji-w-systemach-i-sieciach-teleinformatycznych> [dostęp: 18 XII 2015]. Zob. *Defense in Depth - A practical strategy for achieving Information Assurance in today's highly networked environments*, Fort Meade 2000; S. C. Zimmerman, *Secure Infrastructure Design*, (b.m.w.) 2002.

²² Jako przykład może służyć włamanie na stronę internetową Białego Domu w maju 1999 r., w którym podmieniono jej zawartość (ang. *deface*). Źródło podaje, że dokonały tego zaledwie trzy osoby – dwóch przedstawicieli grupy gLobaLheLL oraz osoba kryjąca się pod pseudonimem ne0h, zob. K.D. Mitnick, W. L. Simon, *Sztuka infiltracji, czyli jak włamywać się do sieci komputerowych*, Warszawa 2006, s. 60.

²³ Z. Ciekankowski, *Działania asymetryczne jako źródło zagrożeń bezpieczeństwa*, „Bezpieczeń-

Jedną z charakterystycznych cech zagrożeń asymetrycznych w świecie realnym jest ich ponadpaństwowość – podmioty transnarodowe lub subnarodowe, takie jak ugrupowania terrorystyczne oraz organizacje przestępcze – mogą działać na obszarze wielu krajów²⁴. Również i tutaj można dostrzec analogię między przestrzenią realną a cybernetyczną, gdyż w obu przypadkach asymetryczność wiąże się z trudnością wytyczenia jednoznacznych granic terytorialnych. W wirtualnej sferze logicznej jest to nawet niemożliwe, gdyż jedyną skuteczną formą unarodowienia fragmentów sieci jest infrastruktura znajdująca się na terytoriach poszczególnych państw²⁵. Cyberprzestrzeń formułuje jednak szczególny charakter braku zależności od podmiotów międzynarodowych, gdyż stanowi środowisko niezwykle przyjazne tworzeniu wysoce rozproszonych, niejasnych struktur organizacyjnych, pozbawionych siedzib i punktów centralnych. Co więcej – cyfrowe środowisko oferuje też stosunkową łatwość w pozyskiwaniu trudnej do weryfikacji, fikcyjnej osobowości lub niemalże całkowite jej zatajenie, włączając w to kamuflowanie aktywności w sieci globalnej²⁶.

Asymetryczne konflikty w przestrzeni cybernetycznej, której bezpieczeństwo można rozpatrywać wieloaspektowo, wywierają swe piętno nie tylko na samej sferze cyfrowej, lecz także na przestrzeni realnej. Wysoce skomputeryzowany świat zamieszkały przez społeczeństwa informacyjne nierozzerwalnie współdziała z cyberprzestrzenią, „żyjąc” w swoistej symbiozie. Nowoczesne rozwiązania teleinformatyczne tworzą liczne udogodnienia w życiu codziennym²⁷, pozwalają na niespotykany dotychczas postęp naukowy, choć niosą też zagrożenia – trudne do przewidzenia i niełatwe w przeciwdziałaniu. Brakuje norm prawnych regulujących postępowanie w przypadku wystąpienia omawianych niebezpieczeństw – także w Polsce²⁸. Ponadto efekty ataku cyberterrorystycznego lub innej formy szkodliwej działalności w sieci mogą dotyczyć nie tylko sfery cyfrowej. Z tego względu skutki cybernetycznych walk można podzielić na trzy rodzaje:

stwo i Technika Pożarnicza/Safety & Fire Technique” 2009, nr 3, s. 52.

²⁴ Tamże, s. 54.

²⁵ Ten aspekt dotyczy przede wszystkim miejscowego porządku prawno-ustrojowego oraz istniejących w nim przepisów, które bezpośrednio odnoszą się do sposobu przechowywania i przesyłania informacji cyfrowych.

²⁶ Powszechnie stosowaną praktyką jest działanie pod pseudonimem niezwiązanym z prawdziwymi danymi osobowymi. Tożsamość w formie adresu IP jest ukrywana z kolei przez stosowanie wielu serwerów pośredniczących lub rozwiązań, takich jak sieć Tor, posiadająca sieć urządzeń rozproszonych na całym świecie. Pozwala ona na dynamiczne zmienianie adresów IP wraz z krajem pochodzenia w nieregularnych odstępach, co przy odpowiedniej złożoności operacji niemal uniemożliwia śledzenie użytkownika. Przesyłane i odbierane dane mogą być również szyfrowane, na przykład za pomocą protokołu SSL (*Secure Socket Layer*). Z tego powodu zatajanie tożsamości należy rozumieć jako ogół działań technicznych oraz społecznych, <https://www.torproject.org/docs/hidden-services.html.en> [dostęp: 19 XII 2015].

²⁷ Ł. Lysik, P. Machura, *Rola i znaczenie technologii mobilnych w codziennym życiu człowieka XXI wieku*, „Media i Społeczeństwo” 2014, nr 4, s. 21.

²⁸ M. Grzelak, K. Liedel, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni...*, s. 130–132.

- skutki wirtualne – dotyczące stricte cyberprzestrzeni;
- skutki rzeczywiste – obejmujące świat realny w wymiarze:
- materialnym – powodującym straty w infrastrukturze oraz dobrach fizycznych lub wśród żywych organizmów,
- polityczno-społecznym – stwarzającym zagrożenie dla relacji podmiotów;
- skutki mieszane – związane ze stratami w obu sferach.

Wymienione wyżej konsekwencje należy odnieść do dwóch grup przedmiotów i podmiotów: występujących w cyberprzestrzeni oraz (lub) w świecie realnym. Najistotniejszymi uczestnikami wydają się organizacje rządowe oraz służby specjalne, a także podmioty międzynarodowe w ujęciu ogólnym, w tym transnarodowe grupy przestępcze oraz ugrupowania terrorystyczne. Stronami konfliktu mogą być laboratoria zajmujące się cyberbezpieczeństwem, prawne zrzeczenia, grupy hakerskie czy nawet pojedyncze osoby²⁹. Wymienione strony potencjalnych konfliktów mają wspólną cechę: są w stanie zagrozić danym i systemom chroniącym informacje (zasoby)³⁰. Jak wcześniej zaznaczono, ze względu na asymetrię działań często nieistotne są wielkość lub liczebność danego podmiotu, lecz stosowane przez niego metody. Warto podkreślić, że temu zjawisku sprzyja niekontrolowany postęp technologiczny prowadzący do nierównego rozwoju poszczególnych uczestników.

Precyzyjne przewidywanie konsekwencji zaprezentowanych niebezpieczeństw jest niezwykle trudne. Cyberprzestrzeń cechuje się ogromnym dynamizmem i entropią, co może stanowić problem przy ustalaniu potencjalnych efektów działań prowadzonych w środowisku sieciocentrycznym. Ponadto pojawianie się nowych zagrożeń informacyjnych jest uzależnione od tempa ekspansji przestrzeni cybernetycznej. Z tego powodu nie należy tworzyć wykazu skutków sensu stricto, gdyż uległby on szybkiej dezaktualizacji. Zamiast tego należałoby ustalić kategorie konsekwencji, porządkujące konkretne skutki w mniejszych zbiorach. Takie rozwiązanie pozwala na znacznie szybszą i precyzyjniejszą analizę negatywnych rezultatów działalności w środowisku sieciocentrycznym.

Złożone konsekwencje logiczne (wirtualne) i rzeczywiste tworzą skomplikowaną, trudną w przewidywaniu³¹ strukturę ciągów przyczynowo-skutkowych. Stworzenie swoistej typologii zagrożeń w postaci precyzyjnego i komplementarnego aparatu pojęciowego wydaje się zadaniem, którego wykonanie jest mało prawdopodobne. Środowisko sieciocentryczne stanowi obszar wielowymiarowy i skomplikowany, a przede wszystkim dynamiczny. Wskazanie konieczności podziału cyfrowej sfery na mniejsze sektory wydaje się najrozsądniejszym rozwiązaniem dostępnym „na dzień dzisiejszy”. Po ustaleniu podstawowych kategorii zagrożeń i ich skutków, należałoby podjąć przedsięwzięcia legislacyjne. Pozwoliłyby one na modyfikację istniejących

²⁹ M. Lakomy, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa teleinformatycznego państw – przyczynek do typologii*, „e-Politikon” 2013, nr 6, s. 108–109

³⁰ <http://zabezpieczenia.com.pl/ochrona-informacji/zagro%C5%BCenia-bezpiecze%C5%84stwa-informacji-w-przedsi%C4%99biorstwie-cz-1> [dostęp: 21 XII 2015].

³¹ M. Grzelak, K. Liedel, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni...*, s. 129.

wykładni prawa międzynarodowego, które obecnie cechują się brakiem spójności w interpretacji incydentów cybernetycznych³². Brak procedur dotyczących reagowania w przypadku wystąpienia zagrożeń komputerowych może stanowić zagrożenie dla żywotnych interesów państw i organizacji transnarodowych. Z tego powodu synergiczna współpraca na płaszczyźnie naukowo-prawodawczej powinna być priorytetem dla podmiotów zaangażowanych w budowę bezpieczeństwa cybernetycznego.

3. Cyberbroń Stuxnet – geneza, struktura oraz sposób działania

Dynamizm zjawisk zachodzących w cyberprzestrzeni determinują podmioty istniejące w jej ramach oraz ich działania. Tak jak w świecie realnym wojna i zbrojenia powodowały postęp technologiczny, tak i w środowisku sieciocentrycznym można zaobserwować ciągły rozwój cyfrowych metod walki. Momentem przełomowym było odkrycie w czerwcu 2010 r. oprogramowania Stuxnet³³, które szybko zostało okrzyknięte pierwszą cyberbronią³⁴. Rozsądne wydaje się jednak zbadanie słuszności użycia takiego sformułowania.

Omawiany cyberatak na infrastrukturę krytyczną jest kamieniem milowym walk w cyfrowej sferze. Uważa się, że powodem stworzenia Stuxnet był irański program nuklearny, który jest jednym z najważniejszych problemów w obszarze szeroko rozumianego bezpieczeństwa Zatoki Perskiej i całego świata. Badania nad wzbogacaniem uranu budziły obawy związane z jego militarnym wykorzystaniem, gdyż arsenał Iranu obejmował między innymi rakiety balistyczne, zdolne razić cele na Bliskim Wschodzie³⁵. Sytuacja uległa zaognieniu po objęciu władzy przez Mahmuda Ahmadineżada³⁶, który podał do publicznej wiadomości, że jego zamiarem jest dołączenie do grupy mocarstw nuklearnych.

Wydarzenia z 2010 r. dowiodły, że zbrojne metody walki nie są już jedynym rozwiązaniem. W lipcu pojawiły się doniesienia mówiące, że przeprowadzono niekonwencjonalny atak na irańskie instalacje nuklearne³⁷. Miał on doprowadzić do uszkodzenia wirówek służących do wzbogacania uranu przez zainfekowanie wirusem oprogramowania komputerowego. Spekulacje zostały potwierdzone w listopadzie przez

³² M. Lakomy, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa...*, s. 137.

³³ N. Falliere, L.O. Murchu, E. Chien, *W32.Stuxnet Dossier*, Cupertino 2011, s. 4.

³⁴ http://wyborcza.pl/1,76842,8455622,Stuxneli_Iran.html?disableRedirects=true [dostęp: 18 IV 2016]; <http://www.rp.pl/artykul/890403-Kto-stworzyl-najgrozniejsza-cyberbron-.html> [dostęp: 18 IV 2016]; R. Bania, *Wojny w cyberprzestrzeni – przypadek Iranu*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w rejonie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, R. Bania, K. Zdulski (red.), Łódź 2012, s. 195.

³⁵ Tamże, s. 191.

³⁶ Mahmud Ahmadineżad – szósty Prezydent Islamskiej Republiki Iranu w okresie od 3 sierpnia 2005 r. do 3 sierpnia 2013 r., wcześniej burmistrz Teheranu w latach 2003–2005, S. Rajabi, *Political Memory and Social Media: The case of Neda*, w: D.M. Faris, B. Rahimi, *Social media in Iran. Politics and Society after 2009*, Albany 2015.

³⁷ <http://venturebeat.com/2011/01/15/evidence-builds-that-stuxnet-worm-was-aimed-at-averting-war-over-irans-nuclear-weapons/> [dostęp: 18 IV 2016].

samego prezydenta Ahmadineżada³⁸. Nie był to pionierski cyberatak na infrastrukturę krytyczną, lecz – jak się później okazało – po raz pierwszy o tak wielkiej skali.

Istotnym elementem Stuxnetu jest jego struktura i sposób działania – głównym założeniem oprogramowania jest skanowanie komputera (środowisko Windows³⁹) w poszukiwaniu sterowników PLC firmy Siemens (SIMATIC WinC⁴⁰), które obsługiwały oprogramowanie wspomnianych wirówek. Przy negatywnym wyniku robak nie podejmuje żadnych działań, próbując jedynie replikować się na pozostałe nośniki. Dzięki temu kod pozostaje niewykryty i może być łatwo przenoszony między urządzeniami dopóty, dopóki nie natrafi na swój cel. Całość odbywa się w czterech etapach – infekcji, wykonania, przeszukiwania-replikacji, a także kamuflażu⁴¹.

Infekcja następuje w podobny sposób, jak przy typowych robakach – pliki z zainfekowanego nośnika danych są zgrywane na twardy dysk komputera. W przeciwieństwie do innych wirusów Stuxnet nie wymusza ekstrakcji swych komponentów bezpośrednio przez plik AUTORUN.INF⁴². Zamiast tego wykorzystuje lukę parsera skrótów (.LNK⁴³). Kod zostaje wprowadzony przez spreparowany plik .LNK, który prowadzi do odpowiednio przygotowanego, fałszywego panelu sterowania⁴⁴, będącego w rzeczywistości elementem wirusa (*malware*). Kiedy system próbuje przywrócić odpowiednią ikonę skrótu z pliku, uruchamia go i tym samym inicjuje moduł Stuxnet (podszywający się pod panel sterowania). Należy dodać, że użytkownik nie musi klikać na wspomnianą ikonę – całość dokonuje się samoczynnie. Szkodliwe oprogramowanie instaluje następujące pliki w systemie⁴⁵:

- dwa pliki (*mrxcsl.sys* i *mrxnsl.sys*⁴⁶) – umieszczane w katalogu sterowników %Windir%\System32\Drivers,

³⁸ *Wirus w wirówkach*, „Polska Zbrojna” 2011, nr 5, s. 10.

³⁹ Problem dotyczy luki bezpieczeństwa CVE-2010-2568 w powłoce licznych wydań Windows NT, od Windows 2000 oraz Windows Server 2003 do Windows 7 wraz z Windows Server 2008 R2. Sam Microsoft opatrzył ten problem krytycznym wskaźnikiem ważności ze względu na umożliwienie zdalnego wykonywania kodu (szczególnie W32.Stuxnet). Pełna lista zagrożonych systemów została opublikowana w „Biuletynie zabezpieczeń firmy Microsoft MS10-046”, zob. *Luka w zabezpieczeniach powłoki systemu Windows umożliwia zdalne wykonanie kodu (2286198)*, <https://technet.microsoft.com/pl-pl/library/security/ms10-046.aspx> [dostęp: 21 IV 2016].

⁴⁰ https://www.f-secure.com/v-descs/trojan-dropper_w32_stuxnet.shtml [dostęp: 22 IV 2016].

⁴¹ Jest to duże uproszczenie. Ze względu na rodzaj i objętość pracy niemożliwe jest szczegółowe opisanie struktury oraz funkcjonowania Stuxnet. Dokładniejszą analizę można znaleźć w dostępnej literaturze, zob. N.Falliere, L.O. Murchu, E. Chien, *W32.Stuxnet...*, s. 8–11, 15–52.

⁴² AUTORUN.INF – plik tekstowy wykorzystywany przez system Windows. Umieszczany w głównym katalogu przenośnych nośników danych, służący do automatycznego wykonywania odpowiednich komend, tuż po podłączeniu dysku. Może zawierać informacje między innymi o tym, jaki plik ma zostać automatycznie uruchomiony lub która ikona ma zastąpić wariant systemowy.

⁴³ .LNK – rozszerzenie skrótów w systemie Windows (zwanym też skrótami powłoki (ang. *shell links*), będących sposobem pośredniego uruchamiania plików za pośrednictwem zastosowanej w skrócie ścieżki, a nie przez fizyczne kliknięcie docelowego pliku.

⁴⁴ Jeden z podstawowych komponentów systemów z rodziny Windows NT.

⁴⁵ https://www.f-secure.com/v-descs/trojan-dropper_w32_stuxnet.shtml [dostęp: 22 IV 2016].

⁴⁶ Oba pliki stanowią *rootkit*, czyli narzędzia wykorzystywane do ukrywania niebezpiecznych plików i procesów, pozwalając na włamywanie się do struktur systemów i utrzymywanie kontroli nad nimi.

- zaszyfrowana biblioteka DLL⁴⁷ (*oem7a.PNF*), stanowiąca główny komponent instalatora-trojana, umieszczona w: %Windir%\inf,
- zaszyfrowany plik z danymi konfiguracyjnymi (*mdmcpq3.PNF*) w: %Windir%\inf,
- zaszyfrowany 90-bitowy plik z danymi (*mdmeric3.PNF*) w: %Windir%\inf,
- zaszyfrowany plik z logami (*oem6c.PNF*) w: C%\Windir%\inf⁴⁸,
- Stuxnet modyfikuje także rejestr systemu, tworząc następujące wpisy, powiązane z dwoma wyżej wymienionymi plikami, instalowanymi wśród sterowników:
 - HKLM\System\CurrentControlSet\Services\Services\MRxNet,
 - HKLM\System\CurrentControlSet\Services\Services\MRxCls⁴⁹.

Kolejnym etapem jest wykonanie (ang. *execution*) będące uruchomieniem wgranego wcześniej złośliwego kodu. Wykorzystując plik *mrxcsl.sys*, dokonywana jest podstawowa iniekcja zaszyfrowanej biblioteki DLL z pliku *oem7a.PNF* do docelowych procesów. Reszta procedury „zarażania” obszarów funkcjonowania systemu jest kontynuowana przez dwa komponenty zawarte w *mrxcsl.sys*. Zmiany w procedowaniu elementów Windows dokonywano także przez procesy *services.exe*, *svchost.exe* oraz *lsass.exe*. Dzięki temu opisywany robak opanowywał system i uzyskiwał możliwość przeprowadzania działań właściwych dla założonych celów.

Całość omówionego przygotowania skupia się na najważniejszym elemencie opisywanego, złośliwego kodu: jego zdolności do przeszukiwania oraz replikacji. Stuxnet, wykorzystując plik *mrxnet.sys*, poszukuje w systemie plików z nazwą ~WTR [ciąg czterech cyfr].TMP oraz o rozszerzeniach: .LNK. Jeżeli program odkryje właściwą konotację, plik zostaje ukryty przez modyfikację struktury FileInfo. Jednocześnie spreparowane biblioteki DLL próbują łączyć się z aplikacjami Siemens >SIMATIC WinCC, używając przy tym poświadczeń administracyjnych zakodowanych bezpośrednio w kodzie źródłowym. Jeżeli połączenie powiedzie się, program poszukuje pliku \GraCS\cc_tlg7.sav we wszystkich bazach danych, które zaczynają się od znaków „CC”, aby wyekstrahować w tym samym miejscu *cc_tlg7.savx*⁵⁰. Stuxnet zbiera także podstawowe informacje o systemie i wysyła je do dedykowanego centrum dowodzenia i kontroli (ang. *command and control* – C&C) za pośrednictwem HTTP. Znane są między innymi dwa adresy: www.mypremierfutbol.com oraz www.todaysfutbol.com, zlokalizowane na serwerach w Malezji i Danii⁵¹. W przypadku braku odnalezienia pożądanych plików (sterowników PLC Siemens), program tworzy kopię siebie same-

⁴⁷ *Dynamic-Link Library* – fragment binarnego kodu skompilowanego programu, umieszczonego poza jego plikiem wykonywalnym. Istotą bibliotek DLL jest to, że jeden kod może być wykorzystywany jednocześnie przez wiele programów, co pozwala ograniczyć objętość zbioru poleceń każdego z nich.

⁴⁸ N. Falliere, L.O. Murchu. E. Chien, *W32.Stuxnet...*, s. 18; <https://blogs.technet.microsoft.com/markrussinovich/2011/04/17/analyzing-a-stuxnet-infection-with-the-sysinternals-tools-part-3/> [dostęp: 23 IV 2016].

⁴⁹ HKEY_LOCAL_MACHINE\SYSTEM\CurrentControlSet\Services – fragment „drzewa” rejestru, w którym przechowywane są wpisy dotyczące wszystkich usług funkcjonujących w systemie, w tym dane i ścieżki sterowników.

⁵⁰ https://www.f-secure.com/v-descs/trojan-dropper_w32_stuxnet.shtml [dostęp: 22 IV 2016].

⁵¹ N. Falliere, L.O. Murchu. E. Chien, *W32.Stuxnet...*, s. 21.

go na dostępnych dyskach przenośnych, podpinanych do zainfekowanego urządzenia wraz z dodatkowymi plikami:

- ~WTR4132.TMP – główny instalator z dysku USB,
- ~WTR4141.TMP – instalator sterownika w dysku USB,
- Copy of Copy of Copy of Copy of Shortcut to.lnk,
- Copy of Copy of Copy of Shortcut to.lnk,
- Copy of Copy of Shortcut to.lnk,
- Copy of Shortcut to.lnk⁵².

Wymienione skróty (kolejne kopie Shortcut to.lnk) są odpowiedzialne za załadowanie ~WTR4141.TMP, gdy dysk przenośny zostanie wpięty do nowego systemu. Następnie (za pośrednictwem zainicjowanego już ~WTR4141.TMP), ładowany jest plik ~WTR4132.TMP. Nim to jednak nastąpi, ~WTR4141.TMP podejmuje próbę ukrycia swej działalności przez wykorzystanie mechanizmu przechwytywania komunikatów w *kernel32.dll* (FindFirstFileW, FindNextFileW, FindFirstFileExW) oraz *Ntdll.dll* (NtQueryDirectoryFile, ZwQueryDirectoryFile)⁵³.

Mimo że Stuxnet był w swoim czasie uznawany za najbardziej zaawansowany, złośliwy kod⁵⁴, to firma Root Labs twierdzi, że ten robak był napisany w sposób zenujący⁵⁵. Oprogramowaniu zarzuca się liczne uproszczenia, zwłaszcza w omijaniu zabezpieczeń antywirusowych. Rozsądne wydaje się postawienie hipotezy o słusność takiego działania. Dodatkowy czas i koszty poświęcone na implementowanie złożonych, „wyrafinowanych” systemów, mogłyby zaowocować niewystarczającym efektem. Zamiast tego, agresorzy mogli kierować się względami praktycznymi. Co więcej – uniknięto w ten sposób tworzenia cyfrowego „odcisku palca”. Można zakładać, że liczba osób kompetentnych w niemalże doskonałym „zaciemnianiu” kodu komputerowego, jest ograniczona. Stosowanie prostych, lecz skutecznych form, pozwoliło z powodzeniem ukryć tożsamość twórców⁵⁶. W przypadku złośliwego oprogramowania to właśnie efekty działań, a nie metoda, dzięki której osiągnięto założone cele, stanowią główny determinant ostatecznej jego oceny.

Trudno jednoznacznie wskazać autorów opisywanego złośliwego oprogramowania. Brak dowodów sprawia, że ten problem stał się przedmiotem burzliwych dyskusji medialnych. Wśród licznych spekulacji najczęściej pojawiającym się agresorem są Izrael i Stany Zjednoczone. David E. Sagner, autor książki *Confront and Conceal: Obama's Secret Wars and Surprising Use of American Power*, wskazał na łamach czasopisma „The New York Times” właśnie te dwa państwa⁵⁷. Swą ocenę uzasadniał

⁵² Tamże, s. 24.

⁵³ Tamże, s. 30.

⁵⁴ R. Bania, *Wojny w cyberprzestrzeni – przypadek Iranu*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, R. Bania, K. Zdulski (red.), Łódź 2012, s. 195.

⁵⁵ <https://rdist.root.org/2011/01/17/stuxnet-is-embarrassing-not-amazing/> [dostęp: 26 IV 2016].

⁵⁶ <https://niebezpiecznik.pl/post/stuxnet/> [dostęp: 26 IV 2016].

⁵⁷ http://www.nytimes.com/2012/06/01/world/middleeast/obama-ordered-wave-of-cyberattacks-against-iran.html?_r=3&pagewanted=2&seid=auto&smid=tw-nytimespolitics&page_wanted=all

chęcią spowolnienia rozwoju irańskiego programu nuklearnego, co korzystnie wpłynęło na sytuację w rejonie Zatoki Perskiej i pozwoliło uniknąć potencjalnej agresji Izraela. Ze stanowiskiem polemizuje jednak „Forbes”, według którego to Finowie oraz Chińczycy stworzyli Stuxnet. Za tą hipotezą miałyby przemawiać interesy Chińskiej Republiki Ludowej, znajdującej w Iranie ekonomicznego partnera. Potencjalne sankcje dotyczące programu atomowego mogłyby poważnie osłabić pozycję Iranu i tym samym wpłynąć na interesy azjatyckiego mocarstwa. Wykorzystanie cyberbroni do sabotażu miało być „prostym i eleganckim sposobem” na ochronę własnych kontraktów, gdyż w razie wykrycia robaka, oskarżone o jego użycie miały zostać Stany Zjednoczone wraz z Izraelem⁵⁸.

4. Infekcja Stuxnet oraz jej skutki – atak na irański program atomowy

Podstawowym założeniem stworzenia Stuxnet był sabotaż procesów technologicznych, wykorzystywanych we wzbogacaniu uranu. Całość miała być dokonana przez wprowadzenie złośliwego kodu do komputerów sterujących procesami wzbogacania uranu (SCADA⁵⁹). Interesujące jest to, że infrastruktura teleinformatyczna wykorzystywana w irańskim programie atomowym była całkowicie odłączona od ogólnoswiatowej sieci, fizycznie uniemożliwiając zdalny cyberatak. Omawiany przykład wskazuje jednak, że nawet tego typu środki bezpieczeństwa nie są w stanie zapewnić pełnej ochrony systemów. Istnieją spekulacje, że wprowadzenie wirusa nastąpiło przez podpięcie zainfekowanego dysku przenośnego przez jednego z pracowników lub techników rosyjskich⁶⁰.

Ze względu na zdolność robaka do replikacji i samodzielnego przenoszenia się zainfekował on komputery także poza Iranem. W lipcu 2010 r. Symantec – we współpracy z zespołami CERT z całego świata – stworzył system monitorujący serwery dowodzenia i kontroli Stuxnet (C&C). Kontrolowano ruch tworzony przez komputery, które były zdolne do nawiązania połączenia z C&C. Uzyskano w ten sposób możliwość identyfikowania pakietów danych, zawierających zaszyfrowane dane, takie jak wewnętrzne treści, adresy IP, a także dane o oprogramowaniu i osprzęcie komputera (szczególnie gromadzono informacje, czy wykorzystuje on sterowniki Siemens)⁶¹.

[dostęp: 26 IV 2016].

⁵⁸ <http://www.forbes.com/sites/firewall/2010/12/14/stuxnets-finnish-chinese-connection/#1751a80c268d> [dostęp: 26 IV 2016].

⁵⁹ *Supervisory Control And Data Acquisition* – system komputerowy, nadzorujący procesy technologiczne, nadrzędny wobec PLC (ang. *Programmable Logic Controller* – Programowalny Sterownik Logiczny), sterujących bezpośrednio urządzeniami technicznymi, wykorzystywanymi w danym procesie. W przypadku Stuxnet uzyskanie dostępu do SCADA umożliwiło przejęcie kontroli nad wszystkimi wirówkami przez ich sterowniki PLC, zob. K. Stouffer, J. Falco, K. Kent, *Guide to Supervisory Control and Data Acquisition (SCADA) and Industrial Control Systems Security*, Gaithersburg 2006.

⁶⁰ <http://swiat.newsweek.pl/stuxnet—najgroźniejszy-wirus-swiata--czy-to-dzielo-izraelskiego-wywiadu,65632,1,1.html> [dostęp: 30 IV 2016].

⁶¹ N. Falliere, L.O. Murchu. E. Chien, *W32.Stuxnet...*, s. 5.

Z około 100 000 zaobserwowanych hostów wykstrahowano 40 000 unikatowych adresów IP, dowodzących zaatakowania jednego, konkretnego urządzenia. Jak się okazało, 58,31 proc. infekcji dotyczyło infrastruktury atomowej w Iranie. Pozostałe 41,69 proc. objęło ponad 155 państw świata, dowodząc tym samym skali problemu⁶².

Sama agresja nie była jednostkowym wydarzeniem możliwym do przeprowadzenia w krótkim okresie. Towarzyszyły jej stosowne przygotowania, takie jak infiltracja sieci wewnętrznej przed docelowym uszkodzeniem wirówek do wzbogacania uranu. Z tego powodu wyróżnia się trzy fazy ataku z użyciem różnych wariantów Stuxnet:

- 22 czerwca 2009 r. – 3 proc. ogólnej liczby infekcji,
- 1 marca 2010 r. – 69 proc.,
- 14 kwietnia 2010 r. – 28 proc.

Te daty pochodzą z informacji przesyłanych przez robaka do C&C. Z tego powodu mogą istnieć niemożliwe do zweryfikowania rozbieżności, wynikające z różnic w strefach czasowych lub z potencjalnie błędnie ustawionej dacie w komputerze⁶³. Poszczególne wersje, wykorzystane w wyżej podanych okresach, wskazują różnice strukturalne między programami. Te najbardziej widoczne dotyczą wersji z 2009 r.⁶⁴, cechującej się:

- brakiem wykorzystania luki związanej z plikami .LNK,
- posłużeniem się tylko jednym sterownikiem na pamięci przenośnej (kolejne warianty używały dwóch sterowników, ze względu na wspomnianą lukę),
- infekowaniem z bezpośrednim użyciem pliku AUTORUN.INF⁶⁵.

Największa rozbieżność kompilacji z 2009 r. w stosunku do nowszych wersji dotyczy „zasobu 207”⁶⁶, implementującego platformę Flame (później oddzieloną od Stuxnet i wykorzystywaną niezależnie). Ten komponent był istotny dla omawianego wariantu, gdyż pozwalał używać robaka przed wykorzystaniem luki plików .LNK. Jak pokazują statystyki, ta metoda nie zapewniła jednak pożądanej skuteczności. Różnice dotyczyły raczej metod wykonywania poszczególnych zadań, a nie koncepcji infekcji jako całości, która była jednakowa dla wszystkich wersji (patrz schemat).

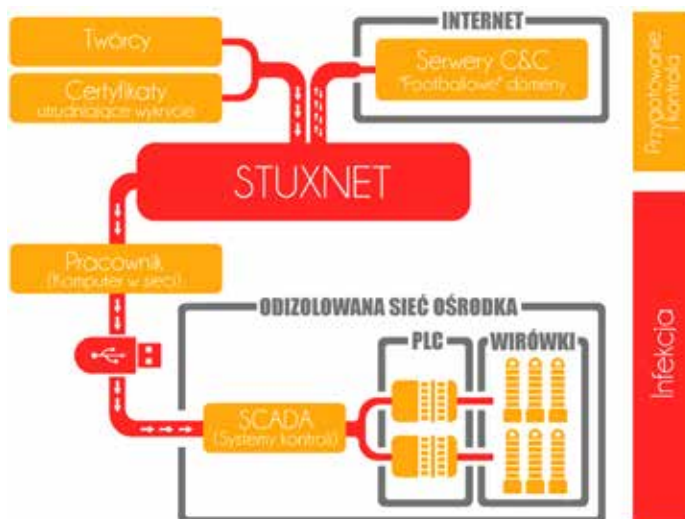
⁶² Tamże, s. 6.

⁶³ Tamże, s. 8, 10.

⁶⁴ <https://securelist.com/blog/incidents/33174/back-to-stuxnet-the-missing-link-64/> [dostęp: 2 IV 2016].

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ http://www.kaspersky.com/about/news/virus/2012/Resource_207_Kaspersky_Lab_Research_Proves_that_Stuxnet_and_Flame_Developers_are_Connected [dostęp: 2 V 2016].



Schemat. Sposób działania⁶⁷ programu Stuxnet.

Źródło: <http://www.cs.arizona.edu/~collberg/Teaching/466-566/2012/Resources/presentations/2012/topic9-final/report.pdf> [dostęp: 3 V 2016].

Omawiane mechanizmy wyróżniają Stuxnet spośród innych robaków. Poza skomplikowaną strukturą kodu, tym co charakteryzuje opisywane oprogramowanie, jest precyzja działania. Ta – jak się powszechnie uważa – pierwsza na świecie cyberbroń, realizowała powierzone jej zadanie w „cieniu”, ukrywając swą obecność. Bez zwątpienia pomogły temu nie tylko wspomniane już zaimplementowane systemy, lecz także odpowiednie certyfikowanie komponentów Stuxnet. Większość wirusów korzysta z preparowanych poświadczeń – w tym wypadku posłużono się kradzionymi, cyfrowymi podpisami firm JMicron Technology oraz Realtek Semiconductor⁶⁸, co utrudniło identyfikowanie robaka jako zagrożenia.

Jak już wspomniano, celem agresji były wirówki IR-1 służące do wzbogacania uranu. W celu poprawnego przeprowadzania tego procesu, musiały one pracować w zakresie od 807 do 1210 Hz. Robak przechwytywał kody PLC i modyfikował je, powodując spowalnianie (2 Hz) lub przyspieszanie (1410 Hz) pracy rotorów. Zmiana trybu pracy nie była długa, wynosiła kolejno 50 i 15 minut. Między opisanymi czynnościami przywracano standardową prędkość wirówek wynoszącą 1064 Hz⁶⁹ na 26,6 dni⁷⁰. Jednocześnie były wyłączane protokoły bezpieczeństwa, które mogłyby

⁶⁷ Schemat stanowi uproszczone zobrazowanie sposobu działania Stuxnet. Żeby był on bardziej czytelny, nie uwzględniono między innymi sposobu przesyłu informacji z sieci odizolowanej do serwerów *command and control*. Informacje szczegółowe na ten temat zawierają raporty dotyczące robaka, N. Falliere, L.O. Murchu. E. Chien, *W32.Stuxnet...*, s. 8–11, 14–52.

⁶⁸ http://go.eset.com/us/resources/white-papers/Stuxnet_Under_the_Microscope.pdf [dostęp: 4 V 2016].

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ N. Falliere, L.O. Murchu. E. Chien, *W32.Stuxnet...*, s. 43.

podejmować próby przywrócenia właściwej częstotliwości. Tuż przed atakiem złośliwe oprogramowanie nagrywało bezpieczne parametry pracy urządzeń. W momencie uruchomienia separowanych sekwencji robak transferował do programów WinCC⁷¹ wcześniej pozyskane dane, tym samym zatajając swą działalność przed operatorami, którzy obserwowali standardowe z pozoru odczyty⁷². Długie, niemalże miesięczne przerwy, pozwalały ukryć obecność Stuxnet pod pozorami jednostkowych awarii osprzętu⁷³. Świadczy to o tym, że intencją twórców było działanie w ukryciu tak długo, jak to tylko możliwe.

Skutki działań omawianego oprogramowania wydają się być dwojakie. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zniszczenia wywołane bezpośrednio przez robaka. Jak podaje Instytut Nauki i Bezpieczeństwa Narodowego (ISIS), Stuxnet mógł przyczynić się do zniszczenia tysiąca wirówek IR-1 w ośrodku w Natanz⁷⁴. Potwierdził to częściowo sam prezydent Mahmud Ahmadineżad⁷⁵. Jednocześnie zadeklarował, że problemy programu atomowego szybko zostały rozwiązane. Takie stanowisko znalazło się w przytaczanym już raporcie Symantec. Po przeanalizowaniu liczby nowo infekowanych adresów IP w skali każdego dnia, 22 sierpnia 2010 r. dostrzeżono brak kolejnych raportów z terytorium Iranu. Obecnie uważa się jednak, że wynikało to raczej z zablokowania połączeń między zaatakowaną infrastrukturą oraz serwerami C&C niż z rzeczywistego rozwiązania problemu⁷⁶. Stuxnet mógłby prawdopodobnie spowodować znacznie większe szkody, gdyby nie został tak szybko dostrzeżony przez specjalistów do spraw bezpieczeństwa cybernetycznego⁷⁷. Ostatecznie irański program atomowy został opóźniony, lecz nie w takim zakresie, jak zakładali twórcy robaka⁷⁸. Uważa się, że jest to wciąż problemem, gdyż sytuacja w regionie Zatoki nie uległa zakładanym zmianom.

Innym skutkiem użycia tak zaawansowanego, złośliwego kodu, jest zwiększenie powszechnej świadomości bezpieczeństwa teleinformatycznego. Dotyczy to zarówno placówek, organizacji czy laboratoriów zajmujących się cyfrowymi zabezpieczeniami, jak i pojedynczych użytkowników sieci. Należy skupić uwagę między innymi na me-

⁷¹ Program odpowiedzialny za zbieranie odczytów z urządzeń biorących udział w procesie technologicznym, w celu ich analizy, wyświetlania (prezentowania) i dystrybucji odpowiednich komend z powrotem do reszty infrastruktury. W omawianym przypadku monitory WinCC mogły być jedynym sposobem na wychwycenie nieprawidłowości w pracy wirówek.

⁷² <http://www.cs.arizona.edu/~collberg/Teaching/466-566/2012/Resources/presentations/2012/topic9-final/report.pdf> [dostęp: 3 V 2016].

⁷³ Tamże.

⁷⁴ <http://isis-online.org/isis-reports/detail/did-stuxnet-take-out-1000-centrifuges-at-the-natanz-enrichment-plant> [dostęp: 5 V 2016].

⁷⁵ <http://www.reuters.com/article/iran-ahmadinejad-computers-idAFLDE6AS1L120101129> [dostęp: 5 V 2016].

⁷⁶ N. Falliere, L.O. Murchu, E. Chien, *W32.Stuxnet...*, s. 7.

⁷⁷ Zob. tamże; http://go.eset.com/us/resources/white-papers/Stuxnet_Under_the_Microscope.pdf [dostęp: 4 V 2016].

⁷⁸ <http://www.cs.arizona.edu/~collberg/Teaching/466-566/2012/Resources/presentations/2012/topic9-final/report.pdf> [dostęp: 3 V 2016].

dialnym rozgłosie sprawy. Hasło *cyberbróń* bez wątpienia przyczyniło się do uzyskania takiego oddźwięku, zwracając uwagę społeczeństwa na zagrożenia środowiska sieciocentrycznego. Opisywany robak dowiódł słabości współczesnych systemów sterowania, wykorzystywanych między innymi w infrastrukturach krytycznych⁷⁹. Z tego powodu mogłoby się wydawać, że dokonanie podobnego aktu agresji w przyszłości może okazać się znacznie trudniejsze. Należy jednak wspomnieć, że kod źródłowy Stuxnet został ujawniony i wyjaśniony. Proces mający z założenia zlikwidować problem, jednocześnie zrodził inny, przez oddanie wyników studiów naukowych w ręce przestępców⁸⁰. Świadczy to o tym, że zastosowanie nowego rodzaju broni daje tylko krótkotrwałą przewagę, a w dłuższej perspektywie stanowi obosieczne ostrze.

Zakończenie

Walka w środowisku sieciocentrycznym już trwa i cechuje się niespotykanym do tej pory w klasycznych formach prowadzenia działań wykorzystaniem cyberbroni przeciwko obcemu podmiotowi. Należy jednak pamiętać, że jest ona też swoistą bronią obosieczną, która może posłużyć do odwetu. Przyszłe starcia mogą zatem przypominać rzut bumerangiem z długofalowymi, trudnymi do przewidzenia skutkami. Dlatego też państwa oraz inne podmioty w celu sprostania tym wyzwaniom muszą tworzyć specjalistyczne jednostki, wirtualne systemy ochrony informacji oraz środki walki cybernetycznej. Niemożliwe jest jednak udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak wirtualny konflikt wpłynie na stosunki międzynarodowe w skali globalnej. Pomimo realności zagrożenia wynikającego z cyberprzestrzeni, skutki konfliktu pozostają trudne do oceniania. Formy i metody walki, ich „kształt” oraz „zasięg rażenia” pozostają nieokreślone, gdyż cyberbroń znajduje się dopiero na początku procesu ewolucji. Zasadne wydaje się również skupienie się nie na poszukiwaniach jej autora, lecz osoby, która ją przeprojektuje. Ze względu na zaawansowaną komputeryzację współczesnego świata niemal każda infrastruktura krytyczna wydaje się zagrożona – niezależnie od jej przeznaczenia. Przykład użycia Stuxnetu ukazał, że nawet fizyczne odcięcie od globalnej sieci nie gwarantuje bezpieczeństwa. Dowiedziono także, że nazywanie robaka „cyberbronią” może być nadużyciem, gdyż program stanowił raczej prototyp tego rodzaju narzędzia. Nie oznacza to jednak, że należy bagatelizować ten rodzaj „oręża”.

Wskazuje się również na brak spójnego systemu pojęciowego, który pozwoliłby skuteczniej opisywać zjawiska zachodzące w środowisku sieciocentrycznym, a tym samym tworzyć podstawy procesów legislacyjnych. Z tego powodu można dostrzec istnienie luk w prawie międzynarodowym, które w przyszłości mogą doprowadzić do zwiększenia częstotliwości występowania aktów cyberterroryzmu lub wirtualnej agresji.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ R. Bania, *Wojny w cyberprzestrzeni...*, s. 197.

IV
ANALYSES
AND DISSERTATIONS

Michał Wojnowski

Paradigm of war and peace. The role and significance of dialectical materialism in the Russian military science of the 21st century

Introduction

Paradigm (from Latin *paradigma* – pattern, example) is a set of fundamental postulates, concepts and theories constituting the basis of a given branch of science. It is a system of views, frames and laws shared by scientists and constituting principles helping to do research on a given object, phenomenon or issue¹. The attempts to formulate paradigm or paradigms are also made in the course of research on methods of waging contemporary wars. In the opinion of analysts from the West such a paradigm is for example the concept of hybrid war and hybrid warfare formulated in the USA in the beginning of the 21st century². However, it is important to underline that the definition of the mentioned terms is still unclear and disputable among the western experts. Their studies show that the range of attributes of a hybrid war is not constant in its nature and is subject to permanent changes. In general, the concept of hybrid war or hybrid warfare refers to activities based on using both military and non-military means, integrated in an operation aiming at taking an advantage over the enemy, seizing the initiative and achieving benefits through psychological impact. For this purpose diplomatic, informative and radioelectronic means are used on a large scale. Operations in the cyberspace are also carried out in order to keep both military and intelligence activities secret for as long as possible. It is often done simultaneously with exerting strong economic and political pressure³. The element of “hybrid” paradigm in the research on

¹ T.S. Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions: 50th Anniversary Edition*, Chicago 2012, The University of Chicago Press, pp. 43–52; idem, *The Essential Tension: Selected Studies in Scientific Tradition and Change*, Chicago 1970, The University of Chicago Press, pp. 293–320; I. Hacking, *Paradigms*, in: Kuhn's 'Structure of Scientific Revolutions' at Fifty: Reflections on Science Classic, (ed.) R.J. Richards, L. Daston, Chicago 2016, The University of Chicago Press, pp. 96–115.

² P.R. Mansoor, *Introduction: Hybrid Warfare in History*, in: *Hybrid Warfare. Fighting Complex Opponents from the Ancient World to the Presents*, W. Murray, P.R. Mansoor (ed.), Cambridge 2012, The Cambridge University Press, pp. 1–18; M.A. Piotrowski, *Conflict is never simple: American war and hybrid opponents theory and doctrine*, „International Affairs” 2015, issue 2, pp. 7–39; O. Wasiuta, *genesis of hybrid war notion and changes in the approach to it in the Western political and military discourse*, „Geopolitical Review” 2016, issue 17, pp. 26–40.

³ *Hybrid Warfare. Challenge and Response*, „The Military Balances” 2015, issue 115, pp. 18–19. Compare: F.G. Hoffman, *Conflicts in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars*, Virginia 2007, pp. 17–35. Literature on hybrid war/ hybrid warfare is immense. Therefore only most significant studies have been mentioned here. For more information and bibliography see: *Terrorism. Commentary on Security Documents: Volume 141. Hybrid Warfare and Gray Zone Threat*, (ed.) D.C. Lovelace, Oxford 2016, The Oxford University Press.

war and conflicts is the response to restrictions and weaknesses of previous analytical attitudes, prevailing among the NATO Member States from the beginning of the 70s of the 20th century. It includes, among others, the theory of asymmetrical warfare, the concept of fourth generation warfare, the non-trinitian war and the concept of so-called new wars⁴. At present the “hybrid” element is attached to nearly every war or conflict, which has been confirmed in *The National Military Strategy of the United States of America* published on 1 July 2015. In this document it has been stated that there exists a conflict zone where state and non-state kinds of violence overlap and the parties use mixed techniques, capabilities and means to achieve their goals:

Such “hybrid” conflicts may consist of military forces assuming a non-state identity, as Russia did in the Crimea, or involve a VEO fielding rudimentary combined arms capabilities, as ISIL has demonstrated in Iraq and Syria. Hybrid conflicts also may be comprised of state and non-state actors working together toward shared objectives, employing a wide range of weapons such as we have witnessed in eastern Ukraine. Hybrid conflicts serve to increase ambiguity, complicate decision-making, and slow the coordination of effective responses. Due to these advantages to the aggressor, it is likely that this form of conflict will persist well into the future.⁵

The concept of hybrid war functions as a universal paradigm helping to describe the ways of waging wars also by those states and non-state entities whose art of warfare is far from the western military traditions⁶. This opinion is confirmed by the paradigm of a hybrid war finding its application in analyses concerning the Russian activities in the south-eastern part of Ukraine. Among the NATO and the European Union Member States it is believed that the Russian Federation (hereinafter referred to as RF) has applied a new model of modern war referred to as “a new generation war” or “a hybrid war”. Western analysts use the “hybrid” paradigm to create the alleged innovative, universal model of the Russian activities, restricted to a few base operations⁷. Analysis

⁴ A. Gruszczak, *Hybrid type of current wars – critical analysis*, in: *Asymmetry and hybrid nature – old armies against new conflicts*, W. Sokała, B. Zapala (ed.), Warsaw 2011, National Security Bureau, p. 10; A. Kober, *Practical Soldiers: Israel's Military Thought and Its Formative Factors*, Leiden 2016, Koninklijke Brill, p. 25.

⁵ *The National Military Strategy of the United States of America*, Martin Dempsey, Chairman, Joint Chiefs of Staff, The Pentagon, Washington, D.C., June 2015, in: *Terrorism. Commentary on Security Documents: Volume 142. Security Strategies of the Second Obama Administration: 2015 Developments*, (ed.) D.C. Lovelace, Oxford 2016, The Oxford University Press, pp. 69–70.

⁶ In the American source literature the term “hybrid war” has been attached to the First Chechen War (11 XII 1994–31 VIII 1996), the Second Chechen War (11 X 1999–31 VIII 2009) and the 2006 Israel–Hezbollah War (the conflict between the Israel Defense Forces and Hezbollah paramilitary forces, 12.07–14.08.2006). See: W.J. Nemeth, *Future War and Chechnya: A Case for Hybrid Warfare*, Monterey 2002, Naval Postgraduate School; D. Dilegge, R.J. Bunker, A. Keshavarz, *Iranian and Hezbollah Hybrid Warfare Activities: A Small Wars Journal Anthology*, Bloomington 2016, Universe.

⁷ This tendency is reflected, for example, in the following opinion: *The neo-imperial direction*

of the Russian activities in Ukraine and their nature is carried out without due consideration to the rich heritage of the Russian military science, which goes along with disregard for the strategic culture of that country⁸ and this is because the contemporary American strategic studies, whose cognitive approach has been based on the empirical methodology, do not pay due attention to the systematic and critical analysis of the art of warfare history. That tendency, clearly disadvantageous to the reliability of the American analyses, was pointed out in 1991 by Col. David M. Glantz – the Director of the Soviet Army Studies Office in Fort Leavenworth in Kansas. He described that tendency in the following way:

By its very nature Soviet military science differs significantly from what the U.S. construes as military science. The U.S. has neither a well developed and focused body of military knowledge nor an analytical process that compares with Soviet military science. The U.S. does not systematically study and critique its past military experiences and the past military experiences of other nations. U.S. military theorists and doctrine developers tend to consider war outside the context of all other human activities.⁹

Keeping in mind the negligence of the Soviet studies after the Cold War and the creation of the concept of a hybrid war, referring mainly to the contemporary security environment, it is to be pointed out that D. M. Glantz's opinion is, unfortunately, still valid¹⁰. In the opinion of the author of this work, using only the western analytical

*of Moscow was launched by Vladimir Putin's accession to power. In Putin's opinion the collapse of the Soviet Union is the greatest geopolitical disaster of the 20th century. Hence all his activities are focused on regaining hegemony in the region and subjugating the countries that used to be part of the USSR or at least having significant influences in those countries. For this purpose the project of a new generation war was created combining low-intensity engagement (often from the cover) with high-intensity engagement as a superpower. The strategy was verified in Chechnya and Georgia, then refined and used again in Ukraine, also for the purpose of further refining. The Russian idea of "a new generation war" is based on five main elements: political subversion, creating backgrounds, intervention, deterrence and manipulation of negotiations. After: A. Antczak-Barzan, *Dynamics of hybrid war in Ukraine*, „Bellona Quarterly” 2016, issue 1, p. 46. Compare: K. Wařowski, *The essence and universality of the Russian model of hybrid war used in Ukraine*, „International Affairs” 2015, issue 2, pp. 39–57; J. Eichler, *War, Peace and International Security: From Sarajevo to Crimea*, London 2017, Palgrave Macmillan, pp. 174–176.*

⁸ This is reflected in the scientific attitude presented by Anna Antczak-Barzan: *Some scientists say that it is inappropriate to refer to the Russian new generation war as a hybrid one, since it is unsuitable to define and explain the Russian way of waging wars with the use of western concepts. However, the fact that the concept itself is of western origin, as most of the theories applied in the science of security or international relations, does not necessarily mean that it is conceptually and methodologically wrong for it to be applied in describing non-western phenomena. It is true that Russia uses different tools and applies a different kind of logic, but this does not exclude it from waging hybrid wars.* Quoted after: A. Antczak-Barzan, *Dynamics ...*, p. 46.

⁹ Quoted after: D.M. Glantz, *Soviet Military Operational Art: In Pursuit of Deep Battle*, New York 1991, Frank Cass, p. 2.

¹⁰ For more about the negligence of the Soviet studies after the Cold War see: D. Lieven,

approach, focused on the “hybrid” aspect, results in a deficient picture of the activities carried out by those who have a different strategic culture from the western one¹¹. It is however worth remembering that the way of waging wars is an integral aspect of every society’s development and it is attributed to that society as every other characteristic. The culture of a given society is reflected in wars. Wars may also be a determinant of a given society or nation’s culture¹².

Hence the goal of the author of this article is to present basic scientific paradigms used by the Russian military analysts. Their works show that the character of contemporary wars and conflicts is viewed in Russia through the prism of at least three paradigms: dialectical materialism, theory of the systems, cybernetics and geopolitical paradigm. In the author’s opinion, presenting the three paradigms is crucial to understanding the fundamental differences between the Russian and the western analytical approach, which may help in determining the way of viewing wars, conflicts and security environment by the Russian military and decision making elites. The existence of those differences was revealed as early as in 1960 by Oleg Penkovsky, colonel of the Russian military intelligence GRU, who claimed that the interpretation of the same data by the American or British military staff and their Soviet counterparts was diametrically different and that was the result of the Russian officers basing their deduction on the Marxist-Leninist dialectics, logic and epistemology as opposed to deductive reasoning¹³.

The character and complexity of the phenomenon under discussion herein makes it impossible to present all paradigms used in the Russian military science in just one article¹⁴. Hence, the present work is focused only on dialectical materialism. Anticipating the results of further considerations, it is to be underlined that dialectical materialism is still a philosophical, cognitive and methodological basis for analysis of wars and conflicts, although after the fall of the USSR its function as the official ideological superstructure of the military science has been given up.

Western Scholarship on the Rise and Fall of the Soviet Regime: The View from 1993, „Journal of Contemporary History” 1994, issue 29, pp. 195–227; P. Rutland, *Sovietology: Notes for a Post-Mortem*, „The National Interests” 1999, issue 31, pp. 109–122; R. Sakwa, *Postcommunist Studies: Once Again through the Looking Glass (Darkly)?*, „Review of International Studies” 1999, issue 25, pp. 709–719. The research aiming at defining the “hybrid” attribute in wars and conflicts from the past centuries has been launched only recently. See: *Hybrid Warfare. Fighting Complex Opponents from the Ancient World to the Presents*, W. Murray, P.R. Mansoor (ed.), Cambridge 2012, The Cambridge University Press. The authors try to determine whether the term “hybrid war” is a new, previously unknown phenomenon or just opposite – a well-known, but differently described one. They assume that the military history, focused on spectacular and regular warfare, has been so far missing the aspect of hybrid wars and hybrid warfare, which have been known since the beginnings of the mankind, but became popular only in the 21st century.

¹¹ S.T. Lawson, *Nonlinear Science and Warfare: Chaos, Complexity and the U.S. Military in the Information Age*, London–New York 2014, Routledge.

¹² M. Wojnowski, *Hybrid war legend. Conflict in Ukraine in view of the Russian military thought of the 19th and 20th centuries*, „Internal Security Review. Special edition” 2015, pp. 20–23.

¹³ J.D. Douglas, *Soviet Military Strategy in Europe*, New York 1980, Pergamon Press, pp. 1–2.

¹⁴ The issues of the theory of the systems, cybernetics and geopolitical paradigm will be discussed in further works.

The article has been mainly based on the works of representatives of the Russian state power ministries, in the first place taking into account the works of the authors deriving from the scientific–didactical background of the Russian Army. For the problems dealt with in the present article their works are pivotally important, since they reflect the Russian military thought. The term “military thought” (Russian: военная мысль) in the Russian Federation means the system of ideas relating to the most important areas of military science, which are predominant among state officials, military personnel (military scientists, specialists on the military–industrial complex etc.) as well as philosophers and political scientists. The heritage of military thought is actively used in the works aiming at formulating war doctrines, training programmes, acts of law and recommendations, creating new means of fighting measures, as well as preparing the so–called protection of warfare¹⁵.

The structure and tasks of the Russian military science

Both in the times of the USSR and in the present Russia the phenomenon of “military science” (Russian: военная наука) is defined as a system of knowledge concerning character, laws of war, preparing the armed forces and the society for war and also about ways of waging wars. Military science means analysing laws of war and military actions. The laws reflect dependency of the course and the outcome of war and military actions on economic, moral–political, scientific–technical and military potentials of the fighting parties¹⁶. The Russian military science is a systematised compilation of different areas of knowledge consisting of:

1. General theory (Russian: общая теория) concerning logical and methodological basis of military science, its subject matter, structure and tasks, as well as the internal and external dependencies between areas which together form the theory. The general theory also deals with defining paradigms of doing research on laws of war and military actions, organising the armed forces, as well as other phenomena and processes. The most important tasks falling within that area include working out new concepts of unconventional conflicts and wars, forms and ways of information warfare, creating theoretical basis for tactical and technical use of weapon on the new physical principles (so–called weapon of perspective generation), designing and creating automated systems of leading armed forces. An important scientific issue also includes the following: increasing the effectiveness of military personnel education and training

¹⁵ С.Г. Бандурин, Е.К. Лукашев, Р.М. Португальский, *История военной мысли Отечества*, Москва 2005, Пограничная академия ФСБ России, р. 4. Compare: R.D. Crane, *The Structure of Soviet Military Thought*, „Studies in Soviet Thought” 1967, issue 7, pp. 28–34.

¹⁶ Compare: С.Ф. Ахромеев, *Военный энциклопедический словарь*, Москва 1986, Воениздат, pp. 135–136; А.М. Плехов, *Словарь военных терминов*, Москва 1988, Воениздат, р. 50; В.Н. Чернавин, *Военно-морской словарь*, Москва 1990, Воениздат, р. 81; А.П. Горкин, *Военный энциклопедический словарь*, vol. 1, Москва 2001, Институт военной истории МО РФ, pp. 296–300; А.Э. Сердюков, *Военный энциклопедический словарь*, Москва 2007, Воениздат, р. 135.

basing on a complex computerisation of didactical background, as well as developing new branches of military science, e.g. military systemology and futurology.

2. Military science theory (Russian: теория военного искусства) is a branch of military science combining the theory of strategy, operational art and tactics. What is done within the frames of the military science theory is the research on military–technical and social–political character of war, which basically means the basis of planning, preparations for and waging wars on the strategic, operational and tactical levels. One of the most important tasks of the theory of the contemporary Russian art of warfare is working out the laws of interactions between different kinds of armed forces operating within all theatres of warfare, including space, airspace and information.

3. Organisation of armed forces theory (Russian: теория строительства ВС) deals with the problem of keeping armed forces in operational readiness and providing them with the sufficient support for completing the assigned tasks. Research done within that theory also concerns the projects of creating and perfecting the optimal organisational structure enabling the effective realisation of military actions on the strategic, operational and tactical levels. Experts on the organisation of armed forces theory also prepare the recommendations on the course and specification of military service and dislocation of respective units during peacetime and wartime.

4. Military education and training theory (Russian: теория воинского обучения и воспитания) concerns research on forms and methods of operational and combat preparation of soldiers and officers in the course of military education and military service. The frameworks of that theory also include studies on military psychology, i.e. forming high moral values among officers and soldiers, raising the level of their discipline at the same time.

5. Armament theory (Russian: теория вооружения) deals with scientific and analytical protection and justification of consistent military–technical policy within the armed forces of the Russian Federation.

6. War economy and armed forces facilities theory (Russian: теория военной экономики и тыла ВС) deals with gathering and use of any material means and goods necessary for guaranteeing the functionality of the armed forces and waging possible war in the future. The frames of that theory also include research on military aspects of functioning of the country during wartime and ways of enhancing the endurance of the social and economic potential of the country in case of military aggression.

7. Type and kinds of armed forces theory (Russian: теория видов и родов ВС) is the research on the preparedness and use of thereof in case of wartime and peacetime.

8. Military history (Russian: военная история) which, within the frameworks of military science, deals with war history, military thought, art of warfare and other military–related areas¹⁷.

¹⁷ В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2. Военная наука*, Москва 2016, РУСАЙНС, pp. 38–43. Compare: Б.Ф. Сингаевский, *Что же такое военная наука?* „Военная мысль” 1993, issue 9, pp. 29–32; С.А. Богданов, *О структуре и содержании военной науки на современном этапе развития военной мысли*, „Военная мысль” 2004, issue 5, pp. 29–39;

According to Russian experts military science formulates a determined level of theoretical views and is strictly connected to social, natural and exact sciences. According to Gen. Makhmut Gareev, the Chairman of the General Staff of the Armed Forces of the Russian Federation, research on such a complex social-political phenomenon as war demands combination of many branches of science¹⁸. Such an interdisciplinary attitude enables one to select those areas of given branches which will be useful for the needs of the army. For example, the law of war theory, military psychology and military education are important for the armed forces of as representatives of the social sciences. The natural sciences, on the other hand, are represented by the military geography, military cartography, military geodesy, military hydrometeorology and military medicine. Within the frameworks of the exact sciences the areas of the research are radioelectronics, cybernetics and ballistics¹⁹.

Categories, laws and principles of dialectical materialism vs. art of warfare theory

One of the outcomes of the fall of the USSR was a deep fracture among the Russian servicemen. Some of them remained faithful to the Soviet military doctrine, allowing only for subtle modernisation of its traditional basics, whereas others supported new beliefs entailing a thorough reforms of the Russian army. In the contemporary Russia representatives of the two trends defined the basic problems of the military science²⁰.

From the beginning of the 90s of the 20th century one of the main topics within the scientific and expert environments was the problem of philosophical, ideological, methodological and cognitive foundations (paradigm) of the military science²¹. The works of the Russian experts show that, in spite of the advanced scientific and technological progress, the analysis of the art of warfare in contemporary Russia is

А.А. Озеров, *Дисциплинарная (предметная) структура военной науки*, in: *История и философия военной науки*, Б.И. Каверин, С.А. Тюшкевич (ed.), Москва 2007, Воениздат, pp. 212–232; Е.Н. Карлова, *Военная наука как социальный институт (структура, функции особенности)*, in: *Военная наука в России и за рубежом. Вторая всероссийская межведомственная научная конференция (Москва, 20 ноября 2013 г.)*, И.Е. Сойкин, В.А. Аватков (ed.), Москва 2014, МГИМО-Университет МИД России, pp. 106–112.

¹⁸ М.А. Гареев, *Сражения на военно-историческом фронте*, Москва 2008, Инсан, pp. 87–88.

¹⁹ В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2...*, p. 41.

²⁰ В.Н. Коньшев, А.А. Сергунин, *Дискуссии о войнах будущего в российском экспертно-аналитическом сообществе: мифы и реальность*, „Проблемы национальной стратегии” 2013, issue 4, pp. 100–114.

²¹ Compare: Ю.Н. Голубев, В.Н. Каргин, *О необходимости новой парадигмы военно-научных исследований*, „Военная мысль” 2008, issue 1, pp. 71–80; И.С. Даниленко, *От прикладной военной науки – к системной науке о войне*, „Военная мысль” 2008, issue 10, pp. 23–32; Г.П. Огюцкий, *Философия войны структура, задачи и функции*, „Военная мысль” 2010, issue 3, pp. 72–78; С.А. Тюшкевич, В.В. Круглов, *Военная наука: размышления о ее содержании и развитии*, „Военная мысль” 2010, issue 10, pp. 63–68; М.А. Гареев, *В интересах обороноспособности страны*, „Вестник Академии военных наук” 2015, issue 1, pp. 4–10.

based on the tradition and heritage of the Soviet military science. That opinion concerns mainly dialectical materialism – the worldview, cognitive, methodological and ideological basis of the Marxist–Leninist science of war and army (Russian: марксистско-ленинское учение о войне и армии)²². It is worth underlying that, in spite of the fall of the communism, dialectical materialism is still widely recognised among the significant part of commanders, scientists and analysts in Russia. What is more, it is also popular in the People’s Republic of China, where it is referred to as the military dialectics²³. According to Russian experts, if the military science is to develop and properly fulfil its prognostic function, anticipating scientific and technological progress, its philosophical and methodological foundations must be based on dialectical materialism. Referring to the works of the Russian strategists, the contemporary Russian military analysts underline that the kind of dialectics that was commonly used in the USSR cannot be removed from the process of strategic thinking, because it constitutes its substance²⁴. The opinion of Gen. Maj. Vasili Kopytko may be given here as an example. Gen. Maj. V. Kopytko held the position of a main specialist, and then a professor, in the Department of Operational Art in the Research Centre of the Military Academy of the General Staff of RF. Trying to characterize the problem of contemporary Russian military science he claimed that the research on different ways of preparations and use of the armed forces is not possible without due knowledge of social–economical and military–political aspects of war, as well as its laws and principles, set forth in the phenomenon of dialectical materialism²⁵. What is more, dialectical materialism is the ideological basis for so–called military–political theory (Russian: военно–политическая теория), which is the system of ideas, views, perceptions and concepts reflecting, in the awareness of decision–making elites and the society, the interrelation between politics, war and peace, ways of army organisation etc. A significant role in formulating the military–political theory is played, for example, by the military–political analysis of global and regional security, conflicts and war environments. In Russia the military–political theory is extremely important, since it constitutes the scientific basis for the defence policy of the state²⁶.

²² С.А. Тюшкевич, Н.Я. Сушко, Я.С. Дзюба, *Марксизм-ленинизм о войне и армии*, Москва 1968, Воениздат, pp. 346–349, 352; Д.А. Волкогонов, *Марксистско-ленинское учение о войне и армии*, Москва 1984, Воениздат, pp. 12–13.

²³ В. Ерыкалин, *Военная наука Китая (2016)*, „Зарубежное военное обозрение” 2016, issue 1, p. 15; Г.П. Отюцкий, *Философия войны: проблемы конституирования*, „Военная мысль” 2009, issue 10, p. 57; В.В. Бабич, *О военной науке и войне*, „Военная мысль” 2009, issue 12, pp. 61–62.

²⁴ See: И.Н. Воробьев, В.А. Киселев, *Военная наука на современном этапе*, „Военная мысль” 2008, issue 7, p. 27. The statement of dialectics constituting the basis of strategic thinking has been applied herein after the work of Aleksandr Swieczin – a Soviet theoretician of the art of warfare. See: А. Свечин, *Стратегия*, Москва 1927, Военный вестник, p. 246.

²⁵ В.К. Копытко, *О некоторых проблемах отечественной военной науки*, „Военная мысль” 2013, issue 9, p. 17.

²⁶ И.В. Бернацких, *Военно-политический анализ общественных явлений и его особенности*, „Вестник Академии военных наук” 2016, issue 1, p. 32.

According to Russian experts the basic goal of the military science is the recognition of war through the description and explanation of some objective laws reflecting its qualitative and quantitative character, as well as the prediction of the character and the course of future wars²⁷. Prediction (Russian: предвидение) is a complicated analytical process aiming at the recognition of future phenomena and processes determining the military–technical and social–political directions of further development of the art of warfare characteristic for different countries or military–political blocks. The process includes such scientific areas as character and nature of future wars, military and political situation in individual regions of the world, new means and ways of military actions. According to Russian servicemen, prediction in its character may be empirical, i.e. basing on reason, experience and intuition or scientific, i.e. basing on recognition of objective laws of war and military actions. The empirical attitude is characterized by the western analytical approach and hence it is not considered by the Russian experts as scientific. According to them, prediction means creating the model of future conflict and algorithm of potential enemy actions. By knowing in advance your enemy’s actions, you can impose on them a disadvantageous way of acting, which may increase the effect of a surprise factor. That in turn may allow for achieving previously planned strategic, operational and tactical goals. The image of the enemy’s expected reaction is made with the help of general methods, characteristic for various fields of knowledge and so–called special methods applied in the military science, which include: extrapolation, modelling, expert assessment, network assessment and war games on the headquarters’ level, as well as military manoeuvres. A successful prediction enables to take an intellectual–informative advantage over the enemy²⁸.

Russian servicemen assume that knowledge about laws of war is based on dialectical materialism and dialectical method²⁹. As it has already been stated, dialectical materialism is a philosophical and theoretical basis of Marxist-Leninist theory, a branch

²⁷ И.Н. Воробьев, В.А. Киселев, *История и философия военной науки*, „Военная мысль” 2007, issue 2, p. 68.

²⁸ See: Ю.В. Чуев, Ю.Б. Михайлов, *Прогнозирование в военном деле*, Москва 1975, Воениздат; Ю.С. Солнышков, *Предвидение в военном деле*, w: *Военная энциклопедия. Т. 6. Огарков–Прогресс*, (ed.) С.Б. Иванов, Москва 2002, Воениздат, p. 576; В.Д. Рябчук, *Проблемы военной науки и военного прогнозирования в условиях интеллектуально-информационного противоборства*, „Военная мысль” 2008, issue 5, pp. 67–76; В.Д. Рябчук, В.И. Ничипор, *О роли и месте прогнозирования и предвидения в системе планирования операции и общевойскового боя*, „Военная мысль” 2007, issue 10, pp. 61–67. Compare: А.И. Подберезкин, В.Г. Соколенко, С.Р. Цырендоржиев, *Современная международная обстановка: цивилизации, идеологии, элиты*, Москва 2015, Центр военно-политических исследований МГИМО МИД России, pp. 23–156; М.В. Александров, *К вопросу о возможности создания математической модели прогнозирования военно-политической и стратегической ситуации вокруг РФ*, in: *Некоторые аспекты анализа военно-политической обстановки: монография*, А.И. Подберезкин, К.П. Боришполец (ed.), Москва 2014, Центр военно-политических исследований МГИМО МИД России, pp. 25–50.

²⁹ See for example: А.И. Владимиров, *Диалектика и общая теория войны*, „Военно-промышленный курьер” 2010, issue 2, p. 5.

of science dealing with objective laws of any development of the matter creating objective reality, i.e. regularities characteristic for common natural, social and awareness processes³⁰. The term “objective” in dialectical materialism means “independent of one’s awareness, ego, will, feelings, senses, actions and human influence”³¹. In most common concept a “law” is a determined, desired relation between objects, phenomena or processes, coming out of their inner nature, their essence. The law is one of the categories helping humans to acquire the unity, relationship and interdependence between phenomena occurring in the material, i.e. objective, world³². On the other hand, “dialectical method” is referred to as a collection of scientific proceeding directives aiming at gathering adequate knowledge about the world and general world transformation directives based on the general laws of its development, referring to the world as a collection of processes, not as a set of unchangeable phenomena³³. Every branch of science uses categories, i.e. a group of concepts characteristic for thereof, helping to formulate laws from its area. Dialectics also has its categories helping to express the characteristics of any processes. What is more, dialectics formulates its laws, which may be general, unique or individual in nature³⁴. Here is a list of several of those categories, though it is not a complete catalogue: transformation, development, motion, process, quantity, quality, ability, necessity, coincidence, contrast, contradiction, content, form, structure, function, phenomenon, essence, relativity, absoluteness etc.³⁵

³⁰ А.Д. Макаров, С.И. Попов, Л.В. Славнов, *Диалектический материализм*, Москва 1973, Издательство Мысль, pp. 19–24; А.С. Миловидов, *Диалектический материализм*, в: *Советская военная энциклопедия. Т. 3. Гражданская война в США – Йокота*, Н.В. Огарков (ed.), Москва 1977, Воениздат, pp. 173–176.

³¹ Ф.В. Константинов, В.Г. Марахов, *Материалистическая диалектика. Т. 4. Диалектика общественного развития*, Москва 1984, Издательство Мысль, pp. 127–138; А.М. Израилевский, *Специфика теоретического уровня современного обществознания и принцип объективности (философско методологический анализ)*, in: *Проблемы объективности в социальном познании*, А.Я. Райбекас (ed.), Красноярск 1988, Красноярский государственный университет, pp. 18–32. It is worth underlying that such an explanation of the term “objective” is immeasurably different from its interpretation proposed by idealistic philosophical sciences, in which it often derives from the Kantian tradition: “universally important for the spirit and human intellect”. In common language the term “objective” is associated with such adjectives as “neutral”, “truthful” or even “just” and it is given a strong emotional and evaluative connotations. See: J. Ładosz, *Dialectical materialism*, Warsaw 1973, State Educational Publishing Company, p. 33.

³² А.Д. Макаров, С.И. Попов, Е.Н. Чесноков, *Диалектический материализм*, Москва 1960, Издательство ВПШ и АОН при ЦК КПСС, pp. 153–160; В.С. Соколов, *Закон как категория марксистской диалектики*, в: *Вопросы диалектического материализма. Элементы диалектики*, Москва 1960, Академия наук СССР, pp. 3–30.

³³ А.П. Шептулин, *Диалектический метод познания*, Москва 1983, Политиздат, p. 44 and the following. Compare: М.М. Розенталь, *Марксистский диалектический метод*, Москва 1952, Политиздат, pp. 40–43.

³⁴ Н. Dahm, *Soviet Philosophy’s Conception of “Basic Laws”, “Order” and “Principles”*, „Studies in Soviet Thought” 1961, issue 1, pp. 52–63.

³⁵ G. Planty-Bonjour, *The Categories of Dialectical Materialism: Contemporary Soviet Ontology*, Dodrecht 1967, D. Reidel Publishing Company, pp. 12–23, 39–77; F. Rapp, *Gesetz und Determination*

The categories in question help to formulate general laws, i.e. the following:

- universality of development law,
- law of unity and struggles of opposites,
- law of transformation of quantitative to qualitative change and its interdependence,
- law of the contradiction of contradiction (law of the negation of negation)³⁶.

Dialectical materialism theoreticians underline that the above laws represent only the most important, crucial and basic laws of dialectics and they do not exhaust the subject. General laws of dialectics are formulated in the process of comparison of possibly diverse areas and establishing their common characteristics. Because of its universality, dialectics bases its research on the results received from other branches of science, not on independent research of particular transformation of reality³⁷. What is more, as a general law of development for various phenomena and processes, dialectical laws appear in thereof in numerous ways depending on their characteristics, including the art of warfare³⁸.

General laws

According to Russian servicemen, general, unique and individual laws of dialectics are defined by:

- conflict nature as a basic human history driving force,
- perception of war as a phenomenon of human existence,
- mutual relations of countries and societies in the paradigm of war and peace,
- means and ways of waging wars³⁹.

Dialectical materialism assumes that the fundamental dialectical law, which is the starting point for all the others, is the universality of development law, according to which all the phenomena, things and processes are subject to changes and development. That means that within a given area there do not exist things or phenomena which are unchangeable, endless, uniform and ideally separated from all the others⁴⁰.

in der Sowjetphilosophie: Zur Gesetzeskonzeption des dialektischen Materialismus unter besonderer Berücksichtigung der Diskussion über dynamische und statistische Gesetzmäßigkeit in der zeitgenössischen Sowjetphilosophie, Dordrecht 1968, D. Reidel Publishing Company, pp. 3–37.

³⁶ А.П. Шептулин, *Марксистско-ленинская диалектика. Книга 1. Материалистическая диалектика как научная система*, Москва 1983, Издательство Московского университета, pp. 31–47, 70–279; Ф.В. Константинов, В.Г. Марахов, *Материалистическая диалектика*, vol. 2, *Субъективная диалектика*, Москва 1982, Издательство Мысль, pp. 70–101, *The grounds of Marxist philosophy*, (ed.) F.W. Konstantinow, Warsaw, 1964, The book and the knowledge, pp. 192–193.

³⁷ J. Ładosz, *Dialectical materialism...*, p. 93.

³⁸ *The grounds of Marxist philosophy...*, p. 195.

³⁹ А.И. Владимиров, *Основы общей теории войны. Часть I: Основы теории войны*, Москва 2013, Московский финансово промышленный университет Синергия, pp. 99–100. Рог. И.М. Капитанец, *Война на море. Актуальные проблемы развития военно-морской науки*, Москва 2001, Вагриус, p. 117.

⁴⁰ Ф.В. Константинов, *Основы марксистско-ленинской философии*, Москва 1979, Политиздат pp. 85–89; *Podstawy filozofii marksistowskiej...*, pp. 190–197.

That law has been also applied in the art of warfare, seen as a constant process of development, perfecting means and ways of fight, armed forces organisation methods etc.⁴¹. The source of that development, its internal impulse and the driving force generating progress is, on the other hand, defined by the law of unity and struggles of opposites. That law assumes that in all phenomena, things and processes there exist contrasts and contradictions, whose mutual interactions make the world being in a state of constant motion and development. Every phenomenon, thing or process has its specific internal contradictions determining their existence, character and development regularities. Consolidation, combination, i.e. unity of contrasts determining peculiarity of a given phenomenon, thing or process is transient and relative as the phenomenon, thing or process itself. The struggle of contrasts, i.e. mutual interactions of contrasts focused on their synthesis is, on the other hand, absolute and eternal. It lasts all the time a given phenomenon, thing or process exists and when they come to an end it only changes its nature. The nature of development is therefore a constant terminating some of the contradictions and, as a result of that action, appearing of the new ones⁴². That law has also found its application in the military science, determining the holistic nature of war, which according to the Russian servicemen is a social-political and military-technical phenomenon, the most fierce way of solving economic, ideological, national, religious, territorial and other contradictions between countries, nations, political-military blocks, classes, social groups and other entities, which is gained through violence and military actions. Apart from military actions, which constitute the essence of war, also economic, diplomatic, ideological, psychological and other forms of confrontation are applied in order to achieve the goals set⁴³. War is a complex phenomenon which has its characteristics and properties. Historic, social-political, military-technical and territorial factors determine the nature of war. Taking the historic criterion under consideration, war is perceived as a social-political phenomenon placed in a given historic period, having an impact on social, technological and other changes, which will come out as its consequence in the future. Social-political nature of a given war, on the other hand, is reflected in contrasts and contradictions between the parties of the conflict. The analysis of the contrasts and contradictions is also a cri-

⁴¹ Е.И. Рыбкин, *Диалектика в военном деле*, in: *Советская военная энциклопедия. Т. 3. Гражданская война в США – Йокота*, Н.В. Огарков (ed.), Москва 1977, Воениздат, pp. 170–173. Compare: С.В. Максимов, *Диалектика отечественного военного прогресса*, Красноярск 2013, Сибирский федеральный университет, pp. 3–6.

⁴² Л.Ф. Ильичев, *Материалистическая диалектика как общая теория развития. Т. 1. Философские основы теории развития*, Москва 1982, Наука, pp. 252–277; М.А. Парниюк, Е.Н. Причепий, В.В. Кизима, *Материалистическая диалектика. Закон единства противоположностей*, Киев 1991, Издательство Наукова думка, pp. 11–26, 46–55.

⁴³ Д.А. Волкогонов, С.А. Тюшкевич, *Война*, in: *Советская военная энциклопедия. Т. 2. Вавилон – Гражданская война в Северной Америке*, Н.В. Огарков (ed.), Москва 1976, Воениздат, pp. 305–310; Д.А. Волкогонов, С.А. Тюшкевич, *Война*, in: *Военная энциклопедия. Т. 2. Вавилония – Гюйс*, В.С. Грачев (ed.), Москва 1994, Воениздат, pp. 233–235; В.В. Серебрянников, *О понятии «война»*, „Военная мысль” 2004, issue 10, pp. 61–65; В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 1. Война*, Москва 2016, РУСАЙНС, pp. 41–42.

terion of moral assessment of a particular war, which is usually done through the prism of justification or unjustification of intentions, aims and actions of the fighting parties. Military–technical factor reflects the technical character of a given war, whereas territorial factor is concerned with the territorial extent of a war (e.g. the division into global and local wars)⁴⁴.

Extremely interesting analysis of the nature of war perceived from the perspective of the unity and struggle of contrasts law was presented in 1963 by Marshal Vasily Sokolovsky, who held the positions of the Chief of the General Staff of the Soviet Armed Forces (from June 1952), next the First Deputy Minister of Defense of the USSR, and then, between 1960 and 1968, served as the General Inspectors Group of the Soviet Ministry of Defense. Marshal V. Sokolovsky was also the author and editor of numerous scientific publications devoted to the art of war, including his monumental work titled *Military Strategy*, which is still classified as a canon of compulsory reading in the Russian military academies⁴⁵. In the times of the USSR representatives of the military elites treated that book as a practical manual and the source of knowledge on general strategy laws and the nature of wars of those times⁴⁶. Basing on the works of Carl von Clausewitz and Vladimir Lenin, Sokolovsky underlined that war is just a part of a bigger process – politics. In his opinion politics is the pivot joining two opposite phenomena, namely war and peace, determining their interdependence, i.e. penetration of each other. According to Lenin and Sokolovsky war is a continuation of politics carried out with the help of violence, i.e. the armed forces⁴⁷. Such a definition refers to the beliefs of Clausewitz, according to whom war is just the next step in political relations, but carried out with different means⁴⁸. However, Lenin and his followers – the Russian strategists, referred to the idea of politics differently for the Prussian General. For in the USSR politics was referred to as a conflict of classes, countries and nations carried out with the help of any possible means (e.g. ideological,

⁴⁴ С.А. Богданов, *О современных подходах к теории военных конфликтов и их предотвращению*, „Военная мысль” 1993, issue 7, pp. 36–44; В.Н. Горбунов С.А. Богданов, *О характере вооруженной борьбы в XXI веке*, „Военная мысль” 2009, issue 3, pp. 9–10.

⁴⁵ И.Н. Шкадов, *Герои Советского Союза: Краткий биографический словарь. Т. 2. Любков – Яцук*, Москва 1988, Воениздат, pp. 497–498; М. Чередниченко, *Маршал Советского Союза Василий Соколовский*, in: *Полководцы и военачальники Великой Отечественной. Выпуск 1*, Москва 1971, Молодая гвардия, pp. 331–372.

⁴⁶ *A Translation from the Russian of Soviet Military Strategy V.D. Sokolovskii*, H. Dinnerstein, L. Goure, T. Wolfe (ed.), Santa Monica 1963, RAND Corporation, p. 83.

⁴⁷ В.Д. Соколовский, *Военная стратегия*, Москва 1963, Воениздат, pp. 214–217. Compare: В.И. Ленин, *Выписки и замечания на книгу Клаузевица «О войне и ведении войн»*, in: *Ленинский сборник. Т. 12*, В.М. Молотов, М.А. Савельев (ed.), Москва–Ленинград 1930, Институт Ленина при ЦК РКП(б), p. 397; В.И. Ленин, *Первоначальный вариант предложения ЦК РСДРП второй социалистической конференции*, in: *Полное собрание сочинений В.И. Ленина. Т. 27. Август 1915 – июнь 1916*, Москва 1973, Издательство политической литературы, pp. 458–459. For more on the subject of war and military science in the works of Lenin see: Н.Н. Азовцев, *Военные вопросы в трудах В.И. Ленина*, Москва 1964, Воениздат.

⁴⁸ С. von Clausewitz, *Vom Kriege*, Berlin 1905, Ferdinand Dummiere Verlagshandlung, p. XII 1–2.

political, economic, diplomatic, administrative–legislative and other). In the process of the conflict of classes a military action was predicted in case of the appearance of extreme opposites between its participants. So, in the Soviet leaders' minds war was just one of the forms of the conflict of classes⁴⁹.

It is worth underlying that the Soviet understanding of the relationship between politics, peace and war at that time was fundamentally different from the concepts favoured by the Western military strategists and theoreticians, which was reflected in the critical opinion of Basil Liddell Hart's beliefs presented by Sokolovsky. B. H. Liddell Hart was the author of so-called strategy of the indirect approach, which is currently considered as the source of the concept of a hybrid war⁵⁰. He also claimed that the war attributes should include not only operations carried out by the armed forces but also the whole complex of non-military activities such as economic pressure, propaganda, diplomacy or sabotage⁵¹. Sokolovsky, on the other hand, undermined that theory since, in his opinion, the main characteristic of war is military actions carried out by the army. Hence, making a connection between war and any non-military forms of confrontation (i.e. ideological, diplomatic, economical etc.) is wrong, since the non-military struggle between countries or classes, as opposed to military actions, happens all the time. The only thing that changes is its role and meaning and that depends on how the situation develops. During wartime the basic means of are the armed forces and other, non-military, forms like economic, diplomatic or ideological ones, are just the supportive measures for the military actions. During peacetime political goals are achieved with the help of fight carried out exclusively with non-military means⁵².

It is worth underlying though that a modified continuation of the abovementioned theory can be found in the contemporary Russian theory of military science. In the materials coming from the Military Academy of the General Staff of the Armed Forces of RF war is defined as a confrontation between countries, coalitions of countries and political powers existing in thereof, carried out in order to achieve their political goals with the help of military actions⁵³. So, just like in the times of the USSR, the term "war" is restricted to military actions. The significance of politics, however, has been re-defined by substituting conflict of classes with geopolitical and civilizational rivalry between countries and polit-

⁴⁹ В.Д. Соколовский, *Военная стратегия...*, pp. 215, 217; К. Максимов, *Актуальные проблемы идеологической борьбы по военным вопросам*, „Военно-исторический журнал” 1979, issue 5, p. 14. Compare: В.И. Земсков, *Войны современной эпохи*, „Военная мысль” 1969, issue 5, pp. 52–62; Ф.В. Константинов, *Марксистско-ленинская теория исторического процесса*, Москва 1983, Издательство Наука, p. 320; И.А. Гобозов, *Смысл и направленность исторического процесса*, Москва 1987, Издательство Московского университета, pp. 67–88.

⁵⁰ M. Fryc, *Polish defence strategy against military threat with elements of „hybrid war”*, „National Security Quarterly” 2015, issue 33, p. 63.

⁵¹ В.Н. Лидделл Харт, *The Strategy of Indirect Approach*, London 1941, Faber & Faber, Ltd.

⁵² В.Д. Соколовский, *Военная стратегия...*, pp. 217–218.

⁵³ П.А. Казарин, *Характер войны как категория военной науки*, „Военная мысль” 2002, issue 6, pp. 15–18.

ical–military blocks in the field of international relations⁵⁴. It is worth underlying that in the opinion of contemporary geopoliticians civilizational confrontation, just like conflict of classes in the times of the USSR, is subject to laws and regularities defined by dialectical materialism. In this context, the opinion of Aleksandr Dugin is particularly interesting. Aleksandr Dugin is the author of the book titled *The Foundations of Geopolitics. Geopolitical Future of Russia* which is the basic book about geopolitics and has been chosen as a compulsory reading at Russian universities and military academies⁵⁵. In his opinion there are a lot of analogies between Marxism and geopolitics. He claims that the struggle of contrasts law plays an important role in geopolitics, which is shown by everlasting, endless conflict between Sea and Land Empires. The conflict constitutes a scene of “The Great War of Continents”, which is a “solution of contrasts” between the Civilisations of Sea and Land⁵⁶. Dialectics as a branch of science describing contrasts (opposites) between civilisations, resulting in wars and armed conflicts, is the point of reference for Aleksandr Vladimirov, the Vice-president of the Board of military experts of the Ministry of Defense of the RF⁵⁷. In his opinion war is a social process characterised by fight carried out by geopolitical entities in order to strengthen their position in the forgoing network of international relations and gaining abilities to create the new map of the world, indirectly ruled by them. The aim of the war is not a complete eradication of the enemy but the allocation of the countries’ key functions by force. Military actions are the hardest form of solving the contrast between civilisations⁵⁸. Vladimirov, alike Dugin, claims that in the contemporary world relations between countries and blocks of countries belonging to different civilisations will become antagonist in their nature. In his opinion, the most conflictual are the so–called “war niches”, i.e. areas on the point of contact of respective civilisations. In microscale those are the borders between the worlds of Islam, Orthodox Church, Hindu, African and Christian (Western) civilisations. In macroscale the main division is made between the West and the rest of the world, the most violent conflicts engaging the Muslim and the Asian countries on one side and the West on the other side⁵⁹.

⁵⁴ А.И. Владимиров, *Концептуальные основы Национальной стратегии России: политологический аспект*, Москва 2007, Издательство Наука, р. 385; В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство...*, р. 42.

⁵⁵ J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin’s “Neo-Eurasian” Textbook and Dmitrii Trenin’s Ambivalent Response*, „Harvard Ukrainian Studies” 2001, issue 25; P. Eberhardt, *Aleksandr Dugin’s geopolitical ideas*, „Geopolitical Review” 2010, issue 82, р. 236.

⁵⁶ А.Л. Яанов, *Русская идея. От Николая I до Путина. Книга 3 (1990-2000)*, Москва 2015, Новый хронограф, pp. 359–360. Compare: А.Г. Дугин, *Война континентов. Современный мир в геополитической системе координат*, Москва 2015, Академический Проект. For more on the meaning of the fundamental law of conflicts between Sea and Land Empires in the Russian geopolitical thought see: Р.А. Абдуразаков, *Фундаментальный геополитический дуализм. Предпосылки античной культуры*, „Геополитика и безопасность” 2016, issue 3–4, pp. 65–71.

⁵⁷ Владимиров Александр Иванович [online], http://www.kadet.ru/lichno/vlad_v/vlad_in1.htm [access: 11 VI 2017].

⁵⁸ А.И. Владимиров, *Государство, война и национальная безопасность России*, „Пространство и время” 2011, issue 1, р. 30.

⁵⁹ А.И. Владимиров, *Государство, война...*, pp. 28–29. Compare: idem, *Стратегия*

The conviction that national relations may be the point of confrontation between civilisations and countries having conflicting interests is reflected in the publications of many contemporary Russian servicemen. As an example the opinion of Col. Vladimir Babych, a lecturer at the Military Faculty of the Ryazan State Radio Engineering University, may be given. He defines the interdependence of war and peace on geopolitical rivalry in the following way:

Confrontation is a natural phenomenon in the course of human existence and the number of confrontations is uncountable. The majority of confrontations result from conflicting relations between countries realising their own, incompatible interests. It is worth underlying that during peacetime confrontation between countries taking place in non-military areas (starting from economy) takes the form of rivalry, which becomes the economic, diplomatic, ideological, informative or other form of fight in case of exacerbating of the contrasts (...) During wartime non-military means are substituted by military actions. In my opinion, confrontation as one of the key phenomena in the area of international relations takes the form of three stages: competition, contrast and fight (...) It can be said that fight is the hardest form of confrontation between countries in all spheres of their lives⁶⁰.

Analogically, the meaning of fight in politics identified with geopolitical competition for influence and resources and its relation with war (military action) was presented in 2015 by Four-Star Gen. Makhmut Gareev:

In the past years, in connection with the increasing growth of a specific kind of political-diplomatic, economic, informative, cybernetic and psychological means and ways of pursuing political goals in international confrontation, a question about fundamental change of the concept of war and the whole system of knowledge related to it has been raised. Throughout the years international confrontation has been carried out with the use of different forces and means, whose inseparable parts are intelligence and counterintelligence, deceiving the opponent, using tricks, disinformation and other tricky, sophisticated means and ways of fight (...) Confrontation without the use of weapon is a fight, whereas continuation of politics through violence, with the use of armed forces, is a war. Some philosophers, presenting very little knowledge of history, have claimed that all non-military means have appeared only in the present times and, basing on that assumption, they treat the use of thereof as a war. If the use of all non-military means in international rivalry is a war, then the whole history of the mankind is a war indeed. We could then make further assumption that there was no the Hundred Years' War, the Russo-Japanese War or the Second World War (...)

«организованного хаоса», „Пространство и время” 2010, issue 1, pp. 53–57; idem, *Основы общей теории войны...*, pp. 128–142.

⁶⁰ В.В. Бабич, *О новом подходе к анализу современного противоборства и некоторых других проблемах*, „Военная мысль” 2008, issue 3, pp. 34–35.

The same economic or informative fight during peacetime and wartime may be carried out in different ways. During peacetime those may be the economic sanctions and informative actions, whereas during wartime – the entities of economic and informative importance destroyed by rockets or bombs. Hence, it is impossible not to consider the fact that some non–military forms and means of fight have been subject to technological development, taking dangerous form or practically carried out by force. For example, targeted cyber attacks, which can be carried out by special services of particular countries, hired persons or terrorist groups, may completely disorganise financial or bank systems, as well as the economy of the fighting parties (...) War is a continuation of politics through violent means (military actions) along with other forms and non–military means, so–called “soft power”⁶¹.

That is why in the contemporary Russian military nomenclature, just like in the times of the USSR, the term “war” is not associated with non–military forms of fight. For example, instead of the term “information war”, so willingly used by publicists, journalists, politicians and civilian analysts, the representatives of the Russian army prefer the term “information confrontation” (Russian: информационное противоборство) or “information warfare” (Russian: информационная борьба)⁶². War is just one of the means of pursuing a policy which, in the opinion of Russian strategists is a self-existent, absolute, endless and uncompromising process of rivalry, confrontation and fight of the opponent parties, powers and tendencies. The policy is pursued by the state with the help of unlimited number of means in order to achieve its own interests (e.g. class, geopolitical and other interests) as long as it exists. It is worth underlying that such an understanding of international relations is characteristic for some of the people from the close surroundings of president Vladimir Putin. It is confirmed by the thesis titled *The Vision of Victory*. One of the authors of that thesis is Anton Vaino, who has been holding the position of the Chief of Administration of the President of the Russian Federation since 12 August 2016. He has also been a permanent member of the Security Council of the Russian Federation since 25 May 2012⁶³. The authors make a clear distinction between war and politics. In order to explain the sense and meaning of politics they used the metaphor of a game in which you need to make skilful and synergetic use of different forces and means to achieve your own interests. Ac-

⁶¹ М.А. Гареев, *Война и военная наука на современном этапе*, in: *Эволюция форм, методов и инструментов противоборства в современных конфликтах*, (ed.) И.В. Бочарников, Москва 2015, Академия военных наук Российской Федерации, Издательство Экон-Информ, pp. 4–5.

⁶² В.И. Орлянский, *Информационное оружие и информационная борьба: реальность и домыслы*, „Военная мысль” 2008, issue 1, pp. 62–71. Compare: С.А. Комов, *Информационная борьба в современной войне: вопросы теории*, „Военная мысль” 1996, issue 3, pp. 76–80; idem, *О концепции информационной безопасности страны*, „Военная мысль” 1994, issue 4, pp. 16–17; idem, *О способах и формах ведения информационной борьбы*, „Военная мысль” 1997, issue 4, pp. 18–22.

⁶³ Антон Эдуардович Вайно. Биографическая справка на сайте Президента России [online], <http://kremlin.ru/catalog/persons/307/biography> [access: 20 V 2017]; Кто такой Антон Вайно, новый глава Администрации президента России? [online], <https://www.currenttime.tv/a/vaino/27916751.html> [access: 20 V 2017].

According to the authors the main tool for realising those interests is manipulation understood as a part of power technology, a specific kind of hidden, spirit and psychological influence on individuals, social groups and society. As opposed to the game, which is not subject to any laws, war is just one of its elements and has precise laws: it has the beginning and the end, there are the winners and the defeated ones⁶⁴.

Equally important for describing the character of war are the law of transformation of quantitative to qualitative change and its interdependence and law of the contradiction of contradiction (law of the negation of negation). Here is a short summary of the first of them: in every process there are qualitative and quantitative transitions. The two types of transitions are always connected in the following way: quantitative transitions lead to qualitative transitions and the basis of every quantitative transition is a qualitative transition⁶⁵. That law is strictly connected to the contradiction of contradiction law which assumes that the nature of development is based on transition from lower to higher levels. The transition is done through the violation of relative stability which is characteristic for the lower level as a result of cumulation of internal contradictions and next through gaining the relative balance as a result of creating a more complex process structure resistant to violations typical for the higher level. In dialectical materialism “contradiction” (negation) is a synonym of the “solution of the opposite” i.e. “transition into a new quality” through partial rejection of “the old” and coming up of “the new”. The essence of dialectical negation is based not on eradication of “the old”, but on “taking it over” keeping all the elements that might be useful for the future progress, which means that the new development phase brings much more possibilities of progress than the previous one. Progressive development is the appropriate result of every new contradiction keeping the previous achievements and making it the basis for further movement. That is why the new development stage is not just repetition of the old one – it constitutes the new circle overgrowing the old one and using previous achievements as a bridge for further development. That law reflects and characterises the succession interdependence between different phases of the progress, the main direction, the essential

⁶⁴ А.Э. Вайно, А.А. Кобяков, В.Н. Сараев, *Образ Победы*, Москва 2012, Институт экономических стратегий РАН, pp. 36–38. Compare: А.Э. Вайно, А.А. Кобяков, В.Н. Сараев, *Глобальная неопределенность*, „Экономические науки” 2011, issue 8, pp. 33–40.

⁶⁵ Ф.В. Константинов, *Основы марксистско-ленинской...*, pp. 89–97; Л.Ф. Ильичев, *Материалистическая диалектика...*, pp. 277–298. Qualitative transition is understood as a transition in character, the essence of phenomena forming a given process and the essential transition of the structure of the process. Every transition that is not qualitative in its nature is referred to as quantitative. Quantity of objects, phenomena and processes is characterised by a degree, capacity and intensity of their development. Quantity has its word number and its characteristic feature is that its transition after reaching some border line affects the quality of objects, phenomena and processes. An example quantitative transitions may be: a greater or smaller intensity of some phenomenon, the frequency of its appearance, extending or shrinking of some objects not concerned with the transformation of their parts, spreading of some process in one way or another. Quantitative transition becoming the qualitative one is a process in which subtle, unnoticeable at first quantitative transitions gradually accumulate and on a given level they affect the size of objects bringing essential qualitative transitions resulting in the objects being subject to changes, the old quality declines and the new one arises. Based on: *The grounds of Marxist philosophy...*, pp. 239–252.

development trend, based on the movement from the “simple” one to the “complex” one, from the “lower” one to the “higher” one, i.e. the “spiral” form of the movement⁶⁶.

In the opinion of the Russian military theoreticians those laws show processes and mechanisms of every military revolution. If in a given period of time there was a quantitative and qualitative modernisation of the material base, it resulted in the change of the superstructure – forms and ways of war activities. In practice it meant the emergence of new forms and means of military actions – psychotronic, cosmic, cybernetic⁶⁷. The reference to that law is clearly visible in the opinion of Four-Star Gen. Valeri Gerasimov, the Chief of the General Staff of the Armed Forces of the Russian Federation who pointed out that the appearance of cyberspace influenced the growth of the effectiveness of informative and psychological influence:

The central point of today’s conflicts is moving towards the direction of the integrated use of non-military, i.e. political, economic, informative and other means, used with the support of the armed forces. Their essence is pursuing political goals with minimal military pressure on the enemy through neutralising their military and economic potential with the help of informative and psychological influence and active support of the internal opposition, as well as sabotage and guerrilla actions. Those are the basic means applied in “colourful revolutions” which, in the intentions of the initiating parties, should lead to a peaceful transition of power in the territory of the enemy. In fact, every “colourful revolution” is a coup organised from the outside, which is based on IT technologies allowing for manipulation of the protest potential in connection with the use of other non-military means. In that case a huge meaning is given to a mass, planned influence on citizens’ awareness – the object of aggression through the Internet. Information has become one of the most effective weapons. Its global use allows for destabilisation of the internal order of a given country in just a few days⁶⁸.

As a comparison it is worth to cite Col. Pavel Dulnev’s and Col. Vladimir Orlansky’s – researchers at the Military Training Center of the Land Forces in Moscow – opinion, who presented the interdependence between new digital technologies development and the growth of the meaning of information warfare using dialectical method:

⁶⁶ Ф.В. Константинов, *Основы марксистско-ленинской...*, pp. 105–110; Л.Ф. Ильичев, *Материалистическая диалектика...*, pp. 298–322; Б.М. Кедров, *Отрицание отрицания как один из основных законов материалистической диалектики*, in: *Диалектика отрицания отрицания*, А.М. Голубев (ed.), Москва 1983, Политиздат, pp. 9–28; Ю.А. Харин, *Что составляет основу закона отрицания отрицания?* in: *Диалектика отрицания отрицания...*, pp. 173–183.

⁶⁷ И.Н. Воробьев, В.А. Киселев, *Военная наука на современном этапе...*, p. 28. Compare: В.А. Киселев, *К каким войнам необходимо готовить Вооруженные Силы России*, „Военная мысль” 2017, issue 3, p. 46.

⁶⁸ В. Герасимов, *По опыту Сирии. Гибридная война требует высокотехнологичного оружия и научного обоснования*, „Военно-промышленный курьер” 2016, issue 9, p. 4. Compare: С. Володенков, *Потенциал и особенности технологий интернет-пропаганды в современном политическом управлении*, „Информационные войны” 2017, issue 2, pp. 2–6.

Computerisation of the military, being the result of a rapid development of digital technologies, created enormous possibilities for the use of automated systems of command at a high level of effectiveness, as well as new quality of the precision-guided munition systems consisting of system-integrated means of intelligence, targeting and destruction. Hence, like never before, the key role in military actions, and thereby in wars, has been given to intelligence as a means of information and disinformation (misguidance) provided to individuals, groups and categories of population and the global public opinion, also as an informative-psychological means of exerting influence on thereof (...). Thus, in the political process, in which exacerbation of international relations occurs, an essential role for the realisation of political goals shall be given to information warfare which, unlike military actions, can be carried out both during peacetime and wartime. In order to achieve that goal social steering organs as well as forces and means of various countries and social institutions should be integrated. As opposed to military actions, information warfare may be carried out in much larger spaces, including global space. It can also be carried out much more intensively than military actions. That is why information warfare in present times may play as important role as military actions and even create greater possibilities, substituting the armed forces and at the same time reducing the chance of the armed conflict. Thus, military actions and information warfare constitute an integral part of a country's policy. Although they are characterised by fundamentally different features and properties they are interrelated to each other. That is why in the forthcoming two or three decades the intense development of digital and other technologies will result in closer interrelation between military actions (their goals, means used and ways to carry out) and information warfare, as well as psychological fight and political fight⁶⁹.

In the abovementioned interesting interpretation we can see the reference to not only the unity and struggle of contrasts law (in this particular case as the interrelation between military actions and information warfare as two different methods of carrying out given activities) but also to the contradiction of contradiction law and qualitative and quantitative interdependence of transitions law. The most important target of information warfare is the human mind. The influence on people's thinking, attitudes and orientations is not a new phenomenon – it has been known from the early years of the mankind. However, qualitative and quantitative changes that have appeared in the material base (development of new technologies) did not only cause the decline of that form of fight, but even enhanced it into a “new quality”. Thanks to technical development the range of methods and techniques of influencing human awareness and perception, as well as the means used for that purpose, has been extremely enhanced.

⁶⁹ П.А. Дульнев, В.И. Орлянский, *Основные изменения в характере вооруженной борьбы первой трети XXI века*, „Вестник Академии военных наук” 2015, issue 1, pp. 44–45.

Specific and unitary law (so-called laws and regularities of war)

Dialectical materialism assumes that laws may be more or less general depending on the nature of the phenomena they refer to. Some laws are applied to every phenomena of nature (e.g. the law of conservation and conversion of energy), but some are typical only for the chosen forms of the movement of the matter, e.g. the biological form. Social laws also have various ranges of their application: some are applied to all formations, other only to the chosen ones. The law as a general phenomenon exists not against or outside a given phenomena, but in strict connection to specific and unitary phenomena and processes etc. What is general in its nature is just objectively existing community of genuine things or phenomena. The community is expressed in the unity of their features, qualities and attributes. The unitary character, on the other hand, is perceived as particular things, phenomena, processes and events occurring in nature and the society. However, the unitary character may also include the whole group of things or phenomena. It happens when we try to analyse that group by comparison to some other, more general group, connected to the first one with a particular common group of features⁷⁰. In that context, war as a social phenomenon is also subject to general laws of dialectic. War is also conditioned by specific and unitary (subject to general ones) laws, i.e. the ones which are characteristic exclusively for war as a specific phenomenon. Marshal Boris Shaposhnikov confirmed that regularity by stating in 1929 that war as a phenomenon and means of violence has its own laws, spirit and nature⁷¹. In the Russian military terminology specific and unitary laws are described as the laws and regularities of war (Russian: законы и закономерности войны). In dialectical materialism the terms “law” and “regularity” express the relations of the same category. That is why they are often used interchangeably. However, there is a subtle difference between the two. The term “law” is referred to as a particular, necessary connection between phenomena, whereas “regularity” is used most of all for characterising some specific sequence of phenomena⁷². Laws and regularities of war are the objective, crucial, necessary, constant and repetitive connections and relations between fighting parties, determining the outbreak, the course and the result of war or conflict. They are objective in nature which means that whether reflected in the fighting parties’ awareness or not, they are determined and explored and function independently of their will. The category of laws and regularities of war has been created and popularised by the Russian scientists and military theoreticians who, alike their western counterparts, claimed that war is the ground of the activity for objective laws, not only subjective principles and views depending on the will and creativity of the commanders’ minds. That means that laws and regularities of war constitute some guidance which should

⁷⁰ See: Ф.В. Константинов, *Основы марксистско-ленинской...*, pp. 88–89, 112–115.

⁷¹ Б.М. Шапошников, *Мозг армии*, vol. 3, Москва–Ленинград 1929, Воениздат, p. 230.

⁷² *Podstawy filozofii marksistowskiej...*, pp. 208–209. Prof. Н. Кузьмин, Н. Кребер, Л. Баженов, *Закон*, in: *Философская энциклопедия*, vol. 2, *Дизъюнкция – комическое*, Ф.В. Константинов (ed.), Москва 1962, Большая Российская энциклопедия, pp. 149–153.

be taken into account in order to increase one's chances for a victory. The negligence of thereof, on the other hand, may result in failure⁷³. According to Russian servicemen, laws and regularities of war are qualitative and quantitative in nature which means that they determine the interdependence of factors (cause and effect relationship). They also have adequate mathematical dimension which might be helpful in the prediction of the course of military actions⁷⁴. Research on laws and regularities of war enables to discover principles of the art of war. Russian theoreticians and military practitioners postulate the division of laws and regularities of war into two groups:

- 1) system laws of initiating, the course and the result of war, i.e. the laws determining the dependence of war on the interrelation of economic, scientific, moral–political and military potentials of the fighting parties,
- 2) laws and regularities determining the dependence of military actions and other, independent forms of fight on the mentioned potentials⁷⁵.

The issue of laws and regularities of war has been reflected in the works of a significant group of Russian servicemen⁷⁶. It is worth underlying that in spite of the USSR disintegration, their research is till applied in the contemporary Russian military science. For example laws and regularities of war were the subject of research done by Gen. Maj. Stepan Tiushkevich, a scientist and the Head of the Board in the Institute of Military History of the Ministry of Defense of the USSR⁷⁷. Taking into account his experience of wars and conflicts he formulated the following laws and regularities of war:

- the law of the dependence of the outbreak, the course and the result of war on political goals of the fighting countries,
- the law of the dependence of the outbreak, the course and the result of war on the interrelation of economic potentials of the fighting parties,
- the law of the dependence of the outbreak, the course and the result of war on the scientific potentials of the fighting parties,
- the law of the dependence of the outbreak, the course and the result of war on the interrelation of moral–psychological potentials of the societies engaged

⁷³ А.И. Владимиров, *Концептуальные основы Национальной стратегии...*, р. 45; В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2...*, р. 93.

⁷⁴ М.Ф. Ваккаус, *Сущность и механизм действия законов вооруженной борьбы, количественно отражающих ее характер*, „Военная мысль” 2008, issue 3, р. 70; О.Ю. Ефремов, В.А. Родин, *Статистический аспект законов вооруженной борьбы*, „Военная мысль” 2009, issue 8, pp. 71–74. Compare: К.В. Тараканов, *Математика и вооруженная борьба*, Москва 1974, Воениздат, pp. 4–5.

⁷⁵ В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2...*, р. 93.

⁷⁶ See for example: П.И. Трифоненков, *Об основных законах хода и исхода современной войны*, Москва 1962, Воениздат; М.В. Попов, *Сущность законов вооруженной борьбы*, Москва 1964, Воениздат; С.А. Тюшкевич, *Законы и обычаи войны*, in: *Советская военная энциклопедия*, vol. 2, *Вавилон – Гражданская война в Северной Америке*, Н.В. Огарков (ed.), Москва 1976, Воениздат, pp. 375–378.

⁷⁷ Е. Чельшев, И. Даниленко, *Хранитель огня Победы. Историк и философ Степан Андреевич Тюшкевич отмечает шестидесятилетие научной деятельности*, „Военно-промышленный курьер” 2014, issue 31, р. 12.

in the conflict (so-called moral-psychological factor, currently referred to as the spiritual factor),

- the law of the dependence of the outbreak, the course and the result of war on the interrelation of military potentials of the entities taking part in the conflict,
- the law of the dependence of the outbreak, the course and the result of war on the social system and structure of the fighting parties⁷⁸.

The catalogue of laws and regularities of war formulated by Tiushkevich and other experts is not closed and is being constantly modified by adding new categories. It is worth underlying that in the minds of the Russian military and decision-making elites international relations are still the relationships of power and interests. The most vivid example of the first one is the military power (perceived as a physical aspect of international relations) constituting the basic element of a given political entity's strength. Military power is based on specified potentials determining its size and character. Both military power and the potential, as well as other symptoms of power, can be calculated within defined boundaries and with a determined degree of reliability, which means that the measurements of power (actual, ready or just prepared to use in some specific time) can be beneficially used for the policy of the state, especially in its theoretical-analytical and practical, i.e. decision-making, dimension⁷⁹.

Generally speaking, the potential is means, stocks and resources which can be mobilised in order to realise some tasks or undertakings. In the Russian military nomenclature the term "potential" means the totality of material and spiritual powers of a country and the ability to use of thereof for military purposes. The distinction is made between political, economic, spiritual and scientific potentials⁸⁰. The definitions of the potentials are presented in the Russian military science as follows:

1) „political potential” means the ability of a given country's political power to make use of various means and resources in order to keep the stability of the country and support the development of the society. It means also the properties of the political system of the state and the characteristics of the decision-making elites (e.g. the ability of the elites to properly define and realise their own national interests, their competences, political culture etc.)⁸¹.

⁷⁸ С.А. Тюшкевич. *Законы войны: сущность, механизм действия, факторы использования*, Москва 2002, Книга и бизнес, р. 71. Compare: В.Ю. Микрюков, *Война: наука и искусство. Книга 2...*, pp. 85–90; А. Брычков, Г. Никоноров, *Законы войны незыблемы. Философы вносят достойный вклад в дело борьбы за чистоту военной научной мысли и достижения объективной истины*, „Военно-промышленный курьер” 2013, issue 42, р. 4.

⁷⁹ М. Sułek, *O potęgonomii i potęgometrii*, in: *Geopolitics. Elements of theory, methods and research* Z. Lach, J. Wendt (ed.), Częstochowa 2010, Institute of Geopolitics, pp. 57–58; R. Białoskórski, R. Kobryński, M. Sułek, *The power of states 2017. International balance of forces in the proces of changes*, Warszawa 2017, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, pp. 23–29.

⁸⁰ С.А. Тюшкевич, *Потенциал*, in: *Советская военная энциклопедия*, vol. 6. *Объекты военные – Радиоконпас*, Н.В. Огарков (ed.), Москва 1978, Воениздат, р. 473; А.Х. Шаваев, *Военная мощь государства и ее взаимосвязь с политикой*, „Военная мысль” 2010, issue 3, pp. 58–59.

⁸¹ В.И. Голубев, *Потенциал политический*, в: *Военная энциклопедия*, vol. 6: *Огарков – „Прогресс”*, С.Б. Иванов (ed.), Москва 2002, Воениздат, pp. 544–545.

2) „economic potential” means the ability of the country to support its society with material needs, which enables its stability and secure development. It consists of human resources, territory, fuel, energy and informative resources, natural resources, infrastructure and financial reserves, as well as the monetary and financial system⁸².

3) “spiritual potential” (in the Soviet military science referred to as moral–political) is a society’s state of mind reflecting spiritual abilities of the nation and society. It is also a degree of moral, political and religious maturity of the nation which, under the influence of ideological, informative and psychological activities, may be turned into a real factor influencing the realisation of economical, political and military goals of the country. The spiritual potential includes ideological potential, i.e. the system of views and ideas which reflect the evaluative attitude of the society towards the surrounding reality, and the moral–psychological potential, i.e. the value system, moods, national and historical awareness, emotional reactions to events etc. The spiritual potential is a synthesis of all spiritual forms of the society’s life: historical, political and legislative awareness, science, art, morality and religion, relatively binding ideology. In the Russian military science the spiritual aspects of power are considered almost as important as objectively measurable material potentials and they function in an indissoluble dialectical unity⁸³.

4) “scientific potential” (also referred to as scientific–technical potential) is a degree of scientific development and the country’s and other public institutions’ ability to influence science in order to achieve the optimum economical growth and the social development with possibly most effective use of different means allocated to scientific research. Innovative policy, which is very often referred to as a part of broadly understood scientific policy, is meant to introduce research results, innovations and improvements to the economical and military practice etc., which means practical use of the key sciences in order to strengthen the security of the country. The scientific potential includes material, intellectual and human resources⁸⁴.

⁸² В.Н. Горбунов, С.А. Богданов, *Экономический потенциал – основа обороноспособности государства*, „Военная мысль” 2009, issue 4, pp. 35–43. Compare: С.А. Богданов, *Экономическая составляющая военной безопасности России на современном этапе*, „Военная мысль” 2004, issue 12, pp. 11–20; Б.Г. Григорьев, *Экономический и моральный потенциалы в современной войне*, Москва 1970, Воениздат, p. 16 and the following.

⁸³ О.А. Рахимов, *Потенциал духовный*, in: *Военная энциклопедия*, vol. 6: *Огарков – „Прогресс”*, С.Б. Иванов (ed.), Москва 2002, Воениздат, pp. 543–544; Б.Г. Григорьев, *Экономический и моральный потенциалы...*, pp. 80–90; А.Ю. Голубев, *К вопросу о роли духовности в современной войне*, „Военная мысль” 2008, issue 1, pp. 52–56; В.А. Родин, О. Ю. Ефремов, *Духовные основы воинского воспитания*, „Военная мысль” 2003, issue 8, pp. 26–30; О.А. Павловская, *Моральный фактор в жизни человека и общества: исторические уроки и современные проблемы*, Минск 2014, Беларуская навука, p. 130 and the following.

⁸⁴ В.М. Бондаренко, *Потенциал научный*, in: *Советская военная энциклопедия*, vol. 6, *Объекты военные – Радиокомпас*, Н.В. Огарков (ed.), Москва 1978, Воениздат, pp. 475–476; Б.И. Каверин, *Потенциал научный*, in: *Военная энциклопедия*, vol. 6, *Огарков – „Прогресс”*, С.Б. Иванов (ed.), Москва 2002, Воениздат, p. 544. Compare: В.В. Чиркин, *Кибермощь как элемент военной мощи государства*, „Известия Уральского федерального университета.

The summary and interdependence of the potentials define the so-called general power of the country (Russian: *общая мощь государства*). The military potential, constituting a separate category, is a maximum number of forces and means which a given country can isolate from its general power (i.e. the summary of the mentioned potentials) and dedicate to enlarging its own military power. The military power means the number of forces and means cumulated and gathered in a given time, devoted to the military protection of its interests and the realisation of determined goals of internal and international policy⁸⁵.

The international power means the ability of some entity to impose its will on other political entities. The term “ability” refers to the potentiality of the power (something “may” be done), whereas the term “impose” suggests the ability of breaking the resistance, i.e. points to the active element. Will is connected to the psychological aspect of power⁸⁶. From the point of view of the Russian science, reflected in laws and regularities of war, the military potential and the military strength of a particular country, which also takes the ability of the country to pursue a profitable policy in the area of international relations, depend on its general power, i.e. the system of potentials building it. The abovementioned facts mean that the necessary condition for realising your own interests and facilitating the victory in a possible war is gaining control over a given country’s potentials or weakening them. As it has already been said, the foreign policy is seen by the Russian military personnel and decision-making elites as a field of competition, confrontation and the fight of opposite powers, tendencies and interests. Hence in order to weaken or subordinate the material and spiritual potentials of respective actors on the international relations stage the so-called non-military (Russian: *невоенные меры*) means are used. In the 21st century that term displaced the term “active measures” (Russian: *активные мероприятия*) in the Russian military science and strategic documents⁸⁷. Interesting considerations on the importance of non-

Серия 3. Общественные науки” 2012, issue 7, pp. 56–61.

⁸⁵ В.А. Золотарев, *Военная безопасность Государства Российского*, Москва 2001, Воениздат, p. 12; А.Х. Шаваев, *Военная мощь государства...*, pp. 60–71; В.В. Кириллов, *Военная мощь государства: сущность, структура, проблемы*, „Военная мысль” 2005, issue 9, pp. 2–12; В.В. Чиркин, *Сущность и структура военной мощи государства*, „Геополитика и безопасность” 2012, issue 1, pp. 42–48.

⁸⁶ M. Sułek, *O potęgomii i potęgotetrii...*, p. 58.

⁸⁷ J. Darczewska, P. Żochowski, *Active measures. Russia's export commodity*, Warsaw 2017, The Centre for Eastern Studies, pp. 56–57. The term „active measures” means offensive undertakings based on disinformation, deception, sabotage, destabilisation and agents which result from the assumptions and priorities of the foreign policy of the USSR. The goal of those undertakings was making the enemy act in the way desired by Moscow. The term joins different techniques used in operations aiming at exerting influence on the international environment of the USSR and operations aiming at strengthening the Kremlin’s foreign policy. The basic aim of using active measures was the destruction of the key areas of social activities such as religion (or ideology), politics, economy, morality, law, culture and education. The desired results of those actions was a complete weakening of the country and depriving it of the defence abilities in case of a military invasion. See: *Контрразведывательный словарь*, Л.В. Каленская, Ю.И. Смирнов, (ed.), Москва 1972, pp. 90–91; J. Darczewska, P. Żochowski, *Active measures...*, pp. 8, 12–14.

military means and their interdependence on military actions were presented by Col. Vladimir Lutovinov, who in the period of 1998–2004 held the position of the Deputy Head of the Division of the Main Board of Educational Work of the Ministry of Defense of the Russian Federation and later the Head of the The Centre for Military-Strategic Research of the General Staff of the Armed Forces of the Russian Federation. In his opinion the non–military means constitute the entirety of particular situations, directed on the realisation of the defined activities used by the country in the situations demanding completion or substitution of military actions. The use of non–military means belongs to the competences of all institutions and organs pursuing internal and external policy of the country⁸⁸. As Lutovinov underlines, the non–military means are used most of all to prepare for the war or the armed conflict or to weaken the aggressor or the country that is the target of a potential attack. That is done through carrying out activities of political, diplomatic, economic, legislative, informative–psychological, informative–technical and humanitarian character, as well as in the spiritual sphere⁸⁹. Similarly to active measures the use of all non–military means is the substitute of military actions and serves the Kremlin’s geopolitical goals⁹⁰. It is worth underlying that the choice of non–military means that are mentioned by Lutovinov, which in his opinion remain in dialectical interrelation, is adequate to the system of potentials which build the general power of a given country. He divides them into the following:

1) political and diplomatic means – complex and multidirectional activities of social and political institutions, bodies and state structures, carried out in order to create beneficial political conditions, favourable for the realisation of geopolitical interests of the Russian Federation on both global and regional levels. Political and diplomatic means are used to win new allies, isolate countries which are considered as the hostile ones, establish relations with other countries in different areas of international relations etc.⁹¹.

2) legislative means – complex activities aiming at manipulating and the use of norms of international law and its assurance by appointed institutions (e.g. the International Court of Justice, the Permanent Court of Arbitration, the United Nations Security Council etc.) with the intention of supporting one’s own policy⁹².

3) economic means – forms, ways and activities allowing to influence the economy and at the same time ability of a given country to ensure the economic stability to

⁸⁸ В.И. Лутовинов, *Развитие и использование невоенных мер для укрепления военной безопасности Российской Федерации*, „Военная мысль” 2009, issue 5, pp. 2, 3–4.

⁸⁹ Ibidem, pp. 4–5. Compare: Е.Е. Кондаков, *Невоенные меры обеспечения военной безопасности Российской Федерации и основные проблемы их реализации*, in: *Военная безопасность Российской Федерации в XXI веке. Сборник научных статей*, Ю.Н. Балуевский (ed.), Москва 2004, Центр военно-стратегических исследований Генерального штаба Вооруженных Сил Российской Федерации, pp. 126, 133.

⁹⁰ J. Darczewska, P. Żochowski, *Active measures...*, p. 57.

⁹¹ В.И. Лутовинов, *Развитие и использование невоенных мер...*, pp. 5–6; Е.Е. Кондаков, *Невоенные меры...*, pp. 133–134.

⁹² В.И. Лутовинов, *Развитие и использование невоенных мер...*, p. 9. Compare: Ch. Bartman, *Lawfare: Use of the Definition of Aggressive War by the Soviet and Russian Federation Governments*, Cambridge 2010, Cambridge Scholar Publishing, pp. 1–2.

its citizens. In Lutovinov's opinion economic factors are the basis of geopolitical rivalry aiming at getting large stocks of energy sources, minerals or using a given country's or some other countries' territories for transit purposes. Exerting a destructive influence on economic potential of a given country may be carried out in two ways: steering and managing of export and import or taking control over the market, monetary fund and national debt, as well as provoking political tensions caused by unfair competition⁹³. Formulating and imposing false strategies of economic development, corruption of institutions and entrepreneurs etc. play an important role in destabilising the economic potential of a given country⁹⁴.

4) informative–psychological means or spiritual means – ability to control the leadership elites of a given country or groups forming the society. The informative–psychological means associated mainly with information or ideological fight are of great importance since they can be used to weaken the political, economic and spiritual potential of a country, which can be confirmed by Col. Anatoliy Nogovitsyn (who, from July 2008, held the position of the Deputy Chief of General Staff of the Armed Forces of the Russian Federation and the Chairman of the Military Scientific Committee of the General Staff of the Armed Forces of the Russian Federation⁹⁵. In his opinion information warfare means:

Confrontation between countries carried out in the informative sphere in order to damage information systems, processes, means, critical infrastructure and to weaken the political and social systems, as well as to psychological manipulation of the military personnel and civilians on a mass scale in order to completely destabilise the enemy's society and country. The main goal of information warfare is to destroy the foundations of the national identity and the way of living of the hostile country. In the ideological sphere the goal of the information warfare is to blur the philosophical and methodological basis of the nation's cognitive abilities, spreading chaos in its awareness and establishing false moral and economic superstructure. There are some characteristics of information warfare distinguishing it from other forms of confrontation, constituting new challenges for its participants, such as: low costs of development and application of information warfare, enlarging the role of perception management and growing dependency of both economy and the society on computer systems, which incorporates a given country's information infrastructure to new strategic goals. Endangering the key elements of national information infrastructure may exert pressure on the process of taking actions and disorganise the whole system of ruling a country⁹⁶.

⁹³ В.И. Лутовинов, *Развитие и использование невоенных мер...*, pp. 6–7; Е.Е. Кондаков, *Невоенные меры...*, pp. 134–135.

⁹⁴ В.Е. Лепский, А.А. Мельников, А.Е. Пойкин, *Информационные войны за доминирование в инновационной сфере на евразийском пространстве*, „Рефлексивные процессы и управление”. *Международный научно-практический междисциплинарный журнал* 2014, issue 14, p. 104.

⁹⁵ Ноговицын Анатолий Алексеевич – биография [online], <http://viperson.ru/people/nogovitsyn-anatoliy-alekseevich> [access: 17 VI 2017].

⁹⁶ А.А. Ноговицын, *В центре внимания – информационная безопасность*, „Красная

A special kind of information warfare are the so-called “cognitive operations” (Russian: когнитивные операции), which mean manipulating the environment of scientists and experts with false scientific theories, paradigms, concepts and strategies influencing the process of ruling the country in order to weaken its scientific potential influence⁹⁷. It is worth underlying that such kind of actions were carried out during the Cold War by special services of the countries belonging to the Communist Block. They were known then as “scientific disinformation”. As it has been described by Ladislav Bittman, who in the period of 1954–1968 served in IV Division of the Czechoslovakian State Security Service (Czech: Státní bezpečnost, StB); the main goal of the scientific disinformation was to mislead a given group of great scientists from the developed countries, who played a leading role in the rivalry between the capitalists and the socialist blocks. It was done, for example, by making them believe that the problem or project they were working on was unsolvable because of insufficient knowledge at that time or because it needed so huge funding that it was advisable to give it up. The result of a successful operation like that was disorganisation or disruption of a scientific research which was of key importance for defence abilities of a given country⁹⁸.

It is worth underlying that, from the point of view of the Russian military science, the choice of both military and non-military means and the actions carried out with the help of thereof are subjective in their nature, which means they are subject to objective laws and regularities of war. That means that they depend on their principals’ and executors’ invention and creativity. It is reflected in the opinion expressed by Georghiy Smoljan, a scientist of the System Analysis Institute of the Russian Academy of Sciences. He dealt with the problem of reflective management, i.e. the complex of social manipulation and steering techniques which consists of the energetic methods (force, constraint, pressure, fear) and informative-psychological methods (propaganda, disinformation). Preparation of thereof is based on a special model of the enemy imitating their behaviour⁹⁹. According to Smoljan, who refers to the arrangements of the Russian servicemen, the reflective management is based on the subjective factor, i.e. the invention and creativity of the ones using it:

A successful reflective management of the enemy allows for exerting pressure on their military plans and the picture of the situation and, as a result, on their actions. In other words, one party may impose their will on the enemy and force them to make

звезда” 2009, issue 34, p. 1.

⁹⁷ С.С. Сулакшин, *Когнитивное оружие – новое поколение информационного оружия*, „Вестник Академии военных наук” 2014, issue 1, pp. 57–58.

⁹⁸ L. Bittman, *The KGB and Soviet Disinformation: An Insider’s View*, Washington 1985, Pergamon-Brassey’s, pp. 65–66. Compare: V. Volkoff, *La désinformation. Arme de guerre*, Lausanne 2004, L’Age d’ Homme, pp. 115–116.

⁹⁹ For more see: M. Wojnowski, „Reflective management” as a paradigm of Russian information and psychological operations in 21st century, „Internal Security Review” 2015, issue 12, pp. 11–36.

the decision which will be desirable for that party in a given situation. Various methods of reflective management may be used: camouflage (on all levels), disinformation, provocation, blackmail and discrediting of the officers and civil servants. Thus, reflective management is focused on less substantial, subjective factor of the art of war, instead of a more objective military science. For the reflective management to be successful what is necessary is a deep analysis of the “internal nature” of the enemy, their ideals and concepts. Leonienko described thereof as a „filter” transmitting all the data about the external world. A successful reflective management is the climax of the informative operation¹⁰⁰.

As Gen. Valeri Gerasimov underlined, every war is a specific case which requires creating its own, unique logic, not applying just any pattern¹⁰¹. Gen. Maj. Victor Riabchuk has presented the essence of such a philosophy and practical steering of the contemporary confrontation:

The main and the most difficult task of a commander is to penetrate the enemy’s mind. Surprising the enemy is just a partial victory – that is what Suworow said about influencing your enemy’s mind (...) Informative confrontation is not what matters most at present, what matters is the intellectual–informative confrontation. i.e. getting intellectual–informative advantage over the enemy. The effectiveness of our intellectual–informative advantage is measured by how much our enemy has been surprised by our actions, i.e. what is the extents of their losses – human, material and informative ones. And that is the area we should develop, take advantage of and use in both science and in the battlefield. We should realise the main goal of our scientific process – teach the listeners how to think¹⁰².

And that is why in the process of education of the officer personnel of the armed forces as well as the officers of civilian and military special services so much attention is paid to the ability of creative and logical thinking targeted at dialectical interdependence of the two opposites: “objective” and “subjective”. In that meaning the decision is the result of individual, mental and subjective picture of ways and means necessary to achieve the objective goal, realisation of which is determined by laws and regularities of war¹⁰³.

¹⁰⁰ Г.Л. Смолян, *Рефлективное управление – технология принятия манипулятивных решений*, „Труды Института системного анализа РАН” 2013, issue 63, p. 56.

¹⁰¹ В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении*, „Военно-промышленный курьер” 2013, issue 8, p. 3.

¹⁰² В.Д. Рябчук, В.И. Ничипор, *Философия войны и теория управления современным противоборством*, „Военная мысль” 2007, issue 8, p. 71.

¹⁰³ Ф.Ф. Гайворонский, Н.Г. Попов, И.Н. Воробьев, *Культура военного мышления*, Москва 1991, Воениздат, pp. 13–14, 20, 36–37, 43, 49, 82–83. Compare: А.В. Первов, *Ситуационный анализ в сетевых войнах на основе рефлективного подхода*, „Вестник академии военных наук” 2009, issue 2, pp. 85–88.

Summary

In spite of the disintegration of the Soviet Block and rejecting of the ideological superstructure of Marxism–Leninism, dialectical materialism still functions as a universal paradigm used in the Russian military science. Its regulations and categories create the collection of universal principles, frames and laws which help to paint the picture of war, peace and policy in the awareness of military and decision–making elites, as well as the Russian society. Dialectical materialism functions as a worldview, gneseological, i.e. theoretical–cognitive, and methodological factor. These functions are pictured in the beliefs of universal and undisputable laws guiding the nature, the societies and our history, which are applied in the research on war and peace. After the collapse of the communism the „Marxist–Leninist scientific worldview” was substituted by the “scientific geopolitical worldview” with its importance enhanced to the level of foreign policy and state security doctrines. It means that in the Russian point of view the conflict of classes declined as a driving force for international relations policy after the collapse of the communism – it has been changed into geopolitical confrontation between civilisations and the countries creating them. In that context, in the Russian military and decision–making elites’ awareness politics becomes a permanent fight for power and resources, wartime and peacetime being just different stages of the same process. Hence, war with its nature restricted to military actions becomes only one of the ways to achieve political goals, which means that having in mind the Russian understanding of foreign policy we can talk about a strategy of a “permanent conflict”. That strategy means annihilating the enemy with the help of scrupulously chosen operations, taking the form of deceptive manoeuvres, psychological, ideological and economic forms of fight waged with the use of any determined forms of violence. In the Russian understanding those forms constitute the domain of politics seen as a permanent process of rivalry, confrontation and fight, which periodically, depending on the situation, may be supplemented with military actions. The process is diachronic in its nature, which means it consists of the phases occurring one after another, interrelated and interdependent on each other, which reflects the law of dialectical understanding of the reality. Such an attitude is diametrically different from the Western concept of hybrid wars and asymmetrical conflicts, according to which any activity is viewed as synchronous, which means that the emphasis is put on simultaneous occurrence of some processes at a precisely given time. It is to be underlined that the strategy of “permanent conflict” consists of various military and non–military forms and means, not different from each other since they become instruments of a given conflict which enable to reach the same goal – annihilation of the hostile country. Annihilation of the enemy becomes a kind of penetration, i.e. invading their territory or slow and gradual taking over the political, social, economic and cultural influences in their country. Such a perception of dialectical interrelation between war, peace and politics enters into the “Russian–Soviet” strategic culture, which is permanently characterised by:

- constant pursuit of guaranteeing national security with no attention paid to other countries' security,
- legitimisation of the regime through the transfer of the internal social tensions to the enemy from the outside,
- assumption that politics is a permanent fight for power, war and peace being just different phases of the same process,
- presenting the offensive activities as the defensive ones,
- imposing the ideologised view of the world and building confrontational approach to the international environment,
- reluctance to any form of compromise, even as a reaction to other countries' compromise,
- preserving the syndrome of a besieged tower, the authoritarian regime's eternal fear of the revolt, alienation and passivity of the citizens constantly encouraged by the regime,
- permanent assumption that war is always possible and the theory that in case of an armed conflict the military sector gets out of the civilian control and aims at the total war¹⁰⁴.

War is perceived as a social–historical phenomenon subject to objective laws and interrelations formulated on the basis of dialectical materialism categories – the branch of science dealing with the objective, i.e. material reality. Declaration, defining and describing the objective laws and interrelations is the main goal of the Russian military science and that is because they act as a kind of guidance, compliance with which may eliminate or at least limit the possibility of making a mistake and, as a result, help to win a war. Laws and regularities of war are structural and hierarchical in their nature and they are divided into general, specific and unitary ones. That results in a potential enemy viewed as a system or structure of interrelated material and spiritual factors understood as a general power constituting the total of the potentials reflecting key areas of the country's and the society's lives. The range of fighting methods, means and activities chosen in order to annihilate the enemy is strictly dependent on those potentials.

Taking into account the Russian view of politics, war and peace, as well as the activities of the Russian Federation in international environment, it worth underlying that there exists a necessity to create the system of various kinds of solutions aiming at securing the key sources of power and stability of the NATO and the EU Member States. So far their efforts have been mainly focused on creating the methods of counteracting

¹⁰⁴ On the basis of: J.W. Grabowski, *Russian power. Armed Forces and main problems of the Russian Federation defence policy 1991–2010*, Częstochowa 2011, p. 13; J. Snyder, *The Soviet Strategic Culture: implications for Limited Nuclear Operation*, Santa Monica 1977, Rand Corporation; C. Gray, *National Style in Strategy. The American Example*, „International Security” 1981, issue 6, pp. 21–47; D. Adamsky, *The Culture of Military Innovation. The Impact of Cultural Factors on the Revolution in Military Affairs in Russia, the US, and Israel*, Stanford 2010, pp. 24–58; S.J. Blank, *Class War on a Global Scale: The Leninist Culture of Political Conflict*, in: *Conflict, Culture, and History: Regional Dimensions*, S.J. Blank, E.L. Grinter (ed.), Alabama 1993, pp. 1–51.

the Russian disinformation campaigns and operations aiming at influencing the Western audience. Those activities, however, have been restricted to establishing various governmental institutions, as well as non-governmental organisations and centres. The actions of those entities are defensive in their nature and have been restricted to deconstructive activities of the Russian narration and to various educational projects¹⁰⁵. That is definitely not enough. What is necessary at the moment is establishing, on both national and international levels, the system which would protect all the potentials being a guarantee for the state to exist: political, economical, spiritual, scientific and military ones. In the steps to follow offensive activities aiming at the neutralisation the Russian engagement in those areas should be developed and implemented.

Abstract

The article applies to dialectical materialism, which is still a universal paradigm used in Russian martial science. Its rights and categories compose a set of universal precepts, frames and rules, with help of which a picture of war, peace and politics in awareness of military elites, decisive elites and Russian society is constructed. Dialectical materialism serves as worldview, epistemology (theoretical and cognitive) and methodology. It is based on a conviction about totally universal and unquestionable rules that direct the nature, societies and history. These rules are applied in research concerning war and peace as well. After communism collapsed, “the Marxist and Leninist scientific worldview” was changed into “geopolitical scientific worldview”, and it was elevated to the status of the state foreign and security doctrine. It means that in Russian terms, with communism collapse, the role of a driving force for states’ politics in international relationships does not play the class struggle any more. It has been changed for geopolitical confrontation between civilizations and states. In this context, and in the awareness of Russian military and decisive elites, politics is becoming a permanent struggle for power and resources, and war and peace are only different phases of the same process. War is perceived as a social and historical phenomenon which is subject to objective rules and correlations formulated on the basis of dialectical materialism category – a science that studies an objective, that is material, reality. Disclosure, defining and description of that objective rules and correlations is the main task of the Russian martial science. Since they serve as guidelines, which taken under consideration eliminate or, at least, limit the possibility of mistakes, which enables to win in a possible war. The rights and regularities of wars are of structural and hierarchical

¹⁰⁵ J. Janda, *Overview of countermeasures by the EU28 to the Kremlin’s subversion operations How do the EU28 perceive and react to the threat of hostile influence and disinformation operations by the Russian Federation and its proxies?* Prague 2017, European Values. Report of the Czech think-tank also available online at: <http://www.europeanvalues.net/wp-content/uploads/2017/05/Overview-of-countermeasures-by-the-EU28-to-the-Kremlin%E2%80%99s-subversion-operations-1.pdf>.

nature. There are general, specific and individual rights. It makes a potential opponent is perceived as a system or structure consisting of interdependent material and spiritual factors meant as a general power being a sum of potentials reflecting the most important areas of life of a country and a society. The range of methods of fighting, measures and actions to destroy enemy is strictly dependent on those potentials.

Keywords: dialectical materialism, geopolitics, Marxism, Russian martial science, hybrid war.

Pawel Gacek

Formal requirements obligatory to serve in the Internal Security Agency and Intelligence Agency – selected aspects

Introductory remarks

The service in the Internal Security Agency (ABW) and in the Intelligence Agency (AW) constitutes a special kind of employment. Both organizations have military or paramilitary structures. The Polish legislature distinguished for organizations of this kind separate basis of formal employment called appointment (Polish: mianowanie). The hallmark of legal relationships of such kind is that they are regulated comprehensively in labour regulations (so called service pragmatics), i.e. in the *Internal Security Agency and the Intelligence Agency Act of 24 May 2002*¹. Chapter 5 of the Act entitled *Functionaries service in the Internal Security Agency and in the Intelligence Agency* covers the topic. It is worth mentioning that the legislature anticipated common regulations for ABW and AW when it comes to employment of their employees. As mentioned above legal relationship between a person and ABW or AW starts with an appointment. Before it arises, a candidate for the service is obliged to fulfill a number of formal requirements. Requirements shall not constitute a legal relationship, it means that they do not fall within the scope of this notion. Nevertheless, they exert significant influence on it because they enable the candidate for the service in ABW or AW establish working relationship if he/she meets all the conditions set out for the candidate for the service. It must be added that the conditions have been formulated into a certain catalogue. It is common for all candidates for both ABW and AW. Its goal is to verify whether a candidate is ready to enter the services on the basis of the concerned criteria and on the other side to eliminate those who despite their readiness to enter the services cannot perform such service because of some substantial reasons. One may submit a thesis that the concerned criteria allow to minimize the probability that a random person enters the service.

It should be noted that formal conditions for candidates for the service in ABW or AW as well as for candidates for other military formations have been tightened up in comparison to conditions for candidates in other professions². It is fully justi-

¹ *The Internal Security Agency and the Intelligence Agency Act of 24 May 2002*, Journal of Laws 2016, item 1897 as amended (further: u.a.b.w.a.w.).

² According to M. Taniewska services' pragmatics should apply certain requirements concerning necessary qualifications, adequate legal status and preferable qualities. The conditions are all identical (the provisions of all of the acts relating this subject) and that makes the topic of candidates' qualities the same for all military or paramilitary services, i.e. Police, Border

fied by the goal that stands at the very heart of creating these organizations. Internal Security Agency is in charge of state's internal security and its constitutional order (article 1 u.a.b.w.a.w.) and Intelligence Agency is in charge of state's external security protection. Both services are special services. The reason of ring-fencing of these formations out of other law enforcement organizations is not random. According to Martin Božek³, a decisive criterion when it comes to distinguishing a service as a special service is the scope of its activities. It is crucial and the one and only criterion to make such distinction. Special services, including ABW and AW contrary to other law enforcement organizations, are not dedicated to protect the security of people, including state's citizens, but they are dedicated to protect state's security and its constitutional order. And this has particularly been stated with regard to the aim of these organizations.

Meeting all the requirements necessary to enter ABW or AW enables the candidate only to form a bond with the service. In the end of the procedure he/she becomes an officer. Such candidate does not have a claim to start an employment relationship despite the fact that he has fulfilled all the necessary legal requirements⁴. Article 44 u.a.b.w.a.w. states that (...) *service in ABW or in AW may be performed by the person who*, what clearly indicates only the possibility not duty to employ the candidate who meets formal requirements. This part of the article must be treated as a competence of the proper entity to employ the candidate in ABW or AW not as its duty. A candidate meeting the legal requirements does not have any legal instruments which would allow him/her to initiate such working relationship. They are obliged to meet all the legal criteria needed. During the employment procedure they are verified. If the result is positive it gives the impulse to the employer. It allows the employer to create an employment relationship with the candidate. A contrario, if the result of employment procedure is negative the employer does not have the power to create such employment relationship. The thesis is enhanced by the Prime Minister's Regulation of 29 November 2002 on the Outline questionnaire relating to administrative statement and detailed rules and procedure to be followed by candidates to the service in ABW⁵.

Guards, etc., T. Hanausek et al., *Police Law. Commentary*, vol. 1, Katowice 1992, p. 68. In the same vein T. Hanausek, *Act on Police. Commentary*, Kraków 1996, p. 70. In the latter part of this article stance taken in jurisprudence doctrine based on such services' pragmatics shall be recalled.

³ M. Božek, *Special services. Classification criteria in front of applicable Police Law rules*, „Police Review” 2008, no. 4, p. 156.

⁴ No legal provision of the *Police Act of 6 April 1990* (Journal of Laws 2007 no. 43 item 277 as amended) nor any other provisions of the Ministry of Internal Affairs *Regulation of 23 January 2006 on interviewing proceedings in the Police* (Journal of Laws 2006 no. 12 item 77) do not attribute the candidate for a service a claim to be accepted obligatory to the service (sentence of the Court of Appeal of the Wrocław Voivodship of 30 June 2008, IV SA/Wr 93/08, Legalis no. 141825. Although the sentence concerns a candidate to the Police, the main thesis may be applicable *per analogiam* to candidates to/for ABW or AW.

⁵ *Regulation of 29 November 2002 by the Prime Minister on the Outline questionnaire relating to administrative statement and detailed rules and procedure to be followed by candidates to the service in ABW*, Journal of Laws 2014 item 61 as amended.

Paragraph 8 of the Regulation states that a candidate to a service who underwent a qualifying procedure positively as far as professional predispositions are concerned, shall be informed of the possibility to enter the service (subparagraph 1) and a candidate to a service who underwent a qualifying procedure negatively as far as professional predispositions are concerned, shall be notified of the rejection decision in writing (subparagraph 2). Similar arrangement has been enclosed in Paragraph 10 of the Prime Minister's Regulation of 24 April 2003 on the Outline questionnaire relating to administrative statement and detailed rules and procedure to be followed by candidates to the service in AW⁶. According to the cited regulations, positive result of the employment procedure gives only the possibility to employ a person and the negative result causes rejection.

It is worth adding that this solution in the service pragmatics (and also in labour regulations of other military services) concerning employment to the service and applying certain requirements does not breach the principles of the Polish Constitution⁷, i.e. the principle of equality before the law (Article 32) and the principle of equal access to public service (Article 60)⁸. According to a Judgment of the Constitutional Court of 19 October 2009⁹:

(...) the principle of equality before the law shall not have an absolute nature and the legislator may depart from it. Such departure will be constitutionally acceptable if the following conditions are fulfilled cumulatively. First, criterion taken by the basis of differentiation has a reasonable relationship with the aim and content of the regulation. Second, the importance of interest at which differentiation is aimed, is proportionate to the importance of interest infringed in the result of accepted differentiation. Third, criterion of the differentiation remains in connection with other norms, rules and constitutional values, which justifies differentiation of similar entities established by the legislation. It should also be noted that it is the legislator who must demonstrate that the exception to such principle of equality before the law is constitutionally acceptable.

⁶ *Regulation of 24 April 2003 by the Prime Minister on the Outline questionnaire relating to administrative statement and detailed rules and procedure to be followed by candidates to the service in AW*, Journal of Laws 2014 item 445 as amended.

⁷ *The Constitution of the Republic of Poland of 2 April 1997*, Journal of Laws 1997 no. 78 item 483.

⁸ „Right under the Article 60 of the Constitution is of formal guarantee nature, because constitutional norms, apart from Polish citizenship requirement, do not enclose other requirements for candidates to posts in public administration. This regulation may not be legal base to bring claims to be employed or for any concrete position or function, Judgment of the Supreme Court, 9 June 2010, III KRS 4/10, LEX No. 611831.

⁹ Judgment of the Constitutional Court, 19 October 2004, K 1/04, OTK – A from 2004, no. 9, item 93.

Constitutional Court stated also in a judgment of 9 June 1998¹⁰ that Polish citizens fully exercising their public rights have the right to access public service on equal terms. The right to enter such service does not mean that every Polish citizen fully enjoying public rights must be accepted to the public service¹¹. It is the right to access the service on equal basis, not the equal access to public service. According to jurisprudence the right to access the public service on equal basis means that equal opportunities for all candidates applying for a position within a public service should be ensured. *As a consequence, it is transparency and openness of the regulations concerning taking up the position that are goods which are protected*¹². So each and every candidate for the service in ABW or in AW should meet the same requirements. The employment procedure should be based on the same rules and the same evaluation system. After the requirements are fulfilled and they are confirmed in the employment procedure, a legal relationship may be constituted. On the other hand, even if the candidate complies with all the requirements and goes through the employment procedure successfully, it cannot be definite that he/she will be employed by the service. As stated before, the principle of equal access to public service means equal rules and conditions enabling the access to public service. Though, it does not guarantee that every person applying for a position will be employed in the public service.

It should also be added that the legislator has obliged the candidate to required certain properties before they apply for a service. It means that the candidate has to gain the required properties at the moment he/she applies for the service at the latest. The candidate may not be in the course of gaining the required properties during the application process nor during the working relationship. Lack of one of the required properties or loss of it during the application and employment procedure cause the negative result of the whole employment procedure. In the end, the candidate may not change his/her status, i.e. working relationship cannot be established and he/she cannot gain the status of functionary. Loss of required properties during a working relationship causes the necessity to terminate a contract.

The required properties form a catalogue. It consists of formal conditions necessary to create a working relationship between the candidate to ABW or AW and services as such. The catalogue has been included in the Article 44 u.a.b.w.a.w. There

¹⁰ Judgment of the Constitutional Court, 9 June 1998, K 28/97, OTK from 1998, no. 4, item 50, Legalis no. 10441.

¹¹ In the same vein, Judgment of the Constitutional Court, 14 December 1999, SK 14/98, OTK 1999, no. 7 item 163, Journal of Laws 1999 no. 101 item 1181.

¹² Judgment of the Supreme Administrative Court, 9 July 2009, I OSK 1219/08, Legalis no. 225503 as well as „(...) according to settled case-law, article 60 of the Constitution does not guarantee an admission to public service, nevertheless it ensures every citizen enjoying full public rights, the right to access public service on equal basis. Article 60 of the Constitution constitutes the right to access public service on the same basis.(...) In this context, the aim of Article 60 of the Constitution is to ensure equality of opportunities for people who want to work in public service”, Judgment of the Supreme Court, 13 December 201, III KRS 17/10, Legalis no. 414168.

are five points as *numerous clausus* in it, which means that the catalogue is closed¹³. Originally Article 44¹⁴ u.a.b.w.a.w. sounded as follows. The service in ABW or AW may perform a person who:

- 1) has Polish citizenship only
- 2) enjoys their full civil rights
- 3) with impeccable moral, citizenship and patriotic standing
- 4) offers adequate guarantees of confidentiality as stated in the Act on the Protection of Classified Information of 5 August 2010
- 5) has got at least secondary education and certain professional qualifications as well as physical and mental ability for the service in military organizations, which require particular work discipline, to which the person is ready to submit.

Despite some changes in the Act the catalogue has not been changed much, shortened or extended in particular. The first change concerned Article 44(1) u.a.b.w.a.w. The legislator decided to cross out the term “only” in point 1. The provision got a new text under the Act of 10 June 2016 on anti-terrorist actions¹⁵ in Article 38(10). The new text of Article 44(1) u.a.b.w.a.w. does not require Polish citizenship only. The candidate may have apart from the Polish citizenship also citizenship of other countries.

While the second is connected to Article 44.5 *Provisions implementing the Act on education of 14 December 2016*¹⁶ which implemented a modification that “secondary education” was replaced by “secondary or sectoral education”.

The sequence of conditions in the catalogue does not mean that there is a hierarchy of requirements from the most important to less important one. Each and every condition is equally important and only when the cumulative conditions are met the working relationship may be possible. If there is a lack of one of the conditions the working relationship is not possible and if there already exist one it should be terminated.

It should also be noted that some of the requirements are objective in nature¹⁷. These are: Polish citizenship, full civil rights, giving adequate guarantees of confidentiality as stated in the Act on the Protection of Classified Information of 5 August 2010, at least secondary education and certain professional qualifications. They shall be verified based on submitted documents, especially Polish citizenship is a subject to verification in cases a person was not born as a citizen of the Republic of Poland and gained Polish citizenship in the course of their life. The same situation concerns the level of education or professional qualifications. Having full civil rights constitutes the lack of court decision which may deprive a person such rights. Impeccable moral,

¹³ „It is therefore unacceptable to introduce in other implementing legislation additional requirements for candidates, which are not anticipated by acts”, T. Hanausek et al., *Police Law. Commentary...* p. 69.

¹⁴ *The Internal Security Agency and the Intelligence Agency Act of 24 May 2002*, Journal of Laws 2002 no. 74 item 676.

¹⁵ *The Act on anti-terrorist action of 10 June 2016*, Journal of Laws 2016, item 904.

¹⁶ Journal of Laws 2017 item 60 – the Act came into force on 1 September 2017.

¹⁷ M. Taniewska shall also divide the requirements into objective and subjective ones, T. Hanausek et al., *Police Law. Commentary...* p. 68.

citizenship and patriotic standing or physical and mental ability for the service in military organizations, which require particular work discipline, to which the person is ready to submit shall be evaluated. They are *general clauses* which require individual assessment of the person conducting the evaluation. In principle they are subjective. Service pragmatics concerning employment procedures provide guidance, assessment criteria which erase this subjectivity. They enable to work out consistent criteria to assess all candidates for the service.

Polish citizenship

The first premise stated in Article 44 (1) u.a.b.w.a.w. is the requirement of Polish citizenship. A candidate may have many citizenships but among them must be Polish one. From the perspective of meeting the requirements having other citizenships does not matter.

The notion of citizenship is not defined by the legislator although it is used many times, especially in the Constitution (Article 34, Article 137, Article 144, Article 233). A contrario, there is an opposite term in the legislation, i.e. the definition of a foreigner has been laid down. In accordance with Article 3(2) of the Foreigner Act¹⁸ of 12 December 2013, a foreigner is every person who does not possess Polish citizenship. The legislator adopted uniform criteria for separation of citizens and non-citizens. It is a Polish citizenship. A foreigner is a person who has got many citizenships (apart from Polish one) as well as a person who has no citizenship at all (stateless person). Having this requirement of Polish citizenship in mind, it is obvious that a foreigner having citizenships of other countries may not apply for a job in ABW or AW.

Meaning of the word “citizenship” has been defined by the doctrine and jurisprudence¹⁹. Especially worthy of note are views by Jacek Jagielski on citizenship as a legal notion that is relatively permanent in time and space legal bond between a person and a state. The bond determines a nationality which results in a range of reciprocal rights and obligations for a person and a state. Citizenship is therefore a formal and legal construction resulting in substantive legal consequences in terms of rights and obligations to the country and from the country (its authorities) to its citizen²⁰. A similar definition presents also Bogusław Banaszak, according to whom a citizenship is a legal relationship between a person and a country which has certain legal consequences both in internal law of the country as well as in international law and also rights and duties common to all having such citizenship unless certain groups have been awarded

¹⁸ *Foreigner Act of 12 December 2013*, Journal of Laws 2016 item 1990 as amended.

¹⁹ Judgment of the Regional Administrative Court in Warsaw, 21 September 2006, IV SA/Wa 507/06, LEX no. 255683.

²⁰ J. Jagielski, *Polish citizenship. Basic issues*, Warsaw 1998, p. 9 et seq. Compare W. Ramus, *Polish citizenship Law*, Warsaw 1968, p. 5; Z. Kędzia et al. *Police glossary*, by W. Pływaczewski i G. Kędzierska, Szczytno 2001 r., p. 194; L. Wiśniewski, *Fundamental rights and obligations*, by A. Łopatka, Warsaw 1978, p. 5 and R. Bierzanek, J. Symonides, *International Public Law*, 5th edition, Warsaw 1998, p. 260.

special status²¹. Meaning of the definitions cannot be limited to rights and obligations of both the country and the person and of the person and the country only. It is necessary to supplement it by a psychic bond between a person and a country which makes the person treat the country as homeland. Feliks Siemiński stresses that such bond lies behind the legal relationship²². This remark is vital to the topic because it justifies the fact that the obligation of having Polish citizenship is among other requirements for candidates for the service in ABW or in AW. In the definitions presented by doctrine representatives it is only legislative effect of the bond between a person and a country highlighted which is the source of rights and obligations between those two entities. Exposing the psychic bond between a person and a country guarantees that the person will fulfill his/her obligations. It makes the order of fulfilling the obligations towards the country does not come only from the legal norm but from the real existing inner need of the person. This, in turn, enables the two institutions work properly. Allowing a Polish citizen to work for ABW or AW not only makes sense but is necessary. It is the right psychic attitude to duties for the country and legal norms that enables to perform the service in both agencies in the right way. The psychic bond determines loyalty, obedience, sacrifice, commitment and dedication and gives the inner belief that realization of the duty belongs to this particular person.

Individuals who do not have Polish citizenship cannot apply for the service until they get it. The way they get it does not matter. The candidate for the service can get the citizenship by operation of law, having parents who are Polish citizens (Article 34(1) of the Polish Constitution and Article 14 in connection with Article 4 of the Act on Polish Citizenship of 2 April 2009²³) or any other way listed in the Act on Polish Citizenship (naturalisation, classification as Polish citizen or re-instatement of Polish citizenship – Article 4 u.ob.pol.) or in the Act on Repatriation of 9 November 2000²⁴. It also does not matter when the acquisition of citizenship took place (from the perspective of Article 44(1) u.a.b.w.a.w.). The one and only requirement is to have Polish citizenship. Natural-born individuals will not be any way privileged than people who became nationalised in other way. The only difference between natural-born individuals and those who became nationalized later on is that the evaluating entity during employment process must check and confirm the candidate's date of citizenship acquisition. There is no need to verify it when it comes to natural-born subjects.

It is not necessary nor pertinent to address all ways of acquisition of citizenship because it goes beyond the scope of the subject. Nevertheless, it is interesting to note some elements of the procedures leading to acquisition of citizenship. Worthy of note is Article 21(4) of the Act on Polish Citizenship that legally binds the minister of internal affairs to consult the request with the Police, the ABW and with other organs – if

²¹ B. Banaszak, *Constitutional law*, 4th edition, Warsaw 2008, p. 436 et seq.

²² F. Siemieński, *Constitutional Law*, Warsaw–Poznań 1980, p. 120.

²³ *The Act on Polish Citizenship of 2 April 2009*, Journal of Laws 2012 item 161 as amended – (further: u.ob.pol).

²⁴ *The Act on Repatriation of 9 November 2000*, Journal of Laws 2014 item 1392 as amended.

needed, before passing it to the President of Poland. The possible information which may be essential to decide on the acquisition of citizenship are used by the Minister of Interior office to prepare a notice concerning the request. The same requirement of Article 36(2) of the Act on Polish Citizenship concerns the procedure of recognition a person as a Polish national. In this case the consultation obligation applies to a Province governor (voivod) who consults the request with the Chief of Regional Police, the Director of Regional Branch of ABW and with other organs – if needed, whether denisation (naturalization) does or does not poses any threat to a defense or state security or to public order security. The same applies to provisions of Article 43(2)(3) of the Act on Polish Citizenship, before issuing a decision on reinstatement of citizenship the Minister of Interior is obliged to consult General Police Headquarters, the Chief of ABW and other organs – if needed, whether denisation does or does not poses any threat to a defense or state security or to public order security. The office should also consult whether a foreigner who applied for denisation had acted to the detriment of Poland, particularly to the detriment of its independence and sovereignty or had dealt with human rights violations. The office of Minister of Interior has the right to address the Chief of National Remembrance Institute – Prosecution of Crimes against Polish Nation Committee about the information they hold regarding the person applying for reinstatement of citizenship.

In case of naturalization, of recognition a person as a Polish national or reinstatement of citizenship information from the above mentioned institutions will not matter in terms of fulfilling the condition of having citizenship by the candidate. Nevertheless, such information can be of great importance by assessing other attributes which are required by working relationship, like impeccable moral, citizenship and patriotic standing, giving adequate guarantees of confidentiality as stated in the Act on the Protection of Classified Information or physical and mental ability for service in military organizations, which require particular work discipline, to which the person is ready to submit. A candidate fulfils the requirement from Article 44(1) u.a.b.w.a.w. as long as he/she has got a Polish citizenship. *A contrario*, a candidate cannot apply for the service of he/she lost somehow Polish citizenship. It may only be a result of a renunciation of citizenship (Article 34(2) of the Constitution and Article 46 u.ob.pol.). The actual loss of citizenship shall be carried out as from 30 days after the President issues a determination on the issue or earlier than 30 days if the determination states so. Theoretically, a candidate for the service in ABW or in AW fulfills the citizenship requirement even if he/she applies for renunciation of citizenship after having applied for the service. Article 44(1) u.a.b.w.a.w. is clear on the matter of time frame. Starting point of the naturalization is the date of a President's determination (Article 26 of the Act on Polish Citizenship.). On this particular day a foreigner becomes nationalized. If the procedure of recognition a person as a Polish national is concerned, a foreigner is awarded this status on the day the Province governor's (voivod) decision becomes final. In case of reinstatement of citizenship a foreigner is awarded this status on the day the Minister's decision becomes final (Article 39(2) of the Act on Polish Citizenship). In case of repatriation procedure

a foreigner becomes nationalized the day on which the Province governor's (voivod) decision becomes final. It is about the decision of the governor competent for the place of planned residence (Article 16 (3) Repatriation Act). The moment of deprivation of citizenship is a date in President's determination. Despite the fact that application for renunciation of Polish nationality does not deprive the candidate of citizenship and therefore the condition described in Article 44(1) u.a.b.w.a.w., it is very important in the process of verification though. Such declaration matters for the rest formal condition assessment, including those of subjective nature. By such declaration an individual reveals their attitude towards the country. It demonstrates a relaxation of the existing psychic bond between a person and a country and as such it needs to be assessed in the context of requirement of impeccable moral, citizenship and patriotic standing, adequate guarantees of confidentiality as stated in the Act on the Protection of Classified Information, physical and mental ability for the service in military organizations, which require particular work discipline, to which the person is ready to submit. It is worth noting that the Police Commissioner, the Chief of ABW and other competent authorities are obliged to pass relevant information to the President of Poland which may be connected to renunciation of citizenship procedure (Article 49(4) of the Act on Polish Citizenship). The information given can also explain the reasons or legitimacy of applications for renunciation of citizenship. So, *de lege ferenda*, should be called for an obligatory assessment of the information given by competent authorities on the candidates for the service, who became nationalized or applied for renunciation of citizenship. It is so important in the situation that the candidate applies for renunciation first and withdraw it after that. Such person will not lose the nationality then. As a consequence the subject of the application will not be assessed in the context of Article 44(1) u.a.b.w.a.w. Its scope is clear. It is having the citizenship or its lack. Therefore only declaration of renunciation of citizenship does not matter at all. For the assessment of other qualities it could be vital. That is why the verification should be made based on other requirements listed in Article 44 e.a.b.w.a.w.

As stated before, plural citizenship does not matter for the verification of condition in Article 44(1) u.a.b.w.a.w. It should be clarified though that it is true if a competent authority verifies only this condition. Plural citizenship or having foreign citizenship in the past may be relevant in assessment of other requirements for candidates for the service including in particular adequate guarantees of confidentiality assessment. This may be due to information on the person's behavior as a foreigner or due to the fact that it is not possible to verify information about the person. Protection of classified information has the priority over other legally protected interests. Therefore in case of any irresolvable doubts it is stated that the requirement of adequate guarantees of confidentiality is not fulfilled.

Full civil rights enjoyment

Full civil rights enjoyment is another requirement for candidates for the service in ABW or AW. Despite this positive premise in Article 44(2) u.a.b.w.a.w. it is appropriate to characterize it through its lack. As the doctrine rightly highlights " access to

a public service is allowed not for all Polish citizens but those who enjoy full civil rights. Full civil rights enjoy those of age (with exceptions stated in law), those who have full capacity to act, those who were not deprived of public rights by the court of justice during criminal proceedings²⁵. And therefore, the access to public service on equal terms have only those who fulfill basic criteria in individual services' pragmatics. Nevertheless, in all cases the basic requirement for candidates is Polish nationality and full civil rights enjoyment. *A contrario*, the access to ABW or AW or any other institution of military or paramilitary nature is excluded in case of full deprivation or limitation of rights. It is only an independent court of law competent in this respect. If we want to specify the meaning scope of the phrase "full civil rights" we should address Article 40 § 1 of the criminal code²⁶. It concerns one of the punitive measures called "deprivation of public rights". According to Lech Gardocki²⁷ deprivation of public rights shall be related to two groups of rights. First one is linked to public activity and means the so called active and passive electoral law to public organs, the right to take part in the court of justice, the right to act in national and local authorities as well as professional self-governments.

Furthermore, punitive measure from the Article 40 § 1 of the penal code results in losing military rank and a return to the lowest rank, i.e. private. Second group embraces losing orders, awards and honorary degrees as well as losing the ability to be awarded during the period of time the punitive measure was imposed. However, this provision does not apply to loss of civil rights, which includes such notions as legal capacity, capacity to legal transactions or capacity to sue. Deprivation of public rights as a punitive measure may be issued only by a decision of the court as a sentence to penalty of confinement for at least 3 years for an offence which particularly merits condemnation. It must also be added that the risk of penalty for any offence in penal code does not even play key role. The determining criterion to decision on possible application of the punitive measure is penalty stated in the sentence. It is also important that this punitive measure may be issued optionally. It means that the court is not obliged to issue this punitive measure even if there are legal conditions to its application. A court judgment incorporating in its wording a punitive measure in a deprivation of public rights does not list individual public rights which a person is deprived of. Their loss comes automatically with the issue of the measure. Deprivation of public rights is functionally linked to a custodial sentence for an offence. Article 44 u.a.b.w.a.w. admittedly is not a requirement for the candidate to the service in ABW or AW to lack of criminal record as stated in the provision of Article 25(1) of the Police Act²⁸ but in the face of conditions enabling deprivation of public rights, there must have been issued a sentence of imprisonment for at least 3 years regarding the person on whom the sentence has been imposed.

²⁵ T. Górczyńska, *Constitutional basis for public administration*, in: *Administrative Law System*, vol. 2, by R. Hauser, 1st edition, 2012, p. 444, Legalis.

²⁶ Criminal Code of 6 June 1997, Journal of Laws 2016 item 1137 as amended.

²⁷ L. Gardocki, *Criminal Law*, Warsaw 1999, p. 162 et seq.

²⁸ *The Police Act of 6 April 1990*, Journal of Laws 2016, item 1782 as amended.

Deprivation of some public rights may also result from other events, like for example renunciation of nationality. Some public rights are vested only in those who own Polish nationality. In case of lack of such feature further verification would not make sense. Lack of Polish nationality excludes a person from the circle of candidates to ABW or AW without the necessity of further checking.

Full civil rights notion is not the same as active exercising rights. The notion regards only to a possibility to exercise a right by an entitled person from the moment of acquisition of a right. In the sense of this provision “exercise” means legally safeguarded possibility to apply and use their vested interests. Full civil rights notion should be interpreted broader than it states in the Article 44(2) u.a.b.w.a.w. Right to use the public rights does not oblige to their real application. Full public rights exercises one who acquired them under the provisions in force and the possibility of their application is safeguarded by law. Acquisition of some concrete public rights may be associated with achieving a certain age by an adult. Thus, it should be pointed out that full public rights exercise both a person of age who had not gained powers to exercise all rights yet because of the lack of certain age (for example the age which entitles to use passive electoral right in President or Parliamentary elections) but has gained it progressively with age as well as a person who gained the proper age to fully exercise all the acquired rights.

To conclude, “full civil rights” notion may be addressed only to Polish nationals because only they are safeguarded the possibility to exercise full public rights by law. Renunciation of nationality leads directly to loss of some part of public rights. Secondly, a national must come of age in order to exercise these rights. The fact that some of them will be achieved in the latter period of life does not mind at all. Thirdly, a person cannot be deprived of them as a result of a decision of the court which limits or utterly derives of full public rights.

Impeccable moral, citizenship and patriotic standing

Another requirement from Article 44(3) u.a.b.w.a.w is having such qualities that indicate impeccable moral, citizenship and patriotic standing²⁹. It is a so called *general clause*, which means that it has no sharply defined boundaries. Legislator uses this term in the provision, showing no instruments for the entity verifying the qualities of the future officer to use, which could explain its meaning. However, it seems that the qualities should be verified not only with regard to the present but also to the past of the candidate. Assessing this requirement one should take under consideration

²⁹ It is worth mentioning that Article 25(1) of Police Act in its initial version had required impeccable moral, citizenship and patriotic standing from a candidate to the Police. It was changed towards blameless record requirement. Janusz Szpila points out that blameless record is a broader notion than impeccable moral, citizenship and patriotic standing, J. Szpila, *Central Anti-corruption Bureau officers' legal status*, St. Pr. PiPSp. z 2007, no. 1, p. 351 et seq.

elements that would be crucial for the future role of the officer within ABW or AW. An impeccable person is faultless, with irreproachable conduct, right, respectable, unblemished, crystal-clear. If one considers other notions connected to impeccable attitude as morally appropriate citizenship and patriotic standing, particular attention should be paid to such notions as respect for the law including respect for the norms of positive law, respect for social standards, customs or social relations settled in a certain community. A candidate's moral stance assessment is a sum of individual marks from his/her local environment, neighborhood or family. Respect for the law as well as for established local rules indicate the person's social role as a righteous, fine, noble and morally shaped person and citizen. Patriotism has to manifest as positive attitude towards the country, its legal system, its constitutional public organs, rights and freedoms (resulting from the Constitution), respect for national symbols, etc. It is not about demonstrating clearly belonging to a state by public participation in assemblies, manifestations or other patriotic meetings. A person does not have to belong to any organizations of such kind. It is sufficient that the person's attitude explicitly shows attachment, devotion, willingness to sacrifice and respect for all the issues connected to nationality. It is worth to recall a position of Stanisław Hoc and Przemysław Szustakiewicz on the interpretation of the notion *impeccable moral, citizenship and patriotic standing* in regard to formal requirements to the service in Central Anti-corruption Bureau (CBA). They list such characteristics as honesty, the way people behave towards other people, the way people behave in a workplace, respect for constitutional values, respect for tradition, willingness to sacrifice themselves for the good of Poland³⁰. The characteristics as requirements for candidates to the service in CBA are in line with those for candidates to the service in ABW or AW.

A problem how to assess candidate's merits in this context in case of his involvement in any penal proceedings, especially if he plays a role of a suspect or a defendant, is a different matter and one worth thinking about. In case of offences prosecuted by the public prosecutor the *ad personam* stage of the proceeding must result in doubts on the candidate's ethical or moral assessment³¹. The same conclusion may not be drawn

³⁰ S. Hoc, P. Szustakiewicz, *Act on Central Anti-corruption Bureau Commentary*, state of law on 13 August 2012, LEX OMEGA – Article 48 remarks – though the remarks regard CBA pragmatics but it addresses the same requirements for candidates to ABW and AW.

³¹ As jurisprudence raises informing the subject of the charges leveled against an officer (and a candidate – author) must resemble in the assessment of person from the perspective of having or lack of some characteristics, Judgment of the Supreme Administrative Court, 31 January 2012., I OSK 1206/11, LEX no. 1113237, Judgment of the Supreme Administrative Court, 4 November 2009, I OSK 334/09, LEX No. 586372, Judgment of the Regional Administrative Court in Warsaw, 21 July 2010, II SA/Wa 633/10, LEX no. 667345, Judgment of the Supreme Administrative Court, 10 March 2011, I OSK 1575/10, LEX no. 818489, Judgment of the Supreme Administrative Court, 1 March 2007, I OSK 788/06, LEX no. 362453, Judgment of the Regional Administrative Court in Warsaw, 21 May 2009, II SA/Wa 105/09, LEX no. 558701, Judgment of the Supreme Administrative Court, 12 October 2011., I OSK 474/11, LEX no. 1069661, Judgment of the Supreme Administrative Court, 4 August 2011, I OSK 327/11, LEX no. 1068504, Judgment of the Regional Administrative Court in Warsaw, 21 June 2011, II SA/Wa 757/11, LEX no. 1097167.

from the offence prosecuted on private accusation (if it was not embraced by the public claim as in Article 60§ 1 of the code of penal proceedings³²) and in case of lodging subsidiary indictment act as in Article 55§ 1 of the code of penal proceedings. Private accusation is not preceded by preparatory proceedings, which results would be the basis for legal assessment of the occurrence involving a candidate for a service. Such assessment is a result of reflection of the harmed person including its personal attitude towards the perpetrator. The harmed person may not have an adequate legal knowledge to assess objectively the event that had taken place. In this case there is a likelihood that motives being a starting point for such a claim may be more of emotional nature rather than legal one in regard to legal assessment as well as to evidence. The same arguments regard a subsidiary indictment act. It is important that the case the indictments refers to had been a subject to a prosecutor's decision twice who spoke out negatively about the case issuing a decision on discontinuance of legal proceedings or confirming such decision. The remarks are important because a candidate's situation during penal proceedings against him/her has to reflect in their impeccable moral, citizenship and patriotic standing assessment. There is no doubt that the proper assessment of the evidence in proceedings either from indictment or private accusation which was embraced by a public action (as in Article 60§ 1 of the code of penal proceedings) must determine the assumption that a candidate is derived of qualities stated in u.a.b.w.a.w. Such conclusions cannot be taken *a limine* on the basis of private accusation, supported by private prosecutor only without any presence of public prosecutor or any subsidiary claim. The cases may only encourage a deep analysis by the entity verifying the future agent.

Assessing the qualities of the candidate it is worth to address a candidate's cases prosecuted as petty offences, especially those in which he/she acted as defendant. Quite importantly for impeccable moral, citizenship and patriotic standing assessment are other materials concerning criminal proceedings at preparatory proceedings or jurisdiction stage or cases prosecuted as petty offences (including materials from clarification proceedings) in which the candidate acted as witness or harmed person. A subject-matter of the case may not be as serious as the candidate's attitude towards the event. His attitude resembled in the evidence material may clearly show his impeccable moral, citizenship and patriotic standing (for example he helped the harmed person putting himself in jeopardy, counteracted or minimized the effects of events like emblems and other national symbols insults, State agencies' insults, democratic structure insults, etc. or, on the other hand, show lack of such qualities.

A service in military organizations is of specific nature. That is why the legislature decided to set higher standards for candidates. Therefore one cannot assume that lack of any negative information on the candidate can indicate his impeccable moral, citizenship and patriotic standing. Construction of the requirement confirms that the candidate must show this added value which distinguish him from other candidates. In any events verification of the qualities cannot be based on the candidate self-assessments.

³² *Code of penal proceedings of 6 June 1997*, Journal of Laws 2016, item 1749 as amended.

The way information on the candidate necessary to assess him/her is obtained is also an important issue. A service pragmatics as well as administrative acts do not present all the possibilities leading to acquisition of the sufficient knowledge on the candidate. Some clues can be found in Article 46(1) u.a.b.w.a.w., in paragraph 4 of the Prime Ministerial Decree of 29 November 2002 on the outline questionnaire (Administrative Statement) and detailed rules and procedure for candidates to the service in ABW, in paragraph 4 of the Prime Minister Decree of 29 November 2002 on the outline questionnaire (Administrative Statement) and detailed rules and procedure for candidates to the service in AW which oblige the candidates to submit the Administrative Statement, the handwritten CV, any certificates of employment or service, any documents concerning acquired education, national personnel security questionnaire and other documents confirming professional skills and professional achievements of the candidate. The information will give some picture of the candidate, their private and professional life, their background and close family. The necessity of indicating persons who can give recommendations for the candidate is also a part of the overall picture; it gives some clues on the candidate's associates, trusted and close people. The information is reviewed, there is an interview with the candidate, the records are checked, there is an interview at the place of residence or work and opinions of the recommending people are taken into account (paragraph 5(1) of the Regulation of 29 November 2002 and paragraph 5(1) of the Regulation of 24 April 2003). The catalogue of the possible checks is not exhaustive. The information may come from internal sources (classified and unclassified data bases) as well as from external sources (recommendations). It is also acceptable to check the candidate in open sources, including information on the Internet. Legal and administrative acts are only a minimum. It seems that exhaustive enumeration of all sources on which the assessment of the candidate is made is unlikely and unreasonable.

Guarantees of confidentiality as stated in the Act on the Protection of Classified Information of 5 August 2010

The proper characteristics of adequate guarantees of confidentiality as stated in the Act on the Protection of Classified Information of 5 August 2010 should be given by reference to notions and procedures stated in the Act of 5 August 2010 on the Protection of Classified Information³³(u.o.i.n.). The Act does not contain a direct definition of "classified information", nevertheless it can be deducted from Article 1(1) u.o.i.n. It is every piece of information, in whatever form and way it is expressed, unauthorized disclosure³⁴ of which could cause prejudice to the interests of the Re-

³³ *The Act on the Protection of Classified Information of 5 August 2010*, Journal of Laws 2010, no. 182, item 1228 as amended.

³⁴ According to Stanisław Hoc, unauthorized disclosure of classified information is an action which results in access to the information by an unauthorized person, S. Hoc, *The Act on the Protection of Classified Information. Commentary*, Warsaw 2010, p. 73; idem, *Criminal law protection*

public of Poland or could be disadvantageous to such interests, also during its processing. A damage or threat of damage should be regarded as in Article 5 u.o.i.n. which addresses classification of classified information according to adequate classification ranks. The definition of classified information consists of legal rules from different legal provisions of the Act on the Protection of Classified Information, including Article 1 (1)(2) and Article 5 u.o.i.n. The right to get access to classified information has been described as “guarantee of confidentiality”. It shall be understood as the person’s ability to fulfill legal requirements of giving guarantees of confidentiality and securing classified information from unauthorized disclosure, stated as the result of a proper checking procedure (Article 2 (2) u.o.i.n.). The goal of the checking procedure is to establish whether a person gives guarantees of confidentiality (Article 24(1) u.o.i.n.). It is therefore necessary to check if there are any doubts towards a person being checked. To end the checking procedure the doubts need to be eliminated with a positive result for the person and the certificate is being issued. The scope of checking has been stated in Article 24(2.1-2.6) and Article 3(1) u.o.i.n. The procedure is to establish any doubts in the areas stated towards the checked person or to eliminate them. The legislator established the scope of checking in the negative terms. It means that there is a necessity of establishing the lack of guarantees of confidentiality in case of any doubts towards a person that cannot be removed and to acknowledge guarantees of confidentiality in case of a lack of doubts in areas listed in Article 24 (2)(3) u.o.i.n. The final result of the checking procedure does not constitute an arbitrary decision but it must be proceeded by an extensive analysis of information given and it must be properly justified by the person leading the procedure³⁵.

There is no sense to elaborate any further the whole checking procedure towards a candidate for the service in ABW or in AW who is the person concerned in the checking procedure. This would exceeded the scope of this elaboration. Nevertheless, it is interesting to know the scope of powers to interfere into rights and freedoms domain. The powers refer not only to checking people’s data from a personal information form in records, registers or data bases, including the National Record of Convictions, but they also refer to checking other data or information obtained during the checking procedure (Article 25(1.1) u.o.i.n.). Apart from that the powers refer also to checking in registers and data bases not publicly accessible people’s data from a personal information form or any other information obtained during the checking procedure to the extent necessary to prove that the person gives the guarantees of confidentiality

of the information, Opole 2009, p. 33; also I. Stankowska, *Commentary. The Act on the Protection of Classified Information*, Warsaw 2014, p. 15 et seq. This thesis is supported also by the judiciary – Judgment of the Supreme Court, 17 March 1971, III KR 260/70, New Law 1972, no. 7–8, p. 1260 et seq., OSNKW 1971, no. 10, item 151 with approving gloss of S. Hoc, New Law 1972, no. 7–8, p. 1262, Judgment of the Supreme Court of 8 March 2007, I KZP 30/06, OSNKW 2007, no. 4, item 32. “Entitled person” means a range of entities enlisted in Article 1(2) u.o.i.n., to which the Act applies. There are agencies of legal protection enlisted (Article 1(2.1.f)), among which is ABW and AW. Articles 1, 2, 5 and 6 show it by setting out their objectives and tasks.

³⁵ S. Hoc, *Protection of Classified Information...*, p.158.

(Article 25(1.2) u.o.i.n.). The extended procedure, apart from the actions stated in Article 25(1) u.o.i.n. may also embrace an interview with the candidate's former superiors or with other people, interview with people from the candidate's whereabouts, their bank account checking, any possible debts checking (Article 26(1) u.o.i.n.). There may an interview with a checked person take place if such necessity occurs (Article 25(5) u.o.i.n. and Article 26(4) u.o.i.n.), also in case of any inaccuracies or contradictions (Article 25(3) u.o.i.n.). If a person applies for the "top secret" certificate and it is necessary during the personnel security clearance procedure, interviews with 3 other persons designated by the person may take place (Article 26(5) u.o.i.n.). Such interference is justified by the security of such value as unclassified information. The legislator ensures its priority over other legally protected interests. One cannot forget that the checking procedure goes with the consent or on the initiative of the candidates for the service themselves. After all, they have the right to refuse passing the required information and taking part in required actions, but in this case they are aware of the possible negative decision which ends the whole interviewing procedure definitively with the negative result. Such behavior of the candidate may reveal lack of other qualities required for the service in ABW or AW, including lack of moral, citizenship and patriotic standing, lack of physical or psychical abilities for the service in military organizations which require a specific discipline. The Security Officer in ABW (§2(3) of the Regulation of 29. November 2002) and The Security Officer in AW (§2(3) of the Regulation of 24 April 2003) are entitled to pursue a checking procedure towards the candidates for the service in ABW and AW. It starts with passing the right Security Officer a completed personal information form, which had been given by the candidate while joining the interviewing process and it should be completed within 30 days either by issuing a security clearance, its refusal or discontinuance of the procedure (Article 28 u.o.i.n.). It is worth mentioning that only in case the security clearance is issued, one may state that a person gives guarantees of confidentiality. Other cases mean no guarantees of confidentiality. It stems directly from the wording of the security clearance certificate. According to Article 29(2.8) u.o.i.n. there should be a clear statement in the security clearance certificate that the checked person gives guarantees of confidentiality. According to Article 30(3.7) u.o.i.n. in case of refusal there should be a clear statement that the checked person does not give guarantees of confidentiality. In case of discontinuance of checking procedure, the lack of guarantees of confidentiality results directly from reasons, based on which the decision had been taken. The catalogue of such reasons has been placed in Article 31(1) u.o.i.n. As seen above, taking several actions within checking procedure to prove that the person gives guarantees of confidentiality is not enough. This situation must be reflected in the formal decision ending the procedure, i.e. security clearance certificate. It is only that document which entitles to access to classified information on the appropriate level. It also shows the concrete dates between which the person is entitled to access to classified information.

It is worth noting the autonomous character of the checking procedure from qualification process for the adequate service. Despite the fact that its result is relevant to the

qualification procedure it is still a separate procedure, carried out on the separate provisions (i.e. Act on the Protection of Classified Information), carried out by the separate entity (security officer) and its final result is a decision called “security clearance”. The entity carrying out a qualification procedure for the service in ABW or in AW cannot directly influence the content of the decision. The content of the decision itself giving or denying guarantees of confidentiality is essential for the ongoing qualification procedure because the decision denying access to classified information requires the completion of the procedure with a negative result (§ 3(2) and § 6(2) of the Regulation of 29 November 2002 and § 3(3) of the Regulation of 24 April 2003). In this sense the entity carrying out the qualification procedure while obtaining the security clearance or decision refusing to issue the security clearance or decision on discontinuance of legal proceedings, must acknowledge the fact that the candidate meets or not the requirement. The entity itself does not undertake its own arrangements contradictory to a decision taken in the course of the checking procedure.

Secondary education and professional qualifications as well as physical and mental ability for service in military organizations, which require particular work discipline, to which the person is ready to submit.

The last requirement listed in Article 44(5) u.a.b.w.a.w. is having at least secondary education and certain professional qualifications as well as physical and mental ability for service in military organizations, which require particular work discipline, to which the person is ready to submit.

As far as education is concerned it should be explained the term “secondary education” in accordance with the Act on Education System of 7 September 1991³⁶. A secondary education has a person who is a secondary school graduate, except types of school listed in Article 11a (3) u.s.o. (vocational schools or other equivalent) or a person who is an upper secondary school graduate except the school listed in Article 9(1.3a) and Article 9(1.3e) u.s.o. (3-year-vocational school ending with a certificate/diploma confirming certain professional skills after passing special exams confirming certain qualifications for certain professions; it enables further education starting from the second year of high school for adults or 3-year-special school for mentally disabled pupils or for pupils with connected disabilities who can obtain work ability certificate. Upper secondary school embraces two types of schools: 3 year high school (Article 9(3b) u.s.o.) and 4 year technical school (Article 9(3c) u.s.o.)³⁷.

³⁶ *The Act on Education System of 7 September 1991*, Journal of Laws 2004, no. 256, item 2572 as amended – (further: u.s.o.).

³⁷ Article 9(3) u.s.o. enlists five types of upper secondary schools, it puts them into a catalogue under the letters from a to e. Schools listed under a and e have been excluded by the Article 11a(4.2) u.s.o. Their graduates do not gain secondary education. The school listed in Article 9(3d) u.s.o. is aimed at persons who have already been granted secondary education. In this way graduation from upper secondary schools listed in Article 9 (3b) and (3c) u.s.o. results in gaining secondary education. Look at the *Regulation of the Minister of National Education of 15 October 2012 concerning creation, organization and activities of sports units, sports schools and schools of sports*

In the past the Act on Education System³⁸ used to be a system of primary and secondary schools. The catalogue of schools listed as the last, graduation from which entitled to secondary education has been given in Article 9(1.2) or Article 9(1.3) u.s.o. The next education reform introduced a new type of school – junior high. The Act which introduced junior high³⁹ modified the Article 9(1) u.s.o. by deleting the notion “secondary school”. At present a new education reform⁴⁰ is to delete junior high restoring previous model in which there were primary schools and secondary schools (Article 18(1) of the Education Law). The circle of people who obtain secondary education has been listed in Article 20(2) and Article 20(3) of the Education Law.

Graduation from the schools mentioned above, regardless of whether it was upper-secondary or secondary school, means secondary education. It is also irrelevant if a person attended the school on a daily bases or took a night school class exam pursuant to Article 10 u.s.o.⁴¹ A service pragmatics does not require any specific school profile for the candidates provided that it provides secondary education after its graduating. A candidate can have secondary education either general or vocational⁴². Nevertheless, there is an obligation to possess certain vocational qualifications⁴³. They may result

championships (Journal of Laws 2012, item.1129), the *Regulation of the Minister of Culture of 29 December 2004 concerning types of artistic schools, including public and non-public* (Journal of Laws 2005, no. 5 item 42 as amended), the *Regulation of the Minister of National Education of 15 February 1999 concerning types of public and non-public artistic schools, their operational rules, the way and the term of introducing new types of artistic schools and transformation existing school into new ones and their existence within educational system* (Journal of Laws 1999, no. 14, item 125 as amended), the *Regulation of the Minister of National Education of 29 July 1998 concerning technical high school* (Journal of Laws 1998, no. 102, item 648) concerning types of schools which graduates gain secondary education.

³⁸ *The Act on Education System of 7 September 1991*, Journal of Laws 1991, no. 95, item 425 as amended.

³⁹ *The Act Amending the Act on Education System of 25 July 1998*, Journal of Law 1998, no. 117, item 759.

⁴⁰ *The Act on Education System of 14 December 2016* (Journal of Law 2017, item 59) – the act should enter into force on 1 September 2017.

⁴¹ It should be added that night school class exam enables gaining secondary education on the general level only. Gaining proper qualifications requires two-stage activity, i.e. gaining general secondary education and then taking the exam equivalency which enables to obtain proper professional qualifications. This issue extends beyond this text framework therefore other remaining questions shall be left out.

⁴² Having secondary education is not the same as having the High School Diploma. According to § 53(1) of the Minister of National Education *Regulation of 30 April 2007 on the conditions and ways of assessing, classification and promotion of pupils or learners and conducting tests and exams in public schools* (Journal of Laws 2007, no. 83, item 562 as amended) the High School Diploma is a form of general education assessment which tests knowledge and skills. A person entitled to take this exam is a graduate only, i.e. a person who graduated a secondary or an upper secondary school. The exam does not confirm the completion of the school on a certain level. It is a diploma/certificate which confirms the completion of the particular type of school. A passed examination entitles to be given the High School Diploma and enables to apply to a college or university.

⁴³ Article 3 u.s.o. defines the concepts of qualifications for a profession (point 19) and qualification professional course (point 20). Qualifications for a profession means a separate set of expected

from graduating a proper type of school but not necessarily. The qualifications may be a result of certain professional courses, vocational educational training, professional background and experience or other type of skills, etc. In Article 44(5) u.a.b.w.a.w. there is a conjunction “and” which clearly indicates that the requirement is fulfilled if the candidate has cumulatively two attributes, i.e. at least secondary education and proper professional qualifications. It is important to reference these qualifications to the scope of tasks of the future officer. Neither u.a.b.w.a.w. nor implementing acts give direction on the areas required from the candidate (professional background or type of required skills) which are necessary or desirable to serve in ABW or AW. There is no doubt that the qualifications should be established individually and adjusted to a planned working post because it connects directly with a job description. It shows Article 46(2) u.a.b.w.a.w. which enables to extend the qualification procedure for the service to check whether the candidate is suitable for a certain position if certain skills are required, including psycho and physiological test⁴⁴. The secondary or upper secondary school certificate confirms education on an appropriate level. If a person has a higher education after graduation their first or second circle or master’s degree, post-graduate studies, he/she is obliged to submit the proper certificates/diplomas without other documents confirming education on a lower level. The same situation applies to education abroad. In such cases the candidate has to submit a certificate/diploma equivalent to Polish certificate/diploma together with an administrative decision on its recognition unless it does not require recognition. Such document should be, as it seems, submitted together with its translation into Polish by a sworn translator, unless it has been written in Polish⁴⁵. The same arguments shall be related to all certifications, certificates, diplomas and any other documents confirming certain skills, qualifications, courses, professional or scientific experience, etc. While ending the consideration on the education and candidate’s qualifications, it is also worth mentioning one more thing. Article 46(1.1) u.a.b.w.a.w. points out that one of the elements of the qualification procedure is the transfer of documents concerning education and professional qualifications and § 4(4) and § 4(6) of the Regulation of 29 November 2002 and § 4(1.4) and (1.7) of the Regulation of 24 April 2003 oblige the candidate for the service to submit to the HR unit proper documents confirming education and professional qualifications and any other documents confirming skills and professional achievements. None of these

education outcomes, confirmed by the certificate/diploma issued by the regional examination body, after the examination confirming professional qualifications is passed. Qualification professional course means a course which complies with a learning programme base in professions in respect of one qualification and completion of which enables to take the exam confirming qualification in the occupation with regard to this particular/one qualification.

⁴⁴ Compare with § 5(1.6a) of the Regulation of 29 November 2002 and § 7(1) of the Regulation of 24 April 2003 which allow psychophysiological, psychotechnical or other tests in order to check particular skills of the candidate.

⁴⁵ Article 93 et seq. u.s.o. sets all the issues concerning certificate equivalence and rules of their recognition. However, the subject extends the framework of this elaboration. The subject of legalization and recognition procedures of the foreign certificates (apostille) have been omitted.

legal acts does not specify whether the submitted documents should be in the original, or the original should be submitted for consultation only and for the purpose of the procedure a copy would be sufficient, or the copy should be attested. Because of lack of sufficient regulation in this matter, it should be up to the entity leading the qualification procedure or it can be regulated by internal provisions.

In Article 44(5) u.a.b.w.a.w. there is a requirement of physical and mental ability for the service in military organizations, which require particular work discipline, to which the person is ready to submit. The employment in military or paramilitary organizations, whatever they may be called and whatever their tasks are, is a particular type of service. It is a subject of restrictions. Working relationship which constitutes the legal bond and the scope of rights and obligations between a person and the organization, according to the judiciary⁴⁶ is based on a particular discipline, to which the person is ready to submit. It is services' pragmatics and other implementing acts that limit this availability. Therefore the candidate has to have physical and mental abilities to submit the obligations of this specific working relationship. This subject is so important that discipline and availability must be based on the officer's free will. It is up to the unit verifying the candidate's predisposition whether the statement of the will to join the service is fully understandable not only in the formal context but also in terms of its consequences, including its restrictions in the field of rights and freedoms.

This requirement as well as impeccable moral, citizenship and patriotic standing displays the characteristic of general clause, which mean that it does not possess clear meaning lines. Nevertheless, it is the interview, psychological and psycho-technical evaluations, skill and qualification assessments, physical fitness examination, medical assessments by special medical committees in ABW or AW that cancelled its subjective character.

Activities and examinations mentioned above have been described as stages of the qualification procedure. The whole procedure is described in the Regulation of 29 November 2002 on the qualification procedure for candidates to ABW and the Regulation of 24 April 2003 on the qualification procedure to AW. The two Regulations are implementing acts to Article 46(3) u.a.b.w.a.w. The interview is to establish suitability for the service in ABW or AW and the motivation. Psychological examination ends with psychological opinion on the mental ability for the service in ABW or AW. Physical fitness examination is to confirm physical abilities. Psycho-technical evaluations, skill and qualification assessments are to prove special abilities of the candidate for the post within a service which requires such skills or predisposition. Furthermore, candidates undergo medical examination which results in the medical committee (subordinate to the Head of ABW or AW) positive or negative decision on the health ability for the service (Article 45(1) u.a.b.w.a.w.). In this aspect the medical stage of procedure is separate and its result influences the whole qualification procedure. There is an analogy to a vetting procedure. A valid medical committee decision cannot be changed during the latter stages of the pro-

⁴⁶ Judgment of the Regional Administrative Court in Warsaw, 13 February 2007, II SA/Wa 2239/06, LEX no. 318269.

cedure, especially by the entity in charge of proceedings. The important fact is that it determines further stages of this procedure⁴⁷. Medical committee decision on the inability for the service makes it necessary to drop the qualification procedure in case of the service in AW (§ 6(2) of the Regulation of 29 November 2002) or it may cause the necessity of dropping the procedure in case of AW (§ 8 of the Regulation of 24 April 2003). According to Article 45(2) u.a.b.w.a.w. the rules of physical and psychic abilities for the service in ABW and AW are regulated by the Regulation of the Prime Minister of 15 April 2003 on the assessment of physical and psychic abilities for the service in ABW⁴⁸ and the Regulation of the Prime Minister of 23 October 2003 on the assessment of physical and psychic abilities for the service in AW⁴⁹. Detailed procedure before medical committees goes far beyond the scope of this article. Nevertheless, it is worth giving some specific characteristics of the procedure showing its independence of the qualification procedure. Referral to the regional medical committee takes place *ex officio* (§ 6(2.1) of the Regulation of 15 April 2003 and § 6(2.1) of the Regulation of 23 October 2003) which means that the qualification procedure cannot be pursued without this procedure and the entity proceeding the qualification procedure cannot undertake autonomous activities in the area which would replace medical committee decision. Referral to the medical committee is followed by a psychological assessment and physical fitness examination result (§ 8 (1) of the Regulation of 15 April 2003) or psychological assessment and information on the kind of service the candidate serves, in case the candidate is an officer of any other service (§ 8(2) of the Regulation of 23 October 2003) and guidance on the further designation within the service (§ 8(1) of the regulation of 23 October 2003). It means that the referral to the medical committee cannot proceed psychological assessment and physical fitness examination. Medical committee decision shows the candidate's ability by their classification to one out of two health categories stated in § 10 and § 11 of the Regulation of 15 April 2003 or § 10 and § 11 of the Regulation of 23 October 2003. Medical committee decision lacking force of law issued by a regional medical committee may be appealed against through the Central Medical Committee (§ 20 et seq. of the Regulation of 15 April 2003 and § 20 et seq. of the Regulation of 23 October 2003). Specific criteria of the health assessment minimize probability of extreme subjectivity by assessing the health of candidates by the members of medical commissions. Furthermore, the right to appeal against medical committee decision lacking force of law enables to control a content of the decision. It supports the notion that despite the fact that Article 44(5) u.a.b.w.a.w. displays the characteristics of a general clause, its subjective nature shall be revised by a wide range of tests, checks, examinations and medical assessment which are regulated according to law.

⁴⁷ Medical committee decisions are not limited only to the assessment of the candidate's health but they also resolve in an authoritarian way the issue of the ability of candidates for the service by allocating the examined person to one of the categories indicating ability for the service (Judgment of the Supreme Administrative Court of 28 June 2011, OSK 166/11, Lex 1082668).

⁴⁸ The *Regulation of the Prime Minister of 15 April 2003 on the assessment of physical and psychic abilities for the service in ABW*, Journal of Laws 2014, item 242 as amended.

⁴⁹ The *Regulation of the Prime Minister of 23 October 2003 on the assessment of physical and psychic abilities for the service in AW*, Journal of Laws 2003, no. 187, item 1824 as amended.

Conclusion

It is not possible to refer comprehensively to all aspects of the subject of requirements for candidates to the service in ABW or AW. It would require a much wider study. Each and every requirement from Article 44 (1-5) u.a.b.w.a.w. could be a subject of a separate study. The main goal of this article is to indicate the most important issues in the subject. A very important characteristic of the requirements for candidates is the fact that they do not constitute the working relationship in themselves. In other words they do not fall within the scope of the notion “a working relationship”. Nevertheless, they influence it substantially. Firstly, they initiate it. If a candidate meets all the legal requirements, verified during the qualification procedure, the working relationship can be established by the competent entity. Next, they allow continuation of the working relationship as long as the officer meets the requirements. This way they guarantee an officer a job as long as he/she meets the requirements. On the other hand, they oblige to end the working relationship as the officer does not meet any of the requirements.

Abstract

The main research aim of this article was to introduce problems concerning formal conditions enabling the establishment of service relationship with functionary of the Internal Security Agency and the Intelligence Agency. All conditions that cause ability to establish relationship between candidate and above formations are listed in the text of Article 44 of the Act of the Internal Security Agency and the Intelligence Agency. They are included in 5 points of this regulation. They are presented and discussed in the individual parts of this article. Before establishing ties between sides of service relationship, a candidate must attend qualification procedure. Candidate for service has to possess all requirements like being a Polish citizen, having full civil rights, having impeccable moral patriotic and civic attitude, having at least secondary education and appropriate professional qualifications and being in a good physical and mental condition to serve in the armed forces subjected to a special service discipline which he/she is ready to obey and he/she must guarantee keeping safe undisclosed information. Moreover, a candidate has to possess them at the time of attending qualification procedure. Next, he/she has to submit all required documents and attend various tests and exams. When he passes all of them positively, they can be accepted for service. It is very important to say that this requirements do not form the structure of the service relationship, but they have a major impact on it. They not only allow it to initiate, but even determine its existence.

Keywords: circumstances for service, candidate for service, employment, qualification procedure, service.

Martin Božek

Operational powers of special services¹ as means to interfere into rights and freedoms of people (the outline of the problem)

1. Doctrine assumptions

In current democracy concepts where democracy is treated as a certain system of government, a menial role of the state and its apparatus is stressed. The essence of the issue is given by Sartori's statement that in current democracies "a state is a servant of citizens and not the other way round; a government is for people and not vice versa²". So, the crucial task for a country is to shape public space in such way that every citizen has opportunities of free development and the rights of others are respected at the same time. However, realization of such tasks requires from authorities taking up a wide range of activities in different state's areas.

One of these areas, where the state's activity is concentrated, is security understood both as individual (security of the people) and over-individual (security of the state as an organization). Individual freedoms and the state's activity (the area of security) are interconnected in this system. Without the state's activity there are no individual freedoms understood as possibilities of taking up initiatives by individuals aimed at their individual development. And in this case, when such assumption is a starting point of the rationale, it seems natural that individual rights can be restricted and interfering with individual freedom is possible. Particularly when maintaining of public space in which individuals operate is required.

In the human rights doctrine assumptions mentioned above take the form of the so called restrictive clauses. These are legal constructions that make state's interference into human rights and freedoms possible to protect social and general state interests³. In view of these clauses a state can grant its functionaries some powers to interfere into human rights and freedoms. Nevertheless, the state cannot act in arbitrary way in this respect. In contemporary democracies conditions under which such interference is possible are defined in constitutions⁴. Constitutional restrictive clauses are particularly

¹ „(...) the term 'special services' applies only to five services: the Internal Security Agency, the Intelligence Agency, the Central Anticorruption Bureau, the Military Intelligence Service and the Military Counterintelligence Service (...)". More on the topic see in: M. Božek, *Special services and their classification in Polish legislation*, in: M. Božek, M. Czuryk, M. Karpiuk, J. Kostrubiec, *Special services in public authorities structure. Legal and constitutional issues*, Warsaw 2014, p. 19.

² See: G. Sartori, *Theory of democracy*, translation by P. Amsterdamski, D. Grinberg, Warsaw 1998, p. 53.

³ See: M. Piechowiak, *The notion of human rights*, in: *Basic human rights and their judicial protection*, L. Wiśniewski (scientific ed.), Warsaw 1997, p. 34.

⁴ See: W. Sadurski, *Law before a court (Study on constitutional courts in post-communist coun-*

important because they are *sui generis* directives for public authorities. Their initial addressee is legislator (parliament) which has to take under consideration arguments and reasons arising under the clauses in the process of lawmaking (acts).

In this respect acts adopted by the parliament should be tied to constitutional norms. Legal acts beyond could be perceived as unconstitutional. Naturally, it is an ordinary legislation's role to firm up constitutional provisions what may cause, at least at first glance, a certain flexibility in the final shape of these provisions. Nevertheless, legal solutions always have to respond constitutional circumstances which enable restrictions of human rights.

In Polish legislation these conditions are set out in Article 31(3) of the Constitution of 2 April 1997. The provision of this Article contains a constitutional standard associated with rules and criteria enabling public authorities (parliament) to interfere into human rights and freedoms in Poland. According to this constitutional standard *restrictions in constitutional rights and freedoms can be constituted only in legal acts and only when they are necessary in democratic country for its security or public order or security of environment, health and public morality or other people freedoms and rights. The restrictions cannot infringe the substance of freedoms and rights.*

In this context, there is a scientific problem, which can be formed as a following question: whether the legislator (parliament) respected (has had respected) conditions expressed in Article 31(3) of the Constitution in the lawmaking process? The answer for such question shall be given by the analysis of the competence acts⁵, which are legal basis for Polish special services.

It is not the author's ambition to present the subject in an exhaustive and categorical way. It would be impossible though because of the form of such expression as an article. It is more to draw attention to the most crucial issues and problems connected to shortcomings in regulations concerning operational powers of special services which enable their officers to interfere into human rights and freedoms.

2. Special services operational powers under the applicable law

In the competence acts there is no such term as "operational powers" but operational and intelligence activities. To be more specific provisions of such acts constitute that officers of special services realize operational and intelligence activities within the limits of their tasks. Although the provisions do not include a legal definition of the term the legislator tends to use it quite often. It should be added that the biggest

tries of the Middle and Eastern Europe), Warsaw 2008, p. 362.

⁵ Competence acts are legal acts forming a legal basis for special services in which basic organizational and functional issues are included. Currently in force are the following acts on special services: *The Act on the Internal Security Agency and Intelligence Agency of 24 May 2002* (Journal of Laws 2016, item 1897, 1948, 1955, Journal of Laws 2017, item 60); *The Act on the Central Anti-corruption Bureau of 9 June 2006* (Journal of Laws 2016, item 1310, 1948, 1955, 2255, Journal of Laws 2017, item 60, 244); *The Act on the Military Counterintelligence Service and Military Intelligence Service of 9 June 2006* (Journal of Laws no. 104, item 709 as amended).

saturation of the term contain provisions enclosed in chapters entitled *The powers of officers* (...). It allows to treat operational and intelligence activities as one of the legal ways to realize legal tasks of the services by their officers.

Immediately the question arises as to what is the true meaning of operational powers to effectively realize legal tasks of special services? This is a question – no more no less – about the “utility” (usefulness) of the operational and intelligence activities within special services current work. The question is vital in the assessment of special services activities in the sphere of state’s security but also very important to bring the nature of such activities closer. The shape of competence acts and their provisions can be, at least to some extent, helpful in replying to the question. Also in this context, even a cursory analysis of the provisions implicates the first ascertainment here and it refers not so much to the meaning (essence) of operational powers but it refers to their position in the legal systematic of officers’ powers. In the light of the systematic it is a prominent place.

Such opinion is justified by the fact that in competence acts just operational and intelligence activities shall be listed in the first place and then investigative activities, analytical and informative or supervisory. It concerns those provisions which contain general norms regarding tasks that special services officers can perform⁶. Nevertheless, on this stage this is only a preliminary signal of the possible legal activities which special services are allowed to perform and only subsequent provisions in competence acts may be their instance. What is important here is that ample room is devoted also to operational and intelligence activities in these next provisions.

Both show the importance the legislator attach to operational powers of special services; first – by showing in general the competences to use them and second – by detailing some of them in separate editorials of the legal texts. Such solution is naturally only a suggestion that the meaning of operational and intelligence powers in special services activities is crucial. But it is only an analysis of particular solutions in competence acts as far as operational and intelligence activities are concerned that makes it easier to highlight their role and therefore the clue of operational powers assigned to special services.

What emerges from this analysis as a rather legible attribute of operational and intelligence activities is their discreet nature. This trait is treated in the doctrine as one of the traits which set up operational and intelligence activities and without which the activity of special services is hard to understand at all. It is also added that special services are this particular element of the state’s apparatus that is by nature (...) *closed and surrounded by a barrier of strict protection and accompanied by specific conditions of special services activities*⁷. Although there are also some more moderate voices that claim that all issues related to operational work in general should be open whereas (...)

⁶ See: Article 21(1.1) (1.2) and Article 22 of the Act on the Internal Security Agency and Intelligence Agency; Article 13(1.1–3) of the Act on the Central Anticorruption Bureau; Article 25 and Article 26 of the Act on the Military Counterintelligence Service and Military Intelligence Service.

⁷ *Special services in the UK*, Warsaw 1994, p. 4.

the content of operational methods should be (...) *classified as top secret*⁸. In competence acts this secrecy trait is underlined by saying that operational and intelligence activities are performed in a secret way or in accordance with the requirements of secrecy⁹.

In addition, in competence acts there are particular regulations introduced concerning making information on operational and intelligence activities openly available, i.e. outside the structures of special services. Generally speaking, information on “the particular forms and rules of operational and intelligence activities” and “on the means and methods used in relation to them” and in some cases also on the effects of those activities are under the statutory ban of their exposure¹⁰. There are only few cases precisely described in competence acts which allow some people from outside of special services¹¹ to have access to such information and in such cases it does not mean that the information are not secret any more. They are still protected as secret and cannot be disseminated further. It should also be added that access of people from outside the services indicated in competence acts as entitled entities to such information – is carried out while preserving particular disciplines and *in camera*¹².

In the competence acts there is one more aspect pointed out which refers to the nature of operational and intelligence activities. They can be carried out in order to collect evidence of crimes but also to collect information on threats. The law precisely indicates that special services (...) *perform operational and intelligence activities in order to prevent crimes, in order to recognize crimes and in order to investigate them* but also in order to (...) *gather and transform information important for fighting crimes aimed at certain values (state's security, constitutional order, national defense, state's economic interests)*. In competence acts there is no detailed information on what exactly threats it is all about though. Even if there are some threats listed, the legislator uses only vague terms (general clauses)¹³.

⁸ See: P. Kosmaty, *Operational law „Prokurator”* („Prosecutor”) 2010, no. 1–2, p. 85–87.

⁹ See: for example Article 27(6.3) and Article 29(1) of the Act on the Internal Security Agency and Intelligence Agency.

¹⁰ See: Article 39 (3.1)(3.2) of the Act on the Internal Security Agency and Intelligence Agency; Article 28(1)(2) of the Act on the Central Anticorruption Bureau; Article 43(3.1)(3.2) of the Act on the Military Counterintelligence Service and Military Intelligence Service.

¹¹ According to Article 39 (3) and (4) of the Act on the Internal Security Agency and Intelligence Agency and their counterparts in other competence acts, such information can be released:

– at the request of the prosecutor or a court, submitted in order to prosecute a prohibited act, which is a crime or a misdemeanor, effect of which is death, or in order to conduct personnel security clearance procedure on the basis of the Act on the Protection of Classified Information;

– at the request of the prosecutor or a court based on reasonable suspicion of an offence prosecuted by the public prosecutor in connection with performing operational and intelligence activities/tasks.

¹² See: M. Leciak, *A state secret and its protection in the substantive criminal law and in criminal trial*, Toruń 2009, p. 326; B. Kurzępa, *A possibility to use information from a police agent in the criminal trial*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” („A Law Military Review”) 2003, no. 1, p. 26; K. Lidel, J. Mróz, *Relieving a policeman of professional secrecy in criminal matters*, „Jurysta” 2006, no. 5, p. 24–25 et seq.; Z. Młynarczyk, *A state secret and Professional secrecy and operational and intelligence activities*, „Przegląd Sądowy” („Judicial Review”) 1993, no. 3, p. 42 et seq.

¹³ Constitutional Tribunal in its sentence of 14 December 1999 (SK 14/98, OTK 1999/7/163)

In this situation a threats catalogue for special services to take an interest in while performing *inter alia* operational and intelligence activities is a non-specified catalogue. What is more, this is a typical case of vague terms in legislation which can create essential interpretation doubts during application of the law. In practice such situation can and very often does create a fundamental question about special services competence in a particular case and hence it calls into question the legality of actions taken. The question is particularly important in case of operational and intelligence activities taken by special services. As far as on the investigative stage of the proceeding certain arrangements about facts are available due to a criminal practice, in so far operational and intelligence activities take place with limited knowledge about the case. And this makes it very difficult to assess whether the situation/case has really much to do with threats to state's security, external security, constitutional order or economic security of the state¹⁴. Not to mention the question whether such behavior (events) can be qualified as offences already on this stage.

From this perspective operational competences of special services appear to be a universal tool. Officers can use them while fighting criminal activities as well as during counterintelligence or informative activities, not investigative. In both cases operational and intelligence activities are to establish facts about events which disturb the normal functioning of the state (and society) because of their social harmfulness. Gathering information about such facts can also be done in investigative activities but they can be realized by special services (ABW and AW only) during preparatory proceedings (investigation) exclusively. But before it happens, i.e. preparatory proceedings is initiated¹⁵, in everyday practice of special services establishing facts is an effect of operational and intelligence activities. These activities can be performed as a general rule before or in parallel to investigation in progress, they can be continued even after the investigation is terminated¹⁶. Decision on which competence to use and on which stage is determined every time by the need of an efficient action and this mostly depends on the nature and severity of the case.

indicates that „(...) using by the legislator vague notions or general clauses is not synonymous with giving for an interpreter an absolute and uncontrolled discretion on the interpretation of such terms and on the contrary it obliges the organ practicing the law to a particular diligence (...)”.

¹⁴ Article 5.1(1) and article 6 of the Act on the Internal Security Agency and Intelligence Agency; article 2 of the Act on the Central Anticorruption Bureau; Article 5.1(4) of the Act on the Military Counterintelligence Service and Military Intelligence Service.

¹⁵ According to Article 303 of the Code of Penal Proceedings factual grounds for preparatory proceedings is reasonable suspicion of perpetration of a criminal offence, to be understood as sufficiently reliable information on an event or effect which are accompanied by the circumstances creating the likelihood of violation of criminal regulations. Opening a preparatory proceedings is a confirmation that factual grounds exist. Opening a preparatory proceedings follows as a general rule the issuing a formal decision to start preparatory proceedings (investigation). See: T. Grzegorzcyk, *Code of Penal Proceedings and the Act on Key Witness. Commentary*, 5th edition, Warszawa 2008, p. 642.

¹⁶ See: T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polish Penal Proceedings*, Warsaw 1998, p. 560–561.

It is worth emphasizing that in the area of combating crimes operational and intelligence competences are in the same line with investigative powers in competence acts. Even more. In legal provisions the operational and intelligence activities are indicated before the latter ones what may suggest their prime role (“proposing role”) also in this area of special services activity. This aspect has been properly reflected in one of the competence acts provisions which unequivocally show the key (first-rate) role of operational and intelligence competences in combating crimes. Article 13.1(1) of the Act on the Central Anticorruption Bureau (CBA) states that officers of the Bureau perform (...) *operational and intelligence activities in order to prevent crimes, to identify them and to detect them* and after that (...) *if there is a reasonable suspicion of crime (the officers) perform investigative activities to prosecute the alleged offenders*. The legislator, as it seems, wants to stress that operational activities of special services have not only informative role but also just as much detective, preventative and probative¹⁷. This is why in some definitions of operational and intelligence activities in the law doctrine it is assumed that they are to detect in particular, not only to gather information on threats¹⁸.

All these editorial endeavours in competence acts are a conscious reference to an age-old thesis that secret operational activities of special services are the very essence of their activity in security area. This is so, irrespective of whether it is at the moment a monitoring of potential or real threats or it is to detect offences and to gather evidence on criminal activity. After all, both contribute to state security and eventually that is what special services are for.

3. Constitutional limits of special services interference into the rights of the individual

Another thing is that while performing operational and intelligence activities for ensuring the state security special services do interfere at the same time into rights and freedoms of individuals. This is a next important issue connected to the substance and nature of operational competences. This is a matter which can arouse suspicion of a possible conflict between the application of their competences by special services and respect for human rights. Indeed it is closely related to the question of range and limits of the state’s interference into a sphere of man’s freedom (rights and freedoms of individuals). Preserving individuals freedoms requires a fine line in law which a state cannot cross (intrude). This is not up for discussion though that both individual’s rights as well as state’s administration competences must be based on constitution or regulations¹⁹. This is a question of certain standards among contemporary democratic countries.

¹⁷ See: A. Taracha, *Operational and intelligence activities (forensics and evidential aspects)*, Lublin 2006, p. 25.

¹⁸ See: A. Taracha, *Range of operational and intelligence activities under law enforcement legislation*, in: *Course of action and the situation of criminal law reform*, Lublin 1995, p. 103; S. Hoc, *Aspects of criminal responsibility for espionage*, Warsaw 1985, p. 340.

¹⁹ See: M. Piechowiak, *Subordination of the State to the Individual and to Human Rights as a Central Idea of Poland’s Constitution of 2 April 1997: A Goal or an Achievement?*, „Przegląd Sejmowy” 2007, no. 4, p. 65 et seq.; W. Skrzydło, *Political system of the Republic of Poland in the 1997 Constitution*, Zakamycze 2002, p. 84.

In the doctrine this potential (or maybe real?) conflict between operational activity of special services and human rights protection has always been observed²⁰. Nevertheless, it has always been stressed that it can happen both in democratic countries as well as in dictatorial regimes²¹. The problem is a nature of special services operational activity itself, that is on the one hand its highly classified nature and on the other the required efficiency. So, it could be said even that there is a conflict between two principles in special services operational and intelligence activities, namely the conflict between the principle of effectiveness and the principle of humanity. The principle of effectiveness means that special services main task is to detect and neutralize threats (offences) and to be able to do it the services need to have proper (quite broad) competences and powers. The second principle requires from special services (...) *respect for human dignity and respect and protection of human rights regardless of nationality, origin, social condition, political or religious beliefs*²².

It should be added that the aforementioned principles are only particular constitutional solutions which are a sign of a process called in the doctrine “positivisation” of human rights²³. Within the process there is a certain area for individuals in a state, which can be interfered by the state administration or by other entities following a mandate given only by law. It is a constitution that guarantees individuals the possibility to use their basic rights and freedoms. Because the rights and freedoms are enlisted in the constitution they are given an essential character. This character comes from the fact that the rights and freedoms of an individual shall be considered as of initial or primary status. In this situation the main task of the state is to protect “natural” rights and freedoms of individuals²⁴. It is not acceptable to abolish the rights although they can be restricted. The possibility of any restrictions should be treated as an exception to the rule, not the other way round. The scope of such restrictions cannot be too excessive because the state stops being a guarantor of human freedoms then and becomes an usurper.

These assumptions in the Constitution of the Republic of Poland of 1997 are expressed in a number of ways although all of them come down to the fact that the topic of human rights and freedoms and their protection are the subject of a separate chapter in the Polish Constitution. Its title: *Freedoms, rights and obligations of an*

²⁰ See: T. Widła, *Right to privacy and operational and intelligence activity*, „Prawa Człowieka. Humanistyczne Zeszyty Naukowe” („Human rights. Humanistic – Scientific Fascicles”) 1997, no. 4, p. 89.

²¹ „Special services, no matter whether in democratic countries or in dictatorships, have to collect information about threats if their task is to take care of the security. The opponent uses often illegal methods. It gives the services serious arguments in demanding specific powers”. Quotation from A. Zybortowicz; statement for Rebelia.pl, the Internet portal published on 10 January 2012; source: rebelya.pl/post/618/tak-nas-podsuchuja-raport-o-tym-jak-panstwo-ogr.

²² See: Article 13 (4) of the Act on the Central Anticorruption Bureau.

²³ See: P. Tuleja, *The normative content of human rights in constitutional acts of the Republic of Poland*, Warsaw 1997, p. 9.

²⁴ More in: S. Wronkowska, *A concept note on the rule of law in Polish political and legal literature*, in: *Polish discussions on the rule of law*, S. Wronkowska (scientific ed.), Warsaw 1995, p. 75 et seq.

individual and a citizen and in the structure of the Constitution this chapter follows directly Chapter 1 describing political system in Poland. This indicates that the topic of rights and freedoms follows the most important matters which a constitutional act may contain.

Among the provisions of this chapter there are two which deserve particular attention, it is Article 30 and Article 31 of the Constitution. They relate to the philosophy of human rights which the constitutional legislator addresses including the rules and criteria (grounds) of limiting the rights. In the Article 30 of the Constitution inalienable human dignity as a source of human rights and freedoms is acknowledged. There is also an injunction in the provision of the Article 30 for public authorities to respect it, secure it and not to violate it. It is a deliberate reference to legal and natural concepts which results in some consequences. First, an individual cannot waive their dignity and the rights and freedoms deriving therefrom. Second consequence means a prohibition of any restrictions on the human rights and freedoms from other entities or public authorities²⁵. It is obvious that it is a general principle from which the Constitution may contain some exceptions.

A clear catalogue of these reasons is enclosed in the Article 31(3) of the Constitution. Its provision indicates that in the Polish legal system State interference in the rights and freedoms may take place only under specific conditions.

One of them is a category of legal regulation which can introduce such restriction on the rights and freedoms. In Poland it is the act which is the source of universally applicable law just after the Constitution²⁶. The requirement that the restrictions on the human rights and freedoms were enclosed in an act means that such competences belong to legislative authority (in Poland Sejm and Senat). The act is a result of legislative process which obligatory involves both parliamentary organs (Sejm and Senat). For such important issue as human status in the country it is vital that organs involved in the legislative process have a mandate to govern from the society via direct and universal suffrage²⁷.

The second condition refers to the grounds on which the legislator can restrict human rights and freedoms. According to Article 31(3) of the Constitution it is possible in a democratic country only to protect some basic social interests. They are listed as follow: state security, public order, natural environment, health and public morality, rights and freedoms of other people. All these interests are treated as certain social values which can be put by the public authorities before an interest of an individual in situations that present risk to their safety.

²⁵ See: W. Skrzydło, *Constitutional catalogue of rights and freedoms*, in: *Constitutional rights and freedoms in Poland, General Principles*, vol. 1, M. Chmaj, L. Leszczyński, W. Skrzydło, A. Wróbel (ed.), Zakamycze 2002, p. 57.

²⁶ According to the Article 87(1) and (2) of the Constitution a source of common law in the Republic of Poland are the following: the Constitution, acts, ratified international agreements, regulations and local laws on the territory of competent local authorities to issue them.

²⁷ See: W. Skrzydło, *The Constitution of the Republic of Poland. Commentary*, 7th edition, Warsaw 2013, p. 45.

The last sentence of the Article 31(3) presents the third condition and it is an additional clause. It says that restrictions of human rights and freedoms cannot affect the essence of them. As one may think “the essence” can have at least two meanings. First, it is natural limits of human freedoms which are freedoms of other people. Second, it is a certain feeling of human security – the individual’s conviction that there will be no State’s interference in their rights and freedoms which would not be provided for by the law²⁸.

Operational and intelligence activities are not explicitly listed in the Constitution as permitted restriction of human rights. In spite of this, according to the Constitutional Tribunal²⁹ they are anchored in the frames of general restrictions formulated in the Constitution. After all, some provisions of the Constitution refer to ordinary acts. This also applies to the situation in which the Constitution proposes that ordinary act shall determine “the cases and the way” of human rights and freedoms restrictions (Article 49 and Article 50) or the possibility of such restrictions is introduced (Article 51(3)). Apart from that, as stated before, Article 31(3) of the Constitution formulates a general rule of maintaining proportionality in applying potential restrictions of constitutional rights and freedoms in case there were some restrictions planned in ordinary acts (no matter of its subject). What is more, going beyond the proportionality of the restriction will be decisive for the assessment that the restriction was excessive and therefore unconstitutional.

Classification of operational and intelligence activities makes them vulnerable to abuse³⁰. Public security is a value which, in principle, justifies the restriction of human freedoms so it requires proportionality of acceptable infringement in the name of security protection and a proper control system to keep this proportionality in practice. Otherwise, means of this security protection in the form of legal operational activity pose a risk to these freedoms in themselves. It will be so when restrictions are arbitrary, disproportionate to the potential risks or they are (*de jure* or *de facto*) excluded from a democratic supervision. The Constitutional Tribunal has stressed many times that while preparing provisions which interfere deeply into people’s privacy the legislator has to take under consideration not only the principle of certainty and facts but also consider the proportionality of the applied measures. It is not enough that applied measures promote purposes intended, enable to achieve goals or are convenient for authorities who are to use them in order to achieve goals. Operational activities can be justified that much as long as their own goal is to defend values of a democratic coun-

²⁸ Declaration of the Rights of Man and of the Citizen of 26 August 1789. Article 2 enclosed probably the shortest catalogue of human rights and freedoms. There were liberty, property, resistance to oppression and also security. Security was meant as a certain state in which an individual can achieve his/her objectives with no fear but also as a state of being free from an arbitrary State interference into his/her life. Simultaneously, it stated that the exercise of the natural rights of each man has no limits except those which assure to the other members of the society the enjoyment of the same rights. In this sense one may say that liberty means doing all that does not any harm to others.

²⁹ See: Judgement of 12 December 2005, Case Number K32/04.

³⁰ See: *The National Security Bureau Analysis on the proposals of changes in the legislation concerning surveillance to guarantee constitutionally protected rights*, Warsaw 2010, p. 8.

try. It is therefore not enough that the applied measure is appropriate, useful, cheap or easy to handle by authorities³¹.

In this case, it is vital to establish that operational and intelligence activities in a democratic state cannot lead to erosion of the foundations of the country which are human dignity on the one hand and lack of arbitrary decisions or actions of the authorities on the other hand. It should be pointed out, however, that the rule requires an effective supervision preventing from excesses. It is permitted even serious violation of the privacy in accordance with a democratic state standards but it must be accompanied by procedural guarantees that it will not lead to human dignity violation during surveillance³².

Taking the constitutional matters into consideration all the issues related to operational and intelligence activities should be regulated in acts (an act). This corresponds with an assumption that all activities performed by special services and operational and intelligence activities in particular are the implementation of competences and powers given by the respect competence acts. It means that these competences and powers are a kind of legal frames in which operational and intelligence activities should be performed and by which special services can interfere in human rights and freedoms. And in this meaning the competences and activities of the officers create legally-based entity fitting into legal basis for special services. This means that the assessment of such activity shall take place not only through its effects (effectiveness) but also whether it falls within the framework of competences granted to special services.

All of that goes together and makes it justified to propose a complex legal regulation of operational and intelligence activities (either in various competence acts or in one complex act). On the one hand, it would enable to draw a precise line of possible interference into human rights and freedoms with the letter of the law. On the other hand, adoption of such an act would assure legal security for officers which seems to be crucial when it comes to effectiveness of state services performing operational and intelligence activities for state security. Lack of clear legal rules concerning operational and intelligence activities does complicate the matter. Unfortunately, up to now such complex regulation has not been carried out, despite of several counts of attempted pieces of legislation by the Parliament as well as government³³.

4. Non-statutory frames of special services interference in human rights

At this state, i.e. lack of formal legal regulation of forms and methods of the operational work, only some of the operational and intelligence activities are in-

³¹ See: Rationale of the Constitutional Tribunal Judgment of 3 October 2000, K.33/99.

³² See: The Constitutional Tribunal Judgment in case K32/04.

³³ See: Parliamentary Print No 1570 of 26 January 2007; Parliamentary Print No 353 of 7 February 2008. Because there is no continuation of the Polish Parliament works at the end of parliamentary term the project of an act on operational and intelligence activities was not proceeded in the 7th tenure of the Parliament (2011–2015). During its 4th tenure (2007-2011) the government appointed a special inter-ministerial panel to produce a draft of an act on operational and intelligence activities.

cluded in legal acts. Nevertheless, one should be added, apart from those operational and intelligence activities indicated directly in legal acts, officers take other activities as well which are not directly mentioned in legal acts (competence acts). These activities, performance of which relates to “ways, methods and forms”, are not regulated in competence acts but in instructions issued by the heads of special services. Each competence act gives the competent body power to issue such instructions. It is said that through instructions the heads of services (...) *establish ways, methods and forms of performing the activities (...) to the extent that they are not covered by other legislation*³⁴. The provisions give no directions on which tasks these instructions may concern, nor which activities should be regulated. And that means that through such instructions also “ways, methods and forms of operational and intelligence activities” can be defined. There are no restrictions in this respect in competence acts. And it is obvious that instructions issued by heads of services to define “ways, methods and forms” of operational activities cannot change legal arrangements adopted in this field.

In this context, it is worth adding one more remark. Well, it is hard to tell, whether such instructions may contain provisions divergent or even contrary to legal regulations in practice. The reason is that such instructions concerning “ways, forms and methods” of operational and intelligence activities are classified documents and therefore not published openly. It results from the provisions of the Act on the Protection of Classified Information³⁵ and partly from the competence acts. According to these provisions information (documents) shall be classified secret if its unauthorized disclosure results in grave damage to the state (...) *by hindering performance of operational and reconnaissance activities carried out in order to ensure state security or pursue perpetrators of crimes by services or authorized institutions*³⁶. Furthermore, special services are obliged to (...) *protect measures, forms and methods of actions*³⁷. It is clear from the above that documents (normative legislation) containing information important from the operational ability point of view and operational and intelligence work efficiency should be classified. This is a practice nowadays that official journals of special services, in which normative acts issued by their heads are published, do not contain instructions on “ways, forms and methods” of operational and intelligence work.

³⁴ See: Article 19(3) of the Act on the Internal Security Agency and Intelligence Agency; Article 10(3) of the Act on the Central Anticorruption Bureau; Article 20(3) of the Act on the Military Counterintelligence Service and Military Intelligence Service.

³⁵ See: Article 5(1.5)(1.6), Article 5 (2.4) and Article 5(3.4) of the Act of 5 August 2010 on the Protection of Classified Information (Journal of Law 2010, no. 182, item 1228).

³⁶ See: Article 5(2.4) of the Act of 5 August 2010 on the Protection of Classified Information; see also S. Hoc, *The Act on the Protection of Classified Information. Commentary*, LexisNexis, Warsaw 2010, p. 89–96.

³⁷ See: Article 35(1) of the Act on the Internal Security Agency and Intelligence Agency; Article 24(1) of the Act on the Central Anticorruption Bureau; Article 34(1) of the Act on the Military Counterintelligence Service and Military Intelligence Service.

At the same time one should be aware of the fact that in a democratic state as the Republic of Poland³⁸ such solution may give rise to doubts and controversies. Generally speaking, they come from a belief that interference in human rights and freedoms in a democratic country is a last resort and if it has to be done then it has to have a legal basis³⁹. And it is not only theoretical assumptions resulting from the concept of a democratic country but above all current constitutional arrangements. In view of these arrangements state's interference in human rights and freedoms may take place only if some constitutional conditions are fulfilled (Article 31(3) of the Constitution). This applies also to a situation in which state authorities shall use operational and intelligence activities. Although they are not mentioned in the Constitution as allowed interference in human rights but according to the Constitutional Tribunal they fall in restrictions listed in Article 31(3) of the Constitution⁴⁰. Fundamental restrictions regard a category of a legal regulation based on which such interference in human rights can happen. According to Article 31(3) of the Constitution of the Republic of Poland it must be a legal act which is second source of a common law following a constitution.

One more topic goes along with this subject. According to Article 87(1) and Article 87(2) of the Constitution of the Republic of Poland there is a closed catalogue of sources of the common law⁴¹ which norms contain legally binding for citizens and which may give grounds to legal interference in human rights. What is important here, instructions issued by the organs of the central government administration (for example instructions of the heads of special services) do not belong to such normative legislation, i.e. they do not belong to the sources of the common law. Instructions of the heads of services are of internal nature which means that they may be addressed only to their subordinate structures (officers and workers of special services). In no case they can be addressed and pose any obligations on the persons from outside the services. And what is more important here, they cannot serve as a basis for any formal decisions (activities) towards citizens and other entities⁴². In such constitutional circumstances reconciling the competences of the heads of special services to determine "ways, forms and methods" of operational and intelligence activities through classified instructions becomes problematic.

³⁸ According to Article 2 of the Constitution of the republic of Poland of 2 April 1997: "Republic of Poland shall be a democratic state ruled by law and implementing principles of social justice".

³⁹ See: W. Sadurski, *Law before a court. A study of constitutional courts in postcommunist countries of Eastern Europe*, Warsaw 2008, p. 362 et seq.; W. Skrzydło, *Constitutional catalogue of human rights and freedoms*, in: *Constitutional rights and freedoms in Poland. General Rules*, vol. 1, M. Chmaj, L. Leszczyński, W. Skrzydło, A. Wróbel, Zakamycze 2002, p. 57; S. Wronkowska, *A concept note of a rule of law in Polish political and juridical literature*, in: *Polish discussions about a rule of law*, S. Wronkowska (scientific ed.), Warsaw 1995, p. 75 et seq.

⁴⁰ See: Judgment of the Constitutional Tribunal of 12 December 2005, Case No K 32/04.

⁴¹ According to the Article 87(1) and (2) of the Constitution of Poland of 2 April 1997 the sources of the common law in Poland are: the Constitution, acts, ratified international agreements, regulations and local laws on the territory of competent local authorities to issue them.

⁴² See: Article 93(2) of the Constitution of 2 April 1997.

Without getting much into an assessment whether classified instructions of the heads of services are constitutional, one needs to be stressed. In case there is no legal (complex) regulation concerning operational and intelligence activities, a catalogue of operational competences stays open. With one important reservation that this catalogue is treated as a whole legal framework for special services to perform operational and intelligence activities. Both regulated in competence acts and in classified instructions issued by the heads of special services. However, if we look at this topic exclusively from a perspective of legal solutions, the catalogue of operational competences of special services seems to be a complete catalogue (closed). In reality this is not so because this catalogue can be supplemented (extended), as presented analysis of competence acts shows, through the instructions issued by the heads of special services (the organs of the central government administration).

Conclusions

Competence acts on which operational and intelligence activities of special services are based, have some major drawbacks. In general, it can be put down to some basic points.

The crucial problem is an open catalogue of operational and intelligence competences (activities) officers may perform. The way this topic has been presented in competence acts makes it impossible to indicate a closed list of operational competences. Nevertheless, the heads of special services can supplement this catalogue with next “ways, forms and methods” of an operational work taking advantage of the competence acts.

Consequently, and this is a second major problem, regulation on the level of an unpublished instruction such matter as forms of special services activities must raise serious doubts of constitutional nature. This law-making activity by the heads of special services tends to widen *de facto* the possibilities of actions for special services and to give them next “non-statutory” competences making it easier to interfere in human rights and freedoms like for example right to privacy and freedom. Meanwhile, according to the Article 31(3) of the Constitution such interference can happen only through the act passed by the Parliament (members of parliament acting in the name of all citizens – the Nation). So, operational work of officers (soldiers) of special services on the basis of instructions issued by the heads of services may be exposed to charges of acting on the basis of unconstitutional provisions, ergo illegal actions.

The third issue that may arouse some suspicions is currently applicable ban on making information on the operational and intelligence activities available outside, i.e. outside special services. Generally speaking, information on “the detailed rules and forms of operational and intelligence activities” and on “the measures and methods used in connection to the operational and intelligence activities” and in some cases also information on the effects of such activities, are subject to legal ban on making them accessible. And this may cause some concerns about the abuse of powers by special services which is secret.

In these circumstances the only solution which would allow to dispel any ambiguity concerning the scope, rules and basis for operational activities is adoption of the law which would regulate comprehensively operational and intelligence activities. It ought to be linked to a *sui generis numerus clausus* (closed catalogue) of the operational powers of special services.

On the one hand, it would enable the unification of operational and intelligence activities and draw under the law the precise line of possible interference in human rights and freedoms. On the other hand, adoption of such a law would contribute to ensure legal security of the officers which is crucial as far as effectiveness of state services performing operational and intelligence work is concerned.

Abstract

The author in his article analyses the problem whether in the law making process, on the basis of which operate Polish special services, constitutional rights of citizens are respected. He addressed operational powers of special services as well from the respective competence acts which enable state's interference into freedoms and rights of citizens due to general social and state interest. In constitutional provisions regarding freedoms and rights of citizens (Article 31.3 of the constitution of 2 April 1997) there has been indicated the area in which public authority organs and other entities can interfere (solely on the basis of legal authorization) in order to ensure security for citizens, public order or environment protection, health, public morality, and freedoms and rights of other people.

The author described, inter alia, the nature of operational powers of special services on the basis of the law in force, including the meaning of these powers for an effective implementation of actions designed for the services, as well as the constitutional and non-statutory frames for possible interference into rights of citizens.

Keywords: internal security, freedoms and rights of citizens, competence acts, special services, operational powers of special services.

Krzysztof Izak

Restraints and problems in the field of combating terrorism and crimes done by immigrants in Europe

For a few decades, since the end of late seventies and early eighties, i.e. the successful Islamic revolution in Iran and the time Soviet troops entered the territory of Afghanistan, the revolutionary approach has not been fading. It pushes some individuals to act against the real and imaginary enemies of their faith as well as against their fellow believers if they are not prayerful enough, they don't share "the rightful beliefs" and they do not want to join the fight. In many parts of the globe there is a religious radicalization process going on and the Islam is not an exception here, although this case is more spectacular and visible. Nevertheless, religious radicalism does not omit Judaism, Christianity, Hinduism or even Buddhism, religion and philosophy, which seemed to be free from any indications of extremism until very recently. On the other hand there has been observed ongoing secularization in Europe. Though, contrary to some opinions, it is not that in societies that abandon their religion, Islam fulfils the spiritual gap¹. It depends mostly on the colonial past of the country and "open door" politics, thanks to which immigrants were able to come to the Western countries. The idea is confirmed by the statistics and particularly comparison between Czech Republic and France. According to the Gallup survey from 57 countries, in terms of the number of atheists China is in the first place with 47 %, next Japan with 31%, Czech Republic -30% and France -29%. In France, next 34% of questioned claimed themselves as "practically non-religious" and 36% claimed that they believed in God. In 2005 only about 15% of French claimed to be atheists². In the European Union the most Islam believers live in France. France and Czech Republic have similar number of citizens claiming to be atheists, whereas Czech Republic has a very small number of immigrants, including Muslims in Europe also regarding the percentage of Muslims towards the whole society. The population of Muslim people in Czech Republic is less than 10 000, in 2005 there were about 3000 and 300 converts. The overall Czech population is 10, 5 million so the percentage of all religions other than Christianity is less than 0,2 percent³. In France, having almost 70 million population, there is a 8 % share of people of all religions other than Christianity. And it is only the people who stay legally in the country. There are more than 6 mln Muslims in France, some claim

¹ N. Göle, *Muslims in Europe. Present controversies over Islam*, Krakow 2016; P. Lisicki, *Jihad and self-destruction of the West*, Lublin 2015; M. Orzechowski, *Islamist, my neighbour. Tunis–Paris–Brussels...*, 2nd edition – update), Warsaw 2016.

² B. Dobosz, *French Emirates*, Warsaw 2016, p. 179.

³ L. Kropáček, *Muslims in the Czech Republic*, in: A. Parzymies, *Muslims in Europe*, Warsaw 2005.

that the number stands between 8 and 10 mln. ca.4,5 mln are legal immigrants at the age of 18 or more. In the whole population of France Muslims under 18 account for a dozen or more than 20%⁴. Every one in third newborn in France has Muslim parents. The French left presented immigrants from former colonies as victims of the metropolis' detriments and have been arousing their restitutionary and demanding attitudes which caused dislike to the country of settlement.

Muslim minorities in countries with relatively large Muslim diaspora more and more aggressively demand law adjustments to their needs. Those, who have been staying in Europe for a longer period of time, found proper living conditions here but under their rules, they shall enjoy the privileges and bring their relatives in. They try to enforce concessions stemming from their faith. Islamic radicals, although condemn liberal democracy, can take advantage of it. When they call upon destruction of the West, they refer to a speech freedom, but while being the object of criticism, they call it intolerance, racism and islamophobia. Muslims do not integrate, quite the contrary, they try to emphasize their autonomy and superiority, they build parallel societies, close in their ghettos, where there live circa 80% of them. Those who are willing to integrate are usually non-practising Muslims, professionally successful. In 2013 Recep Tayyip Erdoğan, the then Prime Minister of Turkey while being in Germany admonished over 3 million Turkish minority in Germany from the integration with Germans, because, according to the Islamic doctrine, Islam forbids coexistence with the unfaithful. During his visit to Germany in 2015, in one of the warehouses in Karlsruhe, Erdoğan asked almost 14 000 supporters: *Do you want us to start building the new Turkey, beginning from here, from Germany?* In response he heard a loud *Yes!*. Erdoğan stressed that panturkish identity is supported by the language and Islam. He explained his fellow countrymen: *You cannot learn German or English if you don't learn Turkish well!* During his speech he called the name of Allah many times and appealed to the Turkish communities in Germany to enhance global Turkish influence, which had sent to Germany 900 imams. Following the orders of authorities in Ankara they were supposed to prevent a quick integration of Muslims with the rest of society⁵.

Symptomatic is the example of Heina Buschowsky, a long term mayor of Neuköln district in Berlin, dominated by the Muslim population. During one of the meetings with residents of the district he asked one of the leading Muslim activists there what was his opinion on the obligation of integration of newcomers with the local society, he got the answer: *If the Germans do not like the way we live here, let them go to Majorka*⁶. Even stronger words were given to Hyacinthe Myard – a candidate during election campaign in 2012 in Yvelines district near Paris. He was on a visit to local bazaar in the town of Satrouville, where quite large number of people from Maghreb countries live. He was accosted by an anonymous Arab man who told him that: *The land used to belong to Arabs and he had nothing to do there. The site belonged to*

⁴ M. Widy, *Everyday life in Muslim Paris*, Warsaw 2005.

⁵ AEW, *How Turkey controls Islam in Germany* [online], www.euroislam.pl [access: 27 IV 2016].

⁶ M. Orzechowski, *Islamist, my neighbour...*, p. 227.

*Muslims not to the French. And that he was a racist, Zionist and he should go away*⁷. Western countries appear to be practically helpless in the clash with culturally stranger newcomers. Even though France managed to win the battle for headscarves, it is only a temporary victory. The boundaries between a state and a religion are being determined and it was the EU that tried to create the so called European Islam.

In the early 21st century the topic of the so called Euroislam was very popular and meant “civilized Islam” that, influenced by European ideas and values shall abandon Sharia, jihad and the right to rule the world and shall become an individual and private business of the Muslims. European institutions paid a lot of money for studies in this subject. There have appeared lots of papers on the topic, also in Poland. There were reports by scientists and young people often performing in the media as experts. Their works, PhD theses and opinions which were to enhance promoted by the EU multiculturalism ideology, occurred a wishful thinking. They often based on false assumptions and lack of knowledge on the nature of Islam. Professor Bassam Tibi, Syrian sociologist and political scientist based in Germany, author of the Euroislam concept, has openly given up. One of the main reasons for this capitulation was the fact that radical groups intended on monopolizing Islam representation in European countries, especially in Germany. According to professor Tibi, it is impossible to maintain religious pluralism if the one and only partner for the governments in the dialogue with Muslim communities in Europe are Islamist organizations or Salafis. This way Islam is deprived of possibility to have European color based on pluralism, secularity and tolerance. Nevertheless, a direct impulse for the Professor to write such bitter words was the mass influx of immigrants and refugees to Europe in 2015. Among them Professor Tibi (...) *could not see any woman dressed European-style*⁸. He went to a conclusion that “scarf Islam” has won. Woman’s headscarf and man’s beard are Islamist signs. According to Tibi this headscarf has two meanings. First, it (...) *expresses ideology of Sharia* and second, its aim is (...) *to fence oneself off all that which is regarded as Western, European and secular*⁹.

Just like Turkey wants to control Islam among Turkish-speaking immigrants in Europe, Saudi Arabia wants to impose its rigorous and puritan Wahhabi Islam. In 1980s during Afghanistan war there was a great propaganda industry of this trend of Islam financed by Saudi Arabia. Up to now there have been books, films and tv programs produced on a global scale which reject democracy and treat women harshly and contemptuously. Not receiving refugees from Muslim countries, Saudi Arabia announced that it would build 200 mosques in Germany. Wahhabi preachers and missionaries have been able to penetrate Muslim societies in Europe for a long time. With no obstacles they have spread “dirty West” propaganda among young people. Such extreme learning obviously do not reach all Muslims and not all of those who listen to Wahhabi

⁷ B. Dobosz, *French Emirates...*, p. 176.

⁸ J. Wójcik, *Is it already the end of EuroIslam idea?* [online], www.euroislam.pl [access: 6 VI 2016].

⁹ Ibidem.

preachers follow radical paths. Nevertheless, religions need majority. It is quite often some active minority tries to compensate its small number by an intensified enthusiasm, zeal, money and political influence. Al Qaeda changed the world by 9/11 attacks. Jama'atu Ahlis Sunna Lidda'Awati Wal-Jihad or Boko Haram have been killing in north-eastern Nigeria as well as Harakat ash-Shabāb al-Mujāhidīn in Somalia until now.

The Islamic State (IS) which has spread since 2013 from Iraq to Syria, designed by former officers of Saddam Hussein special services¹⁰, showed cynically how not important the faith itself was. Sunnis from the IS reduced Islam to pure submission, faith coat, its symbols, rules and religious rituals. The IS has murdered and has still been murdering in Syria and Iraq although not on the scale as between 2014 and 2015 mainly its own Sunni fellow believers. Its fighters aimed at leaders of separate rebel groupings, especially of rival Syrian branch of Al-Qaeda, i.e. Jabhat an-Nusrah li-ahli ash-Sham, which changed the name on 28 July 2016 for Jabhat Fateh al-Sham and on 28 January 2017 formed the Hayyat Tahrir ash-Saam coalition. At the same time, the IS recruited more than 20 000 volunteers from around the world. The IS promised money, cars, women, adventure of a lifetime or consolation prize for those who had not succeeded in their home countries. Recruiters in Western Europe claimed that Muslims are not to blame for their failures because it is infidels who are to blame. It is only the IS that gives them a new, fulfilling life and the possibility to have control over others. They lured on many young people this way. Some of them were sent to death. Some could rape, torture and murder all they wanted. Peter Neumann, German expert on terrorism, says about "proletarianisation". He claims that current IS mercenaries are not religious middle class representatives any more. Nowadays they come from criminal background and are religious illiterates. This way he explains their progressing brutality. It is easier for them now to organize and carry on terrorist attacks. They know perfectly well how to get weapons and money. Criminal and jihadist elements interpenetrate within the IS. Profiles of many European Muslims recruited by IS are very similar. Usually they are second generation of immigrants, who have not succeed in Europe, with no good education, often with history of petty crimes. Selected knowledge about religion gives them motivation and support transforming their anger into a tool of terror. Individuals with criminal background treat the transformation into a jihadist as some kind of purification¹¹.

As long as there is no religious superior the one and only authority in Islam and practically every scholar can interpret the Quran and hadith on their own, breakup of Muslim diaspora in Europe works to our advantage. By "breakup", I mean not only a division into different strands in Islam like Sunni Islam, Shia Islam, Sufizm, Salafi

¹⁰ American governor to Iraq, Paul Bremer's decrees on the elimination from the public life Baas officers and disbanding Iraqi Army leaving thousands of officers destitute were direct cause of a revolt against American troops and against NATO in Iraq. They also caused origin and development of Iraqi Al-Qaeda which was transformed into the so called Islamic State (IS) in 2014, breaking ties with Al-Qaeda in 2013.

¹¹ *Zeal worse than jihadism*, „Forum” 2016, no. 26, pp. 12–18.

movement, ahmadiyya but also ethnic criteria visible also in Poland. The Tatars have been functioning separately as well as Pakistanis and Arabs. In 2014 media covered a conflict between Muslims in the city of Gdańsk regarding imam Hani Hraisz, of Palestinian origin. There was also a conflict in the Tatar society divided into groups of critics and supporters of mufti Tomasz Miśkiewicz, chair of the Highest Council of the Muslim Religious Association. Obviously everybody can get radicalized under some fanatic ideas but it is much easier within ethnically homogenous Muslim environments and communities. In Western Europe, where the number of Muslims is incompatibly higher, the divisions are more visible. Berbers from the North Africa and Black believers of Islam do not necessary want to share mosques with Arabs. Each of the groups would like to have their own mosque. Such problems when groups of Muslims do not want to share places of prayers have been reflected in the events that took place in the French town of Mulhouse. In front of the mosque there were sharp clashes between Chechens and Islam believers from the Maghreb countries. After a wedding ceremony supporters of the two groups skirmished. Six persons were injured. Local Police tried to separate supporters of the two groups but additional forces from Strasbourg were needed. After the additional Police forces had come, both fighting groups turned against the Police together and the youth from the nearby housing estates supported them as well. Eventually, a helicopter, rubber bullets and gas were needed. Five policemen were injured. A dozen of persons were arrested including a man who intended to help his Islamic brothers with a double-barreled shotgun¹². This example reflects one more thing, regardless of divisions, Muslims in Europe are capable to cooperate against law enforcement in their host countries. Riots on the European streets, notably France, show the phenomenon clearly.

Policy of appeasement or combating crimes and terrorist threats consistently

In February 2017 European Parliament seconded a directive on countering terrorism (CT). It states that that journey abroad to join a terrorist group, terrorist training and participation in such training as well as financing terrorism are crimes. Gathering money, logistic organization and support to facilitate journeys abroad, like for example buying tickets or planning routs of journeys, have also been recognized as crimes. The legislation embraces also extension of information exchange between EU countries on CT matters as well as enhancing rights of terrorism victims. The victims of terrorism have the right to immediate medical and psychological assistance, legal assistance and assistance in suing for damages. From that moment on UE countries have had eighteen months to implement the directive into their national law systems. The new rules of law are the EU's response to the so called "foreign fighters" phenomenon, i.e. individuals who went to the Middle East to join the so called Islamic State (IS) or other terrorist organizations and get back to Europe to try to plan any attacks. Terrorist

¹² B. Dobosz, *French Emirates...*, pp. 164–165.

attacks in Paris, 13 November 2015 and in Brussels, 22 March 2016 are the examples. The directive was criticized by the European Network Against Racism (ENAR). According to ENAR implementation of the directive can weaken respect for basic human rights in the EU and can cause discrimination on the grounds of religion or race. The directive makes it possible to punish activities which may not have anything in common with terrorist attacks. A very broad definition of “terrorism glorification” or “travelling on terrorist purposes” can have impact on restricting human rights.

Meanwhile, in some EU countries we have the opposite situation. The so called political correctness and too much care of human rights, sometimes taken almost to an absurd level, hinders combating Islamic extremism and terrorism. In Sweden, for example journeys of volunteers abroad to the IS and taking part in fighting are not regarded as crime. Swedish foreign fighters can safely come back to the country, heal their wounds and go for jihad again. Only since the terror attacks in Paris, 13 November 2016 the authorities in Stockholm have been considering tightening the rules concerning issuing of passports in order to make illegal trade in the documents harder. After new rules enter into force, Swedish nationals shall apply for a new passport only three times in five years. Up to now the documents could have been issued without any restrictions¹³. Finland is another country in which foreign fighting phenomenon is not a crime as well as being a member of an organization regarded as terrorist.

The authorities of the Swedish town of Lund are going to realize a rehabilitation plan for IS fighters which aims at fundament shift away from cooperation with their terrorist brothers. Material support should be of help as well as securing housing and education access for all volunteers who had previously cooperated with the IS. According to Ann Sjostrand, a representative of Lund administration, the role the program plays will be an effective one and costs of this rehabilitation will not be high. This controversial project by the Lund administration has been supported by Christopher Carlsson, a criminologist who wrote the appropriate report. He stated that the rehabilitation program is required and may appear a success. The criminologist claims that those jihadists who decided to stop their activity should be given a job, housing and financial support. It would allow former terrorists to autonomise. Carlsson points out that people who abandon extremism should not be treated differently than ordinary citizens. It is probable that the program projected in Lund will also be introduced in Malmö, Borlange and Örebro¹⁴. This way the Swedes keep this ideological attitude consisted with political correctness rejecting facts and experience of other countries, like Saudi Arabia, Spain, France or Norway. It seems that Christopher Carlsson forgot that IS members in this process of rehabilitation, treated better than ordinary citizens

¹³ It is only now that in Sweden there are ideas to punish for financing terrorism, for taking part in terrorist trainings, for going to the Middle East for jihad and fighting for IS. More information on the liberal attitude of Swedish people towards the threat from Islamic radicalism and terrorism in the article by J.G, *Sanatorium for jihad veterans*, „Wprost” [online], www.wprost.pl [access: 30 XI 2015].

¹⁴ <http://www.pch24.pl/szwedzi-chca-przyznawac-zasilki-i-mieszkania-bylym-bojownikom-isis,46819,i.html> [access: 20 X 2016].

because of having committed crimes, will be rewarded not punished. On the other hand, it is widely known that the process of deradicalization is virtual. It is impossible to remove their faith and ideology from their minds. Sweden is on the second place in Europe as far as the number of volunteers for fighting in the Middle East is concerned. Belgium comes top of the list. It is ca. 32 jihadists per million citizens, so it gives more than 300 in total. These are individuals who are known to Swedish special services. And how will be treated those who have had nothing in common with Sweden until now and they would like to get to Sweden to avoid punishment in their own country? They may take the opportunity and say “yes” to participation in the integration process in advance. The same may relate to hundreds of immigrants who will be able to do everything to get to Sweden, confess to their radical beliefs to be treated better than others. A symptom of Sweden’s compliance to Islamist extremists is also its law court’s decisions that are lenient with their ideology. Swedish prosecutor, Gisela Sjövall abandoned a prosecution of a 23-year-old Syrian who posted IS flag on his Facebook account. The case was proceeded under section regarding hatred towards national minorities (legal status of the case was tortuous). According to the prosecutor it is impossible to talk about IS crime because this organization hates equally everybody who does not belong to it. And brandishing with IS flag is not directed against any particular ethnic group. The same flag is used by other terrorist organizations as well¹⁵. It seems that the Swedish prosecutor proceeded under such section in order to abandon the case giving additionally such surprising grounds for the decision. Such case can astonish or upset, nevertheless, it should be pointed out that there is a dynamic trend in Sweden to establish another huge European islamization centre after those in France, Germany, the UK, Belgium and the Netherlands also because of political correctness ideology and utopia of a multicultural society. In 2016 Adly Abu Hayara, imam from Malmö noticed that Sweden is the best Islamic state.

Sweden has got some problems with juvenile immigrants. There were more than 160 000 immigrants in 2015, including ca. 35 000 so called lone children (under age without parents or legal curators). In January 2016 Jusaf Nur, a 15-year-old Somali stabbed Alexandra Mezher, a 22-year-old worker of refugees reception center to death. He was a lone child and like others did not have any documents confirming his identity nor age. His arrest aroused some protests from human rights activists because of his age. A person under 15 cannot be arrested in Sweden. Many experts expressed their doubts about the real age of the arrested claiming that he must have been older than he had stated. Establishing the age of a person in Sweden is done visually, the authorities do not analyze it by medical methods because they are regarded as disparaging (the age is tested by the analysis of cranium X-ray or dental examination). During the trial prosecutor questioned the age of the Somali and demanded that he should stand trial like an adult because the latter examination revealed that Nur was at least

¹⁵ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Flaga-ISIS-dozwolona-W-tym-europejskim-kraju-mozesz-z-nia-bezkarnie-paradowac,wid,18544677,wiadomosc.html?ticaid=1186d1> [access: 15 X 2016].

18 years old¹⁶. Other countries are not so “politically correct” and check the age of juveniles. Denmark and Norway experience show that between 66% and 75% of those who claim to be underage, are already adults for a long time. Lack of age medical assessment in Sweden makes this country the most popular EU destination for young immigrants. In 2015 the number of young immigrants have risen fivefold compared to the preceding year. It is very easy to get asylum in Sweden and not much attention to identity verification is paid. Given by immigrants personal details and age are just accepted. Such policy results in groups of bearded and unpunished “kids” who get in trouble with the law. Swedish administration of justice is helpless in this situation because young people under 15 are not liable to criminal proceedings and this makes it very difficult for big cities and small towns in Sweden to struggle with groups of Arab juveniles attacking passers-by, harassing women and breaching of the peace. Arrested people usually do not have any documents and policemen take their explanations that they are under 15 for granted. Even if there is any suspicion of a crime they are just set free. Established ad hoc vigilantes to restore law failed either because the Police took actions against them¹⁷.

Swedish policemen confirm that law allowing convicted to choose when to serve a sentence is weak. People who received a sentence come back home and feel unpunished. Moreover, immigrants are let off lightly than citizens who commit the same crime. But it is not the rule typical only for Sweden. Similar situation is in other EU countries. According to some opinions it is because the authorities do not want to provoke unnecessary violence on the part of immigrants and give them some time for integration. Western countries realize the so called appeasement policy, which means some concessions and privileges for immigrants and Islam, sometimes gives Muslims more rights than other communities¹⁸. This particular status discharges Muslims from complying with the law, which would be punished if done by other social groups. Simultaneously, the Organization of Islamic Cooperation (the Organization of Islamic Conference – OIC until June 2011) based in Saudi Arabia in cooperation with Western

¹⁶ District Court in Göteborg admitted that Nur had acted in full consciousness while attacking the worker of refugees reception centre but before delivering a judgment, the court asked experts for psychiatric assessment of the accused. National Medical Agency recognized that the Somali had a mental disorder, suffered from depression and had suicidal tendencies. On these grounds Nur was directed for psychiatric treatment. After the treatment is over he will be deported from Sweden and will not be allowed to come back until 2026. He is liable for damages for the victim’s family of 300 000 SEK. Alexandra Mezher’s family was disappointed by the verdict and announced appeal against the decision of the court; P. Stefański, *The worker of refugees reception centre murderer to avoid punishment. Has been sentenced to...psychiatric treatment* [online], www.wp.pl [access: 10 VIII 2016].

¹⁷ M. Husman, *Asylum for bearded teens*, „Wprost” [online], www.wprost.pl [access: 8 II 2016].

¹⁸ The people who should be protected during caliphate times (People of the Book: Jews, Christians, later Zoroastrians). It was a community of lower status, obliged to pay the jizya tax, which in the long term was supposed to accept Islam or die, depending on the views of a ruler. In the history of Islam the attitude towards dhimmi have been constantly modified: periods of tolerance were followed by persecutions.

leftists tries to implement in Western countries such law which would acknowledge any critics of Islam as a hate crime. In 2011 some Western countries signed Resolution 16/18 promoted by OCI putting ban on negative opinions on Islam. Human rights (terrorists) achieved advantage over the right to life (victims of attacks). One of the jihadists said openly: *Our ally are your human rights*¹⁹. Another said: *You, crusaders can only dream of the security*²⁰. In March 2013 the UN Human Rights Council adopted the Resolution A/HRC/22/L.40 which states that terrorism in all its forms cannot be associated with any religion, nationality or ethnic group²¹. Is that so that Palestinian, Bask, Corsican, Tamil and tens of others kinds of terrorism as well as Islamic terrorism at present do not exist? Despite the fact that majority of terrorist organizations have or had in their names ethnic, national or religious references? Lack of precise and clear definition of terrorism phenomenon and a ban on talking about it make it harder to draw efficient strategies to fight with it. In the UK there is legal interdiction to use “Muslim” as adjective together with nouns like “terrorism” or “terrorist”. This particular attitude towards oppressive Muslim countries in the EU shows its support for Saudi Arabia presence in the prestigious UN Human Rights Council (UNHRC). In 2015 the Kingdom of Saudi Arabia got chairmanship in the Consultative Group of the UNHCR, an influential assembly consisting of 5 persons, thanks to the UK. This way a representative of one of the most oppressive countries in the world, where everyday human rights are breached in the name of religion, has influence on the selection of experts who are to examine respect for human rights in Asia and the Middle East. It is worth mentioning that the legal order in Saudi Arabia is based on Sharia law in its most radical version. Following its rules a charge of blasphemy, apostasy or adultery is enough to sentence to death. The crimes under death penalty follow the acts of terror but are interpreted freely. The category of acts of terror embraces also damaging the reputation of the country, incitement to atheist thoughts and any contacts with groups being opposition to the authorities. Since 2011 (Arab spring) public gatherings have also been prohibited. The freedom of speech is also illusory in Saudi Arabia²². Countries that opened their borders for immigrants admitted reluctantly that among refugees might have been IS fighters as well. These voices were harshly criticized by supporters of immigrants admission who claimed that there were no proof: for that and despite

¹⁹ *ISIS threatens that it will flood Europe with immigrants, “We will send 500 000 people on boats and among them we will hide terrorists”* [online], www.wpolityce.pl/swiat/ [access: 19 II 2015].

²⁰ RO, PAP, *Egypt bombed IS sites. In retaliation for its national death* [online], www.wyborcza.pl [access: 16 II 2015].

²¹ An EU representative in the UN condemned rules indicated in the quoted document referring simultaneously to international support for the freedom of speech: (...) *America is still the last bastion of freedom of speech but it is clear that even here we are on the down slope of free speech collapse. It is sad and terrifying. I hope people wake up because they are deprived of it step by step, while many think that they will keep it forever; D. Weiss Wolność słowa upada pod naporem islamu, (Freedom of speech falls down under pressure from Islam)* [online], www.euroislam.pl [access: 30 VI 2013].

²² *Saudi Arabia, A repressive regime stands up for human rights* [online], www.wp.pl [access: 2 X 2015].

the fact that two of the perpetrators from Paris attacks on November 13, 2013 were the example. It was also known that IS has trained its fighters for asylum seekers, who would successfully gain asylum status in EU.

In 2015 IS published a guide on the Internet *How to survive in the West. A Mujahidin Guide*²³. It is a detailed training video for potential fighters with the following chapters: 1. *Hiding the extremist identity*; 2. *Violation of loyalty*; 3. *Making money*; 4. *Internet privacy*; 5. *Training*; 6. *Primitive weapons*; 7. *Modern weaponry*; 8. *Home-made bombs*; 9. *Transportation of weaponry*; 10. *What happens when you are traced and you are assaulted*; 11. *Jihad starts*; 12. *Escape to find a safe place*. The material prepares “true” Muslims for a war in the heart of Europe. Armed fighting is to replace missionary activities (*dawa*) which is called “a language jihad” or “invitation to Islam” and despite huge efforts to show how good nationals in the European societies Muslims are, fails totally. According to authors of the training video infidel leaders of the Western countries lie on the media and call all the Muslims terrorists²⁴, despite the fact that Muslims deny that because they want to be peaceful nationals. According to the authors, European societies beset Muslims and pushed them into radicalization²⁵ what will be the failure of the West and the reason to conquer Rome. In the very beginning of the material one can read the following:

This book is a guidebook for Muslims who live on the territory where mostly non-Muslims live or in the country where leaders are harsh for the faithful. The guidebook is to explain to you different scenarios of situations you may come across or the way to react. It will teach you how to be an agent who leads a double life, what you as Muslims will have to do to survive in the coming years. The author of the book has studied the subject of jihad for more than ten years so he has the knowledge on different types of jihad groups in the world and on the reason why the groups had failed or succeeded. I hope you will benefit from it and remember that apart from Allah there is no power and shelter so beg him because you will need them²⁶

In January 2016 there was an IS manual for lone wolves published on the Internet, also in English *for those brothers who do not speak Arabic to use it during their blessed operations*, entitled *Safety and Security Guidelines for Lone Wolf Mujahidin*²⁷. This 58-page terrorist instruction with burning skyscrapers in Western style on its cover describes how important is the moment of surprise in the attack and how to achieve

²³ <http://www.investigativeproject.org/documents/misc/863.pdf> [access: 6 V 2015].

²⁴ In reality it is the other way round, Western leaders avoid using an adjective “Muslim” together with the nouns “terrorism” or “terrorist” and when for example one of the British journalists uses unhappily such expression he is prosecuted and his editorial staff pays a huge fine.

²⁵ It is a very interesting justification of the social exclusion since it is Islam and many religious authorities and leaders prohibits Muslims to integrate with Christians.

²⁶ <https://www.investigativeproject.org/documents/misc/863.pdf> [access: 6 V 2015].

²⁷ <https://www.linkedin.com/pulse/isis-publish-safety-security-guidelines-lone-wolf-small-peter-simpson/> [access: 20 I 2016].

the maximum effect. It explains that night clubs with loud music and drunk people are perfect places to talk terrorist plans over without being noticed. The main idea of the manual is the necessity to incorporate into Western way of life in order not to attract any attention of Western security services. From the manual: *There is no doubt that at the time of lone wolves, Brothers from the West, you need to know a few things on the security in order to achieve success. We hope many of you who do not speak Arabic will find this manual interesting and will use it for your operations.* The author places strong emphasis on blending in. They have to shave off their beards, integrate and pretend Christians. It is very useful to wear small crosses. They should also avoid Muslim non-alcoholic perfumes and even Arabic food because it may be a trail for special services. They should dress Western style and use non-religious greeting, excluding for example As-Salaam-Alaikum. On the other hand, too often changes in behavior are not recommended because it may arouse suspicions. There are also special guidelines for leaders who had created new terrorist cells. Having done that they should go for fighting or end their lives in a suicide attack. This way they minimize the risk of unveiling the plot.

Previous inspections and the asylum procedure have been ineffective. In 2015 CT experts from EU law enforcement, special services and border guards have obliged people having close contact with immigrants to report changes in newcomers' appearance which might indicate religious radicalization. This has been very evident in wearing long beard and shaved off facial hair above upper lip, curses and threats to infidels, insulting societies and EU institutions and so on. In summer 2016 German intelligence published a 33 paged brochure with similar information to make the society aware of the extremist activities²⁸. Islamist extremists had realized for the long time already that their activities in Europe were monitored. They do everything then to blend in e.i. they do not carry facial hair, wear Western-style outfit, they visit clubs and restaurants, do not hesitate to drink alcohol and pork meat. All this within tauriyah, religiously justified lie for good of the Islam and this way for the fight to ultimate victory over infidels. German Bundeskriminalamt (BKA) got over 400 pieces of information about people who are reportedly terrorists or only sympathizers of the IS. In 80 cases investigations have been opened but administration of justice and administration of the regions (Länder) are quite tolerant towards Islamic extremism regarding it as some kind of cultural difference within legal boundaries, speech and faith rights and that limit preventive measures²⁹. And in each case German security services claimed that increasing number of immigrants does not translate into an increase in terrorist threat. It was only last year when some members of the government claimed that there were no reliable evidence that IS fighters come to Europe among immigrants.

These opinions were at odds with the facts and they were alarming and worrying so much because people who offered them chaired or led security institutions. Ne-

²⁸ http://wiadomosci.wp.pl/kat.1329.title.Panstwo-Islamskie-szkoli-swoich-bojownikow-na-azylantow.wid.18592403.wiadomosc.html?ticaid=11862f&_tictsn=5 [access: 15 XI 2016].

²⁹ <http://www.tvp.info/wersja-do-druku?id=27732056&mod=undefined> [access: 15 XI 2016].

vertheless, there is also the other side of the coin. Even if German law enforcement are very active they are given a critical judgment. A good example of this give events in Köln during the last New Year's Eve. One year before also during a New Year's Eve there had been only 140 Police officers on the spot who were inactive against mass sexual harassment acts and assaults by north-African and Middle Eastern immigrants. There were more than 1200 notifications of that kind then, including rape reports of 22 women and only 6 of the perpetrators received punishment. During the same event a year later there were more than 1500 police and security officers on the spot. On the cathedral square there were also barriers and metal barrages and the Police kept a record of the people of the oriental type of appearance. Those who did not have any IDs where not put in. Those who resisted were stopped. There were more than 1000 people controlled, 190 were turned back and more than 90 were stopped. The Left, the Green Party and human rights defenders expressed their strong opposition to these activities calling them humiliating, unlawful, breaking human rights because only people of Arabic look had been controlled. Also the Police kicked things up a little using on Twitter a discriminating word *nafris* (germ. Nordafrikaners, ang. North-Africans) against the controlled ones. It might have suggested that they had been controlled not because of what they had done but because of their specific look, what was called an indication of racism³⁰. And one more event on the contrary. In the end of October 2016 a group of immigrants brutally kicked a woman and pushed her down the stairs in the tube in Berlin. The woman fell down the stairs. There was a tube CCTV footage of the event which in December was put into on the Internet. To Internet users' surprise the Police announced that they were searching not for the perpetrators of the crime but for people who published the footage. The Police claimed that the law might have been broken and evidence might have been disclosed. Internet users commented the case totally different. It was the politically correct Police that did not intend to find perpetrators but a person who revealed the footage³¹. So, how should the German Police react? If they are passive towards aggressive immigrants they become a subject to society and press criticism and if they are active they become a subject to politicians and part of the media devastating criticism.

Anxiety over being accused of racism, breaking human rights, islamophobia has been paralyzing Western security forces. In the UK for example during 10 years Pakistani gangs have sexually abused ca. 1400 British girls and the Police concealed it with such an elaborate precautions. Only when the whole case could not be hushed up any longer a special report was prepared and stated that the reason for abandonment, hushing

³⁰ <http://www.gazetakrakowska.pl/polska-i-swiat/a/niemcy-zbyt-rygorystyczne-kontrole-azylantow-w-sylwestra-kolonska-policja-w-ogniu-krytyki,11651484> [access: 3 I 2017]; http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Burza-po-policyjnym-profilowaniu-rasowym-w-Sylwestra-w-Kolonii-W-walce-o-bezpieczenstwo-obywateli-Europa-staje-przed-powaznym-dylematem,wid,18664186,wiadomosc.html?ticaid=118641&_tictsrn=3

³¹ <https://7777777blog.wordpress.com/2016/12/14/nas-moga-wszedzie-inwigilowac-obszernosc-nagrywac-podslychuwac-i-sledzic-bez-naszej-zgody-satelity-drony-kamery-w-autobusach-pociagach-dworcach-skrzyzowaniach-drog-urzedach-sluzby-obcych/> [access: 16 XII 2017].

up and making nothing of the case was the anxiety of being accused of racism and of political consequences of turning against ethnic minority. It is also common to make wrong immigrants age identification as I had mentioned before. But what happened in one of the British foster families could have ended terribly. With help of social services they took a 12-year-old Afghan boy named Jamal, who was officially an orphan without any relatives who could take care of him in the UK. New foster parents put him into one room together with their own children aged 12 and 14. The boy was lanky but tall for his age. At the beginning he did not arouse any suspicions. Only when the foster mother took him to the climbing wall and shooting range she got suspicious. His torso did not look like a torso of a teenager and apart from that he knew very well how to handle with weapon. Her suspicions confirmed a dentist. Jamal's teeth indicated that in reality the boy was 10 years older than he had stated. The foster family notified the fact to social services and they decided to search the boy's personal belongings. They found some worrying materials linked to Talibs and some pornography in his telephone. Jamal was sent to Afghanistan. His foster mother recalled that in his last words he was threatening them saying that he knew where they lived and that he would kill her and her family. Publication of the story took place at the same time when the illegal immigrant camp in Calais was to eliminate in October. According to an agreement the UK was to accept tens of teenagers aged 14 to 17, who had been in the camp lonely, many of whom have families in the UK. But quite a big number of "teenagers" did not look like teenagers. Journalists analyzed their photographs and stated that these "orphans are more than 20 years old or even 30³². *Daily Mail* published photographs of eight of such "teenagers". Computer analysis indicated that the youngest is 23 and the oldest 38 years old. But the Police, politicians and officials do not want to see it not to be accused of racism, particularly as human rights organizations and institutions taking care of immigrants oppose to a simple dentist examination in order to establish real age of Asian and African "orphans". British authorities stated that immigrants are thoroughly checked but in reality it is a simple verification based on the general physical look. British Home Office spokesman admitted that the age of immigrants was not checked on the basis of dental examination because such procedure could be regarded as too "intrusive"³³. So, concessions to Muslim immigrants, their privileges and political correctness not state citizens' security are on the first place.

In Sweden the Police is bound by the 291 Clause. This is a formal ban on informing media about incidents with regard to immigrants and before 20 October 2015 to 8 January 2016 only there were more than 5000 such incidents including rebellious acts in refugees centers, which are more and more difficult to cope with. One of such incidents in Västerås ended up with the escape of policemen. Since 2008 there

³² http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,12-letni-sierota-z-Afganistanu-okazal-sie-byc-21-letnim-dzihadysta,wid,18555484,wiadomosc.html?ticaid=1186a3&_tici_rsn=5 [access: 23 X 2016]; <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2016-10-24/przygarnela-12-letniego-uchodzce-okazal-sie-dorosym-dzihadsta> [access: 24 X 2016].

³³ <https://www.blazingcatfur.ca/2016/10/20/how-old-are-they-really-damning-verdict-of-face-recognition-software-on-child-migrants/> [access: 10 I 2017].

have been ca. 1 million of immigrants come to Sweden, mostly from the Middle East. The number of policemen has increased about 2000 at that time. Currently it is quite difficult to find up to date statistics but in 2014 there were 7387 police officers in Sweden. In 2015 836 resigned from the job not to mention about those who retired. Sweden will have to wait for new ones because there are only 350 graduates from Police academies each year and the education and training process is 3,5 years time. Meanwhile in 2015 and 2016 there were 61 incidents with regard to immigrants each day. In bigger cities street gangs are very troublesome. In Göteborg the Police have noted a serious increase in their activities, about 20 robberies each day and they become more and more bold and brutal. Among those thousands of immigrants expecting to be expelled from Sweden there is a group of 800 individuals claiming to be adolescents from Morocco. The majority of the group provide for themselves by stealing in different European countries. At the moment Sweden is the most attractive country for them because apart from a wide range of benefits they feel totally unpunished there. The example is the main accused in a September 2015 very brutal group rape in Stockholm trial. The accused coming from Morocco with no permanent whereabouts claimed himself a 16 year old was sentenced to 9 month stay in a juvenile centre from which he soon escaped and up to this moment he is at large. No victim nor her advocate have not been informed about the escape. With the terrorist threat increase Swedish policemen alarm that they are helpless in case of an attack. They do not have enough weapons nor security equipment. The main element of their weapon are nine millimeter handgun. They lack MP5 machine pistols. They have only 10 to 20 in Göteborg and to use them a special permission from a high level officer is needed. Apart from that not many policemen are trained to use them properly; in one of the districts it is only one in every 100. MP5 machine pistols used by the Swedish Police have small-caliber, too small ammunition container and too short range. The main concern of the Police Chief Dan Eliasson is, according to his subordinates, taking care of creating a positive media image of the Police. There are ca. 200 people in PR division for that and 25 million SEK to buy “strategic communication” from one of the PR agencies³⁴.

Lack of personnel, equipment and too much risk of life and loss of health by dealing with criminals from immigrant environment caused that in September 2016 as much as 80 % of policemen wanted to quit the job. Fears about their own safety was the main reason³⁵. In December 2016 Swedish authorities announced that ca. 64 000 new immigrants per year will be needed to maintain current level of social services system because the birth rate has been decreasing and the society has been getting older and older. This is the reason the country needs immigrants to maintain balance between the working and pensioners. Otherwise, the country will lack workers. However, until 2016 there has been only 30 000 applications for right of residence

³⁴ J. Teglund, *Swedish Police Carnot go on* [online], <http://www.fronda.pl/a/szwedzka-policja-nie-ma-juz-sily-funkcjonariusze-opuszczaja-swoj-zawod,65496.html> [access: 8 II 2016].

³⁵ <http://wpolityce.pl/swiat/309260-szwedzka-policja-kapituuluje-przed-imigrantami-80-proc-funkcjonariuszy-chce-sie-zwolnic-ze-sluzby-ze-strachu> [access: 22 X 2016].

in Sweden, representing a decrease of the number from the record levels observed in 2015. There were 163 000 people who submitted applications. Taking into account the number of residents it was a European record. On the other hand, Swedish immigration agency notifies cases of potential threats from people who try to get the right of residence in Sweden. In 2016 the Swedish SAEPO got 671 cases. One year earlier it was 461 notified suspects and in 2014 only 109. SAEPO does not distinguish between people from war zones and other newcomers. In 2016 Swedish intelligence issued only 46 negative decisions after having checked 671 cases. In 2015 there were only 29 negative decisions. Swedish employment agency suspects that in 2017 about 30 000 to 50 000 of immigrants will be applying for housing and work³⁶.

In most Western countries crimes perpetrators are not identified by their origin although it is widely known that they are mostly immigrants from Muslim countries or their descendants. Giving such information to the media would allow to identify such person as Islam believer even if only a name was given. That is the reason why media are not given any identity details of perpetrators. The reason is not to spread anti-immigrant, islamophobic moods within the society. Since 2012 I have been trying to find a connection between not fully explained catastrophes' and accidents' causes and possible religious radicalization of their perpetrators. Messages we got are necessarily random and refer to events with a big number of victims but they do not say about perpetrators much. I, personally, have been paying attention to such events since a road accident or, to be more precise, a land catastrophe which took place on 23 March 2012 in Switzerland. A coasted Belgian bus hit against a wall in the tunnel. 28 people including 22 children died then. Different versions of possible causes of the accident given by the Swiss Police and prosecutors aroused numerous doubts among experts³⁷. In my opinion, if the driver's religion has been confirmed as Islam the law enforcement could come back to this investigation qualifying the accident as suicidal terrorist attack. However, I got to know nothing from the modern press reports about any attempts to identify the driver on this matter. His identity details have not been given in the available sources. It cannot be excluded that services preferred not to reveal it because in case such assumptions were confirmed or the details were revealed it could lead to a mass trust undermining between employers and employees from Muslim countries. And it is labour force next to humanitarian aspects the main factor of receiving immigrants by EU countries. Similar indications could be in case of the missing aircraft of the Malaysia Airlines with 239 persons onboard which took its last flight from Kuala Lumpur to Beijing on 8 March 2014. Most passengers were non-Muslims. Pilots on the contrary. The captain could have changed flight route and crashed the plane into the Indian Ocean dying as a martyr.

³⁶ R. Rosiejka, *Sweden needs more immigrants* [online], <http://wiadomosci.wp.pl/szwecja-potrzebuje-wiecej-imigrantow-6072310663619713a> [access: 23 XII 2016].

³⁷ <http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-dramatyczny-wypadek-autokaru-w-szwajcarii-nie-zyje-28-osob,nId,592498> [access: 13 III 2012].

Other measures are taken, even public opinion manipulation, to prove that an event was not of terrorist kind and its perpetrator was under the influence of drugs or alcohol, or was under psychiatric treatment or stubbed a passenger or passer-by with unspecified then reason. Such statements appear quite often even in cases of evident terrorist attacks as in Berlin on 23 December 2016 done by Anis Amri and at the Paris Orly Airport on 18 March 2017 done by Ziyad Belkacem. In case of each terrorist attack Western politicians say that it was an act of senseless violence and that the society would not allow to be frightened by terrorists. This way they try to distract from the true motives of their perpetrators. Calling jihadists' attacks senseless and constant questioning hatred of Muslims towards the West is only a political act and a propaganda tool to gather votes before elections and avoiding charges of political incorrectness. This is true that we should not be frightened by terrorists but we also should not use metaphors or euphemisms with regard to Islamic terrorism because these extremists grow only more impertinent. It is their goal to rise hatred among Western societies to Muslims that would help to escalate mutual violence. Any tries to soothe by the politics the perception of contemporary terrorism will not diminish the hatred of Muslims towards the West. It is open or more or less hidden. The best example is an article from IS journal called Dabiq, Number 15 of shawwal 1437 (2016) entitled *Why We Hate You & Why We Fight You*, in which this whole interpretation of hatred is developed³⁸.

According to the author or authors they hate us because we do not recognize Allah as the one and only god but we worship other gods, we blaspheme against the Lord when we claim that he has a son. We invent lies about his prophets and envoys. We also give in to some evil practices. This is the reason why they generate reluctance and hostility against us. Our lack of faith is the first reason why they fight with us. It is an obligation for Muslims to fight with infidels until they surrender either becoming Muslims or paying Jizya (tax per head) and living their lives of humiliation under Muslims' reign. Even if we stop fighting with them, the best scenario in the state of war for us is to suspend attacks. But we will not be able to stop war. They hate us because our secular and liberal societies allow things that have been prohibited by Allah and prohibit things that Allah has ordered. In fact it does not refer to us because Christianity and paganism accept division between religion and a state and guarantee that our desires shall be fulfilled due to legislators who have power thanks to our votes. This way we try to deprive Allah of due obedience. We usurp this right for ourselves. Our secular liberalism has led us to tolerate or even support gay rights, alcohol and drugs, adultery, gambling and usury and to laugh at those who reject the sinful acts. War against us has been declared so that we stop spreading unbelief and immorality – secularism and nationalism, our perverted liberal values, Christianity and atheism, depravation and perversion. Our mission is “to liberate” Islamic societies and their mission is to fight our influence and secure humankind from our loopy ideas and our pervert way of life. The main reason of this hatred will last until we take Islam.

³⁸ <http://clarionproject.org/factsheets-files/islamic-state-magazine-dabiq-fifteen-breaking-the-cross.pdf> [access: 12 VIII 2016].

Atheists are hated and are fought off because they do not believe in the Lord and the Creator. We can see outstanding diversity of creatures, outstanding precision of physics that rule the universe but we insist that they are an accident. We stick to our guns that those who treat these remarkable signs as works of wise and almighty Creator should be excluded. Lack of faith leads also to a negation of the Last Judgment. We claim that “you only live once”. Muslims hate us for our sins against Islam and the war is a punishment for our attacks on their religion. We will be the goal for their hatred and we will be the goal for their revenge until we will be laughing at their religion, offend Noah and Abraham, Moses, Jesus and Muhammad, Allah prophets, burn the Quran, openly condemn Sharia. And they will not be using slogans or posters but knives and bullets. They hate us for our crimes against Muslims, our drones, aircrafts, manslaughters all over the world, our straw men on the unlawfully taken land, for tortures and the fight with all who demand the truth. They want us to stop killing their men, women and children and to release arrested and tortured. They fight with us to get revenge for those numerous Muslims who suffered from our actions. They hate us because we have invaded their countries and they will be fighting with us to make us go away. Until there is a piece of land we had taken from them jihad will be their duty. One needs to be understood, our foreign policy is not the most important reason for this hatred. Even if we stopped bombing them, jailed them, torture them, slam them and taking their land, they would still hate us. The main reason for their hatred will exist until we do not take Islam. Even if we pay Jizya and live under Islam in humiliation they will still hate us. They will stop fighting with us like in case of all infidels but they will not stop hating us. What is important, we must understand that they fight with us not only to punish us and deter us but to provide a true freedom in this life and redemption. It means freedom from our fantasies and desires as well as from our clergy and authorities’ greed. It means salvation due to the praise of the Lord and the Creator and following the footsteps of his messenger. They fight to draw us from the darkness of disbelief to the light of Islam and release us from restrictions of life only to pleasure so that we could enjoy life here on Earth as well as in Heaven.

Reading more one can find that the clue of the situation is the fact that there is an explanation for what is terrorism, war, cruelty and brutality. Despite the fact that some liberal journalists would like to believe that our enemies are monsters who do not think logically, the truth is that step by step they increase a calculating war against the West that thinks it is over now. We have been dragged through the mud and when we think that we managed to escape, we realize that we get in it even deeper. They offer solutions on their own conditions. So we can believe that these awful terrorists hate our “coffee lattes” and Timberland shoes and that we can still send heavy money trying to win a battle with no chance. Or we can accept reality and admit that Muslims will not stop hating us until we take Islam and they will never stop fighting with us until we are not ready to leave the damp of war and terror using the path they offer. The Lord has told that to nations of the book and that is Islam, Jizya or – as a form of escape from revenge – temporary peace³⁹.

³⁹ Ibidem.

Nothing can be added, particularly as the text is accompanied by the right verses from the Quran. This way it is a religious legitimization of all actions against infidels. Christians are the goal of 75% of attacks. Every month there are average of 322 Christians killed all over the world which means 10 persons per day. Between November 2015 and October 2016 there were 7100 Christians killed. At that time there were 2400 attacks on Catholic, Orthodox and Protestant communities⁴⁰.

De-radicalization programs failure

According to the IS and jihadists war and terror will last until the end of the Western civilization we know. Meanwhile, some EU countries propose extremists de-radicalization programs. As I mentioned above, it happens for example in Sweden. Scandinavian countries and Germany are pioneer countries in de-radicalization programs called "Exit" but in the past they applied to members of neo-Nazi groups and members of motorbike gangs. In 2011 the European Commission constituted the Radicalisation Awareness Network (RAN) which aim is to gather knowledge on radical behaviors and passing it to member states of the EU. Within its framework there are some working groups for example regarding the Internet, education, prevention or communication and counter-narration. RAN tried to establish a model of cooperation between the Police, social services, schools and other entities involved in counteracting radicalization, extremism and terrorism particularly among young people. Provided that such programs can be effective in case of people from Western civilization they may fail in case of Muslim fanatics. One can prevent a man from violence but his beliefs will stay inside. It is impossible to get rid of beliefs from people's minds. It is already Saudi Arabia tried to re-educate Islamic extremists in luxurious centers. The program was based on Egyptian experience that started to re-educate members of Al-Jama'a al-Islamiyya fi Misr while in prisons. In July 1997 they announced suspension of terrorist actions. They found that terrorist campaign in Egypt ended in failure because it turned the society against them. Strategy relied on the mobilization of devout inhabitants to overthrow government, failed. One might think that claiming terrorist activities suspension was a part of a deal with authorities to ease prison conditions because members of the organizations together with their leader Rifai Ahmed Taha on the loose were of different opinion. They organized and staged the most vicious attack in the history of this organization. On 17 November 2007 four of its members killed in Luxor 58 Western tourists.

In 2005 in Saudi Arabia at the request of the Minister of Interior, Prince Najif ibn Abd al-Aziza as-Saud there was established a so called Munasah Commission which took ca. 5000 meetings between 2005 and 2007 with 3200 alleged Al Qaeda sympathizers staying in prisons. At that time ca. 1500 individuals who had expressed remorse and renounced the idea of armed jihad were released from prisons.

⁴⁰ <http://wiadomosci.wp.pl/trzy-czwarte-atakow-wobec-religii-wymierzonych-w-chrzescijan-6106043161151617a> [access: 29 III 2017].

In the Commission there were Muslim academics and psychologists whose aim was to explain radicals the teaches of Islam and to make them abandon deviation and distortion⁴¹. In 2007 a special rehab program for Islamic extremists was developed and it was put into practice in five luxurious centers. The participants were to teach how to keep from aggression, they had psychology classes and art therapy. During their free time they could swim in the swimming pool, play football, volleyball and tennis. They also had to participate in religion lectures for a few hours per week. The lectures concentrated on the explanation of the jihad idea. Having spent two months in the center a remorseful graduate left it being given a lifetime grant of 700 USD per month or assistance in finding a job, 18 000 USD for wedding ceremony, free car and furnished apartment. The authorities spent hundreds of millions of dollars on this program. And in the beginning it was presented as a huge success. In 2008 Saudi Arabia claimed that none of the courses' participants was back into fighting. Though, in February 2009 on the official list of terrorists wanted there were 11 names of the graduates of the Riyadh center who had come back from Guantanamo camp. Muhammad Otaik al-Ufi was among them and in the late 2009 he handed himself over to the Saudi authorities. He had also showed up on a video footage next to Said bin Ali ash-Shihri, one of the leaders of the Arab Peninsula Al Qaeda (Tanzim al-Qaedafi Jazirat al-Arab). Shihiri being a Saudi national was sent from Guantanamo camp in 2007 to Saudi Arabia and just after the rehab course had ended he disappeared to show up again in Yemen. With a wave of Guantanamo prisoners coming back to Saudi Arabia each one in five refused to participate in rehab courses and during George W. Bush era there were 120 back in Saudi Arabia. The most dangerous jihad fighters were not proposed rehab courses at all. They were usually sent to maximum security prisons build in American style. Others were sent to closed reformatories. Until the end of 2008 there had been 218 graduates of this rehab program, Saudis recruited in the country and people who had fought in Iraq, Afghanistan and former prisoners of Guantanamo. After they had been released from the centers they were not put under strict surveillance⁴².

Saudi authorities did not evaluate the rehab programs after 10 years of existence but most probably they did not fulfill their goals. The evidence of it may be the fact that there were between 4000 to 6000 volunteers from Saudi Arabia who travelled to fight in Iraq and Syria, the biggest number after Tunisia. Another fact that confirmed small effectiveness of the rehab programs was a decree by King Abdullah of March 2014 which sharpened counter terrorist law. According to this new law terrorist attack perpetrators shall be sentenced to death but acts of terror have become additionally the acts of compromising the state reputation, incitement to atheistic thoughts and any contacts to groups in opposition to government. There is also a punishment of 30

⁴¹ PAP, *Saudi authorities released 1500 penitent Al Qaeda sympathizers* [online], <http://war-sa1.warszawa.abwwan/Biuletyny/dane/Biuletyny%20prasowe/2007/11/26>.

⁴² M. Rybarczyk, *Rehab for terrorists* [online], <http://www.newsweek.pl/swiat/odwyk-dla-terrorystow,48321,1,1.html> [access: 4 XI 2009]; T.K., *Despite re-education radicals come back to Al Qaeda*, „Journal Law Magazine” 6 I 2010.

years imprisonment for fighting abroad and membership in any terrorist organization. Already in October 2014 the court in Riyadh sentenced 13 members of a terrorist group including a Qatar national and an Afghani to such imprisonment. Eleven other convicted (only Saudis) were sentenced to imprisonment from 18 months to 25 years. They had planned attacks on American targets in Kuwait and Qatar⁴³.

Rehab centers inspired by the Saudis were opened in Philippines, Sri Lanka, Indonesia and Singapore. In 2015 Pentagon allocated 4,5 million USD for a 5-year studies on the Maryland University on the ways of distracting people from terrorism. The British Home Office started Channel program, which was a nationwide project to counteract youth radicalization. It started in 2007. Within a governmental CT strategy there has already been introduced another program called Prevent which is based on the activity of Muslims themselves. It was them who were supposed to report threats. The assessments on its effectiveness were divided. Channel was supposed to be different. The program was to be more intimate. It should get closely to a person involved and change his behavior. It was pointed out that no other country had tried anything like that before. Nevertheless, the program itself was very mysterious because nobody knew exactly how effective if at all it was. Within its framework the city of Luton started a program called *Channel Luton Borough County*. Local authorities set up a team of workers from social services whose competences and scope of work were fitted with tools to protect children, youth and adults from radicalization or from membership in any extreme groups. This model is based on the tight cooperation with schools and families as two main places of shaping attitudes⁴⁴.

In September 2015 British media informed that some part of volunteers from the UK who had left for fighting for IS in Syria and Iraq were disappointed by jihad. Some wanted to come back home but they feared being put on trial. One of the disappointed jihadists contacted the International Centre for the Study of Radicalization – ICSR by King's College in London. He claimed that represented a group of 30 British Muslims who had got enough of the situation that they were forced to fight with other Syrian opposition groups instead of with President Assad's army. As some social media sites claimed a part of jihadists in Syria feared that if they die in a fight with other Islamic groups not with Assad's army they miss the paradise as a reward for being martyrs. The British who had contacted ICSR declared that he was ready to take part in a rehab program as well as his brothers in arms and to be closely monitored for many years. The Chief of ICSR, Peter Neumann suggests that the government should introduce a de-radicalization program for disappointed jihadists as an antidote for IS propaganda. He also addressed

⁴³ O. Górzynski, *Saudi Arabia. Repressive regime to uphold human rights* [online], <http://wiadomosci.wp.pl/gid,17885292,kat,1356,title,Arabia-Saudyjska-Represyjny-rezim-na-strazy-praw-czlowieka,galeria.html?ticaid=1164c8> [access: 2 X 2015]; <http://wiadomosci.wp.pl/wysokie-wyroki-w-arabii-saudyjskiej-do-30-lat-za-planowanie-antyamerykanskich-atakow-6027731446064257a> [access: 22 X 2014].

⁴⁴ <http://www.fundacjaibs.pl/eksperci-ibs-wspolpracuja-z-radicalisation-awareness-network-ran/> [access: 12 VI 2016].

the government so that not all foreign fighters coming home to be treated as terrorists because most of them do not pose any threat to international safety⁴⁵.

The fact that the British jihadist chose ICSR as intermediary to get amnesty for himself and his 30 fellow countrymen was not random. In this de-radicalization group there were “inverted” jihadists who used to fight in the Middle East but after a while decided to come back. According to media reports the process of turning back Islamist extremists in the UK succeeded quite well and only one Islamist in nine went back to terrorist activity. Unfortunately they did not specify what exactly was it about. Was it maybe about their journey one more time to fight zone in the Middle East? If yes, it means that such programs are not effective enough, they do not reverse the process of radicalization among young people which is difficult, sometimes impossible but they can help to abandon the idea and thought of an attack or presence in armed activity at most. Access to de-radicalization programs by foreign fighters coming back home should be closely monitored and there should not be an amnesty for them. Everybody would rather change 30 years imprisonment (like for example in the UK) into a place in a rehab “experiment”. Numerous foreign fighters coming back to Europe are war criminals who are recognized by refugees. Some are for example Syrian jihadists who had gained a refugee status in Europe and enjoyed freedom and benefits. Three of them were recognized by Abdo Haddad, a refugee from a Syrian town of Maalula, an important place of Christian worship which was attacked by jihadists and destroyed in December 2013. Some of its habitants were murdered on the place or kidnapped the rest managed to escape. Among the recognized terrorists from the Ahl Al-Sham organization was one of its leaders Muhammad Hasan Diab alias Abol Kasem al-Kalamuni. While in Maaluli he slit a Syrian soldier’s throat and then kicked it as it was a ball⁴⁶.

The Muslim Council of Britain, the biggest Islamic organization in the UK took a decision on its own de-radicalization program in Autumn 2016 showing discontent about the governmental Prevent program which has included ca. 8000 people. According to Muslim activists the essence of the program was a surveillance of brothers and sisters in faith. The new program is to take place in mosques and shall be based on imams, also those who were accused of radical beliefs. Its goal will exclusively be explanation to persons prone to any terrorist activities that violence and terror is not proper from the point of view of Islam⁴⁷.

British still realize their expensive programs while for many years there has been a lot of struggle to extradite radical Islam preachers who openly called to destroy the West like Mustafa Kemal Mustafa alias Abu Hamza al-Masri and Omar Mahmoud

⁴⁵ M. Kokot, *Extremists want back*, „Wyborcza newspaper” of 8 September 2014 [online], <http://polemi.co.uk/informacje/wielka-brytania/piata-kolumna-islamskiego-kalifatu-11773> [access: 5 X 2014].

⁴⁶ M. Rigamonti, *Be Christian in Syria*, „Przegląd Prawosławny Magazine” 2017, no. 2, pp. 12–13.

⁴⁷ <http://www.polskatimes.pl/fakty/swiat/a/szkola-ktora-skutecznie-leczy-mlodych-ekstremistow-jak-dziala-brytyjski-program-channel,10894655/> [access: 30 X 2016]; <https://euroislam.pl/brytyjscy-muzulmanie-tworza-konkurencyjny-program-deradykalizacji-prowadzony-przez-radykalow/> [access: 20 X 2016].

Osman alias Abu Qatada al-Filastini. The first one was extradited from the UK to America in October 2012 where he was sentenced to life imprisonment in 2015 and the second was extradited in July 2013 to Jordan where he was born. Another front page example of Islamic extremists who was taken lightly was Anjem Choudary known as “hatred preacher”. Over 20 years he has been appearing in news programs all over the world and without being censored has spread ideology of hatred. He has lectured extremist ideologies in mosques and on crowded London main streets. Everywhere he openly promoted Sharia law. The subsequent British ministers of interior prohibited organizations he had founded but Choudary immediately founded new ones with changed names, from Al-Muhadzirun through Al-Ghuraba, Islam4UK to Muslims Against Crusades. The Police managed to find links between him and many uncovered secret IS inspired terrorist acts in the UK. List of these links of Choudary was quite long. There were bomb attacks in London subway and bomb attack on a bus on 7 July 2005 and a British soldier, Lee Rigby slaughter in Woolwich, south London 8 years later on the list. Choudary has links to Michael Adebalajo, the murderer of Rigby. Dean Haydon, Head, SO15 Counter-Terrorism Command for London & International Operations, Metropolitan Police Service, UK confirmed that Choudary and his supporters together created a dangerous power if it comes to radicalization among Muslims in the UK. The preacher was the head of a net called Sharia4...(here: name of the respective country) which created its branches all over Europe being particularly successful in Belgium as Sharia4Belgium. It is where the organization recruited jihadists from abroad and had an influence on the organization of attacks in Paris of 13 November 2015 in which 130 people died and more than 350 were injured. Rubana Akhtar, Choudary’s wife was also a radical Islamist activist. In the eastern London she carried out secret courses for women and children about the alleged war the West was waging against Islam. Only a public declaration of IS fidelity by Choudary has decided about charging him. In early September 2016 he was sentenced for 5 and a half years of imprisonment instead of 10 he was looking at. The verdict of “guilty” had been preceded by a millions of pounds investigation⁴⁸.

It seems that de-radicalization programs are quite ineffective. It is impossible to assess whether anybody has “eased” their views. If a person claims that he/she has abandoned their ideas it may be regarded as a lie. It is also very hard to predict further behavior of such a person. Alleged sincere remorse of Islamists happens also to be false. It is very common that they pretend changing their way of life to mislead security services. The French openly admitted that they are helpless in the face of Muslim youth radicalization. In one of the centers opened for example in 2016 in a historic place in Beaumont-en-Veron near Tours psychologists were convincing some extremists that European civilization is not “a devil’s work” which has to be destroyed. It ended in failure. First few participants who were sent to this centre by a court decision, con-

⁴⁸ <http://www.polskatimes.pl/fakty/swiat/a/anjem-choudary-najbardziej-aktywny-kaznodziejaniawisci-w-europie-za-kratami,10533568/> [access: 22 VIII 20126].

sidered the lectures in the centre as “anti-Islam brainwashing”. After few weeks they started to preach even more hostile views than before. One of them attacked and beat up workers of the centre which aim was “humanist approach” to possible terrorists. Inhabitants from the neighborhood demanded the centre was closed down immediately because they were afraid of their security⁴⁹.

On 21 February 2017 a report by Senate concerning governmental programs of Muslim de-radicalization was published. They ended up in complete failure. David Thompson⁵⁰ has examined the French jihadists who had belonged to IS structures in the Middle East and came back to France after a while. He stressed that there was nobody who would abandon his ideology after de-radicalization program. There were some who left for a war to Syria following such program. He noticed how hard it was to influence the young Islamists views. And families more than of help occur a radicalization support factor. Islamists do not care about moderate Muslims voices because they treat them as traitors. Nevertheless, there are some examples of de-radicalization but they are always a result of personal maturing⁵¹.

The end

Currently we have been witnessing social changes in Europe, slow but effective and causing sometimes insecurity, concern and even fear. Certainly, they will influence the security of inhabitants of the continent. Although the French, the British, the Germans, the Swedes or the Dutch have accepted mass immigration, but polls show increasing negative attitude towards the process and increasing support for extreme right groups, anti-Islam and anti-immigrant. Apart from the colorable de-radicalization we can see slight integration of Muslim communities not to say about their assimilation. The newcomers from Muslim countries, those who have lived in Europe for years and those who have been very short on the continent not only identify with their whereabouts but also they reject European values and our legal norms. For the world of Islam political correctness is something odd, also dialogue and human rights are regulated by the Declaration of Human Rights in Islam of Cairo signed by member states of the former Organization of Islam Conference in Cairo in 1990. It subordinates all human rights and freedoms to Sharia law. Sharia is Islamic law e.i. set of rules which must be obeyed by any Muslim who wants to get along with religion. The rules of Sharia are based on the god’s revelation included in Quran and passed to the prophet Muhammad via the Archangel Gabriel. This way Sharia is a part of Muslim faith and there is no separation in Islam between secular law and rules of faith. The basic Sharia criterion is division of human deeds into obligatory (fard), recommended (mustahab),

⁴⁹ <http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-fiasko-osrodka-deradykalizacji-islamskich-ekstremistowzaost,nId,2350383> [access: 10 II 2017].

⁵⁰ D. Thompson, *Les Revenants*, Paris 2016.

⁵¹ <http://wpolityce.pl/swiat/329107-szukajacy-raport-francuzi-sa-bezradni-w-obliczu-radykalizacji-mlodych-muzulmanow-nikt-nie-jest-w-stanie-powstrzymac-tego-procesu> [access: 25 II 2017].

permitted (halal), condemned (makruh) and prohibited (haram)⁵². So the Declaration of Human Rights in Islam of Cairo cannot be compatible with European Convention on Human Rights and the UN Convention on Human Rights which do not address to the supernatural. If the Declaration of Human Rights in Islam of Cairo accepted separate rules at the same time it means that these which had been established earlier were not accepted by the Muslim world.

IS will be defeated definitely in the near future but it does not mean the end of this organization and also of the caliphate idea which Abu Bakr al-Baghdadi had self styled announced. It will also not be the end of problems with terrorism the West faces nowadays. The threat will increase because of radicalized Muslims staying already in EU countries and those who will come as immigrants. Up to this moment they could fight for their quazi-state. If they lack this they will turn against those who made it collapse no matter “the jihad language” e.i. promotion of the faith. One cannot forget that Salafis regard Islamic state in Iraq and Syria as their spiritual homeland. It does not matter that only a part of Salafis address terrorism, quietist and political Salafis concentrate on spiritual and peaceful social changes which are to overthrow a man’s kingdom on the Earth and introduce God’s kingdom⁵³. All of them do not recognize Western system of values and each gesture of goodwill and willingness to compromise they treat as a sign of weakness. Demand from the West to follow their own rules they treat only as an element of a tactical play that restricts room for maneuver. They show their students Western decay, which should be destroyed and the highest virtue is lack of any moral dilemmas along with saying *La budd li-l-islam an jahkum* (“Inevitably Islam will reign”) and their spiritual teacher, Sayyid Qutb (1906-1966): *Muslims are responsible for their activities only in front of Allah*. It should be admitted that these lessons reach a wide Muslim groups in Europe. In Germany, for example, for the last three years the number of Salafis has increased from ca. 3000 to ca. 8000. They control 12 out of 3000 mosques and more than 100 sympathize with them⁵⁴. The severity of terrorist activities carried out in any possible way may be expected. There will be no room for

⁵² J. Danecki, *Culture of Islam. Vocabulary*, Warsaw 1997, p. 161.

⁵³ Sajjid Abu Ala al-Maududi (1903–1979), Muslim scholar from Pakistan, one of the greatest interpreters of Koran and one of the Salafis spirituals leaders. He said: “Islam is not usual religion as others and Islamic nations are not usual nations. Islamic nations are special because they were given on order by Allah to rule the world and dominate every other nation in the world. Islam is a revolutionary religion created to destroy every form of a state built by people”. He also claimed that: “Islam wants to destroy all existing states and governmental systems which contradict ideology of Islam and its goals no matter which states or nations. The aim of Islam is to create a state based on its own concept/idea no matter which nation was to take the vision or which governmental system was to be destroyed. An obvious point comes out of these deliberations: the aim of Islamic jihad is to eliminate all non-Muslim systems and to introduce governments based in Islam instead. In this revolutionary idea Islam does not impose restrictions only to one country or a group of countries. The aim of Islam is a worldwide revolution”. M. Orzechowski, *Islamist, my neighbour...*, p. 177; M. Sadowski, *Jihad – Holy war in Islam*, „Internal Security Review” 2013, no. 8, p. 41.

⁵⁴ A. Ciechanowicz, *Islamic State in Germany. Germany in Islamic State. Germany and their native jihadists*, OSW Report, December 2016, p. 20.

political correctness and EU pressure on member states to accept next thousands of immigrants. This way potential enemies of our way of life are allowed to stay and the risk of terror attacks has been increasing. As long as immigrants are convinced that they can come to Europe where they will be placed even in the less friendly countries, they will reach EU borders. Exceptional circumstances push to change behavior and threats to security push to take decisions which normally would not be taken. This is the reason why immigrants from Muslim countries should not be accepted. They should be returned to their home countries also because of the fact that mostly they come on economic grounds and not because of wars. If it was the argument of war they would have found shelter in countries with close religious and cultural ties. Already more than two thirds of Muslims living in EU put their religious rules above European law and even more are prejudiced against the West and are glad after each terrorist attack because it builds up their faith and beliefs. Those who do not go against native Europeans yet they sympathize with their brothers in faith – assassins. The more victims the bigger applause. When on 13 November 2015 there was a series of attacks in Paris, about 40 porters of Muslim faith were cheering on the Brussels Airport of Zaventem. Policemen and passengers were shocked but it was the only reaction on such behavior. According to airport security any specific reaction would be unsuitable because it could be regarded as islamophobic⁵⁵. It is also known that after every deadly attack sympathizers of IS share their joy and triumph in the social media. Muslim minorities impose their way of life on us and often demand the environment to conform rigidly to their religious rules. It regards, for example, separate education programs, separation of sexes, halal meals at schools, separate opening hours of swimming pools for Muslim girls (using burkinis) or places of worship at work places. In countries with a big Muslim diaspora they run tight groups spreading their culture and rituals on the streets of the cities which makes the streets lose their European look step by step and look more like city streets of the Orient.

This dangerous process of islamization of Europe with a consent of political elites or even with their support has been observed for a long time. Bat Ye'or (Daughter of the Nile), Gisèle Littman's pen name, has dedicated many of her works to this subject. She has presented a process of Europe islamization since the 70-ties of the twentieth century when Western elites have started a project of mutual diffusion of cultures from Northern and Southern Mediterranean Sea. The anticipated concept of multiculturalism has developed in two different areas of European politics. In the first one multiplicity and variety of cultures had to be a main instrument to create solidarity between the community countries. This concept was based on mutual diffusion of the same values, cultures and longing for freedom which were present on the same level of historical experiences of the Western European societies. In the second area it was supposed to be a catalyst for the Euro-Arab integration around the Mediterranean Sea. In this context it regarded mainly to many Muslim immigrants coming to Europe. But

⁵⁵ M. Orzechowski, *Islamist, my neighbour...*, p. 62.

they denied any integration into societies. In the end the multiculturalism has grown up to the main element of the common Euro-Mediterranean security policy and that made politicians easier to circumvent declared by Muslims integration denial. The topic of integration was to be changed into equivalence of cultures and values. But this idea collapsed also because it meant something in the Western civilization but Muslim societies demonstrate their superiority over others according to the following verse from Quran: *You are the best nation which has been created for people: you impose what is recognized and prohibit what is reprehensible; and you believe in God. It would be better for the nation of the Book if it believed. There are believers among them but the majority are people who spread corruption (surah III:110⁵⁶)*. This state of co-existence of different cultures has led to asymmetric relations which officially are effectively distorted while they prejudge the nature and the merits of Europe's relationships with Islam. Because this side more and more effectively imposes its will on the other there has been introduced a notion of "Eurabia"⁵⁷.

Eurabia appears to be taking shape at faster rate than Oriana Fallaci could have imagined. Because of the books *La Rabbia e l'Orgoglio*⁵⁸ and *La Forza Della Ragione*⁵⁹ she was criticized by political correctness and multiculturalism fans and attacked by different backgrounds not only Muslim. Both authors had a word of warning which is a fulfilling prophecy especially in the context of hundreds of thousands of immigrants coming to Europe from the high risk countries and those who had already been on the continent. The majority of them are not loyal to their host countries and their citizens but to their own Muslim community. In December 2002 Ajman az-Zawahiri, present leader of Al-Qaeda, published in London Arab-speaking newspaper *Al-Kuds al-Arabi* ("Arab Jerusalem") an article *Al-wala wa al-bara* ("Faithfulness and schism"), in which he presented a Quran definition of Muslim identity. It consists in mutual fidelity of all Muslims and their isolation and fighting Jews and Christians (*muszrikun*), apostates (*murtadun*), hypocrites (*munafikun*) and heretics (*zindikun*)⁶⁰. In Autumn 2015 British *The Sun* published results of a survey which showed that every one Muslim in five on the Islands had declared their favor for jihadists. Such results were confirmed by other surveys and polls. A study of 1000 British Muslims showed that a quarter of the group feels favor for those who join such organizations as IS, one third was of the opinion that terrorist attacks carried out by Muslims in the name of Islam should not be condemned. According to the BBC polls one in four Muslims expressed his/her solidarity with brothers Cherif and Said Kouachi, the authors of a massacre in the office of Charlie Hebdo magazine in January 2015. Acting in the UK radical imam Anjem Choudary said after the attack that he was happy as all Muslims that the murdered journalists from the sa-

⁵⁶ *Koran*, interpretation by J. Bielawski, Warsaw 1986, p. 77.

⁵⁷ Bat Ye'or, *Eurabia: The Euro-Arab Axis*, New Jersey 2005.

⁵⁸ O. Fallaci, *Fury and Pride*, Warsaw 2003.

⁵⁹ O. Fallaci, *The Power of intellect*, Warsaw 2004.

⁶⁰ K. Izak, *Organizations and Islamist movements glossary*, Warsaw 2016, p. 162.

tirical magazine would not offend the Prophet Muhammad any more. After terrorist attacks in Brussels on 22 March, Belgian Minister of Interior Jan Jambon claimed that “significant part of Muslims community was partying to celebrate the attacks”. But when a Belgian teacher after the attacks in Brussels twitted that Muslim children were celebrating in the class, within few hours the Police asked him to stop twitting. Terror Monitor agency dealing with extremist groups activity has published some graphics which had shown up in the social media on some web pages linked to IS. They showed how attacks in Nice in June 2016 were celebrated⁶¹.

Nevertheless, for Western elites it is not Islam believers who pose a threat but “not identified” individuals, criminals, people with mental disorders who carry out attacks. In no case their motivation is Islam although the perpetrators admit that killing people orders them the religion and they act in the name of Allah. After the attack in Nice on 14 July 2016 the authorities defined the perpetrator as French of Tunisian origin. There was not even a word “Muslim”. A lot more courage have the so called “moderate Muslims” (or better said: laicized) who are not afraid to call their “brothers” terrorists and for that they are criticized by Muslim communities and political correctness advocates. For example it was Abdel Rahman al-Rashid, chief of TV station *Al-Arabiya* who said: *Not all Muslims are terrorists but all terrorists are Muslim*⁶².

Abstract

Terrorist threat in Europe is at the highest rate from the 70ties and 80ties of twentieth century which were called years of lead (*anni di piombo*), when extreme rights and lefts attacks were accompanied by Palestinian terrorists attacks. Present terrorists are motivated by radical Islam and more specifically ideology of jihad which is spread by Salafis supporting self-appointed Caliphate of Abu Bakr al Baghdadi, their spiritual homeland. Despite serious danger political correctness of the elites does not allow to name it univocally as “Islamic terrorism” not to be accused of racism or islamophobia. They use different euphemisms and try to secure Muslim communities support, which often demand next privileges and concessions, sometimes at host countries expenses. The answer of some countries to the terrorist threat are de-radicalization programs which include also jihadists coming back from Syria and Iraq. This process despite huge amounts of money and efforts involved does not bring much success, sometimes it helps to deter young people from violence (often temporarily) without changing their overall attitude. IS claims responsibility for next terrorist attacks in Europe by lone wolves and groups of extremists and spreads propaganda in cyberspace together

⁶¹ <http://wpolityce.pl/polityka/333049-nasz-wywiad-jacek-palkiewicz-wyznawcy-allaha-podporzadkowuja-sobie-europe-w-trosce-o-swoje-przetrawianie-europa-musi-sie-obudzic?strona=2> [access: 26 III 2017].

⁶² http://www.pbs.org/frontlineworld/stories/newswar/war_rashed.html [access: 29 III 2017].

with instructions for Muslims to carry out next attacks with any tools available and materials with advice how to blend in effectively before any actions.

Simultaneously, the immigration wave which came to Europe in 2015 has increased terrorists threat and common criminality especially by adolescent Muslims who go unpunished. The problems law enforcement have with age identification of ethical nature and human rights make it very hard to fight with criminality and cause frustration among Police officers. Despite the fact that governments of many EU countries have opened their borders for immigrants, their increased influx caused objection of the part of societies and turn to populist and extreme right parties. Meanwhile, many politicians think that the real threat pose not Islamic radicals but extreme right and left groups. How much these ideas differ from reality one can observe by comparing scale of terrorism when it comes to different groups and number of victims. Well known representatives of Arab world seeking often shelter in Europe warn about the ones of their faith. They are strongly criticized by Islamic organizations and part of the native political scene or even threatened to be killed for brave opinions about the necessity of reforms in Islam by its re-interpretation and adjustment to present times.

Keywords: appeasement, assassination attempt, deradicalization, euroislam, extremists, foreign fighters, human rights, immigrants, islam, Islamic State, jihad, jihadists, the Koran, Mohammad, multicultural, muslims, political correctness, prophet, radicalization, salafists, security, sharia, terrorism, threat, violence, wahhabism.

Maciej Macenowicz

Combating threats connected to international arms trade

Introduction

In the result of armed conflicts there are ca. 300 000 people dead annually¹. Conflicts in developing countries caused 37 billions of dollars in losses between 1980 and 2000². Armed conflict creates extremely suitable conditions for terrorist and criminal organizations³. It is assumed that uncontrolled arms trade shall contribute to the aforementioned threats⁴. It was only in 2014 when the first legally binding global document to regulate international arms trade was introduced (the Arms Trade Treaty). To date the matter of arms trade had been regulated on the regional and national level. It was also very often of political nature.

This article is to demonstrate how uncontrolled international arms trade can contribute to lowering of the level of international and national security. Then, the elements of arms trade control system together with an analysis of typical problems for its functioning will be discussed. The presented findings can be used in legislative process and research work in the field of combating arms trade threats.

1. Arms trade and military conflict

There is a strong correlation between a war breaking out and accelerated process of armament by conflict actors⁵. The sources of this dependency can be found through the theory of equilibria and the game theory. It is caused by willingness to prevent overwhelming odds by the opponent leading armament process. It inspires to develop its own potential or preventive strikes⁶. This kind of mechanism occurs both in internal as well as in external conflicts⁷. The above dependency is growing in importance within the context of growing number of internal and asymmetric conflicts, whereas

¹ R. Muggah, E. Berman, *Humanitarianism under threat, The humanitarian Impact of Small Arms and light Weapons, A Study Commissioned by the Reference Group on Small Arms of the UN, Inter Agency Standing Committee, July 2001, p. VIII.*

² *Ibidem*, p. 4.

³ R. Kuźniar et al., *International security*, Warsaw 2012.

⁴ E. Kytömäki, *How Joining the Arms Trade Treaty Can Help Advance Development Goals*, London 2014, p. 4.

⁵ M. Wallace, *Arms Races and Escalations. Some New Evidence*, „Journal of Conflict Resolution” 1979, no. 1, p. 6.

⁶ M.A. Bas, A. Coe, *Arms Diffusion and War*, „The Journal of Conflict Resolution” 2012, no. 4, p. 652.

⁷ See: J. Boutwell, M.T. Klare, *Light Weapons and Civil Conflict. Controlling the Tools of Violence*, New York 1999.

traditional wars must take second place⁸. This contemporary type of conflict influences much stronger civilian population⁹.

Among the crucial traits of internal conflict there are lack of marked frontline, wide geographic range and dim time limits. The last element is connected to long lasting negotiations and variable fighting intensity which take the form of partisan actions. The parts are to prolong conflict in order to overload adversaries with costs and to destabilize them in the result¹⁰. Such situation makes it a very comfortable environment for criminal and terrorist organizations¹¹. Because of war commercialization the entities involved benefit from the war boom, and continuation of the conflict is perceived as consistent with their own businesses¹². Such conflict-affected country transforms into a dysfunctional country. In the result neighboring countries can decide to take part in the conflict¹³. This way war shall embrace more and more territory and involve more and more entities¹⁴. Devastation and destabilization of further areas is accompanied by the phenomenon of migration. Threats connected to refugees are of humanitarian nature and they also make it possible to spread the conflict over refugees receiving country¹⁵. Mass exodus of refugees from the Middle East and North Africa to Europe shows a scale of the problem which countries remote from conflict zones could possibly face¹⁶.

Military conflict always causes effects which can be described as direct and indirect. The first group comprises expenditure on military forces, weapons delivery, costs of devastation and providing care for the injured¹⁷. It is assessed that following military conflicts with the use of SALW (small arms and light weapons) ca. 300 000 people die annually¹⁸. The second group involves such phenomena as economic activity disturbances and disruption in income redistribution, inflation, unemployment and reduction of education chances¹⁹. Military conflicts victims are, in its first phase, mostly men in their working-age and this adversely affects the production potential of a country. At a later stage the ratio of men victims to women victims equals in the result of lack of health care, rapes or infections²⁰. And this, in turn, influences demographic potential of a country.

⁸ E. Kytömäki, *The Arms Trade Treaty and Human Security Cross-cutting Benefits of Accession and Implementation*, London 2015, p. 2.

⁹ Ibidem.

¹⁰ R. Kuźniar et al., *International security...*, p. 106.

¹¹ P. Chlebowicz, *Illegal arms trade. Criminological study*, Warsaw 2015, p. 95.

¹² See: R. Kuźniar et al., *International security...*

¹³ Ibidem, p. 102.

¹⁴ K. Austin, *Light Weapons and Conflict in the Great Lakes Region of Africa*, in: J. Boutwell, M.T. Klare, *Light Weapons and Civil Conflict...*, p. 30.

¹⁵ R. Kuźniar et al., *International security...*, p. 102.

¹⁶ *Briefing: Europe's boat people*, „The Economist”, 25 April 2015.

¹⁷ D. Hillier, N. Martlew, A. Howard., *Africa's missing billions. International arms flows and the cost of conflict*, IANSA, Oxfam, Safeworld 2007, p. 3.

¹⁸ R. Muggah, E. Berman, *Humanitarianism under threat...*, p. VIII.

¹⁹ D. Hillier, N. Martlew, A. Howard., *Africa's missing billions...*, p. 3.

²⁰ Ibidem, p. 14.

Economically speaking, involvement into a military conflict results in 15% annual fall in GDP (in relation to projected GDP during development in ordinary peaceful conditions)²¹. Neighboring countries record 0,9% fall in GDP due to a lowering of the level of investments and trade flows²². Countries involved in military conflicts show the infant mortality rate higher than 50%, the amount of people suffering from malnutrition higher than 15%, life expectancy shorter than 5 years, illiteracy rate higher than 20%, number of patients per one doctor higher than two and a half times and 12,4% less food per person²³. These factors shall act as catalysts for a conflict and as such they contribute to further destabilization and decrease in the level of security in the region²⁴.

It would be a mistake to indicate armaments as the only reason for wars and thus above mentioned effects²⁵. Though, it should be pointed out that the cited surveys show that 95% of the arms used in analyzed conflicts had come from an import²⁶. The destabilizing impact of arms procurement is invoked both in literature as well as in official documents²⁷. There is a general agreement that lack of adequate arms trade control is the underlying issue there²⁸.

2. Arms trade and threats from terrorist and criminal organizations

Military conflict can arise from irresponsible arms procurement. Circumstances surrounding the arms procurement foster some terrorist and criminal activities. These activities can be a result of the military conflict as well as it cause²⁹. Potential risks had already been presented above. At this point attention should be paid to weapons used by terrorists and criminals in order to carry out their activities³⁰.

Both groups use weapons in different ways. Criminal groups use weapons to protect their interests and businesses. For terrorist organizations weapons are means to achieve their goals by (committing) acts of violence³¹. Both criminals and terrorists deal with illegal weapons procurement. It gives them money treated as profits or they use it to finance other further activities. Weapons are a kind of currency and a subject to exchange between those two groups. Criminals deliver weapons to terrorists receiving precious stones or drugs in exchange. What links those two groups is a “common infrastructure” which enables them to carry out their activities³². In literature there are cases of IRA receiving drugs from FARC in

²¹ Ibidem, p. 8-9.

²² Ibidem, p. 1.

²³ Ibidem, p. 6.

²⁴ Ibidem, p. 7.

²⁵ R. Kuźniar et al., *International security...*, p. 103.

²⁶ D. Hillier, N. Martlew, A. Howard, *Africa's missing billions...*, p. 1.

²⁷ J. Boutwell, M.T. Klare, *Light Weapons and Civil Conflict. Controlling the Tools of Violence*, New York 1999.

²⁸ E. Kytömäki, *How Joining the Arms Trade...*, p. 4.

²⁹ See: R. Kuźniar et al., *International security...*

³⁰ D. Sagramoso, *The proliferation of illegal small arms and light weapons in and around the European Union: Instability, organized crime and terrorist group*, London 2001, p. 6.

³¹ P. Chlebowicz, *Illegal arms trade...*, p. 145.

³² Ibidem, pp. 148–167.

exchange for training. Then, the drugs were exchanged for weapons by Italian mafia families. Profits from drugs were invested in weapons deliveries from the Middle East regimes³³.

It should be stressed that, to a large extent, procured weapons come from military conflicts areas³⁴. During the Afghan war mujahidin fighters were receiving 600 millions of dollars worth in arms annually. Much of the arms was in the hands of Talib fighters and Pakistani criminal groups. It is also the Balkan region where much of illegal arms come from³⁵. Some of recent cases of weapons procured by the Islamic State, IS (from military forces) demonstrate how weapons overtaken by inappropriate entities in the result of military activities³⁶ creates up-to-date threats.

A particular risk presents weapons procurement to non-state actors (NSA). Their activities very often tend to contribute to security destabilization³⁷. The notion of “non-state actors” has not been defined in official documents yet. It comprises also such groups as rebels or insurgents, paramilitary organizations, criminal organizations, terrorist organizations as well as security organizations, hunters organizations, individuals possessing guns³⁸. The idea of prohibition on the supply to such kind of actors seems to arouse much controversy. Its opponents argue that opposition to a criminal regime should be supported. Some openly admit that such ban would deprive them of important instruments of international politics³⁹. However, the possibility of losing control over arms supplies should be noted. The Amnesty International Report of 2015 gives numerous cases of the IS weapons overtake which had previously belonged to other groups fighting with Assad’s regime⁴⁰.

3. Supervision of international arms procurement

There are numerous legal acts at the international level containing a definition of “weaponry”. The Arms Trade Treaty⁴¹ and the EU Common Military List⁴² are among the most important acts. At the national level there is the *Act on foreign trade in goods*,

³³ G.E. Curtis, T. Karacan, *The nexus Among Terrorists, Narcotics Traffickers, Weapons Proliferators, And Organized Crime Networks in Western Europe. A study prepared by the Federal Research Division, Library of congress under Interagency Agreement with the United States Government*, December 2002, pp. 4–10.

³⁴ D. Sagramoso, *The proliferation of illegal small arms...*, p. 32.

³⁵ A. Biggs, *Lawmakers, guns & money: how the proposed arms trade treaty can target armed violence by reducing small arms & light weapons transfers to non - state groups*, „Creighton Law Review” 2011, no. 44, p. 1323.

³⁶ *Iraq: ‘Islamic State’ atrocities fuelled by decades of reckless arms trading* [online], <http://amnesty.org>. [access: 8 XII 2015].

³⁷ P. Holtom, *Prohibiting Arms Transfers to Non-State Actors and the Arms Trade Treaty*, Geneva 2012, p. 1.

³⁸ *Ibidem*, pp. 1–2.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ See: *Taking Stock The arming of Islamic State*, Amnesty International, London 2015.

⁴¹ The Arms Trade Treaty, A/RES/70/58.

⁴² The EU Common Military List adopted by the Council on 11 March 2013, OJ UEC 90/1.

technologies and services of strategic importance to the security of the State and to maintaining international peace and security of 29 November 2000 (Official Journal 2000 number 119 item 1250). Analysis of the definition frames goes beyond the terms of this study. The same refers to arms trade definitions from the indicated legal acts. This study is to focus on a model presentation of those types of activities which form the international arms trade.

Physical movement of goods within state borders is described as a transfer⁴³. If the weaponry crosses the border it is described as an export⁴⁴. There are two types of export: permanent and temporary. Permanent export is a commercial sale, inter governmental sale and donation. In the framework of commercial sale a producer sells arms to a private or a state entity in a state of import. If governments are parties to a transaction and weapons are intended for military forces or for security purposes it is inter governmental sale then. In this case arms can come from accumulated surplus, procurement from a private company (resale) or from a state company production. Donation is a transfer of arms to importing state authorities⁴⁵ free of charge. Temporary export is when weaponry goes back to a state of its origin after some time. This may be related to a military presence within a peacekeeping mission, arms fair or the necessity of repairs. Because the arms do not change their owner such export is not treated as international arms trade⁴⁶.

Import supervision allows a country to decide which arms deliveries get to their territory. It means for a country of export that the authorities of the country of import are aware of the transaction and accept it. This way they assume part of responsibility for the arms destiny and lower risk of arms being taken over by unauthorized entities. Exchange of information between the two countries is crucial during such transactions⁴⁷. A supervision over arms import can be performed by the obligation of getting import permits for any kinds of arms, import permits for some kinds of arms, import permits for arms by non state entities and controls of imports performed by border services⁴⁸.

If the arms are transferred through territory of a third country (transit country) and the way of its movement had not been changed, then the procedure is called transit. If the way of movement has been changed then such activity is regarded as reloading⁴⁹. Transit control enables monitoring and verification of transports moving across a transit country. Certain transactions can be banned or shipment of arms can be taken over, what matters in countering redirection of arms⁵⁰. Transit control can be performed by the ob-

⁴³ S. Parker, *Devils in diversity: Export controls for military small arms*, Small Arms Survey 2009, p. 64.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, p. 65.

⁴⁶ *Ibidem*, p. 66.

⁴⁷ M. Bromley, P. Holtom, *Import controls and arms trade treaty*, „SIPRI Background Paper” 2011, no. 6, p. 2.

⁴⁸ *Ibidem*, p. 5.

⁴⁹ S. Parker, *Devils in diversity...*, p. 64.

⁵⁰ M. Bromley, P. Holtom, *Transit and trans shipments controls in an arms trade treaty*, „SIPRI

ligation of notification of time and place the arms abandons a country border. It is only a verification of documents without physical transport checks. This method does not slow down the transaction and is not excessively burdensome either for controlling body or controlled entities. The controlling state, however, is deprived of the possibility to verify transactions according to its own criteria and information which are not disclosed to authorities of the state of import and the state of export⁵¹. The problem could have been prevented by providing transit permissions on the basis of the same procedure as export permission. Nevertheless, it would mean recurrent process of issuing permission. Simplified procedures can be a solution. They oblige exporting producers to inform transit country about transactions planned and providing full documentation via organs issuing export permissions. In this case permission is not necessary but transit country reserves the right to verify transactions on the basis of its own export regulations and to stop the transaction in case it is needed and the goods are on its territory⁵².

Brokering activities should be supervised and should be based on certificates, registers and permissions system. The two elements shall enable determination whether brokers fulfill certain requirements. But it is permissions system that shall provide the possibility to obtain full information on planned transactions and to take proper counter measures. Permission for brokering ensures that such activity is known and accepted by the country. It also gives the country the right to impose criminal sanctions on entities which act without permission or with a violation of its conditions. Therefore it is not necessary to prove other arms trade offences although it does not rule out their prosecution⁵³. A significant restriction of brokering supervision are borders of the state's jurisdiction. The optimum solution is to require brokers to abide national law wherever the business activities are. The supervision over brokering in countries with low legal standards is possible then⁵⁴. In this context the cooperation between countries is crucial⁵⁵. Different legal regimes and inconsistent control systems in different countries make it easier to avoid controls. Lack of proper control of transportation companies and entities financing transactions are also pointed out⁵⁶.

4. Elements of arms trade control system and problems with their functioning

Countering threats in the field of international arms trade requires introducing stringent control of the trade. The biggest arms exporters have adequate legal regulations. Nevertheless, they differ to a large extent as far as the range of control and its

Background Paper" 2011, no. 6, p. 2.

⁵¹ Ibidem, pp. 5–6.

⁵² M. Bromley, P. Holtom, *Transit and trans shipments...*, pp. 5–6.

⁵³ *Strengthening Controls. Small Arms Measures*, Small Arms Survey 2002, p. 253.

⁵⁴ Ibidem, p. 255.

⁵⁵ Ibidem, p. 253.

⁵⁶ H. Anders, S. Cattaneo, A. Vines, B. Wood, V. Yankey-Wayne, *Developing a Mechanism to Prevent Illicit Brokering in Small Arms and Light Weapons. Scope and Implications*, Geneva 2006, pp. 21–40.

thoroughness⁵⁷ is concerned. This is the reason why in the doctrine it calls for harmonizing the international arms trade control system. Such transactions involve numerous entities from different countries. In order to boost their profits they can ease standards becoming more competitive for entities carrying out arms trade⁵⁸.

Differences in experience, trade practices and legal culture make it impossible to create model arms trade control system. Nevertheless, it is possible to point out the elements which are regarded as the most important. These are, among others, putting arms trade control systems into legal acts of general application, putting trade politics which resembles international obligations in the legal acts and establishing investigative and penal apparatus to enforce the law⁵⁹.

Arms trade control should cover place of destination, receiver's data and the way the arms are to be used⁶⁰. For this purpose exporter shall obtain a permission by the competent organ in cooperation with other state institutions. The decision on the permission should be made on the basis of legal acts and resemble trade politics. In many countries, before applying for permission, the entity involved is obliged to fulfill a range of requirements like registration of an activity or having any formal authorization to carry on business⁶¹. In order to obtain the permission it is necessary to submit appropriate documentation (end user certificate) which lists a country that imports arms, value of the transaction, end user, the way the arms shall be used and data of all the rest entities involved in the transaction⁶². The decision on granting a permission for arms export combines political, defense, security and economic aspects. In the process of granting a permission the Ministry of Defense, the Ministry of Internal Affairs, the Ministry of Foreign Affairs and the Ministry of Economic Affairs or the Ministry of Trade shall participate. Usually the last one is responsible for the conduct of proceedings which may indicate a particular role of the economic factor⁶³.

Among export permissions there are individual, general and global permissions. Individual permission is for limited time and it is for a one-time export of indicated arms to an indicated receiver. General permission enlists sort of arms export of which is allowed by the indicated entity. Usually in such permission there are no restrictions as far as export receivers are concerned; it requires registration and is granted for unlimited period. The exporter does not have to apply for it every time as in case of an individual permission. Global permissions are for unlimited period and enlist arms receivers⁶⁴.

⁵⁷ S. Parker, *Devils in diversity...*, p. 61.

⁵⁸ M. Crowley, R. Isbister, S. Meek, *Building Comprehensive Controls on Small Arms Manufacturing, Transfer and End-use*, London 2001, p. 19.

⁵⁹ G. McDonald, *Who's buying end-user certification*, Small Arms Survey 2008, p. 160.

⁶⁰ S. Parker, *Devils in diversity...*, p. 62.

⁶¹ *Ibidem*, p. 69.

⁶² *Ibidem*, pp. 81–82.

⁶³ *Ibidem*, p. 86.

⁶⁴ *Ibidem*, p. 79.

Apart from the export a permission can cover licensed production. It is to pass another entity a technology allowing production abroad⁶⁵. A foreign entity receives producer's support together with a license in machines, tools, design, specification and technical personnel⁶⁶. As a result a new production facility is being created out of licensor's control. Lack of control can result in deliberate exceeding of production limits (specified in the license) or continuation of production after expiry of the license period. Adapted and modernized arms are placed on the market as new models which are next exported or even produced on the basis of a (new) license⁶⁷. It is estimated that the number of countries producing SALW (small arms and light weapons) has increased between 1960-1999 almost two times. At present about 600 companies in 95 countries produce SALW. This fragmentation is followed by the increase in illegal production. Its potential reflects production of ca. 500 mines and grenades for RPGs by the Red Khmer regime. Such production is also a significant source of supplies for criminal and terrorist groups⁶⁸.

Licensor may try to prevent such situations by contracts clauses like export prohibition, production limits or sales restrictions. For the effectiveness of the control, the fact whether a country has appropriate legislation and enforces the arms trade law, is of crucial significance⁶⁹. The country, where a licensed production takes place, should ensure compliance with conditions of the license agreement. Penalization of its violation is necessary. The country of licensor should establish a requirement for production authorization based on the license. The process of obtaining permission should be similar to arms export⁷⁰ and two different options are possible. Firstly, it is possible to authorize export of some parts and components to weapons production and it would require a permission. Each element is a subject to a separated proceeding and the license agreement itself does not fall under control. There is a risk, however, that the assessment will not be complementary and will not cover the whole transaction⁷¹. It gives an advantage to a second solution. This consists of the control of license agreements, conclusion of which is treated as arms export and may be a subject to production limits and export prohibition without any authorization of the licensor country⁷².

The loss of arms control can be a result of redirecting, i.e. when arms get to an unauthorized user or are used in an inadmissible manner. The redirecting may occur before or after arms procurement⁷³. It means losing power over the arms and it does not extend to cases of an intentional providing the arms to subsequent users⁷⁴. Increased

⁶⁵ M. Crowley, R. Isbister, S. Meek, *Building Comprehensive Controls...*, p. 2.

⁶⁶ *Ibidem*, p. 7.

⁶⁷ *Ibidem*, p. 8.

⁶⁸ *Ibidem*, p. 6.

⁶⁹ *Ibidem*, p. 8.

⁷⁰ *Ibidem*, p. 2.

⁷¹ *Ibidem*, p. 9.

⁷² *Ibidem*, p. 10.

⁷³ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, p. 156.

⁷⁴ *Ibidem*, p. 157.

risk of redirecting exists in the time of permission granting, transportation, procurement, using and re-exportation. These are the moments when transferring of the arms control takes place. In the first stage, i.e. permission granting, the arms remain in the possession of the country of export. Thanks to relevant legal standards and verification procedures it is possible to minimize the risk of arms control loss⁷⁵. The risk exposure is growing when the weaponry is leaving the territory of the country of export and intermediaries and transportation companies are taking it over. These entities responsible for goods transferring between exporters and importers can exploit legal loopholes and differences between legislations in order to transfer the arms to other (than legal and authorized) recipients⁷⁶. Arms procurement to a declared recipient does not mean that the risk of redirecting is eliminated. The user may pass the weaponry to other entities or use it in an illegal manner. There is also a risk of arms loss because of theft or corruption⁷⁷.

A particularly vital tool of arms trade control are end user certificates (EUC). An EUC issuer is usually end user and arms receiver. EUC shall specify the value and amount of goods, parties involved in transaction, the way the goods will be used and declaration that the re-export will not be performed without exporting country consent or the exporting country being notified⁷⁸. If the EUC issuer is a non-state entity, the document usually needs to be authorized by the proper office of the importing state⁷⁹. The problem is that EUCs are different in different countries both in terms of form and the scope of information included. The information included are very often given to a minimum extent. In reality EUCs are more declarations than real obligations⁸⁰ and allow to maintain only colorable control over exported goods. Only some countries carry out physical verification during procurement what makes EUC prone to fraud.

Three categories of falsified EUC can be distinguished. First one covers documents looking like original ones but issued by unauthorized organs. Their effectiveness is proved by cases of arms exports authorized by EUC which had been issued by a non-existing (for three years) country. Second category of EUC are those prepared by an entitled but corrupted official. In case of any verification its authenticity will not be confirmed. The costs of such certificate vary between 200 dollars (Rwanda) to 2000 dollars (Chad) and it can be issued in accordance with the formula of the country given. Some information like issuer telephone number, details of the supplier or description of goods completed by selling entities according to their current needs⁸¹. Because of the simple form of the document it is possible to create many copies and using the document many times. Falsified EUC can be eliminated by verification of their originality. But it turns out useless in case the issuer confirms their reliability.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, p. 157.

⁷⁷ Ibidem, p. 158.

⁷⁸ S. Parker, *Devils in diversity...*, p. 64.

⁷⁹ *Strengthening Controls...*, p. 250.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, p. 158.

This kind of “service” boosts significantly costs of the official’s “salary” which may, in some cases, be some percent of the transaction⁸².

The effectiveness of EUC may be increased by application of delivery verification certificate (DVC). The document issued by the country of import confirms that the goods have crossed its borders and/or were delivered to the competent recipient. DVC is issued upon proof of delivery (for example bill for the unloading or a proper document from customs services) and is passed to the exporter⁸³. It is also worth mentioning that DVC is prone to frauds as EUC⁸⁴. This is a reason why the most important for countering redirecting is verification of documents⁸⁵. It should be parallel to a redirecting risk assessment (when the permission is issued) and physical control during procurement and/or by the user.

Numerous countries which deal with arms trade have already introduced the mentioned elements into their legal systems. But their functioning is a matter of concern. Firstly, decisions on permissions are discretionary. Information on the practice and risk assessment and EUC verification politics are not publicly open. Secondly, EUC verification is insufficient and controls are quite rare. The countries of arms export pay most attention to a risk assessment⁸⁶. The last one is the most effective as far as costs are concerned but is not so much certain as physical control on the spot of procurement and by the user⁸⁷. Physical control could be performed by diplomatic posts⁸⁸. Not all the countries have sufficient number of diplomatic posts though⁸⁹. The problem is also lack of time and properly qualified personnel in already existing posts⁹⁰. They allow to establish whether the arms have been delivered to an authorized user and whether the user passed them further. The control carried out during a procurement helps to eliminate passing arms to unauthorized users during the transaction. Nevertheless, it does not affect further destiny of the arms. Controls carried out after the procurement are very rare and usually they are a result of some events (for example media reports). Carrying out a control requires cooperation with the country of import and it is often limited to written explanations⁹¹. In the result, many cases of redirection stay undetected. This way there is nothing against further arms exports for the concrete (dishonest) recipient and supply (unwillingly) illegal arms trade⁹². Separate question are sanctions in case of disclosed redirections. As a solution there should be a ban on such transactions in the future⁹³ as a permanent element of fighting

⁸² Ibidem, p. 159.

⁸³ S. Parker, *Devils in diversity...*, p. 64.

⁸⁴ *Strengthening Controls...*, p. 250.

⁸⁵ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, p. 162.

⁸⁶ Ibidem, p. 155.

⁸⁷ S. Parker, *Devils in diversity...*, pp. 81–82.

⁸⁸ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, p. 162.

⁸⁹ S. Parker, *Devils in diversity...*, pp. 81–82.

⁹⁰ G. McDonald, *Who's buying end-user certification...*, p. 173.

⁹¹ Ibidem, p. 163.

⁹² Ibidem, 173.

⁹³ Ibidem, p. 163.

illegal arms trade⁹⁴. Other ways of preventing getting arms into unauthorized hands are precise definition of people entitled to issue EUCs and DVCs, minimum requirements of their content and form⁹⁵, list of border points with proper equipment and personnel to carry out effective controls of arms trade⁹⁶. In the end, it is worth mentioning that these are only examples of possible solutions and their operation can be a subject to numerous reports and discussions which go beyond this article framework.

Summary

There is a strong correlation between a risk of outbreak of war and uncontrolled arms trade. Military conflict causes implications which may be described as direct and indirect. They occur in both economic as well as social dimensions. Circumstances accompanying a war encourage terrorist and criminal activities. Such activities may be a result of a military conflict but also its cause.

Lack of proper control of arms trade encourages terrorist and criminal activities. Weapons are only tools to achieve their own objectives by violation acts. They are also a subject of developed trade between terrorists and criminals. It must be stressed that the weapons which are a subject of trade come mainly from regions of military conflicts. Terrorists and criminals can buy weapons on black market or just steal them.

Fighting described threats requires rigorous controls of the international arms trade. Basic elements are incorporation of arms control system into a legislation, trade politics based on the rule that international obligations are reflected in the rules of law, investigative apparatus to execute law. Arms trade control should regard destination point, recipient and the way arms are going to be used. Arms trade control should be based on the verification of transaction documentation, loss of arms control risk assessment and physical control in the moment of delivery and/or at the place of user.

Abstract

The following article aims to explain the relationship between uncontrolled arms trade and the decline in domestic and international security. Crucial elements of the arms trade control system will be examined with the purpose of highlighting typical problems in their functioning. Presented results may find their use in the legislative and research works aimed at elimination of risks related to arms trade.

Keywords: arms trade, control, terrorism, conflict, organized crime.

⁹⁴ M. Bromley, P. Holtom, *Import controls and arms...*, p. 7.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*.

Remigiusz Lewandowski

Biometrics – new applications

Introduction

Biometrics is a field of expertise in recognition of living people on the basis of biological characteristics measurements (anatomic and physiological), both passive (iris pattern, retinal pattern, hand geometry, vascular structures) as well as active (handwriting dynamics, voice, lips movement, gait)¹. Looking for an optimal biometric characteristic as an identification tool one should take under consideration many factors, some of them shown in the data table. As it shows each of the solutions applied have their advantages and disadvantages and the choice should be made on the basis of relevance of the solution to meeting the needs of identification.

Table. Comparison of some biometric characteristics.

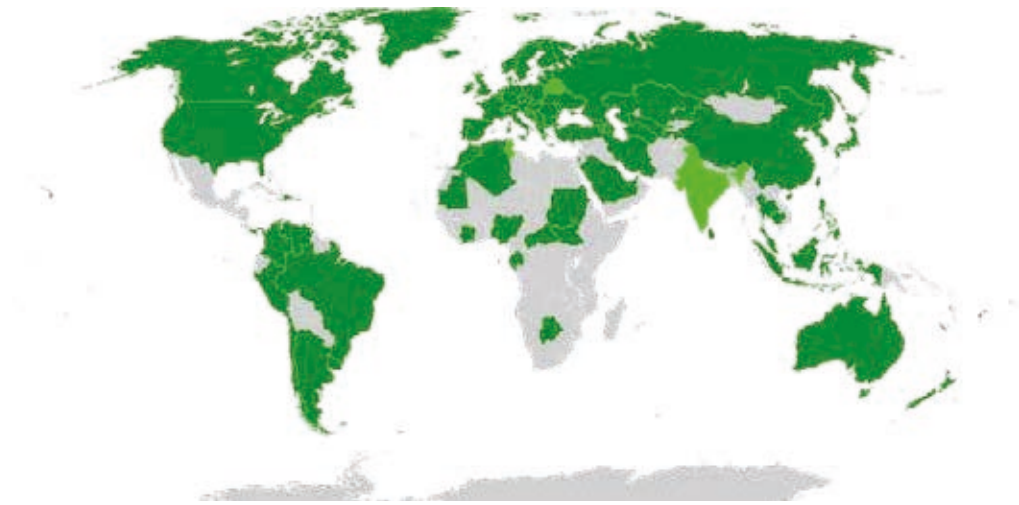
Description	Fingerprint	Hand geometry	Retina	Iris	Face	Signature	Voice
Simplicity of use	large	large	small	medium	medium	large	large
Vulnerability to errors	dry skin, soiling, age	hand laceration	glasses	low lighting	low lighting, age, glasses, hairdo	changes of one's own signature	noise, cold, weather
Accuracy	large	large	very large	very large		very large	large
Acceptability by user	medium	medium	medium	medium	medium	very large	large
Required level of security	large	medium	large	very large	medium	medium	medium
Long-term stability	large	medium	large	large	medium	medium	medium

Scale: very small, small, medium, large, very large.

Source: Private study based on S. Prabhakar, S. Pankat, A.K. Jain, *Biometric Recognition: Security and Privacy Concern*, „IEEE Transactions on Security & Privacy” 2003, no. 1, p. 33–42.

Currently biometrics is a constant and key element in identification documents chain of values. Biometric solutions shall be applicable in passports of most countries. A biometric passport has become virtually a standard nowadays. And this shows picture number 1.

¹ B. Hołyst, J. Pomykała, *Biometrics in certification systems*, „Biuletyn WAT”(„VAT Bulletin”) 2011, no. 4, pp. 418–419.



Pic. 1. Introduced and planned biometric passports worldwide.

Legend: dark green: countries with biometric passports; light green: countries with planned biometric passports.

Source: <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=47470662> [access: 10 X 2016].

1. Biometrics in public documents

Non-biometric passports have still been functioning practically only in African countries (with some exceptions) and some countries in Central and South America and Asia. International Civil Aviation Organization promotes biometric solutions in passports. Annex 9 to the *Convention on International Civil Aviation* recommends that the Contracting States to the Convention shall use biometric data in passports, visas and other official travel documents using one or more additional technologies to store data (point 3.9). Fingerprints and iris pattern are among optional biometric data (apart from obligatory digital recording of facial image). There is only a fingerprint in Polish passport as far as biometrics is concerned. How important development of biometric technologies is show the attempts to circumvent biometric systems. A classic example can be an attempt to go through a biometric gate at the border crossing point by a person hiding a child underneath clothes. This example indicates how wide range of solutions should be applied in situation of automatic control, especially in case of border control. In this particular case implementation of a system to verify whether only one person is going through the gate can be a solution. It can be done for example by registration while a person is going through a gate or by checking of there is a heartbeats of one or more persons heard. Picture 2 shows a test biometric gate developed by the Military University of Technology (VAT).



Pic. 2. Test biometric gate developed by Military University of Technology.

Source: <http://www.ioe.wat.edu.pl/aktualnosci3/testy-systemu-do-automatycznej-odprawy-osob-na-przejsciu-granicznym-w-medyce/> [access: 10 XII 2016].

Project PROTECT² realized by an international consortium with the participation of Polish specialized company ITTI LLC seems to be very interesting. It advanced, multimodal system of biometric identification is intended as a response to growing number of travelling people and limited capacities of European border crossings. The project has the potential to be applied on all types of border crossings (i.e. land border crossings, seaport border points and airport crossings). An advantage of the system will be the possibility of passengers verification without any need to stop them with the minimum requirement of any interaction with the system. Gaining such assumptions will be possible due to application of modern biometric technologies and computer vision. The system is to enable identity verification on the basis of anthropometric measures and specification of walking. It is based on a network of cameras generating 3D picture and model a silhouette of the monitored person. Based on the data gathered, created algorithm uses unique anthropometric measures (for example segments of chosen body parts) and characteristic features chosen from a sequence of walking to verify the person's identity. An advantage of such solution is verification of people during their motion and increased resistance to common trials to forge biometric pattern.

Biometrics applies more and more in IDs. In Europe electronic ID (eID) equipped with a microprocessor with biometric data have become usual one. At present eID is used in 27 countries of the European continent. In Poland an eID project has been launched since 2007 but up to now it has not been fully completed yet for different reasons. Nevertheless, in February 2017 the Ministry of Digital Affairs published the conception of implementation Polish ID with electronic layer³ which document is a re-

² Project realized under the Horyzont programme, Grant number 700259.

³ <https://mc.gov.pl/aktualnosci/nowa-koncepcja-wdrozenia-polskiego-dowodu-osobistego-z-warstwa-elektroniczna> [access: 27 II 2017].

vised version of 2016 concept. According to this new updated version facial images are to be implemented in a new ID.

Apart from passports and IDs government authorities issue also other documents containing biometric data stored on microprocessors. In Poland it is for example biometric residence card with fingerprint. Some countries issue electronic driver's license in accordance with ISO standard 18013⁴ and/or with Commission Regulation (EC) No 383/2012⁵: Salvador, some India states, Japan, Morocco, Mexico, Indonesia, Queensland in Australia, Croatia, Ireland and the Netherlands⁶. The decision on incorporating biometric data into these documents is up to every country. Commission Regulation (EC) No 383/2012 allows to place on driver's license microprocessor additional data like iris pattern and fingerprint of its owner.

Increasing application of biometrics in documents should come as no surprise. It is one of the most reliable methods of man's identity certification and verification (or a man's identification) but its effectiveness is not unconditional. In the literature there are some necessary conditions indicated that must follow effective biometric certification like optimum conditions of biometric measurement, the biometric measurement update and optimum tolerance level⁷. Biometrics effectiveness can be improved substantially by implementing measurement not only one but at least two biometric characteristics. This way a person can be tied much harder with a document that he/she is using. Nevertheless, biometrics like any other technology should not be treated uncritically⁸.

In respect of documents, the most frequent model of biometric certification is verification. It consists of comparison in 1:1 scale a set of characteristics of a person (taken in a process of verification) with biometric data incorporated in a document. In case of compliance set of the data taken in a process of verification, the effect of verification is positive i.e. one can say that a person using a certain document is the person concerned by the document. The advantage of this method is the speed of the process of verification (higher than in identification process⁹) and security of data. Biometric data are stored by the document holder together with the document and central biometric databases of citizens are not created.

Effectiveness of biometric solutions seen by public authorities in state's security area and citizen's migration has been also noticed by other economic branches. Biometrics is more and more applicable in commercial transactions. It regards tablets, notebooks and smartphones, in which there are more and more often fingerprints sensors installed that al-

⁴ Establishes frames for the form and content of driving license data.

⁵ Establishes technical requirements for driver's license containing microprocessor.

⁶ M. Stoltz, *Electronic Driver's Licences: Driving Towards the Future*, „ID & Secure Documents News” 2016 [online], vol. 4, <https://www.reconnaissance.net/secure-document-news/issues/may-2016/> [access: 10 XII 2016].

⁷ B. Holyst, J. Pomykała, *Biometrics in certification...*, pp. 420–421.

⁸ E. Jakielaszek, *Mechanisms shaping identity management*, „Człowiek i Dokumenty” („Man and documents”) 2017, no. 44, p. 58.

⁹ In the identification process biometric data taken are compared with set of data from a certain database.

low to link a device (and data stored) with its holder. In some countries identification cards with biometric data are used by universities to improve access control and effective identification of students during exams¹⁰. Biometric system has also been used for identification of citizens during general elections¹¹. In the future a widespread use of biometrics also in legal system is predicted including electronic signature¹². Biometrics on a wider scale lies in two main areas: banking and access control systems based on microprocessor cards.

2. Biometrics in banking

Biometrics in banking appeared more than a decade ago. In 2004 Columbian Bancafe Bank made available ca. 400 biometric cash machines using fingerprints. In the same 2004 year in Japan a process of making available cash machines using vascular structures for identification (Mizuho Bank, Japan Post Bank, Bank of Kyoto, Resona Bank, Bank of Yokohama) was started. Biometry of an eye iris was applied for the first time in banking in Jordan (Cairo Amman Bank) in cash machines and bank branches and then in Internet banking.

In Poland, history of biometrics in banking started in 2010 when Polskiej Spółdzielczości Bank and Podkarpacki Spółdzielczy Bank introduced fingerprints (Pic. 3). Later on other banks like BPH Bank or Getin Bank followed their footsteps. Nevertheless, at present the most attractive solution as far as biometrics is concerned is mobile banking and also solutions applied in branches of the banks.



Pic. 3. Biometric cash machine of Polskiej Spółdzielczości Bank.

Source: <http://prnews.pl/hydepark/bank-bps-rezyguje-z-biometrii-6551894.html> [access: 10 XII 2016].

¹⁰ E. Harinda, E. Ntagwirumugara, *Security & Privacy Implications in the Placement of Biometric-Based ID Card for Rwanda Universities*, „Journal of Information Security” 2015, no. 6, pp. 93–100.

¹¹ W. Gutfeter, A. Pacut, *A Man in biometric system*, in: M. Tomaszewska-Michalak, T. Tomaszewski, *Documents and law. Practical aspects of documents and e-documents*, Warsaw 2015, p. 80.

¹² T. Dziedzic, *Biometric electronic signature*, in: M. Goc, T. Tomaszewski, R. Lewandowski, *Forensic – unity of science and practice. Combating crime review*, Warsaw 2016, pp. 93–102.

Some banks in Poland have already offered the option to verify identity via biometrics on Smartphones. Such mobile applications are offered by Millenium Bank, Meritum Bank, ING Bank, Euro Bank or Citi Handlowy Bank (Pic. 4). Unfortunately, such solution is possible on Apple devices only (Touch ID reader) except in the case of Millenium Bank. These are only insular solutions which are more like gadgets for clients who are fans of new technologies. In banking systems biometrics has not sojourned for good yet. This is a reason why this branch of business has been waiting with great interest for the results of the biometric project announced last year by PKO BP Bank which aims to embrace all access channels of the bank¹³.

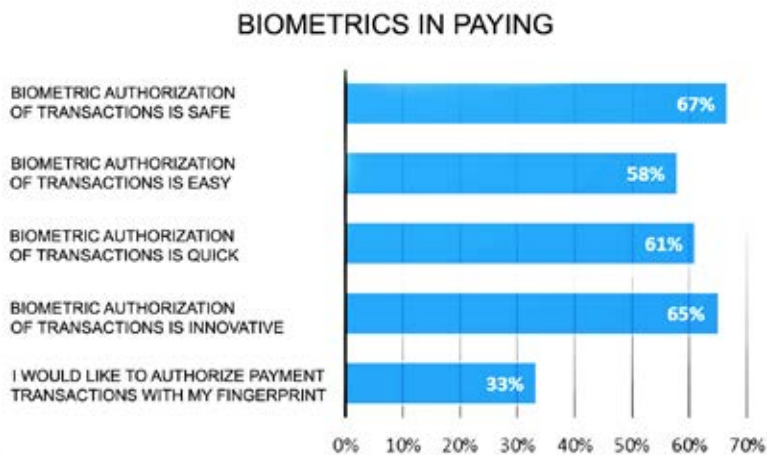


Pic. 4. Mobile application of the Citi Handlowy Bank.

Source: <https://www.online.citibank.pl/landing/citimobile/index.htm> [access: 10 XII 2016].

In September 2016 there was a survey carried out by MasterCard in Poland which proved that Poles are very much enthusiastic about biometrics in banking sector. As shown on picture 5 a majority of Polish citizens regard the process of payment authorization by biometric solutions as innovative, simple and secure. One in three is willing to use fingerprint as authorization method in payment transactions.

¹³ http://wyborcza.biz/biznes/1,147879,18140726,PKO_BP_chce_wdrozyc_kompleksowy_system_biometrycznej.html [access: 10 XII 2016].



Pic. 5. Survey results on biometrics in banking.

Source: Private study based on: <http://newsroom.mastercard.com/eu/pl/press-releases/badanie-mastercard-polscy-konsumenci-oczekuja-wiecej-cyfrowych-uslug/> [access: 10 XII 2016].

More and more Polish banks have been working on implementation of biometric systems as an effective way of clients identity supervision, which means more security for services¹⁴. The trend seems to be irreversible.

3. Biometrics in access control systems

Access control systems based on microprocessor cards belong to the second basic area of biometrics used in other than identity verification with public documents domain. Such systems are used practically in all large and medium-size companies and public administration. Their role is to block access to some spaces – usually by a closed gate or airlock – to unauthorized persons. Unfortunately, in most cases such access control is only illusory. It only checks whether a card itself is valid and whether it gives access to a particular room. It does not verify whether a person using the card is the same person whose access entitlement had been linked to the particular card. In case of a lack of identity checks while people enter particular rooms (which is a standard as far as workers using only badges – access cards, are concerned), it is relatively easy for unauthorized people to enter particular rooms or spaces. It is enough to steal a badge (access card) of an authorized person and use their access entitlement. Is a badge theft difficult? Each of us should give the answer after thinking of measurements he or she takes to protect their access card from a theft. The measurements are not particularly advanced and they do not guarantee actual safety.

¹⁴ M. Tomaszewska, *Biometric technology in Poland*, in: *Forensic in the beginning of 21st century. Selected aspects*, B. Hołyst (ed.), Warsaw 2014, pp. 738–739.

Risk of an unauthorized access cards usage is particularly crucial in case of companies important to state security or some public institutions. Identification of such companies, both private and state controlled is not difficult. It can be done by sector analysis and isolating those economy branches that are strategic from the state security perspective. In a narrow scope these are the following¹⁵:

1. Production and procurement in electricity.
2. Extraction, transit, distribution and storage of gas fuels.
3. Production, transit and storage of liquid fuels.
4. Telecommunication.
5. Banking.
6. Documents and money production.
7. Arms industry.

In a wider sense economy branches in which access control from the perspective of state security is crucial embrace in addition extraction of hard coal and chemical industry¹⁶ as well. Within these branches there are following state controlled companies: Polska Grupa Energetyczna S.A., Tauron S.A., Energa S.A., Enea S.A., Polskie Sieci Elektrenergetyczne S.A., Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A., Gaz-System S.A., Orlen S.A., Lotos S.A., Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych "Przyjaźń" S.A., PKO Bank Polski S.A., Bank Ochrony Środowiska S.A., Bank Gospodarstwa Krajowego, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A., Polska Grupa Zbrojeniowa S.A., Kompania Węglowa S.A., Jastrzębska Spółka Węglowa S.A., Katowicki Holding Węglowy S.A. and Grupa Azoty S.A. Some experts indicate additionally such branches as air transport, rail transport and maritime transport as well as media.

Furthermore, according to law there are also other companies important from the perspective of state interests and state security. The Act of 26 April 2007 on *crisis management*¹⁷ makes it obligatory to protect facilities, plant and equipment of critical infrastructure (CI) for their owners and possessors both independent and dependent. Companies which own or possess critical infrastructure are listed on the harmonized list of critical infrastructure facilities, plant, equipment and services. The list is classified. Other group of companies is listed in the Cabinet Regulation of 3 November 2015 listing companies of particular economic and defense significance¹⁸. It comprises 185 companies. The Cabinet Regulation of 22 October 2010 on state-owned companies and single-member state companies of particular significance for state economy¹⁹ comprises at the moment 12 companies.

Indeed, it must be assumed that also companies which are not strategic for the state security should be interested in securing access to their own premises and rooms.

¹⁵ R. Lewandowski, *National security and strategic economy branches and regulatory role of the state*, in: *Dimensions of risk management in economic relations*, K. Raczkowski, S. Wojciechowska-Filipek (ed.), Warsaw 2016, pp. 363–394.

¹⁶ *Ibidem*, p. 376.

¹⁷ Journal of Laws 2007 no. 89 item 590 as amended.

¹⁸ Journal of Laws 2015 item 1871 as amended.

¹⁹ Journal of Laws 2010 no. 212 item 1387 as amended.

In such cases it is about protection of private interests and protection against spying by the competition. Such real protection for all entities gives only an unambiguous link between an employee with his/her access card (containing certain access entitlements). This link is being created by biometrics and putting some particular biometric data of the employee into the access card. Traditional access control methods in the contemporary world and any threats towards them do not work²⁰ anymore.

As far as public institutions are concerned biometrics is used to secure some isolated rooms but it is not widely applied. The Ministry of Digital Affairs is regarding implementation of biometric access control not only to certain rooms but also to whole buildings used by the Ministry²¹. If the plans enter into force they will definitely be a very interesting and precious test of effectiveness of this access control and physical security method.

By introducing a verification mechanism whether a person using certain access card is the person for whom the card had been issued, the risk of unauthorized access with somebody else's access card to the company's compound or institution can be fully eliminated. This increases significantly the level of security. It applies particularly to companies and institutions which are strategic for national security. In the time of global terrorist threats such security measures should be a standard for this group of entities.

Speaking about biometrics we cannot avoid the subject of personal data protection. Article 1 of the Act of 29 August 1997 on the Protection of Personal Data²² states that everybody has the right his own personal data to be protected (point 1) and processing of personal data may take place for the benefit of public, the benefit of the person whose data are processed or the benefit of the third person in accordance with the procedure referred to in the Act (point 2). In addition, according to Article 23.1 of the Act data processing is allowed only when:

- 1) the person whose data are processed so agrees unless it is her data removal,
- 2) it is necessary to realize the right or fulfill duty in accordance with law,
- 3) it is necessary to implement an agreement if the person whose data are processed is a party to the agreement or it is necessary to take any actions before implementation of the agreement on the demand of the person whose data are processed,
- 4) it is necessary to carry out tasks for the benefit of public according to law,
- 5) it is necessary to fulfill legally justified goals by data administrators or data receivers and the data processing shall not affect rights and freedoms of the person whose data are processed.

Simultaneously, the problem of personal data handling in employer – employee relation is regulated in Article 22¹ of the Labour Code. Data which employer can de-

²⁰ A.K. Jain, A. Kumar, *Biometrics of Next Generation: An Overview*, in: *The Second Generation Biometrics: The Ethical, Legal and Social Context*, E. Mordini, D. Tzovaras (ed.), Springer 2012, pp. 49–79.

²¹ <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/dowod-strezyńska-biometria-pwpw-mdokumenty,177,0,2234801.html> [access: 18 IV 2017].

²² Journal of Laws number 133, item 833 as amended.

mand are the following: name (names) and surname, mother's and father's name, date of birth, whereabouts (address for correspondence), education, professional career history. An employer can demand also an ID number and other information including names and surnames, dates of birth of children if they are crucial for the employer to benefit from special powers according to labour law. The employer can demand other data only if it is stated so in separate acts and in cases not regulated in this article, the Protection of Personal Data Act shall be applied, especially including Article 23 of the Act.

The law does not regulate precisely the way employers use biometric data of their employees with regard to security. It can be presumed that taking biometric data from employees and their processing is stated in Article 23.1.5 i.e. if it is necessary to fulfill legally justified goals by data administrators or data receivers and the data processing shall not affect rights and freedoms of the person whose data is processed. Security can be regarded as legally justified goal made by data administrator (biometric data). Nevertheless, it seems that this subject shall require more clarity in law.

It is worth noting that up to now the General Inspector of Personal Data (GIODO) has presented rather skeptical attitude towards the use of biometric data in employer-employee relations, for example in access control: *So the one and only reason to gather fingerprints may be a provision of law. But because there are no regulations that would allow employers to demand biometric data like fingerprints, iris scan or DNA from their employees so their gathering is forbidden*²³. Such position of GIO-DO on biometrics does not seem to meet present threats, including terrorist threats. Article 29 Working Group²⁴ concluded in a working paper of 1 August 2003 on biometrics that “for the purpose of access control (identification/verification) biometric systems covering physical traits that do not leave traces (like for example shape of a hand but not fingerprint) or biometric systems covering physical traits that leave traces but are not based on recording data and their possession by others than the person whose data is processed present a lower risk of infringement of basic rights and freedoms²⁵. In other words data is not recorded inside an access control gear or in a central data base. For such solutions with lower risk belong access systems based on biometric data stored on access cards (identification cards) used by employers. It seems that the way to implementation of such solutions is open.

Nevertheless, EU legislation is aimed at high security of biometric data. *Regulation (EU) No 2016/679 of the European Parliament and of the Council of 27 April 2016 on the protection of individuals with regard to the processing of personal data and the free movement of such data and repeal of Directive 95/46/EC (general data protection regulation)*

²³ http://www.giodo.gov.pl/348/id_art/3358/j/pl/ [access: 10 XII 2016].

²⁴ A consultation body consisting of representatives of personal data protection institutions of EU member states. Its role is to ensure compliance with Data Protection Directive 95/46/EC by the Member States as far as personal data processing and free transfer of data is concerned.

²⁵ http://ec.europa.eu/justice/data-protection/article-29/documentation/opinion-recommendation/files/2003/wp80_en.pdf [access: 10 XII 2016].

introduces in Article 9.1 general ban on processing biometric data leading to unambiguous identification of a person or data regarding health, sexuality or sexual orientation. Simultaneously, the Regulation introduces a range of situations in which this general ban does not apply. It is worth noting particularly that the ban does not apply especially when:

- 1) the person whose data are processed gives a prior consent (unless national or EU law recognizes that such ban cannot be repealed);
- 2) data processing is necessary to fulfill duties and carry out rights by administrator or the data subject in the area of labor law, social security and social protection as far as it is allowed in national or EU law or in collective agreement which according to national law provides for an appropriate protection and interests of the data subject;
- 3) data processing is necessary to protect vital interests of the data subject or other person and the data subject is physically or legally incapable of giving his or her consent;
- 4) data processing is necessary because of important public interest, according to EU or national law, which is proportionate to the objective pursued, do not affect the substance of data protection right and shall provide for appropriate and concrete measures of basic rights and interests security of the data subject.

The above provisions of the Regulation shall not preclude biometrics in security area especially in physical access control or access to IT systems (for example in on-line banking) even with lack of consent from the person whose biometric data shall be processed. In this case precise and specific law is necessary. It is also necessary to underline that according to Article 9.1 of the Regulation Member States can keep or introduce new conditions including limits of biometric data processing. European legislator has left quite a big margin of discretion to shape the frames of biometric data processing.

Conclusions

Biometrics has become more and more common instrument of security improvement. Specific character of this identification method makes it applicable not only in documents issued by a state but also in a non-state environment like banking or companies of strategic importance for state security. Analysis of implementation of biometric solutions in Poland allows to assume that apart from the chosen categories of public documents they are not common. They are applicable on a larger scale by some banks as an instrument of client authentication in electronic banking systems. As a tool of physical access control biometrics is still a technology used on a small scale despite the existence of objective grounds for such need, especially in companies owing or possessing critical infrastructure facilities. It shows a great need of constant awareness raising on possible threats to key economic entities in our country. Simultaneously, entrepreneurs should also be more aware of accessible technologies and solutions which can minimize such threats.

It is very important though, that a proper legislation would keep up with more frequent usage of biometrics, including personal data protection legislation. On the

one hand it should allow to increase the level of security in companies and public institutions while using biometric systems, and on the other hand, it should set minimum security standards while storing and processing biometric data. These standards should protect biometric data from loss of confidentiality, availability, integrity and accountability²⁶ and particularly from the attacks on biometric systems.

Abstract

The article presents an analysis of new applications of biometrics in the field of security. There are two such key applications. Firstly, apart from documents such as IDs and passports, biometrics can be efficiently used as a physical access control tool in companies that play strategic functions in the public security system. Secondly, it can be applied in the e-banking industry as a customer identification and transaction authorization instrument. In both cases biometrics significantly increases the security level comparing to traditional alternatives. However, a common application of biometrics requires legal regulations that, on the one hand, will allow public and private organizations to use biometrics as a security instrument and, on the other hand, set minimal standards of biometric data protection.

Keywords: biometrics, access control, banking.

²⁶ W. Krawczyk, *IT security of finger prints data bases (AFIS) and DNA*, in: *New techniques in forensic and security of information*, B. Hołyst, J. Pomykała, P. Potejko (ed.), Warsaw 2014, p. 181.

Marek Świerczek

**Soviet CI activities against the Military Attaché
of the Polish Republic in Moscow at the beginning of its functioning
in the early twenties as an exemplification
of the Russian counter-espionage modus operandi**

According to the basic assumptions of the theory of disinformation operations carried out by the counterintelligence, the decisive role is played by taking over of – or at least control – of information channels of the foreign intelligence. It is obvious that maintaining a false or distorted image of reality is impossible in situations, when a disinformation victim has the ability to compare manipulated pieces of information with intelligence coming from sources uncontrolled by the disinformator.

The Soviets invented this rule almost immediately after their defeat in the war against Poland, when the Bolshevik regime realized that the high hopes for the outbreak of the European revolution could not be fulfilled, and the shaky Soviet state, in the catastrophic economic situation, would be defenseless in the face of the joint intervention of white armies, the western powers and neighboring countries (mainly Poland, which might still want to regain pre-partition borders). In this situation, the only way out was strategic disinformation campaign, presenting Russia in such a state that the West would not be interested in any preventive warfare.

The Soviets managed to accomplish this, alluding the West with their alleged weakness and the hope that the fall of Bolshevik power would be brought about by Russians themselves, that is, by the alleged large scale conspiracy involving the Soviet administration, the Red Army and even the secret service officials from the GPU. However – to be able to convey this falsified image to the West and then uphold it without compromising the colossal intrigue – the Soviets had to solve the fundamental problem – the “blinding” of foreign intelligence services, so that Soviet strategic disinformation could not be overturned by reports delivered by western spies.

The mechanism created by the Soviet counterintelligence under the direction of Artur Artuzov was simple and brilliant at the same time. The GPU effectively cut off any possibilities of strategic information gathering, at the same time providing the necessary picture of Soviet reality – due to that avoiding jeopardizing the operation by constant rotation of spies changed by their headquarters unsatisfied with their constant failures. Intelligence services passed the content prepared by the GPU – in this way, the continual flow of information gained by thriving intelligence rings in Russia flowed into the European states. The western powers intelligence had agents almost at all levels of Soviet power, obtaining secret documents. The spy centers were happy with the activities of their intelligence services; the Western governments were happy to be able to shape their policies against Soviet

Russia on the basis of their detailed interviews. The Russians themselves were most satisfied with this stream of information to the West carefully designed to fit their strategic assumptions.

Such *modus operandi* can be traced back to the example of actions against the Polish Military Attaché Mission, which became the target of Soviet counterintelligence since its creation in 1921.

The GPU, initiating in 1921 the counterintelligence game with the II. Division of the General Staff of the Polish Armed Forces (further II D), which was trying to create an agents network in Soviet Russia from the ground up, had to block or, in the worst case, make it difficult for Polish officers to source alternative information, than received from double agents, even when it clearly differed from the facts¹.

If II. D could have built a viable intelligence net in Soviet Russia, massive-scaled disinformation carried out by the GPU would soon have been detected, as in the long run symptoms of information distortion cannot be hidden, provided the victim has the potential, to compare different sources. On the other hand, the GPU managed to create the continuous flow of information coming from single-source disguised as many sources from the very beginning of the Polish intelligence activity in the Soviet Union. The result was the situation of virtually complete disinformation of the Polish intelligence.

The goal achieved by the GPU exemplifies the case of its actions against the Polish Military attaché in Moscow². The Soviets realized that the intelligence activities against the Soviet Union make sense only if obtained information would be from an organizational center of the bureaucratic and centralized state, where the situation in the province plays no (or small) role in shaping domestic and foreign policy³.

HQ of the II. D. demanded from its officers in Moscow constantly intelligence cover of the Soviet central military and governmental institutions⁴. Considering the territorial size of the Soviet Union and its bureaucratic-party centrality, it was necessary to consider that periphery events and processes as unimportant to the real policy making. So – basically – the spying activity on Russia had to focus on Moscow. For this reason, the GPU initiating counterintelligence game with the II. Division branch in Estonian Revel from the start demanded from the II. D to second its representatives

¹ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1781, Annex 129 to a surveillance sheet of „M” organization.

² See: Eduard Staunic arguments for anti-soviet organizations in Petersburg; Central Military Archives, II.D, signature I.303.4.2090.

³ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland in Moscow 1921–1939*, Warsaw 2010, p. 214; R. Majzner *Military Attache's Offices of the II Republic of Poland 1919–1945. Structural and logistic aspects of their functioning*, Częstochowa 2014, p. 355–365; R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield of Military Attaché's Offices of the II Republic of Poland by the example of the Moscow post – an outline of the problem*, in: *Counterintelligence of the II Republic of Poland (1914) 1918–1945 (1948)*, vol. II, Z. Nawrocki (ed.), Warsaw 2014, p. 158; AAN, *Military Attaché's Office in Moscow* (further: AWM), signature 8, NDWP, SG, II.D, Number 30437/II.Ew.5 of 30 July 1921; AAN, Attachés, signature. A.II.67/1, NDWP, SG, II.D, L. 32294/II.B.W./4 of 10 August 1921.

⁴ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1781, Annex 129 to a surveillance sheet of „M” organization.

in Moscow⁵. GPU planners understood that Polish analysts, even in the face of large amount of intelligence information received *via* Revel, should demand its verification in the center, that is Moscow. For this reason, the GPU made it easier for Poles to achieve it, and, thanks to their contacts with Polish envoys, they could cover their actions from their arrival to Russia.

However, as it was suggested before, II. D had to accept with the relief the opening up possibility of obtaining intelligence from the new sources. To achieve that, the GPU did everything to paralyze the activities of the Polish intelligence in Moscow prior to the initiation of the counterintelligence game⁶.

A key role in the activities in central Russia played a Polish Military Attaché⁷, which – according to the instructions of August 10. 1921 – was to control all the work of agents in Soviet Russia⁸. So he directed and supervised the intelligence units⁹, had financial resources, dividing them among intelligence officers working in the field and controlled all correspondence flowing from the Soviet Russia to the HQ in Warsaw. For this reason, Military Attache was a priority SOI for the GPU.

Lt. Col. Romuald Wolikowski came to Moscow in July 1921. His diplomatic mission, which he formally took over on the 3rd August 1921¹⁰ was located in the building occupied by the Polish Delegation for Repatriation and in no way corresponded to even the most basic safety requirements¹¹. In fact, it consisted of three rooms, one of which was occupied by Lt. Col. R. Wolikowski with his wife, the other – by the crew of the Mission (ie I. and II. officers and a typist¹²), while the latter room served as the office¹³. Conducting intelligence tasks in such conditions was impossible – in the office rooms there were constantly Attaché, two of his officers and a typist¹⁴. In addition, the rooms – according to the adopted since the beginning by the Soviet strategy of harassment of Poles – were of extremely low standard: among other things, due to the discomfort caused by constant sewers failures¹⁵.

Rooms – due to the fault of the Polish Ministry of Foreign Affairs and the Ambassador, who did not understand intelligence basic needs – were located on

⁵ R. Majzner, *Military Attache's Offices...*, p. 354; idem, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 157.

⁶ R. Majzner, *Military Attache's Offices...*, p. 354

⁷ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 207.

⁸ A. Peplowski, *Polish Intelligence towards USSR 1921–1939*, Warsaw 1996, p. 81.

⁹ R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 158.

¹⁰ See: ibidem, p. 159.

¹¹ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.27, a letter from the Head of Organizational Section of the Ministry of Military Affairs to Division II of the General Staff of 11 August 1921.

¹² Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.27 a Report by col. Wolikowski to the Head of Division II of the General Staff of 24 December 1921.

¹³ R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 164.

¹⁴ W. Skóra, *Activities of the Polish consular service in Russia, Ukraine and USSR between 1918 and 1939*, in: *Ukraina. Jewropa. Swit. Miżnarodnyj zbirnik naukowych prac*, Ternopil 2008, pp. 204–205.

¹⁵ See: R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence sheeld...*, pp. 161–162.

the ground floor, making it difficult or even impossible to secure documents that the officers stored in the chancellery¹⁶. In addition, the rooms were insecure to the eavesdropping through chimneys and there were other rooms in the basement occupied by the caretaker and butler (usually entangled in the variety of illegal or dissocial activities)¹⁷. There is also no information indicating that Attache employees thought of any eavesdropping check or installing any anti-eavesdropping equipment¹⁸. Only after moving Attache premises to a new building in 1925, major Tadeusz Kobylański decided to purchase some equipment for that purpose¹⁹. However – as we know from the bill – he paid for that 82 rubles and 61 kopecks²⁰. That means that that the purchase had to be made from a Soviet bidder, that is, with absolute certainty from the company controlled by the GPU²¹. This information is surprising because the instruction for military Attachés, from the 18th January 1921²². Shows that II. D was aware that using companies from the territory of the accreditation country, for example offering safes, was risky, because it should be assumed they closely cooperated with local special services. Since it was assumed that local counterintelligence would have the key to the safes purchased by Polish missions, it is not clear how it was accepted that the anti-eavesdropping equipment could be purchased in Soviet Russia²³.

One of the most surprising factors in analyzing the situation of the Polish Attache Mission is the shockingly low level of understanding of counterintelligence risk. It was not until October 1926 that the head of the II. D, Lt. Col. Ludwik Bociański, suggested that the Attaché in Moscow, Major T. Kobylański should introduce some counterintelligence measures. The correspondence exchange between the two above mentioned gentlemen shows that they hesitated as to burden with the counterintelligence activity a janitor or a butler²⁴. Because exactly these categories of persons were the most embroiled in the black market frauds and ambiguous social contacts, the idea itself (apart from its unsuccessful execution²⁵) pointed to a faint awareness of counter-intelligence risk by the officers of II. Division.

The II. D HQ had high hopes related to the arrival of the first military Attaché in Moscow Lt.-Col. R. Wolikowski to Moscow²⁶. Hoping to step up intelligence

¹⁶ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 206; see: R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, pp. 159–161.

¹⁷ See: W. Skóra, *Activities of the Polish consular service...*, p. 203.

¹⁸ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 206.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ R. Majzner, *System of a cipher communication of Military Attaché's Offices in the II Republic of Poland*, in: *Successes and failures of the Polish intelligence 1918–1945*, R. Majzner (ed.), Częstochowa 2014, pp. 46–47.

²¹ R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 163.

²² Ibidem, p. 165.

²³ A. Peplowski, *Polish intelligence towards USSR...*, p. 81.

²⁴ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 207.

²⁵ Ibidem, p. 208.

²⁶ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.102. *Assessment of intelligence activity in*

gathering, the instructions given to R. Wolikowski stressed the necessity of the quick *acquisition of original secret documents*²⁷. However, the II. D HW, demanding from Wolikowski full resignation of all non-intelligence activity for the sake of rapid sources recruitment, at the same time did not provide funds to cover even the current, necessary activities²⁸. Due to that, the first few months, Lt. Col. R. Wolikowski limited his activity to – as he put it euphemistically – *the analysis of the press and his own observations*²⁹. In 1922 the II. D HQ increased at the end the Attaché's budget, but – considering the prices in Moscow – it was still too low to carry out proper intelligence activity³⁰. Due to the lack of funds in 1923, R. Wolikowski refused, for example, to buy a mobilization instruction of the Red Army (RKKA)³¹.

From the very beginning of the Attaché's operations in Moscow, the GPU had taken steps, to paralyze its activity and target it into the direction desired by Soviets, by constant flow of double agents contacting the Polish Attaché staff.

Polish officers (like all diplomats) were covered by 24-hour surveillance³². From the description left by W. Michniewicz, the GPU used the observation usually named as “Japanese observation”, that is a target person is accompanied by watchers, who pay no particular attention to whether they might be detected³³. W. Michniewicz describes in his book losing the “tail”, using a mocking tone, suggesting the ease with which Polish diplomats were getting rid of Soviet observers³⁴. The problem lies in the fact that the officers of II. D apparently did not realize that *in fact* the GPU used a highly sophisticated method of observation called «Chinese-box», when the surveillance team consisting of not really hiding themselves watchers, is accompanied by the second (and sometimes third) team, who follows a target-person, when the person is convinced to have detected and lost the “tail”³⁵. Constant observation was accompanied by actions aimed at intimidating members of the Polish mission, which at times were almost burlesque.

For example, on the 4th September 1921, shortly after the arrival of R. Wolikowski to Moscow, a Soviet guard appeared just before the door leading to the premises of Attaché Mission – despite urgent protests of the *Attaché* – the guard was removed only in December 1921.³⁶ It meant not only a violation of extraterritoriality of

Soviet Russia, 29 November 1922.

²⁷ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 208.

²⁸ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1741, a note of 23 February 1923.

²⁹ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, pp. 207–208.

³⁰ W. Michniewicz, *A great Soviet bluff*, Chicago 1991, p. 83.

³¹ Sic: K.N. Morozow, *Sudiebnyj process sojalistow-riewolucjonierow i tiurimnoje protiwostajanie (1922–1926): etika i taktika protiwoborstwa*, Moskwa 2005, pp. 258–361.

³² Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.27, A Report by the Polish Legation in Moscow to Ministry of Foreign Affairs of 15 December 1921.

³³ R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 161.

³⁴ *Ibidem*, p. 163.

³⁵ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, pp. 226–227.

³⁶ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.27, Account of: Sic J. Pindela-Emisariski of 28 April 1922.

the Mission, but also that the Soviets possessed the keys to the front door³⁷. In the 22nd September 1921 R. Wolikowski was arrested at the railway station, when he wanted to say goodbye to Polish prisoners of war returning to Poland³⁸. This was accompanied by continuous humiliation of the Attache (eg. the lack of consent to his presence in the course of presenting the credentials by the *Charge d’Affaires*, Envoy Extraordinary and Minister Plenipotentiary of the Polish embassy in Moscow, Tytus Filipowicz) and putting him aside of the diplomatic life of Moscow, among others, by refusal to maintain contact with him by the representatives of the civil and military authorities³⁹.

Wolikowski’s subordinates were put to much more brutal methods of intimidation. For instance, Jan Pindela-Emisarski fell victim to a typical GPU provocation: he was contacted by double agents (named Katulska and Strukov), who – in accordance with the wishes of the headquarters in Warsaw – supplied the *original documents*, but told the Polish officer, to copy them, allegedly fearing that disappearance of originals could be noticed.

In the 22nd April 1922, during a conspiracy meeting in Katulska’s apartment, which (in favor for the GPU investigators wanting material evidence of spy activity by J. Pindela-Emisarski) instructed the young officer to rewrite the documents she had given to him), the Polish intelligence officer was arrested. As a result, the GPU seized J. Pindela-Emisarski along with the secret documentation copied by himself. Despite conclusive evidence, J. Pindela-Emisarski categorically claimed that he *only came to visit*, and his superior, in an equally surprising way in the face of the facts protested against the expulsion of his subordinate⁴⁰.

The case of the secretary of the Mission – Józef Strzelecki (real name Michalak) was played by the GPU even more brutally. Because he had a habit of voluntarily leaving the Mission area in the evenings, in the 22nd September 1921 he got involved in a fight, was beaten up, detained by the police (interestingly, together with his personal notes⁴¹), and at the police station he was beaten with a revolver handle and asked about *actual Mission’s objectives*. He was released only in the 29th September 1921 in a poor health state (he was beaten and had a high fever)⁴². Capt. Michalak-Strzelecki was replaced by Paweł Misiurewicz, who established the intelligence outpost under the code-name “Łarin”, which operated until the 1st April 1923. P. Misiurewicz did not recruit any informants, but sent to Warsaw brochures and press analyses, during his stay in Moscow, at the same time *listening to the radio in Moscow*⁴³, he also took over from R. Wolikowski his agent Boleslaw Kontrym.

It should be noted here that together with P. Misiurewicz, Lieutenant W. Michniewicz was trans-located to Moscow, however, he was not subordinate to lieutenant colonel. R. Wolikowski, but directly to the intelligence outpost under the code name “Wit-

³⁷ R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 164.

³⁸ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 210.

³⁹ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1741, a note of (sic!) J. Szczepkowski to Ministry of Military Affairs of 3 April 1923.

⁴⁰ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 212.

⁴¹ *Ibidem*, p. 212.

⁴² R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 162.

⁴³ *Ibidem*, pp. 162, 166.

teg” in Estonia, managed by Capt. W.T. Drymmer. W. Michniewicz for better conspiracy was firstly placed under the cover of the consular department⁴⁴. The importance attached to the headquarters to the mission of W. Michniewicz can be easily assessed due to the fact that, as a link between him and his sources (ie, the GPU agents hidden under the cover of an anti-Bolshevik organization of monarchist character), served an officer Andrzej Lewicki secretly sent from Warsaw under a cover of an escort diplomatic courier⁴⁵.

Psychological pressure on the members of the mission was also exercised by breaking into the Attaché premises and violations of diplomatic correspondence⁴⁶. In all these cases, the traces left by perpetrators were so theatrical, that the II. D officers (pretty correctly) ruled out that the secret information was gained by the GPU, because these activities – in their opinion – were too unprofessional⁴⁷. On the other hand, the fact that the GPU infiltrated the Polish premises so easily had an impact on the psyche of officers, especially because of lacking security measures (for example, Mr Michniewicz’s secret agent documents had to be kept in a cardboard suitcase under the bed).

It must be emphasized that – although lack of full documentary evidence – it can be assumed that it is highly probable that all active members of the Polish Mission were duped by double agents sent by the GPU, who stuffed them with the disinformation, while intimidating Polish officers, in order to discourage their own activity. Such were the strategic assumptions of the entire operation against the Poles, and the conditions created by the GPU practically excluded effective recruitment activities conducted by the Polish side.

At the same time, interestingly, in the actions against military Attaché, the GPU applied an additional *trick* by convincing Polish analysts that the double agents were used by *Chekists* with the short-term goal, ie., to compromise a Polish intelligence officer, in order to expel him from Russia. In this way, the GPU allowed the Polish analysts to re-build a fake *modus operandi* of the GPU. Poles were to come to the conclusion on the basis of subsequent GPU provocations that double agents are used for short term purposes, just to compromise and expel Polish military diplomats – in this way making it easier for the GPU, to handle double agents in a permanent and long-standing contact with the Polish intelligence. R. Wolikowski established several agent contacts – despite the lack of evidence – in view of the operational situation of the Attache, we can blindly assume that at least part of them was either “offered” by the GPU or taken over by the Soviets in the operation course.

We have, in addition to the operational logic of the Soviet operation, also some clues. R. Wolikowski listed several nicknames (?) of his contacts in 1922, among them persons named Kamieniecki, Piątkiewicz, Pietrasov, Szrom, Siemaszko, Mariańska,

⁴⁴ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1803, a Report by col. Wolikowski to the Head of Division II of Border Guard of 1922.

⁴⁵ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, pp. 208–209.

⁴⁶ *Ibidem*, p. 209.

⁴⁷ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1741, a Note by Division II of Border Guard of 20 January 1923.

Krasowski, Alfred from Mińsk, Artur Krygier, Władysław Nałęcz-Wojciechowski and Bolesław Kontrym⁴⁸. A careful analysis of archival information on them leads to some indications of the truthfulness of the assumption that Poles had been surrounded by provocateurs from the beginning of their mission in Moscow. For example, A. Krygier was sentenced to death by the Soviets for spying for Poland in February 1923, and then – in spite of the Soviet law – the sentence was reduced to 10 years in prison (no data, whether he actually went to prison). This may suggest that he could remain a relationship with the GPU, which either released a false piece of information on his conviction or as a reward for his provocateur's activities reduced a real sentence⁴⁹. W. Wojciechowski-Nałęcz characterized by R. Wolikowski as a *communist mason occultist type with a very indistinct physiognomy*⁵⁰, remaining in close relationships with the members of the Communist Party (RKP(b)). Also in this case, the characteristic given by R. Wolikowski does not give grounds for accepting that W. Nałęcz-Wojciechowski could have any reason. to cooperate with the Polish intelligence, especially as – as we know from military Attaché reports – there were no adequate funds for buying information, so it must be assumed that the emphasis in agent's recruitment was on ideological or national motives. W. Nałęcz-Wojciechowski (if based on the characteristics of R. Wolikowski), however, could not have them.

The most important agent of R. Wolikowski was B. Kontrym, about which he wrote:

*This man for a long time was helpful in obtaining the necessary information about the Red Army and worked with a great courage and dedication to*⁵¹. B. Kontrym made contact with Lt. Col. R. Wolikowski by his brother-in-law Wictor Przeclawski, who arranged a meeting between them in February 1922. (Almost a month after Strzelecki's case)⁵², in the apartment of military Attaché (which is surprising, because the staff of the Polish Mission should have been aware the institution was constantly observed, and therefore the GPU had to have knowledge of people coming in and out of the building⁵³).

During the first interview, B. Kontrym claimed to serve in the same army unit as R. Wolikowski, winning the confidence of military attaché⁵⁴. He declared with the willingness, to cooperate with II. D in exchange for facilitating his repatriation to the country, although the analysis of the fate of the Polish revolutionaries returning to Poland proves that Soviet Russia in no way hindered their repatriation⁵⁵.

As a result of the agreement, B. Kontrym (who was then the high ranking RKKA officer), from February to August 1922, regularly met with R. Wolikowski, providing,

⁴⁸ W. Pasek, *A bold life of Bolesław Kontrym. Biography of a soldier and a policeman 1898–1953*, Warsaw 2006, pp. 63–64.

⁴⁹ R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 161.

⁵⁰ W. Pasek, *A bold life of Bolesław Kontrym...*, pp. 63–64.

⁵¹ Ibidem.

⁵² W. Pasek, *A bold life of Bolesław Kontrym...*, p. 65.

⁵³ Ibidem, pp. 67–68.

⁵⁴ Ibidem, p. 61.

⁵⁵ Ibidem, pp. 61–62.

among others, intelligence on the activities of Soviet spies in the form of extracts of intelligence obtained in the Republic of Poland, the details of the dislocation of the Red Army⁵⁶ and the Academy of General Staff of the RKKA, including the personnel administration and faculty⁵⁷. These materials were intelligence achievements of the outpost “*Larin*” which took over handling of B. Kontrym⁵⁸. For unknown reasons, a military attaché – instead of continuing so promising intelligence activities in Moscow – told B. Kontrym, to research the situation on the Soviet-Turkish border. B. Kontrym rapidly was transferred to the Soviet Border Guard (*Pogranotriad*) in Tiflis. Yet, after three weeks, he returned from the Caucasus (claiming that he had obtained a leave) to Moscow, reported on his situation and asked to facilitate his return to Poland. Lt. Col. R. Wolikowski reluctantly came to the request, but when B. Kontrym at the next meeting hinted that he *had the impression that he was under observation by GPU*, R. Wolikowski told him to hide, and after a few days, gave him several gold rubles and the notification to the Consul of the Republic of Poland in Minsk. Finally, B. Kontrym crossed *the de facto* border without a significant participation of Polish intelligence, using only the consulate stamps on silk, which he presented to Polish border guards⁵⁹.

Both logical assumptions of the disinformation operation carried out by the GPU and Russian archive information prove that B. Kontrym was a Soviet double-agent, but – on the basis of archival records – it is not certain whether he worked for the GPU or military intelligence (*Razwiedupr*). According to the information provided by the Russian Federal archive (*Архивная справка Но. 1626 from 30.08.2005*) between mid-1921 and the end of 1922. B. Kontrym was an agent of the Soviet military intelligence⁶⁰, but his use for disinforming the Polish military Attaché in Moscow, which was overlooked by a Polish renegade Wiktor Witkowski Marczewski – ⁶¹ suggests *that, de facto*, B. Kontrym worked for the GPU.

Apart from the archival information mentioned above also has the logic of the solutions adopted by the Bolsheviks in the widely understood action of cutting off Poles from the real sources (as I have already written, the GPU blocked all Polish officers’ own initiatives while giving them their own sources) corroborates the hypothesis of Kontrym’s agent activity. Also the simple behavior analysis of B. Kontrym activities in Moscow confirms the archival record. It is difficult to believe that the Soviet counterintelligence did not note his regular meetings in the observed 24 hours a day Polish mission, the departure of his family to Poland, and finally the actual desertion from *Pogranotriad* (because he did not return to his unit after the leave⁶². In addition, B. Kontrym after his escape to Poland – as a high ranking Red Army officer (*kombryg*)

⁵⁶ Ibidem, pp. 67–69.

⁵⁷ Ibidem, pp. 69–70.

⁵⁸ *Архивная справка No 1626-u z 30 VIII 2005* – from: W. Pasek, *A bold life of Bolesław Kontrym...*, p. 70–71.

⁵⁹ R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 161.

⁶⁰ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, pp. 212–213.

⁶¹ Ibidem, p. 213.

⁶² M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, pp. 213.

– was neither convicted in absentia for espionage, nor deprived of awards, and in Soviet Russia his brother Constantine was not in any way victimized⁶³.

Throughout the Soviet period, B. Kontrym was mentioned in all Soviet publications as the holder of three Red Banner medals, which would have been excluded if he had been declared a spy. In Soviet military documents, no escape to Poland was reported at all. Instead of annotating the escape, they included the statement that in December 1922 he was in Poland, although the same materials recorded the course of his police career in Poland and his fate during World War II, and eventually his arrest in 1948 and later the death, defined as a *repressions in the Soviet Union*⁶⁴.

This clearly demonstrates that B. Kontrym in 1921–1922 was used as a double agent by the Soviet counter-intelligence in “blinding” Polish intelligence.

On the 12th January 1923, the GPU finally decided to compromise R. Wolikowski. As part of the follow-up of J. Pindela-Emisarski’s case⁶⁵, a Polish member of the Polish Committee on Repatriation in Minsk, Aleksander Mertz was detained by the GPU. *Chekists* seized during the search, among other documents, a letter from R. Wolikowski, in which he wrote openly about the intelligence provided by one of his sources (“Alfred”) and revealed the nature of contacts with B. Kontrym, asking A. Mertz, to facilitate Kontrym’s departure from the Soviet Union⁶⁶. It is interesting that Lt. Col. R. Wolikowski – via – A. Mertz, passed the money for “Alfred” and asked him for help in the case of B. Kontrym (breaking all rules of conspiracy), knowing that A. Mertz was engaged in smuggling people across the border⁶⁷. It should be concluded that R. Wolikowski did not understand that A. Mertz’s illegal activity could be easily used by the GPU, to conduct a provocation against the Polish Mission. It is worth mentioning here that R. Wolikowski – trying to clean himself up in the eyes of the HQ – not only lied in his report, claiming that he had not disclosed the secret content in an unclassified letter, but in addition turned to W. Michniewicz with an openly corrupt proposal⁶⁸: *Wolikowski offered me to steal the compromising him documents on Mertz. He promised me (...) dollars from his own funds, as well as the Mission’s*⁶⁹. The GPU used this situation not only to further compromise Wolikowski, but in addition to that, enlarged the trust of Poles in a double agents net – controlled by the GPU. Copies of the letters seized by the GPU were provided by the Soviet provocateurs to Polish spy E. Czyżewski (outpost under the code name “Czajka”)⁷⁰.

⁶³ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.350, a Note by W. Michniewicz to the Head of Division II of Border Guard of 8 February 1923.

⁶⁴ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 213.

⁶⁵ *Ibidem*, p. 213.

⁶⁶ R. Majzner, *Military Attaché’s Offices...*, p. 354.

⁶⁷ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 214.

⁶⁸ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1750, a Note by the Ministry Of Military Affairs to cavalry captain P. Próchnicki of 2 July 1923.

⁶⁹ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 214.

⁷⁰ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1759, a Report on the activities of Polish

Consequently, in the 2nd March 1923, Lt. Col. Wolikowski left Moscow and Poles remained convinced that the agents ring in contact with E. Czyżewski possessed extraordinary operational capabilities (for copies of the letters suggested that sources had to have access to the pending at the moment investigations with the highest degree of importance)⁷¹.

Mertz's scandal should have shaken the functioning of the Polish intelligence in Soviet Russia⁷², but the only preventive measures taken by the HQ were the change of code-names of intelligence outposts: "Larin" to "A.5", "Burski" to "U.6", "Witteg" to "J.6" and the withdrawal of the Polish of. P. Misiurewicz. The only solution of some practical importance was the separation of activities of intelligence outposts and the military attaché⁷³.

The military Attaché and his subordinates were though in direct contact with the intelligence officers and were obliged to supervise the whole of their intelligence activities. The collection and rude analysis of the intelligence material and controlling the intelligence work *in the strict sense* was the task of the second helper⁷⁴. That Moscow was aware of those solutions can be inferred from the fact that the Soviets did not want to agree to the arrival of a new II. helper, the S. Próchnicki, after the departure to Poland of P. Misiurewicz. Therefore, Capt S. Próchnicki came to Moscow formally as honorary attache of the Mission⁷⁵.

As always before – the HQ, sending him to Moscow – put forward the demands of *gaining the intelligence control of the central authorities of Soviet Russia*⁷⁶, but at the same time – it seems that the HQ supervisors slowly began to understand the specific nature of the espionage activities in Moscow, as evidenced by the report from 1924: *Given the difficult terrain conditions, you cannot count on the rapid growth of the organizational network*⁷⁷. But S. Próchnicki, who, unlike R. Wolikowski had a fairly large budget (\$ 500 per month, of which \$ 50 went to the reimbursement of car use⁷⁸), repeated the mistakes of his predecessors and already in the first months of stay in Moscow quickly recruited four agents. Thanks to that, he provided the HQ in Warsaw with so much information (including 80 reports of dislocation of Soviet troops, ordnance orders etc.⁷⁹) that his outpost (the code name "R10") became one of the most important sources of information for the II. D HQ⁸⁰. The fact that all sour-

intelligence posts in the east for the second quarter of 1924.

⁷¹ It is worth recalling that major T. Kobylański spent on anti-surveillance security of the Military Attaché Office ca.42 \$.

⁷² Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1839, a list of materials sent by "R.10".

⁷³ M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, p. 215.

⁷⁴ *Ibidem*, p. 216.

⁷⁵ Central Military Archives, II. D, signature. I.303.4.1750, a Report by major Kobylański to the Head of Division II of the General Staff of 9 July 1924.

⁷⁶ P. Wiczorkiewicz, *Polish agents of the Kremlin*, „Wprost” 2005, no. 51.

⁷⁷ J. Masterman, *British system of double agents 1939–1945*, Warsaw 1973, p. 262.

⁷⁸ Ch. Andrew, O. Gordijewski, Warsaw 1997, p. 87.

⁷⁹ R. Majzner, *Deficiencies in counterintelligence shield...*, p. 159.

⁸⁰ W. Michniewicz, *A great Soviet bluff...*, p. 83.

ces of rtm. S. Próchnicki were – at best – controlled by the GPU⁸¹ we conclude from the fact that already in the 9th August 1924 People's Commissariat of Foreign Affairs (*Narodnyj komissariat inostrannykh dzieł*) informed the Polish *charge d'affaires* that the activities of S. Próchnicki had been well known to the GPU, but tolerated, not to expose the Soviet diplomatic staff in Poland to repercussions conducted by Poles against the Soviet Embassy (Polpriedstwo)⁸². Since the Warsaw authorities publicized the case of Kazimierz Kobecki accused of spying for the Soviet Union, Moscow decided not to continue doing so and considered Próchnicki *persona non grata*⁸³.

Incidentally, this explanation – although accepted by historians – is unreliable. Interruption by the GPU such a perfectly developing counterintelligence game, to make retaliation against the Poles, is contrary to the elementary logic of counterintelligence, requiring constant balance of operational profits and losses. From this point of view, it cannot be excluded that the thesis of prof. P. Wiczorkiewicz⁸⁴ of recruitment of rtm. S. Próchnicki by Russians, may be true and his expulsion from the Soviet Union could only be a form of granting him plausibility in the eyes of his superiors.

Summarizing the above considerations on the possibility of blocking by the GPU alternative ways of verifying the disinformation fed to Poles, it is worth noting that the *Chekists* used constantly a perfectly thought over *modus operandi*: on the one hand they obstructed all actions of the military Attaché Mission, by the operational cover of unusual intensity, constant psychological pressure and provocations against the Polish officers, on the other hand opened for them the gates to the interesting information of the strategic importance.

The expectations of the Polish HQ forwarded to Polish officers in Moscow were very high and at the same time detached from the realities of the Soviet era. The officers were therefore under the pressure of demands formulated by the HQ, while having very moderate possibilities of their fulfillment.

It should be emphasized that the military Attaché Mission in Moscow acted, in fact, under the full operational control of the Soviet counterintelligence, the intensity of which corresponded to the terms of *a quasi war*. And one must keep in mind that – as a practitioner and counterintelligence theorist, John Masterman wrote – under the full military control of the diplomatic missions and foreigners residing in the territory of a state in control – essentially any spy activity is excluded⁸⁵. You just cannot recruit agents when you are constantly under multi layer control. A spy can – in exceptional cases – obtain the intelligence provided by an agent (using so-called observation dead zones, drop boxes etc.), but no recruitment in such conditions can succeed.

⁸¹ Sic: M. Kruszyński, *Embassy of the Republic of Poland...*, pp. 228–229.

⁸² September 1939 in *the eastern frontier land in accounts*, compiled by C. Grzelak, Warsaw 1999, pp. 37–38.

⁸³ R. Majzner, *Military Attaché's Offices...*, p. 485.

⁸⁴ *Ibidem*, p. 114–115.

⁸⁵ R. Wraga, *Trust*, „Kultura” 1949, nr 4/21–5/22, p. 168.

The Polish intelligence officers came to the country under the full control of the Soviets, fully terrorized by the GPU, without having any previous operational assets, no prior espionage experience, in addition they did not receive from the HQ almost any work tools (even as basic as funds in the appropriate height) and stayed under the 24-hour observation.

It is hardly possible that the Polish officers knew the mentioned above Chinese -box method of observation, but a quote from W. Michniewicz is enough, to realize that the conditions described in it made any operating activities barely possible, or – at best – extremely difficult: *Our movements around the city were hampered by the constant observation (...) barely behind the premises door, in the street we noticed the watchers brazenly carrying out their tasks, (...) for getting rid of them, we used a larger group walks. At the busy intersection of streets, scattering in all directions, like crows hearing a shot. The effect was short-lived. Soon, they increased the number of agents who followed us. As many walking persons, as many agents!* Adding to that the functioning in the Polish Mission agents of the GPU in the form of Russian civilian workers, an inappropriate choice of Polish diplomatic staff and, the totally terrorized population and the cult of secrecy in the Soviet Union, lets understand the scale of the problem, Polish officers had to face.

Additionally we should take into account the atmosphere of the NEP, which allowed to earn a lot of money on speculation, what gave the GPU to hand levers in the form of prosecution threats against Poles active on the black market and incomprehensible decisions of the Polish HQ, unwilling to provide enough money, so that espionage outposts could effectively conduct intelligence activities, Additionally in 1921 wages of the military attaché staff were reduced by 50%. All these factors enable to put out a working hypothesis that the representatives of the Polish intelligence service were an easy target for the GPU.

Not necessarily it had to result in direct recruitment of them (although surely such cases occurred), but above all, it produced the atmosphere inducing Polish officers to risk minimization. Any independent action could in fact end up with expulsion from Russia (what would bring about further reduction of the salary, because wages in the Polish army at the beginning of the 20s were extremely low) and with being brutally beaten during the arrest. This situation induced the Polish intelligence staff, to accept even such sources that seemed suspicious, but were used to meet the expectations of Warsaw HQ, without putting themselves at risk. Perhaps the best example of this approach is the report cited above of R. Wolikowski, who described his agent, as a person with a *very indistinct physiognomy*, adding the details of the characteristics that make impossible to find the motivation pushing the agent to having contacts with the Polish spies, that is, to commit a crime threatened in the Soviet Union with the death penalty.

In this situation, the GPU could easily spin out a dual – agent net around Poles, who, unable to effectively work in the reality totally controlled by the GPU, accepted agents-provocateurs offering them the illusion of effective intelligence gathering. As

Capt. Jerzy Niezbrzycki wrote many years after: *There is nothing more fatal for each intelligence agency, as such a situation, when, great and easy opportunities appear out of the blue, offering a golden chance, to achieve extremely valuable intelligence. Then the agency directs the bulk of its efforts and all its energy, to exploit these opportunities. At the same time, it neglects other ways, it ceases being creative.*

Exactly that was achieved by the *Chekists* in the early 20s in Moscow. Polish officers, terrorized, kept under constant surveillance by the GPU, and at the same time under pressure exercised by Warsaw Headquarters demanding quick effects fell victims to the *big and easy opportunities* that offered them double agents provided by the GPU. The GPU planners, produced a simple situation: on the one hand, any activity of the officers of their own could only lead to problems with low probability of obtaining valuable information, on the other hand, accepting the opening of *easy opportunities* gave the opportunity to be highly evaluated by the HQ. It lies in human nature preferring easy ways. GPU knew this perfectly well.

Soviet *modus operandi* – thanks to its simplicity and complexity at the same time – proved to be extremely effective. It must be assumed, therefore, that it has been effectively used and improved to date

Abstract

The author analyses *modus operandi* of the Soviet GPU in terms of disinformation operations carried out against intelligence posts by the example of Polish services located in Soviet Russia in the first half of 1920s. The author has put forward a thesis that Soviet services, thanks to applied operational methods, managed to take a total control over Polish intelligence sources of information. The mechanism of such operations created by Soviets in connection with some mistakes by the II. Division of the General Staff of the Polish Armed Forces (further II D) cut Polish intelligence from genuine information, and, at the same time, it enabled to get them double agents and control channels of information from the USSR to the West. The author examines some concrete historical cases to prove a thesis about the complexity of the Soviet CI operation carried out to strategic disinformation, and on the basis of such cases he tries to reconstruct the methodology of Soviet services

Keywords: offensive counterintelligence, GPU, II Division of the Polish General Staff, Soviet special services, disinformation, military attache in Moscow, counterintelligence games, double agents.

V
REVIEWS

Marek Świerczek

Andrzej Krzak, *Red Azefs. „MOCR-Trust” Affair 1922–1927*¹

Disinformation as a phenomenon in the political science area started to have a stunning career in the 1960s when the West realized that the Soviet Union had been using deception as a tool to gain strategic political goals on a vast scale.

Western think-tanks and special services owed this discovery mainly to Anatoliy Golitsyn, defector from the other side of the Iron Curtain. With help of the CIA he managed to escape from the KGB residency in Helsinki to the United States. Already under his initial intelligence interrogations it became clear that the intelligence Golitsyn had provided was not a routine and dull knowledge of an average KGB officer who could sell only names of their officemates and a few details from covert operations abroad carried out by the Soviet KGB. In fact Golitsyn gave Americans the key to understand the USSR information and intelligence strategy. He described “disinformation” as a tool used constantly and on each possible level of activity by Soviet special services, propaganda centers and party-political centers.

Revelations by Golitsyn were greatly and quickly appreciated by James Jesus Angleton, CIA counter-intelligence director, who - together with a group of most trusted officers, put into operational practice theoretical assumptions emerging from Golitsyn information. The faith in accuracy of information from the defector from the “Evil Empire” enhanced the appearance in the West of a next KGB defector, Yuri Nosenko, who – exactly just like Golitsyn had predicted – discredited his information. It was a direct proof for Angleton that something that at the beginning seemed to be a paranoid theory, in reality was a handy tool not only to understand the enemy but also to predict their future steps. Angleton’s team put a lot of effort to use this tool: apart from a very extensive search for a mole inside the CIA, 1227 days of interrogations of Nosenko and creating monstrous records of inconsistencies in his statements, the team got back to history and discovered that Golitsyn’s revelations were nothing new. Studying Soviet disinformation, the CIA revealed – to their astonishment – that it was the same shock the West had got 30 years earlier when surprised public opinion in the West had realized that Soviet services had been deceiving almost all European intelligence services and additionally Japan for six years.

In 1927 alike as in 1961 Western spies felt like people who had been swindled by cheaters at the flea market: ridiculed and furious but also helpless and with no money. The Trust affair could allow Western analysts to reconstruct Soviet modus operandi. Theoretically, someone who was deceived should learn a lesson from this. And yet CIA officers realized that Golitsyn revealed secrets that should have been known

¹ Warsaw 2010, WCEO, p. 197

for a long time and remembered by the West. Somehow, Western democracies forgot the lesson from Trust and they were lead around by the nose by the professional manipulators from Lubyanka. This was the reason why the CIA started to analyze the affair from more than 30 years back to link historic themes with Golitsyn's explanations. The world recalled that the Soviets had made the West believe that USSR was saturated with omni-conspiracy of counter-revolutionaries, hiding behind masks of red generals, members of the Politburo and even members of the Soviet GPU. You just had to wait a while that this hidden structure would solidify, get weapons and money from the West and the red plague would disappear, eliminated by officers and clerks allegiant to the tsar.

Media wrote about the Trust and disinformation in the 1960s. There were books and articles, thrilled public kept saying again and again the theory about a desert of mirrors, secret services reality in which the right and wrong were only a matter of perspective. Nevertheless, apart from this media hype, nobody in reality investigated the Trust affair. Americans, enchanted by good sounding slogans, kept repeating only trite words, without going into further historic details and citing each other. Interesting that in the time of higher interest in the Soviet disinformation and the Trust, former Polish officers of the Division II dealing with the affair tried to talk about this, but they either took part in wire fraud like the then CIA consultant, former head of the „East” Section of the Division II Jerzy Niezbrzycki, or they were ignored or laughed at like Władysław Michniewicz. This way, Polish voice in the discussion, although should be carefully listened because Poles had the first hand knowledge, went unanswered.

Polish plot in the Trust affair emerged only in professor Krzak article who drafted in 2010 a sketch of Soviet operation from before 80 years. Thanks to archive materials he managed to reconstruct main actors of that play and its main plots. Professor Krzak was probably the first to show how important role in the affair Poles had played. On both sides of the line. Professor Krzak presents in his book the power of betrayal that struck the young then Poland. One of the authors of the operation was Polish renegade, Wiktor Steckiewicz who had sold, together with other renegades, the whole intelligence net of the Polish Military Organization (POW) in Ukraine to Soviets, making Poland blind in the east. Steckiewicz activities were supervised by another even more dangerous renegade, Feliks Dzierżyński. His helpmates were other traitors helping the Soviet empire to knock their own homeland down with an astonishing willingness. Former members of Legions, colleagues of the POW command, Wiktor Witkowski-Marczewski, Leopold Czyłlok and many, many more who eagerly served Soviet masters in an unintelligible act of apostasy from Polishness.

On the other side, A. Krzak presents in his book a galaxy of Polish intelligence officers who were toyed with by Bolsheviks. He describes contact points between Division II and the Trust in Moscow: Tadeusz Werner, Władysław Michniewicz, Edward Czyżewski, Aleksander Niedziński and their supervisors: Wiktor Tomir Drymmer, Michał Talikowski, Tadeusz Kobylański, Ignacy Boerner, Romuald Wolikowski, Michał Bajer. The whole galaxy of figures who fell into a Soviet trap from different reasons. Probably the most interesting part of the book is a description of what happened in

Polish intelligence service after they had discovered that all that they had got from the Soviet Russia was in fact disinformation. A. Krzak cites documents that paint a worrying picture of people who wanted to keep this affair in secret at all costs and particularly the fact that they took part in it. Instead of investigation procedures, preventive arrests – superficial actions. Setting up committees, bureaucratic procedures, production of documents obfuscating the case, looking for convenient explanations and last but not least a clear assignment of liability to Ignacy Matuszewski, a man who in fact was not in the structure of intelligence anymore and could not defend himself but because of his friendship with Marshall Piłsudski could be an obstacle in one's career. It was a convenient end of the case for all who were directly involved and responsible. No consequences and no really deep reform of the Polish intelligence. A. Krzak thinks straight that the activities of Division II after the Trust deconspiracy were a kind of aberration. He gives an example of Aleksander Nidziński being appointed a head of the „East” Section, an officer who was the most involved one in Trust case. Additionally, he was compromised by having a mistress in Moscow who was arrested by the Joint State Political Directorate (OGPU).

The book by A.Krzak is a remarkably valuable contribution to research into the Trust case. One may regret only that the author chose an outreach form instead of scientific monograph, but it also should be assumed that in history area looking for the true is a step by step process.

To conclude, one sad ascertainment: currently the West is amazed after some manipulation affairs by Russian services happen once again. Exactly the same as in 1927 and 1961 the world is thrilled by media reports on elections manipulations by the Russian Foreign Intelligence in the USA, a slow partition of Ukraine and is (as usual) very unpleasantly surprised by the Russian authorities policy changes including such spectacular as Crimea annexation. And probably after some time, as was many times in the past, the analysts will repeat after W. Churchill that „Russia is like a puzzle shrouded in a mystery with an enigma inside” and they will forget once more. Like people who are deceived by the commercials promising being young and attractive.

Untill next time.

Krzysztof Izak

Artur Wejkszner, *Islamic State. The new caliphate was born?*¹

Since 2014 there has been ten books on the Polish publishing market on the origin and activity of the Islamic State. They are translations of Western publications. The following shall be listed: P. Cockburn *The jihadists return*², P. Damsgard *The ISIS Hostage*³, D. Estulin *In the Name of Allah*⁴, B. Hall *Inside ISIS*⁵, O. Hanne and T. Flichy de La Neuville *L'Etat islamique. Anatomie du nouveau Califat*⁶, S. Laurent *Kalifat terroru. Kulisy działania Państwa Islamskiego*⁷, P. Ramsauer *Die Dschihad-Generation. Wie der apokalyptische Kult des Islamischen Staats Europa bedroht*⁸, J. Todenhofer *Inside IS- 10 Tage im „Islamischen Staat“*⁹, J. Warrick *Black Flags: the Rise of ISIS*¹⁰, M. Weiss and H. Hassan *Inside the Army of Terror*¹¹. Threats from Islamic State, terrorism and increased migration from Syria and Iraq to Europe in 2015 were indirect inspiration for Polish authors P. Lisiecki *Jihad and self-destruction of the West*¹² and M. Orzechowski *My neighbor Islamist. Caliphate at the door of Europe*¹³ and *My neighbor Islamist. Tunis-Paris-Brussels...(Second updated edition)*¹⁴. The books are reporting, essay and of science nature. This is a reason why I bought with joy a scientific work by political scientist A. Wejkszner, professor of strategic studies in the Political Sciences and Journalism Faculty at Adam Mickiewicz University in Poznań. He is an author and co-author of papers on terrorism I was familiar with earlier like *Evolution of religion motivated terrorism by the example of Salafi movement of global jihad*¹⁵ or *Lexicon of contemporary terrorist organizations*¹⁶ (with P. Ebbig, R. Fiedler and S. Wojciechowski).

¹ Warsaw 2016, Difin, p. 254.

² Warsaw 2015, PWN.

³ Katowice 2016, Sonia Draga.

⁴ Katowice 2015, Sonia Draga.

⁵ Warsaw 2015, MUZA.

⁶ Warsaw 2015, Dialog.

⁷ Warsaw 2015, Foksal.

⁸ Warsaw 2016, MUZA.

⁹ Kraków 2016, Edited by UJ.

¹⁰ Warsaw 2017, Foksal.

¹¹ Warsaw 2015, Burda.

¹² Lublin 2015, Fabryka Słów.

¹³ Warsaw 2015, MUZA.

¹⁴ Warsaw 2016, MUZA.

¹⁵ Poznań 2010, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.

¹⁶ Poznań 2007, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.

One might think that all has already been said about Islamic State (*ad-dawla al islamiyya*) known also as ISIS (Islamic State of Iraq and Sham) as an organization and state system not recognized by the world. So, it was easy to reach for accessible materials and literature (which is tremendous) and to put them under critical and scientific processing so that Polish science and publishing market be enriched by a solid piece on Islamic entity with attention and fascination on the one hand, and hate and fear on the other. Meanwhile, the author approached the issue in a different way. A starting point for him is not the origin of the organization nor geography, but social, political and religious system called caliphate which was announced on 29 June 2014. Historically, traditional Islamic state was the caliphate, which appeared after the Prophet Muhammad death in 632 when the supremacy of growing Muslim community (*umma*) took his successive followers (caliphs, *Khalifa* – successor), the highest religious as well as political supervisor. After the prophet's death, the role of a commune leader but not of prophet's any more took Abu Bakr as Siddiq. Initially, a caliph was regarded as a prophet and was called *Khalifat Rasul Allah* (successor of the messenger of God). Later on, from the third one in line, caliphs regarded themselves as God's successors on earth (*Khalifa Allah*). Caliphate from the beginning of leadership in Muslim community started to transform into a state. Arabs expansion favored it additionally. First four caliphs were chosen from among the most eminent Muslims. They were the so called just caliphs or rightly guided caliphs (*al-Chulafa ar-Raszidun*)¹⁷. Since 661 caliph authority has remained in the hands of distinguished families. First, it was the Umayyad family (until 750) then the Abbassid family (until 1258). In the 10th century next to Abbassids there appeared two more parallel caliphates, one in Spain to continue Umayyad authority and the second Fatimid Caliphate (969–1171). After Baghdad, a capital of Abbassids, had been conquered by Mongols in 1258, the caliphate practically ceased to exist. But formally, Egyptian Mamluks kept dynasty of rulers and thus also caliphate till 1517 when Turks captured their territory. In the 19th century Turk sultans laid claim to supremacy over the whole Ummah, claiming that at the time of Egypt conquest the last member of the Abbassid family in Cairo ceded power to them. Their claims were confirmed by spreading Pan-Islamism movement. This way a caliphate formally revived in Ottoman Turkey, nevertheless, in 1924 President of Turkey Mustafa Kemal Attaturk put an end to it. Subsequent attempts to restore it failed.

Restoration of the caliphate and consolidation of its holdings in Syria and Iraq and expansion of other territories of Islam according to “last and develop” strategy was a goal of Abu Bakr Al Baghdadi organization. First chapter of the book was devoted to this topic. The author presented an outline of the caliphate history or rather history of caliphates. In addition to caliphates set out earlier he added Abd Allah ibn al-Zubayr caliphate (684–692), although in literature he is regarded as an anti-caliph, a supporter of Hussein, son of Ali, the last just caliph and an opponent of the Umayyad caliphs.

¹⁷ Abu Bakr as-Siddik (632–634), Umar ibn al-Chattab (634–644), Usman ibn al-Affan (644–656) i Ali ibn Abu Talib (656–661).

A. Wejkszner writes: *Hussein assassination was de facto the beginning of the Umayyad dynasty end, leading to delegitimization of their rule. After learning of the assassination of Hussein al-Zubayr made a famous speech in Mecca taking a stand for Hussein claiming that he deserved the caliphate in all respects* (p.31). Meanwhile, Hussein's death on 10 Muharram 680 by order of caliph Yazid I was the beginning of the end of Sufyan line of Umayyad dynasty in 684, after which Marwan line took the power. The second in command and regarded as the most eminent of Umayyad caliphs, Abd al-Malik, ruled 685–705, had sent from Syria to Mecca one of his generals al-Hajjaj bin Yousef against al-Zubayr who was eventually defeated in 692. The period following the death of the Umayyad caliph Hussein in 680 to the defeat of Abd Allah ibn al-Zubayr in 692 in Mecca is called the Second Fitna (chaos and political disorder).

It is also problematic using by the author the name of „caliphate” with regard to ruling in Morocco and Andalucia the Almohad dynasty or the contemporary religious sect of Ahmads. Whereas there are very interesting remarks on caliphate attributes like bay'ah (oath of allegiance), a caliph from the Quraysh tribe, from which prophet Muhammad came (Abu Bakr AL-Baghdadi claims himself as their descendant) and a flag (chapter 3) as well as money system (chapter 6). It is just a pity that next to a description of the black flag of Islam there was no description of its green color. This change was introduced by the caliph Al-Mamun (813-833) and the green flag as a symbol of Islam was for some time a symbol of the Abbasid Caliphate. At present green color is on flags of many Muslim countries, including Saudi Arabia. The author skipped also the topic of documents. In order to legalize its presence and give meaning to themselves on the international stage, Islamic State started to produce their own documents. Passports are exceptionally interesting. There is an English headline on the top of their covers „Islamic State of Caliphate” and a white inscription in Arabic under the word „Passeport” is the first part of the Shahada (the Islamic creed): *lā ilāha illā llāh* (there is no god but God) and the text in white oval underneath – as an emblem of the prophet's seal- means in Arabic Allah Muhammad Rasulu and is a shift of words from the second part of the Shahada *Muhammadun rasūl llāh* (Muhammad is the messenger of God). There is a warning in each passport: *If the holder of the passport is hurt we will put an army in his name.*

The Caliphate announcement followed a ten-years process started by Abu Musab al-Zarqawi. The Caliphate was supposed to unite Muslim umma within one country. It was declared by Abu Bakr al-Baghdadi from the minbar in the Great Mosque of al-Nuri in Mosul on 5 July 2014.

Speaking from the balcony during the first Friday prayer service of Ramadan in his new incarnation as self-appointed “Caliph Ibrahim”, Baghdadi urged Muslims to join him and “make jihad” for the sake of Allah. Al-Baghdadi hailed the jihad “victory” which he said had restored the caliphate after centuries. This is a duty on Muslims that has been lost for centuries. When losing it Muslims committed a terrible sin and this is a reason why they should constantly restore it. The organization of Islamic State firmly believes that it plays the main role in the divine scenario which makes them different from other Muslim organizations. This uniqueness involved also hundreds and thou-

sands of volunteers coming to Syria and Iraq from all over the Muslim world and from Europe. There has been developed a resilient jihad movement which should be treated as a transnational military movement of volunteers. Jihadists want to create a world with no borders separating the Ummah into different countries and nations. Islam preached by jihadists is an ultraconservative variation of Salafi activism and Wahhabi puritanism supported by radical reinterpretation of classical jihad doctrine as an offensive weapon to dominate the world. Jihadists divide all Muslims into category of „people of paradise”, i.e. themselves and „people of hell” (all the others). Each faithful whose interpretation of Quran and Sharia does not suit jihadists is assigned to the second category and called an apostate, godless person that should be removed from the holy community of god.

In chapter 2 „Ideology of jihadism and strategic goals of Islamic State” the author defined the notion of jihadism and presented relations between jihadism and salafism. He also presented profiles of jihad forerunners and continuators and described their works and ideas. Although I think that in case of Taqi ad-Din Ahmad ibn Taymiyyahn (1263-1328), Muhammad ibn Abd al-Wahhab (1703-1792), Sayyid Abdul Ala Maududi (1903-1979), Hasan al-Banna (1906-1949) it would be more appropriate to use the term: Islamic fundamentalism forerunners or Salafism forerunners rather than forerunners of jihad. Presenting profiles of these and others figures like Sayyid Qutb (1906-1966), Muhammad abd-al-Salam Faraj (1954-1982), Abdullah Azzam (1941–1989), Ayman al-Zawahiri (born in 1951), Abu Musab al-Suri (born in 1958), Abu Muhammad al-Maqqisi (born in 1959) and Abu Musab az-Zarqawi (1966-2006) allow to understand the roots of Islamic religious violence and the idea of jihadism and concept of Takfir. Nevertheless, Sayyid Qutb ideas are essential and the author did not pay any attention to it. Qutb claimed that *the goal of Islam is to destroy man's kingdom on earth and make it a kingdom of god and Muslims are responsible for their acts only before the god*. It shows a clear sense of Muslim life and not only in jihadist communities but Muslim community as a whole. The following words by Abdul Ala al-Maududi are to confirm this:

Islam wishes to destroy all states and governments anywhere on the face of the earth which are opposed to the ideology and programme of Islam, regardless of the country or the nation which rules it. The purpose of Islam is to set up a state on the basis of its own ideology and programme, regardless of which nation assumes the role of the standard-bearer of Islam or the rule of which nation is undermined in the process of the establishment of an ideological Islamic State. Islam requires the earth – not just a portion, but the whole planet ... because the entire mankind should benefit from the ideology and welfare programme [of Islam] ... Towards this end, Islam wishes to press into service all forces which can bring about a revolution and a composite term for the use of all these forces is ‘Jihad’. the objective of the Islamic ‘jihad’ is to eliminate the rule of an un-Islamic system and establish in its stead an Islamic system of state rule¹⁸.

¹⁸ S.A.A. al-Maududi, *Jihad in Islam*, Kuwait 1996, IIFSO, p. 12.

He maintained that because Islam is all-encompassing, the Islamic state was for all the world and should not be limited to just the “homeland of Islam”. Jihad should be used to eliminate un-Islamic rule and establish the worldwide Islamic state. Al-Maududi preached that Islam is not an ordinary religion as any other religions in the world and Islamic nations are not ordinary nations. Islamic nations are something particular because they were ordered by Allah to rule over the whole world and dominate any other nation. Islam is a particular faith and wishes to destroy all states and governments created by men. Idea of death in the name of faith was close also to Hasan al-Banna known for founding the Muslim Brotherhood (Al-Ikhwān al-Muslimīn). He was the author of the following saying: *Allah is our god, prophet is our leader, Quran – our constitution, jihad is our way and death in the name of Allah is our greatest desire* which has become a motto of the Muslim Brotherhood as well as slogan “Islam is the Solution” (*Al-islam hua al-hall*). All the aforementioned Muslim ideologists and other eminent intellectuals gave Muslims a perspective of world domination. Apart from that the Arabs are convinced of the perfection of their world what comes from the perfection of Islam. Presenting ideological and propaganda activities of Ayman al-Zawahiri A. Wejksznar mentioned his publication *Fursan taht radzah an-Nabi (Knights Under the Prophet's Bannery)*. Least but not last, there are two other publications which show the ideological basis for Al Qaeda and affiliated groups. In *Al-Hasad al-murr* al-Zawahiri accused the Muslim Brotherhood of passivity and refusing to fight with infidel governments in Muslim countries. Indeed, looking closer to activities of the movement which was a source of many terrorist organizations, one can state that it has abandoned violence long time ago claiming that ruling the world by Islam can be achieved by peaceful methods, by demography, conversion and organic work. In his article *Al-wala wa al-bara (Fidelity and secession)* Ayman al-Zawahiri gave an interpretation of Quranic definition of Muslim identity. It relays on mutual faithfulness of all Muslims and isolation and fighting Jews and Christians (*mushrikun*), apostate (*murtadun*), hypocrites (*munafikun*), heretics (*zindikun*). What is interesting, this piece of work was published in December 2002 in London newspaper *Al-Kuds al-Arabi (Arabian Jerusalem)* and it did not raise any interest among special services although the author being close associate of Osama Bin Laden was a fairly well known figure¹⁹.

Writing about Jihad ideology A. Wejksznar states that radical Salafis²⁰ promoting jihadism differ from each other as far as its interpretation is concerned. Nevertheless, according to J. M. Brahman “there is a key set of five doctrines being its basis. These are: ‘aqīdah, tauhid, al-wala wa-l-bara’, takfir and jihad” (p.78)²¹. In my opinion, it is

¹⁹ The most newspapers in Arabic language is published in London. They are among others: „Al-Hayat” („Life”), „Asharq al-Awsat” („Middle East”), „Al-Quds al-Arabi” („Arabian Jerusalem”), „Filastin al-Muslimah” („Muslim Palestine”) or „Risalet al-Ichwan” („Brothers message”).

²⁰ All Salafis represent radical movement in Islam. The movement is divided into three categories: quietists (missionaries), activists (who get involved in politics) and jihadists, the most dangerous.

²¹ J.M. Brahman, *Global Jihadism. Theory and practice*, London–New York 2009, ROUTLEDGE, pp. 41–51.

not appropriate to bracket or itikadad (principles of faith) and tauhid, in other words strict monotheism (faith in one god/unity of god) with doctrines creating jihadist ideology. Because the faith of all Muslims is based on them. These are indisputable dogmas which Muslim believers do not discuss like in case of five pillars of Islam. Treating aqidah and tauhid separately is not proper as well because the pillars of faith A. Wejkszner listed are as follow: faith in one god, faith in angels, holy books, prophets and emissaries of god, faith in Judgment Day and resurrecting and faith in good and bad fate (destination). By the logic of both authors one should state that Jihadist ideology is a product of Islam and it is not any different. Jihadism is nothing more than current jihad of sword, i.e. military struggle (qital) and according to some Muslim scholars holistic jihad (of language, heart, hand and sword) is a sixth pillar of Islam. Such important subject as Sharia embracing duties to Allah and religious practices (ibadat) and rules between people (muamalat) based on three fundamental inequalities: between a Muslim and a believer of another religion, between a man and a woman and between a free man and a slave, have been omitted in this. And on these three rules interpreted in an extreme way the activity of Islamic State is based. Sharia recognizes five categories of behavior:

- obligatory actions - *fard* (when realized they will be rewarded, when neglected they will be punished);
- recommended actions - *mustahab* (when realized they can be rewarded, when neglected they will not be punished);
- allowed actions - *halal* (neutral);
- condemned actions - *makruh* (not necessarily punished);
- prohibited actions - *haram* (punished)²².

What is allowed and prohibited shall be govern by fatwas, i.e. legal opinions on issues pertaining to the Islamic law, issued by the Committee of Research and Fatwas of the Islamic State but assessment of misdemeanors made by Sharia judges is very rigorous. Islamic State theology and law are totally based on the Quran and the Sunnah (tradition of the Prophet Muhammad). Harsh sentences are often and cruel is the usual punishment. Throwing people off high buildings when considered to be homosexuals is a common and a present-day practice (in the Middle Ages people were thrown off rocks and high towers) and decapitation has deep roots in Islam and speaks to many Muslims. This method follows the practices of jihad and attitude of Islam believers to infidels, particularly to Jews. After the Quraysh tribe besieged the Muslims at Medina in 627 who were supported by allied Medina Jews, Banu Qurayza tribe, all of their men as a result of arbitration were condemned to die and beheaded as traitors and women and children sold as slaves. Different sources claim that 600 to 900 men from Banu Qurayza tribe lost their lives and to decapitation of Jews was supposed to join Prophet Muhammad himself, who chopped men's heads off with his sword. Similarly

²² A. Reza, *There is no god but God. Creation, evolution and the future of Islam*, Warsaw 2014, BURDA, p. 257.

its roots in history has crucifying used against Christians, stoning as a punishment for fornication and burial alive. The last punishment was known in the Arab peninsula in pre-Islamic time. In 523 or 524 leader of Yemeni tribe of Himyarite Yusuf who had converted to Judaism six years earlier, ordered to burn few thousands of Christians in the city of Najran. It caused invasion of Ethiopian Emperor (Negus) Caleb army who stood up for persecuted Christians. Imperial governor in Yemen had become Abraha, who was conquering South Arabia and in 570 (in the Year of the Elephant) stood outside the walls of Mecca. The city was defended thanks to Allah, what has been written in Surah 105 of the Quran called AL-Feel (The Elephant).

Chapter 3 – “Symbolic, structure and activity of the Islamic State” starts with a description of its flag and its origin, what I had already commented on earlier and a short biography of Abu Bakr al-Baghdadi. We learn more and more on the structure of caliphate but the information is contradictory from time to time. It is because of the situation dynamics in Syria and Iraq. Writing about the genesis of Islamic State structures the author made reference to structures of the Islamic State of Iraq (Ad-Daula al-Iraq al-Islamiyya) founded in October 2006 and then he moved to a description of caliphate authorities structures and described the tasks of respective departments (he specified 15 departments). In my opinion he left out important issues regarding the evolution of the system of government in the Islamic State and the role of high rank military commanders, especially of intelligence and security services in its founding. Without them there would probably be no Islamic State at all. Former colonel of Saddam Hussein special services Abu Muslim at-Turkmani (precisely Fadel Ahmed Abdullah al-Hiyali) and general Abu Ali al-Anbari (precisely Abdulrahman Mustafa al-Qaduli) became deputies of Caliph Abu Bakr al-Baghdadi and at the same time the prime ministers of the double government. First one, died on 18 August 2015 in Mosul, had been responsible for Iraq and the second one, died on 25 March 2016 in Syria, had been responsible for Syria. Military Council, Security Council, Sharia Committees and 7 Departments: of War, Intelligence, Finance, Justice, Public Administration, Military Affairs and Propaganda were subordinated to them. The spokesperson of the Islamic State was Abu Muhammad al-Adnani (precisely Taha Subhi Falahi) who died on 30 August 2016 in Aleppo. At the very beginning the territory of the caliphate was divided into 17 wilayats (provinces), eight in Syria and 8 in Iraq and one on the border of the two countries. Wali (governor) was in charge in each of the provinces. He was supported by a military commander and chief of the local Sharia council, who also headed a regional security council.

Then, A. Wejkszner describes shortly activities of twenty extremist Islamic organizations in the world which submitted to Islamic State and pledged allegiance to the caliph. There were ca. 43 groups which either submitted to the caliph or supported its activities. Mostly they used to be linked to Al-Qaeda but after the Islamic State appeared they went on their separate ways. In case of Jama'atu Ahlis Sunna Lidda'Awati Wal-Jihad (Group of the People of Sunnah for Preaching and Jihad) better known as Boko Haram (Western Civilization is Forbidden) pledging allegiance to the caliph on

7 March 2015 by the leader Abubakar Shekau was proceeded by longer conflict. Islamic State wanted to take control over this active organization from the very beginning and seek to weaken Abubakar Shekau²³. It was because of the opposition to Abu Bakr al-Baghdadi plans of extending Boko Haram activities outside Niger and Cameroon in the name of global jihad and getting leadership of the group to a collegial body (*medż-lis asz-szura*). It was supposed to be made up of designated by the caliph Mamman Nur and Abubakar Adam Kambara deriving Shekau a one-man leadership in Boko Haram. To reduce Shekau influence Al-Baghdadi ordered also to divide Boko Haram militants into three groupings which were located to northern Cameroon, near Lake Chad and to eastern Niger. Shekau task supposed to be coordination of their actions, mainly in the north of Nigeria. Conflicts between the leaders concerning territories to supervise and individual competences caused that Jama'atu Ansarul Muslimina fi Biladis Sudan ("Vanguard for the Protection of Muslims in Black Africa") left Boko Haram which leader Khalid al-Barnawi started to cooperate with Tanzim Qaedat bi-Bilad al-Maghrab al-Islami (The Organization of Al-Qaida in the Islamic Maghreb).

In Chapter 4 "Media, propaganda and recruitment activity of the *Islamic State*", A. Wejkszner describes Arab-speaking and non Arab-speaking periodicals published by the Islamic State on the Internet, including *Al-Nabā*, *Al-Masrā* (in Arabic), *Dabiq*, *Islamic State News*, *Islamic State Report* (in English), *Dar al-Islam* (in French), *Konstantiniyye* (in Turkish), *Istok* and *Furat Press* (in Russian) presenting them in a very interesting manner. However, the author neglected to mention other publications very important as far as terrorist threat is concerned. In 2005 the Islamic State posted two guidebooks for jihadists online. First, *Hijrah to the Islamic State* contains detailed information on how to get safely to Syria and Iraq, second guidebook *How to Survive in the West. A Mujahid Guide* is a detailed training material for potential fighters with the following chapters: 1. *Hiding the extremist identity*; 2. *Violation of loyalty*; 3. *Earning money*; 4. *Internet privacy*; 5. *Training*; 6. *Primitive weapons*; 7. *Modern weapons*; 8. *Construction of bombs at home*; 9. *Transportation of weapons*; 10. *What happens when you are spied and attacked*; 11. *Jihad starts*; 12. *Escape to find safety*. The aim of this materials to prepare "true" Muslims for a war in the heart of Europe. Armed struggle is to replace missionary activities (*dawa*) called *jihad of the tongue* or invitation to Islam which, despite of huge efforts to show how good citizens in European society Muslims are, failed. According to authors of the guidebook unfaithful leaders of Western countries lie in the media and call all Muslims terrorists although Muslims deny it because they want to be peaceful citizens²⁴. Nevertheless, according to the authors, European societies surrounded Muslims and made them radicalize what is going to end as the failure of the West and will be a reason to conquer Rome. In the last two

²³ In 2014 Nigeria was on the second place in the world as far as the number of terror victims is concerned. It was 7512 people died in terrorist attacks in total. Iraq was on the first place with 9929 victims of terrorist attacks and Afghanistan took the third place – 4505 victims.

²⁴ In reality it is the opposite. Western leaders according to idea of political correctness avoid as much as they can the equation of terrorism with Islam and Muslims.

paragraphs of the introduction one can read: *This book is a guidebook for Muslims who live in the mostly non Muslim-areas or in a country where authorities are harsh for truthful. This guidebook is to explain different scenarios of situations you may be and the way to react. It is to teach you how to be a secret agent who lives a double life, what a Muslim has to do to survive in the coming years. The author of this book has examined global jihad for more than 10 years so he has the knowledge on different types of jihad in the world and the reasons why these groups failed and succeeded. I hope you benefit from this book and remember that apart from Allah there is no power nor shelter so ask him because you are going to need them.* From the first chapter we get to know that there is a need to keep real identity secret and use a nickname.

In the beginning of January 2016 another guidebook by Islamic State was published on the Internet. It was in English intended for “lonely wolves” *so that non Arab-speaking brothers could use it for their blessed operations*, entitled *Safety and Security Guidelines for Lone Wolf Mujahideen and small cells*. This 58-paged terrorist instruction with burning skyscrapers on its cover describes how important is the element of surprise at the time of the attack and how to ensure maximum effect. It explains that night clubs, full of loud music and drunk people are ideal places to discuss terrorist plans without drawing attention and being noticed. The idea of the guidebook is to show that it is necessary to integrate into a Western style of life and not to look as Muslim to avoid interest of Western security services. We can read: *There is no doubt that today, at the time of lonely wolves, brothers from the West, a few important things about security should be known to succeed in your activities. I hope that many non Arab-speaking brothers regard this guidebook as interesting and apply its guides in their operations.* The author stresses how important it is to blend in. Jihadists are due to shave their beards, integrate and pretend being Christians. It is very useful to carry small crosses. They should also shun from Muslim, alcohol-free perfumes and even from Arab food. Because it may be a clue for hostile special services. They should wear Western clothes and use non-religious greeting excluding *As-salamu alaykum*. At the same time it is not recommended to change behavior frequently because it can also foster suspicion. Special warnings are directed to leaders who started new terrorist cells. After their goal is accomplished they should go to the front or end their lives in a suicide attack. This way they minimize the risk the information end up in the wrong hands.

Wejkszner left out also a film production by the Islamic State and pictures reach consciousness quicker and better than text and words. Film materials by Islamic State have grate visuals. A logo of Al-Hayat Media Center (founded in May 2014) emerging from a golden drop looks like it were by the best graphic designers’ hand. Al-Hayat made a miniseries *Mujatweeds*, which show reality of life in the Islamic State. In upcoming episodes former German rapper Denis Cuspert (Deso Dog) tells the story how he became a fighter and sings songs about Islamic State, foreign jihadists give children ice cream and an owner of a snack shop out in Ar-Raqqa, informal capital of the caliphate and praises conditions for businesses in the Islamic State. Films, which do not have wide differences from CNN or BBC, show a lot of laughter and warm

conversations to show that life in the caliphate is peaceful and quite. Jihadists produce HD films as well. Islamic State has their own Internet accounts in many social networks, they own their Facebook equivalent – CaliphateBook, create their own memes and hashtags. They publish mass executions to intimidate opponents and get support among Salafis. In terms of quality films in slow-motion, with music are not worse than American productions. Islamic State propaganda fell on fertile ground if the rejected who wanted to take revenge for their faith. It uses also a cultural code which is understandable for Western youth. The films footages wake up enthusiasm of the future volunteers creating a net of people ready to go for fighting. Pictures manipulate many ideas and everybody will find their reason to join the others.

The author defines in a very limitative and superficial way the topic of foreign fighters. There is totally no place for listing at least Polish nationals who went to fight in the Middle East. There are the following individuals: Adam Mustafa an-Natour, deported from Germany to Poland, Dawid Łukawski, deported from Norway to Poland, Jakub Jakus, Wail Awad (of Sudanese nationality), Karim Labidi (of Tunesian nationality) among others and Interpol had notices out on them. A. Wejkszner did not pay any attention to a presence of European women in the Islamic State and according to some different opinions they make up 10 to even 20 % of all volunteers from the European Union who went to Syria or Iraq. Islamic State posted detailed handbooks on the Internet for women who wanted to join the jihad. They informed how to get to Syria without arising any suspicions. Candidates for jihadists could get the information from the blog platform Tumblr on what to take with them (warmed underwear, hairdryer), what things are plenty available (tea) and what administrative offices seek for workers (religious police). Experienced jihadists answered all the questions. Islamic State had a cell in their structure responsible for public relations of women – Zora foundation. It was preparing, among other things, infpographics on sewing and embroidery. According to Zora the most suitable dress for a jihadist is explosive vest (also called suicide belt or suicide vest), i.e. a vest filled with explosives weighing up to 5 kg for women. They tweeted a cookbook for wives of mujahedeen because that was to be their role. Demand for jihad an-nikah volunteers (sexual jihad) one could see best on dating and matrimonial portals for Muslims, for example: Bestmuslim.com, Muslim.com, Muslimandsingle.com.

Some of women fighters trained in gun fighting got to the Al-Kansa brigade (women's police) for patrolling the streets of Ar-Raqqa. They informed about any cases of objections or opposition to the Islamic State. A British woman Aksa Mahmud played the most important role among those women for some time. She went to Syria in November 2013 where she got married to a jihadist. Al-Kansa was divided into a few subdivisions. Members of one of them were wearing burqas, they were always armed and enforced Sharia. They were checking whether women's faces were covered, or whether they were accompanied by men. They were also looking for men who had been hiding from arrests disguised as women wearing face covering clothes. Another group patrolled the streets *in cognito* checking whether the Sharia rules were obeyed.

There is nothing in the book about the routes of foreign fighters from Europe to the Middle East and their way back and forged documents which they use or even about the thefts of identity. And all this is to mislead special services from their home countries. According to Europol Islamic State had ca. 200 000 documents from many countries at their disposal including passports taken from coming volunteers. Also during occupation of subsequent cities in Syria and Iraq thousands of blank official documents like IDs, driving licenses, passports and others got in the hands of the fighters. They also took control over personal databases and exceptionally equipped graphic facilities. It gave limitless possibilities to produce and forge documents.

In Chapter 5 „Methods of Islamic State asymmetric fight” there are 16 large-size attacks described which were carried out around the world between December 2014 and middle June 2016 the Islamic State claimed responsibility for, including attack in Kuwait (26 June 2015), Paris (13 November 2015), Brussels (22 March 2016). Chapter 6 „Islamic State Finance” the shortest and the last dedicated to issues of the caliphate income from internal sources, i.e. bank robberies, extortions, kidnappings for ransom, human trafficking, exploitation of natural resources and from external resources including smuggling, trafficking in stolen artworks and subsidies from abroad.

The book by Artur Wejksznar is a valuable study of the Islamic State as a phenomenon of the beginning of a new country in the Middle East, which fate appears to be certain. The review shows that the book is not exhaustive. Readers interested in the topic of Islamic extremism and terrorist threats and keep current on the situation in Syria and Iraq may want more. I have noticed some inconsistencies in translation of some Arabic words into Polish in the text, although it does not affect the contents of the book. The publication is enriched by interesting graphics and maps and a wide range of literature in the bibliography which is cited by the author quite often. Undoubtedly the biggest shortcoming is a lack of an index of names and organizations appearing in the book in large numbers. Finally, I would like to express my belief that every reader of the book can assess it alone without any suggestions.

Malgorzata Kudzin-Borkowska

***Response to terrorist attacks. Selected issues,*
Jarosław Stelmach (ed.)¹**

A quarter of century since Publishing Company, Difin has existed and it moves its profile to security area having in its profile already quite a large number of books on theory and administration of security, crisis management, terrorism, cyber security, warfare tactics etc. The reviewed book presents recent research on terrorism related issues and consists of pieces of work of thirteen researchers representing different research centers and different areas of expertise. Twelve chapters contain afterthoughts on the essence of the contemporary terrorism phenomenon. There have been some studies of terrorist attacks from the previous years, there have also been discussed assassins' tactics and the ways of reaction to attacks. Some aspects of crisis management and coordination of antiterrorist activities have been commented on as well as current legal solutions in the field of antiterrorism. A special kind of value of this release is that it contains papers from different cognitive perspectives, since some of the authors use their previous practical experience in their scientific work.

In the *Introduction – deliberations in the shadow of Nice tragedy* the editor of the volume stresses the complexity of current threats, increasing challenges for police and law enforcement and particular importance of people's behaviors during first minutes of terrorist attacks. The editor expresses simultaneously an opinion shared by the majority of European experts that terrorism is a kind of threat that no country can effectively and fully prevent. He states that fight with terrorism should be strengthened by changes in antiterrorist legislation, by further equipment of police forces and special units with advanced and technical tools. The author points out how important alert systems, warning systems and evacuation systems are. It is essential to adjust alerting signals to risk incurred. Correct evacuation and warning procedure can effectively reduce the number of those affected. At this point the author draws also attention to first aid measures, which - because of the nature of terrorist acts - can often remind providing assistance on the battlefield. It is impossible to prepare specialized emergency departments to receive bigger number of wounded at short intervals. Such solutions work during mass events when the risk of threats is increased. The author states that permanent readiness of rescue services is impossible (for example from an economic point of view), what has been observed during attacks in Paris or Nice. Wounded were transported to hospitals by policemen or private individuals.

As the author rightly indicates in the introduction, response to terrorist attacks is based on numerous elements, tasks and entities which are to perform these tasks. It is a *sui generis* scientific area typical for science regarding security. According to

¹ Warsaw 2016, Difin, p. 195.

the author, it is essential that scientific deliberations are carried out by different scientific centers with the active involvement of the institutions performing antiterrorist tasks in practice. The paper is a result of cooperation between experts and scientists and is addressed to those who are interested in the subject. It is a valuable source of knowledge for people interested in minimizing results of terrorist acts, for academics and students.

In Chapter I of the book, *Terrorism – phenomenon of scientific exploration*, its author, Zbigniew Ściborek presents his theoretical and methodological thoughts and describes the overall picture of terrorism in Polish science. Undoubtedly, methodological comments of the author are valuable and possibility of getting to know different views by different scientists on practicing science as well as methodology approach, adopted cognitive approach and theoretical concepts is very important here. Nevertheless, there are also some dubious remarks (p. 17) like for example one that (...) *we do not think about the essence of this most dangerous phenomenon understood in non-military terms* and that (...) *we do not have (...) methods of scientific exploration of the phenomenon developed* and the suggestion that only such centers as Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas or WSiIZ in Rzeszów do research in terrorism phenomenon. The author rightly stresses in conclusions that the topic of terrorism includes more than sciences on security only what makes it necessary to constantly monitor the phenomena around to generate possibly best solutions to minimize possible results of attacks. So, there is a need to unite the scientific work to update and analyze current events and occurrences.

Krzysztof Rokiciński in his excellent text *Terrorism in hybrid conflict* carries out highly reliable analysis of symmetry, asymmetry and hybrid traits in military conflicts. He defines precisely and presents a comprehensive catalogue of analyzed conceptual categories. The author exposes mercilessly fineness of numerous pseudoscientific definitions and concepts promoted sometimes even by respectable institutions. He points out an official NATO web page which gives the following definition (p.31): (...) *an attack (...) carried out through joined special forces, information campaign and mercenaries who enter by the back door*.

Thoughts included in the text do not engender optimism when the author states that more attacks like in Bombay, Paris and Brussels may cause that – in terms of civilization – we can pull back a few centuries, and “the fear always and everywhere” shall be fulfilled on ourselves. And liberal democracies shall be replaced by states of emergency.

According to the author military action can be effective only in the Middle East, in Europe though military forces cannot play any role in eliminating terrorism threats.

The reader may be impressed by an interesting outline of research problems and clarity of consideration, precise and logic narrative as well as an excellent Polish language of the author. The paper can be an example for younger researchers how to write and edit scientific texts.

In the third chapter *Performativity of terrorism. Anthropology of psychological fight*, Robert Borkowski pays attention to terrorism phenomenon which is a subject to research and analysis on the ground of many scientific disciplines including different

scientific and methodological perspectives. The author stresses that not every form of violence can be called terrorism but because of media popularity the term has become popular also in science. According to the author in Polish social sciences there can be distinguished three phases of the study on terrorism. First, up to the year of 2001 – of the pioneer nature, second – as the effect of 9/11 attacks (when the interest in Al Qaeda has increased) and the last one which reflects among others current analysis of situation and events in Europe. As the author notes many most recent studies are imitative, very often in current affairs forms without original conclusions.

In the remainder of the text the author recalls a thought (p. 45): (...) *terrorism as a spectacular show is a kind of performance which is essentially a ritual of human sacrifice, what is motivated by pseudo-religious motives in Sunni jihadism*. He refers to a violence theory in relation with sacrum by Rene Girard, according to whom violence is the foundation of societies, religious ritual is the foundation of each and every culture and aggression (apart from biological, mental and social conditions) is the metaphysical archetype of mankind. According to the author violence can be controlled when it is subordinated to sacrum – when this status is disturbed, the line between justice and revenge, social order and barbarity and cruelty disappears. Omnipresence in the media of the terrorism topic has become an element of pop culture. The author points out that picture of terrorism in modern media is a substitute for threats of the past generations. Instead of stories about wars, battles there are reports from sites of attacks. Sensational news brings a lot of publicity, provides advertisement to terrorists and thriller to recipients of the news. Often the viewers have false sense of identification with victims, even if the attack took place hundreds of kilometers away and stimulated fear causes increased insecurity and which raises concerns for example about travelling. Tragedies shown on TV screen hit with expression and this makes viewers see more than eye witnesses. Perfect video footage together with the speed of transmission gives a sense of proximity of threat. Terrorists do not disappear under pressure from military troops – military strikes can destroy jihadists' centers but they cannot ensure security in Europe.

In the chapter *Genesis, development and danger of Islamic terrorism in the context of mass migration movements* J. Piwowski, A. Czop and P. Pajorski attempted to provide an answer for question about the sources of contemporary Islamist military movements and the reason for their spreading. The authors presented Islamic fundamentalism, IS activity, named a variety of Islamist organizations and military movements. They fairly outlined a history of Al Qaeda quoting correct information on the history of its development. However, in this 18-page chapter only few general sentences were addressed to the topic of refugees with no statistic data on the scale of migration pressure from the Middle East. Quoted classification of difficult situations by Tomaszewski (p. 66) has no connection with the chapter as a whole. The authors use oversimplifications, they do not differentiate between Islam and Islamic fundamentalism or between Sunni doctrines of Wahhabi and Salafi and a Shia concept of religious revolution. The text contains some distortions to which attention should have been paid. It is not true what the authors claim

(p.54) that fundamentalism is a state doctrine in Lebanon nor that it is supported in Syria and Iraq (sic!). War in Syria and Iraq is a conflict between governmental forces of secular republics and fundamentalists from Islamic State. So, the authors are moving around in an authorial and alternative history of the Middle East.

Chapter V by Jarosław Stelmach focuses on *multidimensionality in responding to terrorist incidents*. The author starts with an analysis of an intermediate strategy of terrorists to discussion of provisions concerning the so called terrorist incident. Brief presentation of terrorism evolution is really interesting, both in historical aspect (successive waves of terrorism starting from the anarchic in 19th century ending with the religious in 21st century) as well as changes in methodology of attacks (from politically motivated murders to mass killings). The author draws attention to variety of terrorism forms which is undoubtedly a result of different methods used by terrorists. Forms and tools can be sudden (for example bomb attacks, attacks involving firearms) but also can be continued for some time (for example hijacking a plane, taking hostages) what generates very often additional results. It may also happen that terrorists do not make any demands and all their actions are divided into smaller phases to achieve one primary objective later on. Then, gradual intimidation causes sense of danger and in the long term it brings expected result.

Last part of the chapter is devoted to effective response to current terrorist attacks. Highly moving is a constation of David Fromkin of 1975 quoted by the author that terrorists' objective does not have to be the sowing of fear and terror, fighting with police forces or physical devastation but pure desire to destruct our cultural and political values. But the point is that in order to protect ourselves we should forgo our liberties, freedoms and democracy destroying at the same time our social and political order. Could possibly Islamic State strategists think that (...) *we do not have democracy in the Middle East so in the near future you will not have it in Europe as well?*

Albert Karolewski in his text *Active shooter – one of the methods used by terrorists* deals with a very important and current issue analyzing attacks from Norway, Tunisia or France and shootings in the USA over recent years. This term used by American services and institutions is not fortunate. In Polish penal law and native criminology there is this concept of mass casualties and in the descriptive sense of the crime we use shooting or massacre. Meanwhile, in the literature of science regarding security there are plenty of Americanisms like mass shooting, school shooting, lonely shooter or active shooter – term used in this piece of paper (notabene might there be a passive shooter?). The text was written competently and interestingly for readers. The author analyses attackers' psyche and cases of attacks from the past few years. The text can be used as training material in antiterrorist prevention because it contains valuable guidelines how to survive and, depending on the situation, when to run, when to hide or when to take up the fight.

Andrzej Kozicki prepared a situation analysis after A. Breivik attack in his article *Civilian authorities and terrorist attacks in Norway in 2011. Leadership, cultural assets and the language of political description*. There are two major issues raised in

the article. First, the issue of leadership emerging, possible disputes over competence and organizational culture in view of the crisis situation, which was totally new back then in Norway. Second, the process of shaping political discussions by the authorities after the attack and addressing social anxieties. It seems that Norwegian experience should be valuable for institutions and political elites of those countries which had not been affected by terrorist attacks trauma yet. The topic of impact on modern societies through mass media has also been taken up by Bartosz Maziarz in the chapter called *New media and terrorism. Media image of Paris attacks 2015*. There was an interesting picture of media evolution in 20th and 21st century paying particular attention to the so called new media, social media and their huge reach of power. At the same time he discussed transformation of media strategies used by terrorists starting from 1970s up to the latest attacks in the capital of France.

In Chapter 9, *Terrorist attacks in France in 2016 in special forces reaction*, Kuba Jałoszyński presents an analysis of tactics used by terrorists and subdivisions of the French National Gendarmerie (GIGN) and the Police (RAID). An old pro of the tactics of the fights on an urban ground (scientist, former police Navy Seal, chief of antiterrorist unit in the police) describes events in Paris in such an interesting way that there is no way to get away from the text. The latest terrorist attacks in Paris reflect evolution of methods used by terrorists. A detailed analysis of events allows the author to conclude that another scene of terrorist attacks is expected where the attacks will be carried out so that to unable police forces to react properly.

Last parts of the text are devoted to cooperation of police forces of the EU Member States (including the role of ATLAS) and legal regulations in this area. The author stresses the changes in procedures of special forces – previously emphasis was placed on negotiations with terrorists, kidnappers etc. Currently the priority is to ensure security for victims by eliminating threat. In some European countries such procedural changes are introduced. Policemen undergo a 15 week training to prepare for the new tactics.

Justyna Trubalska addressed the topic of crisis management during terrorist attacks. She presented in the text *The process of crisis management in countering and fighting terrorist incidents* a good overview of crisis reaction and management procedures in Poland. In the chapter *Cooperation and coordination of services' actions as fields of activities enabling effective counteracting and fighting asymmetric threats* Jarosław Cymerski considers to what extent it is probable that contemporary threats in Europe (terrorism, hybrid and asymmetric conflicts) can happen in Poland. The author treats with caution today's vogue for terminology and submits nature of the most probable threats for reliable and critical analysis. In the second part of the chapter he presents a structure and functionality of counterterrorism system in Poland, inter alia, he pays particular attention to chosen institutions and entities playing role of experts and analysts.

In Chapter 12, *Responding to terrorist attacks in the Republic of Poland according to provisions of antiterrorist act*, Jarosław Stelmach considers legal framework of crisis reaction in Poland. The text consists of characteristics of antiterrorist system

in Poland before the antiterrorist act had been introduced, description of premises of antiterrorist law and deliberating on the possible improvements of the state security. In addition, scientists and experts research on the constantly changing reality (although a huge challenge) can be a significant contribution to improving antiterrorist system. The author draws attention to how important training, exercises and simulations in professional development are.

In *Conclusion* of the book the editor writes about perspectives and tendencies in antiterrorist solutions in view of the present terrorist threats. He emphasizes significance of the three areas of counteracting threats: changes in antiterrorist legislation, enhancing security of public facilities and venues and antiterrorist education of the society. Additionally, there are biographical information on the authors in this small by volume but successful and worthy of recommendation study not only to those who deal with the practical aspects of the topic as well as to students of security connected faculties and researchers of the terrorism phenomenon.

O autorach

Martin Bożek – doktor nauk prawnych, wykładowca szkół wyższych. W latach 2000–2010 funkcjonariusz służb specjalnych (Urzędu Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego).

Paweł Gacek – doktor nauk prawnych, ekspert Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie.

Kamil Gefert – laureat VI edycji konkursu Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką lub magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Krzysztof Izak – emerytowany funkcjonariusz ABW.

Emilian Kaufman – laureat VI edycji konkursu Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką lub magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Małgorzata Kudzin-Borkowska – doktorantka Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego na Wydziale Nauk o Bezpieczeństwie. Członek Polskiego Towarzystwa Bezpieczeństwa Narodowego.

Remigiusz Lewandowski – doktor nauk ekonomicznych, członek Rady Przemysłowo-Programowej Wydziału Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

Maciej Macenowicz – doktor nauk prawnych, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Mateusz Rakowski – laureat VI edycji konkursu Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką lub magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Marek Świerczek – funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Michał Wojnowski – doktor historii, badacz niezależny.

About authors

Martin Bożek – PhD in legal science, university lecturer. Between 2000 and 2010 officer of special services (Office of The State Security, Internal Security Agency and Central Anti-corruption Bureau).

Paweł Gacek – PhD in legal science, Police officer working as expert in the Investigative Unit of the Local Police Department in Cracow.

Kamil Gefert – laureate of the VIth edition of the Polish nationwide contest for the best BA and MA thesis on internal security of the country under the auspices of the Head of ABW

Krzysztof Izak – former officer of the Internal Security Agency, retired.

Emilian Kaufman – laureate of the VIth edition of the Polish nationwide contest for the best BA and MA thesis on internal security of the country under the auspices of the Head of ABW.

Małgorzata Kudzin-Borkowska – Master's degree in political science, graduate of Pedagogical University of Cracow, member of Polish Association of National Security, a PhD student at the Faculty of Security Sciences at Andrzej Frycz Modrzewski Cracow University.

Remigiusz Lewandowski – PhD in economics, member of Industrial and Programme Council of the Electronics Faculty at the Military University of Technology in Warsaw.

Maciej Macenowicz – PhD in law sciences, Graduate of Law and Administration Faculty, University of Warsaw

Mateusz Rakowski – laureate of the VIth edition of the Polish nationwide contest for the best BA and MA thesis on the internal security of the country under the auspices of the Head of ABW.

Marek Świerczek – officer of the Internal Security Agency.

Michał Wojnowski – PhD in history, independent researcher.

Informacje dla autorów „Przeгляdu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”

Redakcja zwraca się do autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w postaci zapisu elektronicznego (Word, Open Office) na adres Redakcji: redakcja.pbw@abw.gov.pl.
2. Do artykułu należy dołączyć: bibliografię załącznikową (według schematu opisanego w pkt 10), streszczenie o objętości tekstu do pół strony wydruku komputerowego, notkę o autorze (zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy) oraz pięć słów kluczowych (w celu maksymalnie zwięzłego określenia tematyki artykułu – mają one ułatwić klasyfikację treści oraz wyszukiwanie artykułu w elektronicznych bazach danych; słowa kluczowe nie powinny być powtórzeniem tytułu). Streszczenie i słowa kluczowe powinny być przekazane również w języku angielskim.
3. Autorzy powinni wypełnić *Formularz zgody autora na publikację artykułu w czasopiśmie „PBW”* dostępny na stronie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i przesłać go na adres Redakcji podany w pkt 1.
4. Wszelkie ilustracje, zdjęcia oraz schematy, które autor chciałby umieścić w artykule, powinny być dostarczone w oddzielnych oryginalnych plikach; ich wymiary powinny być nie mniejsze, niż te, które mają być otrzymane po wydruku oraz możliwie jak najlepszej jakości (min. 600 dpi). W przypadku dostarczenia ilustracji złej jakości Redakcja zastrzega sobie prawo do ich nieumieszczenia.
5. Należy podać źródła wszystkich materiałów ilustracyjnych (zdjęć, rysunków, wykresów, schematów, tabel itd.).
6. Na końcu podpisu pod materiałem ilustracyjnym należy stawiać kropkę.
7. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (wyjątek: skrót r. – rok lub podobny), przecinkiem itd.
8. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu, nazwy ustaw i innych aktów prawnych, tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów, konkursów należy wyróżniać kursywą.
9. Nazwy wystaw, konferencji i sesji naukowych należy pisać antykwą i wyróżnić cudzysłowem.
10. W przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:
 - a) przypis zaczynamy wielką literą (wyjątek stanowi przypis internetowy) i kończymy kropką,

b) przypis archiwalny: nazwa archiwum, po przecinku – nazwa zespołu, po przecinku – sygnatura, po przecinku – nazwa dokumentu (kursywą) lub jego opis (np.: list, sprawozdanie) i data, po przecinku – numer karty (strony),

PRZYKŁADY:

AIPN, OBUiAD w Krakowie, IPN Kr 144/1, *Materiały Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej. Oświadczenie Pawła Kosiby z dnia 4 X 1990 r.*, k. 57;

APK, UWŚl., sygn. 736, sprawozdanie z działalności Policji Województwa Śląskiego za 1928 r. z 5 I 1929 r., k. 57;

c) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku – tytuł (kursywą), po przecinku – ewentualnie tom, po przecinku – miejsce i rok wydania, po przecinku – wydawnictwo, po przecinku – numery stron; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej stawiamy przecinek i piszemy: w: i tytuł pracy (kursywą),

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Urząd Ochrony Państwa*, w: *Historia służb specjalnych*, t. 3, K. Kowalski (red.), Warszawa 1999, PWN, s. 36;

d) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku – tytuł (kursywą), po przecinku – tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej (bez przecinka) rok wydania, po przecinku – zeszyt, numer, część (w opisie należy stosować cyfry arabskie), po przecinku – numery stron,

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Służba więzienna*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, cz. 2, s. 13;

e) wydawnictwa internetowe: adres internetowy rozpoczynający się małą literą (bez podkreśleń i hiperłączy), po przecinku w nawiasie kwadratowym – informacja o dacie dostępu (w dacie miesiąc należy podać cyfrą rzymską),

PRZYKŁAD:

<http://www.pbw.gov.abw/cat.html> [dostęp: 1 XII 2011];

f) artykuły lub dokumenty zamieszczone na stronach internetowych: tytuł artykułu (dokumentu) kursywą, dalej (bez przecinka) w nawiasie kwadratowym – informacja o trybie dostępu, po przecinku – adres internetowy, po przecinku w nawiasie kwadratowym – informacja o dacie dostępu (w dacie miesiąc należy podać cyfrą rzymską),

PRZYKŁAD:

EU NAVFOR Somalia – mission [online], <http://www.eunavfor.eu/about-us/mission/> [dostęp: 20 VII 2014];

- g) podając numer strony, należy stosować skrót: s. 30; zakres stron należy zaznaczyć półpauzą bez świąteł, np.: s. 24–27,
h) należy stosować oznaczenia: tamże, tenże, taż (jeżeli tego typu zwroty rozpoczynają przypis, należy stosować wielką literę), inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku – skrót tytułu (kursywą), po przecinku – numery stron; nie stosujemy skrótów: op. cit., loc. cit.,

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Slużba...*, s. 12.

Tamże, s. 14;

- i) po skrócie: zob. i por. nie stawiamy dwukropka,
j) po skrócie: cyt. za: stawiamy dwukropek.

11. Przy zestawianiu bibliografii załącznikowej kolejne pozycje szeregujemy w porządku alfabetycznym (również akty prawne). Opis każdej pozycji rozpoczynamy od nazwiska autora, po nim umieszczamy inicjał imienia, kropkę, przecinek, a następnie według schematu przypisu – tytuł zapisany kursywą itd. W przypadku druków zwartych na końcu opisu bibliograficznego należy podać łączną liczbę stron, w przypadku artykułu w czasopiśmie lub w pracy zbiorowej – zakres stron.

PRZYKŁADY:

Kowalski W., *Slużba więzienna*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, cz. 2, s. 12–20.

Nowak W., *Urząd Ochrony Państwa*, w: *Historia służb specjalnych*, t. 3, K. Kowalski (red.), Warszawa 1999, PWN, s. 32–47.

Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP, Z. Nawrocki (red.), Poznań 2014, Zysk i S-ka, 542 s.

12. W tekście głównym należy stosować ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z. itd.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).
13. W tekście głównym, podając datę, nazwę miesiąca należy zapisywać słownie, np.: 3 lipca 1969 r. Wyjątek stanowi zapis podany w przypisie, gdy miesiąc zapisujemy cyfrą rzymską bez kropek rozdzielających dzień, miesiąc i rok.
14. Różne sposoby zapisu daty stosowane w tekście głównym powinny być ujednoczone do następującej formy, np. 12 VIII 1946; nie należy zamieniać na liczbę rzymską nazw miesięcy pisanych słownie w tekstach źródłowych.
15. Przy podawaniu daty dostępu do źródeł internetowych miesiąc zapisujemy cyfrą rzymską bez kropek rozdzielających dzień, miesiąc i rok.
16. W tekście głównym należy podawać pełne imię i nazwisko osoby, która jest wymieniana po raz pierwszy.
17. Należy podawać pełne nazwy instytucji, organizacji, urzędów itp., jeśli są wymieniane w tekście po raz pierwszy.
18. Obce nazwy organizacji oraz skróty od nich utworzone powinny być pisane antykwą (tekstem prostym).

19. Nie należy stosować tzw. twardych spacji.
20. Ortografię i interpunkcję tekstu należy współczesnić.
21. Wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę, powinny być wyróżnione wytłuszczoną czcionką.
22. Nawiasy ukośne /.../ powinny być zamieniane na nawiasy półokrągłe (...).
23. Skróty słownikowe należy pozostawić bez rozwinięcia.
24. Uzupełnienie odautorskie, od Redakcji itp. należy podawać w nawiasach kwadratowych antykwą.
25. Opuszczenia pochodzące od wydawcy powinny być zaznaczone trzema kropkami w nawiasie okrągłym.
26. Opuszczenia w cytacie pochodzące od autora artykułu należy zaznaczyć trzema kropkami w nawiasie okrągłym.
27. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.
28. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.
29. Redakcja zwraca uwagę, że *ghostwriting** i *guest authorship*** są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki praktyk niezgodnych z zasadami etyki obowiązującej w nauce będą ujawniane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych, stowarzyszeń edytorów naukowych itp.).
30. Redakcja zwraca uwagę, że autorzy tekstów powinni w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentować rezultaty swojej pracy, a wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce, będą przez Redakcję dokumentowane.

* Z *ghostwriting* mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, ale jego udział jako autora nie zostaje ujawniony lub choćby uwzględniony w podziękowaniach dołączonych do tekstu.

** Sytuacja określana też jako *honorary authorship* – osoba podana jako autor czy współautor tekstu miała znikomy udział lub wcale nie uczestniczyła w tworzeniu publikacji.

